

Redakcja:
Mirośław Kofta
Anna M. Rędzio

POCZUCIE KONTROLI I NIEPEWNOŚĆ: KONSEKWENCJE DLA ROZUMIENIA ŚWIATA SPOŁECZNEGO



POCZUCIE KONTROLI I NIEPEWNOŚĆ:
KONSEKWENCJE DLA ROZUMIENIA
ŚWIATA SPOŁECZNEGO

POCZUCIE KONTROLI I NIEPEWNOŚĆ:
KONSEKWENCJE DLA ROZUMIENIA
ŚWIATA SPOŁECZNEGO

Redaktorzy:
Mirosław Kofta
Anna M. Rędzio



Poczucie kontroli i niepewność: Konsekwencje dla rozumienia świata społecznego
Redakcja naukowa: Mirosław Kofta i Anna M. Rędzio

Recenzenci:

prof. dr hab. Dariusz Doliński

dr hab. Tomasz Besta, prof. UG

Korekta językowa:

Małgorzata Najderska

Projekt okładki:

Dominika Karaś

Ilustracja na okładce:

shutterstock.com

Skład i łamanie:

Studio DTP Academicon | Patrycja Waleszczak

ntp@academicon.pl, dtp.academicon.pl



Publikacja jest udostępniona na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 Polska.
Treść licencji jest dostępna na stronie: <http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/>

Warszawa: Wydawnictwo Liberi Libri, 2020

www.LiberiLibri.pl

Publikacja finansowana z funduszy Narodowego Centrum Nauki,
nr umowy: UMO-2014/15/HS6/03755

Wersja drukowana: ISBN 978-83-63487-38-6

SPIS TREŚCI

MIROŚLAW KOFTA, ANNA M. RĘDZIO	
Wprowadzenie	13
CZĘŚĆ 1: KONTROLA I NIEPEWNOŚĆ A PODSTAWOWE PROCESY REGULACYJNE	25
MAŁGORZATA KOSSOWSKA, EWA SZUMOWSKA	
Niepewność i potrzeba domknięcia poznawczego a przetwarzanie informacji	27
MARCIN BUKOWSKI, GRZEGORZ SĘDEK, ANNA POTOCZEK	
Poznawcze konsekwencje deprywacji kontroli. Rola niepewności i dynamiki doświadczeń braku kontroli	53
WIKTOR SORAL, MARCIN BUKOWSKI, BARTOSZ MAJCHROWICZ	
Fenomenologia braku kontroli, czyli jak doświadczam utraty wpływu na bieg wydarzeń?	83
CZĘŚĆ 2: NIEPEWNOŚĆ A PRZEKONANIA I SĄDY SPOŁECZNE	109
ANETA CZERNATOWICZ-KUKUCZKA, MAŁGORZATA KOSSOWSKA, GABRIELA CZARNEK, EWA SZUMOWSKA, PAULINA SZWED	
Radzenie sobie z niepewnością na poziomie przekonań i sądów społecznych	111
MARTA MARCHLEWSKA, ALEKSANDRA CICHOCKA, ALEKSANDRA CIŚLAK	
Poczucie zagrożenia, niepewność i wiara w teorie spiskowe	139
MAREK BŁĄŻEWICZ, MIROŚLAW KOFTA	
Niepewność osobowa i poziom identyfikacji grupowej a postawy wobec „obcych” u osób autorytarnych	157

CZĘŚĆ 3: POZUCIE KONTROLI A MYŚLENIE I ZACHOWANIA SPOŁECZNE	181
ALEKSANDRA CISŁAK, ALEKSANDRA CICHOCKA, MARTA MARCHLEWSKA	
Bycie na szczycie: poczucie kontroli osobistej i kontroli nad innymi jako odrębne mechanizmy psychologiczne	183
SINDHUJA SANKARAN, KAROL LEWCZUK, MIROŚLAW KOFTA	
Deprywacja kontroli a rozumowanie moralne	201
ANNA M. RĘDZIO	
Paradoksalne reakcje na zagrożenie stereotypem: znaczenie (braku) bezzradności intelektualnej	223
SŁAWOMIR ŚPIEWAK, MIROŚLAW KOFTA	
Długotrwała deprywacja kontroli a skłonność do zachowań bezrefleksyjnych	249
ALEKSANDRA NIEMYJSKA	
Znaczenie postrzeganej relacji z Bogiem w regulowaniu poczucia kontroli	275
MARIA BABIŃSKA, MICHAŁ BILEWICZ, MARKUS BARTH, IMMO FRITSCHÉ	
Rola motywacji w reprezentacjach przeszłości: kontrola i moralność	293
Indeks rzeczowy	317
Indeks nazwisk	327

SZCZEGÓŁOWY SPIS TREŚCI

MIROSŁAW KOFTA, ANNA M. RĘDZIO

Wprowadzenie	13
Część 1: Kontrola i niepewność a podstawowe procesy regulacyjne	16
Część 2: Niepewność a przekonania i sądy społeczne	18
Część 3: Poczucie kontroli a myślenie i zachowania społeczne	19
Literatura cytowana	22

CZĘŚĆ 1: KONTROLA I NIEPEWNOŚĆ A PODSTAWOWE PROCESY REGULACYJNE

25

MAŁGORZATA KOSSOWSKA, EWA SZUMOWSKA

Niepewność i potrzeba domknięcia poznawczego a przetwarzanie informacji	27
Streszczenie	28
Czym jest niepewność?	29
Fizjologiczne i mózgowie korelaty niepewności	30
Motywacja do redukcji niepewności	32
Strategie poznawcze prowadzące do osiągnięcia pewności	34
Kiedy osoby motywowane do pewności przetwarzają więcej informacji	36
Kiedy więcej znaczy lepiej	37
Kiedy strategie uproszczone nie są dostępne	41
Kiedy wątpimy we własną skuteczność	43
Niestereotypowe informacje na temat grup stereotypizowanych	45
Podsumowanie	46
Literatura cytowana	47

MARCIN BUKOWSKI, GRZEGORZ SĘDEK, ANNA POTOCZEK

Poznawcze konsekwencje deprywacji kontroli. Rola niepewności i dynamiki doświadczeń braku kontroli	53
Streszczenie	54
Kontrola – wokół zagadnień definicyjnych	55
Deprywacja kontroli jako brak zależności między zachowaniem a jego efektem: rola niepewności behawioralnej	57
Doświadczenie braku kontroli a podstawowe procesy selekcji uwagowej i kontroli poznawczej	58
Deprywacja kontroli a funkcjonowanie złożonych procesów przetwarzania informacji: wnioskowanie, podejmowanie decyzji i tworzenie modeli umysłowych	64
Brak kontroli jako ograniczenie sprawczości podmiotu: rola niepewności osobowej ...	67
Deprywacja kontroli i poznanie w kontekście społecznym: strukturyzacja, percepcja wzorców oraz norm społecznych	67
Dynamika deprywacji kontroli – kumulacja behawioralnej niepewności	73
Konkluzje	76
Literatura cytowana	77

WIKTOR SORAL, MARCIN BUKOWSKI, BARTOSZ MAJCHROWICZ

Fenomenologia braku kontroli, czyli jak doświadczam utraty wpływu na bieg wydarzeń?	83
Streszczenie	84
Deprywacja kontroli a obiektywna sprawczość	86
Różne poziomy doświadczania własnej sprawczości	88
Intencjonalne wiązanie jako utajony wskaźnik poczucia sprawstwa	92
Deprywacja kontroli a wiązanie intencjonalne	95
Relacja pomiędzy brakiem kontroli a wiarą w wolną wolę	99
Podsumowanie	102
Literatura cytowana	104

CZĘŚĆ 2: NIEPEWNOŚĆ A PRZEKONANIA I SĄDY SPOŁECZNE 109

ANETA CZERNATOWICZ-KUKUCZKA, MAŁGORZATA KOSSOWSKA, GABRIELA CZARNEK, EWA SZUMOWSKA, PAULINA SZWED

Radzenie sobie z niepewnością na poziomie przekonań i sądów społecznych	111
Streszczenie	112

Komponent motywacyjny sądów społecznych	114
Religia i ateizm	115
Przekonania polityczne	117
Światopogląd (nie)naukowy	119
Komponent narracyjny	121
Struktura	121
Autorytety	123
Komponent społeczny (<i>Network</i>)	125
Identyfikacja z grupą	126
Wspólnota poglądów	128
Podsumowanie	130
Literatura cytowana	131
MARTA MARCHLEWSKA, ALEKSANDRA CICHOCKA, ALEKSANDRA CIŚLAK	
Poczucie zagrożenia, niepewność i wiara w teorie spiskowe	139
Streszczenie	140
Kiedy dzieje się coś niezrozumiałego i groźnego: poznawcza niepewność a myślenie spiskowe	141
Zagrożona samoocena a myślenie spiskowe	144
Zagrożona identyfikacja z grupą własną a myślenie spiskowe	146
Konkluzje	149
Literatura cytowana	151
MAREK BŁAŻEWICZ, MIROŚLAW KOFTA	
Niepewność osobowa i poziom identyfikacji grupowej a postawy wobec „obcych” u osób autorytarnych	157
Streszczenie	158
Obrona przed niepewnością <i>ja</i>	160
Niepewność u osób autorytarnych	165
Niepewność, autorytaryzm i kolektywna identyfikacja a postawy wobec „obcych” ...	167
Badania własne	169
Badanie pierwsze	170
Badanie drugie	171
Wnioski	174
Literatura cytowana	176

CZĘŚĆ 3: POZUCIE KONTROLI A MYŚLENIE I ZACHOWANIA SPOŁECZNE 181

ALEKSANDRA CIŚŁAK, ALEKSANDRA CICHOCKA, MARTA MARCHLEWSKA

Bycie na szczycie: poczucie kontroli osobistej i kontroli nad innymi jako odrębne mechanizmy psychologiczne	183
Streszczenie	184
Psychologiczna charakterystyka dwóch domen kontroli: nad sobą i nad innymi	185
Aktywizacja behawioralnego systemu dążenia	187
Tendencje antyspołeczne	189
Atrybucja grupowych sukcesów i porażek	192
Podsumowanie	195
Literatura cytowana	196

SINDHUJA SANKARAN, KAROL LEWCZUK, MIROŚLAW KOFTA

Deprywacja kontroli a rozumowanie moralne	201
Streszczenie	202
Teoria podwójnego procesu sądów moralnych	204
Jak deprywacja kontroli może wpływać na dokonywanie sądów moralnych?	205
Deprywacja kontroli nasila poczucie niepewności	206
Deprywacja kontroli nasila potrzebę struktury	207
Badania własne	209
Badanie pierwsze	209
Badanie drugie	211
Badanie trzecie	212
Dyskusja i konkluzje	214
Czy nasze oddziaływanie rzeczywistości polega na deprywacji kontroli?	215
Czy deprywacja kontroli zawsze sprzyja wysiłkowemu przetwarzaniu?	216
Literatura cytowana	218

ANNA M. RĘDZIO

Paradoksalne reakcje na zagrożenie stereotypem: znaczenie (braku) bezradności intelektualnej	223
Streszczenie	224
Czym jest zagrożenie stereotypem?	226
Moderatory reakcji na zagrożenie stereotypem	228
Bezradność intelektualna jako przejaw deprywacji kontroli	230

Bezradność intelektualna a zagrożenie stereotypem	232
Podsumowanie i konkluzje	238
Co wywołuje efekty paradoksalne przy zagrożeniu stereotypem?	239
Kim są osoby, u których występuje paradoksalna poprawa wykonania po zagrożeniu stereotypem?	240
Poczucie sprawczości intelektualnej i udział w olimpiadzie jako źródła reakcji paradoksalnych na zagrożenie stereotypem	241
Literatura cytowana	243
SŁAWOMIR ŚPIEWAK, MIROSŁAW KOFTA	
Długotrwała deprywacja kontroli a skłonność do zachowań bezrefleksyjnych	249
Streszczenie	250
Wpływ społeczny i (bez)refleksyjność	252
Konsekwencje deprywacji kontroli	253
Natura (bez)refleksyjności	256
Badania własne	257
Badanie pierwsze	257
Badanie drugie	260
Badanie trzecie	262
Konkluzje	266
Literatura cytowana	269
ALEKSANDRA NIEMYJSKA	
Znaczenie postrzeganej relacji z Bogiem w regulowaniu poczucia kontroli	275
Streszczenie	276
Bóg jako wspierający rodzic, doglądający bawiących się dzieci: perspektywa teorii przywiązania	277
Bóg jako nadopiekuńczy rodzic, który zaplanował dzieciom życie i aktywnie realizuje swój plan – teorie zewnętrznych źródeł kontroli	281
Badanie własne	284
Pytania bez odpowiedzi	287
Literatura cytowana	289
MARIA BABIŃSKA, MICHAŁ BILEWICZ, MARKUS BARTH, IMMO FRITSCHÉ	
Rola motywacji w reprezentacjach przeszłości: kontrola i moralność	293
Streszczenie	294

Sprawczość i moralność jako główne wymiary postrzegania historii	296
Osobiste motywacje postrzegania historii	299
Historia jako sposób na odzyskanie poczucia kontroli	304
Historia jako sposób na odzyskanie poczucia moralności	307
Podsumowanie: Reprezentacje historii jako przywrócenie osobistych potrzeb	309
Literatura cytowana	311
 Indeks rzeczowy	 317
 Indeks nazwisk	 327

MIROSŁAW KOFTA
ANNA M. RĘDZIO
Uniwersytet Warszawski

Wprowadzenie

Adresy do korespondencji:

Mirosław Kofta: kofta@psych.uw.edu.pl

Anna M. Rędzio: anna.redzio@psych.uw.edu.pl

Psychologowie od dawna interesują się ludzkim dążeniem do wywierania pożądanego wpływu na bieg wydarzeń (czyli dążeniem do podmiotowej kontroli), a także dążeniem do przebywania w świecie bezpiecznym, przewidywalnym. Zauważmy, że obie motywacje mają bardzo ogólny charakter. Dążenie do kontroli nie przesądza, do jakiego konkretnie celu jednostka zmierza: poczucie kontroli sprzyja osiągnięciu celu niezależnie od tego, czy chodzi o rozwiązanie trudnego zadania matematycznego, poradzenie sobie z krytyczną sytuacją domową, czy też o zdobycie awansu w pracy. Podobnie jest z dążeniem do świata, który rozumiemy i w którym jesteśmy w stanie przewidzieć bieg wydarzeń: kiedy w otaczającej nas rzeczywistości obowiązują określone, znane nam reguły, kiedy świat jest przewidywalny, niewątpliwie rośnie szansa, że będziemy w stanie zaspokoić inne nasze potrzeby.

Przez długi czas badania nad niepewnością z jednej strony i nad deprywacją kontroli z drugiej toczyły się w izolowanych od siebie nurtach teoretycznych. Obecnie jednak poczucie, że rozumiemy bieg zdarzeń i jesteśmy w stanie je przewidzieć, uważane jest coraz częściej za poznawczy przejaw (lub komponent) poczucia kontroli nad rzeczywistością, równie istotny jak przejaw behawioralny, polegający na wywieraniu wpływu na świat poprzez własne zachowania. Co więcej, zagrożenie zarówno przewidywalności zdarzeń, jak i naszego na nie wpływu stanowi wyzwanie dla adaptacji psychologicznej i może prowadzić do poważnych zaburzeń zachowania, mających wiele cech wspólnych. Istotne jest też to, że – w przypadku obu dyskutowanych tu doświadczeń – ludzie nie są wcale ich biernymi ofiarami, ale usiłują sobie z nimi poradzić: niemała część współczesnej literatury psychologicznej z tych obszarów dotyczy właśnie tego, jakie działania podejmujemy, żeby przeciwstawić się negatywnym następstwom zarówno utraty kontroli, jak i niepewności (por. np. Bukowski, Fritsche, Guinote, Kofta, 2017; Kossowska, 2005; Kossowska, Szumowska, Szwed, 2018; Swann, Jetten, 2017).

Istnienie głębokich analogii między doświadczeniem utraty kontroli i niepewności (a także zagrożeniem samooceny, dysonansem poznawczym i lękiem przed śmiercią) skłoniło niedawno teoretyków zmierzających do integracji wiedzy o ludzkim zachowaniu do sformułowania tezy, że doświadczenia te mają wspólny mianownik: jest nim utrata znaczenia (*loss of meaning*), a więc uporządkowanej reprezentacji świata, umożliwiającej rozumienie zdarzeń i nadanie sensu własnym przeżyciom i działaniom (por. np. Heine, Proulx, Vohs, 2006; Proulx, 2012; Proulx, Inzlicht, 2012). Podkreślanie faktu istnienia istotnych związków między brakiem kontroli a niepewnością można też

zauważyć we współczesnych modelach teoretycznych deprywacji kontroli. I tak na przykład, zgodnie z modelem kompensacyjnym (por. Kay, Whitson, Gaucher, Galinsky, 2009; Landau, Kay, Whitson, 2015; Rutjens, Kay, 2017), podstawowym następstwem deprywacji kontroli jest pobudzenie motywacji do szukania prostej struktury w „danych”, a więc zredukowania niepewności. Na analogiczny mechanizm zwracają uwagę Sullivan, Landau i Rothschild (2010). Zgodnie z ich propozycją, długotrwała deprywacja kontroli sprawia, że poszukujemy jednego, wspólnego czynnika odpowiedzialnego „za całe zło”, którego doświadczamy. Proces ten prowadzi – poprzez redukcję niepewności – do identyfikacji wroga (indywidualnego lub kolektywnego), na którego skierowana może być agresja. Z kolei wywodzący się z tradycji badań nad wyuczoną bezradnością model wyczerpania poznawczego postuluje, że narastająca deprywacja kontroli wywołuje stan nieredukowalnej niepewności behawioralnej, owocującej wystąpieniem deficytów poznawczych, np. zaburzeniem procesów uwagowych (Bukowski, Kofta, 2017; Kofta, Sędek, 1998, 1999; zob. też: Bukowski, Sędek, Potoczek, w tym tomie).

Warto też zwrócić uwagę na jeszcze jedną analogię: w obu nurtach badań – nad niepewnością i brakiem kontroli – realizowane są zarówno prace nad podstawowymi mechanizmami przetwarzania informacji i reakcji afektywnych, jak i nad rolą tych doświadczeń w zachowaniach interpersonalnych i myśleniu społeczno-politycznym. Wiedza zdobywana w laboratorium, dotycząca procesów podstawowych (np. procesów uwagowych, pamięciowych, integrowania informacji) i procesów afektywno-motywacyjnych jest z powodzeniem wykorzystywana do wyjaśniania, w jaki sposób owe doświadczenia zmieniają nasze myślenie o innych ludziach, np. wpływają na systemy przekonań społecznych (na wyznawane ideologie, przekonania religijne, postawy wobec „swoich” i „obcych”, sądy moralne, myślenie spiskowe itp.), a także zachowania (np. skłonność do ulegania wpływowi społecznemu, reakcje na zagrożenie stereotypem). Wszystko to nie oznacza, że stawiamy znak równości między niepewnością a zagrożeniem podmiotowej kontroli. Dla przykładu, nowe badania (Kofta, Soral, Bilewicz, 2020) wskazują, że co prawda poczucie braku kontroli nad życiem politycznym jest wysoko skorelowane z niepewnością polityczną (poczuciem, że życie polityczne jest nieprzewidywalne i niezrozumiałe), jednak tylko pierwszy czynnik prowadzi do przyjmowania spiskowych interpretacji rzeczywistości społeczno-politycznej. Tak więc kwestia, na czym polega relacja między jednym i drugim doświadczeniem, co tak naprawdę mają ze sobą wspólnego, a pod jakim względem istotnie się różnią – to kwestia otwarta, wymagająca przyszłych badań.

Obecna książka nie rości sobie prawa do wyczerpania tematu. Odwołując się do aktualnego stanu wiedzy, chcemy w niej pokazać, co współczesna psychologia naukowa mówi nam na temat znaczenia, jakie dla funkcjonowania człowieka ma posiadanie kontroli nad biegiem zdarzeń i zdolności do ich strukturalizacji i przewidywania. O znaczeniu tych doświadczeń dowiadujemy się wtedy, kiedy przyglądamy się temu, jak ludzie reagują na możliwość utraty jednego i drugiego, próbując poradzić sobie z niepewnością zdarzeń bądź z niemożnością wywarcia pożądanego wpływu na rzeczywistość. Zanalizowanie tego, co dzieje się, kiedy motywacje do kontroli i przewidywalności zdarzeń ulegają zagrożeniu, to niewątpliwie główny temat naszej książki. Chcemy w niej pokazać, jakie znaczenie mają badania na ten temat zarówno dla rozumienia przebiegu podstawowych procesów psychicznych, jak i dla społecznego zachowania się człowieka.

Część 1: Kontrola i niepewność a podstawowe procesy regulacyjne

W części pierwszej skupiamy się na konsekwencjach doświadczeń niepewności i braku kontroli dla procesów poznawczych, emocjonalnych i motywacyjnych. Autorzy zamieszczonych tu opracowań pokazują, poprzez jakie mechanizmy psychologiczne niepewność oraz brak kontroli oddziałują na sposób naszego myślenia, nasze emocje, i zachowanie.

W rozdziale zatytułowanym *Niepewność i potrzeba domknięcia poznawczego a przetwarzanie informacji* Małgorzata Kossowska i Ewa Szumowska poszukują odpowiedzi na podstawowe pytanie, w jaki sposób ludzie radzą sobie z niepewnością. Niepewność (czyli niewiedza, jak się zachować) jest zazwyczaj stanem awersyjnym, a więc osoby, które jej doświadczają, starają się ją zredukować. Ludzie różnią się jednak między sobą odpornością na stan niepewności – jedni znoszą ją całkiem dobrze, inni (osoby o wysokiej potrzebie domknięcia poznawczego) nie tolerują niepewności i wieloznaczności, usilnie dążąc do jej zniwelowania. Dotychczas w psychologii dominowały teorie łączące wysoką potrzebę domknięcia poznawczego ze skłonnością do myślenia uproszczonego, posługiwania się małą liczbą informacji, stosowania utartych schematów i stereotypów. Rozdział ten opisuje szereg arcyciekawych badań, dowodzących jednak, że nie zawsze tak się dzieje: w sytuacjach niejasnych, konfliktowych, dysonansowych osoba o silnej potrzebie domknięcia poznawczego wykazywać może zwiększony wysiłek umysłowy, owocujący otwartością na

nowe informacje i poszukiwaniem większej ich liczby niż osoby o przeciętnej lub niskiej potrzebie domknięcia.

W rozdziale Marcina Bukowskiego, Grzegorza Sędką i Anny Potoczek pt. *Poznawcze konsekwencje deprywacji kontroli. Rola niepewności i dynamiki doświadczeń braku kontroli* Czytelnicy znajdą przegląd badań nad wpływem deprywacji kontroli na procesy poznawcze, zarówno te podstawowe (takie jak kontrola uwagowa lub elastyczność poznawcza), jak i bardziej złożone (np. budowanie modeli umysłowych czy wnioskowanie). W rozdziale analizowane są też następstwa braku kontroli dla poznania społecznego, takie jak poszukiwanie struktury i porządku w reprezentacjach społecznych bądź dostrzeganie nieistniejących w rzeczywistości wzorców percepcyjnych (prawdopodobnie sprzyjających myśleniu spiskowemu i wierze w przesady). Autorzy podkreślają, że wpływ deprywacji kontroli na funkcjonowanie poznawcze – jego siła, a nawet kierunek – zależy od czasu trwania deprywacji oraz od dynamiki procesu polegającego na utracie i odzyskiwaniu kontroli. Zwracają też uwagę na fakt, że deprywacja kontroli – obok braku kontyngencji między zachowaniem człowieka a wynikami – może przejawiać się w utracie wiary w to, że podejmowane działania mogą odnieść pożądane skutki, czy wreszcie w niskiej ocenie własnej skuteczności. Każdy z tych rodzajów braku kontroli może mieć nieco odmienne skutki.

W rozdziale pod tytułem *Fenomenologia braku kontroli, czyli jak doświadczam utraty wpływu na bieg wydarzeń?* Wiktor Soral, Marcin Bukowski oraz Bartosz Majchrowicz podejmują kwestię, jak doświadczamy kontroli lub jej braku, z dwóch różnych perspektyw: behawiorystycznej i fenomenologicznej. Perspektywa behawiorystyczna dotyczy wpływu doświadczenia braku kontroli na obiektywną sprawczość (innymi słowy, na to, jak wspomniane doświadczenie oddziałuje na niektóre funkcje wykonawcze jednostki i jej zdolność do osiągnięcia założonych celów). Perspektywa fenomenologiczna dotyczy subiektywnych konsekwencji utraty kontroli, a więc zmian w poczuciu własnej sprawczości. Relacjonowane w rozdziale nowe badania dowodzą, że deprywacja kontroli – zwłaszcza długotrwała – prowadzi do zaniku tzw. wiązania intencjonalnego (*intentional binding*), eksperymentalnego wskaźnika poczucia sprawstwa (wiązanie intencjonalne przejawia się w subiektywnym skróceniu czasu, jaki upływa między działaniem a jego następstwami). Innymi słowy, po deprywacji kontroli ludzie zaczynają traktować swoje działanie i jego skutki jako osobne, nie powiązane ze sobą zdarzenia. Wyniki tych badań rzucają nowe światło na istotę zjawiska wyuczonej bezradności.

Część 2: Niepewność a przekonania i sądy społeczne

Część druga książki poświęcona jest odpowiedzi na pytanie, jakie znaczenie dla myślenia społecznego ma fakt, że ludzie doświadczają niepewności i usiłują z nią walczyć. Autorzy pokazują w swoich opracowaniach, w jaki sposób poczucie niepewności może wpływać na formowanie się różnych ideologii, sądów społecznych oraz relacji międzygrupowych.

W rozdziale zatytułowanym *Radzenie sobie z niepewnością na poziomie sądów i przekonań społecznych* Aneta Czernatowicz-Kukuczka, Małgorzata Kossowska, Gabriela Czarnek, Ewa Szumowska i Paulina Szwed analizują sądy społeczne (a więc np. światopogląd polityczny, wiarę w religię bądź wyznawanie potęgi nauki) przez pryzmat redukcji niepewności. W szczególności, proponują analizę sądów społecznych z perspektywy 3-Komponentowego Modelu Zaangażowania Ideologicznego (wyróżniającego komponent motywacyjny, komponent narracyjny oraz komponent społeczny), wykazując między innymi, że potrzeba redukcji niepewności może prowadzić do bardzo różnych sądów – zarówno do światopoglądu ultraprawicowego, jak ultralewicowego, do dogmatyzmu zarówno religijnego, jak i ateistycznego. Z dokonanego przez Autorki przeglądu badań wynika, że dla wielu osób decydująca przy wyborze danego systemu przekonań jest nie sama treść światopoglądu, ale to, czy ma on jasną i przejrzystą strukturę, czy odwołuje się, czy też nie do autorytetów, wreszcie, czy umożliwia identyfikację z określoną grupą społeczną.

Z kolei w rozdziale pod tytułem *Poczucie zagrożenia, niepewność i wiara w teorie spiskowe*, Marta Marchlewska, Aleksandra Cichocka i Aleksandra Cisłak poddają analizie psychologiczne uwarunkowania myślenia spiskowego. Teorie spiskowe ułatwiają wielu jednostkom odnalezienie się w świecie poprzez nadanie mu jasnej, przejrzystej struktury, przywracając im poczucie bezpieczeństwa. W rozdziale tym dokonano obszernego przeglądu badań dotyczących psychologicznych uwarunkowań myślenia spiskowego, szczególnie dokładnie przyglądając się czynnikom związanym z reakcją na poczucie zagrożenia i niepewność (potrzebie domknięcia poznawczego, narcystycznej samooceny, oraz kolektywnemu narcyzmowi). Przeprowadzona w rozdziale analiza literatury przedmiotu prowadzi do wniosku, że co prawda teorie spiskowe chronią przed zagrożeniem i poczuciem niepewności, jednak prowadzą również do błędnego wnioskowania, uniemożliwiającego poznanie prawdziwych przyczyn wydarzenia, skonfrontowanie się z porażkami i wyciągnięcie

z nich wniosków na przyszłość, a także wzbudzają niechęć wobec „rzekomych spiskowców”, nasilając konflikty międzygrupowe.

W kolejnym rozdziale, zatytułowanym *Niepewność osobowa i poziom identyfikacji grupowej a postawy wobec „obcych”* u osób autorytarnych, Marek Błażewicz i Mirosław Kofta zajmują się kwestią, od czego zależy wystąpienie tzw. reakcji autorytarnej na zagrożenie (przejawiającej się m.in. we wzroście uprzedzeń wobec „obcych”). Autorzy skupiają się zwłaszcza na roli niepewności osobowej (niepewności odnośnie tego, jakie są nasze cele i charakterystyki psychologiczne) w wyzwalaniu uprzedzeń. Okazuje się, że wspomniana niepewność nasila u osób autorytarnych negatywne postawy wobec „obcych” jedynie wtedy, kiedy osoby te słabo identyfikują się z grupą własną. Przy silnej identyfikacji negatywny wpływ niepewności osobowej zanika. U podłoża opisanego zjawiska może leżeć to, że identyfikacja grupowa podwyższa poczucie osobistej kontroli, podnosi satysfakcję z życia i obniża poziom stresu, „buforując” negatywne emocje wywołane niepewnością osobową.

Część 3: Poczucie kontroli a myślenie i zachowania społeczne

Część trzecia, najobszerniejsza partia niniejszej książki, podejmuje problem, w jaki sposób doświadczenie sprawowania kontroli, a także doświadczenie jej utraty, wpływają na myślenie społeczne ludzi, jak i na ich zachowanie w różnych kontekstach społecznych.

Część tę otwiera rozdział Aleksandry Cisłak, Aleksandry Cichockiej i Marty Marchlewskiej, zatytułowany *Bycie na szczycie: Poczucie kontroli osobistej i kontroli nad innymi jako odrębne mechanizmy psychologiczne*. Autorki zajmują się w niej fenomenem władzy z punktu widzenia psychologii kontroli. Oryginalna analiza prowadzi Autorki do wniosku, że sprawowanie władzy ma dwa jakościowo odmienne aspekty: z jednej strony, towarzyszy mu poczucie osobistej kontroli (nad własnym życiem), z drugiej – poczucie wpływu na innych ludzi, świadomość, że efektywnie kontroluje się ich zachowania. Opierając się na licznych wynikach badań, Autorki dowodzą, że wspomniane dwa rodzaje poczucia kontroli mogą mieć odmienne konsekwencje dla jednostki i otoczenia. Wykazano m.in., że o ile komponent osobistej kontroli wywiera pozytywny wpływ na relacje międzyludzkie, o tyle komponent poczucia kontroli nad innymi – jeżeli dominuje w relacji władzy – z dużym prawdopodobieństwem prowadzić może do tak negatywnych konsekwencji jak agresja, czy też dążenie do wykorzystywania innych.

W rozdziale zatytułowanym *Deprywacja kontroli a rozumowanie moralne* Sindhuja Sankaran, Karol Lewczuk i Mirosław Kofta podejmują kwestię, jak zagrożenie poczucia kontroli wpływa na przebieg rozumowania moralnego na wymiarze „sądy deontologiczne” (oceny zachowania jedynie z punktu widzenia określonej zasady moralnej) – „sądy utylitarystyczne” (oceny moralne uwzględniające szerszy kontekst zachowania, np. okoliczności działania i ich następstwa). O ile teoria motywacji do kontroli przewiduje, że doświadczenie braku kontroli będzie sprzyjało przetwarzaniu systematycznemu (wysiłkowemu), prowadząc do sądów utylitarystycznych, model kompensacyjny przeciwnie – przewiduje, że takie doświadczenie powinno pobudzać myślenie heurystyczne (bezwysiłkowe), promując sądy deontologiczne. Seria badań własnych dostarczyła konsekwentnego wsparcia dla pierwszej hipotezy. Tendencja do dokonywania ocen utylitarystycznych po deprywacji kontroli zaznaczała się silniej dla ocen wskazujących na to, że zachowanie jest moralnie usprawiedliwione, niż dla jego ogólnej moralnej akceptacji. W dyskusji wskazano na okoliczności, w których hipoteza wiążąca deprywację kontroli z prymowaniem ocen deontologicznych może również zyskać wsparcie empiryczne.

Kolejny rozdział, autorstwa Anny M. Rędzio, zatytułowany *Paradoksalne reakcje na zagrożenie stereotypem: Efekt (braku) bezradności intelektualnej*, opisuje zjawisko zwane zagrożeniem stereotypem, a także niektóre czynniki mogące nasilać, niwelować lub wręcz odwracać jego skutki. Zagrożenie stereotypem to stan psychiczny, do którego dochodzi, gdy jednostka ma wykonać trudne zadania z dziedziny, w której – zgodnie z istniejącymi stereotypami – ma niskie zdolności (np. jako kobieta albo osoba czarnoskóra). Pojawia się wówczas lęk przed potwierdzeniem tych stereotypów. Zwykle efektem zagrożenia stereotypem jest pogorszenie wykonania zadań, zwłaszcza trudnych, wymagających poznawczo. Autorka prezentuje badania własne wykazujące, że doświadczenie bezradności intelektualnej (poczucie, że nie jest się w stanie – mimo wysiłku – zrozumieć pojęć z jakiejś dziedziny, np. na lekcjach matematyki) zwiększa u kobiet podatność na zagrożenie stereotypem. Z drugiej strony, badania te wykazują, że u kobiet o wyjątkowo niskim poziomie owej bezradności występuje efekt paradoksalny: pod wpływem zagrożenia stereotypem funkcjonują poznawczo nie tylko nie gorzej, lecz istotnie lepiej niż w sytuacji neutralnej!

W rozdziale Sławomira Śpiewaka i Mirosława Kofty pt. *Długotrwała deprywacja kontroli a skłonność do zachowań bezrefleksyjnych* poddano analizie związku między doświadczeniem utraty kontroli i stopniem refleksyjności ludzkiego zachowania. O zachowaniu refleksyjnym mówimy wtedy, kiedy człowiek

uważnie monitoruje środowisko, reaguje w sposób przemyślany i elastyczny oraz zdaje sobie sprawę z tego, co robi i jakie to może mieć konsekwencje. O ile niektóre modele teoretyczne przewidują, że utrata kontroli nasili przetwarzanie wysiłkowe sprzyjające refleksyjności (np. teoria motywacji do kontroli), inne – wręcz przeciwnie – że pobudzi myślenie heurystyczne hamujące refleksyjność (np. model kompensacyjny). Wyniki badań własnych wskazują, że długotrwałe doświadczenie braku kontroli hamuje skłonność do autorefleksji, sprzyjając „bezmysłności” (podejmowaniu zachowań bezsensownych) oraz „blokując” technikę wpływu społecznego stopa-w-drzwiach (wymaga autorefleksji nad swoim zachowaniem w odpowiedzi na pierwszą, „małą” prośbę). Efekty długotrwałej deprywacji kontroli wydają się więc przeciwstawne do deprywacji o umiarkowanej długości, sprzyjającej wysiłkowemu przetwarzaniu (por. rozdział Sankaran i in., w tym tomie).

W kolejnym rozdziale, zatytułowanym *Znaczenie postrzeganej relacji z Bogiem w regulowaniu poczucia kontroli*, Aleksandra Niemyjska przedstawia dwie koncepcje wyjaśniające, w jaki sposób wiara z Boga pomaga ludziom radzić sobie z brakiem kontroli bądź odzyskiwać poczucie kontroli. Pierwsza z nich – teoria przywiązania – skoncentrowana jest na idei Boga opiekuńczego i wspierającego (w przeciwieństwie do autorytarnego), porównywanego z rodzicem, który pozwala dzieciom eksplorować otoczenie i ingeruje w zabawę tylko wtedy, gdy pojawia się zagrożenie. Taka idea Boga sprawia, że człowiek czuje się bezpiecznie, co umożliwia mu sprawowanie kontroli nad otoczeniem. Koncepcja druga – teoria kompensacyjnych źródeł kontroli – koncentruje się na idei Boga sprawczego i kontrolującego działania człowieka (w opozycji do biernego, nie zajmującego się światem i ludźmi), która to idea prowadzi, zgodnie z wynikami badań, do częściowego lub całkowitego „oddania” kontroli nad swoim życiem osobie boskiej. Autorka zadaje ważne pytania, na które żadna z tych teorii nie udziela odpowiedzi. Sygnalizuje również potrzebę rewizji idei Boga kontrolującego w terapii uzależnień.

W ostatnim rozdziale, zatytułowanym *Rola motywacji w reprezentacjach przeszłości: Kontrola i moralność*, Maria Babińska, Michał Bilewicz, Markus Barth i Immo Fritsche podejmują kwestię, jaką rolę odgrywa poczucie osobistej, jak też grupowej kontroli nad biegiem zdarzeń w rozumieniu wydarzeń historycznych. Psychologowie społeczni rzadko kiedy robią wycieczki w historię. Autorzy tego rozdziału dowodzą, że wspomniane kategorie pojęciowe mogą być bardzo pomocne w wyjaśnianiu, w jaki sposób ludzie konstruują historię i jakie znaczenie nadają wydarzeniom historycznym – zwłaszcza tym,

które dotyczą grupy własnej i relacji międzygrupowych. W relacjonowanych w rozdziale badaniach Autorzy pokazują, że sposób konstruowania historii może służyć realizacji podstawowych potrzeb psychologicznych respondentów. W szczególności, określone reprezentacje historii grupy własnej w relacjach z innymi grupami mogą kompensować zagrożone poczucie kolektywnej i indywidualnej kontroli nad biegiem zdarzeń, a także służyć podtrzymywaniu obrazu grupy własnej jako działającej w zgodzie ze standardami moralnymi.

Literatura cytowana

- Bukowski, M., Fritsche, I., Guinote, A., Kofta, M. (red.). (2017). *Coping with lack of control in a social world*. Nowy Jork: Routledge.
- Bukowski, M., Kofta, M. (2017). From coping to helplessness: Effects of control deprivation on cognitive and affective processes. W: M. Bukowski, I. Fritsche, A. Guinote, M. Kofta (red.), *Coping with lack of control in a social world* (s. 15–34). Nowy Jork: Routledge.
- Heine, S. J., Proulx, T., Vohs, K. D. (2006). The meaning maintenance model: On the coherence of social motivations. *Personality and Social Psychology Review*, 10(2), 88–110. DOI: 10.1207/s15327957pspr1002_1
- Kay, A. C., Whitson, J. A., Gaucher, D., Galinsky, A. D. (2009). Compensatory control: Achieving order through the mind, our institutions, and the heavens. *Current Directions in Psychological Science*, 18(5), 264–268. DOI: 10.1111/j.1467-8721.2009.01649.x
- Kofta, M., Soral, W., Bilewicz, M. (2020). What breeds conspiracy antisemitism? The role of political uncontrollability and uncertainty in the belief in Jewish conspiracy. *Journal of Personality and Social Psychology*. Advance online publication. DOI: 10.1037/pspa0000183
- Kofta, M., Sędek, G. (1998). Uncontrollability as a source of cognitive exhaustion. W: M. Kofta, G. Weary, G. Sędek (red.), *Personal control in action: Cognitive and motivational mechanisms* (s. 391–418). Nowy Jork–Londyn: Plenum Press.
- Kofta, M., Sędek, G. (1999). Uncontrollability as irreducible uncertainty. *European Journal of Social Psychology*, 29(5–6), 577–590. DOI: 10.1002/(SICI)1099-0992(199908/09)29:5/6<577::AID-EJSP947>3.0.CO;2-K
- Kossowska, M. (2005). *Umysł niezmienny... Poznawcze mechanizmy sztywności*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kossowska, M., Szumowska, E., Szwed, P. (2018). *Tolerancja w czasach niepewności*. Sopot: Smak Słowa.

- Landau, M. J., Kay, A. C., Whitson, J. A. (2015). Compensatory control and the appeal of a structured world. *Psychological Bulletin*, 141(3), 694–722. DOI: 10.1037/a0038703
- Proulx, T. (2012). Threat-compensation in social psychology: Is there a core motivation? *Social Cognition*, 30(6), 643–651. DOI: 10.1521/soco.2012.30.6.643
- Proulx, T., Inzlicht, M. (2012). The five „A”s of meaning maintenance: Finding meaning in the theories of sense-making. *Psychological Inquiry*, 23(4), 317–335. DOI: 10.1080/1047840x.2012.702372
- Rutjens, B. T., Kay, A. C. (2017). Compensatory control theory and the psychological importance of perceived order. W: M. Bukowski, I. Fritzsche, A. Guinote, M. Kofta (red.), *Coping with lack of control in a social world* (s. 83–96). Nowy Jork: Routledge.
- Sullivan, D., Landau, M. J., Rothschild, Z. K. (2010). An existential function of enmeshment: Evidence that people attribute influence to personal and political enemies to compensate for threats to control. *Journal of Personality and Social Psychology*, 98(3), 434–449. DOI: 10.1037/a001745
- Swann, W. B., Jr., Jetten, J. (2017). Restoring agency to the human actor. *Psychological Science*, 12(3), 382–399.

CZĘŚĆ 1: KONTROLA I NIEPEWNOŚĆ A PODSTAWOWE PROCESY REGULACYJNE

MAŁGORZATA KOSSOWSKA

EWA SZUMOWSKA

Uniwersytet Jagielloński

Niepewność i potrzeba domknięcia poznawczego a przetwarzanie informacji¹

Sposób cytowania: Kossowska, M., Szumowska, E. (2020). Niepewność i potrzeba domknięcia poznawczego a przetwarzanie informacji. W: M. Kofta, A. M. Rędzio (red.), *Poczucie kontroli i niepewność: Konsekwencje dla rozumienia świata społecznego* (s. 27–51). Warszawa: Liberi Libri.

Finansowanie: grant Narodowego Centrum Nauki przyznany Małgorzacie Kossowskiej na podstawie decyzji nr DEC-2011/02/A/HS6/00155.

Adres do korespondencji:

Małgorzata Kossowska: malgorzata.kossowska@uj.edu.pl

¹ W rozdziale tym, za zgodą autorek i wydawcy, wykorzystano fragmenty wcześniej opublikowane w pracy *Tolerancja w czasach niepewności* autorstwa Kossowskiej, Szumowskiej i Szwed (2018).

Streszczenie

W niniejszym rozdziale skupiamy się na tym, jak niepewność i motywacja do jej redukcji (tj. potrzeba poznawczego domknięcia) wiąże się z przetwarzaniem informacji. Zakładamy, że niepewność pojawia się zawsze, kiedy jednostka doświadcza konfliktu w systemie wiedzy, w konsekwencji którego nie wie, jak działać. Doświadczeniu temu towarzyszy zwiększona motywacja do redukcji niepewności i charakterystyczna reakcja organizmu – na poziomie mózgowym, fizjologicznym i poznawczym. Ostatnia oznacza, że aktywność poznawcza jednostki zostaje nakierowana na rozwiązanie konfliktu i uzyskanie domknięcia poznawczego. Domknięcie (odzyskanie pewności) jest jednak *celem*, do którego mogą prowadzić różne *środki*, tj. strategie poznawcze. W rozdziale prezentujemy badania pokazujące, że motywacja do domykania – wbrew temu, co wykazały wcześniejsze badania – nie zawsze wiąże się z wykorzystaniem uproszczonych strategii przetwarzania informacji. Pokazujemy bowiem, że osoby motywowane do pewności przetwarzają informacje w sposób złożony, refleksyjny i otwarty kiedy: (1) istnieją wiarygodne przesłanki, żeby sądzić, że otwarte strategie najlepiej zredukują niepewność, (2) uproszczone wnioskowanie nie jest możliwe lub nie daje pożądanej pewności, (3) ograniczone jest zaufanie do własnej skuteczności lub dotychczasowych sposobów radzenia sobie z niepewnością. Pokazujemy więc, że niepewność może zarówno ograniczać, jak i stymulować aktywność poznawczą.

Słowa kluczowe: niepewność, potrzeba poznawczego domknięcia, przetwarzanie informacji, strategie poznawcze, radzenie sobie z niepewnością

Mimo iż w psychologii ostatnich kilkudziesięciu lat żaden termin nie zrobił takiej kariery jak *niepewność*, doświadczenie niepewności i jego konsekwencje nie są nadal w pełni opisane. W niniejszym rozdziale skupimy się na tym, jak niepewność i motywacja do jej redukcji, tj. potrzeba poznawczego domknięcia (*need for cognitive closure*; Kruglanski, 1989), wiąże się z przetwarzaniem informacji. Przedstawimy kolejno definicję niepewności, jej mózgowe i fizjologiczne korelaty oraz strategie poznawcze wykorzystywane do jej redukcji. Zaprezentujemy również badania pokazujące, że niepewność nie zawsze prowadzi do uproszczonego i tendencyjnego przetwarzania informacji i wskażemy sytuacje, w których osoby motywowane do pewności – wbrew temu, co wskazywały wcześniejsze badania – przetwarzają informacje w sposób złożony, refleksyjny i otwarty.

Czym jest niepewność?

Niepewność zwykło się definiować jako nieprzyjemny stan afektywny, doświadczany jako uczucie niepokoju, dyskomfortu, strapienia lub udręczenia (Harmon-Jones, 2000). Często w literaturze wymienia się jednak różne formy niepewności, wskazując na ich specyfikę i odrębność. Píše się więc o niepewności informacyjnej, będącej skutkiem braku informacji potrzebnej do działania (Greco, Roger, 2001), niepewności związanej z *ja*, wynikającej z subiektywnego poczucia niestabilności *ja* lub zwątpienia w samego siebie (van den Bos, 2009), a także o niepewności związanej z subiektywnie doświadczaną niespójnością (Festinger, 1957). Używa się także, często dyskusyjnie, różnych pojęć na jej nazwanie, jak *dysonans* (Festinger, 1957), *nierównowaga* (Piaget, 1937), *potencjał lękowy* (Greenberg i in., 2003) lub *lękowa niepewność* (McGregor, Nash, Mann, Phills, 2010).

Ostatnio proponuje się, aby definiować ją jako stan, z którym mamy do czynienia zawsze wtedy, gdy jednostka nie wie, jak działać (Proulx, Inzlicht, Harmon-Jones, 2012). Stan ten wywołuje więc każda sytuacja konfliktowa, czyli taka, w której mamy dwie lub więcej możliwych odpowiedzi do wyboru, decyzji do podjęcia, reakcji do wykonania. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w obszarze poznania społecznego przyjmuje się, że wiedza ma charakter pragmatyczny, zgodnie z założeniem, że „myślenie służy działaniu” (*thinking is for doing*; Fiske, 1992). Oznacza to, że działanie definiuje się jako każdy efekt aktywności poznawczej. Działaniem jest więc dokonanie wyboru (np. zakup samochodu), ale i podjęcie decyzji („Jutro zacznę uprawiać sport”) lub

sformułowanie sądu („Katarzyna nie sprawdza się w tej pracy”). Tak rozumiany konflikt jest skutkiem niespójności w systemie wiedzy. Niespójność może generować każda informacja, która jest sprzeczna z tym, co czujemy, wiemy i w co wierzymy. Wiadomo jednak, że niezgodność wywołuje awersyjny, wymagający redukcji stan tylko wtedy, gdy dotyczy ważnych przekonań o sobie, innych ludziach i świecie (Kruglanski i in., 2018). Ważne przekonania – to te, które pozwalają myśleć o świecie jako miejscu uporządkowanym, sensownym, kontrolowalnym, a o sobie – jako elemencie niezbywalnym, trwale przynależnym do danej społeczności (zob. Kossowska, Szumowska, Szwed, 2018).

Fizjologiczne i mózgowe korelaty niepewności

Konflikt i związana z nim niepewność mogą mieć różne źródła, ale mają jeden i ten sam korelat fizjologiczny i mózgowy. Mierzalne efekty psychofizjologiczne konfliktu i niepewności mogą pojawiać się bez świadomości, że jakiś ważny element wiedzy nie pasuje do naszych przyzwyczajeń, przekonań (o sobie i świecie) i wartości (Winkielman, Berridge, 2004). Konflikt w systemie wiedzy aktywizuje Behawioralny System Hamujący (Gray, 1990). Jest to system motywacyjny związany z wrażliwością na wskazówki sygnalizujące karę lub brak nagrody, gdy jest ona oczekiwana. Konflikt w obrębie elementów wiedzy zawsze wskazuje na niepowodzenie systemu w formowaniu wiedzy, informuje organizm, że proces ten napotkał problem, a tym samym ostrzega przed niebezpieczeństwem. To swoisty system alarmowy, sygnalizujący niepowodzenie dotychczasowego działania i konieczność wypracowania nowych rozwiązań. Konflikt uruchamia neuropoznawczy mechanizm zwany monitorowaniem konfliktu. Mechanizm ten składa się z dwóch komponentów. Pierwszy z nich, ewaluatywny, monitoruje bieżące reakcje i jest wrażliwy na konflikt w obrębie wiedzy (między przekonaniami, wartościami, oczekiwaniami) i między alternatywnymi tendencjami w reagowaniu. Drugi komponent, zwany regulacyjnym, zależy od zasobów poznawczych i ma za zadanie rozwiązanie konfliktu.

Badania sugerują, że ten proces monitorowania konfliktu jest stale aktywny, wymaga niewielu zasobów poznawczych i działa poniżej progu świadomości (Berns, Cohen, Mintun, 1997). To swoisty, stale włączony system detekcji rozbieżności. Poziom aktywności procesu monitorowania konfliktu jest współmierny do ważności i stopnia konfliktu – im ważniejszy i silniejszy konflikt, tym silniejszy proces jego monitorowania (Harmon-Jones, Amodio, Harmon-

-Jones, 2009; Proulx i in., 2012). Detekcja konfliktu prowadzi do zahamowania toczącej się aktywności. Wtedy także aktywizują się procesy oceny tego, na ile dana sytuacja jest poważna i wymagająca interwencji (van den Bos, 2013). Ocena konfliktu jako silnego i ważnego prowadzi z jednej strony do wzmożonej uwagi i wrażliwości na bodźce sygnalizujące konflikt, ale także takie, które pozwalają go zrozumieć, a z drugiej do awersyjnego pobudzenia, które wymagać będzie adekwatnej odpowiedzi (Gray, McNaughton, 2000).

Badania nad obrazowaniem pracy mózgu (potencjały wywołane, funkcjonalny rezonans magnetyczny) pokazują, że proces monitorowania konfliktu jest związany z aktywnością grzbietowej przedniej części zakrętu obręczy kory przedczołowej (*dorsal anterior cingulate cortex*, ACC). Na poziomie fizjologicznym konflikt wywołuje uwolnienie adrenaliny i kortyzolu (Dickerson, Kemeny, 2004), zwiększone przewodnictwo skórno-galwaniczne, zwężenie naczyń krwionośnych i różnicowanie aktywności serca (Hajcak, McDonald, Simons, 2003), a także silniejszy odruch bezwarunkowy (Hajcak, Foti, 2008). Ta poznawcza i fizjologiczna reakcja systemu hamującego nazywana jest często unikaniem biernym, bo nie angażuje aktywnych, wysiłkowych mechanizmów ucieczki i walki (Corr, Hargreaves-Heap, Tsutsui, Russell, Seger, 2013). Jej funkcją jest raczej potwierdzenie rozbieżności i wypracowanie wstępnej oceny sytuacji. Zasadniczo związane z tym systemem strategie sprowadzają się do fizycznego unikania bodźców zagrażających, zwiększonej czujności na bodźce, które mogą sugerować rozwiązanie problemu lub, na poziomie subiektywnym, do aktywnego tłumienia myśli z nimi związanych. Tego typu działania mają jednak status rozwiązań doraźnych i przynoszą ulgę tylko w krótkiej perspektywie czasowej.

Komplementarnym do Behawioralnego Systemu Hamującego jest Behawioralny System Dążenia (Gray, McNaughton, 2000). Jest to motywacyjny system wrażliwości na sygnał nagrody, nie-kary, ucieczki od kary. Leży u podłoża motywacji dążenia (zbliżanie się do nagrody) i unikania (unikanie kary). O ile aktywizacji Behawioralnego Systemu Hamującego towarzyszy zwykle lęk, aktywacji systemu dążeniowego towarzyszy optymizm, zadowolenie i agresja (Gray, McNaughton, 2000). Na poziomie mózgowym uruchamiany jest drugi, zależny od zasobów poznawczych, komponent poznawczego monitorowania konfliktu – komponent regulacyjny. Jego zadaniem jest rozwiązanie konfliktu (np. poprzez przezwyciężanie niechcianych tendencji, zahamowanie ich i intencjonalny wybór reakcji właściwej). Komponent regulacyjny związany jest z aktywnością kory czołowej grzbietowo-przyśrodkowej (*dorsolateral prefrontal cortex*; Botvinick, Nystrom, Fissell, Carter, Cohen, 1999) i przyśrodkowej kory

okołoczołowej (*medial orbitofrontal cortex*, OFC; Pizzagalli Jahn, O'Shea, 2005). Uruchomienie tego systemu prowadzi do opracowania strategii redukującej niepewność oraz często towarzyszącego jej lęku, których źródłem jest konflikt w obrębie wiedzy (Corr i in., 2013; Harmon-Jones i in., 2009).

Motywacja do redukcji niepewności

Niepewność dla większości z nas jest stanem przykrym i pomimo różnic w jej tolerowaniu, ludzie podejmują wysiłek, aby ją zredukować. Ten wysiłek nazywamy *motywacją do domykania* (Kruglanski, 1989), czyli redukcji niepewności za pomocą formowania wiedzy pewnej (opinii, sądów, przekonań). Tylko wiedza pewna – taka, której nie da się podważyć – stanowi ochronę przed niepewnością.

Z badań wynika, że motyw do formowania wiedzy pewnej jest powiązany z aktywizacją systemu dążeniowego, który zapewnia radzenie sobie z niepewnością. W naszych badaniach pokazaliśmy, że dla osób o chronicznie dostępnym motywie do formułowania wiedzy pewnej (z wysoką potrzebą poznawczego domknięcia) charakterystyczne są obronne reakcje mózgowe związane z aktywizacją Behawioralnego Systemu Dążeniowego, typowe dla radzenia sobie z niepewnością (Kossowska, Czarnek, Wronka, Wyczesany, Bukowski, 2014). W naszym badaniu osoby zróżnicowane pod względem potrzeby poznawczego domknięcia (mierzonej za pomocą *Skali potrzeby poznawczego domknięcia*; Kossowska, Hanusz, Trejtowicz, 2012) były proszone o rozwiązanie klasycznego zadania Stroopa. Zadanie to polega na nazywaniu koloru atramentu, którym napisane są słowa. Badani stawiani są w nim w dwóch warunkach. Pierwszy to warunek spójny, w którym kolor słowa jest zgodny z jego treścią – np. słowo „żółty” napisane jest żółtym atramentem. W drugim warunku, konfliktowym, kolor słowa jest niespójny z jego treścią – np. słowo „zielony” napisane jest atramentem żółtym. Wykonując ten test, badani uzyskują zwykle dłuższe czasy reakcji w warunku konfliktowym. Muszą bowiem najpierw powstrzymać narzucającą się odpowiedź, czyli automatyczne podanie napisanej nazwy koloru. Zwykle popełniają w nim także więcej błędów. Do testowania naszych hipotez wybraliśmy właśnie to zadanie, jako że umożliwia precyzyjne uchwycenie tego, jak badani reagują na sytuację konfliktową – tę odpowiedzialną za niepewność i lęk. W trakcie całej procedury rejestrowaliśmy sygnał EEG, czyli przebieg fal mózgowych osób badanych. Zgodnie z hipotezami, osoby o silnej chronicznej motywacji do formułowania wiedzy pewnej (z wysoką potrzebą poznawczego

domknięcia) wykazywały słabszą reakcję monitorowania konfliktu w zadaniu Stroopa, co obserwowaliśmy, analizując przebieg mózgowych reakcji w obszarze przedniej części zakrętu obręczy kory przedczołowej (komponent N2 i ERN). W badaniach tych skoncentrowaliśmy się na komponencie N2, negatywizacji pojawiającej się w okolicach 280–340 milisekund po zadziałaniu bodźca, jako że jest on powszechnie interpretowany jako wrażliwość na przetwarzanie danych nieistotnych i przeszkadzających (Yeung, Cohen, 2006). Im silniejsza negatywizacja, tym silniejsza wrażliwość na konflikt, a tym samym silniej doświadczana niepewność. Spodziewaliśmy się, że wzbudzona motywacja do sformułowania wiedzy pewnej chroni przed niepewnością, stąd osoby badane powinny być mniej wrażliwe na konflikt, co powinniśmy obserwować w słabszej negatywizacji komponentu N2. Podobnie, jeżeli chodzi o drugi komponent zwany ERN – negatywizację pojawiającą się ok. 100 milisekund po popełnieniu błędu w zadaniu. Wyniki potwierdziły nasze przewidywania, a spodziewana słabsza negatywizacja w obrębie tego komponentu wskazuje także na podjęcie działań chroniących przed niepewnością.

W innym badaniu potwierdziliśmy założenia, że siła motywu do formułowania wiedzy pewnej związana jest z reakcjami regulującymi niepewność (Kossowska, Czarnek, Wyczesany i in., 2015). W badaniu tym prosiliśmy badanych o różnym nasileniu interesującej nas motywacji o wykonanie prostego zadania poznawczego, które nazwaliśmy *Visual Distractor Task*. Zadanie polega na jak najszybszym reagowaniu, poprzez naciśnięcie odpowiedniego klawisza z klawiatury komputera, na pojawiającą się literę. Litera ta pojawia się w sposób przypadkowy na tle obrazka wysyconego treścią emocjonalną. Pojawienie się litery jest poprzedzone pojawieniem się strzałki wskazującej, w której części ekranu komputerowego pojawi się owa litera (to warunek, który nazwaliśmy „określonym”). Czasami jednak zamiast strzałki pojawiał się znak zapytania sygnalizujący brak informacji wskazującej (warunek ten nazwaliśmy „nieokreślonym”). Zadanie wymaga od osoby badanej sprawnej selekcji cech sytuacji bodźcowej. W trakcie wykonywania zadania rejestrowaliśmy sygnał EEG, a analizy skoncentrowaliśmy na wskaźniku kontroli poznawczej związanym z funkcjonowaniem uwagi selektywnej, który manifestuje się w negatywizacji wczesnego komponentu N1 (Herrmann, Knight, 2001). Im większa alokacja uwagi na cechy bodźca (w tym wypadku przestrzenne), tym silniejsza negatywizacja w zakresie tego komponentu. Zgodnie z założeniami, osoby o silnym motywie do formowania wiedzy pewnej, w porównaniu do osób o słabszym motywie, reagowały silniejszą negatywizacją w zakresie tego komponentu,

niezależnie od warunku zadania. Oznacza to, że osoby te – poprzez sprawniejszą selekcję cech bodźca – już na bardzo wstępnym etapie przetwarzania informacji przygotowują sposoby reagowania na sytuacje konfliktowe, co traktujemy jako skuteczną strategię radzenia sobie z niepewnością.

Strategie poznawcze prowadzące do osiągnięcia pewności

Powyższe wyniki mogłyby sugerować, że niepewność można redukować tylko poprzez selektywne, powierzchowne, uproszczone i tendencyjne przetwarzanie informacji. To jednak tylko jedna z możliwych strategii poznawczych prowadzących do osiągnięcia pewności. W niektórych bowiem sytuacjach to strategie wysiłkowe, oparte na dogłębnej analizie dostępnych informacji, mogą być bardziej skuteczne w zaspokajaniu motywacji do domykania niż poznawcze „drogi na skróty”. Wiele badań wskazuje na to, że kiedy motywacja do posiadania wiedzy pewnej jest szczególnie silna (u osób w wysoką potrzebą domknięcia), wybierane są te strategie, które są najbardziej skuteczne w zaspokajaniu tej motywacji, niezależne od stopnia wysiłku, jakiego wymagają.

Roets i van Hiel (2008) pokazali na przykład, że kiedy osoby badane mają do wykonania zadanie, w którym trzeba odgadnąć regułę kategoryzacji figur albo rozpoznać niewyraźnie prezentowane cyfry, osoby z wysoką potrzebą domknięcia nie tylko nie minimalizują swojego zaangażowania w zadanie, ale wręcz przeciwnie – angażują się w jego wykonanie bardziej niż osoby z niską potrzebą domknięcia. Owo zaangażowanie mierzone było liczbą powtórzeń ekspozycji owych bodźców. Osoby o wysokiej potrzebie domknięcia, zamiast szybko podjąć decyzję, wołały wielokrotnie powtarzać ekspozycję, by zdobyć całkowitą pewność, że podjęta decyzja jest prawidłowa. Co więcej, to właśnie u tych osób obserwowano zwiększoną aktywność skórno-galwaniczną, świadczącą o pobudzeniu związanym z dążeniem do rozwiązania zadania.

W innym badaniu Viola i in. (2015) prosili osoby badane o podejmowanie decyzji w zadaniu percepcyjnym. Na ekranie komputera wyświetlane były chmury kropek. Część z nich poruszała się w tym samym kierunku, podczas gdy inne poruszały się losowo, w różnych kierunkach. Zadaniem osoby badanej było poprawne wskazanie kierunku, w którym poruszała się większość kropek. Mierzono, ile czasu zajmowało osobom badanym podjęcie decyzji. Przyjęto, że im więcej czasu osoba spędza na przyglądaniu się danej chmurze i analizowaniu ruchu kropek, tym więcej wysiłku wkłada w zadanie i tym bardziej zależy jej

na poprawnej odpowiedzi. Wyniki pokazały, że przy zwiększonej ważności zadania (ważność zadania zwiększano, oferując nagrodę pieniężną za udzielenie poprawnej odpowiedzi) osoby z wysoką potrzebą domknięcia poświęcały więcej czasu na podjęcie decyzji niż osoby z niską potrzebą domknięcia.

Podobnych wniosków dostarczają nasze badania dotyczące związków potrzeby domknięcia z wysiłkiem wkładanym w rozwiązywanie zadań poznawczych (Sankaran, Szumowska, Kossowska, 2017). W badaniu 1 prezentowano osobom badanym zestaw 25 zadań na rozumowanie i logiczne myślenie (zob. rysunek 1). Za wykonanie każdego z zadań badani otrzymywali punkty (ich celem było zdobycie jak największej liczby punktów). Dodatkowo jednak badani otrzymali informację, że po wykonaniu minimum sześciu zadań aktywizuje się znajdujący się na dole strony przycisk „Osiągnąłem/am swój cel. Zakończ zadanie”. W związku z tym badany – o ile uznał, że osiągnął cel – mógł nacisnąć przycisk i zakończyć zadanie. Ważnym wskaźnikiem był ostateczny wynik, tj., ile punktów zdobyli badani oraz to, ile czasu poświęcali na rozwiązywanie poszczególnych zadań.



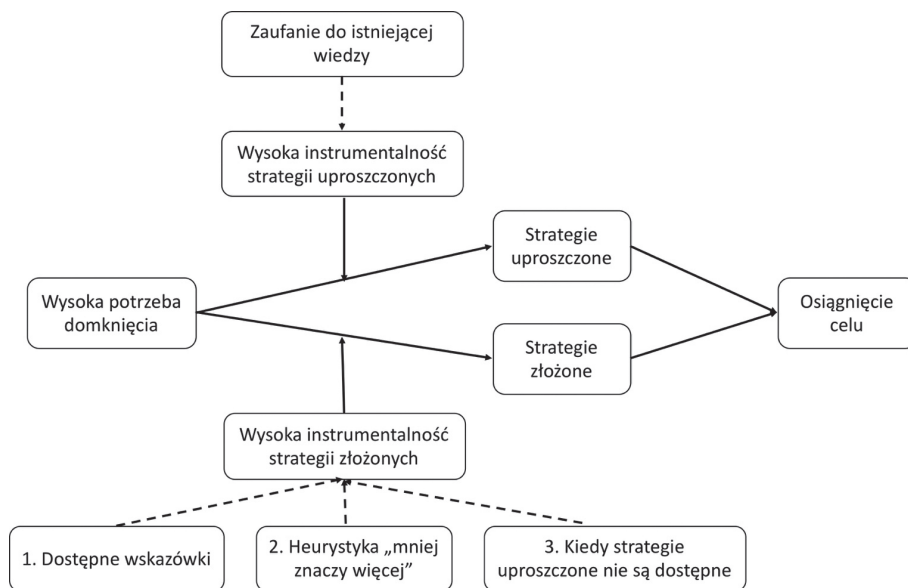
Rysunek 1. Procedura wykorzystana w badaniu Sankaran i in. (2017) oraz Szumowskiej i Kossowskiej (2017a).

Okazało się, że potrzeba domknięcia wiązała się z mniejszym wysiłkiem wkładanym w rozwiązanie zadania oraz gorszym wynikiem końcowym, ale tylko wtedy, kiedy badani postrzegali zadanie jako nieważne. Kiedy jednak zadanie było postrzegane jako ważne (tj., osoby badane chciały zdobyć jak najwięcej punktów), ten negatywny efekt nie wystąpił. Co więcej, kiedy w drugim badaniu usunięto z procedury przycisk kończący zadanie (eliminując tym samym łatwiejszą drogę realizacji zadania), potrzeba domknięcia wiązała się z większym wysiłkiem wkładanym w zadanie i lepszym końcowym wynikiem.

Pokazuje to, że potrzeba domknięcia nie zawsze wiąże się z tendencją do wybierania „dróg na skróty” w celu zaoszczędzenia sobie wysiłku poznawczego, a raczej – że poziom tego wysiłku zależy od sytuacji. Kiedy jest on konieczny dla osiągnięcia poznawczego domknięcia (które często tożsame jest z realizacją zadania), osoby z wysoką potrzebą domknięcia są skłonne wydatkować go nawet w większym stopniu niż osoby z niską potrzebą domknięcia. Takie wyniki zdają się świadczyć o tym, że istotą potrzeby domknięcia jest dążenie do osiągnięcia lub utrzymania pewności. Do tego celu mogą prowadzić jednak różne drogi (zob. Roets, Kruglanski, Kossowska, Pierro, Hong, 2015). Jeżeli tak, to czy do jego osiągnięcia wykorzystane będą strategie proste i niewymagające wysiłku, czy też bardziej złożone i wymagające zaangażowania, powinno zależeć od wymogów sytuacji. Jak pokazuje większość prac nad potrzebą domknięcia, kiedy jednostka dysponuje sprawdzoną i wiarygodną podstawą do sformułowania sądu, silna potrzeba domknięcia będzie nasilała poleganie na uprzedniej wiedzy (Kunda, Oleson, 1995). Kiedy jednak nie ma podstaw do formułowania wiedzy albo korzystanie z uprzedniej wiedzy jest niemożliwe, to – jak wykazaliśmy – silna potrzeba domknięcia skłoni osobę do poświęcania zwiększonego wysiłku na pobieranie nowych informacji służących formowaniu wiedzy.

Kiedy osoby motywowane do pewności przetwarzają więcej informacji

Sytuacje, w których osoby z wysoką potrzebą domknięcia skłonne są przetwarzać więcej – a nie mniej – informacji, można podzielić na trzy grupy: (1) kiedy istnieją wiarygodne przesłanki, żeby sądzić, że otwarte strategie najlepiej zredukują niepewność, (2) kiedy uproszczone wnioskowanie nie jest możliwe lub nie daje pożądanej pewności, oraz (3) kiedy ograniczone jest zaufanie do dotychczasowych sposobów radzenia sobie z niepewnością (zob. rysunek 2). Omówimy każdą z tych sytuacji.



Rysunek 2. Model teoretyczny prezentujący, kiedy wysoka potrzeba domknięcia prowadzi do złożonych strategii przetwarzania informacji.

Kiedy więcej znaczy lepiej

Ludzie dążący do pewności wykorzystują uproszczone strategie wnioskowania, podejmowania decyzji i formułowania sądów wtedy, gdy uważają je za skuteczne. Jeżeli takie działania pozwoliły redukować niepewność w przeszłości, są automatycznie wykorzystywane w nowej sytuacji, a wykorzystywane wielokrotnie, stają się niejako opcją domyślną stosowaną w każdym nowym kontekście. Nie oznacza to jednak, że są stosowane bezwarunkowo. Jeżeli rzeczywiście sposób myślenia osób z wysoką potrzebą domknięcia charakteryzuje dążenie do posiadania pewności, a „drogi dojścia” (strategie uproszczone, oparte na zamkniętości vs. strategie wysiłkowe, oparte na otwartości) są jedynie środkami możliwymi do wykorzystania, to – zakładając, że te ostatnie lepiej przyczynią się do osiągnięcia pewności – powinny być wybierane, nawet kosztem strategii uproszczonych.

Założyliśmy więc, że jeżeli w danej sytuacji strategie otwarte są najlepszym sposobem osiągnięcia pewności (tj. podjęcia decyzji, sformułowania sądu, rozwiązania zadania), osoby z wysoką potrzebą domknięcia będą skłonne do

angażowania się w poszukiwanie i przetwarzanie nowych informacji, nawet jeśli wymagać to będzie więcej czasu i wysiłku. Przewidywanie takie sprawdzaliśmy w kilku badaniach. W jednym z nich (Jaśko, Czernatowicz-Kukuczka, Kossowska, Czarna, 2015) prosiłyśmy osoby badane o wykonanie prostego zadania decyzyjnego. Na ekranie monitora wyświetlało się 25 szarych okienek. Każde z nich reprezentowało kolor – żółty albo niebieski. Klikając na okienko, można było ten kolor odkryć. Zadaniem osoby badanej było odgadnięcie, który kolor dominuje na planszy, tj. czy więcej jest żółtych, czy niebieskich okienek. Badani otrzymywali punkty za poprawne odpowiedzi, ale tracili je za niepoprawne. Można było odkryć dowolną liczbę okienek, w związku z czym strategią najlepszą, tj. dającą najwięcej punktów i najpewniejszą, tj. prowadzącą do jak najmniejszej liczby błędów, było odkrycie jak największej liczby okienek. Wyniki pokazały, że to osoby z wysoką potrzebą domknięcia odkrywały więcej okienek i poświęcały więcej czasu na podjęcie decyzji niż osoby, które dążą do pewności w mniejszym stopniu. Co więcej, okazało się, że kiedy w zadaniu pojawiła się wskazówka informująca o tym, jak należy wykonać zadanie, osoby z wysoką potrzebą domknięcia wykorzystywały ją w większym stopniu niż osoby z niską potrzebą domknięcia. W warunku, w którym powiedziano badanym, że inni otwierają w tym zadaniu na ogół 24 okienka (osiągając przy tym 90%-ową poprawność), potrzeba domknięcia wiązała się z większą liczbą otwieranych okienek. W warunku, w którym powiedziano badanym, że inni otwierają na ogół 8 okienek (osiągając przy tym 90%-ową poprawność), potrzeba domknięcia wiązała się z mniejszą liczbą otwieranych okienek. Wyniki pokazują więc, że kiedy istnieje czytelna reguła, według której poszukiwanie większej ilości informacji jest korzystniejsze z perspektywy osiągnięcia celu, osoby z wysoką potrzebą domknięcia angażują się w nie w większym stopniu. Dzieje się tak dlatego, że reguły skutecznie redukują niepewność.

Dowodów na to, że istnieją sytuacje, w których osoby z wysoką potrzebą domknięcia angażują się w aktywność poznawczą bardziej niż osoby z niską potrzebą domknięcia, dostarczają również badania dotyczące wielozadaniowości, czyli wykonywania kilku zadań jednocześnie. Wielozadaniowość wymaga ciągłego utrzymywania w pamięci dwóch (lub więcej) zadań, co wiąże się z większym obciążeniem i wysiłkiem poznawczym niż skupianie się na jednym zadaniu w danym czasie. Co więcej, przez konieczność ciągłego przełączania się pomiędzy zadaniami, wielozadaniowość kojarzona jest z elastycznością poznawczą (np. Monsell, 2003) – procesem leżącym u podłoża otwartości. Dlatego na ogół lepiej radzą sobie z nią osoby charakteryzujące się elastyczno-

ścią. My jednak pokazaliśmy, że również osoby typowo kojarzone ze sztywnym i uproszczonym przetwarzaniem informacji potrafią radzić sobie lepiej w sytuacji wielozadaniowej, kiedy takie zachowanie służy realizacji ich celu.

W jednym z eksperymentów (Szumowska, Kossowska, 2016) proszono osoby badane o wykonanie zadania podwójnego (*Divided Attention Task*, DIVA; Szymura, Nęcka, 1998). W zadaniu głównym, prezentowanym w prostokątnej ramce na środku ekranu, wyświetlane były litery. Zadaniem osób badanych było jak najszybsze reagowanie za każdym razem, kiedy na ekranie pojawi się litera identyczna z wzorcem. Dodatkowo badani proszeni byli o jednoczesne monitorowanie położenia poprzeczek znajdujących się w prostokątach po obu stronach ramki z zadaniem głównym. Poprzeczki zaczynały opadać w dowolnym momencie. Należało wtedy skorygować ich pozycję za pomocą wskazanego przycisku na klawiaturze. Celem badania było sprawdzenie, na ile wykonanie tego zadania będzie zależać od potrzeby domknięcia, która, w świetle wcześniejszych badań, wiąże się z większą selektywnością uwagi (co powinno prowadzić do gorszego wykonania zadań podwójnych).

Wyniki pokazały, że o ile potrzeba domknięcia wiąże się z gorszym wykonaniem zadania podwójnego, gdy jednocześnie towarzyszy jej niska zdolność przełączania się pomiędzy zadaniami (mierzona za pomocą osobnego zadania), to kiedy zdolność przełączania się pomiędzy zadaniami jest wysoka, osoby z wysoką potrzebą domknięcia radzą sobie równie dobrze, a nawet lepiej niż te, które charakteryzują się niską tendencją do domykania.

Te paradoksalne, wydawać by się mogło, wyniki potwierdzone zostały w kolejnych badaniach (Szumowska, Kossowska, 2017a). W Badaniu 1 osoby miały do wykonania dwa jednocześnie prezentowane zadania – zadanie matematyczne, w którym należało weryfikować poprawność prezentowanych wyrażeń, i literowe, w którym należało reagować za każdym razem, kiedy na ekranie pojawi się litera identyczna ze wzorcem. Zadaniem osób badanych było osiągnięcie jak najlepszego wyniku w obu tych zadaniach. W trakcie ich wykonywania jednak na ekranie pojawiały się (w postaci wyskakujących okienek) zadania zakłócające (miały one formę prostych pytań, np. „Podaj pięć europejskich miast”). Powiedziano badanym, że jeśli chcą, mogą rozwiązywać te zadania, ale nie jest to konieczne z punktu widzenia głównego celu zadania (którym było jak najlepsze wykonanie zadania literowego i matematycznego). W każdym okienku zadania zakłócającego znajdował się przycisk „Ignoruj”, który pozwalał zignorować zakłócenie i powrócić do zadań głównych. Interesowało nas to, ile zadań dodatkowych badani wykonają oraz jaki wynik uzyskają

w zadaniach głównych. Zgodnie z naszymi przewidywaniami, okazało się, że potrzeba domknięcia wiązała się z mniejszym angażowaniem się w zadania dodatkowe (mniejszą liczbą odpowiedzi na pytania zakłócające) i lepszym wykonaniem zadań głównych.

W innym eksperymencie prezentowano badanym zestaw 25 zadań na rozumowanie i logiczne myślenie (w wersji łatwej i trudnej). Zadaniem badanych było zdobyć jak najwięcej punktów poprzez wykonywanie pojedynczych zadań w wyznaczonym czasie (25 minut). W trakcie ich wykonywania na ekranie pojawiały się dodatkowe elementy zakłócające, które w dowolnym momencie dawały o sobie znać (np. mrugająca ikonka poczty lub kot, którego trzeba „nakarmić”). Za wykonywanie tych dodatkowych zadań zakłócających badani nie otrzymywali punktów. Co więcej, otrzymali informację, że tylko od nich zależy, czy i jak często chcą na nie reagować. Podobnie jak w poprzednim badaniu, okazało się, że wysoka potrzeba domknięcia wiązała się z mniejszą liczbą odpowiedzi na zadania zakłócające oraz lepszym wykonaniem, szczególnie zadań trudnych. Pokazuje to, że osoby z wysoką potrzebą domknięcia lepiej realizowały wymogi zadania – skupiały się na tym, co ważne (tj. zadaniach głównych), a ignorowały to, co nieważne (tj. zakłócenia). W efekcie osiągały lepsze wyniki w wykonaniu zadań jednoczesnych.

Podobne wyniki uzyskano w badaniach z wykorzystaniem techniki śledzenia ruchu gałek ocznych (Szumowska, Kossowska, 2017b), które pokazały, że potrzeba poznawczego domknięcia może wiązać się z większą liczbą przełączeń między zadaniami (sygnalizującą elastyczność poznawczą), kiedy wymaga tego sytuacja. Bezpośredniego poparcia dla tej tezy dostarczyło inne badanie, w którym dodatkowo manipulowano wymogami zadania (Szumowska, Kossowska, Roets, 2018). W badaniu tym prezentowano uczestnikom zadanie podwójne składające z zadania matematycznego i literowego. Połowę badanych poinstruowano, żeby skupiali się tylko na jednym z dwóch prezentowanych zadań (zadaniu literowym) i starali się wykonać je najlepiej jak potrafią. Był to warunek monozadaniowy. Drugiej połowie badanych powiedziano, że w badaniu mierzone jest, jak ludzie wykonują dwa zadania w tym samym czasie i poinstruowano ich, żeby, najlepiej jak potrafią, wykonywali oba zadania jednocześnie. Był to warunek wielozadaniowy. Po wykonaniu zadania badani pytani byli o to, jaką strategię stosowali (tj. czy skupiali się na jednym, czy na dwóch zadaniach). Zgodnie z przewidywaniami autorów okazało się, że osoby z wysoką potrzebą domknięcia (w porównaniu do osób z niską potrzebą domknięcia) bardziej dostosowywały swoją strategię wykonywania zadań

do podanych instrukcji. Oznaczało to, że bardziej skupiały się na jednym zadaniu w warunku monozadaniowym i pracowały bardziej wielozadaniowo w warunku wielozadaniowym. Prowadziło to do lepszego wykonania jednego zdania, kiedy należało skupiać się na jednym zadaniu i lepszego uśrednionego wykonania w obu zadaniach, kiedy należało skupiać się na obu zadaniach.

Badania te po raz kolejny wykazały, że osoby z wysoką potrzebą pewności niekoniecznie uchylają się od wkładania wysiłku i angażowania w aktywność poznawczą. Wręcz przeciwnie – skłonne są starać się bardziej, kiedy mają do tego podstawy w postaci jasnych wytycznych, reguł czy norm, oraz kiedy zadanie jest dla nich ważne (tj. warto włożenia wysiłku).

Kiedy strategie uproszczone nie są dostępne

Każdemu z nas łatwo sobie wyobrazić sytuacje, w których uproszczone wnioskowanie po prostu nie jest możliwe. Zdarza się, że nie możemy odwołać się do uprzedniej wiedzy, opinii, poglądu czy stereotypu, chociażby dlatego, że pożądaną w danej sytuacji wiedzę po prostu nie dysponujemy. Brakuje więc „narzędzi” do redukcji niejednoznaczności świata (społecznego) i podstawy, na której można by dokonać uproszczenia. W takiej sytuacji najlepsze może okazać się podejście w myśl zasady, że „im więcej (informacji), tym lepiej”, tj. tym większa pewność. Może to skutkować tym, że osoby skłonne do zamkniętości będą przejawiać zachowania otwarte, tj. będą poszukiwać i przetwarzać większą ilość informacji i wkładać więcej wysiłku w proces wnioskowania.

Dowiedli tego Kruglanski, Peri i Zakai (1991). Przeprowadzony przez nich eksperyment pokazał bowiem, że kiedy początkowa pewność badanych co do ich decyzji była wysoka, potrzeba poznawczego domknięcia rzeczywiście wiązała się z mniejszą ilością poszukiwanych informacji. Kiedy jednak badani nie byli pewni początkowo podjętej decyzji, potrzeba domknięcia nasilała zakres poszukiwania danych. Wyniki te zostały zreplikowane w nowszych badaniach dotyczących wyborów konsumenckich (np. Houghton, Grewal, 2000; Vermeir, van Kenhove, Hendrickx, 2002).

Podobnych wniosków dostarczają badania z wykorzystaniem wskaźników fizjologicznych. W jednym z badań (Szumowska, Szwed, Kossowska, Wright, 2017), poproszono uczestników o wykonanie zadania poznawczego składającego się z czterech następujących po sobie bloków. Każdy kolejny blok był trudniejszy od poprzedniego (badani mieli do wykonania coraz więcej zadań). Liczne

badania pokazują, że kiedy rośnie trudność zadania, rośnie wysiłek wkładany w jego wykonanie (np. Wright, 1996). Jednak celem badania było sprawdzenie, czy wystąpią różnice w wysiłku w zależności od potrzeby domknięcia osób badanych oraz od specyficznych warunków wykonywania zadania. Autorzy manipulowali bowiem instrukcjami do zadania. W jednym warunku poproszono osoby badane o wykonywanie wszystkich prezentowanych zadań najlepiej jak potrafią (warunek kontrolny). W drugim warunku powiedziano osobom badanym, że to od nich zależy, ile i które zadania chcą wykonywać, ponieważ celem badania było sprawdzenie ogólnych preferencji do wykonywania zadań (warunek opcjonalny). W trzecim warunku osobom badanym powiedziano, że badanie dotyczy tego, jak ludzie wykonują zadanie w obecności innych zadań. Nie określono jednak, które zadanie jest zadaniem głównym i jakiego zachowania po badanych spodziewają się badacze. Warunek ten jest warunkiem niepewności, ponieważ zabrakło w nim informacji niezbędnej do wykonania zadania.

O wysiłku wnioskowaliśmy na podstawie aktywności sercowo-naczyniowej mierzonej w trakcie wykonywania zadania (analizie poddano ciśnienie skurczowe krwi). Wyniki pokazały, że kiedy badani mogli wybrać strategię wykonywania zadań (warunek opcjonalny), osoby z wysoką potrzebą domknięcia wkładały w wykonanie zadania mniej wysiłku (niższe ciśnienie skurczowe) niż osoby z niską potrzebą domknięcia. Potwierdza to wcześniejsze wyniki badań świadczące o tym, że osoby z wysoką potrzebą domknięcia mają tendencję do wybierania prostszych, mniej wymagających poznawczo strategii rozwiązywania problemów i zadań, jeśli strategie takie są dostępne i zapewniają skuteczną realizację celu. Jednak kiedy zadanie wymagało wysiłku i było to jasno sformułowane (warunek kontrolny), wysiłek wzrastał z każdym kolejnym blokiem, niezależnie od potrzeby domknięcia osób badanych, co potwierdza nasze wcześniejsze rozumowanie, że kiedy sytuacja podpowiada, że rozwiązania wysiłkowe są najlepsze, osoby z wysoką potrzebą domknięcia nie uciekają się do prostych strategii. Wreszcie, w warunku niepewności, kiedy nie było wystarczających informacji odnośnie poprawnego wykonania zadania (nie wiadomo było, na którym zadaniu należy się skupić), osoby z wysoką potrzebą domknięcia inwestowały więcej wysiłku (miały coraz wyższe ciśnienie skurczowe w kolejnych blokach), podczas gdy osoby z niską potrzebą domknięcia minimalizowały wysiłek („odpuszczały” w trudniejszych blokach). Pokazuje to, że w sytuacji, kiedy nie ma jasnych wytycznych odnośnie tego, co należy zrobić (i kiedy brak wcześniejszych doświadczeń, do których można się odwołać), strategia „im więcej, tym lepiej” wydaje się najlepsza do osiągnięcia pewności.

To oraz inne badania, wskazują, że kiedy brak podstaw do formułowania uproszczonych sądów (nie istnieje opinia lub pogląd, do którego można się odwołać, ani nie istnieją czytelne reguły i wskazówki, które można by wykorzystać jako podpowiedzi do działania), wysoka potrzeba domknięcia wiąże się z bardziej złożonym i wymagającym wysiłku przetwarzaniem informacji. Taki sposób przetwarzania informacji wiązany jest z otwartością poznawczą.

Kiedy wątpimy we własną skuteczność

Kiedy osoby z wysoką potrzebą domknięcia mają ograniczone zaufanie do swojej zdolności do jej osiągania, przejawiają zachowania wskazujące na otwartość poznawczą, takie jak mniejsza tendencyjność w formułowaniu wrażeń o innych, podejmowanie złożonych raczej niż prostych decyzji i mniejsze stereotypizowanie (Kossowska, Bar-Tal, 2013). Jednak zaufanie do swoich dotychczasowych strategii radzenia sobie to nie tylko kwestia trwałych przekonań osoby na swój temat. Zaufanie to zależy również od sytuacji: szereg doświadczeń sprawia, że ludzie zaczynają wątpić w siebie i swoją wiedzę. Badania pokazują, że należą do nich m.in. zdarzenia, które godzą w samoocenę osoby (np. doświadczenie porażki; Fein, Spencer, 1997), w jej poczucie kontroli (np. przypomnienie sobie zdarzenia, w którym osoba nie miała wpływu na sytuację; Whitson, Galinsky, Kay, 2015), zagrożenie dla obrazu *ja* (np. przypomnienie sobie sytuacji, w której ktoś postąpił wbrew swoim moralnym zasadom; Kossowska, Bukowski, Guinote, Dragon, Kruglanski, 2016), czy wreszcie zetknięcie się z informacjami sprzecznymi z oczekiwaniami, światopoglądem czy ogólnym wyobrażeniem o świecie (Dragon, Kossowska, 2019). Wszystkie te (i im podobne) sytuacje sprawiają, że człowiek traci zaufanie do siebie i swojej wiedzy, w związku z czym wiedza ta (tj., opinie, przekonania, stereotypy) przestaje być podstawą do formułowania ocen i sądów i traci swój potencjał gwarantowania pewności. W konsekwencji jednostka musi sięgnąć po inne niż zazwyczaj sposoby radzenia sobie z niepewnością. Sytuacja taka wydaje się szczególnie trudna dla osób, dla których pewność ma podstawowe znaczenie. Z jednej strony odczuwają bowiem silną potrzebę posiadania pewności, z drugiej jednak – pozbawione są swoich dotychczasowych sposobów jej osiągania. To sprawia, że mogą być bardziej zmotywowane do zrewidowania swoich dotychczasowych oczekiwań i poglądów oraz poszukiwać nowych informacji na dany temat.

Poczucie braku kontroli obniża pewność co do własnych przekonań. Powyższe przewidywania testowane były w badaniach dotyczących stosunku do grup obcych (Kossowska, Dragon, Bukowski, 2015). W serii trzech eksperymentów pytano badanych o ich stosunek do Romów (w Polsce istnieje silne uprzedzenie wobec tej grupy; zob. np. Bukowski, Winiewski, 2011) i sprawdzano, czy zależy on od ich potrzeby domknięcia i doświadczenia braku wpływu na sytuację. Tym ostatnim czynnikiem manipulowano, prosząc badanych o rozwiązanie zadań, w których należy znaleźć regułę kategoryzacji kształtów. W warunku bezradności reguła taka nie istnieje (zadanie jest nierozwiązywalne), czego osoba badana nie jest świadoma. W warunku kontrolnym badani mają do czynienia z zadaniem dość prostym i rozwiązywalnym. Wyniki pokazały, że wbrew temu, co było tej pory wiadomo (istnienie związku między potrzebą domknięcia i negatywnymi postawami wobec grup, co do których istnieje w danym społeczeństwie silne uprzedzenie), kiedy badani doświadczali bezradności, potrzeba domknięcia wiązała się z bardziej pozytywnymi postawami wobec Romów. Efekt ten nie występował w warunku kontrolnym, co wskazuje na znaczenie doświadczenia braku kontroli.

Poczucie braku władzy obniża pewność własnych sądów. Podobne wyniki uzyskane zostały również w innych badaniach (Kossowska, Guinote i in., 2016), w których mierzono stosunek do grup i manipulowano poczuciem władzy. Wyniki tych badań pokazały, że kiedy badani mieli wzbudzone w wyniku manipulacji poczucie władzy (proszeni byli o przypomnienie sobie sytuacji, w której mieli nad kimś władzę), potrzeba domknięcia wiązała się z bardziej stereotypowym postrzeganiem przedstawicieli innych grup (np. Romowie byli postrzegani jako niegodni zaufania, nieuczciwi, natarczywi i brudni; zob. Kofta, Narkiewicz-Jodko, 2003). Co więcej, osoby z wysoką potrzebą domknięcia w większym stopniu kierowały się pierwszym wrażeniem przy ocenie innych i używały prostszych kategorii do opisu świata społecznego (wskazywały mniej kategorii, w oparciu o które można zaklasyfikować różne narodowości jako podobne do siebie). Efekty te nie wystąpiły jednak, kiedy osoby badane przypominały sobie wcześniej zdarzenie, w którym ktoś miał władzę nad nimi (obniżone poczucie władzy).

Zagrożenie dla wizerunku siebie obniża pewność własnych sądów. Ograniczenie stereotypowego myślenia o grupach przez osoby z wysoką potrzebą domknięcia w sytuacji, kiedy zaczynają wątpić w swoje dotychczasowe strategie radzenia

sobie, ukazują również wyniki innych badań (Kossowska, Bukowski i in., 2016). Manipulowano w nich zagrożeniem dla *ja* poprzez wzbudzenie doświadczenia niepowodzenia (badacze dostarczali negatywnej informacji zwrotnej na temat wyniku w zadaniu wykonanym w pierwszej części badania) lub poprzez prośbę o przypomnienie sobie swojego niemoralnego zachowania, bądź o identyfikację z osobą, która postąpiła niemoralnie. Manipulacje te zagrażają wizerunkowi osoby jako moralnej i kompetentnej oraz chwilowo obniżają jej zaufanie do siebie i własnych sądów. Okazało się, że doświadczenie takiego zagrożenia (w porównaniu do jego braku) zmniejsza wykorzystywanie informacji stereotypowych w postrzeganiu grup u osób, które zazwyczaj do takich informacji się odwołują, tj. u osób z wysoką potrzebą domknięcia. Podobne wyniki otrzymaliśmy, kiedy badani oceniali różne grupy: homoseksualistów, Romów i Żydów.

Niestereotypowe informacje na temat grup stereotypizowanych

Wpływ informacji niezgodnych ze stereotypem na spostrzeganie grup testowaliśmy w badaniach dotyczących porównań międzygrupowych (Dragon, Kossowska, 2019). Badania pokazują, że ludzie postrzegają innych ludzi, grupy, a nawet całe kultury na dwóch głównych wymiarach – ciepła i kompetencji (np. Judd, James-Hawkins, Yzerbyt, Kashima, 2005). Co więcej, kiedy ludzie porównują dwie grupy i jedną z nich postrzegają wysoko na jednym z tych dwóch wymiarów (np. kompetencji), drugą często postrzegają nisko na wymiarze komplementarnym (w tym przypadku ciepła; Kervyn, Yzerbyt, Demoulin, Judd, 2008). Dzieje się tak prawdopodobnie dlatego, że ludzie posługują się uproszczonymi regułami typu „jeśli kompetentny, to zimny” lub „jeśli ciepły, to niekompetentny”. Jeśli więc jedna z porównywanych grup postrzegana jest jako kompetentna, jest również prawdopodobnie postrzegana jako zimna. Druga więc – na zasadzie kompensacji – postrzegana jest jako ciepła (i jednocześnie niekompetentna). Dlatego regułę tę nazwano regułą kompensacji (Kervyn i in., 2008). Umożliwia ona szybką i prostą ocenę porównywanych grup, pozwalając w łatwy i niewymagający wysiłku sposób zredukować niepewność. Wydaje się więc, że osoby z wysoką potrzebą pewności powinny chętniej posługiwać się tą regułą, dokonując porównań międzygrupowych.

Przeprowadzone badania (Dragon, Kossowska, 2019) pokazały, że rzeczywiście tak się dzieje. W odróżnieniu od osób z niską potrzebą domknięcia, osoby

o wysokiej potrzebie domknięcia częściej oceniały grupy w oparciu o regułę kompensacji. Formowały więc wrażenia o danej grupie (Polakach) zależnie od ocen drugiej grupy (Hiszpanów lub Niemców), np. im bardziej postrzegały Hiszpanów jako cieplejszych od Polaków, tym bardziej oceniały Polaków jako bardziej kompetentnych od Hiszpanów lub im bardziej postrzegały Niemców jako bardziej kompetentnych od Polaków, tym bardziej oceniały Polaków jako cieplejszych od Niemców. Świadczy to o uproszczonym i tendencyjnym wnioskowaniu osób z wysoką potrzebą domknięcia. Kiedy jednak osobom badanym zaprezentowano informacje niezgodne ze stereotypem (powiedziano im, że Niemcy, postrzegani przez Polaków jako kompetentni i zimni, są najbardziej lubianą nacją w Europie), osoby z wysoką potrzebą domknięcia przestały korzystać z reguły kompensacji, a tym samym z tendencyjnych i uproszczonych strategii wnioskowania o grupach. Podobne wyniki uzyskano, kiedy – zamiast o grupy narodowościowe – badacze pytali o grupy zawodowe (licealiści oceniali uczniów szkoły gastronomicznej i ekonomicznej). Pokazuje to, że kiedy osoby z wysoką potrzebą domknięcia stykają się z informacjami niezgodnymi z ich oczekiwaniami, zmianie ulegają ich dotychczasowe strategie osiągania pewności.

Podsumowanie

W niniejszym rozdziale pokazałyśmy, że niepewność pojawia się zawsze, kiedy jednostka doświadcza konfliktu w systemie wiedzy, w konsekwencji którego nie wie, jak działać. Doświadczeniu temu towarzyszy zwiększona motywacja do redukcji (odczuwanej awersyjnie) niepewności i charakterystyczna reakcja organizmu (na poziomie mózgowym i fizjologicznym). W związku z tym aktywność poznawcza jednostki nakierowana zostaje przede wszystkim na rozwiązanie konfliktu i odzyskanie pewności, tj. uzyskanie domknięcia. Prowadzi to często do uproszczeń i tendencyjności w przetwarzaniu informacji, jako że uproszczone strategie oparte na zamkniętości pozwalają w wielu sytuacjach zredukować niepewność szybko i skutecznie. Co ważne, pokazałyśmy jednak, że niepewność i towarzysząca jej motywacja do domykania nie zawsze prowadzi do uproszczonego przetwarzania informacji. Można bowiem wskazać sytuacje, kiedy to osoby szczególnie motywowane do uzyskania pewności (z wysoką potrzebą poznawczego domknięcia) przetwarzają informacje w sposób bardziej otwarty i wysiłkowy niż ci, którzy z tolerowaniem niepewności radzą sobie lepiej. Dzieje się tak, kiedy (1) istnieją wiarygodne przesłanki, żeby sądzić, że

otwarte strategie najlepiej zredukują niepewność, (2) uproszczone wnioskowanie nie jest możliwe lub nie daje pożądanej pewności, (3) ograniczone jest zaufanie do własnej skuteczności lub dotychczasowych sposobów radzenia sobie z niepewnością. Do tej ostatniej kategorii należą sytuacje, które godzą w samoocenę osoby, jej obraz siebie lub poczucie kontroli, oraz takie, w których styka się z informacjami sprzecznymi z oczekiwaniami, światopoglądem czy ogólnym wyobrażeniem. W takich sytuacjach zwiększona motywacja do pewności prowadzi do bardziej refleksyjnego i otwartego przetwarzania informacji, pokazując tym samym, że, w zależności od okoliczności, niepewność może zarówno ograniczać, jak i stymulować aktywność poznawczą.

Literatura cytowana

- Berns, G. S., Cohen, J. D., Mintun, M. A. (1997). Brain regions responsive to novelty in the absence of awareness. *Science*, 276(5316), 1272–1275. DOI: 10.1126/science.276.5316.1272
- Botvinick, M., Nystrom, L. E., Fissell, K., Carter, C. S., Cohen, J. D. (1999). Conflict monitoring versus selection-for-action in anterior cingulate cortex. *Nature*, 402(6758), 179–181. DOI: 10.1038/46035
- Bukowski, M., Winiewski, M. (2011). Emocje międzygrupowe a stereotypy i zagrożenia społeczne: Co jest przyczyną, a co skutkiem uprzedzeń. W: M. Kofta, M. Bilewicz (red.), *Wobec obcych: Zagrożenie psychologiczne a stosunki międzygrupowe* (s. 40–59). Warszawa: PWN.
- Corr, P. J., Hargreaves-Heap, S., Tsutsui, K., Russell, A., Seger, C. (2013). Personality and social attitudes: Evidence for positive-approach motivation. *Personality and Individual Differences*, 55(7), 846–851. DOI: 10.1016/j.paid.2013.07.012
- Dickerson, S. S., Kemeny, M. E. (2004). Acute stressors and cortisol responses: A theoretical integration and synthesis of laboratory research. *Psychological Bulletin*, 130(3), 355–391. DOI: 10.1037/0033-2909.130.3.355
- Dragon, P., Kossowska, M. (2019). Need for closure and compensatory rule-based perception: The role of information consistency. *European Journal of Social Psychology*, 49(1), 127–140. DOI: 10.1002/ejsp.2512
- Fein, S., Spencer, S. J. (1997). Prejudice as self-image maintenance: Affirming the self through derogating others. *Journal of Personality and Social Psychology*, 73(1), 31–44. DOI: 10.1037//0022-3514.73.1.31
- Festinger, L. (1957). *A theory of cognitive dissonance*. Stanford: Stanford University Press.

- Fiske, S. T. (1992). Thinking is for doing: Portraits of social cognition from daguerreo-type to laserphoto. *Journal of Personality and Social Psychology*, 63(6), 877–889. DOI: 10.1037//0022-3514.63.6.877
- Greco, V., Roger, D. (2001). Coping with uncertainty: The construction and validation of a new measure. *Personality and Individual Differences*, 31(4), 519–534. DOI: 10.1016/S0191-8869(00)00156-2
- Greenberg, J., Martens, A., Jonas, E., Eisenstadt, D., Pyszczynski, T., Solomon, S. (2003). Psychological defense in anticipation of anxiety: Eliminating the potential for anxiety eliminates the effect of mortality salience on worldview defense. *Psychological Science*, 14(5), 516–519. DOI: 10.1111/1467-9280.03454
- Gray, J. A. (1990). Brain systems that mediate both emotion and cognition. *Cognition & Emotion*, 4(3), 269–288. DOI: 10.1080/02699939008410799
- Gray, J. A., McNaughton, N. (2000). *The neuropsychology of anxiety: An enquiry into the functions of the septo-hippocampal system*. Oxford: Oxford University Press.
- Hajcak, G., Foti, D. (2008). Errors are aversive: Defensive motivation and the error-related negativity. *Psychological Science*, 19(2), 103–108. DOI: 10.1111/j.1467-9280.2008.02053.x
- Hajcak, G., McDonald, N., Simons, R. F. (2003). To err is autonomic: Error-related brain potentials, ANS activity, and post-error compensatory behavior. *Psychophysiology*, 40(6), 895–903. DOI: 10.1111/1469-8986.00107
- Harmon-Jones, E. (2000). Cognitive dissonance and experienced negative affect: Evidence that dissonance increases experienced negative affect even in the absence of aversive consequences. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 26(12), 1490–1501. DOI: 10.1177/01461672002612004
- Harmon-Jones, E., Amodio, D., Harmon-Jones, C. (2009). Action-based model of dissonance: A review, integration, and expansion of conceptions of cognitive conflict. W: M. P. Zanna (red.), *Advances in experimental social psychology*, t. 41 (s. 119–166). Burlington: Academic Press. DOI: 10.1016/S0065-2601(08)00403-6
- Herrmann, C. S., Knight, R. T. (2001). Mechanisms of human attention: Event-related potentials and oscillations. *Neuroscience & Biobehavioral Reviews*, 25(6), 465–476. DOI: 10.1016/s0149-7634(01)00027-6
- Houghton, D. C., Grewal, R. (2000). Please, let's get an answer—any answer: Need for consumer cognitive closure. *Psychology & Marketing*, 17(11), 911–934. DOI: 10.1002/1520-6793(200011)17:11<911::AID-MAR1>3.0.CO;2-4
- Jaśko, K., Czernatowicz-Kukuczka, A., Kossowska, M., Czarna, A. (2015). Individual differences in response to uncertainty and decision making: The role of behavioral inhibition system and need for closure. *Motivation & Emotion*, 39(4), 541–552. DOI: 10.1007/s11031-015-9478-x

- Judd, C. M., James-Hawkins, L., Yzerbyt, V., Kashima, Y. (2005). Fundamental dimensions of social judgment: Understanding the relations between judgments of competence and warmth. *Journal of Personality and Social Psychology*, 89(6), 899–913. DOI: 10.1037/0022-3514.89.6.899
- Kervyn, N., Yzerbyt, V. Y., Demoulin, S., Judd, C. M. (2008). Competence and warmth in context: The compensatory nature of stereotypic views of national groups. *European Journal of Social Psychology*, 38(7), 1175–1183. DOI: 10.1002/ejsp.526
- Kofta, M., Narkiewicz-Jodko, W. (2003). Poziom uprzedzeń, deprywacja kontroli a stereotypowe przetwarzanie informacji na temat Cyganów. *Studia Psychologiczne*, 41(1), 133–158.
- Kossowska, M., Bar-Tal, Y. (2013). Need for closure and heuristic information processing: The moderating role of the ability to achieve the need for closure. *British Journal of Psychology*, 104(4), 457–480. DOI: 10.1111/bjop.12001
- Kossowska, M., Bukowski, M., Guinote, A., Dragon, P., Kruglanski, A. (2016). Self-image threat decreases stereotyping: The role of motivation toward closure. *Motivation & Emotion*, 40(6), 830–841. DOI: 10.1007/s11031-016-9582-6
- Kossowska, M., Czarnek, G., Wronka, E., Wyczesany, M., Bukowski, M. (2014). Individual differences in epistemic motivation and brain conflict monitoring activity. *Neuroscience Letters*, 570, 38–41. DOI: 10.1016/j.neulet.2014.04.002
- Kossowska, M., Czarnek, G., Wyczesany, M., Wronka, E., Szwed, P., Bukowski, M. (2015). Electrocortical indices of attention correlate with the need for closure. *NeuroReport*, 26(5), 285–290. DOI: 10.1097/WNR.0000000000000345
- Kossowska, M., Dragon, P., Bukowski, M. (2015). When need for closure leads to positive attitudes towards a negatively stereotyped outgroup. *Motivation & Emotion*, 39(1), 88–98. DOI: 10.1007/s11031-014-9414-5
- Kossowska, M., Guinote, A., Strojny, P. (2016). Power boosts reliance on preferred processing styles. *Motivation & Emotion*, 40(4), 556–565. DOI: 10.1007/s11031-016-9548-8
- Kossowska, M., Hanusz, K., Trejtowicz, M. (2012). Skrócona wersja Skali Potrzeby Poznawczego Domknięcia: Dobór pozycji i walidacja skali. *Psychologia Społeczna*, 9, 89–99.
- Kossowska, M., Szumowska, E., Szwed, P. (2018). *Tolerancja w czasach niepewności*. Sopot: Smak Słowa.
- Kruglanski, A. W. (1989). The psychology of being „right”: The problem of accuracy in social perception and cognition. *Psychological Bulletin*, 106(3), 395–409. DOI: 10.1037/0033-2909.106.3.395
- Kruglanski, A. W., Jaśko, K., Milyavsky, M., Chernikova, M., Webber, D., Pierro, A., di Santo, D. (2018). Cognitive consistency theory in social psychology: A paradigm reconsidered. *Psychological Inquiry*, 29(2), 45–59. DOI: 10.1080/1047840X.2018.1480619

- Kruglanski, A. W., Peri, N., Zakai, D. (1991). Interactive effects of need for closure and initial confidence on social information seeking. *Social Cognition*, 9(2), 127–148. DOI: 10.1521/soco.1991.9.2.127
- Kunda, Z., Oleson, K. C. (1995). Maintaining stereotypes in the face of disconfirmation: Constructing grounds for subtyping deviants. *Journal of Personality and Social Psychology*, 68(4), 565–579. DOI: 10.1037//0022-3514.68.4.565
- McGregor, I., Nash, K., Mann, N., Phillips, C. E. (2010). Anxious uncertainty and reactive approach motivation (RAM). *Journal of Personality and Social Psychology*, 99(1), 133–147. DOI: 10.1037/a0019701
- Monsell, S. (2003). Task switching. *TRENDS in Cognitive Sciences*, 7(3), 134–140. DOI: 10.1016/s1364-6613(03)00028-7
- Piaget, J. (1937). *The construction of reality in the child*. Nowy Jork: Basic Books.
- Pizzagalli, D. A., Jahn, A. L., O'Shea, J. P. (2005). Toward an objective characterization of an anhedonic phenotype: A signal-detection approach. *Biological Psychiatry*, 57(4), 319–327. DOI: 10.1016/j.biopsych.2004.11.026
- Proulx, T., Inzlicht, M., Harmon-Jones, E. (2012). Understanding all inconsistency compensation as a palliative response to violated expectations. *Trends in Cognitive Sciences*, 16(5), 285–291. DOI: 10.1016/j.tics.2012.04.002
- Roets, A., Kruglanski, A. W., Kossowska, M., Pierro, A., Hong, Y. (2015). The motivated gatekeeper of our minds: New directions in need for closure theory and research. W: J. Olson, M. Zanna (red.), *Advances in experimental social psychology*, t. 52 (s. 221–283). Londyn: Academic Press. DOI: 10.1016/bs.aesp.2015.01.001
- Roets, A., van Hiel, A. V. (2008). Why some hate to dilly-dally and others do not: The arousal-invoking capacity of decision-making for low-and high-scoring need for closure individuals. *Social Cognition*, 26(3), 333–346. DOI: 10.1521/soco.2008.26.3.333
- Sankaran, S., Szumowska, E., Kossowska, M. (2017). „When the going gets tough, the tough get going”: Motivation towards closure and effort investment in the performance of cognitive tasks. *Motivation & Emotion*, 41(3), 308–321. DOI: 10.1007/s11031-017-9613-y
- Szumowska, E., Kossowska, M. (2016). Need for closure and multitasking performance: The role of shifting ability. *Personality and Individual Differences*, 96, 12–17. DOI: 10.1016/j.paid.2016.02.055
- Szumowska, E., Kossowska, M. (2017a). Motivational rigidity enhances multitasking performance: The role of handling interruptions. *Personality and Individual Differences*, 106, 81–89. DOI: 10.1016/j.paid.2016.10.040
- Szumowska, E., Kossowska, M. (2017b). Need for cognitive closure and attention allocation during multitasking: Evidence from eye-tracking studies. *Personality and Individual Differences*, 111, 272–280. DOI: 10.1016/j.paid.2017.02.014

- Szumowska, E., Szwed, P., Kossowska, M., Wright, R. A. (2017). Multifaceted effects of need for cognitive closure on effort: A cardiovascular response study. *Motivation Science*, 3(4), 369–382. DOI: 10.1037/mot0000053
- Szumowska, M., Kossowska, M., Roets, A. (2018). Motivation to comply with task rules and multitasking performance: The role of need for cognitive closure and goal importance. *Motivation & Emotion*, 42(3), 360–376. DOI: 10.1007/s11031-018-9678-2
- Szymura, B., Nęcka, E. (1998). Visual selective attention and personality: An experimental verification of three models of extraversion. *Personality and Individual Differences*, 24(5), 713–729. DOI: 10.1016/S0191-8869(97)00198-0
- Szymura, B., Nęcka, E. (2005). Three superfactors of personality and three aspects of attention. W: A. Eliaz, S. E. Hampson, B. de Raad (red.), *Advances in personality psychology* (s. 75–90). Hove: Psychology Press.
- van den Bos, K. (2009). Making sense of life: The existential self trying to deal with personal uncertainty. *Psychological Inquiry*, 20(4), 197–217. DOI: 10.1080/10478400903333411
- van den Bos, R., Hartevel, M., Stoop, H. (2009). Stress and decision-making in humans: performance is related to cortisol reactivity, albeit differently in men and women. *Psychoneuroendocrinology*, 34(10), 1449–1458. DOI: 10.1016/j.psyneuen.2009.04.016
- van den Bos, R., Homberg, J., de Visser, L. (2013). A critical review of sex differences in decision-making tasks: Focus on the Iowa Gambling Task. *Behavioural Brain Research*, 238, 95–108. DOI: 10.1016/j.bbr.2012.10.002
- Vermeir, I., van Kenhove, P., Hendrickx, H. (2002). The influence of need for closure on consumer's choice behaviour. *Journal of Economic Psychology*, 23(6), 703–727. DOI: 10.1016/S0167-4870(02)00135-6
- Viola, V., Tosoni, A., Brizi, A., Salvato, I., Kruglanski, A. W., Galati, G., Mannetti, L. (2015). Need for cognitive closure modulates how perceptual decisions are affected by task difficulty and outcome relevance. *PLOS ONE*, 10(12), e0146002. DOI: 10.1371/journal.pone.0146002
- Whitson, J. A., Galinsky, A. D., Kay, A. (2015). The emotional roots of conspiratorial perceptions, system justification, and belief in the paranormal. *Journal of Experimental Social Psychology*, 56, 89–95. DOI: 10.1016/j.jesp.2014.09.002
- Winkielman, P., Berridge, K. C. (2004). Unconscious emotion. *Current Directions in Psychological Science*, 13(3), 120–123. DOI: 10.1111/j.0963-7214.2004.00288.x
- Wright, R. A. (1996). Brehm's theory of motivation as a model of effort and cardiovascular response. W: P. M. Gollwitzer, J. A. Bargh (red.), *The psychology of action: Linking cognition and motivation to behavior* (s. 424–453). Nowy Jork: Guilford.
- Yeung, N., Cohen, J. D. (2006). The impact of cognitive deficits on conflict monitoring: Predictable dissociations between the error-related negativity and N2. *Psychological Science*, 17(2), 164–171. DOI: 10.1111/j.1467-9280.2006.01680.x

MARCIN BUKOWSKI¹

GRZEGORZ SĘDEK²

ANNA POTOCZEK¹

¹Uniwersytet Jagielloński, ²SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny

Poznawcze konsekwencje deprivacji kontroli. Rola niepewności i dynamiki doświadczeń braku kontroli

Sposób cytowania: Bukowski, M., Sędek, G., Potoczek, A. (2020). Poznawcze konsekwencje deprivacji kontroli. Rola niepewności i dynamiki doświadczeń braku kontroli. W: M. Kofta, A. M. Rędzio (red.), *Poczucie kontroli i niepewność: Konsekwencje dla rozumienia świata społecznego* (s. 53–82). Warszawa: Liberi Libri.

Praca nad tym tekstem została sfinansowana ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych prof. Mirosławowi Kofcie na podstawie decyzji DEC-2014/15/B/HS6/03755 oraz pierwszemu autorowi niniejszego tekstu na podstawie decyzji DEC-2014/15/G/HS6/04529.

Adres do korespondencji:

Marcin Bukowski: marcin.bukowski@uj.edu.pl

Streszczenie

W niniejszym rozdziale koncentrujemy się na konsekwencjach stanów poczucia braku kontroli dla funkcjonowania poznawczego człowieka. Najpierw omawiamy różne sposoby rozumienia i definiowania pojęcia braku kontroli. Następnie dokonujemy przeglądu badań dotyczących podstawowych mechanizmów poznawczych następujących po doświadczeniach deprywacji kontroli, takich jak kontrola uwagowa oraz elastyczność poznawcza. Omawiamy również rolę bardziej złożonych procesów poznawczych, związanych z procesami wnioskowania, tworzenia modeli umysłowych oraz podejmowania decyzji. Podkreślamy w tym kontekście rolę narastającej niepewności behawioralnej jako procesu kształtującego poznawcze konsekwencje deprywacji kontroli.

W dalszej części tekstu skupiamy się na konsekwencjach deprywacji kontroli dla społecznego poznania. Omawiamy takie efekty stanów braku kontroli jak: poszukiwanie porządku i struktur, dostrzeganie iluzorycznych wzorców oraz wykrywania norm społecznych w otoczeniu. W tym kontekście zwracamy uwagę na rolę niepewności osobowej, która wydaje się mieć istotne znaczenie dla zrozumienia natury tego typu efektów poznawczych.

W ostatniej części tekstu omawiamy wątek dynamiki utraty i odzyskania kontroli, który jest kluczowy dla zrozumienia różnorodnych konsekwencji deprywacji kontroli dla funkcjonowania poznawczego człowieka, w tym polepszenia lub deterioracji wykonania zadań poznawczych.

Rozdział zawiera model teoretyczny, integrujący wiedzę na temat funkcjonowania poznawczego człowieka po różnego typu doświadczeniach braku kontroli – tych dotyczących kontyngencji pomiędzy własnym działaniem a jego efektami oraz tych dotyczących oceny efektywności podmiotu w radzeniu sobie z sytuacjami braku kontroli.

Słowa kluczowe: deprywacja kontroli, niepewność, procesy poznawcze, społeczne poznanie

Wyobraźmy sobie osobę bezrobotną, która po wielu nieudanych próbach podjęcia pracy wybiera się na kolejną rozmowę kwalifikacyjną. Albo osobę, która czeka w szpitalu na diagnozę od lekarza, nie wiedząc, jaka jest przyczyna jej dolegliwości, ani w jaki sposób je wyleczyć. Możemy też pomyśleć o dziecku w szkole, które nie potrafi rozwiązać kolejnego zadania przedstawionego mu przez nauczyciela. Te fikcyjne osoby i zdarzenia na pozór nie mają ze sobą wiele wspólnego. Najprawdopodobniej jednak te dość odmienne sytuacje wzbudzają bardzo podobny stan psychologiczny, polegający na poczuciu braku kontroli, czy też wpływu na swoje życie lub otoczenie. Osoby te wiedzą, co jest ich celem, ale nie wiedzą, jak mają go osiągnąć (znaleźć pracę, odzyskać zdrowie lub rozwiązać zadanie i odnieść sukces). Stan poczucia braku kontroli może całkowicie zmienić ich sposób widzenia rzeczywistości, rodzaj doświadczanych emocji, i – co najważniejsze – sposób zachowania w podobnych sytuacjach w przyszłości. Większość badań nad zjawiskiem deprywacji kontroli wskazuje na negatywny wpływ długotrwałych doświadczeń braku kontroli na poznawcze, emocjonalne i motywacyjne funkcjonowanie człowieka (Seligman, 1975; Sędek, Kofta, 1990; von Hecker, Sędek, 1999). Są to zagadnienia o dużej wadze społecznej, ponieważ poczucie braku kontroli może prowadzić osoby bezrobotne do wycofania się i niepodejmowania prób poszukiwania pracy, a uczniów do wytworzenia syndromu bezradności intelektualnej w szkole. Brak poczucia kontroli związany z własnym zdrowiem może również prowadzić do pogorszenia stanu zdrowia nie tylko psychicznego, ale też fizycznego (Baltes, Baltes, 1986; Langer, 1975; Rydzewska, Rusanowska, Krejtz, Sędek, 2017; Thompson, Sobolew-Shubin, Galbraith, Schwankovsky, Cruzen, 1993). Pytanie często zadawane przez osoby w praktyce zajmujące się skutkami deprywacji kontroli dotyczy skutecznych sposobów radzenia sobie z tym stanem. Aby móc odpowiedzieć na to pytanie, warto dowiedzieć się, czym jest stan braku kontroli i jakie są jego konsekwencje poznawcze i motywacyjne. Zrozumienie, w jaki sposób osoby pozbawione kontroli przetwarzają informacje, pozwoli lepiej określić, dlaczego wybierają takie a nie inne sposoby działania, które z różną skutecznością mogą służyć im w dążeniach do odzyskania kontroli.

Kontrola – wokół zagadnień definicyjnych

Pragnienie posiadania i utrzymania kontroli nad otoczeniem jest uznawane w literaturze psychologicznej za podstawową i uniwersalną motywację (Bandura,

1977; deCharms, 1968; Skinner, 1996). Występuje zarówno u człowieka, jak i u innych gatunków (nie tylko naczelnych), dlatego też rozważane są ewolucyjne źródła rozwoju motywacji do posiadania kontroli, związane z kluczową rolą kontroli zasobów i relacji społecznych dla przetrwania i rozwoju gatunku (Geary, 2005). Co więcej, potrzeba wywierania wpływu na otoczenie – określana również jako potrzeba kontroli, efektywności czy też kompetencji – pojawia się bardzo wcześnie w rozwoju ontogenetycznym: można obserwować przejawy tej motywacji już u niemowląt (Skinner, 1995; White, 1959; Yarrow i in., 1983). Stanowi to potwierdzenie jej podstawowego charakteru.

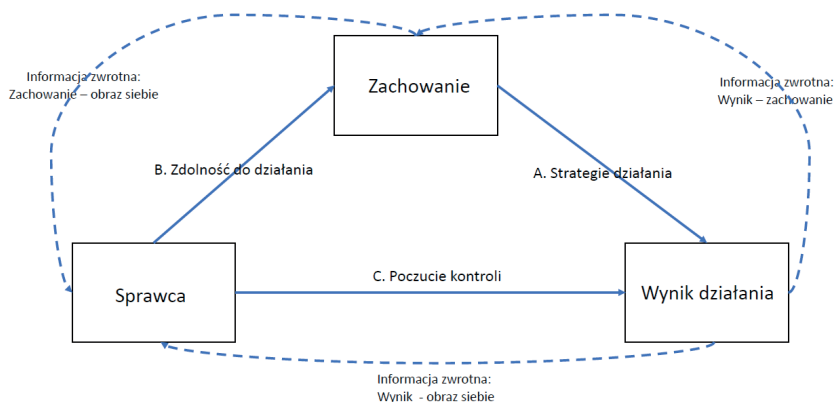
Czym zatem jest owo poczucie kontroli lub jej braku, skoro jest tak fundamentalnym aspektem naszego życia? Ellen Skinner (1996), tworząc swego rodzaju przewodnik po konstruktach teoretycznych związanych z kontrolą, zaproponowała, aby wyróżnić trzy kluczowe jej aspekty, których uwzględnienie pozwala na doprecyzowanie o czym myślimy, mówiąc o kontroli osobowej. Pierwszy aspekt dotyczy kwestii, czy nasze zachowania prowadzą do pożądaných wyników i oddalają od nas niepożądane konsekwencje. Kontrola w tym kontekście dotyczy relacji pomiędzy określonym zachowaniem a jego efektem, a zatem szacowanego przez podmiot poziomu kontyngencji między działaniami a ich następstwami (*response – outcome expectations, contingency judgments*; Bandura, 1977; Weisz, Stipek, 1982). Zdaniem Skinner (1995), tego aspektu kontroli dotyczą przekonania na temat strategii osiągnięcia określonego celu lub wyniku (*strategy beliefs*).

Drugi aspekt kontroli dotyczy tego, na ile wierzymy w to, że jesteśmy w stanie osiągnąć pożądaný wynik lub cel poprzez własne działanie. Innymi słowy, ten aspekt kontroli dotyczy ocenianej przez podmiot zdolności do osiągania celów przy pomocy środków, z których korzysta. Psychologowie często mówią w tym kontekście o ocenie własnej skuteczności, kompetencji lub zdolności (*efficacy expectations, competence judgments*; Bandura, 1977; Skinner, 1995; Weisz, Stipek, 1982).

Trzeci aspekt kontroli dotyczy formułowanej przez daną osobę ogólnej oceny stopnia, w jakim w sposób intencjonalny osiąga ona pożądané wyniki a unika niepożądanych. Chodzi więc o podstawowy związek pomiędzy podmiotem (*agent*) a wynikiem podejmowanego zachowania, dlatego też w literaturze określana jest mianem percepcji kontroli, poczucia kontroli, czy też szerzej – przekonań lub sądów na temat kontroli (*perceived control, control judgments*; Skinner, 1995; Weisz, Stipek, 1982). Relacje pomiędzy tymi trzema aspektami kontroli obrazuje rysunek 1. Ocena związku pomiędzy konkretnymi zachowaniami a ich wynikami dotyczy relacji środek do celu – cel (A).

Ocena związku pomiędzy podmiotem a skutecznością jego zachowań dotyczy relacji podmiot – środek do celu (B). Ostatnią wyszczególnioną relacją jest ta zachodząca między podmiotem a wynikami jego działań (C).

Schemat ten będzie przydatny, aby w dalszej części rozdziału zorientować się, o jakiego typu doświadczeniu braku kontroli mówimy – dotyczącego skuteczności swoich zachowań czy ogólnej oceny siebie jako osoby posiadającej kontrolę. Naszym zdaniem to kluczowe rozróżnienie, które pozwala na dokładniejsze określenie, jaki wpływ może mieć doświadczenie braku kontroli na procesy poznawcze. Dyskusję teoretyczną na temat konsekwencji deprywacji kontroli rozpoczniemy od przeglądu badań nad efektami poznawczymi deprywacji kontroli, rozumianej jako brak związku (kontyngencji) między zachowaniem i jego efektem (por. ścieżka A w modelu).



Rysunek 1. Relacje pomiędzy poszczególnymi aspektami kontroli osobowej.

Deprywacja kontroli jako brak zależności między zachowaniem a jego efektem: rola niepewności behawioralnej

W swojej pionierskiej pracy nad wyuczoną bezradnością Martin Seligman (1975) zaproponował rozumienie deprywacji kontroli jako braku współzależności (kontyngencji) między zachowaniem a jego następstwami. Seligman wykazał, że konsekwencją tak rozumianych, powtarzających się doświadczeń braku kontroli, jest powstanie syndromu zaburzeń zachowania zwanego wyuczoną

bezradnością; w tym stanie psychologicznym człowiek staje się niezdolny do realizacji istotnych celów osobistych. Wedle Seligmana dzieje się tak dlatego, że – w trakcie ekspozycji na sytuacje braku kontroli – człowiek uczy się, iż nie ma związku między jego działaniami a ich następstwami. W wyniku tego wytwarza na poziomie poznawczym zgeneralizowane oczekiwanie braku kontroli w przyszłości. I właśnie to oczekiwanie uważane jest przez Seligmana za kluczowy czynnik prowadzący do nieadaptacyjnych zmian afektywnych, motywacyjnych oraz behawioralnych, składających się na syndrom wyuczonej bezradności (Maier, Seligman, 1976). Ten sposób rozumienia kontroli osobowej skupia się na relacji pomiędzy określonym celem lub wynikiem działania a środkami, które do tego celu mają prowadzić (*means – ends relations*).

Opierając się na badaniach Seligmana (1975) nad wyuczoną bezradnością, Sędek i Kofta (1990; zob. też: Kofta, Sędek, 1998) zaproponowali koncepcję teoretyczną – teorię wyczerpania poznawczego – wyjaśniającą poznawcze mechanizmy długotrwałej utraty kontroli oraz jej następstwa dla zachowania. Zgodnie z nią, istotą takiego doświadczenia jest przedłużające się, nieefektywne inwestowanie wysiłku poznawczego (które nie prowadzi do przyrostu wiedzy dotyczącej tego, jak rozwiązać problem) oraz rosnąca niepewność odnośnie skutecznych sposobów osiągnięcia obranego celu. Takie doświadczenie może ostatecznie prowadzić do stanu wyczerpania poznawczego, który jest odpowiedzialny za – opisany przez Seligmana – syndrom wyuczonej bezradności (Sędek, Kofta, 1990). Stan ten ma szereg negatywnych konsekwencji poznawczych, takich jak spadek efektywności uczenia się unikania bodźców awersyjnych i rozwiązywania problemów (np. wymagających rozumowania indukcyjnego), utrudnienia w podejmowaniu decyzji (zwłaszcza w przypadku decyzji trudnych, o wyrównanych prawdopodobieństwach alternatyw), a także pogorszenie konstruowania modeli umysłowych pozwalających na rozumienie otaczającej człowieka rzeczywistości i skuteczną kontrolę działania (Kofta, 1993; Kofta, Sędek, 1998, 1999; Sędek, Kofta, 1990; Sędek, Kofta, Tyszką, 1993; von Hecker, Sędek, 1999).

Doświadczenie braku kontroli a podstawowe procesy selekcji uwagi i kontroli poznawczej

Koncepcja wyczerpania poznawczego stała się inspiracją do badań nad poznawczymi mechanizmami deprywacji kontroli, w szczególności nad konsekwencjami tego doświadczenia dla podstawowych procesów poznawczych,

związanych z selekcją oraz kontrolą uwagową. Kofta i Sędek (1998) wskazali na konsekwencję stanu deprywacji kontroli polegającą na zmniejszeniu selektywności w przetwarzaniu nowych informacji. Obniżona tendencja do filtrowania informacji po doświadczeniu braku kontroli może wynikać, zdaniem autorów, z faktu ekspozycji na szereg niespójnych informacji dotyczących efektywnego sposobu poradzenia sobie z sytuacją problemową. Przypuszczalnie dzieje się tak dlatego, że osoba doświadczająca braku kontroli, na skutek wyczerpania poznawczego, nie jest w stanie stworzyć modelu umysłowego sytuacji problemowej, który pozwoliłby na przyjęcie kryterium odfiltrowania informacji użytecznej od nieużytecznej.

Bezpośrednią konsekwencją obniżonej tendencji do selekcji informacji jest przeciążenie poznawcze – gdy jednostka stara się zwracać uwagę na wszystkie informacje w otoczeniu i nie jest w stanie odróżnić istotnych od nieistotnych z perspektywy rozwiązywania problemu, jej zasoby poznawcze zostają uszczuplone (Kofta, Sędek, 1998). W celu przetestowania owej hipotezy jej autorzy przeprowadzili badanie z użyciem paradygmatu wzbudzania doświadczenia braku kontroli polegającego na ekspozycji na serię nierozwiązywalnych vs. rozwiązywalnych zadań (Informacyjny Trening Bezradności; Sędek, Kofta, 1990; zob. rysunek 2). Jako miarę selekcji informacji i podzielności uwagi przyjęto poziom wykonania zadania podwójnego, wymagającego wykonywania dwóch odmiennych czynności, w tym selekcji informacji zgodnej ze wzorcem (zob. Nęcka, 1994). Wyniki badania wykazały istotne pogorszenie wykonania zadania na selekcję informacji w kontekście zadania podwójnego tylko wtedy, kiedy wykonywanie tego zadania poprzedzone było deprywacją kontroli. Gdy badani wykonywali tylko zadanie pojedyncze, efekt pogorszenia wykonania po deprywacji kontroli nie występował. Co ciekawe, w warunkach braku kontroli zaobserwowano również silniejszą tendencję do popełniania błędów fałszywego alarmu (tzn. klasyfikowania bodźców niezgodnych z zadaniem wzorcem jako zgodnych). Wynik ten może świadczyć o pogorszeniu procesu filtrowania informacji – doświadczenie braku kontroli wywoływało efekt następczy polegający na niezdolności trafnej selekcji informacji (Sędek, McIntosh, 1996).

Bardzo podobne wyniki (w tym samym typie zadania podwójnego) otrzymano w badaniu uczniów, którzy byli bezradni intelektualnie w sposób parcyjny (pierwsza grupa – osoby bezradne intelektualnie z matematyki, które dobrze radziły z językiem polskim; druga grupa – osoby, które dobrze radziły sobie z matematyką, ale były bezradne intelektualnie z języka polskiego). W pierwszym

warunku eksperymentalnym (schemat między osobami) wzbudzano kontekst zadaniowy (kilkuminutowe rozwiązywanie zadań), w którym uczniowie byli bezradni (zadania matematyczne lub problem językowy). Następowo było wyraźne pogorszenie w rozwiązywaniu zadań podwójnych. Jednak gdy wzbudzano kontekst, w którym uczniowie dobrze dawali sobie radę (drugi warunek eksperymentalny), wykonanie zadania podwójnego było istotnie lepsze (por. Sędek, Krejtz, Szymaszek, 2005).

Dlaczego jednak osoby odczuwające chwilowy brak kontroli związany z niemożnością rozwiązania serii zadań umysłowych miały problem z efektywną selekcją informacji w innym, nowym zadaniu? Kwestia ta prowadzi nas do bardziej podstawowego pytania o naturę doświadczenia braku kontroli wywołanego tego typu procedurą eksperymentalną.

Kofta i Sędek (1999) stwierdzili, że długotrwały brak współzależności pomiędzy intencją a efektem zachowania prowadzi do tzw. nieredukowalnej niepewności (*irreducible uncertainty*). W warunkach obiektywnego braku kontroli (próby rozwiązania zadań nieposiadających rozwiązania) różne sposoby rozwiązania danego problemu są oceniane przed podmiotem jako równie (nie)skuteczne. Potwierdzenia trafności tego przewidywania dostarczyły badania pokazujące, iż ekspozycja na długotrwały brak kontroli prowadzi do większej niepewności co do wyboru najlepszej spośród hipotez dotyczących prawidłowego rozwiązania problemu (autorzy definiowali tę niepewność poprzez wskaźnik entropii, czyli nieuporządkowania w zakresie generowanych hipotez). Co więcej, w warunkach braku kontroli liczba generowanych hipotez nie spadała wraz z rozwiązywaniem kolejnych zadań, podczas gdy malała ona w warunkach posiadania kontroli; ponadto niepewność (wskaźnikowana entropią zbioru hipotez) była trafnym predyktorem trudności poznawczych związanych z koncentracją uwagi i myśleniem (Kofta, Sędek, 1999).

Niepewność wydaje się zatem stanem, który w znacznym stopniu wyjaśnia, dlaczego pojawiają się negatywne konsekwencje poznawcze u osób doświadczających braku kontroli. Czego dotyczy owa niepewność? Czy jest związana jedynie ze złożonością i nieuporządkowaniem środowiska, w którym dana osoba się znalazła? Czy też dotyczy zdolności skutecznego radzenia sobie z sytuacją problemową? Niepewność związana z deprywacją kontroli dotyczy niewiedzy, w jaki sposób działać, aby osiągnąć zadany cel (np. jak rozwiązać zadanie problemowe w laboratorium, znaleźć pracę lub rozwiązać zadanie matematyczne). W kontekście schematu ilustrującego różne aspekty kontroli (Skinner, 1996) jest to rodzaj niepewności związanej ze skutecznością środ-

ków do celu, czyli współzależności między zachowaniem a jego wynikiem (rysunek 1, ścieżka A).

Bukowski i Kofta (2017) zaproponowali, w celu opisu tego typu stanu po deprywacji kontroli, użycie pojęcia behawioralnej niepewności¹, związanej z nieumiejętnością wyboru sposobu reagowania i wygenerowania planu działania, który pozwalałby na skuteczne osiągnięcie dowolnego celu istotnego dla jednostki. Niepewność behawioralna, w odróżnieniu od niepewności dotyczącej trafności własnej wiedzy lub ogólnych prawidłowości obserwowanych w środowisku (*environmental uncertainty*), jest bardziej specyficzna, ponieważ dotyczy zachowań jednostki i pojawia się w sytuacjach, w których dana osoba usiłuje osiągnąć określony cel, lecz nie jest w stanie tego uczynić pomimo podejmowania wielokrotnych prób (Bukowski, Kofta, 2017). Charakterystyczne cechy tak rozumianej niepewności behawioralnej są następujące: po pierwsze, dotyczy ona działań podejmowanych w bliskiej perspektywie czasowej, po drugie, redukcja owej niepewności nie jest możliwa dopóty, dopóki dana osoba znajduje się w sytuacji niekontrolowalnej, oraz po trzecie, niepewność behawioralna stopniowo narasta wraz z kolejnymi doświadczeniami braku kontroli. Silne i długotrwałe doświadczenia braku kontroli uniemożliwiają dokonanie trafnej oceny, czy efekty podejmowanego zachowania mogą być skuteczne. Subiektywnie odczuwana niepewność jest zatem efektem sytuacji, w której żadne zachowanie lub plan działania nie wydaje się bardziej obiecującą strategią.

Tak rozumiane doświadczenie braku kontroli powinno zaburzać nie tylko zdolność do samej selekcji napływających informacji, ale również (a może przede wszystkim) selekcję reakcji czy też sposobu reagowania. Niewiedza osób doświadczających braku kontyngencji między zachowaniem a jego wynikiem dotyczy specyficznie wiedzy, w jaki sposób osiągnąć cel (czyli dotyczy wyboru środków do celu). Konsekwencją poznawczą stanu niepewności behawioralnej powinno być zatem mniej efektywne działanie funkcji wykonawczych systemu poznawczego, będących zestawem procesów poznawczych umożliwiających skuteczną kontrolę zachowania i realizację celów (Diamond, 2013). Jeśli doświadczenie braku kontroli jest powiązane z niepewnością dotyczącą wyboru trafnego sposobu reagowania, to powinniśmy móc zaobserwować również pogorszone wykonanie zadań diagnozujących kontrolę poznawczą.

¹ O niepewności dotyczącej wiedzy, w jaki sposób reagować, aby unikać nieprzyjemnych wyników (*response uncertainty*) pisali Brener (1987) oraz Wright (1984), koncentrując się głównie na psychofizjologicznych korelatach tego typu niepewności.

W serii badań Bukowski ze współpracownikami skoncentrowali się na wpływie deprywacji kontroli na główne aspekty kontroli poznawczej związane z wyborem odpowiedniego sposobu reagowania, który prowadzi do osiągnięcia celu (Bukowski, Asanowicz, Marzecová, Lupiáñez, 2015). Aspekt ten jest związany z tzw. „odgórną” (*top-down*), czy też ukierunkowaną na cel, kontrolą uwagową (*goal-driven attentional control*), w odróżnieniu od kontroli uwagowej sterowanej przez otoczenie, a nie podmiot (*stimulus-driven control*). W tych badaniach przyjęto założenie, że niepewność wywołana narastającym doświadczeniem braku kontroli osobowej prowadzi przede wszystkim do nieumiejętności wyboru adekwatnego sposobu reagowania na sytuację problemową (wszystkie wydają się równie nieefektywne). Osłabiona odgórna kontrola uwagowa może wpływać na mniej rygorystyczny sposób filtrowania i selekcji informacji, zaś przedłużające się doświadczenie braku kontroli prowadzi do niezdolności odfiltrowania informacji relewantnych od nirelewantnych dla celu. Innymi słowy, doświadczenie braku kontroli powinno osłabiać selekcję uwagową, paradoksalnie otwierając system poznawczy na większą pulę informacji, co indukuje stan rosnącej niepewności.

Aby empirycznie zweryfikować trafność predykcji dotyczących zaburzonej selekcji sposobu reagowania jako efektu deprywacji kontroli, odwołaliśmy się w badaniach własnych (Bukowski i in., 2015) do koncepcji sieci uwagi autorstwa Michaela Posnera (Posner, Petersen, 1990). Koncepcja ta pozwala na rozróżnienie pomiędzy trzema sieciami uwagi pełniącymi odmienne funkcje w systemie poznawczym – wzbudzenia aktywizacji ośrodków mózgowych reagujących na stymulację (*alerting*), orientacji w otoczeniu i ukierunkowywania uwagi (*orienting*), oraz kontroli nad aktualną i planowaną aktywnością (*executive attention*). Sieci tworzą zintegrowany system umożliwiający skuteczne zachowanie organizmu, pomimo że są one funkcjonalnie i anatomicznie niezależne od siebie (Posner, Rothbart, 2007). Aby ocenić skuteczność funkcjonowania tych trzech sieci uwagi, zastosowaliśmy komputerowy test (*Attentional Network Test*) zmodyfikowany w celu pomiaru interakcji pomiędzy sieciami oraz czujności (*vigilance*) systemu uwagowego (ANTI-V; Roca, Castro, López-Ramón, Lupiáñez, 2011). Zgodnie z przyjętym założeniem, system kontrolny, zwany też wykonawczym, powinien być szczególnie wrażliwy na efekty następce deprywacji kontroli, ponieważ zaangażowany jest on w rozwiązywanie konfliktu poznawczego oraz regulację zachowania, czyli te aspekty funkcjonowania poznawczego, które wydają się być najsilniej zaburzone pod wpływem przedłużającego się doświadczenia braku kontroli i behawioralnej niepewności.

W pierwszym badaniu eksperymentalnym wzbudzano doświadczenie braku kontroli, stosując procedurę Informacyjnego Treningu Bezradności (Sędek, Kofta, 1990), a następnie proszono osoby badane o wykonanie zadania ANTI-V. Wyniki potwierdziły trafność predykcji dotyczącej gorszych wyników związanych z funkcjonowaniem systemu wykonawczego uwagi (Bukowski i in., 2015). Po doświadczeniu deprywacji kontroli osoby badane (w porównaniu do sytuacji, w której miały poczucie kontroli) reagowały dłużej i popełniały więcej błędów w warunkach zadaniowych zawierających konflikt poznawczy. W kolejnym badaniu zastosowano inną manipulację deprywacją kontroli – tzw. Behawioralny Trening Bezradności (Hiroto, Seligman, 1975; zob. rysunek 3), który oprócz nierozwiązywalnych zadań zawierał informację zwrotną, której trafność była losowa. Jako efekt następny tego typu procedury deprywacji kontroli na wykonanie zadania ANTI-V ponownie zaobserwowaliśmy wydłużone czasy reakcji na próby konfliktowe, wskazujące na pogorszone funkcjonowanie kontroli uwagowej (Bukowski i in., 2015). Dodatkowo u osób badanych pojawiły się problemy z selekcją informacji. Badani mieli trudność z ignorowaniem nieistotnych informacji, a zatem proces selekcji informacji był mniej efektywny, co powodowało gorsze wykonanie zadania. Wyniki te potwierdziły przypuszczenia, iż bezpośrednią konsekwencją poznawczą doświadczanego braku kontroli osobowej są obiektywne trudności w funkcjonowaniu odgórnej kontroli uwagowej, zaangażowanej w rozwiązywanie konfliktu poznawczego oraz interferencji.

Inna seria badań na temat doświadczeń deprywacji kontroli (rozumianej jako brak związku między zachowaniami i ich wynikami) dotyczyła jej wpływu na elastyczność poznawczą, przejawiającą się w zdolności do szybkiej i plastycznej zmiany sposobu reagowania (Bukowski, de Lemus, Marzecová, Lupiáñez, Gocłowska, 2019). W pierwszym z serii badań uczestnicy poddawani byli opisanemu wcześniej informacyjnemu treningowi bezradności, a następnie byli proszeni o wykonanie procedury badawczej wymagającej przełączania się między dwoma zadaniami (kategoryzacją twarzy osób pojawiających się na ekranie ze względu na płeć lub wiek). Miarą elastyczności była szybkość i poprawność przełączania się między tymi zadaniami indeksowana przez tzw. koszty przełączania (po zmianie reguły kategoryzacji bodźców wydłuża się czas reakcji i obniża jej poprawność). Wyniki wykazały, że doświadczenie braku kontroli (w porównaniu z doświadczeniem posiadania kontroli) znacząco pogarszało zdolność do elastycznej zmiany sposobu reagowania (np. zmiany kryterium kategoryzacji osoby na zdjęciu z płci na wiek). Analogiczny wzo-

rzec wyników zaobserwowano w kolejnym badaniu, w którym osoby badane oprócz płci osób przedstawionych na zdjęciach klasyfikowały także społeczny kontekst (wskazujący na rodzaj profesji), w którym się znajdowały. Oprócz zmiany reakcji zmieniał się również kontekst zadaniowy, przykładowo osoba określonej płci była prezentowana w roli spójnej lub niespójnej z kulturowym stereotypem (np. kobieta opiekunka do dziecka lub kobieta strażak). Zmieniające się w ten sposób warunki zadaniowe dodatkowo nasilały konflikt poznawczy, a tym samym trudności z szybkim i poprawnym reagowaniem przez osoby doświadczające braku kontroli.

Podsumowując, podstawową poznawczą konsekwencją deprywacji kontroli jest nieumiejętność odfiltrowania informacji użytecznej od nieużytecznej z perspektywy celu jednostki, selekcji reakcji lub sposobu reagowania, oraz ograniczona zdolność do elastycznej zmiany czy też dostosowania sposobu reagowania do zmieniającego się otoczenia (Bukowski i in., 2015; Bukowski, Kofta, 2017). Stabilne, przedłużające się doświadczanie braku wpływu na otoczenie pogarsza zdolności elastycznej zmiany sposobu kategoryzowania bodźców społecznych oraz uczenia się reguł (Bukowski i in., 2019). Narastająca niepewność dotycząca trafności i skuteczności przyjętego sposobu reagowania wydaje się kluczowym aspektem doświadczenia braku kontroli.

Deprywacja kontroli a funkcjonowanie złożonych procesów przetwarzania informacji: wnioskowanie, podejmowanie decyzji i tworzenie modeli umysłowych

Jak dotąd rozważaliśmy, jakie są konsekwencje stanów deprywacji kontroli dla podstawowych procesów przetwarzania. W dalszej części tego rozdziału skoncentrujemy się na tym, w jaki sposób doświadczenie braku kontroli może kształtować procesy poznawcze związane z integracją informacji w złożone struktury wiedzy, które pozwalają na wyciąganie wniosków przyczynowo-skutkowych oraz na rozumienie otoczenia danej osoby.

Kofta (1993) zaproponował koncepcję, zgodnie z którą poczucie braku kontroli może zaburzyć procesy integrowania nowych informacji w bardziej złożone struktury wiedzy umożliwiające rozumienie otoczenia i nadawanie mu sensu. Innymi słowy, deprywacja kontroli powinna utrudniać tworzenie modeli umysłowych, czyli reprezentacji poznawczych, które pozwalają na rozumienie relacji pomiędzy elementami owych reprezentacji (obiektami, ludźmi)

oraz na przewidywanie przyszłych zdarzeń (Kofta, 1993). Rozwinięcia tej idei i jej empirycznej weryfikacji dokonali von Hecker i Sędek (1999), dowodząc, że deprywacja kontroli prowadzi do uszkodzenia procesu integracji informacji w koherentne modele umysłowe. Deficyty poznawcze pojawiają się głównie w sytuacjach nowych, wymagających dodatkowego wysiłku poznawczego i zmiany sposobu rozwiązywania problemów. McIntosh, Sędek, Fojas, Brzezicka-Rotkiewicz i Kofta (2005) zaproponowali, aby określić owo podejście do sytuacji problemowych po doświadczeniu deprywacji kontroli, polegające na przejściu na mniej obciążający umysłowo tryb przetwarzania informacji, jako „Plan B”. Polega on na stosowaniu utartych procedur przetwarzania informacji i działania, które sprawdziły się wcześniej w prostszych zadaniach.

Doświadczenie deprywacji kontroli wpływa również na proces podejmowania decyzji (Sędek, Kofta, Tyszka, 1993). Sędek i współpracownicy (1993) zaobserwowali, że osoby doświadczające braku kontroli spędzają mniej czasu na poszukiwaniu informacji przed podjęciem decyzji oraz mają bardziej skupioną uwagę na wybranej opcji, gdy decyzja jest prosta, lecz gdy decyzja jest złożona, ich uwaga jest rozproszona i ukierunkowana na kilka odmiennych opcji. Badania te dowodzą, że konsekwencją deprywacji kontroli jest pogorszenie procesów wyboru adekwatnej strategii działania, szczególnie w sytuacjach złożonych i niejednoznacznych.

Doświadczenie braku kontroli wiąże się nie tylko z niedostrzeganiem współzależności między zachowaniem a jego wynikiem, ale również z niemożnością zrozumienia związków przyczynowych zachodzących w otoczeniu człowieka. Rozumienie związków przyczynowo-skutkowych pozwala na tworzenie predykcji dotyczących przyszłości. Badania dotyczące wpływu deprywacji kontroli na myślenie kauzalne pokazały, że brak kontroli nasila tendencję do stosowania atrybucji i poszukiwania przyczyn zachowań innych osób (Bains, 1983; Pittman, Pittman, 1980). Przykładowo, osoby doświadczające braku kontroli wykazywały większe zainteresowanie partnerami interakcji (Swann, Stephenson, Pittman, 1981) i w bardziej systematyczny sposób przetwarzały informacje na temat innych osób (Pittman, D'Agostino, 1989). Zdaniem Pittmana (1993), doświadczenia deprywacji kontroli kwestionują przekonania ludzi dotyczące tego, jakie są zachodzące w otoczeniu relacje przyczynowo-skutkowe, nasilając tendencję do bardziej uważnego i deliberatywnego sposobu przetwarzania informacji.

Czy te rezultaty badań są niespójne z innymi, wcześniej cytowanymi wynikami, które pokazują, że deprywacja kontroli prowadzi do pogorszenia

funkcji poznawczych, zwłaszcza tych związanych z procesami angażującymi wysiłkowe przetwarzanie informacji? Można wskazać dwa typy czynników, które pozwalają wyjaśnić tę pozorną niespójność. Po pierwsze, kluczowa dla funkcjonowania poznawczego wydaje się długość i intensywność doświadczeń braku kontroli. Ze względu na nowość i istotność tej kwestii, wrócimy do niej w kolejnym, osobnym podrozdziale dotyczącym dynamiki utraty kontroli. Na drugi czynnik zwrócił uwagę Pittman (1993) – to, w jaki sposób doświadczenie braku kontroli wpłynie na wykonanie zadań poznawczych, zależy od rodzaju motywacji jednostki, związanej z dążeniem do pozyskania kontroli lub ochrony własnego *ja*. Jeśli motyw zdobycia lub odzyskania kontroli jest zaktywizowany, to najprawdopodobniej osoba doświadczająca braku kontroli będzie otwarta na bardziej systematyczne i pogłębione sposoby przetwarzania informacji. Przedłużające się doświadczenie braku kontroli może obniżyć zdolność do integrowania napływających informacji, prowadząc potencjalnie do wyczerpania poznawczego, lecz zasadniczo wysiłek poznawczy jest inwestowany. Jeśli natomiast poczucie braku kontroli będzie dodatkowo zagrażające dla tożsamości lub pojęcia *ja* jednostki (czyli reprezentacji siebie jako osoby kompetentnej i wartościowej), to – twierdzi Pittman (1993) – taki motyw ochrony *ja* może prowadzić do bardziej powierzchownego i heurystycznego stylu przetwarzania informacji. Zdaniem Pittmana, doświadczenie braku kontroli może nasilać potrzebę aktywnego jej odbudowania lub unikania dalszych zagrażających osobie konsekwencji braku kontroli.

Sytuacja deprywacji kontroli ma zatem jeszcze inne, istotne psychologiczne konsekwencje, niż tylko wzrost niepewności behawioralnej – angażuje własne *ja* podmiotu (por. dalsze rozważania w obecnym rozdziale). Ilustruje to ciekawe badanie Pittmana i D'Agostino (1989). Stwierdzili oni, że – gdy doświadczenie braku kontroli powiązane było z zagrożeniem negatywną oceną – prowadziło do pogorszenia wykonania zadań poznawczych, podczas gdy w warunkach braku takiego zagrożenia, deprywacja kontroli nie prowadziła do obniżenia poziomu wykonania. Być może więc doświadczenie kontroli – obok percepcji braku zależności pomiędzy własnym zachowaniem a jego konsekwencjami – może mieć również istotne implikacje dla samooceny jednostki: jeżeli tak się dzieje (np. brak kontroli prowadzi do negatywnej oceny siebie jako osoby zdolnej do osiągnięcia celów osobistych), może to owocować dodatkowymi efektami poznawczymi i behawioralnymi (np. obronnym wycofaniem się z działania), pogłębiając deficyty w obu tych zakresach.

Brak kontroli jako ograniczenie sprawczości podmiotu: rola niepewności osobowej

Dotychczas rozważaliśmy pojęcie deprywacji kontroli jako braku związku zachowań z osiąganymi efektami. Inny aspekt kontroli dotyczy przekonań na temat tego, w jakim stopniu człowiek jest sprawcą i może skutecznie osiągać swoje cele (Skinner, 1996). Ogólne poczucie kontroli lub postrzegana kontrola dotyczy najczęściej tego właśnie aspektu kontroli podmiotowej. Przedstawiony na wstępie rysunek 1 definiował ten aspekt kontroli poprzez relację podmiot–wyniki jego działania (*agent–ends*; ścieżka C modelu). W tym przypadku niepewność wywołana poczuciem braku kontroli nie jest już bezpośrednio związana z wyborem zachowań, które pozwoliłyby rozwiązać specyficzny problem, lecz dotyczy istotnych aspektów *ja* osoby, jakimi są ogólne poczucie sprawstwa i zdolności wpływania na otoczenie. W tym znaczeniu, niepewność bliska jest pojęciom niepewności osobowej lub niepewności dotyczącej *ja* (*personal uncertainty*, *self-uncertainty*; Hogg, 2007; van den Bos, 2009). Tak rozumiany brak kontroli jest często rozumiany jako zagrożenie dla sprawczości i kompetencji danej osoby.

Deprywacja kontroli i poznanie w kontekście społecznym: strukturyzacja, percepcja wzorców oraz norm społecznych

Założenie, że pozbawienie poczucia kontroli jest stanem awersyjnym i zagrażającym pozytywnemu obrazowi siebie, jest powszechnie obecne także w literaturze dotyczącej wpływu braku kontroli osobowej na społeczne poznanie (Fiske, Morling, Stevens, 1996; Fritsche, Jonas, Fankhänel, 2008). Wielu też autorów wskazuje na działanie procesów kompensacyjnych, służących przywróceniu pozytywnej samooceny i wiary w siebie: jeżeli nie można odzyskać kontroli poprzez zaangażowanie się w bezpośrednie działanie, ludzie skłonni są podejmować aktywność zastępczą w postaci poszukiwania powtarzalnych wzorców, struktur i porządku w ich otoczeniu, niezwiązanych z domeną, w której kontrola została utracona (Kay, Gaucher, Napier, Callan, Laurin, 2008; Rothbaum, Weisz, Snyder, 1982; Whitson, Galinsky, 2008). Działanie zmierzające bezpośrednio do odzyskania kontroli określa się jako próbę sprawowania pierwotnej kontroli, zaś działania pośrednie – próbą sprawowania kontroli wtórnej (Rothbaum i in., 1982).

Aby uniknąć nieprzyjemnego poczucia braku wpływu na otaczającą rzeczywistość, ludzie stosują różne strategie działania. Mogą to być między innymi próby nabycia nowych umiejętności, które pozwolą jednostce wpływać na jej otoczenie (na przykład osoba odczuwająca brak kontroli w związku z utratą pracy może zdecydować się na uczestnictwo w kursie języka angielskiego lub programowania, by polepszyć swoje kompetencje i zwiększyć szanse na zatrudnienie). Takie działania, polegające na zaangażowaniu *ja*, określić można właśnie jako próbę sprawowania pierwotnej kontroli (Heckhausen, Schulz, 1995). W rzeczywistości jednak nie zawsze bezpośrednie rozwiązanie danego problemu jest dostępne i możliwe. W takiej sytuacji jednostka może zaangażować się w inne strategie, takie jak zwiększenie wiary w przesady, utwierdzenie się w przeświadczeniu o swoim wpływie na zdarzenia losowe, czy też okazywanie wzmożonej uległości wobec innych ludzi i grup – zabiegi umożliwiające odzyskanie kontroli wtórnej (Rothbaum i in., 1982).

Zgodnie z kompensacyjnym modelem kontroli, aby utrzymać poczucie wpływu na bieg wydarzeń, ludzie muszą być przeświadczeni, że świat to miejsce uporządkowane, w którym obowiązują określone reguły, zatem nasze działania mają szanse przynieść konkretne, przewidywalne skutki (Kay i in., 2008; Landau i in., 2015; Rutjens, Kay, 2017). Badania prowadzone w ramach tej koncepcji ujawniły nasilenie – u osób, u których wzbudzano poczucie braku kontroli – tendencji do zauważania iluzorycznych (a zatem w rzeczywistości nieistniejących) wzorców percepcyjnych w białym szumie, a także zwiększonej częstości formowania fałszywych korelacji dotyczących powodzenia firm na giełdzie, czy też dostrzegania spisków i wzmocnienia wiary w przesady oraz zjawiska paranormalne (Greenaway, Louis, Hornsey, 2013; Whitson, Galinsky, 2008). Mechanizmem psychologicznym wyjaśniającym te efekty miałby być związek między deprywacją kontroli a nasiloną potrzebą struktury i porządku, oraz towarzyszące jej dążenie do redukcji niepewności i dwuznaczności (Ma, Kay, 2017). Jak twierdzą cytowani autorzy, tendencja do nad-dostrzegania wzorców i struktur może być formą adaptacji do sytuacji niekontrolowalnych, które nie tylko kwestionują skuteczność konkretnych planów działania jednostki, ale, a może przede wszystkim, zagrażają jej pojęciu *ja* (Rutjens, Kay, 2017). Zgodnie z koncepcją kompensacyjnej kontroli, dla zaspokojenia motywu poczucia kontroli ludzie nie muszą być przekonani, że to oni sami są w stanie wpływać na środowisko; wystarczy, jeżeli dostrzegają powtarzalne wzorce lub struktury sugerujące, że bieg zdarzeń jest kontrolowalny.

Założenia powyższej teorii zostały poddane weryfikacji przez innych badaczy, którzy w siedmiu badaniach eksperymentalnych, z użyciem różnych metod, próbowali wzbudzić poczucie braku kontroli u badanych, a następnie na kilka sposobów mierzyli ich skłonność do identyfikacji iluzorycznych wzorców i zależności (van Elk, Lodder, 2018; zob. też: przegląd metod wzbudzania poczucia braku kontroli w tabeli 1). W żadnym z badań nie udało się zaobserwować efektów wzmożonego poszukiwania struktury po deprywacji kontroli opisanych wcześniej przez Whitson i Galinsky'ego (2008). Ponieważ jednak badania te były jedynie konceptualnymi, a nie dokładnymi replikacjami pierwotnych badań, trudno jednoznacznie stwierdzić, czy opisane zjawiska w rzeczywistości nie istnieją, czy może raczej występują tylko w określonych warunkach (np. przy identycznej, jak w oryginalnych badaniach Whitson i Galinsky'ego, operacjonalizacji deprywacji kontroli).

W nieopublikowanym badaniu Nowakowska, Rydzewska i Sędek (2019) zastosowali schemat trzygrupowy w badaniu na starszych dorosłych (wiek 65–76 lat). W zależności od warunku eksperymentalnego, badani przypominali sobie dwa zdarzenia, w których nie mieli wpływu na ważne dla nich cele i nie udało się ich zrealizować (deprywacja kontroli), przypominali sobie zdarzenia, w których mieli wpływ na ważne dla nich cele i udało się je zrealizować (podwyższona kontrola) lub nie było żadnego oddziaływania (warunek kontrolny). Następnie wszyscy badani odpowiadali na pytania dotyczące podzielenia stereotypu spiskowego różnych narodowości (Kofta, Sędek, 2005) oraz na pytania dotyczące spiskowych interpretacji różnych faktów (np. tego, że koncerny farmaceutyczne już dawno wykryły tanie leki na raka, ale to ukrywają, aby nie obniżyć sobie zysków). Okazało się, że manipulacja podwyższeniem kontroli spowodowała obniżenie myślenia spiskowego w porównaniu do grupy kontrolnej, zaś manipulacja deprywacją kontroli nie miała żadnego znaczenia. Ciekawe, że podobna trzygrupowa procedura eksperymentalna w badaniu na studentach holenderskich ujawniła identyczny wzorec wyników – jedyny istotny wynik to obniżenie myślenia spiskowego po podwyższeniu kontroli (w tym badaniu mierzony był jednak inny rodzaj przekonań spiskowych; van Prooijen, Acker, 2015).

Jak wspomnieliśmy wcześniej, zagrożenie poczucia kontroli sprawia, że podajemy w wątpliwość nasze przekonanie, iż dotychczas stosowane strategie działania są trafne (Bukowski, Kofta, 2017). Może to motywować ludzi do poszukiwania społecznych wskazówek dotyczących tego, w jaki sposób powinni się zachować w przyszłości. Informacje te zawarte są w normach społecznych.

Badania na temat wpływu zagrożenia poczucia kontroli na konformizm wobec norm społecznych wykazują, że brak kontroli może zwiększać skłonność do deklarowanej i rzeczywistej chęci podążania za regułami obowiązującymi w grupie społecznej, do której należymy. Zależność tę wykazano dla norm takich jak troska o środowisko (Fritzsche, Jonas, Niesta Kayser, Koranyi, 2010) czy o interes grupy własnej (Giannakakis, Fritzsche, 2011). Co ciekawe, efekt ten występował nie tylko dla norm wskazujących na to, jak powinniśmy się zachować, ale także dla norm rozumianych jako informacja o tym, jakie jest zachowanie większości członków grupy własnej. Na przykład Jonas i Fritzsche (2012) wykazali, że w sytuacji zagrożenia kontroli, informowanie badanych o optymizmie ich rodaków co do powodzenia drużyny narodowej na mistrzostwach świata w piłce nożnej zwiększało ich własny optymizm w kwestii powodzenia tej drużyny. Rezultaty tych eksperymentów korespondują z wynikami badań wskazującymi na zwiększony konformizm u osób doświadczających poczucia niepewności (Asch, 1956; Deutsch, Gerard, 1955; Sherif, 1936; Smith, Hogg, Martin, Terry, 2007). Deficyty w realizacji podstawowych motywów – kontroli i pewności, zwiększają więc naszą skłonność do podążania za społecznymi wskazówkami dotyczącymi tego, jak powinniśmy się zachować w danej sytuacji.

Dlaczego jednak poczucie braku kontroli wzmacnia konformizm wobec norm grupowych i ich afirmację? Możliwych wyjaśnień tego zjawiska dostarcza model kontroli grupowej (Fritzsche i in., 2013). Koncepcja ta zakłada, że ludzie mogą nie tylko odczuwać kontrolę na poziomie indywidualnym (kontrola pierwotna) lub też poszukiwać jej zastępników w świecie zewnętrznym (kontrola wtórna), ale także mieć poczucie kontrolowania środowiska na poziomie kolektywnym – jako członkowie osobiście dla nich ważnych grup społecznych. Taka forma działania określona została przez autorów jako „poszerzona kontrola pierwotna” (Stollberg, Fritzsche, Jonas, 2017). Ich zdaniem, gdy jednostka dochodzi do konkluzji „*ja* nie mam kontroli”, może być zmotywowana do wzmocnienia przekonania „*my* mamy kontrolę”.

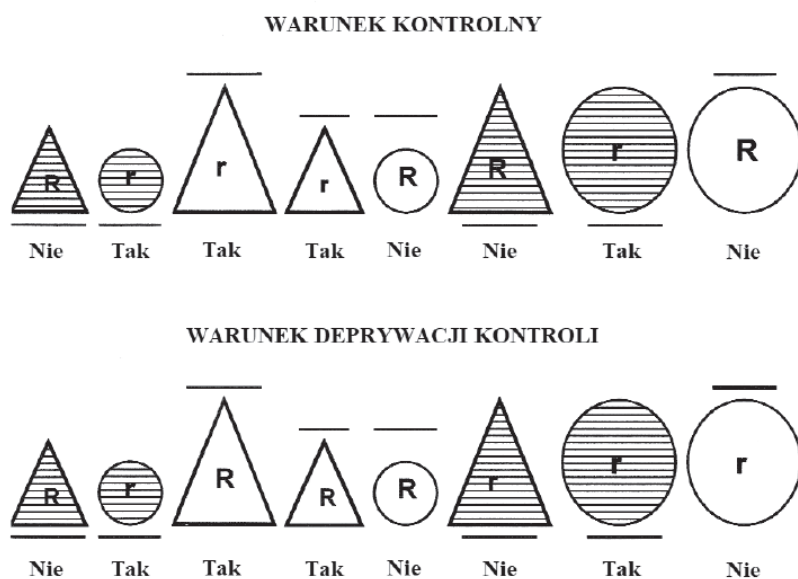
W modelu tym przyjmuje się założenie wywodzące się z klasycznej teorii tożsamości społecznej (Tajfel, Turner, 1979) mówiące o tym, że ważne dla nas grupy (np. narodowościowe) postrzegane są jako część naszego *ja*. Skoncentrowanie na normach grupy własnej jest zatem formą odbudowania pierwotnej kontroli (znając normy, wiemy, w jaki sposób zachowywać się w grupie, ale także, jak w niej osiągać swoje indywidualne cele), a nie tylko dostarczeniem informacji o istnieniu jasnych struktur w środowisku (Landau

i in., 2015). Najnowsze badania wykazują, że po utracie kontroli ludzie nie są wcale skłonni do podążania za jakimikolwiek jasnymi regułami, lecz raczej opierają się na dodatkowych wskazówkach dotyczących tego, na ile zachowania są zgodne z normami grupy własnej. Przykładowo, Stollberg i współpracownicy (2017) stwierdzili, że w wyniku zagrożenia poczucia kontroli niemieccy studenci byli bardziej skłonni do wspierania zmian w systemie szkolnictwa wyższego, jednak efekt ten widoczny był tylko wtedy, gdy badani otrzymywali informację, że takie rozwiązanie popierają członkowie ich grupy własnej. Nie występował natomiast, gdy dowiadawali się, że projekt aprobuje członkowie grup obcych.

W innych badaniach zaobserwowano, że osoby badane, których poczucie kontroli było obniżone, wykazywały tendencję do błędnego rozpoznawania jako normy grupowe informacji, które nie były wcześniej prezentowane jako informacje dotyczące norm danej grupy (Potoczek, Bukowski, Jaśko, Jamróz, 2018). Innymi słowy, badani dostrzegali normy grupowe tam, gdzie ich nie było. Wyniki te mogą świadczyć o pewnej gotowości poznawczej i motywacyjnej osób pozbawionych kontroli do poszukiwania informacji normatywnych na temat grup, do których rozważają możliwość dołączenia.

Podsumowując, zagrożenie poczucia kontroli ma wpływ nie tylko na poznawcze funkcjonowanie jednostki, ale także na jej zachowania w kontekście społecznym. Pytanie, jakie czynniki decydują o tym, czy ludzie odczuwający brak kontroli dążą do odzyskania poczucia sprawczości, czy raczej kierują się motywacją do utrzymania pozytywnego obrazu siebie (lub własnej grupy) i ogólnego przeświadczenia o uporządkowaniu świata, pozostaje otwarte. Wydaje się natomiast, że w pewnej mierze zagadka ta może się wiązać ze sposobem wzbudzania braku kontroli u osób badanych. Manipulacje eksperymentalne dotyczące specyficznej relacji pomiędzy skutecznością zachowań (czyli związku środków do celu z celem – zob. ścieżka A na rysunku 1 oraz przykłady manipulacji w tabeli 1) mogą koncentrować uwagę danej osoby na poszukiwaniu efektywnych działań lub przynajmniej informacji o tym, jakie zachowania są skuteczne. Naszym zdaniem, ukierunkowanie na selekcję i kontrolę zachowania może redukować niepewność behawioralną wywołaną poczuciem braku związku między działaniem a jego wynikiem. Natomiast typ manipulacji, który dotyka globalnego poczucia kontroli nad własnym życiem i otoczeniem (sprawstwa), może zagrażać pozytywnemu obrazowi *ja*. W tym przypadku jednostka nie tylko nie wie, jak się zachować, ale również może czuć niepewność odnośnie własnych kompetencji i zdolności osiągnięcia

celów (relacje pomiędzy podmiotem i celem, lecz również pomiędzy podmiotem i dostępnością środków do celu; zob. ścieżka B i C na rysunku 1 oraz przykłady manipulacji w tabeli 1). Naszym zdaniem, ten typ poczucia braku kontroli może generować niepewność osobową dotyczącą postrzegania siebie jako sprawcy działań. Efekty poznawcze w postaci tendencji do dostrzegania iluzorycznych wzorców i struktur oraz kompensowania poczucia braku kontroli poprzez wiarę w inne czynniki (pozaosobowe) kontrolujące otoczenie może być konsekwencją tego typu doświadczenia braku kontroli.



Rysunek 2. Procedura informacyjnego treningu bezradności. Badanym kolejno wyświetlane są powyższe figury z instrukcją odgadnięcia łączącej je cechy (np. kreska u góry, duża litera w środku itd.). Za każdym razem prezentowana jest również informacja, czy dana figura zawiera ową cechę („Tak” lub „Nie”). W warunku kontrolnym cechą tą jest litera „r” wewnątrz figury, zaś w warunku deprivacji kontroli nie ma żadnej cechy łączącej figury wyświetlane z informacją „Tak” (w związku z czym zadanie jest nierozwiązywalne).

Próba	Lewa strona	Prawa strona	Właściwy wybór	Fałszywy feedback
1			lewa strona	tak
2			prawa strona	tak
3			lewa strona	nie
4			prawa strona	nie
5			lewa strona	nie
6			prawa strona	tak

Rysunek 3. Procedura behawioralnego treningu bezradności. Zadaniem badanych jest wskazanie jednej z dwóch wyświetlających się na ekranie figur, zawierającej ich zdaniem cechę, którą należy odgadnąć. Za każdym razem badani otrzymują informację zwrotną, czy ich wybór był poprawny („tak” lub „nie”). W warunku kontrolnym informacja zwrotna jest prawdziwa, zaś w warunku zagrożenia kontroli ma ona charakter losowy (co uniemożliwia rozwiązanie zadania).

Tabela 1
Przykłady manipulacji poczuciem braku kontroli lub posiadania kontroli bazujących na przypominaniu sobie odpowiednich sytuacji lub zdarzeń z własnego życia

Autorzy	Tekst manipulacji
Fritsche, Jonas, Ablasser, Beyer, Kuban, Manger, Schultz (2013)	Zastanów się przez chwilę i pomyśl o aspektach Twojego życia, które dają Ci poczucie, że [nie] jesteś w stanie wpływać na ważne rzeczy w Twoim życiu i kontrolować je [ich]. Proszę opisz własnymi słowami trzy aspekty Twojego życia, które sprawiają, że czujesz się najbardziej skuteczny/a [bezaradny/a].
Whitson, Galinsky (2008)	Proszę, przypomnij sobie konkretne wydarzenie, w którym zdarzyło się coś, nad czym całkowicie miałeś/aś kontrolę [całkowicie nie miałeś/aś kontroli]. Proszę opisz sytuację, w której odczuwałeś/aś całkowitą kontrolę [całkowity brak kontroli] – co się wydarzyło, co czułeś/aś itd.
Rutjens, van der Pligt, van Harreveld (2010)	Przypomnij sobie i opisz negatywne wydarzenie, nad którym miałeś/aś kontrolę [nie miałeś/aś kontroli]. Proszę podaj trzy przykłady wspierające założenie, że przyszłość jest [nie] kontrolowalna.

Dynamika deprywacji kontroli – kumulacja behawioralnej niepewności

Dotychczas koncentrowaliśmy się głównie na różnych konsekwencjach poznawczych stanów deprywacji kontroli. Jest to jednak nadal dość statyczne podejście do zagadnienia deprywacji kontroli. Jeśli przyjąć podejście dynamiczne, to okaże się, iż powtarzające się i intensywne doświadczenia braku kontroli mogą nie tylko zmienić percepcję kontyngencji między zachowaniem i jego efektem, ale pośrednio wpłynąć na ocenę własnej sprawczości podmiotu. Natomiast niestabilne doświadczenia braku kontroli mogą zahamować ten typ wnioskowania z zachowań na cechy (atrybucje wewnętrzne) i częściowo odbudować poczucie kontroli, a nawet wzmocnić lub uodpornić jednostkę na przyszłe takie doświadczenia poprzez modyfikację typu atrybucji (Mikulincer, 1988; Ramirez, Maldonado, Martos, 1992). Rysunek 1 obrazuje ten typ relacji w postaci sprzężeń zwrotnych pomiędzy wynikami zachowań i środkami do celu oraz percepcją kontroli podmiotowej.

Aby lepiej zrozumieć istotną rolę dynamiki procesów deprywacji kontroli, warto rozróżnić trzy charakterystyki obiektywnego stanu braku kontroli². Po pierwsze, długość stanu braku kontroli (czyli ile czasu trwa epizod braku kontroli), po drugie, jego stabilność (związana z różnymi sekwencjami utraty i odzyskania kontroli), oraz po trzecie, intensywność tego stanu (powiązana ze stopniem, w jakim dana sytuacja daje możliwość kontrolowalności, a także ze znaczeniem, jakie ma zablokowany cel dla podmiotu). W paradygmatach badawczych opierających się na wytwarzaniu doświadczeń braku kontroli poprzez ekspozycję na zadania nierozwiązywalne (np. tak jak w procedurze IHT), operacjonalizacja określonych charakterystyk braku kontroli jest możliwa przykładowo poprzez modyfikację liczby zadań nierozwiązywalnych (długość), kolejność następowania zadań rozwiązywalnych i nierozwiązywalnych (stabilność) lub stopień entropii możliwych predykcji (intensywność braku kontroli; np. wysoka entropia występuje, gdy każde rozwiązanie zadania jest równie prawdopodobne, zaś relatywnie niska, gdy jedno z rozwiązań jest prezentowane jako bardziej prawdopodobne niż inne, chociaż zadanie w całości nadal nie jest rozwiązywalne). Bukowski i Kofta (2017) zaproponowali koncepcję, zgodnie z którą kumulacja behawioralnej niepewności może być mechanizmem prowadzącym do negatywnych konsekwencji poznawczych

² W odróżnieniu od subiektywnego stanu braku kontroli (zob. Skinner, 1996) odnosimy się tutaj do istniejących w środowisku zależności pomiędzy zachowaniem a jego skutecznością.

depriwacji kontroli. W owej koncepcji reakcja na doświadczany brak kontroli jest ujmowana w sposób dynamiczny czy też fazowy. W początkowych fazach reakcji na niekontrolowalność wzrasta niepewność behawioralna, w konsekwencji czego spada zaufanie do utartych sposobów przetwarzania informacji i człowiek otwiera się na nowe źródła informacji w celu weryfikacji kolejnych predykcji dotyczących skutecznego sposobu rozwiązania problemu. Uwaga staje się mniej selektywna, a jednostka bardziej otwarta na informacje niespójne z dotychczasowym sposobem działania. Jeśli jednak ktoś doświadcza braku związku pomiędzy własnymi celami a efektami działania, niepewność behawioralna stopniowo rośnie, podobnie jak pula informacji, których użyteczności nie sposób ocenić. Potencjalnie adaptacyjny mechanizm poszerzania puli informacji i otwartości na nowe bodźce, na skutek kumulującego się w czasie doświadczenia braku kontroli, może ostatecznie doprowadzić do przeciążenia systemu poznawczego i do niezdolności wygenerowania jakiegokolwiek planu działania. W skrajnej sytuacji wyuczona bezradność paradoksalnie jawi się jako stan silnej pewności, że jakiegokolwiek działanie nie prowadzi do odzyskania kontroli, czemu towarzyszy całkowite wycofanie się z generowania nowych hipotez rozwiązania problemu. W takim przypadku zmiana może ulec reprezentacja własnej osoby i jej skuteczności, czy też zdolności do kontrolowania swojego otoczenia.

Najnowsze badania dotyczące syndromu bezradności intelektualnej rzucają pewne światło na problem wpływu długości doświadczeń niekontrolowalności w kontekście edukacyjnym (Bedyńska, Krejtz, Sędek, 2019). Wyniki pokazały interesujący trend dla dwóch predyktorów osiągnięć szkolnych z matematyki (średnie oceny): pamięć robocza i bezradność intelektualna były dwoma mediatorami zależności pomiędzy zagrożeniem stereotypem a osiągnięciami szkolnymi. W najmłodszej grupie wiekowej pamięć robocza (miara uwzględniająca trzy funkcje pamięci roboczej według koncepcji Oberauera; por. Krejtz, Rydzewska, Sędek, 2014) i bezradność intelektualna były istotnymi i niezależnymi predyktorami osiągnięć szkolnych (bezradność intelektualna ujemnym predyktorem, a pamięć robocza – dodatnim), jednak pamięć robocza była znacznie silniejszym predyktorem. W każdej kolejnej grupie wiekowej pamięć robocza stawała się słabszym predyktorem, zaś bezradność intelektualna coraz silniejszym predyktorem osiągnięć szkolnych. W najstarszej grupie wiekowej zależność między bezradnością intelektualną a osiągnięciami szkolnymi była silniejsza niż zależność między pamięcią roboczą a osiągnięciami szkolnymi. Dodatkowo, tylko w najstarszej grupie wiekowej bezradność intelektualna z matematyki istotnie

pogarszała wyniki w zakresie pamięci roboczej. Zależności te wymagają replikacji w badaniu podłużnym, ale sugerują, że przedłużona niekontrolowalność, manifestująca się w symptomach bezradności intelektualnej, wywiera w kolejnych latach coraz bardziej negatywny wpływ na osiągnięcia szkolne, a skumulowane efekty narastania bezradności intelektualnej zaczynają upośledzać ogólne funkcjonowanie poznawcze (pogorszenie funkcji pamięci roboczej).

Stabilność doświadczeń deprywacji kontroli wydaje się mieć kluczowe znaczenie dla poziomu wykonania zadań poznawczych. Przykładowo, Bukowski i współpracownicy (Bukowski i in., 2015; Bukowski i in., 2019) wykazali, że sekwencja utraty i odzyskania kontroli może mieć pozytywny wpływ zarówno na procesy kontroli uwagi, jak i na elastyczność przełączania się między zadaniami. Sytuacja symulująca w laboratorium doświadczenie odzyskania kontroli redukowało niepewność i generowała pozytywne emocje, zaś zmiana ta pomagała zastosować osobom badanym bardziej elastyczny sposób przetwarzania informacji (Bukowski i in., 2019). Wyniki te są spójne z rezultatami badań nad wpływem motywacji na kontrolę poznawczą (Botvinick, Braver, 2015).

Badania Józefczyk (2018) wykazały jednak, że przypadkowe sekwencje doświadczeń braku kontroli (zadania w informacyjnym treningu bezradności prezentowane w losowej kolejności, lecz rozpoczynające się od zadania rozwiązywalnego, a kończące na nierozwiązywalnym) najsilniej pogarszają wykonanie zadań logicznych bazujących na rozumowaniu generatywnym. Rodzaj niestabilności doświadczeń może zatem prowadzić do odmiennych konsekwencji dla funkcjonowania poznawczego – podczas gdy sekwencja utrata–odzyskanie kontroli wydaje się nasilać elastyczność poznawczą, sekwencja polegająca na tym, że po doświadczeniu posiadania kontroli następuje jej utrata, może pogarszać wykonanie zadań poznawczych wymagających bardziej złożonych procesów integrowania informacji.

Konkluzje

W niniejszym rozdziale opisaliśmy poznawcze konsekwencje deprywacji kontroli. Dotyczą one zarówno podstawowych procesów poznawczych (selekcji informacji i kontroli poznawczej), jak również złożonych procesów związanych z integracją informacji i tworzeniem reprezentacji poznawczych. Efekty deprywacji kontroli mogą w różny sposób wpływać na funkcjonowanie poznawcze człowieka w zależności od tego, jaki aspekt kontroli osobowej został osłabiony. Brak postrzeganej współzależności pomiędzy zachowaniem i jego

efektami generuje niepewność dotyczącą tego, jakie zachowania są skuteczne. Uwaga jednostki jest wtedy ukierunkowana na zachowanie celowe i selekcję skutecznych strategii działania. Natomiast gdy brak kontroli jest uogólniony i dotyczy także postrzegania siebie jako osoby mającej wpływ na swoje życie i otoczenie, to może nasilać się niepewność osobowa. Poszukiwanie przewidywalności oraz pozytywnych informacji o własnej skuteczności wydaje się w tym przypadku główną poznawczą konsekwencją odczuwanego braku kontroli. Co istotne, kierunek wpływu doświadczeń braku kontroli na procesy poznawcze zależy również w dużym stopniu od ich stabilności. Przykładowo, nagle odzyskanie kontroli może odwrócić negatywne efekty i uelastycznić przetwarzanie informacji i zachowanie.

Jakie są praktyczne konsekwencje badań nad poznawczymi efektami deprywacji kontroli? Nie musi ona prowadzić do dysfunkcji poznawczych (np. zaburzenia kontroli poznawczej) i dezorganizacji zachowania. Przykładowo, umiarkowane poczucie ograniczonego wpływu na otoczenie może stymulować poznawczo oraz nasilać motywację do poszukiwania nowych oraz niekonwencjonalnych rozwiązań. Wracając do przykładu ze wstępu – osoba po krótkotrwałym doświadczeniu bezrobocia może silniej zaangażować się w poszukiwanie pracy i poszerzyć zakres akceptowalnych ofert. Jeśli jednak doświadczenie nieefektywności poszukiwań będzie się nasilać, to może ona podjąć zastępcze sposoby radzenia sobie z tą sytuacją (np. obwinianie innych za bezrobocie) lub wycofać się z jakichkolwiek prób poszukiwania rozwiązań (stan bezradności). Wyzwaniem dla dalszych badań nad deprywacją kontroli jest wskazanie adaptacyjnych sposobów radzenia sobie z tym stanem zarówno na poziomie indywidualnym, jak i społecznym.

Literatura cytowana

- Asch, S. (1956). Studies of independence and conformity: A minority of one against a unanimous majority. *Psychological Monographs: General and Applied*, 70(9), 1–70. DOI: 10.1037/h0093718
- Bains, G. (1983). Explanations and the need for control. W: M. Hewstone (red.), *Attribution theory: Social and functional extensions* (s. 126–143). Oxford: Blackwell.
- Baltes, M. M., Baltes, P. B. (1986). *The psychology of control and aging*. Hillsdale: Lawrence Erlbaum.
- Bandura, A. (1977). Self-efficacy: Toward a unifying theory of behavioural change. *Psychological Review*, 84(2), 191–215. DOI: 10.1037/0033-295X.84.2.191

- Bedyńska, S., Krejtz, I., Sędek, G. (2019). Chronic stereotype threat and mathematical achievement in age cohorts of secondary school girls: Mediational role of working memory, and intellectual helplessness. *Social Psychology of Education: An International Journal*, 22(2), 321–335. DOI: 10.1007/s11218-019-09478-6
- Botvinick, M., Braver, T. (2015). Motivation and cognitive control: From behavior to neural mechanism. *Annual Review of Psychology*, 66, 83–113. DOI: 10.1146/annurev-psych-010814-015044
- Brener, J. (1987). Behavioural energetics: Some effects of uncertainty on the mobilization and distribution of energy. *Psychophysiology*, 24(5), 499–512. DOI: 10.1111/j.1469-8986.1987.tb00326.x
- Bukowski, M., Asanowicz, D., Marzecová, A., Lupiáñez, J. (2015). Limits of control: The effects of uncontrollability experiences on the efficiency of attentional control. *Acta Psychologica*, 154, 43–53. DOI: 10.1016/j.actpsy.2014.11.005
- Bukowski, M., de Lemus, S., Marzecová, A., Lupiáñez, J., Gocłowska, M. A. (2019). Different faces of (un)controllability: Control restoration modulates the efficiency of task switching. *Motivation and Emotion*, 43(1), 12–34. DOI: 10.1007/s11031-018-9745-8
- Bukowski, M., Kofta, M. (2017). From coping to helplessness: Effects of control deprivation on cognitive and affective processes. W: M. Bukowski, I. Fritsche, A. Guinote, M. Kofta (red.), *Coping with lack of control in a social world* (s. 15–34). Nowy Jork: Routledge.
- deCharms, R. (1968). *Personal causation*. Nowy Jork: Academic Press.
- Deutsch, M., Gerard, H. B. (1955). A study of normative and informational influence upon individual judgment. *Journal of Abnormal and Social Psychology*, 51(3), 629–636. DOI: 10.1037/h0046408
- Diamond, A. (2013). Executive functions. *Annual Review of Psychology*, 64(1), 135–168. DOI: 10.1146/annurev-psych-113011-143750
- Fiske, S. T., Morling, B. A., Stevens, L. E. (1996). Controlling self and others: A theory of anxiety, mental control, and social control. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 22(2), 115–123. DOI: 10.1177/0146167296222001
- Fritsche, I., Jonas, E., Ablasser, C., Beyer, M., Kuban, J., Manger, A.-M., Schultz, M. (2013). The power of we: Evidence for group-based control. *Journal of Experimental Social Psychology*, 49(1), 19–32. DOI: 10.1016/j.jesp.2012.07.014
- Fritsche, I., Jonas, E., Fankhänel, T. (2008). The role of control motivation in mortality salience effects on ingroup support and defense. *Journal of Personality and Social Psychology*, 95(3), 524–541. DOI: 10.1037/a0012666
- Fritsche, I., Jonas, E., Niesta Kayser, D. N., Koranyi, N. (2010). Existential threat and compliance with proenvironmental norms. *Journal of Environmental Psychology*, 30(1), 67–79. DOI: 10.1016/j.jenvp.2009.08.007

- Geary, D. C. (2005). *The origin of mind: Evolution of brain, cognition, and general intelligence*. Waszyngton: American Psychological Association.
- Giannakakis, A. E., Fritsche, I. (2011). Social identities, group norms, and threat: On the malleability of in-group bias. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 37(1), 82–93. DOI: 10.1177/0146167210386120
- Greenaway, K. H., Louis, W. R., Hornsey, M. J. (2013) Loss of control increases belief in precognition and belief in precognition increases control. *PLOS ONE*, 8(8), e71327. DOI: 10.1371/journal.pone.0071327
- Heckhausen, J., Schulz, R. (1995). A life-span theory of control. *Psychological Review*, 102(2), 284–304. DOI: 10.1037/0033-295x.102.2.284
- Hiroto, D. S., Seligman, M. E. P. (1975). Generality of learned helplessness in man. *Journal of Personality and Social Psychology*, 31(2), 311–327. DOI: 10.1037/h0076270
- Hogg, M. A. (2007). Uncertainty-identity theory. W: M. P. Zanna (red.), *Advances in experimental social psychology*, t. 39 (s. 69–126). San Diego: Elsevier Academic Press.
- Jonas, E., Fritsche, I. (2012). Follow the norm: Terror management theory and the influence of descriptive norms. *Social Psychology*, 43(1), 28–32. DOI: 10.1027/1864-9335/a000077
- Józefczyk, A. (2018). The effects of stability of uncontrollability experiences on cognitive exhaustion. *Social Psychological Bulletin*, 13(1), e25498. DOI: 10.5964/spb.v13i1.25498
- Kay, A. C., Gaucher, D., Napier, J. L., Callan, M. J., Laurin, K. (2008). God and the government: Testing a compensatory control mechanism for the support of external systems. *Journal of Personality and Social Psychology*, 95(1), 18–35. DOI: 10.1037/0022-3514.95.1.18
- Kořta, M. (1993). Uncertainty, mental models, and learned helplessness: An anatomy of control loss. W: G. Weary, F. Gleicher, K. L. Marsh (red.), *Control motivation and social cognition* (s. 122–153). Nowy Jork: Springer.
- Kořta, M., Sędek, G. (1998). Uncontrollability as a source of cognitive exhaustion: Implications for helplessness and depression. W: M. Kořta, G. Weary, G. Sędek (red.), *Personal control in action: Cognitive and motivational mechanisms* (s. 391–418). Nowy Jork: Plenum Press.
- Kořta, M., Sędek, G. (1999). Uncontrollability as irreducible uncertainty. *European Journal of Social Psychology*, 29(5–6), 577–590. DOI: 10.1002/(SICI)1099-0992(199908/09)29:5/6<577::AID-EJSP947>3.0.CO;2-K
- Kořta, M., Sędek, G. (2005). Conspiracy stereotypes of Jews during systemic transformation in Poland. *International Journal of Sociology*, 35(1), 40–64. DOI: 10.1080/00207659.2005.11043142
- Krejtz, I., Rydzewska, K., Sędek, G. (2014). Test pamięci roboczej – podstawy teoretyczne. W: R. Kaczan, P. Rycielski, K. Rzeńca, K. Siejko (red.), *Metody diagnozy na początkowym etapie edukacyjnym* (s. 193–204). Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.

- Landau, M. J., Kay, A. C., Whitson, J. A. (2015). Compensatory control and the appeal of a structured world. *Psychological Bulletin*, 141(3), 694–722. DOI: 10.1037/a0038703
- Langer, E. J. (1975). The illusion of control. *Journal of Personality and Social Psychology*, 32(2), 311–328. DOI: 10.1037/0022-3514.32.2.311
- Ma, A., Kay, A. C. (2017). Compensatory control and ambiguity intolerance. *Organizational Behavior and Human Decision Processes*, 140, 46–61. DOI: 10.1016/j.obhdp.2017.04.001
- Maier, S. E., Seligman, M. E. P. (1976). Learned helplessness: Theory and evidence. *Journal of Experimental Psychology: General*, 105(1), 3–46. DOI: 10.1037/0096-3445.105.1.3
- McIntosh, D. N., Sędek, G., Fojas, S., Brzezicka-Rotkiewicz, A., Kofta, M. (2005). Cognitive performance after pre-exposure to uncontrollability and in a depressive state: Going with a simpler plan. In: R. W. Engle, G. Sędek, U. von Hecker, D. N. McIntosh (red.), *Cognitive limitations in aging and psychopathology* (s. 219–246). Cambridge: Cambridge University Press.
- Mikulincer, M. (1988). The relation between stable/unstable attribution and learned helplessness. *British Journal of Social Psychology*, 27(Pt 3), 221–230. DOI: 10.1111/j.2044-8309.1988.tb00822.x
- Nęcka, E. (1994). *Inteligencja i procesy poznawcze*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Nowakowska, K., Rydzewska, K., Sędek, G. (2019). *Manipulation of past control and disposition for conspiracy thinking in older adults*. Niepublikowany manuskrypt.
- Pittman, T. S. (1993). Control motivation and attitude change. W: G. Weary, F. Gleicher, K. L. Marsh (red.), *Control motivation and social cognition* (s. 157–175). Nowy Jork: Springer.
- Pittman, T. S., D'Agostino, P. R. (1989). Motivation and cognition: Control deprivation and the nature of subsequent information processing. *Journal of Experimental Social Psychology*, 25(6), 465–480. DOI: 10.1016/0022-1031(89)90001-2
- Pittman, T. S., Pittman, N. L. (1980). Deprivation of control and the attribution process. *Journal of Personality and Social Psychology*, 39(3), 377–389. DOI: 10.1037/0022-3514.39.3.377
- Posner, M. I., Petersen, S. E. (1990). The attention system of the human brain. *Annual Review of Neuroscience*, 13, 25–42. DOI: 10.1146/annurev.ne.13.030190.000325
- Posner M. I., Rothbart M. K. (2007). Research on attention networks as a model for the integration of psychological science. *The Annual Review of Psychology*, 58, 1–23. DOI: 10.1146/annurev.psych.58.110405.085516
- Potoczek, A., Bukowski, M., Jaśko, K., Jamróz, K. (2018). *Influence of threat to personal control on norm interest, detection, and following: Social and cognitive underpinnings*. Referat na 20th European Social Cognition Network (ESCON) Transfer of Knowledge Conference. Kolonia, Niemcy.
- Ramirez, E., Maldonado, A., Martos, R. (1992). Attributions modulate immunization against learned helplessness in humans. *Journal of Personality and Social Psychology*, 62(1), 139–146. DOI:10.1037/0022-3514.62.1.139

- Roca, J., Castro, C., López-Ramón, M. F., Lupiáñez, J. (2011). Measuring vigilance while assessing the functioning of the three attentional networks: The ANTI-Vigilance task. *Journal of Neuroscience Methods*, 198(2), 312–324. DOI: 10.1016/j.jneumeth.2011.04.014
- Rothbaum, F., Weisz, J. R., Snyder, S. S. (1982). Changing the world and changing the self: A two-process model of perceived control. *Journal of Personality and Social Psychology*, 42(1), 5–37. DOI: 10.1037/0022-3514.42.1.5
- Rutjens, B. T., Kay, A. C. (2017). Compensatory control theory and the psychological importance of perceiving order. W: M. Bukowski, I. Fritsche, A. Guinote, M. Kofta (red.), *Coping with lack of control in a social world* (s. 83–97). Nowy Jork: Routledge.
- Rutjens, B. T., van der Pligt, J., van Harreveld, F. (2010). Deus or Darwin: Randomness and belief in theories about the origin of life. *Journal of Experimental Social Psychology*, 46(6), 1078–1080. DOI: 10.1016/j.jesp.2010.07.009
- Rydzewska, K., Rusanowska, M., Krejtz, I., Sędek, G. (2017). Uncontrollability in the classroom: The intellectual helplessness perspective. W: M. Bukowski, I. Fritsche, A. Guinote, M. Kofta (red.), *Coping with lack of control in a social world* (s. 62–79). Nowy Jork: Routledge.
- Seligman, M. E. P. (1975). *Helplessness: On depression, development, and death*. San Francisco: Freeman.
- Sędek, G., Kofta, M. (1990). When cognitive exertion does not yield cognitive gain: Toward an informational explanation of learned helplessness. *Journal of Personality and Social Psychology*, 58(4), 729–743. DOI: 10.1037//0022-3514.58.4.729
- Sędek, G., Kofta, M., Tyszka, T. (1993). Effects of uncontrollability on subsequent decision making: Testing the cognitive exhaustion hypothesis. *Journal of Personality and Social Psychology*, 65(6), 1270–1281. DOI: 10.1037/0022-3514.65.6.1270
- Sędek, G., Krejtz, I., Szymaszek, A. (2005). Bezradność intelektualna: determinanty zjawiska i formy adaptacji. W: K. Piber-Dąbrowska, A. Brzezicka-Rotkiewicz (red.), *Zawieszony umysł. Poza-osobowościowe dystraktory sprawności umysłowej* (s. 15–33). Warszawa: Wydawnictwo SWPS Academica.
- Sędek, G., McIntosh, D. N. (1996). *Uncontrollability and dual task processing: Results of experimental and educational studies*. Niepublikowany manuskrypt.
- Sherif, M. (1936). *The psychology of social norms*. Nowy Jork: Harper.
- Skinner, E. A. (1995). *Perceived control, motivation, and coping*. Thousand Oaks: Sage.
- Skinner, E. A. (1996). A guide to constructs of control. *Journal of Personality and Social Psychology*, 71(3), 549–570. DOI: 10.1037//0022-3514.71.3.549
- Smith, J. R., Hogg, M. A., Martin R., Terry, D. J. (2007). Uncertainty and the influence of group norms in the attitude-behaviour relationship. *British Journal of Social Psychology*, 46(Pt 4), 769–792. DOI: 10.1348/014466606X164439

- Stollberg, J., Fritzsche, I., Jonas, E. (2017). The groupy shift: Conformity to liberal ingroup norms as a group-based response to threatened personal control. *Social Cognition*, 35(4), 374–394. DOI: 10.1521/soco.2017.35.4.374
- Swann, W. B., Jr., Stephenson, B., Pittman, T. S. (1981). Curiosity and control: On the determinants of the search for social knowledge. *Journal of Personality and Social Psychology*, 40(4), 635–642. DOI: 10.1037/0022-3514.40.4.635
- Tajfel, H., Turner, J. C. (1979). An integrative theory of intergroup conflict. W: W. G. Austin, S. Worchel (red.), *The social psychology of intergroup relations* (s. 33–47). Monterey: Brooks/Cole.
- Thompson, S. C., Sobolew-Shubin, A., Galbraith, M. E., Schwankovsky, L., Cruzen, D. (1993). Maintaining perceptions of control: Finding perceived control in low-control circumstances. *Journal of Personality and Social Psychology*, 64(2), 293–304. DOI: 10.1037//0022-3514.64.2.293
- van den Bos, K. (2009). Making sense of life: The existential self trying to deal with personal uncertainty. *Psychological Inquiry*, 20(4), 197–217. DOI: 10.1080/10478400903333411
- van Elk, M., Lodder, P. (2018). Experimental manipulations of personal control do not increase illusory pattern perception. *Collabra: Psychology*, 4(1), 19. DOI: 10.1525/collabra.155
- van Prooijen, J.-W., Acker, M. (2015). The influence of control on belief in conspiracy theories: Conceptual and applied extensions. *Applied Cognitive Psychology*, 29(5), 753–761. DOI: 10.1002/acp.3161
- von Hecker, U., Sędek, G. (1999). Uncontrollability, depression, and the construction of mental models. *Journal of Personality and Social Psychology*, 77(4), 833–850. DOI: 10.1037//0022-3514.77.4.833
- Weisz, J. R., Stipek, D. J. (1982). Competence, contingency, and the development of perceived control. *Human Development*, 25(4), 250–281. DOI: 10.1159/000272812
- White, R. W. (1959). Motivation reconsidered: The concept of competence. *Psychological Review*, 66(5), 297–333. DOI: 10.1037/h0040934
- Whitson, J. A., Galinsky, A. D. (2008). Lacking control increases illusory pattern perception. *Science*, 322(5898), 115–117. DOI: 10.1126/science.1159845
- Wright, R. A. (1984). Motivation, anxiety, and the difficulty of avoidant control. *Journal of Personality and Social Psychology*, 46(6), 1376–1388. DOI: 10.1037//0022-3514.46.6.1376
- Yarrow, L. J., McQuiston, S., MacTurk, R. H., McCarthy, M. E., Klein, R. P., Vietze, P. M. (1983). Assessment of mastery motivation during the first year of life: Contemporaneous and cross-age relationships. *Developmental Psychology*, 19(2), 159–171. DOI: 10.1037/0012-1649.19.2.159

WIKTOR SORAL¹

MARCIN BUKOWSKI²

BARTOSZ MAJCHROWICZ²

¹Uniwersytet Warszawski, ²Uniwersytet Jagielloński

Fenomenologia braku kontroli, czyli jak doświadczam utraty wpływu na bieg wydarzeń?

Sposób cytowania: Soral, W., Bukowski, M., Majchrowicz, B. (2020). Fenomenologia braku kontroli, czyli jak doświadczam utraty wpływu na bieg wydarzeń? W: M. Kofta, A. M. Rędzio (red.), *Poczucie kontroli i niepewność: Konsekwencje dla rozumienia świata społecznego* (s. 83–107). Warszawa: Liberi Libri.

Badania własne prezentowane w niniejszym rozdziale sfinansowano z grantu NCN przyznanego Mirosławowi Kofcie, nr DEC-2014/15/B/HS6/03755.

Adres do korespondencji:

Wiktor Soral: wiktor.soral@psych.uw.edu.pl

Streszczenie

W niniejszym rozdziale dokonujemy przeglądu oraz integracji dwóch różnych perspektyw badania poczucia (braku) kontroli i sprawczości: perspektywy behawiorystycznej oraz fenomenologicznej. Naszym celem jest próba zrozumienia, w jaki sposób doświadczenie obiektywnego braku wpływu na otoczenie kształtuje subiektywne poczucie, że jesteśmy autorami naszych działań. W pierwszej części rozdziału – skupionej na perspektywie behawiorystycznej – przedstawiamy niektóre dowody na to, że brak kontroli zagraża obiektywnej sprawczości, tj. prowadzi do pogorszenia rozmaitych funkcji wykonawczych ludzkiego organizmu. W kolejnej części skupiamy się na perspektywie fenomenologicznej. Wprowadzamy w tej części pojęcie „poczucia sprawczości” (*sense of agency*), tzn. ogólnie rozumianego doświadczenia bycia autorem własnych działań. Przedstawiamy modele, które wskazują, że na to doświadczenie składają się zarówno procesy będące sądami o własnej sprawczości (*judgement of agency*), jak i bardziej podstawowe uczucia sprawczości (*feeling of agency*). Następnie przedstawiamy jedną z najbardziej popularnych miar związanych z uczuciem sprawczości – wiązanie intencjonalne (*intentional binding*). Dokonujemy przeglądu badań – w tym badań własnych – wykazujących, że doświadczenie braku wpływu na bieg zdarzeń może istotnie zmniejszać uczucie sprawczości i prowadzić do zaniku wiązania intencjonalnego. W końcowej części rozdziału próbujemy zrozumieć mechanizmy prowadzące do spadku wiązania intencjonalnego po długotrwałej deprywacji kontroli. Odwołujemy się do badań własnych, w których wykazujemy, że deprywacja kontroli sprzyja pojmowaniu świata w deterministyczny sposób, tj. taki, w którym nie ma miejsca na „wolną wolę”.

Słowa kluczowe: poczucie sprawczości, wiązanie intencjonalne, deprywacja kontroli, wolna wola

Czasami odczuwamy brak kontroli, starając się poradzić sobie z nurtującym nas problemem i mamy poczucie, że nie ma dobrego rozwiązania, podczas gdy, obiektywnie rzecz ujmując, takie rozwiązanie istnieje. Przykładowo, możemy nie wiedzieć, jak wpłynąć na polepszenie swojego stanu zdrowia, lecz prosty zestaw zaleceń, co robić i jak się odżywiać, otrzymany od dobrego lekarza specjalisty ten problem może usunąć. W innych przypadkach możemy mieć poczucie, że mamy kontrolę nad otoczeniem, podczas gdy obiektywnie jest ona minimalna. Może nam się wydawać, że określona dieta wyleczy nas z choroby, podczas gdy sama dieta to za mało, aby odzyskać zdrowie.

W psychologii motywacji to rozróżnienie pomiędzy faktyczną możliwością wywierania wpływu na otoczenie a indywidualną percepcją, czy też przekonaniem odnośnie możliwości kontroli swojego otoczenia ma fundamentalne znaczenie (Skinner, 1996). Pomimo że w życiu codziennym te dwa typy kontroli się przenikają i wydają nierozzerwalne, to badania empiryczne nad kontrolą prowadzone są często w różnych paradygmatach. Klasyczne badania nad wyuczoną bezzadecnością dowiodły, że przedłużająca się ekspozycja na obiektywnie niekontrolowalne sytuacje prowadzi do deficytów poznawczych, emocjonalnych i motywacyjnych również w innych sytuacjach, obiektywnie kontrolowalnych (Seligman, 1975). Natomiast badania nad zjawiskiem iluzji kontroli są dobrym przykładem przekonań o kontrolowalności sytuacji obiektywnie niekontrolowalnych (Langer, 1975). Pierwszy nurt badań prowadzony był w perspektywie behawiorystycznej, zaś drugi – fenomenologicznej. Podczas gdy badania prowadzone w obrębie tego pierwszego nurtu koncentrowały się na tym, jak percepcja braku kontroli wpływa na umysłowe funkcjonowanie człowieka (np. przy zastosowaniu obiektywnych wskaźników poprawności i szybkości wykonania zadań poznawczych), w drugim nurcie skupiano się przede wszystkim na zrozumieniu natury doświadczenia kontroli lub sprawczości (*agency*) oraz jego pomiarze. Na styku tych dwóch perspektyw pojawiło się bardzo interesujące pytanie badawcze dotyczące sposobu, w jaki doświadczenie obiektywnego braku wpływu na otoczenie kształtuje subiektywne poczucie, że jesteśmy autorami naszych działań. Jaka jest relacja pomiędzy subiektywnym doświadczeniem braku kontroli a obiektywnym brakiem możliwości wpływu na otoczenie? W niniejszym rozdziale będziemy rozważać możliwe odpowiedzi na to pytanie.

Deprywacja kontroli a obiektywna sprawczość

Powtarzające się, długotrwałe doświadczenia braku kontroli nad otoczeniem lub efektami własnych zachowań mogą prowadzić do pogorszenia funkcjonowania poznawczego człowieka (Hiroto, Seligman, 1975; Sędek, Kofta, 1990; Sędek, Kofta, Tyszk, 1993). W szczególności pogorszenie to dotyczy wykonania zadań angażujących tak zwane funkcje wykonawcze systemu poznawczego, związane między innymi z selekcją i hamowaniem reakcji oraz przełączaniem się między zadaniami. Stanowią one wskaźnik elastyczności poznawczej (Bukowski, Asanowicz, Marzecová, Lupiáñez, 2015; zob. też: Bukowski, Sędek, Potoczek, w tym tomie). Oznacza to, że osoby doświadczające długotrwałej deprywacji kontroli są mniej elastyczne poznawczo. Przykładowo, osoby bezrobotne mające poczucie braku kontroli nad swoim życiem mogą sztywno poszukiwać tylko jednego typu pracy, zamiast poszerzyć zakres swoich poszukiwań. Liczne badania dowiodły również, iż u osób doświadczających przedłużającego się braku kontroli występuje obniżenie poziomu wykonania złożonych operacji poznawczych, takich jak integracja informacji i budowanie modeli umysłowych sytuacji, które pomagają jednostce rozumieć zależności przyczynowo-skutkowe występujące w otoczeniu (Kofta, 1993; von Hecker, Sędek, 1999). W kontekście szkolnym niemożność zrozumienia nowego materiału pomimo intensywnego wysiłku wkładanego w pracę może prowadzić do bezradności intelektualnej (Sędek, 1995; zob. też: Rędzio, w tym tomie). Jak się okazuje, bezradność intelektualna jest istotnym predyktorem zarówno zdolności intelektualnych, jak i osiągnięć szkolnych (np. ocen z matematyki; Rydzewska, Rusanowska, Krejtz, Sędek, 2017). Przedłużające się doświadczenie braku kontroli skutkuje zatem spadkiem obiektywnych możliwości poznawczych człowieka.

Podejście behawiorystyczne koncentrowało się na wyjaśnianiu deficytów następujących po deprywacji kontroli. Nie oznacza to jednak, że kwestia subiektywnego doświadczenia utraty kontroli była w tym podejściu całkowicie pomijana. Koncepcje teoretyczne odnoszące się do tej intrygującej kwestii podkreślały rolę procesów generalizacji z poszczególnych doświadczeń braku wpływu na reprezentacje siebie oraz własnej sprawczości (Kofta, Sędek, 1989). Owe koncepcje bazowały przeważnie na wyjaśnieniach spójnych z teoriami uczenia się, w szczególności związanych z badaniami nad wyuczoną bezradnością u zwierząt i ludzi oraz nad społecznym uczeniem się (Bandura, 1977; Maier, Seligman, 1976). Zwracano również uwagę na rolę stylu atrybucyjnego stosowanego przez daną osobę, który decyduje o tym, czy poszczególne

doświadczenia braku kontroli generalizują się na sądy dotyczące kontroli osobowej (Alloy, Peterson, Abramson, Seligman, 1984). Co ciekawe, w tych badaniach stwierdzono, że doświadczenie braku kontroli generalizuje się na nowe sytuacje – podobne lub różne od doświadczenia braku kontroli – przede wszystkim u osób, które cechują się globalnym stylem atrybucyjnym, tj. u osób, które skłonne są do poszukiwania przyczyn własnych porażek w globalnych czynnikach, takich jak np. niski poziom inteligencji. Z kolei u osób poszukujących źródeł własnych porażek w specyficznych czynnikach, np. w niskich zdolnościach matematycznych, doświadczenie braku kontroli generalizuje się jedynie na sytuacje podobne do doświadczenia braku kontroli. Niewątpliwie sposób doświadczania braku kontroli jest zależny od osobowości człowieka oraz od sposobu konstrukcji zdarzeń przez Ja. Należy jednak zwrócić uwagę, że osobowość człowieka oraz sposób konstruowania zdarzeń, w tym sposób dokonywania atrybucji, są również zależne od przeszłych doświadczeń braku kontroli. Przykładowo, Seymour Epstein (1998) zwrócił uwagę na fakt, że ludzie wyprowadzają z poszczególnych doświadczeń, mających dla nich emocjonalne znaczenie, określone generalizacje, które stają się schematami poznawczymi wpływającymi na przetwarzanie nowych informacji. Kiedy spojrzymy z tej perspektywy na kwestię kontroli, powtarzające się doświadczenia utraty kontroli mogą wytworzyć schematyczną reprezentację własnej osoby jako mało sprawczej. Co istotne, ponieważ owa generalizacja bazuje na systemie doświadczeniowym (por. Epstein, 1998), to może ona mieć charakter nieświadomy i wchodzić w skład ukrytych przekonań jednostki dotyczących własnej osoby i otoczenia (*implicit beliefs*).

Skoro powtarzające się doświadczenia braku kontroli prowadzą nie tylko do chwilowych spadków poczucia kontroli, ale mogą też podlegać generalizacji, ich wpływ powinien również ujawniać się w miarach bardziej stabilnych sądów na temat własnej sprawczości. Badania empiryczne wykazały, iż przedłużone doświadczenie braku kontroli (aktywizowane przez informacyjny trening bezradności; zob. Sędek, Kofta, 1990) prowadzi do wystąpienia negatywnych stanów afektywnych, związanych z przygnębieniem oraz negatywnym pobudzeniem, którym towarzyszyło ogólne obniżenie inicjatywy poznawczej oraz motywacji wewnętrznej (Sędek, Kofta, 1990)¹. Nowsze badania ujaw-

¹ Analogiczne wyniki dowodzące spadku inicjatywy poznawczej w stanach depresyjnych uzyskały Hertel i Hardin (1990), co może wskazywać na podobne procesy towarzyszące stanom wyuczonej bezradności.

niły (po analogicznej manipulacji doświadczeniem braku kontroli), iż osoby badane raportują poczucie braku kontroli, lecz również nasilenie lękowych i depresyjnych stanów emocjonalnych (Bukowski i in., 2015). Co ciekawe, deprywacja kontroli – oprócz chwilowego poczucia braku kontroli nad wynikami własnych działań w określonej sytuacji zadaniowej – nasilała również poczucie niepewności i dezorientacji, które zanikało, gdy osobom badanym dostarczano chwilowego doświadczenia odzyskania kontroli (Bukowski i in., 2015; Bukowski, de Lemus, Marzecová, Lupiáñez, Gocłowska, 2019). Wyniki te mogą wskazywać na istotne znaczenie poczucia niepewności (dotyczącego skuteczności konkretnych swoich zachowań, ale również skuteczności siebie jako podmiotu działań) jako mechanizmu leżącego u podstaw doświadczeń braku kontroli i generującego deficyty poznawcze (zob. Bukowski, Kofta, 2017). Dotychczasowe badania nie dostarczają jednak odpowiedzi na pytania, w jaki sposób zachodzi generalizacja chwilowych doświadczeń braku kontroli na ogólne poczucie sprawczości oraz dlaczego doświadczenia takie generują deficyty poznawcze. Aby odpowiedzieć na te pytania, należy, jak sądzimy, skupić się na procesach związanych z poczuciem sprawstwa jednostki, i to nie tylko tym deklarowanym, lecz również – a nawet przede wszystkim – niejawnym, czy też pośrednio mierzonym doświadczeniem bycia sprawcą (*agent*) własnych działań.

Różne poziomy doświadczenia własnej sprawczości

Dotychczas koncentrowaliśmy się na zagadnieniu wpływu przedłużających się doświadczeń braku kontroli na poznawcze i motywacyjne aspekty zachowań sprawczych. Skupiliśmy się tu na procesach generalizacji takich doświadczeń i ich obiektywnych behawioralnych konsekwencjach. Nadal jednak nie wiemy, jak deprywacja kontroli wpływa na subiektywne poczucie sprawstwa (*sense of agency*). Nim jednak spróbujemy odpowiedzieć na to pytanie, zastanówmy się, czym to poczucie jest.

Niezależnie od tego, czy wykonujemy proste, czy też złożone czynności, czy sięgamy po butelkę wody, czy też sterujemy promem kosmicznym, naszym czynnościom towarzyszy poczucie sprawstwa – poczucie, że to my (a nie inna osoba lub inna siła) jesteśmy czynnikiem, który doprowadził do zmiany w otoczeniu. Przykładowo, potrafimy zidentyfikować siebie i swoje palce jako przyczynę tego, że na ekranie komputera pojawiają się litery tworzące tekst

tego rozdziału. Bardzo szybko rozpoznamy jednak, że to nie my, a zacięty klawisz produkuje na ekranie ciąg bezsensownych liter „eeeeeee”. To poczucie sprawstwa – bliskie temu, co określamy pojęciem „wolnej woli” – wydaje nam się tak oczywiste, że aż niewarte uwagi. Jak jednak prześledzimy w tym fragmencie, fenomeny, które nazywamy „poczuciem sprawstwa” lub „wolną wolą”, są tylko końcowym efektem szeregu złożonych i różnorodnych procesów zarówno tych konceptualnych, jak i przedkonceptualnych (tj. takich, które poddają się analizie w świadomości, i takich, które są niemożliwe do zanalizowania).

Prawdopodobnie najbardziej znaną koncepcję wskazującą na złożoność mechanizmów kształtowania się poczucia sprawstwa i wolnej woli wprowadzili do psychologii Daniel Wegner i Thalia Wheatley (1999). Wedle ich modelu, to, czego osoba doświadcza podczas intencjonalnego działania – relacja pomiędzy intencją a działaniem – ma charakter jedynie pozorny (*apparent mental causation*). Zarówno intencja, jak i działanie są bowiem wynikiem nieuświadomionych procesów odpowiedzialnych za oba świadome doświadczenia. Co istotne, Wegner i Wheatley w swoim modelu sugerują, że – na poziomie procesów nieświadomych – relacja pomiędzy wystąpieniem intencji i wystąpieniem działania niekoniecznie ma charakter jednokierunkowy, tj., na tym poziomie regulacji zachowania intencja może w rzeczywistości pojawić się już po zainicjowaniu działania. Mimo to na poziomie świadomym osoba zdaje się istotnie doświadczać, że właśnie taka relacja zachodzi – intencja poprzedza podjęcie działania. Jak wykazują autorzy modelu, aby takie – pozorne – doświadczenie się pojawiło, niezbędne jest wystąpienie kilku czynników: (1) doświadczenie intencji musi wyprzedzać doświadczenie działania w odpowiednim czasowym interwale; (2) doświadczenia intencji i działania muszą być ze sobą kompatybilne; oraz (3) doświadczana intencja musi być rozpoznana jako jedyna przyczyna wystąpienia działania.

Model Wegnera i Wheatley (1999) radykalnie rozprawia się z koncepcją „wolnej woli”, sprowadzając ją do złudzenia pojawiającego się w momencie wykonywania przez ludzi czynności. Warto jednak zauważyć, że przedstawiony model – chociaż formułuje ideę niezgodną, zdawałoby się, że zdrowym rozsądkiem – świetnie współgra z zaskakującymi wynikami uzyskanymi przez Benjamina Libeta i współpracowników (Libet, Gleason, Wright, Pearl, 1983; Libet, Wright, Gleason, 1982). W swoich badaniach Libet dokonywał neuronalnego pomiaru potencjału gotowości (*readiness potential*) w obszarze kory ruchowej mózgu, podczas gdy uczestnicy badania wykonywali proste,

ale wolicjonalne czynności (zgięcie nadgarstka lub palców). W tych badaniach potencjał gotowości pojawiał się ok. 550 ms. przed podjęciem czynności. Uczestnicy proszeni byli również o wskazanie momentu pojawienia się „pragnienia” (*urge*) wykonania ruchu. Co zaskakujące, uczestnicy raportowali wystąpienie tego pragnienia ok. 200 ms. przed podjęciem czynności, czyli już po tym, jak ich kora ruchowa była gotowa do wykonania działania. Można więc zadać pytanie: czy doświadczana przez ludzi intencja działania jest tylko konsekwencją podjęcia przez nas wolicjonalnego ruchu? Czy zatem „wolna wola” nie istnieje? Interpretując swoje wyniki, Libet (1985) nie posunął się tak daleko. Zasugerował on, że świadoma intencja wykonania działania jest nie tyle inicjatorem, co *ostatnią bramką* dokonującą wyboru, czy dopuścić do działania, czy nie. Badania Libeta zapoczątkowały cały nurt badań, w których w sposób eksperymentalny poszukiwano odpowiedzi na pytanie, czym ta „wolna wola” i „poczucie sprawstwa” są.

Obecnie kwestia złożoności i wielopoziomowości doświadczenia sprawstwa jest już znacznie lepiej rozumiana i intensywnie przebadana. W znacząco mniejszym stopniu obecni badacze skupiają się jednak na pytaniu o „wolną wolę”, a w większym na opisie doświadczenia „wolnej woli” czy „poczucia sprawstwa”.

Elegancki, wielopoziomowy model tego zjawiska znaleźć można w pracy Synofzika, Vosgerau’a i Newena (2008b). Wedle autorów, na reprezentację poczucia sprawstwa (*sense of agency*), tzn. ogólnie rozumiane poczucie bycia autorem działań, składają się zarówno przedkonceptualne uczucia (*implicit, feeling of agency*), jak i konceptualne sądy (*explicit, judgement of agency*). Autorzy uwzględniają w modelu dodatkowo dwa poziomy: poziom rejestracji sensorycznej działania i efektu, oraz poziom meta-reprezentacji, na którym dokonywane są atrybucje moralnej odpowiedzialności za działanie. Omówimy teraz szczegółowo każdy z elementów tego modelu.

Na najniższym poziomie, *reprezentacji chwilowej i przedkonceptualnej*, nie mówi się jeszcze w ogóle o poczuciu sprawstwa (*sense of agency*). Reprezentacja ta jest jednak niezbędna dla powstania tego doświadczenia, gdyż pozwala na rejestrowanie działania podejmowanego przez osobę oraz rejestrowanie i rozpoznawanie wydarzenia następującego po tym działaniu jako jego skutku. Efekty działania na tym poziomie mogą być następnie wykorzystywane przez układ nerwowy dla różnych, zależnych od kontekstu, celów.

Na nieco wyższym poziomie, *reprezentacji stałej i przedkonceptualnej*, jeżeli pary działania i efektu są systematycznie wykorzystywane do wytworzenia

reprezentacji działania, pojawia się uczucie sprawstwa (*feeling of agency*). W tym momencie system poznawczy jest w stanie rozpoznać, że *ja* jest (lub nie jest) odpowiedzialne za wystąpienie efektu działania. Ta reprezentacja stanowi jedynie wskazówkę dla dalszego procesu inferencyjnego. Co istotne, wskazówkę o charakterze zero-jedynkowym, tzn. taką, która opisuje, czy *ja* jestem, czy nie jestem sprawcą, ale już np. nie kto jest sprawcą, jeżeli nie *ja*. Ważną rolę w tworzeniu tej reprezentacji zdaje się odgrywać tzw. *mechanizm komparatora* (Frith, 2005; Frith, Blakemore, Wolpert, 2000). Jego istotą jest neuronalne współwystępowanie z poleceniem ruchu jego tzw. kopii eferentnej (*effference copy*) polecenia. Innymi słowy, w momencie wygenerowania przez korę sensomotoryczną impulsu nerwowego płynącego do mięśni mających wykonać ruch, dokładnie ten sam skopiowany impuls jest wysyłany do innych regionów mózgu. Zgodnie z modelem komparatora, kopia ta jest używana przez system nerwowy do informowania o nadchodzącym ruchu i tworzenia predykcji skutków własnego działania. Wygenerowane predykcje są porównywane ze skutkami zarejestrowanymi przez zmysły. Ich zbieżność skutkuje rejestracją zdarzenia jako spowodowanego przez *ja*, rozbieżność natomiast skutkuje rejestracją zdarzenia jako niespodowodowanego przez *ja*.

Efekty na poziomie przedkonceptualnym są wykorzystywane na kolejnym poziomie przy tworzeniu *reprezentacji konceptualnej*, czyli osądu sprawstwa (*judgment of agency*). Jak wykazują autorzy klasyfikacji, uczucie sprawstwa jest jednak tylko jednym z czynników używanych z odpowiednią wagą w procesie tworzenia osądu (zob. też: Synofzik, Vosgerau, Newen, 2008a). Istotną rolę zdają się mieć również różne czynniki kontekstowe lub przekonania osoby. Możliwe jest więc pojawienie się osądu sprawstwa przy braku uczucia sprawstwa i *vice versa*. Przykładowo, jeżeli w kompletnie pustym pokoju z zamkniętymi oknami zauważymy przewracający się przedmiot, możemy dojść do wniosku (być może słusznego), że zawadziliśmy o niego nieopatrznie, przechodząc obok. Choć nie doświadczylśmy uczucia sprawstwa, pojawił się osąd wskazujący na to, że właśnie my jesteśmy autorami tego bałaganu. Jeżeli bowiem nie było w pokoju nikogo innego, wszystkie okna były zamknięte (więc nie pojawił się przeciąg), a dodatkowo przedmiot wydawał się na tyle stabilny, że nie mógł się sam przewrócić, to jakie jest najlepsze wyjaśnienie? Prawdopodobnie takie, że to właśnie my jesteśmy sprawcami; pamiętamy przecież o innych przypadkach, kiedy wykazaliśmy się wdziękiem słonia w składzie porcelany. Sytuację odwrotną może stanowić taka, w której pomimo pojawiającego się uczucia sprawstwa nie dochodzi do osądu sprawstwa. Dobry przykład mogą tu stanowić seanse

spirytystyczne, w trakcie których osoby siedzące dookoła okrągłego stolika i trzymające ręce na blacie mogły zaobserwować, że w pewnym momencie stół zaczyna się obracać. Co istotne, żadna z siedzących dookoła osób nie postrzegала obrotu jako spowodowanego swoim ruchem, a wiele było przekonanych, że obroty wykonywane są przez siły nadprzyrodzone. Już jednak Michael Faraday (1853) przy pomocy prostego aparatu wykazał, że za obrót odpowiadają nieuświadomione ruchy mięśni uczestników seansu. Możliwe, że na poziomie przedkonceptualnym u uczestników tych seansów pojawiało się uczucie sprawstwa lub choćby rejestracja ruchu. Pomimo tego ulegali oni tak silnej autosugestii, że osąd sprawstwa na poziomie konceptualnym nie występował.

Jako dodatkowy poziom *meta-reprezentacji* autorzy modelu wskazują przykład tworzenia się atrybucji moralnej odpowiedzialności. Jeżeli system poznawczy dochodzi do osądu własnego sprawstwa, a dodatkowo osoba: (1) jest świadoma, że działanie zaplanowała, (2) znała jego potencjalne konsekwencje, (3) nie została zmuszona czynnikami zewnętrznymi do działania, oraz (4) działanie jest osadzone w systemie normatywnym osoby, to wtedy dochodzi ona do wniosku, że jest moralnie odpowiedzialna za konsekwencje swojego działania. Nie rozwijamy tutaj tego wątku, gdyż wykracza on poza temat niniejszego rozdziału.

Powyższe rozróżnienia terminologiczne pokazują, że poczucie sprawstwa nie jest zjawiskiem jednolitym i zawiera w sobie kilka wymiarów. Oczywiście implikacją tego stanu rzeczy jest to, że poczucie sprawstwa badać można na różne sposoby, każdy podyktowany tym, jaki wymiar doświadczenia będzie w danym kontekście najbardziej istotny.

Intencjonalne wiązanie jako utajony wskaźnik poczucia sprawstwa

Najogólniej rzecz ujmując, miary poczucia sprawstwa podzielić można na dwa rodzaje: deklaratywne (*explicit*) i wykonaniowe (*implicit*; Dewey, Knoblich, 2014). Miary pierwszego typu wykorzystują różnego typu skale i kwestionariusze, które dotyczą doświadczenia osoby badanej (np. Sato, 2009; Wegner, Wheatley, 1999). Tym samym są to miary dotyczące raczej deklaratywnego wymiaru doświadczenia, tj. osądu sprawstwa. Miary drugiego typu wykorzystują specyficzne efekty percepcyjne występujące wyłącznie w sytuacjach, gdy osoba badania jest autorem działania i towarzyszy jej poczucie kontroli nad

tym działaniem. Innymi słowy, miary te pozwalają nam wnioskować na temat poczucia sprawstwa nie poprzez pytanie osoby badanej o jej doświadczenie, lecz poprzez pomiar innych, ściśle powiązanych z nim zjawisk. W związku z tym traktuje się je jako miary przedkonceptualnego wymiaru sprawstwa, czy też uczucia sprawstwa. Najnowsze badania często wykorzystują obydwa typy miar, aby móc wnioskować o wpływach manipulacji eksperymentalnych na różne poziomy poczucia sprawstwa jednocześnie (np. Caspar, Cleeremans, Haggard, 2015; Majchrowicz, Wierzchoń, 2018). Opiszemy teraz dokładniej najbardziej popularną i najszerzej stosowaną miarę wykonaniową, którą jest tzw. wiązanie intencjonalne (*intentional binding*) czasem zwane również wiązaniem czasowym lub wiązaniem przyczynowym.

Wiązanie intencjonalne opisane zostało po raz pierwszy przez Haggarda, Clarka i Kalogerasa (2002). Uczestnicy badania mieli za zadanie obserwować przyspieszony zegar (z pojedynczą wskazówką wykonującą cały obrót w ok. 2,5 sekundy – tzw. zegar Libeta, szeroko stosowany w badaniach nad wolicjonalnością; zob. Libet i in., 1983; Majchrowicz, Doboszewski, Placek, 2016) oraz raportować, w jakim miejscu tarczy znajdowała się wskazówka w czasie określonych zdarzeń. W pierwszym warunku bazowym (*baseline action*), uczestnicy mieli spontanicznie naciskać klawisz, a następnie ocenić czas tego naciśnięcia. W drugim warunku bazowym (*baseline effect*), program w losowym czasie generował dźwięki, po czym uczestnicy mieli ocenić czas, w którym ów dźwięk się pojawił. Te dwa warunki umożliwiły badaczom określenie bazowej dokładności, z jaką uczestnicy raportowali czas działania oraz czas dźwięku. Kluczowe były jednak dwa kolejne warunki, tzw. warunki sprawcze. W obydwu z nich uczestnicy spontanicznie naciskali klawisz, co po 250 ms. powodowało wystąpienie dźwięku. W pierwszym warunku sprawczym (*operant action*) uczestnicy oceniali czas naciśnięcia klawisza, a w drugim warunku (*operant effect*) – czas występowania dźwięku. Następnie badacze porównywali dokładność wskazań uczestników w warunkach bazowym i sprawczym. Okazało się, że percepcja działania była u uczestników opóźniona w warunku sprawczym (w porównaniu do bazowego), zaś percepcja efektu była jednocześnie przyspieszona. Co istotne, efekt ten nie wystąpił (a wręcz był odwrócony) w przypadku, gdy uczestnicy naciskali przycisk nie z własnej woli, lecz naciśnięcie to spowodowane było impulsem dostarczonym do ich kory motorycznej za pomocą przezczaszkowej stymulacji magnetycznej (TMS). Ów efekt wiązania nie występował również w sytuacji, gdy palec osoby badanej był biernie wciskany (Moore, Wegner, Haggard, 2009). Badania Haggarda i in.

(2002) wykazały zatem, że sam fakt intencjonalnego wykonywania pewnych działań powoduje subiektywne „wiązaną” wydarzeń (przyczyny i efektów) w czasie. Efekt ten był wielokrotnie replikowany w różnych paradygmatach badawczych (zob. przegląd w: Moore, Obhi, 2012) oraz w innych modalnościach percepcyjnych (Engbert, Wohlschläger, Haggard, 2008) i jest obecnie szeroko stosowany w badaniach nad poczuciem sprawstwa.

Pomimo wielości badań wykorzystujących efekt wiązania, mechanizm leżący u jego podłoża wciąż podlega dyskusjom. Jedno z ujęć wykazuje, że wiązanie jest efektem tzw. integracji i ważenia sygnałów (np. Moore, Fletcher, 2012; Wolpe, Haggard, Siebner, Rowe, 2013). Zgodnie z tym podejściem, percepcja zdarzeń podlega procesowi integracji z innymi powiązanymi z tym zdarzeniem sygnałami. Integracja ta jest tym silniejsza, im większa niepewność, a tym samym mniejsza waga, przypisana jest danemu zdarzeniu, choć tego wątku szczegółowo tutaj tłumaczyć nie będziemy (zob. Moore, Fletcher, 2012). W kontekście działania intencjonalnego oznacza to, że percepcja działania podlega wpływowi efektu pojawiającego się później, przez co ocena czasu działania jest pewnego rodzaju wypadkową czasu działania oraz czasu efektu. Taki wpływ nie ma miejsca w przypadku, gdy działanie występuje samo (jak w warunkach bazowych). Podobnie, percepcja efektu jest modulowana przez samo działanie, powodując względne „przesunięcie” percepcji czasowej efektu w kierunku czasu działania – co nie ma miejsca w przypadku, gdy dźwięk pojawia się samoistnie.

Choć początkowo mechanizmu wiązania dopatrywano się głównie w procesach predykcyjnych, Moore i Haggard (2008) wykazali, że efekt ten powstaje zarówno w wyniku predykcji (tzn. w wyniku przewidywania skutków własnego działania przed ich pojawieniem się), jak i inferencji (tzn. w wyniku wnioskowania o autorstwie skutków już po ich wystąpieniu). Stosując manipulację prawdopodobieństwem wystąpienia efektu (tonu), badacze ci wprowadzili bloki, gdzie działanie powodowało efekt w 75% lub tylko w 50% przypadków. Wyniki pokazały, że gdy w warunku większego prawdopodobieństwa efekt nagle się nie pojawiał, wiązanie intencjonalne wciąż występowało, wskazując na wpływy predykcyjne. Co więcej, w warunku mniejszego prawdopodobieństwa wiązanie było obserwowalne wyłącznie w próbach, w których efekt rzeczywiście wystąpił, wskazując na działanie procesu inferencyjnego. Inni badacze wykazali ponadto, że mechanizm odpowiedzialny za wiązanie intencjonalne jest niezależny od predykcji charakteru efektu (*identity prediction*), lecz kluczowa jest tutaj predykcja czasowa (*temporal prediction*) (Hughes, Desantis, Waszak, 2013).

Alternatywne ujęcie krytykuje traktowanie dyskutowanego efektu jako wyniku procesów związanych z formowaniem intencji (Buehner, 2012; Suzuki, Lush, Seth, Roseboom, 2019). W takim ujęciu wiązanie jest raczej efektem percepcji samej przyczynowości i występować może np. w sytuacji biernej obserwacji wydarzeń silnie powiązanych ze sobą związkiem przyczynowym. Choć rzeczywiście wygląda na to, że wiązanie może występować w sytuacjach nie angażujących działań wolicjonalnych, to przy odpowiedniej kontroli eksperymentalnej efekt ten wciąż może być wykorzystywany do badania poczucia sprawstwa, ściśle w końcu związanego również z samą przyczynowością.

Deprywacja kontroli a wiązanie intencjonalne

Z niniejszych rozważań można wyprowadzić wniosek, że jeżeli deprywacja kontroli zagraża własnej sprawczości i wiązanie intencjonalne jest wskaźnikiem poczucia własnej sprawczości, to deprywacja kontroli prowadzić będzie do osłabienia bądź zaniku niniejszego efektu. Sprawę komplikuje jednak fakt, że – jak już wspomnieliśmy – na doświadczanie własnej sprawczości składają się elementy z kilku poziomów. Zarówno tych najniższych – sensomotorycznych czy też afektywnych – jak i tych najwyższych, o charakterze osądów. Nie jest więc jasne, czy pod wpływem deprywacji kontroli dochodzi do zaniku doświadczania własnej sprawczości na jednym, czy na kilku z tych poziomów. Przykładowo, możliwe, że brak kontroli prowadzi do powstrzymania się od wydawania osądów o własnej sprawczości, pomimo że na poziomie przedkonceptualnym poczucie sprawczości się pojawia. Możliwe jest również, że sądy o własnej sprawczości po deprywacji kontroli mogą być nadal wydawane przez osobę, pomimo tego, że na poziomie uczucia sprawstwa doświadczenie to jest zredukowane. Możemy sobie także wyobrazić sytuację, w której po deprywacji kontroli dochodzi do zaniku uczucia sprawczości, a to skutkuje wstrzymaniem osądów o własnej sprawczości. Referowane wcześniej wyniki uzyskane przy użyciu miar deklaracyjnych po manipulacji deprywacją kontroli wskazują na to, że osoby badane odczuwają negatywne stany emocjonalne związane z brakiem kontroli, jak również wprost formułują sądy dotyczące ograniczonego wpływu na otoczenie (Bukowski i in., 2015; Sędek, Kofta, 1990). Pytanie dotyczące sposobu wpływu doświadczenia deprywacji kontroli na utajone miary poczucia sprawstwa, takie jak wiązanie intencjonalne, pozostaje wciąż bez jednoznacznej odpowiedzi.

Jak dotąd badacze wiązania intencjonalnego zidentyfikowali kilka czynników sytuacyjnych, które pośrednio wskazują, że deprywacja kontroli prowadzić będzie do zaniku tego efektu. Przykładowo, Caspar, Christensen, Cleeremans i Haggard (2016) w badaniu bazującym na klasycznym eksperymencie nad posłuszeństwem Milgrama (1963) stwierdzili, że czasowe wiązanie własnego działania z jego sensorycznymi konsekwencjami jest silniejsze, gdy uczestnicy sami decydują o wyborze działania, niż gdy są do niego zmuszani przez „eksperymentatora”. Badania w innym zespole (Obhi, Swiderski, Brubacher, 2012) wykazały, że prymowanie poczucia niskiej władzy (poprzez poproszenie osoby o przypomnienie sobie sytuacji, w której była w pozycji podwładnego lub podwładnej) prowadzi do redukcji czasowego wiązania, w porównaniu do warunków poczucia wysokiej władzy lub kontrolnego. Również prymowanie przekonań deterministycznych (tzn. mówiących, że wolna wola nie istnieje) prowadzi do redukcji intencjonalnego wiązania (Lynn, Muhle-Karbe, Aarts, Brass, 2014).

Bardziej bezpośrednich dowodów wskazujących na powiązanie (braku) kontroli z efektem intencjonalnego wiązania dostarczają wyniki Beck, Di Costy i Haggarda (2017). W tym eksperymencie uczestnicy po wciśnięciu klawisza doznawali bezbolesnego bodźca elektrycznego lub (w zależności od warunku) bolesnego szoku termicznego. Podobnie jak w klasycznym paradygmacie wiązania intencjonalnego, mieli za zadanie wskazać moment wystąpienia tego bodźca lub moment wciśnięcia klawisza (przy czym część bloków była bazowa, a część sprawcza; patrz: opis procedury w poprzednim podrozdziale). W tym eksperymencie uczestnicy mogli jednak wybrać jeden z dwóch przycisków. Kluczowe jest, że w części prób uczestnicy mogli zmniejszyć natężenie szoku poprzez wykrycie i wciskanie właściwego przycisku, o czym byli informowani przed rozpoczęciem takiego bloku. W pozostałych próbach wybór przycisku nie był związany z intensywnością bądź bolesnością szoku, o czym również wcześniej informowano. Okazało się, że wiązanie intencjonalne jest istotnie silniejsze w warunkach, w których wybór przycisku wiązał się z intensywnością bodźca. Innymi słowy, siła intencjonalnego wiązania była istotnie wyższa w warunku, w którym uczestnicy mogli sprawować kontrolę nad bolesnością zadawanego sobie bólu, niż w warunku, w którym takiej kontroli nie mieli.

Badania Beck i in. (2017) sugerują, że doświadczenie sytuacji braku związku pomiędzy działaniami a ich następstwami (np. ciągle doświadczanie porażek) może prowadzić do spadku intencjonalnego wiązania. Co ciekawe jednak, samo doświadczenie porażki zdaje się mieć odwrotne skutki. Di Costa,

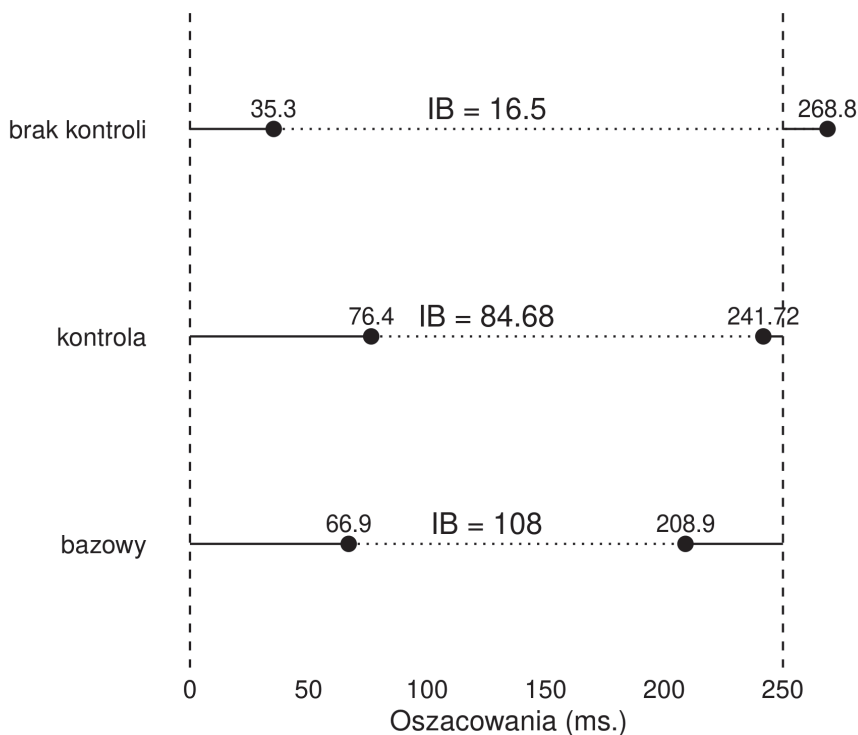
Théro, Chambon i Haggard (2018) sprawdzali siłę wiązania intencjonalnego w paradygmacie uczenia opartego na wzmocnieniach. W tym eksperymencie uczestnicy po każdej próbie otrzymywali informację o poprawności decyzji. Okazało się, że w próbach po decyzjach błędnych wielkość wiązania intencjonalnego była istotnie większa niż w próbach po decyzjach dobrych. Z kolei Demanet, Muhle-Karbe, Lynn, Blotenberg i Brass (2013) prosili uczestników o wykonanie klasycznego zadania do pomiaru intencjonalnego wiązania, a jednocześnie o przyciąganie do siebie elastycznej taśmy (używanej podczas ćwiczeń sportowych). Badacze, manipulując napięciem taśmy, odkryli, że w warunkach dużego wysiłku fizycznego intensywność czasowego wiązania jest większa niż w warunkach małego wysiłku fizycznego. Sugeruje to, że również samo doświadczenie wysiłku (jakie może pojawić się pod wpływem deprywacji kontroli) zdaje się prowadzić do zwiększenia wiązania intencjonalnego.

Niestety, o ile badania Beck i in. (2017) pokazują, że warunki posiadania kontroli sprzyjają występowaniu intencjonalnego wiązania, o tyle nie rozstrzygają, czy deprywacja kontroli w sensie „seligmanowskim” (tzn. rozumianym jako długotrwałe doświadczanie braku związku pomiędzy powtarzanimi działaniami a ich następstwami) przyczynia się do zmniejszenia tego efektu. Pewne wątpliwości budzi fakt, że w tych badaniach uczestnicy byli uprzedzeni o (braku) możliwości sprawowania kontroli, ale niekoniecznie doświadczali tego stanu sami (badacze, przyjmując to jako pewnik, nie weryfikowali skuteczności manipulacji). Co więcej, w cytowanym badaniu manipulacja kontrolą odbywała się jednocześnie z pomiarem intencjonalnego wiązania, czyli w ramach tego samego zadania. Warto przypomnieć, że w paradygmacie wyuczonej bezradności efekty braku kontroli w pierwszym zadaniu (w fazie treningowej) sprawdzano w zadaniu drugim (w fazie testowej; zob. np.: Kofta, Sędek, 1989), co pozwalało na wnioskowanie o konsekwencjach utraty kontroli. Nie jest jasne, czy przy jednoczesnym pomiarze, badania Beck i in. (2017) faktycznie wykazują, że zmiana siły wiązania intencjonalnego może być konsekwencją utraty kontroli.

Rezultatów wskazujących na zanik wiązania intencjonalnego po deprywacji kontroli dostarczają niedawne badania współautorów niniejszego rozdziału (Sorał, Kofta, Bukowski, w druku). W pierwszej części tych eksperymentów uczestnicy brali udział w Behawioralnym Treningu Bezradności – klasycznym paradygmacie służącym do wzbudzania poczucia braku kontyngencji pomiędzy własnym działaniem a jego następstwami (Hiroto, Seligman, 1975). W ramach tego zadania uczestnicy na podstawie informacji zwrotnej odnośnie

swoich wyborów starali się zidentyfikować jedną cechę figury (np. czy jest to kwadrat, czy trójkąt, czy figura jest duża, czy mała, czy jej powierzchnia jest gładka, czy prążkowana). Na ekranie prezentowano pary figur zawierających różne zestawy cech, proszono o wskazanie jednej z nich, a następnie informowano, czy wybrana figura zawiera właściwą cechę, czy nie. W typowych warunkach uczestnicy po kilku podpowiedziach są w stanie określić, o jaką cechę chodzi. W treningu bezradności informacja zwrotna udzielana jest jednak losowo, niezależnie od wyborów uczestnika, co sprawia, że pomimo starań i formowania kolejnych hipotez dotyczących odpowiedzi zadanie jest nierozwiązywalne. W fazie treningowej badacze manipulowali tym, czy zadanie jest rozwiązywalne (tak vs. nie) oraz dodatkowo długością trwania fazy treningowej (krótka: 2 zadania vs. długa: 6 zadań). Wprowadzili również dodatkowy warunek bazowy, w którym uczestnicy nie brali udziału w żadnym z treningów; ani rozwiązywalnym, ani nierozwiązywalnym. W drugiej części eksperymentu uczestnicy brali udział w zadaniu, w którym mierzono nasilenie intencjonalnego wiązania. Stwierdzono, że po długiej deprywacji kontroli nasilenie intencjonalnego wiązania istotnie spada w porównaniu do analogicznego treningu z zadaniami rozwiązywalnymi, jak również w porównaniu do warunku bazowego (zob. rysunek 1). Te wyniki potwierdzają wpływ deprywacji kontroli na intencjonalne wiązanie i pokazują, że doświadczenie braku kontroli może przejawiać się również na poziomie utajonych mechanizmów biorących udział w formowaniu przekonania o własnej sprawczości.

Mechanizmy wyjaśniające, dlaczego po deprywacji kontroli dochodzi do zaniku wiązania intencjonalnego, pozostają jednak nadal w sferze domysłów. Jedna z ciekawszych hipotez odwołuje się do powiązania efektu wiązania intencjonalnego z predykcjami generowanymi przez modele antycypacji skutków własnego działania (patrz: mechanizm komparatora w poprzednich sekcjach). Możliwe, że długotrwała deprywacja kontroli prowadzi do ograniczenia lub uszkodzenia procesu formułowania przewidywań o skutkach własnych działań. Warto zaznaczyć, że podobne konsekwencje utraty kontroli postulowano już nieraz w ramach podejścia opartego na teorii wyczerpania poznawczego (Bukowski, Kofta, 2017; von Hecker, Sędek, 1999). Innym mechanizmem potencjalnie wyjaśniającym zanik intencjonalnego wiązania po deprywacji kontroli jest generalizacja tego doświadczenia na ogólne postrzeganie świata oraz tego, na ile jest w nim miejsce na wolną wolę i wolicjonalne działanie. Eksploracji tego mechanizmu poświęcamy kolejną podrozdział.



Rysunek 1. Oszacowania czasu wystąpienia akcji (wciśnięcia przycisku) vs. efektu (tonu) w blokach sprawczych (minus oszacowania w blokach bazowych), w warunkach długiego braku kontroli, długiej pełnej kontroli, lub w warunkach bazowych. IB = wskaźnik intencjonalnego wiązania, większe wartości oznaczają silniejsze wiązanie. Opracowanie na podstawie Sorai i in. (w druku, badanie 2).

Relacja pomiędzy brakiem kontroli a wiarą w wolną wolę

Niniejszy podrozdział chcielibyśmy podsumować niektórymi wynikami z niedawnego badania, jakie przeprowadziliśmy na grupie 304 osób bezrobotnych (por. Kofta i in., 2019). Uczestników pytaliśmy o poczucie kontroli nad swoim życiem oraz o ich przekonania dotyczące wolnej woli (*versus* determinizmu). Wskaźniki dla każdej z uwzględnionych skal umieszczono w tabeli 1. Niewątpliwie treść stwierdzeń wchodzących w skład obu skal jest zbliżona. Należy jednak zauważyć, że o ile stwierdzenia o braku kontroli odnoszą się tylko

do indywidualnych doświadczeń osoby, stwierdzenia o wolnej woli obrazują przekonania o świecie i o możliwości sprawstwa wśród innych. Zasadne więc wydaje się zadanie pytania, czy indywidualne doświadczenie utraty kontroli będzie związane z tym, co ludzie sądzą o możliwości determinowania własnego losu w ogóle.

Tabela 1

Wskaźniki wchodzące w skład skal braku kontroli i przekonań o wolnej woli

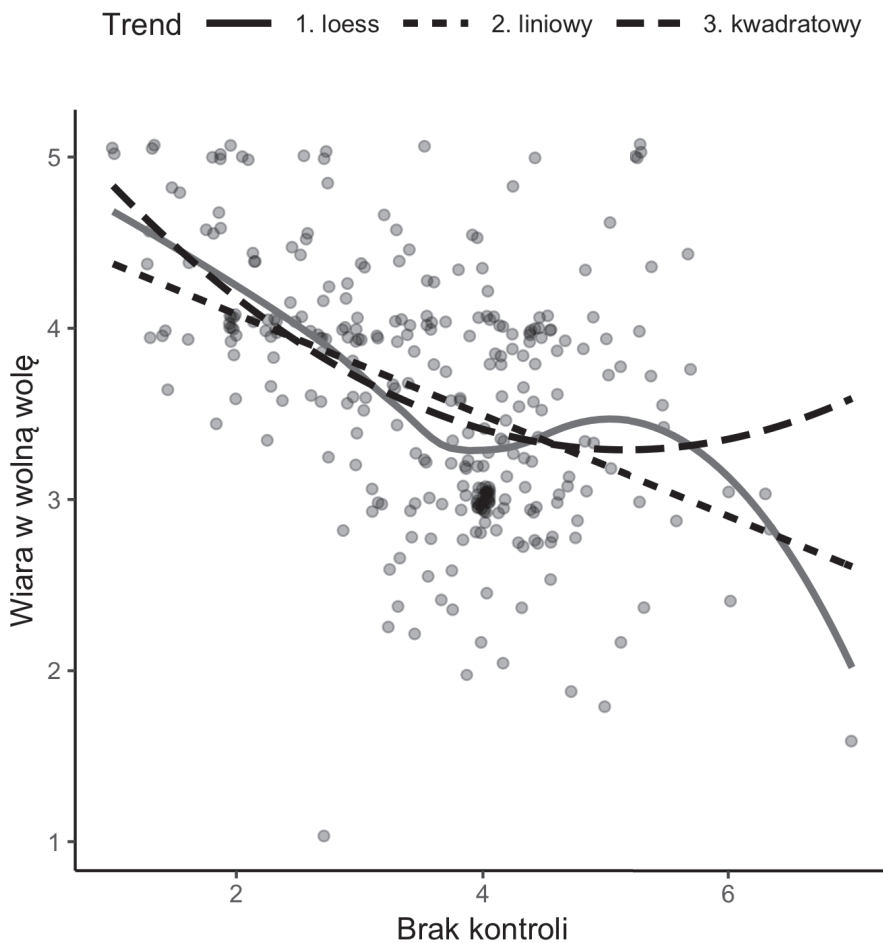
Poczucie braku kontroli	Przekonania o wolnej woli
1. Nie wierzę, żeby udało mi się rozwiązać niektóre moje problemy.	1. Ludzie zawsze mają możliwość postąpić w inny sposób.
2. Mam niewielką kontrolę nad tym, co dzieje się w moim życiu.	2. Ludzie zawsze mają wolną wolę.
3. Jestem w stanie osiągnąć wszystko, co sobie postanowię.	3. To, jak potoczy się życie ludzi, całkowicie od nich zależy.
4. Często czuję się bezradny/a, kiedy mierzę się z problemami w życiu.	4. Ostatecznie ludzie mają pełną kontrolę nad swoimi decyzjami i działaniami.
5. To, co przydarzy mi się w przyszłości, zależy głównie ode mnie.	5. Ludzie mają wolną wolę, nawet jeżeli ich wybory są całkowicie ograniczone okolicznościami zewnętrznymi.
6. Niewiele mogę zrobić, żeby zmienić ważne rzeczy w moim życiu.	
7. Czasami wydaje mi się, że jestem w życiu popychadłem.	

Na rysunku 2 przedstawiono podsumowanie związku dwóch omawianych zmiennych. Czarnymi liniami oznaczono dopasowania pochodzące z modeli parametrycznych (modeli regresji z trendami liniowymi i kwadratowymi). Model uwzględniający trend liniowy poczucia braku kontroli wyjaśniał 19% zmienności przekonań o wolnej woli. Model uwzględniający trend kwadratowy wyjaśniał 22% zmienności przekonań o wolnej woli. Ciemnoszarą linią oznaczono dopasowanie pochodzące z modelu nieparametrycznego (tzn. opartego wyłącznie na uzyskanych danych bez wnioskowania o parametrach populacyjnych). W tym przypadku model wyjaśniał 29% zmienności przekonań o wolnej woli.

Graficzna analiza niniejszych wyników zdaje się wykazywać, że poczuciu braku kontroli nad własnym życiem towarzyszy zanik przekonania o wolnej woli i zarazem wzrost deterministycznego postrzegania świata. Jest tak przede wszystkim w przypadku osób, które tracą poczucie pełnej kontroli

nad własnym życiem i popadają w – być może krótkotrwały – stan umiarkowanego braku kontroli (patrz osoby o niskich vs. średnich wynikach na skali poczucia braku kontroli). Innymi słowy, deprywacja kontroli zdaje się skutkować generalizacją tego doświadczenia na ogólne postrzeganie świata jako pozbawionego możliwości wywierania nań wpływu. W przyszłych badaniach warto wyjaśnić, jaką rolę odgrywa w tej relacji siła wiązania intencjonalnego. Możliwe, że przedstawiony przez nas wynik koresponduje z omawianymi już wynikami Lynn i in. (2014), w których wykazano, że przymywanie przekonań deterministycznych zmniejsza siłę intencjonalnego wiązania. W takim przypadku omawiany związek pomiędzy deprywacją kontroli a intencjonalnym wiązaniem (Soral i in., w druku) można by było tłumaczyć właśnie zmianą przekonań deterministycznych. Ta lub inne możliwości wymagają jednak przyszłej weryfikacji.

Co ciekawe, w przypadku nasilającego się poczucia braku kontroli obserwujemy niewielki wzrost przekonań o wolnej woli, ale zaraz po nim ponowny spadek. Weryfikacja i wyjaśnienie tego kształtu również może stanowić cel przyszłych badań. Być może ten kształt sygnalizuje skłonność osób o wysokiej deprywacji kontroli do większego ulegania iluzji kontroli (Langer, 1975). Należy jednak podkreślić, że uzyskany wynik może być specyficzny dla zebranej próby i stanowić tylko niewielkie odstępstwo od ogólnego trendu liniowego. Przestrzegamy w związku z tym Czytelnika przed wyciąganiem pochopnych wniosków.



Rysunek 2. Wykres rozrzutu odczuwanego braku kontroli i przekonań o wolnej woli z liniami dopasowania.

Podsumowanie

W niniejszym rozdziale staraliśmy się dokonać integracji dwóch różnych perspektyw badania poczucia (braku) kontroli i sprawczości. W ramach pierwszej – behawiorystycznej – badacze skupiali się na wyjaśnianiu obiektywnych

deficytów pojawiających się po deprivacji kontroli, czyli na wyjaśnianiu, dlaczego po deprivacji kontroli ludzie obiektywnie stają się mniej sprawczy: gorzej radzą sobie z wykonywaniem zadań, z przełączaniem się pomiędzy różnymi zadaniami, czy też cechują się mniejszą motywacją lub mniejszym poziomem inicjatywy poznawczej. Te obiektywne wskaźniki nie dotyczą jednak bezpośrednio tego, czego doświadcza osoba po deprivacji kontroli. We wspomnianym nurcie badań doznania towarzyszące poczuciu braku kontroli – nawet jeżeli dokonywano ich pomiaru – traktowane były jedynie jako korelaty obiektywnych trudności poznawczych. Znacznie więcej uwagi poświęcano w nich doświadczeniom niepewności oraz negatywnych stanów afektywnych (Bukowski, Kofta, 2017; Kofta, Sędek, 1999).

Natomiast na samej naturze doświadczenia deprivacji kontroli skupiali się badacze w nurcie, który można określić jako fenomenologiczny. Przykładowo, na początku niniejszego rozdziału przywołaliśmy klasyczne badania Ellen Langer (1975) nad iluzją kontroli. W naszym rozdziale chcieliśmy wykazać, że przy wykorzystaniu najnowszej wiedzy i metodologii z obszaru badań nad świadomością można starać się łączyć te dwie perspektywy i szukać wspólnych mechanizmów, które odpowiadałyby zarówno za obiektywne, jak i subiektywne deficyty sprawczości będące konsekwencją utraty kontroli. Pokazaliśmy w nim, że deprivacja kontroli zaburza mechanizmy odpowiadające za kształtowanie się poczucia sprawstwa i doświadczania przez ludzi „wolnej woli”. Jednocześnie wskazaliśmy, że brak kontroli wiąże się z przekonaniem, że „wolna wola” nie istnieje a zachowania są zdeterminowane czynnikami zewnętrznymi. Odwołując się do badań nad wiązaniem intencjonalnym, pokazaliśmy, że za zmiany tych przekonań mogą odpowiadać mechanizmy na poziomie przedkonceptualnym. Być może mechanizmy zaangażowane w generowanie predykcji odnośnie skutków własnych działań oraz spostrzegania przyczynowości leżą u podstaw subiektywnego poczucia sprawstwa, zaś ich zaburzenie prowadzi do obiektywnych deficytów poznawczych i motywacyjnych, obserwowanych po doświadczeniu utraty podmiotowej kontroli nad biegiem zdarzeń. Rozwiązanie zagadki, dlaczego deprivacja kontroli głęboko zakłóca poczucie ludzkiej sprawczości, pozwoli nam lepiej zrozumieć, co jest istotą doświadczenia utraty kontroli, które tak silnie kształtuje nasze myślenie, odczuwanie i działanie.

Literatura cytowana

- Alloy, L. B., Peterson, C., Abramson, L. Y., Seligman, M. E. P. (1984). Attributional style and the generality of learned helplessness. *Journal of Personality and Social Psychology*, 46(3), 681–687. DOI: 10.1037//0022-3514.46.3.681
- Bandura, A. (1977). Self-efficacy: Toward a unifying theory of behavioural change. *Psychological Review*, 84(2), 191–215. DOI: 10.1037/0033-295X.84.2.191
- Beck, B., Di Costa, S., Haggard, P. (2017). Having control over the external world increases the implicit sense of agency. *Cognition*, 162, 54–60. DOI: 10.1016/j.cognition.2017.02.002
- Buehner, M. J. (2012). Understanding the past, predicting the future: Causation, not intentional action, is the root of temporal binding. *Psychological Science*, 23(12), 1490–1497. DOI: 10.1177/0956797612444612
- Bukowski, M., Asanowicz, D., Marzecová, A., Lupiáñez, J. (2015). Limits of control: The effects of uncontrollability experiences on the efficiency of attentional control. *Acta Psychologica*, 154, 43–53. DOI: 10.1016/j.actpsy.2014.11.005
- Bukowski, M., de Lemus, S., Marzecová, A., Lupiáñez, J., Gocłowska, M. A. (2019). Different faces of (un)controllability: Control restoration modulates the efficiency of task switching. *Motivation and Emotion*, 43(1), 12–34. DOI: 10.1007/s11031-018-9745-8
- Bukowski, M., Kofta, M. (2017). From coping to helplessness: Effects of control deprivation on cognitive and affective processes. W: M. Bukowski, I. Fritsche, A. Guinote, M. Kofta (red.), *Coping with lack of control in a social world* (s. 15–34). Nowy Jork: Routledge.
- Caspar, E. A., Christensen, J. F., Cleeremans, A., Haggard, P. (2016). Coercion changes the sense of agency in the human brain. *Current Biology*, 26(5), 585–592. DOI: 10.1016/j.cub.2015.12.067
- Caspar, E. A., Cleeremans, A., Haggard, P. (2015). The relationship between human agency and embodiment. *Consciousness and Cognition*, 33, 226–236. DOI: 10.1016/j.concog.2015.01.007
- Demanet, J., Muhle-Karbe, P. S., Lynn, M. T., Blotenberg, I., Brass, M. (2013). Power to the will: How exerting physical effort boosts the sense of agency. *Cognition*, 129(3), 574–578. DOI: 10.1016/j.cognition.2013.08.020
- Dewey, J. A., Knoblich, G. (2014). Do implicit and explicit measures of the sense of agency measure the same thing? *PLOS ONE*, 9(10), e110118. DOI: 10.1371/journal.pone.0110118
- Di Costa, S., Théro, H., Chambon, V., Haggard, P. (2018). Try and try again: Post-error boost of an implicit measure of agency. *The Quarterly Journal of Experimental Psychology*, 71(7), 1584–1595. DOI: 10.1080/17470218.2017.1350871

- Engbert, K., Wohlschläger, A., Haggard, P. (2008). Who is causing what? The sense of agency is relational and efferent-triggered. *Cognition*, 107(2), 693–704. DOI: 10.1016/j.cognition.2007.07.021
- Epstein, S. (1998). Personal control from the perspective of cognitive-experiential self-theory. W: M. Kofta, G. Weary, G. Sędek (red.), *Personal control in action: Cognitive and motivational mechanisms* (s. 5–26). Nowy Jork: Plenum.
- Faraday, M. (1853). Experimental investigation of table-moving. *Athenaeum*, Lipiec, 801–803.
- Frith, C. D. (2005). The self in action: Lessons from delusions of control. *Consciousness and Cognition*, 14(4), 752–770. DOI: 10.1016/j.concog.2005.04.002
- Frith, C. D., Blakemore, S. J., Wolpert, D. M. (2000). Abnormalities in the awareness and control of action. *Philosophical Transactions of the Royal Society of London. Series B: Biological Sciences*, 355(1404), 1771–1788. DOI: 10.1098/rstb.2000.0734
- Haggard, P., Clark, S., Kalogeras, J. (2002). Voluntary action and conscious awareness. *Nature Neuroscience*, 5(4), 382–385. DOI: 10.1038/nn827
- Hertel, P. T., Hardin, T. S. (1990). Remembering with and without awareness in depressed mood: Evidence of deficits in initiative. *Journal Experimental Psychology: General*, 119(1), 45–59. DOI: 10.1037/0096-3445.119.1.45
- Hiroto, D. S., Seligman, M. E. P. (1975). Generality of learned helplessness in man. *Journal of Personality and Social Psychology*, 31(2), 311–327. DOI: 10.1037/h0076270
- Hughes, G., Desantis, A., Waszak, F. (2013). Mechanisms of intentional binding and sensory attenuation: The role of temporal prediction, temporal control, identity prediction, and motor prediction. *Psychological Bulletin*, 139(1), 133–151. DOI: 10.1037/a0028566
- Kofta, M. (1993). Uncertainty, mental models, and learned helplessness: An anatomy of control loss. W: G. Weary, F. Gleicher, K. L. Marsh (red.), *Control motivation and social cognition* (s. 122–153). Nowy Jork: Springer.
- Kofta, M., Bilewicz, M., Bukowski, M., Cichocka, A., Jamróz, K., Lewczuk, K., ..., Soral, W. (2019). *Długotrwałe bezrobocie jako deprywacja kontroli: konsekwencje psychologiczne i społeczne*. Badanie niepublikowane.
- Kofta, M., Sędek, G. (1989). Repeated failure: A source of helplessness or a factor irrelevant to its emergence? *Journal of Experimental Psychology: General*, 118(1), 3–12. DOI: 10.1037//0096-3445.118.1.3
- Kofta, M., Sędek, G. (1999). Uncontrollability as irreducible uncertainty. *European Journal of Social Psychology*, 29(56), 577–590. DOI: 10.1002/(SICI)1099-0992(199908/09)29:5<63.3.CO;2-B
- Langer, E. J. (1975). The illusion of control. *Journal of Personality and Social Psychology*, 32(2), 311–328. DOI: 10.1037/0022-3514.32.2.311

- Libet, B. (1985). Unconscious cerebral initiative and the role of conscious will in voluntary action. *Behavioral and Brain Sciences*, 8(4), 529–539. DOI: 10.1017/S0140525X00044903
- Libet, B., Gleason, C. A., Wright, E. W., Pearl, D. K. (1983). Time of conscious intention to act in relation to onset of cerebral activity (readiness-potential). *Brain*, 106(Pt 3), 623–642. DOI: 10.1093/brain/106.3.623
- Libet, B., Wright, E. W., Gleason, C. A. (1983). Preparation- or intention-to-act, in relation to pre-event potentials recorded at the vertex. *Electroencephalography and Clinical Neurophysiology*, 56(4), 367–372. DOI: 10.1016/0013-4694(83)90262-6
- Lynn, M. T., Muhle-Karbe, P. S., Aarts, H., Brass, M. (2014). Priming determinist beliefs diminishes implicit (but not explicit) components of self-agency. *Frontiers in Psychology*, 5, 1483. DOI: 10.3389/fpsyg.2014.01483
- Maier, S. E., Seligman, M. E. P. (1976). Learned helplessness: Theory and evidence. *Journal of Experimental Psychology: General*, 105(1), 3–46. DOI: 10.1037/0096-3445.105.1.3
- Majchrowicz, B., Doboszewski, J., Placek, T. (2016). Droga donikąd? Co pozostało z eksperymentów Libeta nad wolną wolą. *Filozofia Nauki*, 2(94), 51–75.
- Majchrowicz, B., Wierzchoń, M. (2018). Unexpected action outcomes produce enhanced temporal binding but diminished judgement of agency. *Consciousness and Cognition*, 65, 310–324. DOI: 10.1016/j.concog.2018.09.007
- Milgram, S. (1963). Behavioral study of obedience. *The Journal of Abnormal and Social Psychology*, 67(4), 371–378. DOI: 10.1037/h0040525
- Moore, J. W., Fletcher, P. C. (2012). Sense of agency in health and disease: A review of cue integration approaches. *Consciousness and Cognition*, 21(1), 59–68. DOI: 10.1016/j.concog.2011.08.010
- Moore, J. W., Haggard, P. (2008). Awareness of action: Inference and prediction. *Consciousness and Cognition*, 17(4), 136–144. DOI: 10.1016/j.concog.2006.12.004
- Moore, J. W., Obhi, S. S. (2012). Intentional binding and the sense of agency: A review. *Consciousness and Cognition*, 21(1), 546–561. DOI: 10.1016/j.concog.2011.12.002
- Moore, J. W., Wegner, D. M., Haggard, P. (2009). Modulating the sense of agency with external cues. *Consciousness and Cognition*, 18(4), 1056–1064. DOI: 10.1016/j.concog.2009.05.004
- Obhi, S. S., Swiderski, K. M., Brubacher, S. P. (2012). Induced power changes the sense of agency. *Consciousness and Cognition*, 21(3), 1547–1550. DOI: 10.1016/j.concog.2012.06.008
- Rydzewska, K., Rusanowska, M., Krejtz, I., Sędek, G. (2017). Uncontrollability in the classroom: The intellectual helplessness perspective. W: M. Bukowski, I. Fritsche, A. Guinote, M. Kofta (red.), *Coping with lack of control in a social world* (s. 62–79). Nowy Jork: Routledge.

- Sato, A. (2009). Both motor prediction and conceptual congruency between preview and action-effect contribute to explicit judgment of agency. *Cognition*, 110(1), 74–83. DOI: 10.1016/j.cognition.2008.10.011
- Seligman, M. E. P. (1975). *Helplessness: On depression, development, and death*. San Francisco: Freeman.
- Sędek, G. (1995). *Bezradność intelektualna w szkole*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Sędek, G., Kofta, M. (1990). When cognitive exertion does not yield cognitive gain: Toward an informational explanation of learned helplessness. *Journal of Personality and Social Psychology*, 58(4), 729–743. DOI: 10.1037//0022-3514.58.4.729
- Sędek, G., Kofta, M., Tyszka, T. (1993). Effects of uncontrollability on subsequent decision making: Testing the cognitive exhaustion hypothesis. *Journal of Personality and Social Psychology*, 65(6), 1270–1281. DOI: 10.1037/0022-3514.65.6.1270
- Skinner, E. A. (1996). A guide to constructs of control. *Journal of Personality and Social Psychology*, 71(3), 549–570. DOI: 10.1037//0022-3514.71.3.549
- Soral, W., Kofta, M., Bukowski, M. (w druku). Helplessness experience and intentional (un-)binding: Control deprivation disrupts the implicit sense of agency. *Journal of Experimental Psychology: General*.
- Suzuki, K., Lush, P., Seth, A., Roseboom, W. (2019). Intentional binding without intentional action. *Psychological Science*, 30(6), 842–853. DOI: 10.1177/0956797619842191
- Synofzik, M., Vosgerau, G., Newen, A. (2008a). Beyond the comparator model: A multifactorial two-step account of agency. *Consciousness and Cognition*, 17(1), 219–239. DOI: 10.1016/j.concog.2007.03.010
- Synofzik, M., Vosgerau, G., Newen, A. (2008b). I move, therefore I am: A new theoretical framework to investigate agency and ownership. *Consciousness and Cognition*, 17(2), 411–424. DOI: 10.1016/j.concog.2008.03.008
- von Hecker, U., Sędek, G. (1999). Uncontrollability, depression, and the construction of mental models. *Journal of Personality and Social Psychology*, 77(4), 833–850. DOI: 10.1037//0022-3514.77.4.833
- Wegner, D. M., Wheatley, T. (1999). Apparent mental causation: Sources of the experience of will. *American Psychologist*, 54(7), 480–492. DOI: 10.1037//0003-066x.54.7.480
- Wolpe, N., Haggard, P., Siebner, H. R., Rowe, J. B. (2013). Cue integration and the perception of action in intentional binding. *Experimental Brain Research*, 229(3), 467–474. DOI: 10.1007/s00221-013-3419-2

CZĘŚĆ 2: NIEPEWNOŚĆ A PRZEKONANIA I SĄDY SPOŁECZNE

ANETA CZERNATOWICZ-KUKUCZKA¹

MAŁGORZATA KOSSOWSKA²

GABRIELA CZARNEK²

EWA SZUMOWSKA²

PAULINA SZWED²

¹Uniwersytet Jagielloński, Wydział Filozoficzny, Instytut Religioznawstwa

²Uniwersytet Jagielloński, Wydział Filozoficzny, Instytut Psychologii

Radzenie sobie z niepewnością na poziomie przekonań i sądów społecznych

Sposób cytowania: Czernatowicz-Kukuczka, A., Kossowska, M., Czarnek, G., Szumowska, E., Szwed, P. (2020). Radzenie sobie z niepewnością na poziomie przekonań i sądów społecznych. W: M. Kofta, A. M. Rędzio (red.), *Poczucie kontroli i niepewność: Konsekwencje dla rozumienia świata społecznego* (s. 111–138). Warszawa: Liberi Libri.

Finansowanie: grant Narodowego Centrum Nauki przyznany Małgorzacie Kossowskiej na podstawie decyzji nr DEC-2011/02/A/HS6/00155.

Adres do korespondencji:

Aneta Czernatowicz-Kukuczka: aneta.czernatowicz-kukuczka@uj.edu.pl

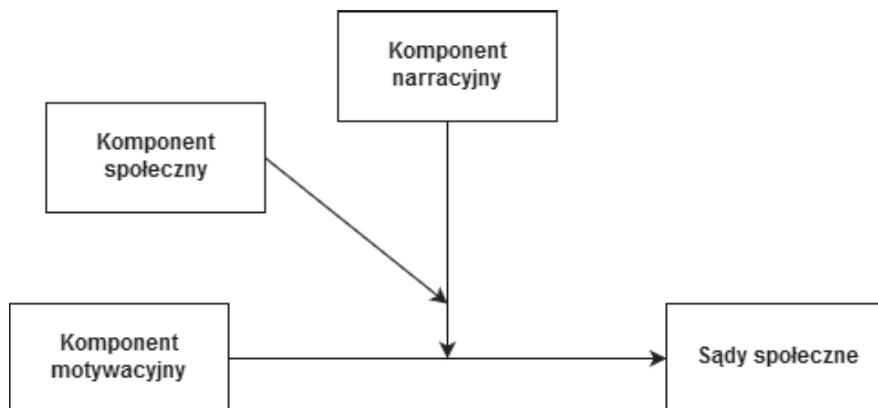
Streszczenie

W niniejszym rozdziale proponujemy analizę sądów społecznych z perspektywy 3-Komponentowego Modelu Zaangażowania Ideologicznego (Model 3K: komponent motywacyjny, komponent narracyjny oraz komponent społeczny). Odnosząc się do komponentu motywacyjnego wskazujemy, iż u podłoża różnych ideologii (politycznych, religijnych, naukowych) leży potrzeba redukcji niepewności. Możliwość zaspokajania tego motywu jest powiązana z komponentem narracyjnym, czyli systemem przekonań zawierającym się w ramach poszczególnych światopoglądów. Postulujemy tu, że znaczenie mają formalne charakterystyki systemu, takie jak struktura czy odwołanie do autorytetów, podczas gdy treść pełni drugorzędną rolę. Z kolei komponent społeczny, czyli identyfikacja z grupą i dzielenie poglądów z innymi ludźmi, wzmacnia przekonanie na temat słuszności i prawdziwości narracji. Naszym celem jest więc pokazanie związków pomiędzy różnymi ideologiami społecznymi a potrzebą redukcji niepewności oraz wskazanie potencjalnych mechanizmów, które mogą tłumaczyć te związki.

Słowa kluczowe: model 3K, motywacja, narracja, niepewność, sądy społeczne, sieć społeczna

Od tego, jak ludzie postrzegają otaczający świat, zależą ich decyzje, wybory i działania. Jednym z elementów składających się na tę wizję są sądy społeczne, czyli uogólnione, podzielane systemy założeń i oczekiwań na temat siebie, świata fizycznego, społecznego i duchowego, a także relacji między nimi (Kruglanski, 1989; Leung i in., 2002). W tym rozdziale proponujemy spojrzeć na sądy społeczne przez pryzmat 3-Komponentowego Modelu Zaangażowania Ideologicznego (komponent motywacyjny, narracyjny i społeczny, ang. *3N Model: Need, Narrative, Network*; Kruglanski, Jaśko, Webber, Chernikova, Molinario, 2018; Webber, Kruglanski, 2018; por. rysunek 1). Komponent motywacyjny (*Need*) opisuje potrzeby motywujące do działania. W niniejszym opracowaniu postulujemy, że jednym z dominujących motywów w tym obszarze jest potrzeba redukcji niepewności (Festinger, 1954; Jonas i in., 2014; Kruglanski, 1989, 2004; Kruglanski, Dechesne, Orehek, Pierro, 2009; van den Bos, Lind, 2002). Komponent narracyjny (*Narrative*) dotyczy systemu przekonań, poprzez który potrzeby są zaspokajane. Z badań wynika, że potrzeba redukcji niepewności może leżeć u podłoża tak różnych treściowo światopoglądów, jak światopogląd polityczny (np. Frenkel-Brunswik, 1949; Jost, Glaser, Kruglanski, Sulloway, 2003; Rokeach, 1956), religijny (np. Altemeyer, Hunsberger, 1992; Hogg, Adelman, Blagg, 2010) czy naukowy (np. Rutjens, van Harreveld, van der Pligt, 2010). Wreszcie komponent społeczny (*Network*) odnosi się do identyfikacji z grupą, która podziela, a przez to uwiarygadnia i wzmacnia dane poglądy (Kruglanski i in., 2018), tym samym zapewniając skuteczne zaspokajanie ważnych potrzeb.

Uważamy, że 3-Komponentowy Model Zaangażowania Ideologicznego (Model 3K) pozwala na kompleksowe ujęcie zagadnienia sądów społecznych: poza analizą ich motywacyjnych uwarunkowań pokazujemy, w jaki sposób zaspokajają one potrzeby epistemiczne, odwołując się do formalnej struktury ich treści oraz uwzględniając przestrzeń społeczną, w której funkcjonują. Nasz rozdział rozpoczniemy od analizy motywacyjnych uwarunkowań sądów społecznych.



Rysunek 1. Sądy społeczne w ramach 3-Komponentowego Modelu Zaangażowania Ideologicznego.

Komponent motywacyjny sądów społecznych

Wielu badaczy zwracało uwagę na rolę motywacji, zwłaszcza epistemicznej, w kształtowaniu się sądów społecznych (Altemeyer, Hunsberger, 1992; Kruglanski, 1989). W tym rozdziale skupimy się na potrzebie pewności, a co za tym idzie – silnym dążeniu do redukcji niepewności w momencie, kiedy się ona pojawia. Podobnie jak w innych opracowaniach (np. Kossowska, Szumowska, Szwed, 2018; zob. też: Kossowska, Szumowska, w tym tomie) niepewność rozumiemy szeroko, tj. jako sytuację konfliktową będącą skutkiem niespójności w systemie wiedzy. Niespójność taka może być odczuwana awersyjnie, co wzbudza silną motywację do jej redukcji (np. Festinger, 1957; Proulx, Inzlicht, Harmon-Jones, 2012). Ludzie różnią się jednak wrażliwością na niepewność – jedni tolerują duże rozbieżności, podczas gdy dla innych nawet niewielka niespójność może okazać się wysoce awersyjna. Dobrze ilustruje to wymiar potrzeby poznawczego domknięcia (*need for cognitive closure*; Kruglanski, 1989): wszyscy mamy motywację do redukcji awersyjnie odczuwanej niepewności, szczególnie w sytuacji lęku i zagrożenia, ale u osób z wysokim poziomem potrzeby poznawczego domknięcia motywacja ta jest szczególnie silna i dominująca.

W jaki sposób ludzie radzą sobie z niepewnością? Zgodnie z modelem Jonas i in. (2014) możliwości jest wiele: od strategii bezpośrednio nakierowanych na rozwiązanie problemu, np. unikanie zagrażających bodźców (strategie

proksymalne), po strategię zastępcze, pomagające radzić sobie z niepewnością pośrednio (strategie dystalne). Strategie proksymalne często są niemożliwe do zastosowania (np. żadne działanie nie uczyni nas nieśmiertelnymi, niemożliwa jest więc bezpośrednia redukcja lęku przed śmiercią), dlatego ludzie chętnie sięgają po strategię dystalne jako zastępcze sposoby radzenia sobie w sytuacji niepewności. Jedną z efektywniejszych strategii tego typu jest zaangażowanie ideologiczne (por. Kossowska i in., 2018). Poniżej przedstawimy badania, które dowodzą, że określone poglądy nasilają się w wyniku niepewności sytuacyjnej oraz dyspozycyjnej wrażliwości na ten stan.

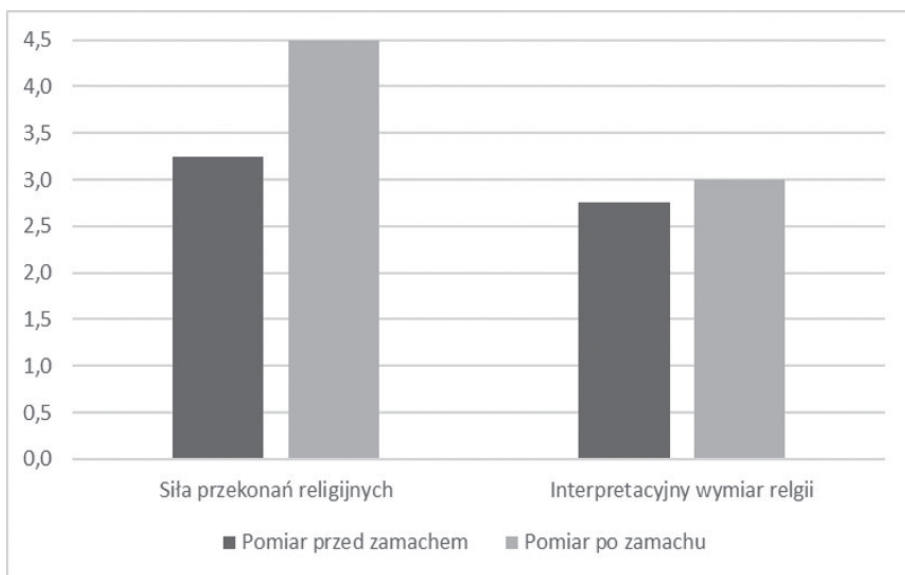
Religia i ateizm

Często badaną w kontekście niepewności ideologią jest religia (podsumowanie zob. w: Kossowska i in., 2018; Szumowska, Czernatowicz-Kukuczka, Kossowska, Król, Kruglanski, 2019). Istnieją liczne dowody na to, że nasilenie potrzeby poznawczego domknięcia, tj. motywacji do redukcji niepewności przez formułowanie wiedzy pewnej i niepodważalnej, jest powiązane z religijnym fundamentalizmem (Brandt, Reyna, 2010; Saroglou, 2002) czy religijną ortodoksją (Kossowska, Czernatowicz-Kukuczka, Sekerdej, 2017). Wskazane typy religijności charakteryzują się silnym przywiązaniem do dogmatów religijnych, postrzeganych jako niepodważalne i ostateczne prawdy o świecie (Altemeyer, Hunsberger, 1992; Wulff, 1991). Prawdopodobnie taka struktura przekonań zapewnia ludziom o wysokiej potrzebie poznawczego domknięcia poczucie pewności i stabilności.

Wiele wyników badań sugeruje również, że religijność nasila się w sytuacji niepewności. W naszym badaniu, przeprowadzonym tydzień przed i tydzień po zamachach w Paryżu w 2015 roku, dokonaliśmy pomiaru m.in. siły przekonań religijnych, traktowanej przez nas jako miara religijnej ortodoksji (zob. Sekerdej, Kossowska, Czernatowicz-Kukuczka, 2018) oraz skłonności do odkrywania symbolicznych znaczeń w ramach religii (wymiar interpretacyjny religii) za pomocą *Kwestionariusza przekonań postkrytycznych* (Hutsebaut, 1996), bazującego na teorii religii opracowanej przez Wulffa (1991). Wspomniane wydarzenie potraktowaliśmy jako naturalną manipulację niepewnością (Czernatowicz-Kukuczka, Kossowska, Szwed, Sekerdej, 2019)¹. W trakcie drugiego

¹ W trakcie prowadzonego w ramach innego projektu badania, w którym wykorzystywaliśmy miary religijności, miały miejsce zamachy terrorystyczne w Paryżu. Biorąc pod uwagę wagę

pomiaru uczestnicy deklarowali znacznie wyższy poziom siły przekonań religijnych, podczas gdy nie zaobserwowaliśmy istotnych różnic w religijności na wymiarze interpretacyjnym (zob. rysunek 2). Może to sugerować, że ortodoksyjne przywiązanie do wartości religijnych jest odpowiedzią na niepewność. Również niepewność doświadczana w codziennym życiu może nasilać przekonania religijne. W jednym z eksperymentów wykazano, że czytanie niezrozumiałego tekstu prowadzi u osób z wysoką awersją niepewności do nasilenia idealizmu religijnego, rozumianego jako wiara w idee religijne, jak np. istnienie Boga czy życie po śmierci (McGregor, Nash, Prentice, 2010). Analogicznie w naszych badaniach uczestnicy, którym prezentowano zdania odnoszące się do niepewności (np. „Czasami nie mogę zasnąć w nocy, gdy nie wiem, co się może wydarzyć następnego dnia”), deklarowali silniejszą skłonność do angażowania się w zachowania religijne, takie jak post czy uczestnictwo w mszy świętej, w porównaniu do osób, którym prezentowano zdania neutralne (Sekerdej i in., 2018).



Rysunek 2. Różnice w religijności w następstwie zamachu terrorystycznego.

tych wydarzeń, skontaktowaliśmy się z naszymi uczestnikami, prosząc o ponowne uzupełnienie tych samych kwestionariuszy. Tym samym możliwe było prześledzenie zmian w religijności, które nastąpiły w wyniku zamachów.

Wyniki te sugerują, że w sytuacji niepewności ludzie stają się przychylniejsi dogmatycznym poglądom religijnym i chętniej angażują się w religijne rytuały. Światopoglądowi religijnemu często przeciwstawia się poglądy ateistyczne, które miałyby się wiązać z większą tolerancją niepewności, a co za tym idzie – większą otwartością i elastycznością (zob. Zuckerman, 2013). Jednak już na poziomie rozważań teoretycznych Wulff (1991) zaznaczał, że niewiara, podobnie jak religia, może mieć charakter zarówno otwarty, jak i dogmatyczny. W jednym z naszych badań istotnie udało się pokazać, że potrzeba poznawczego domknięcia pozytywnie korelowała z dogmatycznym ateizmem, mierzonym *Skalą przekonań postkrytycznych* (Kossowska, Czerbatowicz-Kukuczka i in., 2017). Również Silver, Coleman, Hood i Holcombe (2014) sugerowali, że ateizm nie jest konstruktem jednorodnym. Jednym z sześciu typów ateizmu był anty-teizm, czyli przekonanie, że wiara jest szkodliwa społecznie, bo wynika z ciemnoty i ignorancji. Badacze wykazali, że ten typ ateizmu najsilniej wiąże się z dogmatyzmem (Rokeach, 1960). Istnieją dowody empiryczne na rzecz tezy, że przekonania motywowane niepewnością mają właśnie charakter dogmatyczny (zob. Kossowska i in., 2018). Również wyniki badań eksperymentalnych sugerują nie tylko związki religijności, ale i ateizmu z niepewnością. Przykładowo aktywizacja myśli o własnej śmierci (co wzbudza niepewność; zob. Jonas i in., 2014) u niewierzących skutkowało nasileniem przekonań ateistycznych (Vail, Arndt, Abdollahi, 2012). Wyniki te sugerują, że ateizm może pełnić analogiczne do religii funkcje paliatywne w obliczu niepewności.

Przekonania polityczne

Psychologowie od lat są przekonani, że poglądy polityczne są motywowane, czyli służą zaspokajaniu określonych potrzeb (np. Altemeyer, 1981; Frenkel-Brunswik, 1949; Jost i in., 2003; Rokeach, 1956). Najczęściej badania w tej sferze odnosiły się do związków między potrzebą pewności a ideologią konserwatywną/prawicową² (np. Jost, Federico, Napier, 2009). W 2003 roku Jost

² W rozdziale tym używamy pojęć konserwatywny/prawicowy lub liberalny/lewicowy zamiennie, zdając sobie sprawę z politologicznych różnic, jakie te wymiary niosą. Wiemy też, że w USA badacze posługują się najczęściej wymiarem konserwatyzm-liberalizm, ale w kontekście europejskim, a szczególnie polskim, zasadniejsze wydaje się mówienie o przekonaniach pra-

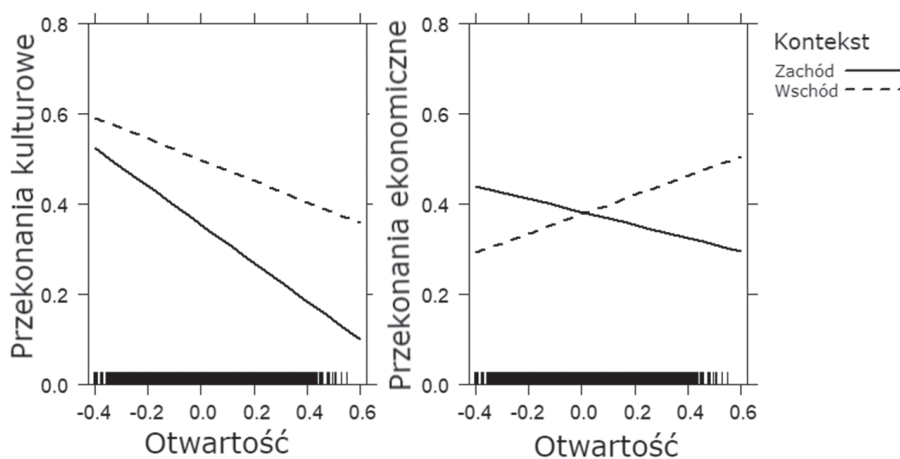
ze współpracownikami przeprowadził metaanalizę uwzględniającą 88 badań nad związkami między niepewnością a ideologią polityczną. W badaniach tych systematycznie uzyskiwano pozytywne związki między cechami odnoszącymi się do niepewności (takimi jak dogmatyzm czy potrzeba poznawczego domknięcia) a przekonaniami prawicowymi, podczas gdy poglądy lewicowe były z nimi negatywnie skorelowane. Wykraczając poza dowody czysto korelacyjne, Nail i McGregor (2009) wykazali wzrost poparcia dla poglądów konserwatywnych jako efekt zamachów terrorystycznych z 11 września 2001 r. w USA. Jak pokazywano wyżej, zamachy terrorystyczne wzbudzają silne poczucie zagrożenia i niepewności (Czernatowicz-Kukuczka i in., 2019). Podobne związki uzyskano w laboratorium jako efekt manipulacji niepewnością, czy to za pomocą aktywizacji myśli o własnej śmierci, czy też przekonania o niesprawiedliwości systemu (Nail, McGregor, Drinkwater, Steele, Thompson, 2009). W efekcie tych manipulacji u osób o poglądach liberalnych nasilały się postawy konserwatywne, takie jak niechęć do związków jednopłciowych.

W sferze postaw politycznych dość długo dominowało jednostronne przekonanie o związku motywacji do redukcji niepewności z ideologią konserwatywną. Nowsze badania wskazują jednak na bardziej złożony wzorzec relacji. Przykładowo Roets, Cornelis i van Hiel (2014) na podstawie analizy danych z Europejskiego Sondażu Społecznego wykazali, że pozytywny związek między otwartością umysłową (którą można traktować jako tolerancję niepewności) a autoidentyfikacją na skali prawica–lewica ujawnił się tylko w krajach Europy Zachodniej, podczas gdy dla krajów Europy Wschodniej wyniki były znacznie słabsze i często odwrotne. Dalsze analizy wykazały, że różnice między Europą Wschodnią a Zachodnią dotyczą głównie sfery ekonomicznej: związek między otwartością a (prawicowymi) przekonaniami ekonomicznymi³ był silnie pozytywny dla krajów Europy Wschodniej, natomiast znacznie słabszy dla krajów Europy Zachodniej. Prawicowe poglądy w sferze kulturowej systematycznie wiązały się z większą zamkniętością umysłową, niezależnie od analizowanego regionu (zob. rysunek 3; Czarnek, Kossowska, 2019). Z kolei Proulx i Major (2013) wykazali, że manipulacja wzbudzająca niepewność prowadzi do nasilenia poglądów liberalnych u osób wyjściowo je wyznających.

wicowych i lewicowych. Warto jednak podkreślić, że w naszym tekście opisujemy te wymiary w sensie psychologicznym, skupiając się na właściwościach umysłowych osób, które je wyznają.

³ Prawicowe przekonania ekonomiczne odnoszą się do preferowania gospodarki wolnorynkowej, zniesienia kontroli cen i sprzeciwu wobec dużej osłony socjalnej. Przekonania lewicowe w sferze ekonomicznej odnoszą się do preferencji egalitaryzmu i państwa opiekuńczego.

Wyniki te wydają się niezgodne z omawianymi wyżej badaniami Naila i in. (2009), sugerującymi, że niepewność prowadzi do postaw konserwatywnych, niezależnie od wyznawanej ideologii. Niestety, badania nad niepewnością i jej powiązaniami z poglądami liberalnymi nie są zbyt liczne. Niemniej jednak istniejące dowody pozwalają przypuszczać, że zarówno afirmowanie ideologii konserwatywnej, jak i liberalnej (zwłaszcza w ich skrajnej, dogmatycznej postaci) może stanowić odpowiedź na niepewność.



Rysunek 3. Otwartość a przekonania polityczne w zależności od kontekstu kulturowego (Czarnek, Kossowska, 2018; dane z Europejskiego Sondażu Społecznego 2016).

Światopogląd (nie)naukowy

Obok ideologii religijnych czy politycznych, sposobem radzenia sobie z niepewnością może być także dogmatyczna wiara w różnego rodzaju teorie, od spiskowych po naukowe. Mimo iż są one nieporównywalne pod względem epistemicznym (teorie naukowe, w przeciwieństwie do spiskowych, niosą wartość poznawczą), to jednak oba typy mają chociażby pozorną moc wprowadzania porządku w istniejący chaos. Pełnią więc analogiczne funkcje motywacyjne. Wiara w nie jest więc efektywną strategią radzenia sobie z niepewnością (Rutjens, van Harreveld i in., 2010).

Dowodów na rzecz związków między niepewnością a wiarą w naukę, rozumianą tu jako bezkrytyczną akceptację twierdzeń naukowych, dostarczają badania Fariasa, Newheiser, Kahane'a i de Toledo (2013). Badacze ci zaprosili do laboratorium dwie grupy wioślarzy: jedna była tuż przed ważnymi zawodami (warunek wysokiego stresu), druga nie miała żadnych konkursów w najbliższym czasie (warunek niskiego stresu). Okazało się, że wioślarze w warunku stresu byli bardziej przekonani o wyższości i specjalnym statusie nauki jako metody porządkowania świata. Podobne wyniki uzyskali Tracy, Hart i Martens (2011), wykorzystując manipulację świadomością własnej śmiertelności (warunek niepewności). Okazało się, że – poddani takiej manipulacji – studenci nauk przyrodniczych silniej wierzyli w teorię ewolucji. Co ciekawe, studenci kierunków innych niż przyrodnicze wykazali w tej sytuacji nasilone przekonanie o prawdziwości kreacjonizmu. Z kolei Rutjens, van Harreveld i in. (2010) wykazali, że wzbudzanie lęku egzystencjalnego prowadzi do silniejszej wiary w postęp gatunku ludzkiego. Wiara ta redukuje lęk poprzez wzmacnianie poczucia kontroli (por. Rutjens, van Harreveld, van der Pligt, 2013). Powyższe wyniki sugerują, że dogmatyczna wiara w naukę może być skutecznym sposobem radzenia sobie z niepewnością.

W przeciwieństwie do teorii naukowych, teorie spiskowe zasadniczo nie poddają się falsyfikacji. Ich podstawowym założeniem jest istnienie ukrytych kolektywnych sprawców, których działania pozwalają wytłumaczyć pozornie niewytłumaczalne zjawiska (Kofta, Sędek, 2005). Badania wykazują, że wiara w tego typu pozorne wyjaśnienia koreluje pozytywnie z potrzebą poznawczego domknięcia (Kossowska, Bukowski, 2015; Marchlewska, Cichocka, Kossowska, 2018). Ponadto w sytuacji eksperymentalnie wzbudzonej niepewności (np. przez przypominanie sobie nazw emocji związanych z niepewnością), ludzie wyrażają silniejszą wiarę w prawdziwość teorii spiskowych (van Prooijen, Jostmann, 2013). Możliwe również, że dominująca niepewność na poziomie globalnym (zob. Kossowska i in., 2018) sprzyja temu, że kolejne teorie spiskowe uzyskują coraz większe poparcie społeczne. Liczba zwolenników teorii płaskiej Ziemi, zgodnie z którą przekonanie o kulistości naszej planety miałoby być wynikiem spisku NASA, rośnie w zastraszającym tempie. Sondaż przeprowadzony przez YouGov (02.2018) wykazał, że tylko 84% Amerykanów wierzy, że Ziemia jest okrągła; a odsetek ten wynosi jedynie 66% wśród ludzi młodych (między 18. a 24. rokiem życia; Nace, 2018). Podobnie rzecz ma się z rozwojem przekonań antyszczepionkowych, propagujących pogląd, że konieczność szczepień jest wynikiem spisku koncernów farmaceutycznych. W 2017 roku liczba osób

uchylających się od obowiązkowych szczepień w Polsce wyniosła ponad 30 tysięcy. W 2008 roku było ich prawie dziesięciokrotnie mniej (NIZP-PZH, GIS; Czarkowski, Kondej, Staszewska-Jakubik, Cielebąk, 2018). Oczywiście te związki mają tylko charakter spekulacyjny i ich potwierdzenie wymaga przeprowadzenia badań empirycznych, jednak gwałtownie rosnąca popularność teorii spiskowych wydaje się symptomatyczna dla naszych niepewnych czasów.

Omawiane wyżej badania sugerują, że szeroka klasa poglądów społecznych czy ideologii jest motywowana potrzebą redukcji niepewności. Pozostaje pytanie, w jaki sposób tak różnorodne światopoglądy mogą służyć zaspokajaniu tego samego motywu epistemicznego? Odpowiedzi na to pytanie dostarczają dwa pozostałe elementy Modelu 3K, tj. komponent narracyjny (*Narrative*) i komponent społeczny (*Network*).

Komponent narracyjny

Zgodnie z Modelem 3K (Kruglanski i in., 2018) narracja w ramach danej ideologii przyczynia się do zaspokajania dominującej potrzeby przez określanie adekwatnych celów i środków, dzięki którym można je osiągnąć. W zależności od ideologii, cele te to np. utrzymanie tradycji i istniejącego *status quo*, zidentyfikowanie i zwalczanie sił spiskowych rządzących światem, czy też dostąpienie zbawienia. Oczywiście, specyficzne cele nakreślane przez odmienne narracje będą treściowo różne. Wydaje się jednak, że istnieją pewne formalne charakterystyki narracji, które mogą zwiększać jej efektywność w radzeniu w sobie z niepewnością.

Struktura

Wszystkie omawiane poniżej narracje są dobrze ustrukturyzowane, dzięki czemu dostarczają jednoznacznych i czytelnych wskazówek dotyczących tego, co myśleć i jak się zachowywać w konkretnych sytuacjach. Dobrym tego przykładem jest religia, gdzie wszelkie zasady są uświęcone (Atran, Axelrod, 2008) i stanowią podstawę moralnego kodeksu zachowania (np. Dekalog czy Pięć Filarów Islamu), który jest postrzegany przez osoby religijne jako niepodważalnie prawdziwy. Ponadto warto zauważyć, że moc wyjaśniająca religii wykracza poza życie codzienne, dotyka bowiem również egzystencjalnych rozważań o celu ludzkiego istnienia (Silberman, 2005). Pozwala więc uzyskać

odpowiedzi dotyczące nie tylko teraźniejszości, ale też tego, co będzie się działo po śmierci. Co więcej, właśnie przez kodeks moralny dostarcza jasnych wskazówek, co robić, aby uzyskać preferowany wariant wydarzeń.

Również światopogląd ateistyczny dostarcza uporządkowanej i wiarygodnej wizji świata. Jest to szczególnie widoczne w przypadku tzw. Nowego Ateizmu, który wykracza poza samo odrzucenie idei Boga, proponując alternatywne wobec religii wyjaśnienia rzeczywistości (humanizm, nauka; Cimino, Smith, 2007; Stenger, 2009). Przykładem może być Richard Dawkins Foundation for Reason and Science. Instytucja ta dostarcza klarownych informacji obalających religijne dogmaty, proponując wyjaśnienia oparte na dowodach naukowych (Dawkins, 2019). Nowi Ateiści odnoszą się również do sfery moralności, przedstawiając czytelny kodeks postępowania. W swojej książce Harris (2012) formułuje na przykład postulat, że nadrzędną zasadą moralną jest zwiększanie dobrostanu każdej świadomej istoty. W związku z tym postuluje istnienie obiektywnej moralności – zasady wyznacza tu nauka, wskazując, co sprzyja osiągnięciu dobrostanu. Takie uporządkowanie sfery aksjologicznej przyczynia się do zaspokojenia potrzeby pewności (Proulx, 2009).

Podobną rolę mogą odgrywać przekonania polityczne. Ideologie prawicowe/konserwatywne dostarczają jasnej i spójnej wizji świata, w której nie ma wątpliwości, kto jest „dobry”, a kto „zły”, kto jest „swój”, a kto „obcy”, oraz jak należy postępować wobec takich osób. Przykładowo, prawicowe przekonania kulturowe jednoznacznie wskazują, że relacje romantyczne to związek kobiety i mężczyzny, a docelowo – małżeństwo z tradycyjnym podziałem ról płciowych. Powoduje to, że prawicowy system przekonań staje się skutecznym narzędziem radzenia sobie z niepewnością (por. np. Tetlock, 1983).

Przekonanie o większym uporządkowaniu i mniejszej złożoności poznawczej poglądów prawicowych (czy też zwolenników tych poglądów) praktycznie zyskało już status, *nomen omen*, dogmatu. Problem polega na tym, że większość badań nad strukturą poglądów uwzględniała wyłącznie kwestie, które możemy określić jako lewicowe (np. małżeństwa jedнопłciowe, aborcja; por. Kossowska i in., 2018), co oczywiście sprzyja z góry potwierdzeniu tezy o większym dogmatyzmie osób o poglądach prawicowych. Z kolei badania Conway i in. (2016) dowodzą, że w innych kwestiach ideologia lewicowa również dostarcza jasnej i ustrukturyzowanej wizji świata. Wśród przykładów można wymienić zachowania proekologiczne, stosunek do globalnego ocieplenia czy kary śmierci, swobodny dostęp do antykoncepcji. Ponadto badacze ci wykazali także, że postawy osób o poglądach lewicowych nie różniły się poziomem

dogmatyzmu od osób prawicowych. Oznacza to, że w pewnych sytuacjach lewicowe przekonania mogą wiązać się z preferencją prostoty i struktury (np. Tetlock, 1983), ale ze względu na stosowaną metodologię takie efekty są rzadziej relacjonowane w literaturze przedmiotu.

Również teorie spiskowe wskazują ludziom, jak należy interpretować świat. Są atrakcyjne dzięki dostarczaniu prostych i heurystycznych wyjaśnień (Douglas, Sutton, 2015; Kofta, Sędek, 2005). Pozornie nie wyjaśnialne zjawiska zyskują jasne wytłumaczenie (tajne siły realizujące swoje cele kosztem „zwykłych ludzi”), które sugeruje też, jak sobie z daną sytuacją poradzić – ujawnienie spisku doprowadzi do rozwiązania wszelkich problemów. Co prawda, teorie spiskowe wydają się odnosić do wąskiej klasy zdarzeń (katastrofa lotnicza, szkodliwość szczepionek itp.), jednak badania wykazują, że istnieje tzw. mentalność spiskowa (Bruder, Haffke, Neave, Nouripanah, Imhoff, 2013; Moscovici, 1987), czyli indywidualna skłonność do preferowania wyjaśnień spiskowych. Oznacza to, że osoby wierzące w jeden spisek są skłonne dopatrywać się ich również w innych obszarach. Kombinacja kilku teorii spiskowych umożliwia stworzenie kompleksowej wizji świata.

Pewne wątpliwości może budzić w tym kontekście wiara w naukę. Choć nie ulega wątpliwości, że nauka jest ustrukturyzowana, przynajmniej w swojej metodzie, to jednak trudno w niej znaleźć odpowiedzi jednoznaczne i ostateczne (por. Kuhn, 1962). Okazuje się jednak, że objaśniająca moc teorii naukowych może być związana z redukcją niepewności. W jednym ze swoich badań Rutjens wraz z zespołem (Rutjens, van der Pligt, van Harreveld, 2010) prezentował badanym dwie teorie dotyczące pochodzenia życia na ziemi: teorię kreacjonistyczną (dostarczającą jednoznacznych odpowiedzi) oraz teorię ewolucji w wersji chaotycznej lub uporządkowanej. W sytuacji niepewności (zmniejszone poczucie kontroli) badani preferowali wyjaśnienie kreacjonistyczne, ale tylko gdy zapoznawali się z chaotycznym ujęciem teorii ewolucji. Efekt ten nie wystąpił, gdy ewolucja była przedstawiona jako proces przewidywalny. Powyższe badania sugerują, że ustrukturyzowana prezentacja dowodów, niezależnie od jej treści, również pozwala regulować niepewność.

Autorytety

Kolejną cechą narracji odpowiadającą za jej paliatywne funkcje w obliczu niepewności jest odwoływanie się do autorytetów (Kossowska i in., 2018).

Prowadzi to do uprawomocnienia narracji, wzmacniając przekonanie o jej doniosłości i prawdziwości. Podobnie jak sama treść narracji, także autorytety są źródłem wskazówek dotyczących sposobów myślenia i zasad postępowania. Poleganie na nich staje się strategią radzenia sobie z niepewną rzeczywistością.

W przypadku religii ostatecznym autorytetem epistemicznym jest często Bóg, który stanowi źródło wszelkich norm. Jednak religia, za pośrednictwem różnych instytucji (Berger, 1979), sankcjonuje także autorytet globalnych (np. papież Franciszek, patriarcha Cyryl czy założyciel Kościoła Scjentologii Ron L. Hubbard) oraz lokalnych liderów religijnych (np. księży, popów, imamów), którzy stają się przewodnikami w codziennym życiu. Badania empiryczne dowodzą, że religijność wiąże się z nasiloną skłonnością do ulegania autorytetom. Przykładowo, prawicowy autorytaryzm (*right-wing authoritarianism*, RWA; Altemeyer, 1981), którego jednym z elementów składowych jest podporządkowanie autorytetom, pozytywnie koreluje z fundamentalizmem religijnym (Johnson i in., 2011; Laythe, Finkel, Kirkpatrick, 2001).

Ateistyczna narracja jest z kolei wspierana autorytetem wybitnych myślicieli i filozofów. Najlepszym tego przykładem są tzw. Czterej Jeźdźcy Nowego Ateizmu (analogicznie do Czterech Jeźdźców Apokalipsy): Richard Dawkins, Sam Harris, Daniel Dennet i Christopher Hitchens (Hoffman, 2014). Cieszą się oni dużym poważaniem wśród ateistów, a ich publikacje są drukowane w imponujących nakładach. Niestety, nie prowadzono dotychczas badań zajmujących się autorytarnym podporządkowaniem u ateistów. Istnieją jednak dowody pośrednio potwierdzające takie zjawisko. Przykładowo, w badaniach Hunsbergera i Altemeyera (2006) prawie połowa rodziców o poglądach ateistycznych deklarowała, że ważne jest dla nich, aby dzieci podzielały ich poglądy (podporządkowanie autorytetowi rodzica). Ponadto siła autorytetu epistemicznego wydaje się podobna u wierzących i ateistów (Kossowska i in., 2018), co sugeruje istnienie analogicznych związków jak w przypadku religii.

W kontekście ideologii politycznych, autorytetami stają się najczęściej przywódcy partyjni, z którymi ludzie się identyfikują i starają się podążać za ich wizją. W Polsce niewątpliwie konserwatywnym (choć niekoniecznie prawicowym) autorytetem jest obecnie Jarosław Kaczyński. Przeciwwagą po stronie liberalno-progresywnej może stać się Robert Biedroń, który cieszy się znaczącym poparciem społecznym. Liczne publikacje dowodzą istnienia związku między autorytaryzmem a ideologią prawicową. Dokładnego przeglądu tych badań dokonali w swoim artykule Jost i in. (2003). W przypadku ideologii lewicowej istnienie związku z autorytaryzmem postulowano od dawna (np.

Rokeach, 1956), choć długo nie udawało się go uchwycić (por. Kossowska i in., 2018). Ostatnie badania wskazują jednak, że autorytaryzm w równym stopniu występuje tak po prawej, jak i po lewej stronie politycznego spektrum (Conway, Houck, Gornick, Repke, 2018). Oznacza to, że skłonność do ulegania autorytetom jest niezależna od orientacji politycznej, różnią się tylko liderzy i treści, którym ludzie się podporządkowują.

W przypadku nauki, autorytetami stają się najczęściej jej popularyzatorzy. Zainteresowanie publikacjami Stephena Hawkinga czy Neila de Grassa Tysona pozwala sądzić, że są oni postrzegani właśnie w tych kategoriach. Odwoływanie się do autorytetów odnajdujemy także w teoriach spiskowych. Poszczególne ruchy mają swoich liderów, którzy szybko zyskują oddanych wyznawców. Na związek między uleganiem autorytetom a myśleniem spiskowym wskazywali sami autorzy teorii autorytaryzmu (Adorno, Frenkel-Brunswick, Levinson, Sanford, 1950). Również badania przeprowadzone w Polsce dowiodły, że prawicowy autorytaryzm pozytywnie koreluje z myśleniem spiskowym (Grzesiak-Feldman, Irzycka, 2009). Brakuje danych wskazujących na istnienie takiego związku w przypadku wiary w naukę. Wynika to prawdopodobnie z faktu, że stereotypowo nauka kojarzona jest raczej z niezależnością i samodzielnością w myśleniu (np. Mulkey, 1976). Można jednak przypuszczać, że dalszy rozwój badań potwierdzi nasiloną skłonność do, niekiedy bezkrytycznego, ulegania naukowym autorytetom u osób cechujących się dogmatycznym podejściem do nauki.

Omawiane w tym rozdziale poglądy i ideologie mają jeszcze jedną wspólną cechę – funkcjonują w przestrzeni społecznej. Oznacza to, że – choć możliwe jest utrzymywanie różnego rodzaju idei na poziomie indywidualnym – to o ich atrakcyjności i efektywności w radzeniu sobie z niepewnością przesądza współdzielenie ich z innymi ludźmi. Prowadzi nas to do ostatniego komponentu modelu 3K.

Komponent społeczny (*Network*)

Zgodnie z teorią 3K (Kruglanski i in., 2018), sieć społeczna to grupa pozostających we wzajemnych relacjach ludzi, którzy wyznają takie same poglądy (odnoszą się do tej samej Narracji). Zazwyczaj to za jej pośrednictwem ludzie wchodzą w kontakt z różnymi ideologiami. Jej rolą jest również potwierdzanie prawdziwości i wiarygodności komponentu narracyjnego, m.in. przez zapewnianie poczucia współdzielonej rzeczywistości (Echterhoff, Higgins, 2017). Poniżej analizujemy rolę komponentu społecznego w radzeniu sobie z niepewnością.

Identyfikacja z grupą

W swoim modelu Hogg (2000) sugerował, że identyfikacja z grupą pozwala redukować niepewność w wyniku autokategoryzacji. Proces ten prowadzi do postrzegania siebie przez pryzmat prototypu grupowego, który zapewnia zestaw norm i wskazówek dotyczących tego, co należy myśleć i jak się zachowywać. Dla radzenia sobie z niepewnością kluczowa jest więc siła identyfikacji grupowej.

Badania dowodzą, że silna identyfikacja grupowa jest charakterystyczna dla światopoglądu religijnego oraz konserwatywnego (Janoff-Bulman, 2009; Ysseldyk, Matheson, Anisman, 2010). W ramach teorii fundamentów moralnych Haidt wraz ze współpracownikami sugerował, że grupy religijne lub konserwatywne różnią się pod względem moralności od osób niewierzących i liberałów (Graham, Haidt, Nosek, 2009; Haidt, Graham, 2007). Podczas gdy moralność tych ostatnich oparta jest o dwa tzw. indywidualizujące fundamenty moralne (troskę i sprawiedliwość), moralność religijna i konserwatywna uwzględnia również tzw. fundamenty spajające (lojalność grupową, szacunek dla autorytetu oraz czystość/świętość). Opierając się na teorii tożsamości społecznej, Ysseldyk i in. (2010) wykazali, że obok rasy, płci czy narodowości, religia stanowi istotny komponent tożsamości, często jej trzon. Również dla osób o poglądach konserwatywnych identyfikacja grupowa jest ważna (Jost, Ledgerwood, Hardin, 2008). Zwolennicy konserwatyizmu przejawiają liczne zachowania ukierunkowane na wzmacnianie spójności grupy, takie jak silny podział na naszych i innych (Jost i in., 2008), silniejszy konsensus w obrębie grupy czy przecenianie liczby osób podzielających ich przekonania (Stern, West, Jost, Rule, 2014).

Istnieją jednak dane sugerujące, że silna identyfikacja z grupą nie jest specyficzną charakterystyką grup religijnych i konserwatywnych. Przykładowo Martin (2007) wykazywał, że możemy mówić o dwóch zasadniczych typach ateizmu: negatywnym i pozytywnym. Ten pierwszy jest rodzajem indyferentyzmu religijnego – ateista negatywny nie ma przekonań na temat istnienia Boga, ponieważ ta kwestia w ogóle go nie dotyczy (np. w sytuacji, gdy ateści stanowią większość w społeczeństwie). Z kolei ateizm pozytywny jest powiązany z aktywną niewiarą w istnienie Boga i jako taki stanowi podstawę do wykształcenia tożsamości ateistycznej. Podobnie Doane i Elliott (2015) twierdzą, że status grupy mniejszościowej i dyskryminowanej sprzyja wykształceniu silnej identyfikacji ateistycznej, zgodnie z Modelem Odrzucenia-Identyfikacji (*Rejection-Identification Model*; Branscombe, Fernández, Gómez, Cronin, 2011).

Jeśli chodzi o orientację polityczną, siła identyfikacji z grupą nie różnicuje osób o poglądach konserwatywnych i liberalnych (Greene, 1999). Co więcej, liberałowie też przejawiają tendencję do utrzymywania wysokiej spójności własnej grupy. Świadczą o tym badania zrealizowane w ramach Pew Research Journalism Project (Peterson, 2014), które wykazały, że 44% osób o poglądach lewicowych (w porównaniu do 31% o poglądach konserwatywnych) przyznało się do ograniczenia na Facebooku widoczności postów sprzecznych z ich światopoglądem. Podobnie Cohen (2003) wykazał, że zarówno liberałowie, jak i konserwatyści, deklarując wsparcie dla określonych polityk społecznych, kierują się informacją na temat stanowiska własnej grupy w tej sprawie, ignorując treść ustawy. Prowadziło to do wspierania rozwiązań przeciwnych do wyznawanej ideologii, jeśli tylko ludzie wierzyli, że ich partia je aprobuje. Wyniki te wskazują, że identyfikacja grupowa jest ważna po obu stronach politycznego spektrum.

W przypadku światopoglądu naukowego i spiskowego nie prowadzono badań wprost odnoszących się do postrzeganej ważności własnej grupy. Istnieją jednak pośrednie dowody na to, że również te poglądy mogą stać się podstawą do wykształcenia tożsamości grupowej. Badacze zwracają uwagę na podobieństwa zarówno między zaangażowaniem religijnym a naukowym (Farias i in., 2013; Stenmark, 2017), jak i spiskowym (Franks, Bangerter, Bauer, 2013). W pierwszym przypadku mówimy o wierze w naukę, czyli dogmatycznym przekonaniu o wyższości nauki (lub metody empirycznej) jako jedyne narzędzia pozwalającego dotrzeć do Prawdy. Właśnie ta dogmatyczność i wynikające z niej działania na rzecz promowania jedynie słusznej wizji świata mogą prowadzić do ukonstytuowania się silnej identyfikacji z grupą. Mówiąc o zwolennikach teorii spiskowych, Franks i współpracownicy (2013) sugerują, że grupy te przypominają sekty. Mają sformalizowane credo (konkretna teoria tłumacząca dany aspekt rzeczywistości), a jego głoszenie ma charakter rytuału wzmacniającego spójność grupy. O silnej identyfikacji, analogicznie jak w przypadku identyfikacji religijnej (Atran, Norenzayan, 2004), ma świadczyć także ich skłonność do podejmowania ekstremalnych działań na rzecz grupy. Z kolei Golec de Zavala i Cichocka (2012) wykazały, że podstawą wykształcenia teorii spiskowej (w tym wypadku dotyczącej Żydów) jest kolektywny narcyzm Polaków, który stanowi obronną formę tożsamości grupowej.

Wspólnota poglądów

Sieć społeczna dostarcza ludziom również poczucia współdzielonej rzeczywistości (*shared reality*). Zgodnie z modelem Echterhoffa i Higginsa (2017), poczucie, że inni podzielają nasze sądy, zwiększa przekonanie o ich prawdziwości. Z kolei Dugas i Kruglanski (2018) wskazali, że współdzielenie sądów z innymi stanowi dodatkową weryfikację, przyczyniając się do wykształcenia przekonania o tzw. racji kolektywnej. Dlatego też sądy społeczne wydają się z samej definicji (społeczne = podzielane przez innych) adekwatnymi narzędziami do radzenia sobie z niepewnością.

Jakkolwiek współdzielenie poglądów zwiększa ich efektywność w obliczu niepewności, wiąże się też z negatywnymi konsekwencjami społecznymi, tzn. dyskryminacją jednostek i grup, które tych sądów nie podzielają (Kruglanski, Orehek, 2012). Kontakt z przeciwnymi poglądami prowadzi bowiem do obniżenia przekonania o słuszności własnych sądów, czyli zniesienia bufora chroniącego przed niepewnością (Kossowska i in., 2018). Upředzenia wobec osób zagrażających wartościom stanowią więc sposób ochrony własnego systemu przekonań (Brandt, van Tongeren, 2017; Crawford, Pilanski, 2014).

Taką właśnie funkcję upředzeń zdają się wykazywać badania nad upředzeniami w kontekście religijnym: sugerują one mianowicie, że osoby wierzące nie są upředzone do wszystkich, jak wyjściowo zakładano (Hall, Matz, Wood, 2010; Hunsberger, 1995; Kirkpatrick, 1993). Światopogląd religijny wiąże się z negatywnymi postawami wobec takich grup, jak homoseksualiści, ateści, osoby innego wyznania (Brandt, van Tongeren, 2017; Kossowska, Sekerdej, 2015; Kossowska, Czernatowicz-Kukuczka i in., 2017). Nie zaobserwowano natomiast wśród nich upředzeń wobec osób czarnoskórych czy biednych (Kossowska, Sekerdej, 2015; Sekerdej i in., 2018). Oznacza to, że upředzenia dotyczą tych grup, które np. poprzez naruszanie moralnego tabu (homoseksualiści), czy też całkowite odrzucanie religijnego światopoglądu (ateści) zagrażają przyjątemu przez osoby religijne systemowi wartości. W innym badaniu wykazaliśmy, że możliwość wyrażenia negatywnych postaw wobec ateistów zmniejszała odczuwane z ich strony zagrożenie (mierzone psychofizjologicznie) u osób o wysokiej ortodoksji religijnej (Kossowska, Szwed, Czernatowicz-Kukuczka, Sekerdej, Wyczesany, 2017). Wynik ten sugeruje, że rolą upředzeń może być regulacja negatywnego pobudzenia wynikającego z poczucia zagrożenia i niepewności.

Podobnie jest w przypadku ateistów. W naszych badaniach mierzyliśmy związek ateizmu z upředzeniami wobec takich grup, jak katolicy czy zwo-

lennicy ruchu *pro-life*, których ideologia w sposób bezpośredni lub pośredni narusza ateistyczny system wartości (Kossowska, Czernatowicz-Kukuczka i in., 2017). Okazało się, że dogmatyczny ateizm (mierzony *Skalą przekonań postkrytycznych*; Hutsebaut, 1996) korelował dodatnio z negatywnymi postawami wobec tych grup. Ponadto efekt ten nasilał się w sytuacji eksperymentalnie wzbudzonej niepewności, co ponownie sugeruje, że funkcją uprzedzeń może być redukcja odczuwanego zagrożenia.

W obszarze przekonań politycznych zdecydowanie częściej z uprzedzeniami wiązano światopogląd konserwatywny, liberałów z definicji postrzegając jako bardziej tolerancyjnych (por. Jost i in., 2003). Nowsze badania wskazują jednak, że obie strony politycznego spektrum są równie mocno uprzedzone, tyle że wobec różnych grup (por. Kossowska i in., 2018). Crawford i Pilanski (2014) wykazali, że zarówno osoby o orientacji konserwatywnej, jak i liberalnej czują się zagrożone przez zwolenników przeciwnej opcji, co symetrycznie wiązało się z obniżoną tolerancją wobec tych grup. Również w naszych badaniach wykazałyśmy (Czarnek, Szwed, Kossowska, 2018), że osoby o poglądach konserwatywnych wskazywały grupy lewicowe pod względem obyczajowym (np. feministki, zwolenników *pro-choice*) jako zagrażające ich wartościom, co prowadziło do negatywnego stosunku wobec nich. Z kolei zwolennicy idei lewicowych obawiali się członków grup konserwatywnych obyczajowo (zwolenników *pro-life*, katolików), obdarzając ich niższą sympatią. Również badania McGregora i in. (1998) wskazują na symetryczne wzorce uprzedzeń u zwolenników obu orientacji politycznych. W jego badaniach, w sytuacji eksperymentalnie wzbudzonej niepewności zarówno osoby o przekonaniach prawicowych, jak i lewicowych przejawiały fizyczną agresję, przez nakazywanie spożycia większej ilości bardzo ostrego sosu (często wykorzystywana miara agresji), wobec osób o przeciwnych poglądach politycznych. Wyniki te sugerują, że w sytuacji niepewności obie orientacje pełnią funkcję paliatywną, stąd uruchamia się silna potrzeba ich obrony przez odrzucanie grup obcych, zagrażających tym wartościom.

Dalszych dowodów na rzecz potencjalnej roli uprzedzeń w radzeniu sobie z niepewnością dostarczają badania nad teoriami spiskowymi. Imhoff i Bruder (2014) wykazali, że dla osób odznaczających się mentalnością spiskową, zagrażające i mniej lubiane są grupy postrzegane jako wpływowe oraz posiadające władzę (np. Żydzi, kapitaliści, politycy, naukowcy z NASA). Efekt taki nie występuje w przypadku grup powszechnie uważanych za mniej sprawcze (np. muzułmanie, Romowie). Warto zauważyć, że pomiar samej mentalności

spiskowej nie odnosił się do żadnych konkretnych teorii czy grup. Uprzedzenia nie wynikają więc ze specyficznej treści, lecz raczej z postrzeganej siły i sprawczości grupy stanowiącej zagrożenie dla „zwykłych ludzi”. Sytuacja jest bardziej skomplikowana w przypadku wiary w naukę. Konstruktu tego nie łączono dotychczas z uprzedzeniami, ponieważ światopogląd naukowy jest w założeniu moralnie neutralny, nie może więc stanowić źródła żadnych wartości. Rzeczywiście, w badaniach nie wykazano związków między poglądami naukowymi a uprzedzeniami do Żydów, muzułmanów i mniejszości etnicznych (van der Slik, Konig, 2006). Problem polega na tym, że żadna z tych grup nie podważa bezpośrednio nauki jako sposobu rozumienia świata. Nie ma więc podstaw do wykształcenia się uprzedzeń. Z kolei cytowany wyżej Harris (2012) sugeruje istnienie moralności opartej na badaniach naukowych. W tym przypadku mogłyby się pojawić uprzedzenia do grup naruszających zasady etyczne wyznaczone przez naukę.

Podsumowanie

W naszym rozdziale podjęliśmy próbę integracji licznych wyników badań odnoszących się do sądów społecznych w ramach Modelu 3K (Kruglanski i in., 2018). Staraliśmy się wykazać, że u podłoża różnorodnych poglądów może leżeć ten sam motyw, tj. potrzeba redukcji awersyjnie odczuwanej niepewności (komponent motywacyjny). Następnie wykazałyśmy, że komponent narracyjny, niezależnie od konkretnej treści w nim zawartej, przyczynia się do zaspokojenia tej potrzeby, pod warunkiem, że spełnia określone warunki formalne. Jednym z nich jest współdzielenie poglądów, co prowadzi nas do komponentu społecznego. Innymi słowy, wszystkie ideologie o określonej strukturze i funkcjonujące w przestrzeni społecznej mają moc redukcji niepewności. Mogą to być zarówno przekonania religijne, jak i ateistyczne, konserwatywne i prawicowe, naukowe i spiskowe, i zapewne wiele innych, nieomawianych w tym rozdziale. Warto jednak zaznaczyć, że relacja ta może być asymetryczna, tzn. sądy o określonej treści (np. prawicowe czy religijne) mogą lepiej zaspokajać potrzebę pewności niż inne (por. Kossowska i in., 2018).

Literatura cytowana

- Adorno, T. W., Frenkel-Brunswik, E., Levinson, D. J., Sanford, R. N. (1950). *The authoritarian personality. Studies in Prejudice Series, t. 1*. Nowy Jork: Harper and Row.
- Altemeyer, B. (1981). *Right-wing authoritarianism*. Manitoba: University of Manitoba Press.
- Altemeyer, B., Hunsberger, B. E. (1992). Authoritarianism, religious fundamentalism, quest, and prejudice. *The International Journal for the Psychology of Religion*, 2(2), 113–133. DOI: 10.1207/s15327582ijpr0202_5
- Atran, S., Axelrod, R. (2008). Reframing sacred values. *Negotiation Journal*, 24(3), 221–246. DOI: 10.1111/j.1571-9979.2008.00182.x
- Atran, S., Norenzayan, A. (2004). Religion's evolutionary landscape: Counterintuition, commitment, compassion, communion. *Behavioral and Brain Sciences*, 27(6), 713–730. DOI: 10.1017/S0140525X04000172
- Berger, P. (1979). *The sacred canopy: Elements of a sociological theory of religion*. Nowy Jork: Anchor.
- Brandt, M. J., Reyna, C. (2010). The role of prejudice and the need for closure in religious fundamentalism. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 36(5), 715–725. DOI: 10.1177/0146167210366306
- Brandt, M. J., van Tongeren, D. R. (2017). People both high and low on religious fundamentalism are prejudiced toward dissimilar groups. *Journal of Personality and Social Psychology*, 112(1), 76–97. DOI: 10.1037/pspp0000076
- Branscombe, N. R., Fernández, S., Gómez, A., Cronin, T. (2011). Moving toward or away from a group identity: Different strategies for coping with pervasive discrimination. W: J. Jetten, C. Haslam, S. A. Haslam (red.), *The social cure: Identity, health and well-being* (s. 115–131). Nowy Jork: Psychology Press.
- Bruder, M., Haffke, P., Neave, N., Nouripanah, N., Imhoff, R. (2013). Measuring individual differences in generic beliefs in conspiracy theories across cultures: Conspiracy Mentality Questionnaire. *Frontiers in Psychology*, 4, 225. DOI: 10.3389/fpsyg.2013.00225
- Cimino, R., Smith, C. (2007). Secular humanism and atheism beyond progressive secularism. *Sociology of Religion*, 68(4), 407–424. DOI: 10.1093/socrel/68.4.407
- Cohen, G. L. (2003). Party over policy: The dominating impact of group influence on political beliefs. *Journal of Personality and Social Psychology*, 85(5), 808–822. DOI: 10.1037/0022-3514.85.5.808
- Conway III, L. G., Gornick, L. J., Houck, S. C., Anderson, C., Stockert, J., Sessoms, D., McCue, K. (2016). Are conservatives really more simple-minded than liberals?

- The domain specificity of complex thinking. *Political Psychology*, 37(6), 777–798. DOI: 10.1111/pops.12304
- Conway III, L. G., Houck, S. C., Gornick, L. J., Repke, M. A. (2018). Finding the Loch Ness monster: Left-wing authoritarianism in the United States. *Political Psychology*, 39(5), 1049–1067. DOI: 10.1111/pops.12470
- Crawford, J. T., Pilanski, J. M. (2014). Political intolerance, right and left. *Political Psychology*, 35(6), 841–851. DOI: 10.1111/j.1467-9221.2012.00926.x
- Czarkowski, M. P., Kondej, B., Staszewska-Jakubik, E., Cielebąk, E. (2018). *Szczepienia ochronne w Polsce w 2017 roku*. Pobrane z: http://www.wold.pzh.gov.pl/oldpage/epimeld/2017/Sz_2017.pdf
- Czarnek, G., Kossowska, M. (2019). Openness and self-enhancement are predictors of cultural and economic beliefs: An analysis of European countries across 15 years. *PsyArxiv*, DOI: 10.31234/osf.io/q2s35
- Czarnek, G., Szwed, P., Kossowska, M. (2018). Right-and left-wing prejudice toward dissimilar groups in cultural and economic domains. *European Journal of Social Psychology*, 49(4), 807–823. DOI: 10.1002/ejsp.2548
- Czernatowicz-Kukuczka, A., Kossowska, M., Szwed, P., Sekerdej, M. (2019). *Radicalization under terrorist threat: Effects of intolerance of uncertainty on attitudes toward immigrants*. Niepublikowany manuskrypt.
- Dawkins, R. (2019). *What we do*. Pobrane z: <https://www.richarddawkins.net/aboutus/>
- Doane, M. J., Elliott, M. (2015). Perceptions of discrimination among atheists: Consequences for atheist identification, psychological and physical well-being. *Psychology of Religion and Spirituality*, 7(2), 130–141. DOI: 10.1037/rel0000015
- Douglas, K. M., Sutton, R. M. (2015). Climate change: Why the conspiracy theories are dangerous. *Bulletin of the Atomic Scientists*, 71(2), 98–106. DOI: 10.1177/0096340215571908
- Dugas, M., Kruglanski, A. W. (2018). Shared reality as collective closure. *Current Opinion in Psychology*, 23, 72–76. DOI: 10.1016/j.copsyc.2018.01.004
- Echterhoff, G., Higgins, E. T. (2017). Creating shared reality in interpersonal and intergroup communication: The role of epistemic processes and their interplay. *European Review of Social Psychology*, 28(1), 175–226. DOI: 10.1080/10463283.2017.1333315
- Farias, M., Newheiser, A. K., Kahane, G., de Toledo, Z. (2013). Scientific faith: Belief in science increases in the face of stress and existential anxiety. *Journal of Experimental Social Psychology*, 49(6), 1210–1213. DOI: 10.1016/j.jesp.2013.05.008
- Festinger, L. (1954). A theory of social comparison processes. *Human Relations*, 7(2), 117–140. DOI: 10.1177/001872675400700202
- Festinger, L. (1957). *A theory of cognitive dissonance*. Stanford: Stanford University Press.

- Franks, B., Bangerter, A., Bauer, M. W. (2013) Conspiracy theories as quasi-religious mentality: An integrated account from cognitive science, social representations theory, and frame theory. *Frontiers in Psychology*, 4, 424. DOI: 10.3389/fpsyg.2013.00424
- Frenkel-Brunswik, E. (1949). Intolerance of ambiguity as emotional and perceptual variable. *Journal of Personality*, 18, 108–143. DOI: 10.1111/j.1467-6494.1949.tb01236.x
- Golec de Zavala, A., Cichocka, A. (2012). Collective narcissism and anti-Semitism in Poland. *Group Processes and Intergroup Relations*, 15(2), 213–229. DOI: 10.1177/1368430211420891
- Graham, J., Haidt, J., Nosek, B. A. (2009). Liberals and conservatives rely on different sets of moral foundations. *Journal of Personality and Social Psychology*, 96(5), 1029–1046. DOI: 10.1037/a0015141
- Greene, S. (1999). Understanding party identification: A social identity approach. *Political Psychology*, 20(2), 393–403. DOI: 10.1111/0162-895X.00150
- Grzesiak-Feldman, M., Irzycka, M. (2009). Right-wing authoritarianism and conspiracy thinking in a Polish sample. *Psychological Reports*, 105(2), 389–393. DOI: 10.2466/PRO.105.2.389-393
- Haidt, J., Graham, J. (2007). When morality opposes justice: Conservatives have moral intuitions that liberals may not recognize. *Social Justice Research*, 20(1), 98–116. DOI: 10.1007/s11211-007-0034-z
- Hall, D. L., Matz, D. C., Wood, W. (2010). Why don't we practice what we preach? A meta-analytic review of religious racism. *Personality and Social Psychology Review*, 14(1), 126–139. DOI: 10.1177/1088868309352179
- Harris, S. (2012). *Pejzaż moralny. W jaki sposób nauka może określać wartości*. Warszawa: Wydawnictwo CiS.
- Hoffman, C. (2014). *Sam Harris is still railing against religion*. Pobrane z: <http://www.lamag.com/culturefiles/sam-harris-is-still-railing-against-religion/>
- Hogg, M. A. (2000). Subjective uncertainty reduction through self-categorization: A motivational theory of social identity processes. *European Review of Social Psychology*, 11(1), 223–255. DOI: 10.1080/14792772043000040
- Hogg, M. A., Adelman, J. R., Blagg, R. D. (2010). Religion in the face of uncertainty: An uncertainty-identity theory account of religiousness. *Personality and Social Psychology Review*, 14(1), 72–83. DOI: 10.1177/1088868309349692
- Hunsberger, B. E. (1995). Religion and prejudice: The role of religious fundamentalism, quest, and right-wing authoritarianism. *Journal of Social Issues*, 51(2), 113–129. DOI: 10.1111/j.1540-4560.1995.tb01326.x
- Hunsberger, B. E., Altemeyer, B. (2006). *Atheists: A groundbreaking study of America's nonbelievers*. Amherst: Prometheus Books.

- Hutsebaut, D. (1996). Post-critical belief a new approach to the religious attitude problem. *Journal of Empirical Theology*, 9(2), 48–66. DOI: 10.1163/157092596X00132
- Imhoff, R., Bruder, M. (2014). Speaking (un-) truth to power: Conspiracy mentality as a generalised political attitude. *European Journal of Personality*, 28(1), 25–43. DOI: 10.1002/per.1930
- Janoff-Bulman, R. (2009). To provide or protect: Motivational bases of political liberalism and conservatism. *Psychological Inquiry*, 20(2–3), 120–128. DOI: 10.1080/10478400903028581
- Johnson, M. K., Rowatt, W. C., Barnard-Brak, L. M., Patock-Peckham, J. A., LaBouff, J. P., Carlisle, R. D. (2011). A mediational analysis of the role of right-wing authoritarianism and religious fundamentalism in the religiosity–prejudice link. *Personality and Individual Differences*, 50(6), 851–856. DOI: 10.1016/j.paid.2011.01.010
- Jonas, E., McGregor, I., Klackl, J., Agroskin, D., Fritsche, I., Holbrook, C., ..., Quirin, M. (2014). Threat and defense: From anxiety to approach. W: J. Olson, M. P. Zanna (red.), *Advances in experimental social psychology*, t. 49 (s. 219–286). Burlington: Academic Press.
- Jost, J. T., Federico, C. M., Napier, J. L. (2009). Political ideology: Its structure, functions, and elective affinities. *Annual Review of Psychology*, 60, 307–337. DOI: 10.1146/annurev.psych.60.110707.163600
- Jost, J. T., Glaser, J., Kruglanski, A. W., Sulloway, F. J. (2003). Political conservatism as motivated social cognition. *Psychological Bulletin*, 129(3), 339–375. DOI: 10.1037/0033-2909.129.3.339
- Jost, J. T., Ledgerwood, A., Hardin, C. D. (2008). Shared reality, system justification, and the relational basis of ideological beliefs. *Social and Personality Psychology Compass*, 2(1), 171–186. DOI: 10.1111/j.1751-9004.2007.00056.x
- Kirkpatrick, L. A. (1993). Fundamentalism, Christian orthodoxy, and intrinsic religious orientation as predictors of discriminatory attitudes. *Journal for the Scientific Study of Religion*, 32(3), 256–268. DOI: 10.2307/1386664
- Kofta, M., Sędek, G. (2005). Conspiracy stereotypes of Jews during systemic transformation in Poland. *International Journal of Sociology*, 35(1), 40–64. DOI: 10.1080/00207659.2005.11043142
- Kossowska, M., Bukowski, M. (2015). Motivated roots of conspiracies: The role of certainty and control motives in conspiracy thinking. W: M. Bilewicz, A. Cichocka, W. Soral (red.), *The psychology of conspiracy* (s. 145–161). Londyn: Routledge.
- Kossowska, M., Czernatowicz-Kukuczka, A., Sekerdej, M. (2017). Many faces of dogmatism: Prejudice as a way of protecting certainty against value violators among dogmatic believers and atheists. *British Journal of Psychology*, 108(1), 127–147. DOI: 10.1111/bjop.12186

- Kossowska, M., Sekerdej, M. (2015). Searching for certainty: Religious beliefs and intolerance toward value-violating groups. *Personality and Individual Differences*, 83, 72–76. DOI: 10.1016/j.paid.2015.03.053
- Kossowska, M., Szumowska, E., Szwed, P. (2018). *Tolerancja w czasach niepewności*. Sopot: Smak Słowa.
- Kossowska, M., Szwed, P., Czernatowicz-Kukuczka, A., Sekerdej, M., Wyczesany, M. (2017). From threat to relief: Expressing prejudice toward atheists as a self-regulatory strategy protecting the religious orthodox from threat. *Frontiers in Psychology*, 8, 873. DOI: 10.3389/fpsyg.2017.00873
- Kruglanski, A. W. (1989). The psychology of being „right”: The problem of accuracy in social perception and cognition. *Psychological Bulletin*, 106(3), 395–409. DOI: 10.1037/0033-2909.106.3.395
- Kruglanski, A. W. (2004). *The psychology of closed mindedness*. Nowy Jork: Psychology Press.
- Kruglanski, A. W., Dechesne, M., Orehek, E., Pierro, A. (2009). Three decades of lay epistemics: The why, how, and who of knowledge formation. *European Review of Social Psychology*, 20(1), 146–191. DOI: 10.1080/10463280902860037
- Kruglanski, A. W., Jaśko, K., Webber, D., Chernikova, M., Molinario, E. (2018). The making of violent extremists. *Review of General Psychology*, 22, 107–120. DOI: 10.1037/gpr0000144
- Kruglanski, A. W., Orehek, E. (2012). The need for certainty as a psychological nexus for individuals and society. W: M. A. Hogg, D. A. Blaylock (red.), *Extremism and the psychology of uncertainty* (s. 3–18). Malden: Blackwell Publishing.
- Kuhn, T. (1962). *The structure of scientific revolutions*. Chicago: University of Chicago Press.
- Laythe, B., Finkel, D., Kirkpatrick, L. A. (2001). Predicting prejudice from religious fundamentalism and right-wing authoritarianism: A multiple-regression approach. *Journal for the Scientific Study of Religion*, 40(1), 1–10. DOI: 10.1111/0021-8294.00033
- Leung, K., Bond, M. H., de Carrasquel, S. R., Muñoz, C., Hernández, M., Murakami, F., ..., Singelis, T. M. (2002). Social axioms: The search for universal dimensions of general beliefs about how the world functions. *Journal of Cross-Cultural Psychology*, 33(3), 28–302. DOI: 10.1177/0022022102033003005
- Marchlewska, M., Cichocka, A., Kossowska, M. (2018). Addicted to answers: Need for cognitive closure and the endorsement of conspiracy beliefs. *European Journal of Social Psychology*, 48(2), 109–117. DOI: 10.1002/ejsp.2308
- Martin, M. (2007). Atheism and religion. W: M. Martin (red.), *The Cambridge companion to atheism* (s. 217–221). Cambridge: Cambridge University Press.
- McGregor, H., Lieberman, J. D., Solomon, S., Greenberg, J., Arndt, J., Simon, L., Pyszczynski, T. (1998). Terror management and aggression: Evidence that morta-

- lity salience motivates aggression against worldview threatening others. *Journal of Personality and Social Psychology*, 74(3), 590–605. DOI: 10.1037/0022-3514.74.3.590
- McGregor, I., Nash, K., Prentice, M. (2010). Reactive approach motivation (RAM) for religion. *Journal of Personality and Social Psychology*, 99(1), 148–161. DOI: 10.1037/a0019702
- Moscovici, S. (1987). The conspiracy mentality. W: C. F. Graumann, S. Moscovici (red.), *Changing conceptions of conspiracy* (s. 151–169). Nowy Jork: Springer-Verlag.
- Mulkay, M. J. (1976). Norms and ideology in science. *Social Science Information*, 15(4–5), 637–656. DOI: 10.1177/053901847601500406
- Nace, T. (2018). *Only two-thirds of American Millennials believe the Earth is round*. Pobrane z: <https://www.forbes.com/sites/trevornace/2018/04/04/only-two-thirds-of-american-millennials-believe-the-earth-is-round/>
- Nail, P. R., McGregor, I. (2009). Conservative shift among liberals and conservatives following 9/11/01. *Social Justice Research*, 22(2–3), 231–240. DOI: 10.1007/s11211-009-0098-z
- Nail, P. R., McGregor, I., Drinkwater, A. E., Steele, G. M., Thompson, A. W. (2009). Threat causes liberals to think like conservatives. *Journal of Experimental Social Psychology*, 45(4), 901–907. DOI: 10.1016/j.jesp.2009.04.013
- Peterson, A. (2014). *Liberals are more likely to unfriend you over politics – on-line and off*. Pobrane z: https://www.washingtonpost.com/news/the-switch/wp/2014/10/21/liberals-are-more-likely-to-unfriend-you-over-politics-online-and-off/?noredirect=on&utm_term=.279580ba5085
- Proulx, T. (2009). The feeling of the absurd: Towards an integrative theory of sense-making. *Psychological Inquiry*, 20(4), 230–234. DOI: 10.1080/10478400903333494
- Proulx, T., Inzlicht, M., Harmon-Jones, E. (2012). Understanding all inconsistency compensation as a palliative response to violated expectations. *Trends in Cognitive Sciences*, 16(5), 285–291. DOI: 10.1016/j.tics.2012.04.002
- Proulx, T., Major, B. (2013). A raw deal: Heightened liberalism following exposure to anomalous playing cards. *Journal of Social Issues*, 69(3), 455–472. DOI: 10.1111/josi.12024
- Roets, A., Cornelis, I., van Hiel, A. (2014). Openness as a predictor of political orientation and conventional and unconventional political activism in Western and Eastern Europe. *Journal of Personality Assessment*, 96(1), 53–63. DOI: 10.1080/00223891.2013.809354
- Rokeach, M. (1956). Political and religious dogmatism: An alternative to the authoritarian personality. *Psychological Monographs: General and Applied*, 70(18), 1–43. DOI: 10.1037/h0093727

- Rokeach, M. (1960). *The open and closed mind: Investigations into the nature of belief systems and personality systems*. Oxford: Basic Books.
- Rutjens, B. T., van der Pligt, J., van Harreveld, F. (2010). Deus or Darwin: Randomness and belief in theories about the origin of life. *Journal of Experimental Social Psychology*, 46(6), 1078–1080. DOI: 10.1016/j.jesp.2010.07.009
- Rutjens, B. T., van Harreveld, F., van der Pligt, J. (2010). Yes we can: Belief in progress as compensatory control. *Social Psychological and Personality Science*, 1(3), 246–252. DOI: 10.1177/1948550610361782
- Rutjens, B. T., van Harreveld, F., van der Pligt, J. (2013). Step by step: Finding compensatory order in science. *Current Directions in Psychological Science*, 22(3), 250–255. DOI: 10.1177/0963721412469810
- Saroglou, V. (2002). Beyond dogmatism: The need for closure as related to religion. *Mental Health, Religion & Culture*, 5(2), 183–194. DOI: 10.1080/13674670210144130
- Sekerdej, M., Kossowska, M., Czernatowicz-Kukuczka, A. (2018). Uncertainty and prejudice: The role of religiosity in shaping group attitudes. *European Journal of Social Psychology*, 48(2), O91–O102. DOI: 10.1002/ejsp.2298
- Silberman, I. (2005). Religion as a meaning system: Implications for the new millennium. *Journal of Social Issues*, 61(4), 641–663. DOI: 10.1111/j.1540-4560.2005.00425.x
- Silver, C. F., Coleman III, T. J., Hood, R. W., Jr., Holcombe, J. M. (2014). The six types of nonbelief: A qualitative and quantitative study of type and narrative. *Mental Health, Religion & Culture*, 17(10), 990–1001. DOI: 10.1080/13674676.2014.987743
- Stenger, V. J. (2009). *The new atheism: Taking a stand for science and reason*. Amherst: Prometheus Books.
- Stenmark, M. (2017). *Scientism: Science, ethics and religion*. Londyn: Routledge.
- Stern, C., West, T. V., Jost, J. T., Rule, N. O. (2014). „Ditto heads” do conservatives perceive greater consensus within their ranks than liberals? *Personality and Social Psychology Bulletin*, 40(9), 1162–1177. DOI: 10.1177/0146167214537834
- Szumowska, E., Czernatowicz-Kukuczka, A., Kossowska, M., Król, S., Kruglanski, A. W. (2019). *Needs, Narratives, and Networks: The 3N Model of Religion*. Manuskrypt wysłany do publikacji.
- Tetlock, P. E. (1983). Cognitive style and political ideology. *Journal of Personality and Social Psychology*, 45(1), 118–126. DOI: 10.1037/0022-3514.45.1.118
- Tracy, J. L., Hart, J., Martens, J. P. (2011). Death and science: The existential underpinnings of belief in intelligent design and discomfort with evolution. *PLOS ONE*, 6(3), e17349. DOI: 10.1371/journal.pone.0017349
- Vail III, K. E., Arndt, J., Abdollahi, A. (2012). Exploring the existential function of religion and supernatural agent beliefs among Christians, Muslims, Atheists,

- and Agnostics. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 38(10), 1288–1300. DOI: 10.1177/0146167212449361
- van den Bos, K., Lind, E. A. (2002). Uncertainty management by means of fairness judgments. W: M. P. Zanna (red.), *Advances in experimental social psychology*, t. 34 (s. 1–60). Cambridge: Academic Press.
- van der Slik, F. W. P., Konig, R. P. (2006). Orthodox, humanitarian, and science-inspired belief in relation to prejudice against Jews, Muslims, and ethnic minorities: The content of one's belief does matter. *The International Journal for the Psychology of Religion*, 16(2), 113–126. DOI: 10.1207/s15327582ijpr1602_3
- van Prooijen, J. W., Jostmann, N. B. (2013). Belief in conspiracy theories: The influence of uncertainty and perceived morality. *European Journal of Social Psychology*, 43(1), 109–115. DOI: 10.1002/ejsp.1922
- Webber, D., Kruglanski, A. W. (2018). The social psychological makings of a terrorist. *Current Opinion in Psychology*, 19, 131–134. DOI: 10.1016/j.copsyc.2017.03.024
- Wulff, D. M. (1991). *Psychology of religion: Classic and contemporary views*. Oxford: John Wiley & Sons.
- Ysseldyk, R., Matheson, K., Anisman, H. (2010). Religiosity as identity: Toward an understanding of religion from a social identity perspective. *Personality and Social Psychology Review*, 14(1), 60–71. DOI: 10.1177/1088868309349693
- Zuckerman, P. (2013). Atheism and societal health. W: S. Bullivant, M. Ruse (red.), *The Oxford handbook of atheism* (s. 497–510). Oxford: Oxford University Press.

MARTA MARCHLEWSKA¹

ALEKSANDRA CICHOCKA²

ALEKSANDRA CISŁAK³

¹Instytut Psychologii PAN, ²University of Kent, Uniwersytet Mikołaja Kopernika,

³SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny

Poczucie zagrożenia, niepewność i wiara w teorie spiskowe

Sposób cytowania: Marchlewska, M., Cichocka, A., Cisłak, A. (2020). Poczucie zagrożenia, niepewność i wiara w teorie spiskowe. W: M. Kofta, A. M. Rędzio (red.), *Poczucie kontroli i niepewność: Konsekwencje dla rozumienia świata społecznego* (s. 139–155). Warszawa: Liberi Libri.

Opracowanie niniejszego rozdziału zostało wsparte ze środków przyznanych przez Narodowe Centrum Nauki (DEC 2014/15/B/HS6/03755 oraz 2014/13/B/HS6/03137).

Adres do korespondencji:

Marta Marchlewska: mmarchlewska@psych.pan.pl

Streszczenie

W rozdziale dokonano przeglądu badań dotyczących psychologicznych wyznaczników pokładania wiary w teorie spiskowe. Szczególna uwaga została poświęcona czynnikom związanym z reakcją na poczucie zagrożenia i niepewność: potrzebie domknięcia poznawczego, narcystycznej samooceny i narcystycznej identyfikacji z grupami narodowymi oraz wyznaniowymi. Wyniki opisanych badań dowodzą, że teorie spiskowe odgrywają istotną rolę w funkcjonowaniu człowieka. Pozwalają nadać znaczenie sytuacjom losowym, ustrukturyzować otaczającą nas rzeczywistość, zrozumieć tajemnicze wydarzenia rozgrywające się na arenie międzynarodowej. Dają również szansę na usprawiedliwienie indywidualnych oraz grupowych porażek, umożliwiając przynajmniej częściowe wyzbycie się odpowiedzialności za popełnione błędy (indywidualne oraz grupowe). Z jednej strony, chronią przed zagrożeniem i poczuciem niepewności. Z drugiej, prowadzą do błędnego wnioskowania, uniemożliwiającego: poznanie prawdziwych przyczyn wydarzenia, skonfrontowanie się z porażkami i wyciągnięcie z nich wniosków na przyszłość. Wzbudzają również niechęć wobec „rzekomych spiskowców”, przyczyniając się do konfliktów międzygrupowych i dyskryminacji członków grup obcych.

Słowa kluczowe: teorie spiskowe, zagrożenie, niepewność, narcyzm, identyfikacja z grupą własną, samoocena, potrzeba domknięcia poznawczego

Celem niniejszego opracowania jest analiza relacji między poczuciem niepewności i psychologicznego zagrożenia (zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i kolektywnym) a pokładaniem wiary w teorie spiskowe. Opierając się na dotychczas przeprowadzonych badaniach, przeanalizujemy funkcje, jakie wiara w istnienie spisków może pełnić w walce z poznawczą niepewnością (niemożnością wyjaśnienia przyczyn zdarzeń rozgrywających się na arenie międzynarodowej), zagrożoną samooceną (narcyzmem indywidualnym) oraz zagrożoną identyfikacją z grupą własną (kolektywnym narcyzmem narodowym bądź wyznaniowym/religijnym). Mamy nadzieję, że nasze analizy ułatwią Czytelnikowi lepsze zrozumienie, skąd bierze się wiara w złowieszcze, podstępne działania grup osób, które – jak sądzą niektórzy – próbują w sposób potajemny przejąć kontrolę nad światem.

Kiedy dzieje się coś niezrozumiałego i groźnego: poznawcza niepewność a myślenie spiskowe

Ósmego marca 2014 roku samolot należący do Malaysia Airlines leci z Kuala Lumpur do Pekinu. Nieoczekiwanie znika z radarów, a wszelkie próby jego odnalezienia kończą się fiaskiem. Położenie samolotu i los jego pasażerów stają się zagadką, której pełnego wyjaśnienia nie jesteśmy w stanie doczekać się pięć lat później, gdy powstaje niniejszy rozdział. Co się stało z maszyną? Czy jest możliwe, że działania pewnej grupy osób doprowadziły do rozbicia samolotu? Jakie cele mogły przyświecać takiej grupie? Podobne pytania nasuwały się wielu osobom w obliczu, największej pod względem liczby ofiar w dziejach polskich Sił Powietrznych, katastrofy w Smoleńsku, w wyniku której śmierć poniosły kluczowe osoby w państwie – w tym prezydent RP Lech Kaczyński. Podobne pytania zadawano także w 2001 roku, gdy dwa pasażerskie samoloty uderzyły w bliźniacze wieże World Trade Center w Nowym Jorku. Sytuacje te, choć odbyły się w innym czasie i miejscu, a ich przebieg miał zgoła inny charakter, łączy przynajmniej jedna kluczowa cecha: wywołały poczucie niepewności, którego redukcja stanowi jedną z podstawowych ludzkich motywacji (Kruglanski, Webster, 1996; Thompson, Schlehofer, 2008; White, 1959).

Poczucie niepewności może nam jednak towarzyszyć nie tylko w kontekście katastrof lotniczych czy ważnych, nie w pełni wyjaśnionych wydarzeń o randze międzynarodowej. Może bezpośrednio nawiązywać do sytuacji grupy własnej (np. narodowej, wyznaniowej) lub odnosić się do konkretnych sfer naszego życia

jako jednostek. Tych osobistych, gdy trudno nam nawiązać nic porozumienia z najbliższymi, lub zawodowych, gdy w pracy przychodzi nam mierzyć się z nieoczekiwanymi problemami, których przyczyny mogą wydawać się równie tajemnicze jak – wcześniej przytoczona – historia zaginionego samolotu.

Poczucie niepewności i powiązane z nim poczucie zagrożenia to stany niepożądane, które nierzadko wprawiają w ruch szereg psychologicznych mechanizmów obronnych, związanych również z domeną relacji międzygrupowych (Cichocka i in., 2018; Hogg, 2007; Stephan, Stephan, Gudykunst, 1999; van Prooijen, Acker, 2015; van Prooijen, Jostmann, 2013). Służą one przywróceniu poczucia stabilizacji, przewidywalności zdarzeń, utrzymaniu pozytywnego obrazu grupy własnej, czy wreszcie obronie pozytywnego obrazu samego/samej siebie (Douglas, Sutton, 2018).

Nie ulega wątpliwości, że sposób, w jaki postrzegamy i interpretujemy informacje na temat zdarzeń rozgrywających się na arenie międzynarodowej, jest przynajmniej częściowo wyznaczany przez różne nasze motywacje i potrzeby (Bruner, 1957; Duckitt, 2001; Dunning, 1999; Fiske, Taylor, 1991; Greenwald, 1980; Kossowska, Bukowski, 2015; Kossowska, Szumowska, Szwed, 2018; Kruglanski, 1996; Kunda, 1990; Roets, Kruglanski, Kossowska, Pierro, Hong, 2015). Jedną z takich ważnych potrzeb jest chęć zdobycia zdecydowanych, pewnych odpowiedzi na skomplikowane pytania. Niewątpliwie potrzeba zdobycia pewności co do tego, co się naprawdę zdarzyło, narasta wtedy, gdy na świecie dzieje się coś nieprzewidywalnego, często tragicznego w skutkach. Z pomocą przychodzą wówczas teorie spiskowe, dostarczające na ogół prostego, dobrze skonstruowanego scenariusza takiego zdarzenia, opisującego jego przyczyny, przebieg, i – co ważne – identyfikującego jego winowajców. W scenariuszu takim główne zdarzenia są przedstawiane jako efekt zmyślenia konkretnej grupy osób, działającej we własnym interesie, zgodnie z uprzednio uknutym planem.

Badania wykazują, że wyjaśnienia spiskowe są bardzo często stosowane m.in. wtedy, gdy staramy się lepiej zrozumieć przyczyny zagrażających, losowych sytuacji (Imhoff, Bruder, 2014; Kofta, Sędek, 2005), gdy towarzyszy nam niskie poczucie kontroli nad własnym życiem (Whitson, Galinsky, Kay, 2015), a także poczucie bezsilności politycznej (Abalakina-Paap, Stephan, Craig, Gregory, 1999; Jolley, Douglas, 2014).

Wyniki badań przeprowadzonych przez Marchlewską, Cichocką i Kossowską (2018) wykazują, że tłumaczenie zagadkowych zdarzeń w oparciu o teorie spiskowe jest zjawiskiem szczególnie popularnym wśród osób, które intensywnie dążą do poradzenia sobie z poznawczą niepewnością, tj. uzyskują-

cych wysokie wyniki na skali potrzeby domknięcia poznawczego (Kossowska, Hanusz, Trejtowicz, 2012; Kruglanski, Webster, 1996). W sytuacji dla siebie nowej ludzie tacy cechują się skłonnością do formowania szybkich sądów (*seizing*). Charakterystyczny dla nich brak tolerancji dla poznawczej niepewności nierzadko sprawia, że sądy te są najpierw formułowane w oparciu o niepełne lub fałszywe dane, a następnie szybko utrwalane (*freezing*) i mało podatne na jakiegokolwiek korekty (Kruglanski, Freund, Bar-Tal, 1996; Roets i in., 2015).

Pierwsze ze wspomnianych badań (Marchlewska, Cichocka, Kossowska, 2018, badanie 1) zostało osadzone w kontekście kryzysu uchodźczego, wzbudzającego niepokój wśród większości Polaków. Zgodnie z badaniem CBOS (2016) aż 78% Polaków deklarowało obniżone poczucie bezpieczeństwa na samą myśl o uchodźcach przybywających do Polski. Sprawdzano w nim, czy jednostki odznaczające się wysoką potrzebą domknięcia poznawczego będą skłonne akceptować spiskowe wyjaśnienie przyczyn przyjmowania przez Polskę uchodźców z Syrii i Erytrei. Okazało się, że wysoka potrzeba domknięcia poznawczego była predyktorem wyjaśnień spiskowych, wedle których zła sytuacja uchodźców i prośba ze strony UE, aby Polska przyjęła ich na swoje terytorium, były jedynie przykrywką dla „nikczemnej” polityki UE. Zgodnie z przekonaniem spiskowym, UE miała w rzeczywistości posłużyć się uchodźcami w celu zniszczenia polskiej kultury, osłabienia polskiej gospodarki i ostatecznie przejęcia władzy nad Polską. Argumenty spiskowe w sposób precyzyjny wskazywały na: wroga (UE), jego intencje (przejęcie władzy nad Polską) i sposoby osiągnięcia celu (wprowadzenie „obcych” na terytorium RP). Tym samym, jak dzieje się to w przypadku klasycznych teorii spiskowych (Kossowska, Bukowski, 2015), oferowały dokładną mapę znaczeniową, pozwalającą na uzasadnienie własnych lęków i uargumentowanie niechęci wobec obcych.

W badaniu drugim (Marchlewska, Cichocka, Kossowska, 2018, badanie 2), które – dla odmiany – zostało połączone z tematyką katastrof lotniczych, wykazano, że wysoka potrzeba domknięcia poznawczego była pozytywnie powiązana z przyjmowaniem spiskowych wyjaśnień dotyczących losu zaginionego samolotu pasażerskiego należącego do Malaysia Airlines (tego samego, którego historia otwiera niniejszy rozdział). Zgodnie z wyjaśnieniem spiskowym, cieszącym się największą popularnością wśród osób z wysoką potrzebą domknięcia poznawczego, to Rosjanie mieli sprawić, że samolot zniknął z radarów, a następnie potajemnie wykorzystać zdobytą maszynę dla własnych korzyści. Ponownie teoria spiskowa wyjaśniająca niepewne wydarzenie

zyskiwała większą aprobatę wśród osób, które nie tolerują wieloznaczności. Z drugiej strony, gdy respondentom przedstawiano historię innej katastrofy lotniczej (Marchlewska, Cichocka, Kossowska, 2018, badanie 2), której przyczyna była powszechnie znana i rozgłaszana przez media, wyjaśnienia o charakterze spiskowym traciły na atrakcyjności (mowa o samobójczej śmierci pilota linii lotniczych Germanwings, który – dowodząc samolotem lecącym z Barcelony do Dusseldorfu – celowo rozbił maszynę w Alpach, zabijając 150 pasażerów). Osoby z wysoką potrzebą domknięcia poznawczego, które zapewne koncentrowały się na oficjalnym wyjaśnieniu przyczyn katastrofy (samobójcza śmierć pilota), nie wierzyły w teorie spiskowe, lansujące informacje o odmiennym przebiegu zdarzeń (celowym zniszczeniu samolotu przez Rosjan).

Fakt, że to właśnie osoby z wysoką potrzebą domknięcia poznawczego, które nie tolerują niepewności i wieloznaczności, są najbardziej skłonne akceptować spiskowe wyjaśnienia sytuacji wieloznacznych, wskazuje na rolę, jaką spiskowe wyjaśnienia mogą odgrywać w psychologicznym funkcjonowaniu człowieka. Gdy nie ma oficjalnych odpowiedzi lub nie są one na tyle jednoznaczne, by skutecznie zredukować niepewność, teorie spiskowe działają jak drogowskaz poznawczy. Brakujące informacje zostają uzupełnione, a potrzeba domknięcia poznawczego zapewne na pewien czas zaspokojona. Zazwyczaj pozostaje jednak efekt uboczny w postaci wrogiego nastawienia do rzekomych spiskowców (wybranej grupy obcej).

Zagrożona samoocena a myślenie spiskowe

Jak wcześniej wspominałyśmy, teorie spiskowe zazwyczaj pozwalają na jednoznaczne namierzenie wroga – wskazują na konkretną grupę, której działania stoją w sprzeczności z interesami osób, przeciwko którym wymierzony został dany spisek (tj. ofiar spisku). Bazując na tym rozumowaniu, Abalakina-Paap i in. (1999) zwrócili uwagę na fakt, iż wiara w teorie spiskowe i stawianie samego/samej siebie w roli ofiary spisku może być sposobem usprawiedliwiania własnych porażek. Obwiniając daną grupę obcą o własne niepowodzenia, mamy możliwość przynajmniej częściowego wyzbycia się odpowiedzialności za popełnione błędy lub niewłaściwe zachowania (zewnętrzne atrybucje przyczynowe).

Proces taki powinien być charakterystyczny dla osób, których samoocena ma charakter obronny i nadwrażliwy, czyli narcystyczny (Raskin, Hall, 1979).

Jednostki z wysoką samooceną narcystyczną cechuje gotowość do stosowania wielu strategii obronnych, które prowadzą do zachowania pozytywnej, choć kruchej, ewaluacji *ja*. Defensywność często przejawia się u nich złością, wrogością, a zwłaszcza ogromną nadwrażliwością na sytuacje, w których są oceniani przez innych (Baumeister, Smart, Boden, 1996; Kernis, Grannemann, Barclay, 1989; Marchlewska, Cichocka, 2017; Morf, Rhodewalt, 1993) oraz wtedy, gdy zdanie innych jest sprzeczne z tym, co same myślą na dany temat (Marchlewska, Castellanos, Lewczuk, Kofta, Cichocka, 2018). Przy wysokiej samoocenie narcystycznej pozytywny stosunek do samego/samej siebie jest powierzchowny i niestabilny (Kernis, 2003), a możliwości tolerowania krytyki ze strony innych lub konfrontowania się z własnymi niepowodzeniami ograniczone (Bushman, Baumeister, 1998, 2002; Campbell, Bonacci, Shelton, Exline, Bushman, 2004; Stucke, Sporer, 2002). Z tego powodu wiara w spiski powinna być w większym stopniu domeną narcyzów aniżeli osób z wysoką samooceną bezpieczną, które dysponują zasobami chroniącymi je przed zagrożeniem *ja*, umożliwiającymi konfrontację z własnymi błędami i przyjęcie odpowiedzialności za swoje porażki.

Hipotezy te testowały Cichocka, Marchlewska i Golec de Zavala (2016) w serii badań poświęconych związkowi narcystycznej (vs. bezpiecznej) samooceny a wiarą w spiski. Badanie pierwsze (Cichocka i in., 2016, badanie 1) wykazało, że samoocena narcystyczna była pozytywnym predyktorem myślenia spiskowego (związanego m.in. z wiarą w potajemnie mordowanie niewinnych ludzi przez rząd, celowe rozprzestrzenianie wirusów przez pewne firmy oraz wykorzystywanie nowoczesnych technologii w celu zawładnięcia ludzkimi umysłami).

Kolejne badanie (Cichocka i in., 2016, badanie 2) wykazało, że relacja między indywidualnym narcyzmem a wiarą w teorie spiskowe była zapośredniczona przez myśli paranoidalne. Innymi słowy, osobom narcystycznym często towarzyszyło poczucie, że świat jest nastawiony przeciwko nim: są obserwowane, regularnie spotykają się z nieuzasadnioną krytyką i nie mogą nikomu ufać. Ten sposób myślenia łączył się z kolei ze wzmożoną wiarą w teorie spiskowe (mierzone ponownie na poziomie ogólnym, jak w badaniu 1).

W badaniu 3 (Cichocka i in., 2016, badanie 3) narcyzm indywidualny okazał się pozytywnym predyktorem myślenia spiskowego – tym razem w kontekście tłumaczenia konkretnych zdarzeń, do których doszło na arenie międzynarodowej. Jednostki osiągające wysokie wyniki na skalach narcyzmu wierzyły między innymi w to, że lądowania Amerykanów na księżycu

były mistyfikacją, a atak na World Trade Center został zaplanowany przez amerykański rząd.

Opisane rezultaty wskazują na samoocenę narcystyczną jako ważny pozytywny predyktor pokładania wiary w teorie spiskowe. Okazało się więc, że nie tylko niepewność na poziomie poznawczym, ale również ta związana ze sposobem autoewaluacji (stosunkiem do samego/samej siebie), może nasilać skłonność jednostki do przyjmowania wiary w złowrogie, tajne działania pewnej grupy osób. Choć w opisanym projekcie nie sprawdzano, w jakim stopniu działania spiskowe są – zdaniem osób narcystycznych – specyficznie powiązane z ich życiem (np. miałyby odpowiadać za ponoszone przez nich porażki), to fakt występowania myślenia paranoidalnego (Fenigstein, Venable, 1992) jako mediatora między narcyzmem a myśleniem spiskowym nie jest bez znaczenia. Wynik ten sugeruje, że nie tylko chęć obwiniania innych za własne porażki, ale również nadmierna koncentracja na sobie i myślenie wielkościowe – powiązane z narcyzmem – mogą leżeć u podstaw opisywanych tu relacji. Jeżeli jakaś osoba rzeczywiście bardzo pragnie być w centrum uwagi i domaga się ciągłego podziwu ze strony innych (jak głoszą pozycje ze skali narcyzmu; zob. Raskin, Hall, 1979, 1981; Raskin, Terry, 1988; polska adaptacja: Bazińska, Drat-Ruszczak, 2000), to może też zacząć wierzyć w to, że świat nadmiernie koncentruje się na niej i celowo próbuje pokrzyżować jej plany. Tego typu myślenie może dotyczyć nie tylko wymiaru indywidualnego, ale również grupowego. Dzieje się tak wtedy, gdy mamy wrażenie, że grupy obce spiskują przeciwko grupie własnej.

Zagrożona identyfikacja z grupą własną a myślenie spiskowe

Psychologowie społeczni oraz polityczni często podkreślają społeczną funkcję teorii spiskowych, zgodnie z którą mają one pozwalać na utrzymanie pozytywnego obrazu grupy własnej (Cichocka, Marchlewska, Golec de Zavala, Olechowski, 2015; Crocker, Luhtanen, Broadnax, Blaine, 1999; Douglas, Sutton, Cichocka, 2017; Soral, Cichocka, Bilewicz, Marchlewska, 2018). Koncepcja ta jest nierozzerwalnie związana z pojęciem narcyzmu kolektywnego, będącego rodzajem defensywnej identyfikacji z grupą własną (Adorno, 1951; Cichocka, 2016; Golec de Zavala, Cichocka, Eidelson, Jayawickreme, 2009; Golec de Zavala, Cichocka, Iskra-Golec, 2013). Kolektywny narcyzm to grupowy odpowiednik narcyzmu indywidualnego (zamiast wyidealizowanego obrazu *ja*

mamy tu do czynienia z wyidealizowanym obrazem grupy własnej). Pomimo tego, że osoby o wysokim poziomie narcyzmu kolektywnego deklarują bardzo pozytywne postawy wobec grupy własnej, są zarazem niezwykle wyczulone na wszelkie bodźce zagrażające pozytywnemu wizerunkowi „swoich” – również te, które wiążą się z jej konstruktywną krytyką (Cichocka, Golec de Zavala, 2011; Crocker, Park, 2004; Golec de Zavala i in., 2009). Wyniki badań przeprowadzonych przez Agnieszkę Golec de Zavala i in. (2009) pokazały, że najwyższe wyniki na skalach kolektywnego narcyzmu osiągały te osoby, które z jednej strony oceniały swoją grupę własną bardzo wysoko, z drugiej zaś sądziły, że przedstawiciele grup obcych tego zdania nie podzielają. Osoby o wysokim poziomie narcyzmu kolektywnego często doszukują się wrogości tam, gdzie w rzeczywistości ona nie występuje. W konsekwencji narcyzm kolektywny często wiąże się z agresją wobec grup obcych (zob. przegląd badań w: Cichocka, 2016). Powinien się zatem wiązać również z pokładaniem wiary w teorie spiskowe, zgodnie z którymi grupy obce dążą do unicestwienia grupy własnej. Wyżej przytoczone przewidywania udało się potwierdzić w kilku badaniach, które koncentrowały się na narcystycznej identyfikacji z własną grupą narodową bądź wyznaniową. Poniżej przedstawiamy główne wnioski.

W badaniach Golec de Zavala i Cichockiej (2012) kolektywny narcyzm narodowy był istotnym predyktorem antysemityzmu spiskowego, związane go z postrzeganiem Żydów jako grupy sekretnie dążącej do przejęcia władzy nad światem (Kofta, Sędek, 2005). Badania Cichockiej i in. (2015, badanie 1) wykazały, że polski kolektywny narcyzm narodowy był predyktorem wiary w spisek państw Europy Zachodniej, które – zgodnie z teorią spiskową – miały celowo przedstawiać historię upadku komunizmu w taki sposób, żeby umniejszyć polskie zasługi w tym historycznym przełomie. Kolejne badanie (Cichocka i in., 2015, badanie 2) wykazało, że polski kolektywny narcyzm narodowy był predyktorem wiary w spiskowe wyjaśnienie katastrofy smoleńskiej. Osoby charakteryzujące się narcyzmem kolektywnym uważały, że tragedia ta nie mogła być dziełem przypadku lub błędów po stronie polskich pilotów. Były bardziej skłonne sądzić, że był to po prostu zamach – efekt spisku, jaki Rosjanie uknuli przeciwko Polakom. Badanie 3 przeprowadzono z kolei na próbie amerykańskiej (Cichocka i in., 2015, badanie 3). Wykazało ono, że amerykański kolektywny narcyzm narodowy jest pozytywnym predyktorem wiary w spiski grup obcych. Dodatkowo okazało się, że efekt ten nie występował, gdy pytano o spiski autorstwa grupy własnej. Innymi słowy,

gdy pytano Amerykanów o to, czy rządy obcych państw spiskują przeciwko „zwykłym obywatelom”, kolektywni narcyzi byli bardziej skłonni zgadzać się z takim myśleniem. Gdy jednak spiski miały leżeć po stronie własnego (amerykańskiego) rządu, relacja między kolektywnym narcyzmem a spiskowymi wierzeniami zanikała.

Podobne efekty uzyskano w badaniach nad predyktorami pokładania wiary w tzw. teorię *spisku gender*, zgodnie z którą osoby zajmujące się studiami gender (np. analizujące genezę i skutki stereotypów płciowych), a także feministki i osoby LGBTQ potajemnie dążą do: zniszczenia Kościoła katolickiego i tradycji judeo-chrześcijańskiej, unieważnienia praw i zasad moralnych oraz zawładnięcia ludzkimi umysłami w celu wprowadzenia systemu totalitarnego à la nazizm lub komunizm (Marchlewska, Cichocka, Łozowski, Górski, Winiewski, 2019; Marchlewska, Łozowski, Cichocka, 2018). Teoria *spisku gender*, zazwyczaj szerzona na łamach mediów katolickich (por. wypowiedzi ks. Dariusza Oko) okazała się szczególnie atrakcyjna dla tych katolików, którzy identyfikowali się ze swoją grupą wyznaniową w sposób narcystyczny. Kolektywny narcyzm katolicki, przejawiający się w myśleniu o grupie własnej jako tej najbardziej słusznej, a jednocześnie niedocenianej przez grupy obce, prawdopodobnie wzmacniał ten, dość oryginalny, rodzaj myślenia spiskowego. Dalsze analizy wykazały, że wiara w *spisek gender* była pozytywnie powiązana z homonegatywnością (Marchlewska i in., 2019, badanie 1) oraz chęcią przeprowadzania „współczesnych krucjat” – agresywnego nawracania innowierców na katolicyzm (Marchlewska i in., 2019, badanie 2).

Wyniki opisanych prac sugerują, że defensywna identyfikacja grupowa, podszyta poczuciem niepewności i niedocenienia, zazwyczaj łączy się ze szczególnym sposobem myślenia spiskowego, zgodnie z którym grupy obce knują przeciwko grupie własnej. Proces ten, podobnie jak w przypadku narcyzów indywidualnych, pozwala usprawiedliwiać porażki grupy własnej i popełniane przez jej członków okrucieństwa (często w odległej przeszłości). Historia pełna jest przykładów tego, że niesłuszne obwinianie innych o konspirację może stanowić idealne usprawiedliwienie własnej niechęci wobec tych, którzy rzekomo przeciwko nam spiskują. Co gorsza, proces ten zazwyczaj sprawia, że wzajemne wrogie nastawienie i chęć odwetu nasilają się. W konsekwencji, konflikt często eskaluje, prowadząc do realnej agresji międzygrupowej (Marchlewska i in., 2019).

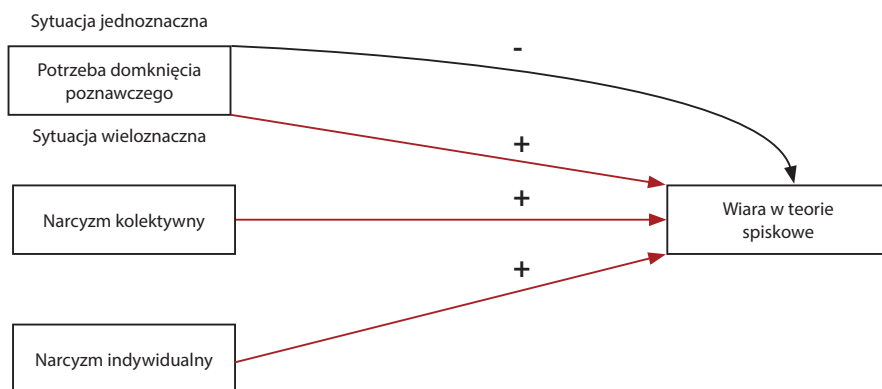
Opisany tu mechanizm wydaje się niebezpieczny głównie przez wzgląd na łatwość manipulowania narcyzmem kolektywnym. Badania wykazały,

że skuteczna retoryka populistyczna podkreślająca złą sytuację danej grupy (np. wzmacnianie poczucia, że grupa własna jest od lat wykorzystywana przez grupy obce) lub subiektywna ocena swojej sytuacji indywidualnej jako złej (np. niskie poczucie kontroli nad własnym życiem) nasilają narcystyczną identyfikację z grupą własną (Cichocka i in., 2018; Marchlewska, Cichocka, Panayiotou, Castellanos, Batayneh, 2018). Jest to mechanizm kompensacyjny, który uruchamia się w odpowiedzi na różnego rodzaju zagrożenia. Mimo to – jak pokazują opisane wyniki – defensywna identyfikacja z grupą własną nie przynosi jednostce „bezpiecznego” ukojenia (Cichocka i in., 2018). Zamiast tego, wzmacnia niechęć do obcych (również w postaci wierzeń spiskowych).

Konkluzje

Jak wskazują wyniki badań przedstawionych w niniejszym rozdziale, wiara w teorie spiskowe jest determinowana przez zmienne psychologiczne z różnych poziomów. Z jednej strony, teorie takie biorą się z potrzeby uzyskiwania szybkich odpowiedzi na trudne pytania. Osoby nietolerujące niepewności wydają się chwytać spiskowych teorii właśnie po to, by zaspokoić jedną ze swoich kluczowych potrzeb. Nadać strukturę zjawiskom losowym; zagwarantować sobie poczucie pewnego rodzaju przewidywalności świata.

Z drugiej strony, teorie spiskowe mogą służyć jako sposób usprawiedliwienia własnych porażek i przewinień: indywidualnych lub kolektywnych. Osoby uzyskujące wysokie wyniki na skali narcyzmu indywidualnego (zagrożonej, defensywnej samooceny) mogą uciekać się do wierzeń spiskowych właśnie po to, by chronić pozytywny obraz samych siebie. Osoby uzyskujące wysokie wyniki na skali narcyzmu kolektywnego (zagrożonej, defensywnej identyfikacji z grupą własną) mogą wykorzystywać spiskowe teorie dotyczące grup obcych do idealizowania grupy własnej i uzasadniania nienawiści, którą żywią wobec „obcych”. Warto zwrócić uwagę, że niepewność co do własnej wartości oraz rzeczywistego statusu grupy własnej (jej znaczenia, osiągnięć) to istotne składniki narcystycznego stosunku do siebie i grupy, z którą osoba się identyfikuje.



Rysunek 1. Psychologiczne wyznaczniki pokładania wiary w teorie spiskowe.

Jak widać, poczucie niepewności i związanego z nią niepokoju są najprawdopodobniej ważnymi wyznacznikami myślenia spiskowego: wiara w teorie spiskowe jest często odpowiedzią na różne formy psychologicznego zagrożenia. Pozwala dostrzec świat w czarno-białych barwach, oferując „mapy znaczeniowe” umożliwiające zrozumienie rzeczywistości społecznej i zachodzących w niej tajemniczych, niebezpiecznych zjawisk. Daje też szansę na wyzbycie się odpowiedzialności za winy kolektywne i indywidualne. Oczywiście nie bez znaczenia przy omawianych tu procesach pozostaje to, o jakim typie teorii spiskowych mówimy – niektóre z nich nawiązują do konkretnych wydarzeń (np. spisek smoleński), inne mają charakter bardziej globalny (np. antysemityzm spiskowy). Z pewnością można wyróżnić takie, które są bardziej (lub mniej) celną reakcją na opisanie tu stany niepewności i zagrożenia. Czy jednak udaje im się w pełni i długofalowo zniwelować niekomfortowe stany psychologiczne? Czy przekładają się pozytywnie na dobrostan psychiczny jednostki? Czy może – jak dzieje się to w przypadku większości mechanizmów kompensacyjnych – teorie te pogłębiają negatywne stany i są długofalowo destrukcyjne dla ludzkiej psychiki? Miejmy nadzieję, że dalsze badania nad rolą myślenia spiskowego w funkcjonowaniu psychologicznym człowieka pomogą nam uzyskać odpowiedzi na przynajmniej część z postawionych tu pytań.

Literatura cytowana

- Abalakina-Paap, M., Stephan, W. G., Craig, T., Gregory, W. L. (1999). Beliefs in conspiracies. *Political Psychology*, 20(3), 637–647. DOI: 10.1111/0162-895X.00160
- Adorno, T. W. (1951). Freudian theory and the pattern of fascist propaganda. W: G. Róheim (red.), *Psychoanalysis and the social sciences*, t. 3 (s. 279–300). Oxford: International Universities Press.
- Baumeister, R. F., Smart, L., Boden, J. M. (1996). Relation of threatened egotism to violence and aggression: The dark side of high self-esteem. *Psychological Review*, 103(1), 5–33. DOI: 10.1037/0033-295X.103.1.5
- Bazińska, R., Drat-Ruszczak, K. (2000). Struktura narcyzmu w polskiej adaptacji kwestionariusza NPI Raskina i Halla. *Czasopismo Psychologiczne*, 6(3), 171–187.
- Bruner, J. S. (1957). On perceptual readiness. *Psychological Review*, 64(2), 123–152. DOI: 10.1037/h0043805
- Bushman, B. J., Baumeister, R. F. (1998). Threatened egotism, narcissism, self-esteem, and direct and displaced aggression: Does self-love or self-hate lead to violence? *Journal of Personality and Social Psychology*, 75(1), 219–229. DOI: 10.1037/0022-3514.75.1.219
- Bushman, B. J., Baumeister, R. F. (2002). Does self-love or self-hate lead to violence? *Journal of Research in Personality*, 36(6), 543–545. DOI: 10.1016/S0092-6566(02)00502-0
- Campbell, W. K., Bonacci, A. M., Shelton, J., Exline, J. J., Bushman, B. J. (2004). Psychological entitlement: Interpersonal consequences and validation of a self-report measure. *Journal of Personality Assessment*, 83(1), 29–45. DOI: 10.1207/s15327752jpa8301_04
- CBOS (2016). *O kryzysie migracyjnym po zamachach w Brukseli*. Warszawa: Fundacja Centrum Badań i Opinii Społecznej.
- Cichocka, A. (2016). Understanding defensive and secure in-group positivity: The role of collective narcissism. *European Review of Social Psychology*, 27(1), 283–317. DOI: 10.1080/10463283.2016.1252530
- Cichocka, A., Golec de Zavala, A. (2011). Kolektywny narcyzm a sprawa polska. W: M. Kofta, M. Bilewicz (red.), *Wobec obcych. Zagrożenia psychologiczne a stosunki międzygrupowe* (s. 232–247). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Cichocka, A., Golec de Zavala, A., Marchlewska, M., Bilewicz, M., Jaworska, M., Olechowski, M. (2018). Personal control decreases narcissistic but increases non-narcissistic in-group positivity. *Journal of Personality*, 86(3), 465–480. DOI: 10.1111/jopy.12328
- Cichocka, A., Marchlewska, M., Golec de Zavala, A. (2016). Does self-love or self-hate predict conspiracy beliefs? Narcissism, self-esteem, and the endorsement of

- conspiracy theories. *Social Psychological and Personality Science*, 7(2), 157–166. DOI: 10.1177/1948550615616170
- Cichocka, A., Marchlewska, M., Golec de Zavala, A., Olechowski, M. (2015). „They will not control us”: Ingroup positivity and belief in intergroup conspiracies. *British Journal of Psychology*, 107(3), 556–576. DOI: 10.1111/bjop.12158
- Crocker, J., Luhtanen, R., Broadnax, S., Blaine, B. E. (1999). Belief in US government conspiracies against Blacks among Black and White college students: Powerlessness or system blame? *Personality and Social Psychology Bulletin*, 25(8), 941–953. DOI: 10.1177/01461672992511003
- Crocker, J., Park, L. E. (2004). The costly pursuit of self-esteem. *Psychological Bulletin*, 130(3), 392–414. DOI: 10.1037/0033-2909.130.3.392
- Douglas, K. M., Sutton, R. M. (2018). Why conspiracy theories matter: A social psychological analysis. *European Review Of Social Psychology*, 29(1), 256–298. DOI: 10.1080/10463283.2018.1537428
- Douglas, K. M., Sutton, R. M., Cichocka, A. (2017). The psychology of conspiracy theories. *Current Directions in Psychological Science*, 26(6), 538–542. DOI: 10.1177/0963721417718261
- Duckitt, J. (2001). A dual-process cognitive-motivational theory of ideology and prejudice. *Advances in Experimental Social Psychology*, 33, 41–113. DOI: 10.1016/S0065-2601(01)80004-6
- Dunning, D. (1999). A newer look: Motivated social cognition and the schematic representation of social concepts. *Psychological Inquiry*, 10(1), 1–11. DOI: 10.1207/s15327965pli1001_1
- Fenigstein, A., Venable, P. A. (1992). Paranoia and self-consciousness. *Journal of Personality and Social Psychology*, 62(1), 129–138. DOI: 10.1037/0022-3514.62.1.129
- Fiske, S., Taylor, S. E. (1991). *Social cognition*. Nowy Jork: McGraw-Hill.
- Golec de Zavala, A., Cichocka, A. (2012). Collective narcissism and anti-Semitism in Poland. *Group Processes & Intergroup Relations*, 15(2), 213–229. DOI: 10.1177/1368430211420891
- Golec de Zavala, A., Cichocka, A., Eidelson, R., Jayawickreme, N. (2009). Collective narcissism and its social consequences. *Journal of Personality and Social Psychology*, 97(6), 1074–1096. DOI: 10.1037/a0016904
- Golec de Zavala, A., Cichocka, A., Iskra-Golec, I. (2013). Collective narcissism moderates the effect of in-group image threat on intergroup hostility. *Journal of Personality and Social Psychology*, 104(6), 1019–1039. DOI: 10.1037/a0032215
- Greenwald, A. G. (1980). The totalitarian ego: Fabrication and revision of personal history. *American Psychologist*, 35(7), 603–618. DOI: 10.1037/0003-066X.35.7.603

- Hogg, M. A. (2007). Uncertainty–identity theory. *Advances in Experimental Social Psychology*, 39, 69–126. DOI: 10.1016/S0065-2601(06)39002-8
- Imhoff, R., Bruder, M. (2014). Speaking (un-)truth to power: Conspiracy mentality as a generalised political attitude. *European Journal of Personality*, 28(1), 25–43. DOI: 10.1002/per.1930
- Jolley, D., Douglas, K. M. (2014). The effects of anti-vaccine conspiracy theories on vaccination intentions. *PLOS ONE*, 9(2), e89177. DOI: 10.1371/journal.pone.0089177
- Kernis, M. H. (2003). Toward a conceptualization of optimal self-esteem. *Psychological Inquiry*, 14(1), 1–26. DOI: 10.1207/S15327965PLI1401_01
- Kernis, M. H., Grannemann, B. D., Barclay, L. C. (1989). Stability and level of self-esteem as predictors of anger arousal and hostility. *Journal of Personality and Social Psychology*, 56(6), 1013–1022. DOI: 10.1037/0022-3514.56.6.1013
- Kofta, M., Sędek, G. (2005). Conspiracy stereotypes of Jews during systemic transformation in Poland. *International Journal of Sociology*, 35(1), 40–64. DOI: 10.1080/00207659.2005.11043142
- Kossowska, M., Bukowski, M. (2015). Motivated roots of conspiracies: The role of certainty and control motives in conspiracy thinking. W: M. Bilewicz, A. Cichocka, W. Soral (red.), *The psychology of conspiracy* (s. 145–161). Londyn: Routledge.
- Kossowska, M., Hanusz, K., Trejtowicz, M. (2012). Skrócona wersja Skali Potrzeby Poznawczego Domknięcia. Dobór pozycji i walidacja skali. *Psychologia Społeczna*, 7, 89–99.
- Kossowska, M., Szumowska, E., Szwed, P. (2018). *Tolerancja w czasach niepewności*. Sopot: Smak Słowa.
- Kruglanski, A. W. (1996). Motivated social cognition: Principles of the interface. W: E. T. Higgins, A. W. Kruglanski (red.), *Social psychology: Handbook of basic principles* (s. 493–520). Nowy Jork: Guilford Press.
- Kruglanski, A. W., Freund, T., Bar-Tal, D. (1996). Motivational effects in the mere-exposure paradigm. *European Journal of Social Psychology*, 26(3), 479–499. DOI: 10.1002/(SICI)1099-0992(199605)26:3<479::AID-EJSP770>3.0.CO;2-U
- Kruglanski, A. W., Webster, D. M. (1996). Motivated closing of the mind: „Seizing” and „freezing”. *Psychological Review*, 103(2), 263–283. DOI: 10.1037/0033-295X.103.2.263
- Kunda, Z. (1990). The case for motivated reasoning. *Psychological Bulletin*, 108(3), 480–498. DOI: 10.1037/0033-2909.108.3.480
- Marchlewska, M., Castellanos, K. A., Lewczuk, K., Kofta, M., Cichocka, A. (2018). My way or the highway: High narcissism and low self-esteem predict decreased support for democracy. *British Journal of Social Psychology*, 58(3), 591–608. DOI: 10.1111/bjso.12290
- Marchlewska, M., Cichocka, A. (2017). An autobiographical gateway: Narcissists avoid first-person visual perspective while retrieving self-threatening memories. *Journal of Experimental Social Psychology*, 68, 157–161. DOI: 10.1016/j.jesp.2016.06.003

- Marchlewska, M., Cichocka, A., Kossowska, M. (2018). Addicted to answers: Need for cognitive closure and the endorsement of conspiracy beliefs. *European Journal of Social Psychology*, 48(2), 109–117. DOI: 10.1002/ejsp.2308
- Marchlewska, M., Cichocka, A., Łozowski, F., Górka, P., Winiewski, M. (2019). In search of an imaginary enemy: Catholic collective narcissism and the endorsement of gender conspiracy beliefs. *The Journal of Social Psychology*, 159(6), 766–779. DOI: 10.1080/00224545.2019.1586637
- Marchlewska, M., Cichocka, A., Panayiotou, O., Castellanos, K. A., Batayneh, J. (2018). Populism as identity politics: Perceived in-group disadvantage, collective narcissism, and support for populism. *Social Psychological and Personality Science*, 9(2), 151–162. DOI: 10.1177/1948550617732393
- Marchlewska, M., Łozowski, F., Cichocka, A. (2018). Wiara w spiskujący gender. Charakterystyka zjawiska i jego podłoże psychologiczne. W: A. Stefaniak, M. Winiewski (red.), *Uprzedzenia w Polsce 2017. Oblicza przemocy międzygrupowej* (s. 169–192). Warszawa: Liberi Libri.
- Morf, C. C., Rhodewalt, F. (1993). Narcissism and self-evaluation maintenance: Explorations in object relations. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 19(6), 668–676. DOI: 10.1177/0146167293196001
- Raskin, R. N., Hall, C. S. (1979). A Narcissistic Personality Inventory. *Psychological Reports*, 45(2), 590. DOI: 10.2466/pr0.1979.45.2.590
- Raskin, R. N., Hall, C. S. (1981). The Narcissistic Personality Inventory: Alternative form reliability and further evidence of construct validity. *Journal of Personality Assessment*, 45(2), 159–162. DOI: 10.1207/s15327752jpa4502_10
- Raskin, R. N., Terry, H. (1988). A principal-components analysis of the Narcissistic Personality Inventory and further evidence of its construct validity. *Journal of Personality and Social Psychology*, 54(5), 890–902. DOI: 10.1037/0022-3514.54.5.890
- Roets, A., Kruglanski, A. W., Kossowska, M., Pierro, A., Hong, Y. Y. (2015). The motivated gatekeeper of our minds: New directions in need for closure theory and research. *Advances in Experimental Social Psychology*, 52, 221–283. DOI: 10.1016/bs.aesp.2015.01.001
- Soral, W., Cichocka, A., Bilewicz, M., Marchlewska, M. (2018). The collective conspiracy mentality in Poland. W: J. E. Uscinski (red.), *Conspiracy theories and the people who believe them* (s. 372–384). Oxford: Oxford University Press.
- Stephan, W. G., Stephan, C. W., Gudykunst, W. B. (1999). Anxiety in intergroup relations: A comparison of anxiety/uncertainty management theory and integrated threat theory. *International Journal of Intercultural Relations*, 23(4), 613–628. DOI: 10.1016/S0147-1767(99)00012-7

- Stucke, T. S., Sporer, S. L. (2002). When a grandiose self-image is threatened: Narcissism and self-concept clarity as predictors of negative emotions and aggression following ego-threat. *Journal of Personality*, 70(4), 509–532. DOI: 10.1111/1467-6494.05015
- Thompson, S. C., Schlehofer, M. M. (2008). The many sides of control motivation: Motives for high, low, and illusory control. W: J. Y. Shah, W. L. Gardner (red.), *Handbook of motivation science* (s. 41–56). Nowy Jork: Guilford Press.
- van Prooijen, J.-W., Acker, M. (2015). The influence of control on belief in conspiracy theories: Conceptual and applied extensions. *Applied Cognitive Psychology*, 29(5), 753–761. DOI: 10.1002/acp.3161
- van Prooijen, J.-W., Jostmann, N. B. (2013). Belief in conspiracy theories: The influence of uncertainty and perceived morality. *European Journal of Social Psychology*, 43(1), 109–115. DOI: 10.1002/ejsp.1922
- White, R. W. (1959). Motivation reconsidered: The concept of competence. *Psychological Review*, 66, 297–333. DOI: 10.1037/h0040934
- Whitson, J., Galinsky, A. D., Kay, A. (2015). The emotional roots of conspiratorial perceptions, system justification, and belief in the paranormal. *Journal of Experimental Social Psychology*, 56, 89–95. DOI: 10.1016/j.jesp.2014.09.002

MAREK BŁAŻEWICZ

MIROSŁAW KOFTA

Uniwersytet Warszawski

Niepewność osobowa i poziom identyfikacji grupowej a postawy wobec „obcych” u osób autorytarnych

Sposób cytowania: Błażewicz, M., Kofta, M. (2020). Niepewność osobowa i poziom identyfikacji grupowej a postawy wobec „obcych” u osób autorytarnych. W: M. Kofta, A. M. Rędzio (red.), *Poczucie kontroli i niepewność: Konsekwencje dla rozumienia świata społecznego* (s. 157–179). Warszawa: Liberi Libri.

Opracowanie tego rozdziału było finansowane z grantu Narodowego Centrum Nauki nr 2014/15B/HS6/03755.

Adres do korespondencji:

Marek Błażewicz: mablazewicz@gmail.com

Streszczenie

W jaki sposób niepewność osobowa (niepewność co do tego, jakie mamy cechy charakteru i jakie są nasze cele) może modyfikować postawy międzygrupowe u osób autorytarnych? Można zasadnie oczekiwać, że doświadczenie takiej niepewności będzie dla nich szczególnie zagrażające, gdyż poszukują oni świata stabilnego i przewidywalnego. Jednym ze sposobów radzenia sobie z niepewnością *ja* może być wzrost uprzedzeń wobec członków grup „obcych” (posiadanie wroga upraszcza obraz świata, pozwala też znaleźć „kozła ofiarnego” odpowiedzialnego za indywidualne i społeczne frustracje). Powstaje kwestia, jak poziom identyfikacji ze „swoimi” (grupą własną) moderuje wskazaną przed chwilą hipotetyczną zależność. Wyniki badań własnych wskazują, że reakcja osób autorytarnych na podważenie pewności *ja* jest istotnie modyfikowana przez poziom identyfikacji grupowej. O ile u osób autorytarnych o słabej identyfikacji wspomniane zagrożenie nasila uprzedzenia, o tyle u osób o silnej identyfikacji zagrożenie to całkowicie traci wpływ na postawy międzygrupowe. Identyfikacja grupowa działa więc jako bufor, niwelujący u osób autorytarnych wpływ niepewności osobowej na negatywne postawy wobec „obcych”. Jakie mogą być tego przyczyny? Istotną rolę może odgrywać to, że identyfikacja z grupą – zgodnie z wynikami nowych badań – podwyższa poczucie osobistej kontroli, podnosi satysfakcję z życia i obniża poziom stresu, stając się tym samym istotnym czynnikiem buforującym negatywne emocje wywołane niepewnością osobową.

Słowa kluczowe: autorytaryzm, niepewność osobowa, identyfikacja grupowa, autoafirmacja

Świat społeczny jest dziś środowiskiem złożonym i niełatwym do zrozumienia. Z jednej strony rozwój cywilizacji sprawia, że ludziom żyje się na ogół lepiej i bezpieczniej. Z drugiej strony, szybko postępujące zmiany i rosnąca liczba bodźców do przetworzenia na co dzień sprawia, że stare, sprawdzone, zero-jedynkowe kategorie coraz gorzej nadają się do opisu i analizy tego, co dzieje się wokół nas. Polak żyjący kilkadziesiąt lat temu miałby mniejszy problem niż obecnie z określeniem, kim jest jego przykładowy rodak – zapewne automatycznie padłyby określenia „katolik”, „urodzony w kraju”, „mówiący po polsku”. Teraz dyskusja na ten temat mogłaby być powodem poważnej kłótni – nawet w rodzinnym gronie. Narastające poczucie niepewności dotyczy nie tylko świata wokół nas i rządzących nim reguł, ale i tego, kim jesteśmy jako osoby, jakie mamy cele, jakie wartości szczególnie cenimy, z czym się identyfikujemy. Jednym z ważnych negatywnych doświadczeń wielu ludzi jest dziś niepewność osobowa, czyli trudności z określeniem, kim jesteśmy, do czego zmierzamy, jakie są nasze mocne, a jakie słabe strony itp.

W obecnym opracowaniu poszukujemy odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób niepewność osobowa może wpływać na jednostkę i modyfikować jej postrzeganie innych osób oraz grup społecznych. Można zasadnie oczekiwać, że doświadczenie niepewności osobowej będzie szczególnie zagrażające dla osób o wysokim poziomie prawicowego autorytaryzmu. Jednym ze sposobów radzenia sobie przez nie z takim zagrożeniem może być żywienie uprzedzeń wobec członków grup „obcych” (np. dzięki temu, że posiadanie wroga upraszcza obraz świata bądź też pozwala znaleźć „kozła ofiarnego” odpowiedzialnego za problemy społeczne i indywidualne frustracje). Podstawową kwestią, której przyjrzymy się w obecnym opracowaniu, będzie to, jak poziom identyfikacji ze „swoimi” (grupą własną) moderuje wskazaną przed chwilą, hipotetyczną zależność. Po dokonaniu przeglądu nowszych badań nad społecznymi konsekwencjami wzbudzenia poczucia niepewności *ja*, przedstawimy wyniki badań własnych ukazujące, jak osoby autorytarne reagują na takie zagrożenie i jak takie reakcje modyfikowane są przez poziom ich identyfikacji grupowej. Wyniki te okazują się zaskakujące, gdyż dowodzą, że wysoki poziom kolektywnej identyfikacji może w przypadku wspomnianych osób działać jak bufor, niwelujący negatywny wpływ zagrożenia niepewnością na postawy wobec „obcych”, a więc osłabiający uprzedzenia.

Obrona przed niepewnością *ja*

Niepewność osobowa (niepewność własnego *ja*) – jest bez wątpienia odczuciem negatywnym. Jest definiowana jako subiektywna wątpliwość co do tego, jaki ma się obraz samego siebie i świata, czy też jakie są osobiste cele; wątplenie we własne rozumowanie i poznanie, uczucia, zachowanie. Podwyższony stan takiej niepewności może być cechą indywidualną i towarzyszyć komuś stale, może też pojawiać się epizodycznie, wzbudzany sytuacyjnie (van den Bos, McGregor, Martin, 2015). Niektórzy definiują ją szeroko, obejmując tym pojęciem również odchylenie od poczucia przewidywalności i kontroli otaczającego nas świata (Hogg, Belavadi, 2018).

Jak wskazują cytowane dalej badania, wzbudzenie niepewności osobowej uruchamia różne procesy kompensacyjne, służące przywróceniu stabilnego, klarownego poglądu na temat tego, kim się jest. Często procesy te związane są z konstruowaniem obrazu siebie jako członka określonej grupy społecznej i wzrostem poziomu grupowej identyfikacji.

Na co zwrócił uwagę jeszcze Leon Festinger (1954), jednym z najważniejszych procesów, umożliwiających zredukowanie niepewności osobowej, jest dokonywanie porównań społecznych. Częstym tematem takich porównań jest przynależność grupowa (na ile jestem podobny lub różnię się od „swoich” i „obcych”). Porównania takie, obok wykrystalizowania poczucia własnej tożsamości jako jednostki, mogą też służyć budowaniu tożsamości społecznej (czyli poczuciu przynależności do określonej grupy społecznej). Opisane procesy mogą też prowadzić – obok umocnienia tych przekonań, które osoba podziela z innymi członkami grupy oraz wytwarzania pozytywnych postaw wobec „swoich” – do wzbudzenia negatywnych postaw wobec „obcych” i ich dyskryminowania.

Istotną rolę regulacyjną stanu osobowej niepewności (czyli niepewności *ja*) wykazali w serii badań McGregor, Zanna, Holmes i Spencer (2001). Prosiłi oni połowę badanych, aby przypomnieli sobie sytuację, w której odczuwali niepewność: chodziło o w miarę bieżący dylemat, kiedy to badani nie podjęli jeszcze decyzji o potencjalnie dużym wpływie na ich życie. Pozostali badani opisywali natomiast analogiczny dylemat, którego doświadczyła znajoma im osoba. W następnym kroku połowę osób z każdej z wymienionych grup poproszono o wykonanie zadania, które miało przywracać pewność sądów na swój temat – była to krótka wypowiedź na temat tego, jakie elementy ich osobowości są ze sobą spójne. W końcowej części eksperymentu proszono

wszystkich jego uczestników o określenie, jak ustosunkowują się do różnych kwestii społecznych (takich jak np. kara śmierci) – po czym zapytano, jak bardzo pewni są swoich sądów i z jak dużym zaangażowaniem by ich bronili.

Okazało się, że osoby, u których wzbudzone niepewność osobową, były bardziej pewne słuszności swoich przekonań i bardziej zaangażowane w ich obronę. Efekt ten całkowicie zanikał, kiedy uczestnicy badania – po wzbudzeniu niepewności *ja* – mieli okazję do odbudowy pewności siebie poprzez koncentrację na spójnych cechach swojego charakteru. W kontynuacji tych badań (McGregor, Marigold, 2003; McGregor i in., 2001) wykazano, że wzbudzenie niepewności *ja* prowadzi do wzrostu klarowności własnych celów i żarliwości wyznawanych wartości, a także zwiększenia identyfikacji z grupą własną i nasilenia skłonności do faworyzowania „swoich” (*ingroup bias*). Wyniki wspomnianych badań sugerują dodatkowo, że wysoka samoocena może być czynnikiem, który chroni przed skutkami wzbudzenia niepewności.

To, że niepewność osobowa może motywować ludzi do faworyzowania grupy własnej, pokazały też badania realizowane w paradygmacie tzw. grupy minimalnej, czyli tworzonej na potrzeby eksperymentu sztucznej grupy wyróżnionej ze względu na nieistotne i nieistniejące w rzeczywistości kryterium. W jednym z eksperymentów (Grieve, Hogg, 1999) niektórzy z uczestników informowani byli, że w badaniu biorą udział dwie grupy, po czym decydowali o podziale wirtualnych punktów między rzekomych członków grupy swojej i obcej (druga połowa badanych nie otrzymywała informacji o istnieniu żadnych grup). To jedna z metod manipulowania grupą minimalną, czyli kategoryzacją „my” – „oni” *ad hoc*, wprowadzanej tylko na potrzeby eksperymentu. Niepewność osobową prymowano w taki sposób, że proszono połowę uczestników w każdym z warunków eksperymentalnych o wypełnienie dość obciążającego poznawczo testu, zmuszającego ich do podjęcia wielu decyzji w sytuacji braku istotnych informacji. Okazało się, że skłonność do faworyzowania „swoich” rosła w przypadku, gdy – po wprowadzeniu minimalnej kategoryzacji – wzbudzano stan niepewności *ja*.

W replikacji tego badania posłużono się innym sposobem wzbudzania niepewności: w warunku eksperymentalnym badani mieli opisać obrazki niejednoznaczne, w kontrolnym zaś proste i jednoznaczne. Otrzymano analogiczne wyniki na kluczowych wskaźnikach: w warunku „grupy minimalne + niepewność” stwierdzono nasilenie faworyzowania „swoich”, wzrost identyfikacji z grupą, ale też – co ciekawe – podniesienie się poziomu samooceny. Najniższą samoocenę mieli z kolei ci uczestnicy, u których wzbudzono stan

niepewności i którzy nie znajdowali się w warunku kategoryzacji grupowej. Struktura uzyskanych zależności dowodzi, że możliwość faworyzowania grupy własnej jest odpowiedzią na niepewność i ma charakter regulacyjny – pozwala przywrócić lub nawet podnieść pozytywną samoocenę.

Hogg, Meehan i Farquharson (2010) sprawdzali z kolei, jak niepewność wpływa na identyfikację z grupą w zależności od poziomu jej radykalizmu. Uczestnicy badania zapoznawali się z informacją o uciążliwym dla studentów pomysle reformy opłat za studia, po czym informowano ich, że w odpowiedzi na to uformowały się dwie grupy: umiarkowana (mniej spójna, proponująca spokojniejszą reakcję) i radykalna (proponująca zdecydowane protesty, wyglądająca też na lepiej zorganizowaną i bardziej zdeterminowaną). Tym razem niepewnością manipulowano, prezentując badanym dwa typy wypowiedzi studentów na temat reformy: jedne uspokajające, inne wyrażające dużą niepewność co do jej potencjalnych skutków. Wyniki badania wykazały, że studenci z grupy kontrolnej silniej identyfikowali się z grupą umiarkowaną, lecz gdy wzbudzano u nich niepewność, grupa radykalna stawała się im równie bliska, chętniej też deklarowali zaangażowanie się w jej działania. Grupa taka stawała się atrakcyjna, gdyż w trudnej sytuacji oferowała konkret, bez dwuznaczności i konieczności kompromisu, przez co redukowała niepewność.

Grupy radykalne często wydają się lepiej zorganizowane i skuteczniejsze – w psychologii istnieje pojęcie *bytowości* grupy, czyli przekonania, że członkowie grupy są do siebie podobni, wyznają podobne wartości i działają w jednym celu (Campbell, 1958). Sprawia to, że jednostka może metaforycznie traktować grupę jako jeden byt (jeden organizm, jedną osobę). Istnienie takiej zwartej, jednolitej grupy jako przedmiotu identyfikacji pozwala zapewne budować zastępczą, silną tożsamość grupową w sytuacji, gdy pojawia się u jednostki niepewność co do własnej indywidualnej tożsamości. Trop ten podjęli Hogg, Sherman, Dierselhuis, Maitner i Moffitt (2007). W przeprowadzonym przez nich eksperymencie badani informowani byli, że w celu wykonania zadania przydzieleni zostaną do pewnej grupy. W klasycznym schemacie 2×2 manipulowano poziomem bytowości tej grupy (przedstawiając ją albo jako grupę dobrze zorganizowaną i skupiającą osoby o podobnych cechach, albo odwrotnie: jako zbiór osób słabiej zorganizowanych, różniących się od siebie), po czym wprowadzano (bądź też nie) eksperymentalnie wzbudzaną niepewność. Na końcu mierzono identyfikację uczestników z grupą, do której zostali przydzieleni (jeszcze przed podjęciem przez nią jakichkolwiek działań, do których zresztą nie dochodziło – badano samo wstępne nastawienie). Gdy bytowość grupy była wysoka, po

wzbudzeniu niepewności badani silniej się z nią identyfikowali, jednak kiedy nie wzbudzano niepewności, sam fakt, że grupa miała wysoką bytowość, nie wpływał na poziom identyfikacji. Analogiczny wynik osiągnięto, gdy w badaniu posłużono się partiami politycznymi jako grupami, z którymi badani mogli się identyfikować po wzbudzeniu niepewności (lub bez niego); mierzono w nim postrzeganą przez ich zwolenników bytowość grupy (traktowaną jako moderator siły związku między niepewnością a identyfikacją grupową). Oba badania dowodzą, że niepewność sprzyja wzrostowi kolektywnych identyfikacji, jednakże pod warunkiem, że grupa postrzegana jest jako spójna, silna, rzeczywista.

W innym eksperymencie (Rieger, Frischlich, Bente, 2017) sprawdzano, jak ludzie pod wpływem niepewności postrzegają przekazy o charakterze propagandowym. Po eksperymentalnym wzbudzeniu niepewności jedni badani zapoznawali się z filmami prezentującymi skrajnie „prawicowe” podejście do migracji (ich autorzy to niemieccy radykałowie, czyli członkowie tej samej grupy narodowej co badani), inni z ekstremistycznymi materiałami islamiistów nawołujących do dżihadu. Spodziewano się, że istotnym czynnikiem wpływającym na odbiór takich materiałów będzie prawicowy autorytaryzm (*right-wing authoritarianism*, RWA) i rzeczywiście okazało się, że tak jest. Zaobserwowano ciekawą interakcję: osoby autorytarne w sytuacji niepewności oceniały zaprezentowane materiały jako mniej awersyjne i bardziej przekonujące – ale dotyczyło to jedynie materiału na temat migrantów pochodzącego od grupy własnej (niemieckich radykałów), nie zaś obcej. Tak więc niepewność doprowadziła do bardziej pozytywnego postrzegania przekazów radykalnych, wyprodukowanych przez grupę własną, a dotyczących niechęci i zagrożenia ze strony grupy obcej.

Innym ciekawym obszarem badań nad konsekwencjami niepewności *ja* jest religijność. Religia jest z jednej strony źródłem zasad regulujących życie społeczne (np. norm moralnych), z drugiej – próbuje udzielić odpowiedzi na pytania podstawowe: jakie jest pochodzenie człowieka i cel ludzkiej egzystencji. Z obu tych powodów wiara może chronić *ja* przed nieokreślonością, niepewnością. Dowodzą tej tezy m.in. McGregor, Haji, Nash i Teper (2008), którzy stwierdzili, że w warunkach zagrożenia niepewnością *ja* osoby wierzące deklarują większą religijność, poparcie dla wojny w obronie religii oraz niechęć wobec muzułmanów. Wichman (2010) także badał wpływ niepewności na religijność: w grupie eksperymentalnej studenci pielęgniarstwa proszeni byli o przypomnienie sobie sytuacji związanej z pierwszymi doświadczeniami zawodowymi, kiedy to nie wiedzieli, jak się prawidłowo zachować (w grupie

kontrolnej była to sytuacja neutralna). Dodatkowo, w zależności od warunku eksperymentalnego, proszono uczestników badania o to, by skupili się na pozytywnych bądź negatywnych stronach tego wspomnienia. Przypomnienie sytuacji osobowej niepewności zwiększało deklarowaną religijność badanych, jednak tylko wtedy, gdy wspomnienie było negatywne. W kolejnym badaniu tego samego autora – po odtworzeniu wspomnienia związanego z niepewnością – wzbudzono u połowy uczestników stan autoafirmacji (poproszono ich o odpowiedź, jakie wartości cenią, jakie są dla nich szczególnie ważne), po czym zmierzono poziom religijności. Uzyskano wynik analogiczny jak w poprzednim badaniu: jeżeli po wzbudzeniu stanu niepewności *ja* aktywizowano pozytywny stosunek do siebie (poprzez procedurę autoafirmacji; por. Steele, 1988), wpływ niepewności na poziom deklarowanej religijności zanikał.

Efektom doświadczania niepewności osobowej może być zarówno poszukiwanie odpowiedniej grupy, z którą osoba mogłaby się zidentyfikować, jak i drogowskazu w postaci silnego, zdecydowanego lidera. Należałoby więc oczekiwać, że wzbudzenie niepewności *ja* będzie sprzyjało preferowaniu silnego, autokratycznego przywódcy. Taka myśl przyświecała badaczom (Schoel, Bluemke, Müller, Stahlberg, 2011), którzy opracowali specjalną wersję testu IAT (testu utajonych skojarzeń), mierzącego na poziomie procesów automatycznych preferencję dla demokratycznego bądź autorytarnego przywództwa. Cytowani autorzy stwierdzili, że o ile w warunkach kontrolnych (bez wzbudzonej niepewności) samoocena nie wpływała na preferencje wyboru lidera, o tyle w warunkach niepewności osoby o niskiej samoocenie kierowały się ku silnemu przywódcy.

Istnieją też doniesienia empiryczne, wskazujące na związek poczucia niepewności z rozwojem u jednostki ideologii konserwatywnej. Jost i współpracownicy (2007) relacjonują szereg badań, w których wykorzystano różne, bezpośrednie bądź pośrednie, miary niepewności. Wynika z tych badań, że konserwatyści odznaczają się zwiększoną potrzebą porządku, oporem przeciwko zmianom, niską otwartością na nowe idee i nowe doświadczenia oraz nietolerowaniem wieloznaczności. W innej pracy Jost, Glaser, Müller, Kruglanski i Sulloway (2003) stwierdzili, że konserwatyzm powiązany jest ujemnie z akceptacją innowacji i zmian w pracy oraz preferowaniem różnorodnych zadań, niejednoznacznych tekstów, abstrakcyjnej, złożonej sztuki, nieznannej wcześniej muzyki czy nawet współczesnej poezji. Wyniki te sugerują, że konserwatyzm polityczny jest rodzajem zgeneralizowanego nastawienia wobec świata społecznego, polegającego na radzeniu sobie z zagrażającą niepewnością poprzez skoncentrowanie się na starych, sprawdzonych sposobach myślenia i działania, na unikaniu kontaktu

ze światem zmiennym i niejednoznacznym. Nawiasem mówiąc, taka orientacja psychologiczna może istotnie zmniejszać szansę pojawienia się w życiu człowieka nowych doświadczeń, niezbędnych dla jego osobistego rozwoju.

Dokonany dotąd przegląd badań ukazuje, jak wiele ważnych psychologicznie skutków może powodować wzbudzenie u człowieka niepewności tego, kim się jest, i jak wiele z tych skutków dotyczy relacji człowiek–grupa społeczna. Nawet krótkotrwale zwiększenie poziomu owej niepewności w warunkach eksperymentalnych może owocować takimi efektami, jak wzrost identyfikacji z grupą własną i niechęci wobec grupy obcej, przyjmowanie radykalnych postaw, poszukiwanie silnego lidera, a także nasilenie konserwatyizmu politycznego. W wielu badaniach udało się też ustalić, że pewne czynniki, czy też predyspozycje psychologiczne, potrafią zahamować negatywne skutki wzbudzenia niepewności. Należy do nich np. pozytywna samoocena, wzbudzanie pozytywnych wspomnień, autoafirmacja, a także skupienie się na spójnych cechach własnej osoby.

Warto zwrócić uwagę, że wymienione przed chwilą typowe skutki wzbudzenia niepewności są analogiczne do psychologicznych charakterystyk prawicowego autorytaryzmu. Zastanówmy się zatem, na czym ten związek polega, skąd się bierze.

Niepewność u osób autorytarnych

Autorytaryzm nie jest pojęciem nowym. Początki badań nad tym fenomenem sięgają lat 40. XX wieku i prac zespołu Theodora Adorno (Adorno, Frenkel-Brunswik, Levinson, Sanford, 1950; por. Radkiewicz, 2012). Obecnie największą popularnością wśród badaczy cieszy się koncepcja prawicowego autorytaryzmu (RWA), zaproponowana przez Altemeyera (1981). Wedle tego autora, autorytaryzm jest kombinacją trzech komponentów: (1) uległości wobec lidera grupy i grupowych norm, (2) agresji wobec grup obcych i osób nieprzestrzegających norm, oraz (3) konwencjonalizmu, wyrażanego przez tradycjonalizm, konserwatyzm światopoglądowy i uwielbienie dla „sprawdzonych” idei i norm. Osoby cechujące się takim zespołem przekonań (lub, jak niektórzy wolą mówić, taką cechą osobowości) chętniej wybierają silną, niekoniecznie demokratyczną władzę, lubią trzymać się ustalonych zasad – niekoniecznie prawicowych (choć takie są im często najbliższe), dobrze czują się w hierarchicznych strukturach (wojsko, policja), preferują określony styl wychowania dzieci oparty na autorytecie i braku sprzeciwu.

Autorytaryzm przez lata zyskał opinię czynnika, który wpływa bezpośrednio bądź pośrednio na większość postaw międzygrupowych, przekonań i wyborów politycznych. Zrozumienie natury autorytaryzmu i jego relacji do innych pokrewnych konstruktów (takich jak konserwatyzm polityczny czy też orientacja na dominację społeczną), a także jego roli w relacjach międzygrupowych, stało się jednym z ważnych celów psychologii społecznej i politycznej. Badania dowodzą, że osoby autorytarne są szczególnie wyczulone na zagrożenie psychologiczne (dla siebie, dla grupy własnej). Pod jego wpływem autorytaryzm uaktywnia się, zwiększając na ogół konformizm grupowy, nasilając uległość wobec lidera, wreszcie, wzmacniając preferencję dla grupy własnej i niechęć wobec grup obcych: zjawisko uaktywnienia się wspomnianych nastawień pod wpływem społecznych zagrożeń nazywane jest reakcją autorytarną (por. Stellmacher, Petzel, 2005).

Dla zrozumienia istoty autorytaryzmu jako orientacji psychologicznej ważne jest ustalenie, jakiego typu zagrożenia są szczególnie istotne dla wzbudzenia reakcji autorytarnej. W modelu zaproponowanym przez Johna Duckitta (2001) przyjęto założenie, że u źródeł autorytaryzmu leży zwiększone poczucie zagrożenia dla porządku świata społecznego i towarzysząca temu niepewność. W jednym z badań (Duckitt, Sibley, 2007) mierzono u Nowozelandczyków poziom autorytaryzmu oraz orientacji na dominację społeczną (*social dominance orientation*, SDO), czyli przekonania o naturalnej, hierarchicznej organizacji świata, gdzie różne grupy rywalizują o status i władzę; por. Sidanius, Pratto, 1999). Następnie pytano o ich postawy wobec różnych grup. Osoby o wysokim poziomie autorytaryzmu deklarowały najsilniejszą niechęć w stosunku do grup, które można uznać za zagrażające bezpośrednio innym członkom społeczności (terroryści, dilerzy narkotyków, kryminaliści, sataniści, narkomani) lub pośrednio – kwestionujące istniejący porządek społeczny (protestujący, feministki, ateści). Natomiast wysoka orientacja na dominację społeczną wzmacniała przede wszystkim niechęć wobec grup stojących nisko w hierarchii oraz (w mniejszym stopniu) kwestionujących istniejący porządek społeczny. Badanie to dowodzi, że osoby autorytarne szczególnie obawiają się naruszenia istniejącego porządku w świecie społecznym i spadku poczucia bezpieczeństwa – procesów nasilających niepewność co do tego, co się może zdarzyć.

Powstaje jednak pytanie, jaki rodzaj zagrożenia dla istniejącego porządku społecznego jest szczególnie istotny dla osób autorytarnych? Do ciekawych wniosków prowadzi badanie Cohrsa i Iblera (2009). Sprawdzali oni, jak na takie osoby oddziałuje zagrożenie realistyczne (grupa obca zagraża interesom grupy własnej, może przejąć władzę, zająć miejsca pracy) bądź symboliczne (grupa obca

wprowadza swoje zwyczaje, wierzenia i normy, co grozi załamaniem dotychczas panującego stylu życia, utratą tożsamości kulturowej). W relacjonowanym eksperymencie grupą obcą byli tureccy imigranci w Niemczech, co lokuje wyniki w rzeczywistym kontekście społecznym. Okazało się, że osoby autorytarne silniej reagowały na manipulację zagrożeniem symbolicznym – deklarowały wtedy większe uprzedzenia wobec grupy obcej – niż po wzbudzeniu zagrożenia realistycznego. Wynik ten wskazuje, że główna obawa osób autorytarnych dotyczy możliwości utraty symbolicznego porządku, wprowadzanego przez system kulturowy grupy własnej (czyli jej wartości, norm, tradycji, stylu życia), w mniejszym zaś stopniu zagrożenia materialnych podstaw egzystencji, czy też dobrostanu.

W swojej koncepcji tzw. grupowego autorytaryzmu („oczyszczonego” ze specyficznych treści prawicowego autorytaryzmu, które zawiera na przykład skala RWA; por. Altemeyer, 1981; Radkiewicz, 2012), Stellmacher i Petzel (2005) podkreślają, że do wystąpienia reakcji autorytarnej konieczny jest wysoki poziom identyfikacji z grupą własną oraz pojawienie się zagrożenia dla tożsamości grupowej. Wedle tych autorów, osoby autorytarne są szczególnie wyczulone na sytuacje, w których kwestionowana jest ich tożsamość czy społeczne identyfikacje. Należy się więc spodziewać, że doświadczenie niepewności osobowej, zagrażające owej tożsamości, będzie dla nich szczególnie awersyjne.

Jak widać, dokonany tu przegląd badań wskazuje na istnienie głębokich analogii między sposobem myślenia o świecie osoby autorytarnej a typowymi reakcjami ludzi na wzrost niepewności osobowej: zarówno jeden (osobowościowy), jak i drugi (sytuacyjny) czynnik prowadzi do redukcji wieloznaczności (np. sprzyja przyjęciu ustalonych reguł, nasila konserwatyzm przekonań i ich konwencjonalizm), zwiększa skłonność jednostki do poszukiwania opieki lidera, sprzyja koncentracji na grupie własnej i – nierzadko – wzbudza niechęć wobec grup obcych.

Niepewność, autorytaryzm i kolektywna identyfikacja a postawy wobec „obcych”

Zdecydowana większość współczesnych badaczy zgodziłaby się z tezą, że osoby autorytarne wykazują zwiększoną, zgeneralizowaną wrażliwość na zagrożenia związane z niepewnością, i że jest to ich właściwość dystynktywna. Rezultatem takiego nastawienia może być tendencja do „produkowania” reakcji autorytarnej w odpowiedzi na rozmaite sytuacje społeczne (informacje), które cechują się niejasnością i wieloznacznością, a także kwestionują istniejący porządek

normatywny. Z tego punktu widzenia, istotą reakcji autorytarnej jest próba przywrócenia świata, który jest przewidywalny, w którym obowiązują proste, od dawna sprawdzone zasady i reguły, nie ma trudnych pytań i niepewności, panuje ład i porządek. Ważnym elementem tego porządku w świecie społecznym jest ściśle oddzielenie „swoich” od „obcych”.

Powstaje pytanie, jaka znaczenie ma poziom identyfikacji grupowej dla autorytarnej stylu myślenia i reagowania? Czy nasila go, czy też przeciwnie, osłabia? W klasycznym ujęciu (Tajfel, Turner, 1979) identyfikacja grupowa uważana była na ogół za czynnik warunkujący uprzedzenia międzygrupowe. W podobny sposób widzą ją teoretycy grupowego autorytaryzmu (Stellmacher, Petzel, 2005) – w świetle tej teorii, identyfikacja ze „swoimi” warunkuje wystąpienie reakcji autorytarnej w obliczu zagrożenia interesów grupy i jej tożsamości.

Jednakże nowsze badania, dotyczące znaczenia tożsamości grupowej dla funkcjonowania osobowości, wskazują, że problem jest bardziej złożony: okazuje się mianowicie, że identyfikacja z grupą ma fundamentalne znaczenie dla dobrego funkcjonowania psychicznego jednostki, jej dobrostanu (Haslam, Haslam, Jetten, 2011). Ostatnio wykazano między innymi, że identyfikacja z grupą podwyższa poczucie osobistej kontroli, co przekłada się na wiele pozytywnych aspektów życia: satysfakcji z życia, mniejszego stresu, lepszego stanu zdrowia (Greenaway, Wright, Willingham, Reynolds, Haslam, 2015; Sani, Madhok, Norbury, Dugard, Wakefield, 2015). Co więcej, wzbudzanie pozytywnej identyfikacji z różnymi grupami istotnie pomaga w leczeniu depresji (Cruwys, Haslam, Dingle, Haslam, Jetten, 2014). Kolektywna identyfikacja nie tylko sprzyja lepszemu samopoczuciu i dobrostanowi psychicznemu, ale może też działać jako istotny czynnik buforujący stres. W badaniu na populacji osób otyłych odkryto, że co prawda wysoki poziom identyfikacji grupowej nasila odczuwane negatywne skutki dyskryminacji swojej grupy, z drugiej jednak strony – wywiera pozytywny wpływ na satysfakcję życiową i redukowanie depresji (Magallares, Morales, Rubio, 2014). W innych badaniach stwierdzono, że poziom identyfikacji z grupą jest mediatorem relacji między postrzeganą wysoką wartością grupy własnej a dobrostanem psychicznym, obniżającym depresyjność i poziom stresu (Nakashima, Isobe, Ura, 2013). Identyfikacja z grupą nie tylko redukuje stres, ale i obniża stopień, w jakim wykonywana praca jest postrzegana jako niebezpieczna, a także sprzyja wzrostowi satysfakcji z życia i pracy (Haslam, O'Brien, Jetten, Vormedal, Penna, 2005).

W świetle powyższych badań wydaje się, że kolektywna identyfikacja może być czynnikiem, który zapewnia jednostce poczucie bezpieczeństwa i umożliwia

lepsze funkcjonowanie na poziomie indywidualnym. Biorąc to pod uwagę, można sformułować oczekiwanie, że identyfikacja taka sprawi, iż rozmaite bodźce zagrażające *ja* częściowo utracą swoją moc, staną się mniej negatywne i niebezpieczne. W szczególności, wysoki poziom kolektywnej identyfikacji powinien m.in. działać jak bufor minimalizujący reakcję zagrożenia na stan niepewności *ja*.

Jeżeli rozumowanie to jest słuszne, należałoby oczekiwać, że – w zależności od siły identyfikacji grupowej – wzbudzenie stanu niepewności *ja* będzie u osób autorytarnych wywoływało odmienne reakcje. Jeżeli identyfikacja ta jest słaba, powinniśmy zaobserwować u takich osób typową reakcję autorytarną, czyli m.in. znaczący wzrost uprzedzeń wobec „obcych” (por. Stellmacher, Petzel, 2005). Jeżeli natomiast identyfikacja ze „swoimi” jest silna – stan niepewności *ja* nie tylko nie powinien nasilać uprzedzeń międzygrupowych, ale może je wręcz osłabiać. Innymi słowy, hipoteza ta przewiduje, że silna identyfikacja z grupą własną będzie „rozbrajała” reakcję autorytarną.

Oczywiście, silna identyfikacja nie jest jedynym czynnikiem, który może hamować reakcję autorytarną. Innym, działającym analogicznie czynnikiem może być autoafirmacja, czyli koncentracja na sobie jako człowieku wyznającym określone wartości, posiadającym pewien wewnętrzny kompas moralny i zachowującym się zgodnie z nim. Samo zdefiniowanie własnej osoby przez te wartości powinno zmniejszać niepewność co do tego, kim się jest. Jeżeli tak, poziom autoafirmacji powinien redukować u osób autorytarnych zagrożenie wywołane poczuciem niepewności *ja*, prowadząc do zahamowania reakcji autorytarnej.

Poniżej znajduje się opis dwóch autorskich eksperymentów (Błażewicz, 2018), w których sprawdzano powyższe hipotezy.

Badania własne

Celem przeprowadzonych eksperymentów (por. Błażewicz, 2018) było zbadanie, jakie reakcje (w zakresie stosunku do „obcych”) wywołuje wzbudzenie niepewności osobowej u osób o różnym poziomie autorytaryzmu. W szczególności chodziło w nich o sprawdzenie, czy sposób ich reagowania na niepewność *ja* jest istotnie modyfikowany przez siłę identyfikacji grupowej (narodowej). Sprawdzano w nich hipotezę, że identyfikacja grupowa – zazwyczaj postrzegana jako czynnik nasilający uprzedzenia – może w pewnych okolicznościach stać się czynnikiem je osłabiającym, czyli redukującym negatywne postawy wobec „obcych”.

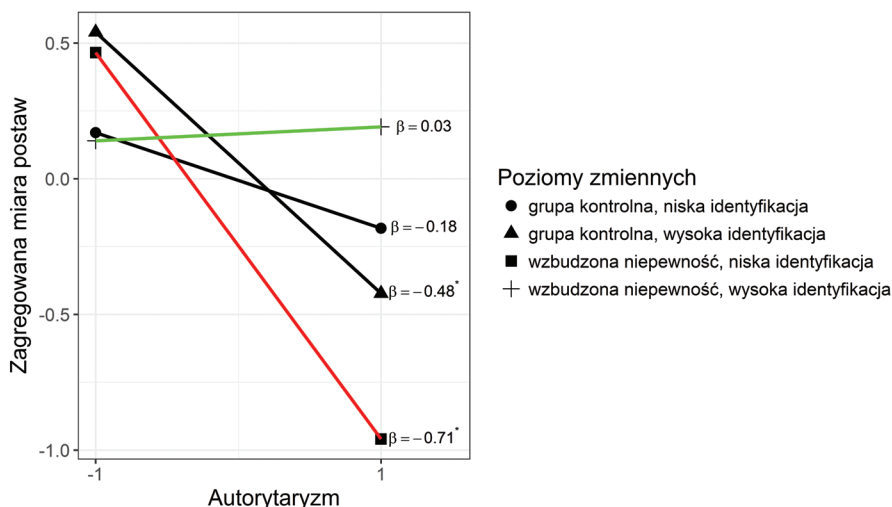
Badanie pierwsze

W badaniu panelowym na grupie 168 osób (Błażewicz, 2018, badanie 1) wzbudzano niepewność osobową, prosząc ich uczestników o przypomnienie sobie sytuacji z własnego życia, w której ją intensywnie odczuwali, krótkie opisanie takiej sytuacji, oraz podanie odczuć jej towarzyszących. Jeżeli chodzi o wskaźnik autorytaryzmu, jego pomiaru dokonywano przy pomocy polskiej wersji (Grzesiak-Feldman, 2012) skali opracowanej przez Funkego (2005). Zawiera ona 12 pytań wybranych z dłuższej wersji miary autorytaryzmu Altemeyera (1981), np. „To, czego naprawdę potrzebuje nasz kraj zamiast zwiększania zakresu praw i swobód obywatelskich, to solidna dawka prawdziwego prawa i porządku” czy „Właściwym kluczem do dobrego życia jest dyscyplina i posłuszeństwo”. Identyfikację z grupą diagnozowano przy pomocy 12-itemowej skali Camerona (2004; np. „Czuję silną więź z innymi Polakami”; „Mam wiele wspólnego z innymi Polakami”). Postawy wobec grupy obcej dotyczyły imigrantów przebywających w Polsce: Ukraińców, Wietnamczyków oraz osób z krajów arabskich. Pytano o odczuwany dystans społeczny (np. czy zaakceptowałiby taką osobę jako sąsiada), a także temperaturę uczuć, sympatię, oraz zaufanie wobec członków każdej z tych narodowości. Na podstawie tych wskaźników utworzono jeden zagregowany wskaźnik pozytywności–negatywności postaw, będący kombinacją wszystkich miar dla wszystkich tych grup.

Należało się spodziewać, że – generalnie rzecz ujmując – wraz ze wzrostem nasilenia autorytaryzmu postawy wobec grup obcych (imigrantów) będą mniej pozytywne. Oczekiwano też, że wpływ niepewności *ja* na postawy osób autorytarnych wobec „obcych” będzie istotnie modyfikowany przez poziom ich identyfikacji narodowej. Jeżeli rzeczywiście identyfikacja taka działa jako bufor przeciwko wspomnianemu zagrożeniu, u osób autorytarnych ze słabą identyfikacją powinniśmy stwierdzić nasilenie uprzedzeń po wzbudzeniu niepewności *ja*, natomiast u osób autorytarnych z silną identyfikacją – zahamowanie negatywnych postaw międzygrupowych po wzbudzeniu niepewności *ja*.

Wyniki (zob. rysunek 1) potwierdziły te oczekiwania. O ile przy braku zagrożenia niepewnością (czarne linie) zaobserwowano typowy wzorzec (im wyższy autorytaryzm, tym bardziej negatywne postawy międzygrupowe), o tyle po wzbudzeniu zagrożenia niepewnością *ja* (kolorowe linie) wzorzec ten uległ radykalnej zmianie: przy słabej identyfikacji grupowej autorytaryzm stał się jeszcze silniejszym predyktorem negatywnych postaw wobec „obcych”, natomiast przy silnej identyfikacji grupowej efekt ten całkowicie zanikł! Tak

więc rola identyfikacji grupowej zmienia się w zależności od okoliczności: o ile przy braku zagrożenia niepewnością *ja* wysoka identyfikacja nasila reakcję autorytarną (tak jak przewiduje model Stellmachera i Petzela [2005]), przy zagrożeniu niepewnością *ja* przeciwnie – osłabia ją.

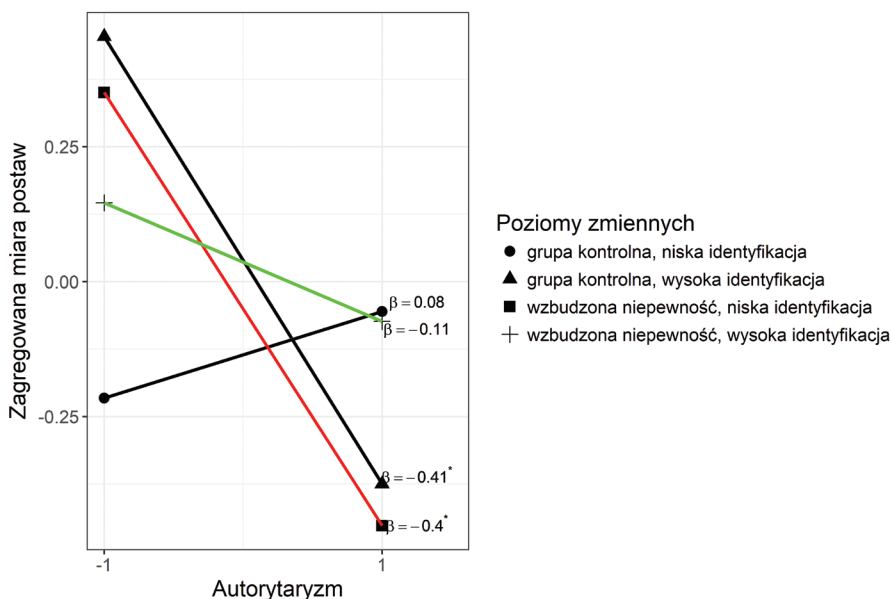


Rysunek 1. Potrójna interakcja niepewności, autorytaryzmu i identyfikacji w badaniu 1 – wykres *simple slopes*. Wysoki wynik oznacza pozytywną postawę.

Badanie drugie

W kolejnym badaniu sprawdzano, jakie inne czynniki mogą posłużyć osobom autorytarnym w przezwyciężeniu zagrożenia dla *ja*, stwarzanego przez wzrost niepewności osobowej. Wśród nich sprawdzano hipotetyczną rolę autoafirmacji. Wcześniejsze badania wykazywały, że autoafirmacja – przypuszczalnie podnosząc poziom wewnętrznej integracji obrazu własnej osoby wokół wartości osobistych – wywiera pozytywny wpływ na dobrostan psychiczny jednostki (Epton, Harris, Kane, van Koningsbruggen, Sheeran, 2015; Sherman, 2013). Oczekiwano więc, że w obecnym badaniu autoafirmacja będzie miała podobny potencjał hamowania negatywnych odczuć wywołanych zagrożeniem niepewnością *ja*, co grupowa identyfikacja.

W relacjonowanym tu badaniu panelowym na próbie 274 osób (Błażewicz, 2018, badanie 2) pomiaru kolektywnej identyfikacji z grupą własną dokonywano przy pomocy skali opracowanej przez Leacha i in. (2008), wyodrębniającej dwa aspekty takiej identyfikacji: definiowanie siebie poprzez zaangażowanie w życie grupowe (*self-investment*) oraz percepcję siebie jako typowego członka grupy (*self-definition*). Stopień autoafirmacji mierzono, prosząc badanych o wygenerowanie trzech najważniejszych dla nich wartości, a następnie o odpowiedź na pytania ich dotyczące (np. „Jestem gotowy/a do wielu poświęceń w imię tych wartości”; „Te wartości oraz wiara w nie określają to, kim jestem”). W przypadku wzbudzenia niepewności *ja* oraz pomiaru autorytaryzmu i postaw wobec „obcych” powtórzono procedurę z wcześniejszego badania (z jedną zmianą: tym razem grupą obcą byli Białorusini). Ponownie zagregowano wszystkie miary postaw wobec grupy obcej w jeden globalny wskaźnik.

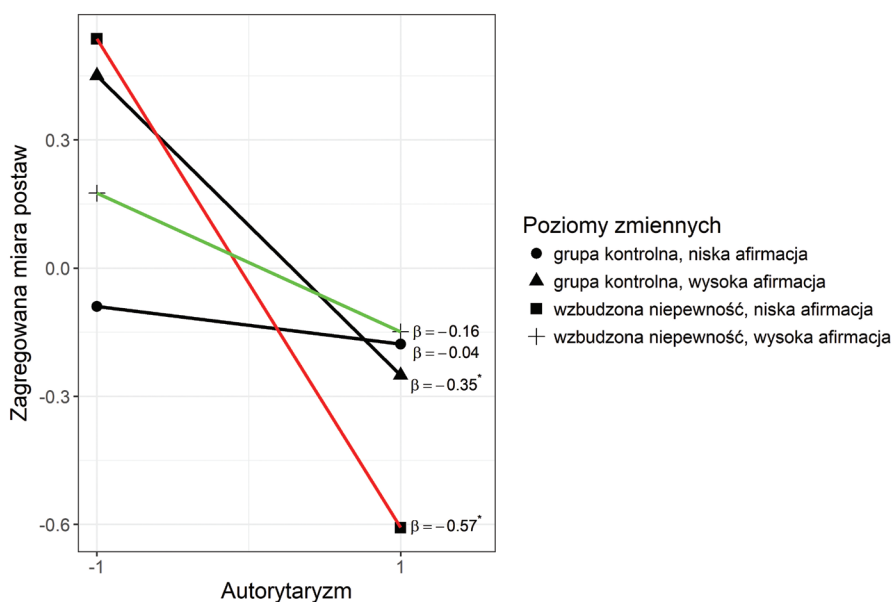


Rysunek 2. Potrójna interakcja niepewności, autorytaryzmu i identyfikacji w badaniu 2 – wykres *simple slopes*. Wysoki wynik oznacza pozytywną postawę.

Jak widać na rysunku 2, uzyskany wzorec wyników jest podobny, chociaż nie identyczny, z poprzednim. Ponownie efekty wzbudzenia stanu niepewno-

ści osobowej na postawy międzygrupowe były moderowane przez interakcję autorytaryzmu i poziom identyfikacji narodowej: o ile silnie zidentyfikowani z grupą „autorytarni” wykazywali zdecydowanie negatywną postawę wobec „obcych” (czarna linia), to – po wprowadzeniu zagrożenia niepewnością *ja* (linia zielona) – efekt ten u nich zanikał. Również i w tym badaniu identyfikacja grupowa działała więc najprawdopodobniej jako bufor rozładowujący wspomniane zagrożenie i hamujący reakcję autorytarną.

Ciekawą obserwację przyniosło sprawdzenie, czy poziom autoafirmacji może również „buforować” zaobserwowaną reakcję o osób autorytarnych. Jak się okazuje, tak właśnie się dzieje, co pokazuje rysunek 3.



Rysunek 3. Potrójna interakcja niepewności, autorytaryzmu i autoafirmacji w badaniu 2 – wykres *simple slopes*. Wysoki wynik oznacza pozytywną postawę międzygrupową.

Jak widać na rysunku 3, o ile bez zagrożenia niepewnością osobową osoby autorytarne z wysoką autoafirmacją (czarna linia) wykazywały zdecydowanie negatywną postawę wobec „obcych”, to po wprowadzeniu takiego zagrożenia (linia zielona) efekt ten u nich zanikał. Warto też zauważyć, że negatywny wpływ autorytaryzmu na postawy międzygrupowe był zdecydowanie najsilniejszy

u osób z niską autoafirmacją i wzbudzonym stanem niepewności osobowej (linia czerwona).

Co ciekawe, w opisanym przed chwilą badaniu identyfikacja narodowa i autoafirmacja nie były istotnie skorelowane. Nie jest więc tak, że stwierdzone w obu badaniach „buforujące” efekty identyfikacji grupowej wynikają z faktu, że identyfikacja taka podnosi poziom autoafirmacji. Być może oba omawiane czynniki – zarówno silna identyfikacja z grupą własną, jak i doświadczanie autoafirmacji – niezależnie od siebie podnoszą postrzeganą spójność obrazu własnej osoby, redukując tą drogą zagrożenie niepewnością *ja*. I to właśnie może być bezpośrednia przyczyna zahamowania reakcji autorytarnej, jaką obserwujemy w omawianych tu badaniach.

Wnioski

Konkludując, zaprezentowane badania własne potwierdziły przypuszczenie, że osoby autorytarne pod wpływem wzbudzenia stanu niepewności osobowej mogą wykazywać typową dla siebie reakcję autorytarną (wzrost uprzedzeń). Jednocześnie określone czynniki – a kluczowym z nich wydaje się być silna identyfikacja z grupą własną – mają zdolność hamowania tej reakcji. Być może dzieje się tak dlatego (por. wcześniejszy przegląd badań na ten temat), że skryształizowana, silna identyfikacja grupowa jest źródłem poczucia bezpieczeństwa i kontroli nad własnym losem oraz dobrostanu (takie osoby są na ogół w dobrym nastroju). Wspomniane tu adaptacyjne właściwości kolektywnej identyfikacji mogą zatem działać jako bufor psychologiczny, redukujący negatywne emocje wzbudzane przez niepewność *ja* i „rozbrajający” tym samym reakcję autorytarną na zagrożenie.

Warto zauważyć, że wysoki poziom identyfikacji ze „swoimi” może prowadzić do efektu przeciwnego niż ten zakładany w klasycznych teoriach psychologii społecznej, to znaczy do minimalizowania uprzedzeń. Relacjonowane tu badania własne sugerują zatem wprowadzenie ważnej modyfikacji do popularnych modeli, w których identyfikacja grupowa widziana jest zasadniczo jako czynnik nasilający negatywne postawy międzygrupowe.

Niewątpliwie prawdą jest, że ludzie odczuwają na ogół niepewność dotyczącą własnej osoby jako coś negatywnego i reagują na nią obroną swojej tożsamości. Istnieją różne metody osiągnięcia tego celu. Jednym z nich jest – jak sugerują omawiane tu badania własne – koncentracja na własnej przynależności do większej zbiorowości, przypominająca, że jest się „wzorcowym” członkiem

takiej grupy. Jeżeli więc tożsamość indywidualna ulega w pewnych okolicznościach zagrożeniu, ludzie mogą koncentrować uwagę na swojej tożsamości społecznej, czyli na tym, że są lubianym, szanowanym, przestrzegającym zasad życia zbiorowego (np. norm moralnych) członkiem wspólnoty. Przypuszczalnie ten właśnie proces może ułatwić im przywrócenie poczucia własnej koherencji (spójności) i przezwyciężyć wspomniane zagrożenie.

Zauważmy jednak, że możliwość takiej obrony przed „niepewnym *ja* indywidualnym” dostępna jest tylko tym osobom, które przejawiają silną identyfikację ze „swoimi”, a więc dysponują alternatywnym *ja* kolektywnym, czyli skryształizowanym poglądem na samego siebie jako modelowego członka grupy własnej, oraz mają poczucie więzi ze swoimi współziomkami i pozytywny stosunek do „swoich” (Cameron, 2004; Leach i in., 2008; zob. też: Sedekides, Brewer, 2001). Prawdopodobnie to właśnie u osób autorytarnych – osób o podwyższonej wrażliwości na zagrożenie niepewnością (por. Duckitt, 2001; Duckitt, Sibley, 2009) – tożsamość społeczna może pełnić szczególnie ważną rolę regulacyjną przypadku różnych zagrożeń dla *ja*.

Wśród jednostek autorytarnych – obok osób silnie zidentyfikowanych z grupą własną – mogą też być, i często są, osoby o słabej identyfikacji. Fakt taki może sprawiać, że nie dysponują już one w systemie samowiedzy wykrystalizowaną, silną reprezentacją siebie jako członka grupy, czyli tzw. *ja* kolektywnym (Sedekides, Brewer, 2001), mogącym pełnić funkcję bufora przeciwko zagrożeniom indywidualnej tożsamości. W takich okolicznościach wspomniane zagrożenia mogą, jak sądzimy, nasilać negatywne postawy międzygrupowe, produkując typową reakcję autorytarną.

Identyfikacja z grupą własną jest często w psychologii społecznej traktowana jako czynnik potęgujący niechęć wobec „obcych”. Jednym z powodów uporczywego utrzymywania się takiego poglądu może być po prostu fakt, że sam podział „my–oni” jest warunkiem koniecznym wystąpienia uprzedzeń – aby uważać jakąś grupę za gorszą od swojej, najpierw trzeba samemu stać się członkiem grupy własnej i pozytywnie odróżnić się od „obcych”. Na ogół nie bierze się też pod uwagę tego, że identyfikacja grupowa – mająca charakter bezpieczny czy też dojrzały, nie oparta na defensywnej samoocenie – jest czymś, co w istocie może polepszać funkcjonowanie człowieka, również w relacjach międzygrupowych. Tezy tej dowodzą m.in. niedawne badania (Golec de Zavala, Cichocka, Bilewicz, 2013; zob. też: Cichocka, 2016), w których wyodrębniono nieobronny (dojrzała identyfikacja) i obronny (kolektywny narcyzm) aspekt pozytywnej identyfikacji z grupą własną. Okazało się, że tylko komponent

obronny odpowiedzialny jest za negatywne postawy wobec „obcych”, zaś dojrzały prowadzi wręcz do postaw pozytywnych.

W cytowanych w obecnym opracowaniu badaniach własnych mamy do czynienia z analogicznym zjawiskiem, tyle że ujawniającym się w reakcji na eksperymentalnie wprowadzane zagrożenie dla *ja*. Identyfikacja pełniła w nich najwyraźniej rolę podwójną – z jednej strony leżała u źródeł uprzedzeń międzygrupowych, z drugiej, po zaktywizowaniu poczucia niepewności *ja*, hamowała je. Człowiek dąży do poczucia bezpieczeństwa, kontroli i przewidywalności zdarzeń, a przynależność do grupy społecznej jest niewątpliwie jednym z najważniejszych sposobów osiągnięcia tego celu. Znaczenie wspomnianej funkcji tożsamości grupowej ujawnia się szczególnie silnie wtedy, kiedy nasza tożsamość indywidualna jest zagrożona.

Literatura cytowana

- Adorno, T. W., Frenkel-Brunswik, E., Levinson, D. J., Sanford, R. N. (1950). *The authoritarian personality*. Nowy Jork: Harper & Brothers.
- Altemeyer, B. (1981). *Right-wing authoritarianism*. Manitoba: University of Manitoba Press.
- Błażewicz, M. (2018). *Autorytaryzm, niepewność Ja, identyfikacja grupowa i postawy wobec grupy obcej* (Niepublikowana praca doktorska). Uniwersytet Warszawski. Warszawa. Pobrane z: <https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/2532/2500-DR-PSY-96477.pdf>
- Cameron, J. E. (2004). A three-factor model of social identity. *Self and Identity*, 3(3), 239–262. DOI: 10.1080/13576500444000047
- Campbell, D. T. (1958). Common fate, similarity, and other indices of the status of aggregates of person as social entities. *Behavioural Science*, 3(1), 14–25. DOI: 10.1002/bs.3830030103
- Cichocka, A. (2016). Understanding defensive and secure in-group positivity: The role of collective narcissism. *European Review of Social Psychology*, 27(1), 283–317. DOI: 10.1080/10463283.2016.1252530
- Cohrs, J. C., Ibler, S. (2009). Authoritarianism, threat, and prejudice: An analysis of mediation and moderation. *Basic and Applied Social Psychology*, 31(1), 81–94. DOI: 10.1080/01973530802659638
- Cruwys, T., Haslam, S. A., Dingle, G. A., Haslam, C., Jetten, J. (2014). Depression and social identity: An integrative review. *Personality and Social Psychology Review*, 18(3), 215–238. DOI: 10.1177/1088868314523839

- Duckitt, J. (2001). A dual-process cognitive-motivational theory of ideology and prejudice. W: M. P. Zanna (red.), *Advances in experimental social psychology*, t. 33 (s. 41–113). San Diego: Academic Press.
- Duckitt, J., Sibley, C. G. (2007). Right wing authoritarianism, social dominance orientation and the dimensions of generalized prejudice. *European Journal of Personality*, 21(2), 113–130. DOI: 10.1002/per.614
- Duckitt, J., Sibley, C. G. (2009). A dual-process motivational model of ideology, politics, and prejudice. *Psychological Inquiry*, 20(2/3), 98–109. DOI: 10.1080/10478400903028540
- Epton, T., Harris, P. R., Kane, R., van Koningsbruggen, G. M., Sheeran, P. (2015). The impact of self-affirmation on health-behavior change: A meta-analysis. *Health Psychology*, 34(3), 187–196. DOI: 10.1037/hea0000116
- Festinger, L. (1954). A theory of social comparison processes. *Human Relations*, 7(2), 117–140. DOI: 10.1177/001872675400700202
- Funke, F. (2005). The dimensionality of right-wing authoritarianism: Lessons from the dilemma between theory and measurement. *Political Psychology*, 26(2), 195–218. DOI: 10.1111/j.1467-9221.2005.00415.x
- Golec de Zavala, A., Cichocka, A., Bilewicz, M. (2013). The paradox of in-group love: Differentiating collective narcissism advances understanding of the relationship between in-group and out-group attitudes. *Journal of Personality*, 81(1), 16–28. DOI: 10.1111/j.1467-6494.2012.00779.x
- Greenaway, K. H., Wright, R. G., Willingham, J., Reynolds, K. J., Haslam, S. A. (2015). Shared identity is key to effective communication. *Personality & Social Psychology Bulletin*, 41(2), 171–182. DOI: 10.1177/0146167214559709
- Grieve, P. G., Hogg, M. A. (1999). Subjective uncertainty and intergroup discrimination in the minimal group situation. *Personality & Social Psychology Bulletin*, 25(8), 926–940. DOI: 10.1177/01461672992511002
- Grzesiak-Feldman, M. (2012). Prawicowy autorytaryzm oraz orientacja na dominację społeczną jako predyktory różnych form myślenia spiskowego. *Psychologia Społeczna*, 4(23), 48–63.
- Haslam, S. A., Haslam, C., Jetten, J. (2011). *The social cure: Identity, health and well-being*. Hove: Psychology Press.
- Haslam, S. A., O'Brien, A., Jetten, J., Vormedal, K., Penna, S. (2005). Taking the strain: Social identity, social support, and the experience of stress. *British Journal of Social Psychology*, 44(3), 355–370. DOI: 10.1348/014466605X37468
- Hogg, M. A., Belavadi, S. (2018). Uncertainty management theories. W: H. Giles, J. Harwood (red.), *The Oxford encyclopedia of intergroup communication*, t. 2 (s. 447–461). Nowy Jork: Oxford University Press

- Hogg, M. A., Meehan, C., Farquharson, J. (2010). The solace of radicalism: Self-uncertainty and group identification in the face of threat. *Journal of Experimental Social Psychology*, 46(6), 1061–1066. DOI: 10.1016/j.jesp.2010.05.005
- Hogg, M. A., Sherman, D. K., Dierselhuis, J., Maitner, A. T., Moffitt, G. (2007). Uncertainty, entitativity, and group identification. *Journal of Experimental Social Psychology*, 43(1), 135–142. DOI: 10.1016/j.jesp.2005.12.008
- Jost, J. T., Glaser, J., Kruglanski, A. W., Sulloway, F. (2003). Political conservatism as motivated social cognition. *Psychological Bulletin*, 129(3), 339–375. DOI: 10.1037/0033-2909.129.3.339
- Jost, J. T., Napier, J. L., Thorisdottir, H., Gosling, S. D., Palfai, T. P., Ostafin, B. (2007). Are needs to manage uncertainty and threat associated with political conservatism or ideological extremity? *Personality and Social Psychology Bulletin*, 33(7), 989–1007. DOI: 10.1177/0146167207301028
- Leach, C. W., van Zomeren, M., Zebel, S., Vliek, M. W., Pennekamp, S. F., Doosje, B., Spears, R. (2008). Group-level self-definition and self-investment: A hierarchical (multicomponent) model of in-group identification. *Journal of Personality and Social Psychology*, 95(1), 144–165. DOI: 10.1037/0022-3514.95.1.144
- Magallares, A., Morales, J. F., Rubio, M. A. (2014). Group identification, discrimination and psychological health in an obese sample. *International Journal of Psychology and Psychological Therapy*, 14(3), 421–431.
- McGregor, I., Haji, R., Nash, K., Teper, R. (2008). Religious zeal and the uncertain self. *Basic and Applied Social Psychology*, 30(2), 183–188. DOI: 10.1080/01973530802209251
- McGregor, I., Marigold, D. C. (2003). Defensive zeal and the uncertain self: What makes you so sure? *Journal of Personality and Social Psychology*, 85(5), 838–852. DOI: 10.1037/0022-3514.85.5.838
- McGregor, I., Zanna, M. P., Holmes, J. G., Spencer, S. J. (2001). Compensatory conviction in the face of personal uncertainty: Going to extremes and being oneself. *Journal of Personality and Social Psychology*, 80(3), 472–488. DOI: 10.1037/0022-3514.80.3.472
- Nakashima, K., Isobe, C., Ura, M. (2013). How does higher in-group social value lead to positive mental health? An integrated model of in-group identification and support. *Asian Journal of Social Psychology*, 16(4), 271–278. DOI: 10.3389/fpsyg.2016.01001
- Radkiewicz, P. (2012). *Autorytaryzm a brzytwa Ockhama*. Warszawa: Scholar.
- Rieger, D., Frischlich, L., Bente, G. (2017). Propaganda in an insecure, unstructured world: The effects of authoritarianism and uncertainty on the evaluation of right-wing extremist propaganda. *Journal for Deradicalization*, 10, 203–229.

- Sani, F., Madhok, V., Norbury, M., Dugard, P., Wakefield, J. H. (2015). Greater number of group identifications is associated with healthier behaviour: Evidence from a Scottish community sample. *British Journal of Health Psychology*, 20(3), 466–481. DOI: 10.1007/s10902-016-9735-z
- Schoel, C., Bluemke, M., Müller, P., Stahlberg, D. (2011). When autocratic leaders become an option: Uncertainty and self-esteem predict implicit leadership preferences. *Journal of Personality and Social Psychology*, 101(3), 521–540. DOI: 10.1037/a0023393
- Sedikides, C., Brewer, M. B. (red.). (2001). *Individual self, relational self, collective self*. Filadelfia: Psychology Press.
- Sherman, D. K. (2013). Self-affirmation: Understanding the effects. *Social & Personality Psychology Compass*, 7(11), 834–845. DOI: 10.1111/spc3.12072
- Sidanius, J., Pratto, F. (1999). *Social dominance: An intergroup theory of social hierarchy and oppression*. Nowy Jork: Cambridge University Press.
- Steele, C. M. (1988). The psychology of self-affirmation: Sustaining the integrity of the self. W: L. Berkowitz (red.), *Advances in experimental social psychology*, t. 21. *Social psychological studies of the self: Perspectives and programs* (s. 261–302). San Diego: Academic Press.
- Stellmacher, J., Petzel, T. (2005). Authoritarianism as a group phenomenon. *Political Psychology*, 26(2), 245–274. DOI: 10.1111/j.1467-9221.2005.00417.x
- Tajfel, H., Turner, J. C. (1979). An integrative theory of intergroup conflict. W: W. G. Austin, I. S. Worchel (red.), *The social psychology of intergroup relations* (s. 33–47). Monterey: Brooks/Cole.
- van den Bos, K., McGregor, I., Martin, L. L. (2015). Security and uncertainty in contemporary delayed-return cultures: Coping with the blockage of personal goals. W: P. J. Carroll, R. M. Arkin, A. L. Wichman (red.), *Handbook of psychological security* (s. 21–35). Nowy Jork: Psychology Press.
- Wichman, A. L. (2010). Uncertainty and religious reactivity: Uncertainty compensation, repair, and inoculation. *European Journal of Social Psychology*, 40(1), 35–42. DOI: 10.1002/ejsp.712

CZĘŚĆ 3: POCZUCIE KONTROLI A MYŚLENIE I ZACHOWANIA SPOŁECZNE

ALEKSANDRA CISŁAK¹

ALEKSANDRA CICHOCKA²

MARTA MARCHLEWSKA³

¹SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny,

²University of Kent, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, ³Instytut Psychologii PAN

Bycie na szczycie: poczucie kontroli osobistej i kontroli nad innymi jako odrębne mechanizmy psychologiczne

Sposób cytowania: Cisłak, A., Cichocka, A., Marchlewska, M. (2020). Bycie na szczycie: poczucie kontroli osobistej i kontroli nad innymi jako odrębne mechanizmy psychologiczne. W: M. Kofta, A. M. Rędzio (red.), *Poczucie kontroli i niepewność: Konsekwencje dla rozumienia świata społecznego* (s. 183–200). Warszawa: Liberi Libri.

Opracowanie tego rozdziału było wspierane z grantów Narodowego Centrum Nauki 2014/15/B/HS6/03755 oraz 2014/13/B/HS6/03137.

Adres do korespondencji:

Aleksandra Cisłak: acislak@swps.edu.pl

Streszczenie

W rozdziale dokonujemy analizy pojęć i przeglądu badań poświęconych kontroli osobistej i kontroli nad innymi oraz podejmujemy próbę integracji tych dwóch – często odrębnych – nurtów badawczych. Choć kontrola osobista i kontrola nad innymi – zwana także władzą – mogą mieć wspólne źródła w wysokiej pozycji społecznej, to wiążą się z odmiennymi konsekwencjami dla jednostek i relacji społecznych. Prezentowany tu przegląd wskazuje, że konsekwencje te są przeciwstawne dla aktywizacji behawioralnych systemów dążenia–hamowania oraz dla przetwarzania informacji. W szczególności, w rozdziale tym pokazujemy, że kontrola osobista i kontrola nad innymi mają inne konsekwencje nie tylko dla samych jednostek, ale i ich społecznego otoczenia. Osoby sprawujące władzę mają skłonność do eksploatacji, a także agresji werbalnej, natomiast wysoka kontrola osobista ogranicza te negatywne tendencje. Podsumowując, dokonany w rozdziale przegląd badań pokazuje psychologiczną odrębność kontroli osobistej i kontroli nad innymi.

Słowa kluczowe: kontrola osobista, władza, pozycja w hierarchii, behawioralne systemy dążenia–hamowania, agresja, eksploatacja

W psychologii pojęcie kontroli pokrewne jest pojęciu władzy, a nawet używane do jego definiowania (czego przykładem jest model władzy-jako-kontroli autorstwa Susan Fiske, 1993). Jednak zajmowanie wysokiej pozycji w hierarchii – podobnie jak posiadanie wysokiego statusu, prestiżu, czy też przynależność do wyższej klasy – wiąże się ze sprawowaniem kontroli w różnych domenach. Definicje władzy tej różnorodności nie odzwierciedlają (Lammers, Stoker, Rink, Galinsky, 2016), skupiając się przede wszystkim na aspekcie asymetrii kontroli w relacjach z innymi ludźmi (Magee, Galinsky, 2008). Lammers i jego współpracownicy (2016) wyróżnili dwie domeny kontroli związane z zajmowaniem wysokiej pozycji: kontrolę osobistą vs. kontrolę nad innymi. Kontrola nad innymi jest tu rozumiana jako wpływ na innych, czyli władza. Natomiast kontrola nad sobą postrzegana jest jako kontrola osobista czy autonomia – jeden z podstawowych ludzkich motywów (Deci, Ryan, 1985; Ryan, Deci, 2000). W swoich badaniach Lammers i in. (2016) pokazali, że to właśnie ten drugi aspekt motywuje ludzi do zajmowania wysokich pozycji: ludzie dążą do awansu w hierarchii ze względu na wzrastającą autonomię czy też kontrolę osobistą, nie zaś ze względu na możliwość sprawowania kontroli nad innymi. Jak pokażemy bardziej szczegółowo, poczucie osobistej kontroli ma przy tym pozytywne skutki dla jednostek i ich społecznego otoczenia. Niemniej jednak, obszerna literatura psychologiczna wskazuje, że zajmowanie wysokich pozycji aż nazbyt często manifestuje się negatywnie w obszarze relacji interpersonalnych. W tym rozdziale dokonujemy przeglądu – często odrębnych – nurtów badawczych i prowadzonych w ich ramach badań, a także podejmujemy próbę ich integracji, pokazując zarazem specyfikę obu tych domen kontroli i ich konsekwencje dla jednostek i relacji społecznych.

Psychologiczna charakterystyka dwóch domen kontroli: nad sobą i nad innymi

Pojęcia kontroli osobistej i władzy wydają się pokrewne – odnoszą się do miejsca jednostki w społecznej hierarchii, a wysokiemu poczuciu władzy często towarzyszy wysokie poczucie kontroli osobistej (zob. Fast, Gruenfeld, Sivanathan, Galinsky, 2009; Fiske, 1993). Ten związek władzy i kontroli od dawna był przedmiotem psychologicznych analiz. Porównywano na przykład, w jaki sposób używają władzy osoby o wewnętrznym i zewnętrznym umiejscowieniu kontroli (Goodstadt, Hjelle, 1973). Zgodnie z jednym z nurtów teoretycznych dotyczących wzajemnych związków władzy i kontroli, wysokie poczucie osobistej kontroli nad biegiem zdarzeń jest mechanizmem stojącym

za obserwowanymi skutkami władzy (Fiske, 1993; Scholl, Sassenberg, 2014). Zgodnie z tym tokiem rozumowania – władza prowadzi do niepożądanych społecznie skutków, ponieważ nasila poczucie kontroli – nawet do granic iluzji. A właśnie poczucie osobistej kontroli, przeradzając się niekiedy w poczucie omnipotencji, ma prowadzić do przeceniania siebie, egotyzmu i nadmiernie optymistycznych oczekiwań (Fast i in., 2009). Zgodnie w tym podejściu, wysokie poczucie kontroli osobistej i kontroli nad innymi nie tylko są ze sobą związane, lecz także manifestują się w podobny sposób.

Zgodnie z drugim podejściem, rozwijanym w tym rozdziale, obie te domeny kontroli – chociaż są ze sobą pozytywnie związane – cechują odmienne charakterystyki psychologiczne. Jak pokażemy dalej, konsekwencje wysokiego poczucia kontroli osobistej są przeciwstawne w stosunku do konsekwencji wysokiego poczucia kontroli nad innymi dla (1) aktywizacji behawioralnego systemu dążenia–hamowania i (2) przetwarzania informacji w sposób heurystyczny, a przede wszystkim – (3) dla relacji społecznych. Podsumowując wyniki wcześniejszych badań – prowadzonych osobno nad konsekwencjami poczucia kontroli w obu tych domenach dla funkcjonowania społecznego – można zauważyć, że o ile ich skutki dla samej jednostki często są w obu przypadkach pozytywne, o tyle na polu relacji społecznych bardzo często odmienne, a nawet przeciwstawne.

Wysokie poczucie osobistej kontroli niesie pozytywne skutki dla jednostki i jej społecznego otoczenia. Pozwala podtrzymać motywację wewnętrzną, podwyższa poziom wykonania zadań oraz prowadzi do wyższego dobrostanu (Deci, Ryan, 1985; Ryan, Deci, 2000). Deprywacja poczucia osobistej kontroli z kolei skutkuje depresją, pesymistycznymi przekonaniami i wycofywaniem się z sytuacji, które stanowią wyzwanie dla jednostki (Abramson, Seligman, Teasdale, 1978; Peterson, Seligman, 1984; Price, Choi, Vinokur, 2002). Co istotne, poczucie wysokiej kontroli osobistej ma także pozytywne skutki dla relacji interpersonalnych i międzygrupowych. Wiąże się pozytywnie z prospołecznością i chęcią niesienia pomocy innym, na przykład poprzez wolontariat czy przekazywanie datków na cele charytatywne (Gagné, 2003; Weinstein, Ryan, 2010). Jak wykazały nasze badania, przewiduje także bezpieczne przywiązanie do grup społecznych (np. własnego narodu) oraz pozytywne postawy wobec przedstawicieli innych grup (Cichocka i in., 2018).

Natomiast wysokie poczucie kontroli nad innymi, czyli to, co potocznie rozumiemy przez władzę, uprawdopodobnia samo podjęcie działania przez jednostkę (Galinsky, Gruenfeld, Magee, 2003) i nasila jej dążenie do osiągania pożądanego przez nią stanów rzeczy (Magee, Galinsky, Gruenfeld, 2007).

Wzmacnia także koncentrację na czynnikach istotnych dla wykonania zadania (Guinote, 2007a) oraz zwiększa wytrwałość i przyspiesza podejmowanie decyzji (Guinote, 2007b). Z kolei niskie poczucie kontroli nad innymi osłabia funkcje wykonawcze: planowanie, odświeżanie informacji i samoregulację (Smith, Jostmann, Galinsky, van Dijk, 2008), a więc procesy związane z efektywnym realizowaniem własnych zamierzeń. Wiele innych badań dowodzi też, że władza wywiera negatywny wpływ na relacje społeczne: osoby mające asymetryczny wpływ na innych mają skłonność do przeceniania siebie oraz do egotyzmu, czyli wyolbrzymionej pozytywnej opinii o swoich przymiotach (Kunstman, Maner, 2011; Wojciszke, Strużyńska-Kujałowicz, 2007) i jednocześnie niedoceniać innych (Georges, Harris, 2006). Skłonne są także do koncentrowania się na sobie i własnej perspektywie (Galinsky, Magee, Inesi, Gruenfeld, 2006), a w efekcie do odczuwania mniejszej empatii (van Kleef i in., 2008) i dystansowania się od innych (Kipnis, 1972). Osoby takie przejawiają też tendencję do cynizmu (Inesi, Gruenfeld, Galinsky, 2012), używania przymusu wobec osób przez siebie kontrolowanych i spostrzegania ich jako bezwolnych (Kipnis, Castell, Gergen, Mauch, 1976), a także ignorowania rad innych (See, Wolfe Morrison, Rothman, Soll, 2011), w tym ekspertów – z uwagi na chęć rywalizowania z nimi i udowadniania swojej wyższości (Tost, Gino, Larrick, 2012).

Podsumowując, klasyczne i współczesne badania dostarczają licznych dowodów empirycznych na to, że rzeczywiście „władza korumpuje” (Acton, 1887/1906), choć kontrola osobista zdaje się nie nieść ze sobą tych niepożądanych konsekwencji społecznych. Badania te jednak prowadzone były w większości w osobnych nurtach. Dopiero ostatnio problematyka psychologicznych podobieństw i różnic między obiema tymi domenami kontroli zaczęła być poddawana systematycznej analizie, a zmienne te zaczęły być uwzględniane wewnątrz jednego schematu badawczego. Poniżej dokonujemy przeglądu współczesnych badań poświęconych tej tematyce (zob. też: Lammers i in., 2016).

Aktywizacja behawioralnego systemu dążenia

Kontrola osobista i kontrola nad innymi mają także odmienne skutki dla aktywizacji podstawowych behawioralnych systemów motywacyjnych odpowiedzialnych za reagowanie na otoczenie: systemów dążenia i hamowania (Gray, 1991). Aktywizacja behawioralnego systemu dążenia manifestuje się skłonnością do odczuwania pozytywnych emocji i nastroju oraz koncentracją na nagrodach.

Wiąże się jednak także z przetwarzaniem informacji w sposób automatyczny, nasilając poleganie na heurystykach i innych umysłowych „drogach na skróty”, a także z rozhamowanym zachowaniem (Carver, White, 1994). Z kolei aktywizacja systemu hamowania przejawia się: skłonnością do odczuwania emocji negatywnych, koncentracją na zagrożeniach i karach, zahamowaniem zachowania i przyjmowaniem sytuacyjnych wyznaczników zachowania (czyli na przykład większej skłonności do ulegania presji sytuacji czy naciskowi ze strony innych), a także przetwarzaniem informacji w sposób kontrolowany (Keltner, Gruenfeld, Anderson, 2003). Dotychczasowe wyniki badań sugerują, że wysokie poczucie władzy aktywizuje system dążenia, a brak władzy – system hamowania (Keltner i in., 2003).

Ana Guinote (2017), opierając się na rozróżnieniu motywacji dążenia na lubienie (związane z doświadczaniem przyjemności) oraz na chęć (związaną z posiadaniem jasnych celów i dążeniem do nich), zauważyła, że kontrola nad innymi ludźmi nasila ten drugi typ motywacji dążenia. Jednocześnie badania pokazują, że także deficyt kontroli osobistej nasila dążenie (Greenaway i in., 2015). Dzieje się tak dlatego, że choć długoterminowe skutki utraty kontroli są dla jednostki negatywne, to krótkoterminowo utrata poczucia kontroli motywuje do jej odzyskania i intensyfikuje wysiłek w to wkładany (Sędek, Kofta, Tyszka, 1993; Wortman, Brehm, 1975). Co więcej, choć sprawowanie kontroli nad innymi nasila heurystyczny sposób przetwarzania informacji (Goodwin, Gubin, Fiske, Yzerbyt, 2000; Keltner i in., 2003), to wysoka kontrola osobista je osłabia (Greenaway i in., 2015).

Początkowo dążenie i hamowanie uznawano za dwa krańce jednego kontinuum. Ostatnio jednak badacze skłaniają się ku koncepcji tych dwóch systemów jako ortogonalnych, a zatem możliwych do jednoczesnej aktywacji. Wychodząc z tego założenia, Deng, Zheng i Guinote (2018) stwierdzili, że w sytuacji zagrożenia dla poczucia kontroli nad sobą i nad innymi dochodzi do jednoczesnej aktywacji systemu dążenia (wynikającej z zagrożenia poczucia kontroli osobistej) i hamowania (wynikającej z zagrożenia poczucia kontroli nad innymi). Ta jednoczesna aktywacja obu systemów może skutkować albo przewagą hamowania, albo przewagą dążenia o negatywnej walencji. To dążenie o negatywnej walencji przejawia się nie opisanym wyżej typowym dla aktywacji systemu dążenia odczuwaniem emocji pozytywnych, lecz odczuwaniem złości, co w konsekwencji prowadzi do agresji.

Podsumowując, dopóki poczucie kontroli nad innymi (poczucie władzy) pozostaje niezagrażone, to aktywny jest behawioralny system dążenia (Keltner i in., 2003). Jednak w sytuacji zagrożenia własnej pozycji lub w przypadku rozbieżności między wysoką pozycją a niskim subiektywnym poczuciem władzy

– czyli w sytuacjach, które Deng i in. (2018) nazywają zagrożeniem poczucia kontroli w domenie władzy – dochodzi także do jednoczesnej aktywacji systemu hamowania. Ta jednoczesna aktywacja obu systemów nie pozostaje bez wpływu na zachowania interpersonalne – dążenie o negatywnej walencji popycha ludzi do udowadniania własnej przewagi i agresji.

Tendencje antyspołeczne

Nasze własne badania dotyczyły z kolei antyspołecznych skutków zajmowania wysokich pozycji (Cisłak, Cichocka, Wójcik, Frankowska, 2018). Opierając się na rozróżnieniu Lammersa i in. (2016), przewidywaliśmy, że obie domeny kontroli – kontroli osobistej i kontroli nad innymi – mają wspólne źródło w wysokiej pozycji, jaką jednostka zajmuje w społecznej hierarchii. W świecie społecznym obie te sfery kontroli współwystępują ze sobą, choć ich skutki – jak zostało to opisane wyżej – są rozbieżne. Przewidywaliśmy, że za obserwowane tendencje antyspołeczne związane z zajmowaniem wysokich pozycji odpowiada asymetryczny wpływ na innych, natomiast wysoka kontrola osobista jest czynnikiem ograniczającym te tendencje. Oba te czynniki, choć mają wspólne źródło, powinny mieć przeciwstawne skutki w dziedzinie relacji społecznych, wzajemnie ograniczając swoje wpływy. W naszych badaniach spodziewaliśmy się zatem wystąpienia efektów supresyjnych władzy i kontroli (por. MacKinnon, Krull, Lockwood, 2000; Paulhus, Robins, Trzesniewski, Tracy, 2004). Samą supresję rozumiemy, za Cichocką i Bilewiczem (2009), następująco:

Określenie *supresja* dotyczy wzajemnego tłumienia się efektów obu predyktorów, co sprawia, iż uwzględnienie tylko jednego z nich w analizie może nie wykazać jego rzeczywistego związku ze zmienną zależną. Dopiero analizowanie obu predyktorów jednocześnie pozwala na uwydatnienie ich związków ze zmienną objaśnianą (s. 191).

O supresji – czy też tłumieniu – mówimy więc wtedy, gdy włączenie do równania regresji dwóch predyktorów skutkuje zwiększeniem współczynnika regresji jednego z nich lub obu naraz. Innymi słowy, przewidywaliśmy, że choć kontrola osobista i kontrola nad innymi prowadzą do przeciwstawnych efektów, ich wspólnym źródłem jest wysoka pozycja w hierarchii. Przewidywania te testowaliśmy w trzech badaniach. W dwóch pierwszych mierzyliśmy

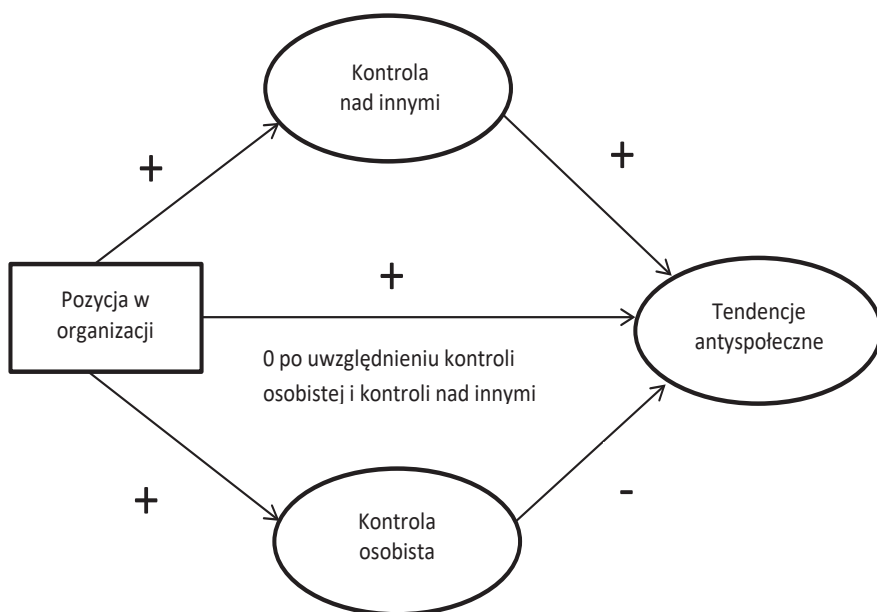
subiektywne poczucie władzy, kontrolę osobistą oraz antyspołeczne tendencje: skłonność do agresji werbalnej oraz skłonność do wykorzystywania innych.

Pierwsze badanie było częścią większego sondażu, w którym subiektywne poczucie władzy mierzyliśmy za pomocą pojedynczego pytania, kontrolę osobistą zaś za pomocą trzech pytań dotyczących poczucia wpływu na własne życie (Cichocka i in., 2018). Do pomiaru tendencji do werbalnej agresji wykorzystaliśmy podskale kwestionariusza agresji (Buss, Perry, 1992). Analizy korelacji wykazały, że związek między subiektywnym poczuciem władzy a osobistą kontrolą był istotny i pozytywny, podobnie jak związek między subiektywnym poczuciem władzy a agresją. Natomiast poczucie osobistej kontroli i agresja nie były ze sobą skorelowane. Wyniki analizy regresji pokazały, że – zgodnie z przewidywaniami – subiektywne poczucie władzy było istotnie i pozytywnie związane z tendencją do werbalnej agresji, natomiast osobista kontrola była z nią związana istotnie i negatywnie. Analiza efektów pośrednich potwierdziła, że w obu przypadkach oddziaływania supresyjne były istotne: z jednej strony uwzględnienie w całym modelu subiektywnej władzy nasilało ujemny związek osobistej kontroli z werbalną agresją, z drugiej – uwzględnienie osobistej kontroli wzmacniało pozytywny związek władzy i agresji.

Celem drugiego badania było zreplikowanie podstawowych efektów z badania pierwszego oraz ich rozszerzenie o inną operacjonalizację tendencji antyspołecznych. W tym badaniu, przeprowadzonym w kontekście organizacyjnym, jako wskaźnik tendencji antyspołecznych mierzyliśmy skłonność do wykorzystywania innych (Brunell i in., 2013). Posiadanie władzy mierzyliśmy za pomocą trzech stwierdzeń dotyczących zakresu władzy w organizacji, zaś osobistą kontrolę operacjonalizowaliśmy podobnie jak w poprzednim badaniu. Analizy korelacji tym razem pokazały, że subiektywne poczucie władzy było istotnie i dodatnio związane z osobistą kontrolą, natomiast ze skłonnością do wykorzystywania innych – jedynie na poziomie tendencji statystycznej. Z kolei te dwie ostatnie zmienne nie były ze sobą istotnie skorelowane, choć, podobnie jak poprzednio, współczynnik korelacji miał wartość ujemną. Natomiast przy jednoczesnym włączeniu obu predyktorów do modelu regresji władza pozostawała istotnym dodatnim predyktorem skłonności do wykorzystywania innych, a kontrola osobista była z nią ujemnie związana na poziomie tendencji. Podobnie jak w poprzednim badaniu, efekt supresyjny władzy był istotny, natomiast efekt supresyjny osobistej kontroli był istotny na poziomie tendencji. Wyniki te pokazały więc, że związki władzy i osobistej kontroli z tendencjami antyspołecznymi mają, zgodnie z przewidywaniami, przeciwne kierunki, a jednocześnie,

że obie te zmienne wzajemnie supresują owe związki. Obserwując je w świecie społecznym, możemy nietrafnie pomijać ukryte zależności i nie doceniać zarówno korumpującej roli władzy, jak i ograniczającej ten wpływ roli kontroli osobistej. Dopiero przy statystycznej kontroli obu tych zmiennych w jednym modelu możemy oszacować ich realny związek z tendencjami antyspołecznymi.

Celem trzeciego badania było przetestowanie pełnego modelu, w którym predyktorem zarówno władzy, jak i kontroli była pozycja w organizacji, a one z kolei były predyktorami tendencji antyspołecznych, na które składały się agresja werbalna i skłonność do wykorzystywania innych. Około jedna trzecia uczestników tego badania zajmowała najwyższe stanowiska w służbowej hierarchii, kolejna jedna trzecia – stanowiska kierownicze średniego i niższego szczebla, pozostali zaś – stanowiska podwładnych (w tym asystenckie i pomocnicze). Jak zilustrowano to na rysunku 1, wyniki wykazały istnienie istotnego związku wyższej pozycji w hierarchii zarówno z wyższym poczuciem kontroli nad innymi, jak i z wyższą osobistą kontrolą. Ponadto kontrola nad innymi wiązała się z wyższym poziomem tendencji antyspołecznych, zaś osobista kontrola – z niższym.



Rysunek 1. Schematyczny model zależności między pozycją, kontrolą osobistą i kontrolą nad innymi a tendencjami antyspołecznymi.

Atrybucja grupowych sukcesów i porażek

Rozróżnienie na opisywane tutaj dwie domeny kontroli zostało wykorzystane także w późniejszych badaniach (Lammers, Burgmer, 2019). Autorzy ci zauważają, że w dotychczasowych analizach władza i kontrola często były traktowane rozłącznie. W swoich badaniach zajmowali się egotyzmem atrybucyjnym w odniesieniu do działań grupowych, manipulując informacją o efekcie tych działań: sukcesie lub porażce. W dwóch pierwszych badaniach analizowali związek egotyzmu atrybucyjnego z władzą rozumianą jako kontrola nad innymi. W badaniu pierwszym zmienna ta była mierzona za pomocą skali osobistego poczucia władzy autorstwa Andersona, Johna i Keltnera (2012). Skala ta zawiera zresztą pozycje, które mogą odnosić się do obu omawianych tu domen kontroli i – zgodnie z przedstawionym tu rozumowaniem – autorzy oryginalnej skali rzeczywiście obserwowali pozytywne związki między wynikiem na niej osiąganym a hojnością oraz troską o słabszych, negatywne z makiawelizmem, wreszcie – brak związku ze skłonnością do wykorzystywania innych. Natomiast w badaniu drugim manipulowano także władzą rozumianą jako kontrola nad innymi. W obu badaniach Lammers i Burgmer (2019) zaobserwowali przewidywaną interakcję władzy z rodzajem wyniku grupowego, czyli sukcesem lub porażką. Kontrola nad innymi nasilała egotyzm atrybucyjny, zwiększając skłonność do przypisywania sukcesów własnej grupy samemu sobie, nie zmieniając jednak tej tendencji w przypadku porażek.

W trzecim eksperymencie z tej serii badacze dodali pomiar kontroli osobistej, używając tej samej skali, którą wykorzystywaliśmy w badaniach (Cichocka i in., 2018; Cisłak i in., 2018). W eksperymencie tym zaobserwowali ponownie pozytywny związek władzy i egotyzmu atrybucyjnego, modyfikowany jednak przez istotną interakcję obu domen kontroli. Niezgodnie z oryginalnymi przewidywaniami autorów, niskie poczucie kontroli osobistej prowadziło do silniejszego przypisywania sobie porażek, nawet wtedy, gdy poczucie kontroli nad innymi było znaczne. Wynik ten – choć niezgodny z oczekiwaniami Autorów – wydaje się natomiast zgodny z poprzednimi badaniami dotyczącymi deprivacji kontroli osobistej, która może skutkować obwinianiem siebie, pogorszeniem nastroju i wycofaniem się z działania, ale może także motywować do podejmowania prób odzyskania poczucia kontroli (Greenaway i in., 2015) – w tym przypadku nawet poprzez upatrywanie źródeł porażek grupowych w samym/samej sobie. Jeśli porażkę przypiszemy zbyt małemu wysiłkowi włożonemu w działanie (atrybucja wewnętrzna do czynników

kontrolowalnych), to poprzez taką atrybucję mamy szansę poczucie kontroli osobistej odzyskać.

Kiedy kontrola nad innymi przynosi niepożądane konsekwencje społeczne? Dotychczasowe wyniki pokazują zatem, że w sytuacjach, w których zagrożone poczucie kontroli można odzyskać poprzez zmianę egocentrycznej i egotystycznej perspektywy (na przykład poprzez przypisywanie porażek samemu sobie zamiast czynnikom zewnętrznym), skorzystają z tego sposobu nawet jednostki o wysokim poczuciu władzy, które zazwyczaj nasila egocentryzm i egotyzm. Natomiast w odniesieniu do relacji interpersonalnych, niskie poczucie kontroli osobistej towarzyszące wysokiemu poczuciu kontroli nad innymi prowadzi do mniej społecznie pożądaných konsekwencji. Te wyniki zgodne są z ideą poczucia kontroli osobistej jako pierwotnego ludzkiego motywu (Deci, Ryan, 1985) i sugerują, że motyw ten przeważa nad potencjalnie korumpującymi efektami władzy rozumianej jako kontrola nad innymi.

Konstatacje te są zgodne z badaniami prowadzonymi w innym nurcie. Wyniki badań Bugental i Lewisa (1999) pokazały, że władza (tutaj rozumiana jako zajmowana pozycja czy też rola społeczna, nie zaś subiektywne poczucie kontroli nad innymi) wiąże się z najbardziej negatywnymi skutkami w relacjach społecznych, gdy nie towarzyszy jej poczucie kontroli. Obszerny program badań Bugental, prowadzonych w kontekście naturalnym, dotyczył przede wszystkim władzy rodzicielskiej, ale także władzy, jaką nauczyciele mają nad uczniami. Rodzice, którzy nie są przekonani o tym, że to oni sami odpowiadają za efekty wychowawcze, lecz uważają, że zachowanie dzieci zależy głównie od nich samych, najsilniej reagują na brak responsywności dzieci, przypisując im celową krnąbrność. W jednym z badań Daphne Bugental (Bugental, Lyon, Lin, McGrath, Bimbela, 1999), matki (czyli z założenia osoby posiadające władzę rodzicielską) miały uczyć obce dziecko obsługi programu komputerowego. Efekty swojego nauczania kobiety mogły obserwować na ekranie komputera jako ruchy – jak sądziły – dziecka. W istocie był to algorytm zaprogramowany tak, by pokazywać postęp lub nie pokazujący ani wyraźnej poprawy, ani pogorszenia wyników w procesie uczenia (brak responsywności). Najsilniej reagowały matki, które jednocześnie przejawiały niskie poczucie kontroli i były w parze z dzieckiem nieresponsywnym. Kobiety te interpretowały zachowanie dzieci jako brak przestrzegania przez dziecko ich poleceń. Odpowiadały na nie brakiem płynnej komunikacji, czyniąc wiele przerw w przekazywaniu kolejnych wskazówek. Mniej przerw w komunikacji zaobserwowano nie tyl-

ko w przypadku matek o niskim poczuciu kontroli w kontakcie z dzieckiem responsywnym, ale i u matek o wysokim poczuciu kontroli w kontakcie z dzieckiem nierespasywnym. Taki wzorzec komunikacji, cechujący się brakiem płynności, odbierany jest z kolei jako niejasny, niewzbudzający zaufania i protekcyjny. Wyniki tych badań pokazują więc, w jaki sposób postępowanie osób zajmujących wyższą pozycję, a zarazem cechujących się brakiem poczucia kontroli, może uruchamiać spiralę konfliktu i prowadzić do niepożądanych skutków w relacjach interpersonalnych.

Wyniki kolejnych badań wykazują, że rodzice o chronicznie niskim poczuciu odpowiedzialności za efekty wychowawcze, które zagraża ich poczuciu osobistej kontroli, reagują także najsilniej w sensie fizjologicznym (Bugental, Lewis, Lin, Lyon, Kopeikin, 1999). W badaniach tych także wykorzystywano paradygmat uczenia dziecka z zaprogramowanym z góry zachowaniem (Bugental, Lewis, 1999). Matki o niskim poczuciu odpowiedzialności za efekty wychowawcze reagowały na nierespasywne zachowanie rzekomego dziecka wzrostem częstości akcji serca. Temu stanowi fizjologicznemu towarzyszyły ponadto skłonność do przypisywania dziecku złych intencji i próby używania wobec dzieci przymusu.

Poczucie braku kontroli nad sytuacją popycha więc osoby, które odczuwają zagrożenie dla swojej pozycji, do defensywnych reakcji, które mogą mieć niepożądane, a nawet niebezpieczne skutki w relacjach interpersonalnych. Rodzice o niskim subiektywnym poczuciu kontroli przejawiają także większą gotowość do werbalnej agresji, stosowania przymusu fizycznego, a nawet naruszania bezpieczeństwa własnych dzieci (Bugental, Blue Cruzcosa, 1989; Bugental, Happaney, 2000). Tacy rodzice, w reakcji na próby dominacji ze strony dzieci, reagują negatywnymi uczuciami i podejmują wysiłki nakierowane na odzyskanie kontroli (Bugental i in., 1993). Wyniki te wpisują się więc także w opisywany wyżej model dążenia i hamowania jako ortogonalnych systemów, do których jednoczesnej aktywacji dochodzi w sytuacji zagrożenia dla własnej pozycji.

Co ciekawe, niskie poczucie kontroli nie zawsze prowadzi do niepożądanych rezultatów w relacjach społecznych. Może także prowadzić do poczucia bliskości wobec członków innych grup, znajdujących się w podobnie niekorzystnym położeniu (Fritsche i in., 2013). Efekt taki zaobserwowali Bukowski, de Lemus, Rodríguez-Bailón, Willis i Albuquerque (2019) w serii badań, w których spadkowi poczucia kontroli towarzyszył także spadek odczuwanego dystansu i uprzedzeń bezrobotnych wobec imigrantów innego pochodzenia etnicznego.

Badania te pokazują, jak wiele w relacjach interpersonalnych zależy od dynamiki poczucia kontroli w różnych domenach. W świetle przedstawio-

nych w tym rozdziale wyników badań, to sytuacja sprawowania władzy bez poczucia kontroli osobistej wydaje się sytuacją wysokiego społecznego ryzyka, która może zaowocować agresją, przymusem i wykorzystywaniem innych.

Podsumowanie

Podjmując próbę zintegrowania dotychczasowej literatury psychologicznej poświęconej różnym domenom kontroli, stajemy przed wyzwaniem teoretycznym: wiele pojęć odnoszących się do miejsca jednostki w hierarchii społecznej uważanych jest za pokrewne, często wręcz w literaturze używa się ich zamiennie. Na przykład władza czasem określa obiektywną pozycję w hierarchii, innym razem subiektywne poczucie kontroli nad innymi. Psychologiczna charakterystyka tych fenomenów jest jednak odmienna. W tym rozdziale staraliśmy się pokazać tę właśnie psychologiczną odmienność dwóch subiektywnych domen kontroli – nad sobą i nad innymi – które są zakorzenione w obiektywnej pozycji jednostki w społecznej hierarchii. Dokonałyśmy przeglądu klasycznych i współczesnych badań, z których wynika, że choć wysokie poczucie kontroli w obu domenach niesie pozytywne skutki dla jednostek, które mają owo poczucie, to efekty dla relacji interpersonalnych są przeciwstawne. O ile kontrola nad innymi wiąże się z eksploatacją, a także agresją werbalną, o tyle wysoka kontrola osobista ogranicza te negatywne tendencje. Przedstawione tutaj analizy pokazują więc, że te rozróżnienia teoretyczne są nietrywialne i szczególnie istotne dla rozumienia relacji interpersonalnych między osobami zajmującymi zróżnicowane pozycje w hierarchii społecznej. Kolejne badania powinny sprawdzić związek różnic indywidualnych w zakresie tzw. ciemnej triady z tendencjami antyspołecznymi w zależności od zajmowanej pozycji i związanych z nią zakresu sprawowanej władzy i poczucia kontroli osobistej. Obniżone poczucie kontroli, charakterystyczne dla narcyzmu, może nie być w tym samym stopniu rekompensowane w przypadku zajmowania tej samej pozycji przez osoby narcystyczne i nienarcystyczne. W konsekwencji w przypadku narcyzów można przewidywać występowanie silniejszych korumpujących efektów władzy.

Analizy te pomagają także zilustrować społeczną dynamikę awansu w hierarchii władzy. Ludzie dążą do zajmowania wysokich pozycji ze względu na motywację do sprawowania osobistej kontroli, nie zaś ze względu na uzyskanie wpływu na innych (Lammers i in., 2016). Ta zaś motywacja może być przez

nich samych oceniana jako mniej interesowna, a bardziej etyczna. W efekcie, ludzie mogą spodziewać się pozytywnych skutków zajmowania przez siebie wysokich pozycji. Rzeczywistość jednak może wyglądać nieco inaczej – wysokiej kontroli osobistej (płynącej z zajmowania wysokich pozycji) towarzyszy poczucie władzy, czyli kontroli nad innymi, z którym związane są negatywne zjawiska społeczne. Jego potencjalnie negatywne efekty mogą być jednak niedoszacowane, ponieważ ludzie dążący do zajmowania wyższej pozycji właśnie na tym aspekcie się nie koncentrują.

Jednocześnie niska pozycja w hierarchii oznacza nie tylko brak wpływu na innych, lecz także niski status i brak poczucia kontroli osobistej – te zaś czynniki także podwyższają prawdopodobieństwo podejmowania antyspołecznych zachowań: dominacji, agresji, przymusu. Z tego punktu widzenia rację miał amerykański sekretarz stanu Dean Rusk, stwierdzając: „Mówi się, że władza demoralizuje, ale brak władzy – demoralizuje całkowicie”.

Literatura cytowana

- Acton, J. E. E. D. (1887/1906). Acton-Creighton correspondence. W: J. N. Figgis, R. V. Laurence (red.), *Lectures on modern history* (s. 357–373). Londyn: Macmillan and Co. Limited. Pobrane z: http://lf-oll.s3.amazonaws.com/titles/2254/Acton_PowerCorrupts1524_EBk_v6.0.pdf
- Abramson, L. Y., Seligman, M. E. P., Teasdale, J. D. (1978). Learned helplessness in humans: Critique and reformulation. *Journal of Abnormal Psychology*, 87(1), 49–74. DOI: 10.1037/0021-843X.87.1.49
- Anderson, C., John, O. P., Keltner, D. (2012). The personal sense of power. *Journal of Personality*, 80(2), 313–344. DOI: 10.1111/j.1467-6494.2011.00734.x
- Brunell, A. B., Davis, M. S., Schley, D. R., Eng, A. L., van Dulmen, M. H., Wester, K. L., Flannery, D. J. (2013). A new measure of interpersonal exploitativeness. *Frontiers in Psychology*, 4, 299. DOI: 10.3389/fpsyg.2013.00299
- Bugental, D. B., Blue, J., Cortez, V., Fleck, K., Kopeikin, H., Lewis, J. C., Lyon, J. E. (1993). Social cognitions as organizers of autonomic and affective responses to social challenge. *Journal of Personality and Social Psychology*, 64(1), 94–103. DOI: 10.1037/0022-3514.64.1.94
- Bugental, D. B., Blue, J., Cruzcosa, M. (1989). Perceived control over caregiving outcomes: Implications for child abuse. *Developmental Psychology*, 25(4), 532–539. DOI: 10.1037/0012-1649.25.4.532

- Bugental, D. B., Happaney, K. (2000). Parent–child interaction as a power contest. *Journal of Applied Developmental Psychology*, 21(3), 267–282. DOI: 10.1016/S0193-3973(99)00038-6
- Bugental, D. B., Lewis, J. C. (1999). The paradoxical misuse of power by those who see themselves as powerless: How does it happen? *Journal of Social Issues*, 55(1), 51–64. DOI: 10.1111/0022-4537.00104
- Bugental, D. B., Lewis, J. C., Lin, E. K., Lyon, J. E., Kopeikin, H. (1999). In charge but not in control: The management of teaching relationships by adults with low perceived power. *Developmental Psychology*, 35(6), 1367–1378. DOI: 10.1037/0012-1649.35.6.1367
- Bugental, D. B., Lyon, J. E., Lin, E. K., McGrath, E., Bimbela, A. (1999). Children „tune out” in response to the ambiguous communication style of powerless adults. *Child Development*, 70(1), 214–230. DOI: 10.1111/1467-8624.00016
- Bukowski, M., de Lemus, S., Rodríguez-Bailón, R., Willis, G. B., Albuquerque, A. (2019). When lack of control enhances closeness to others: The case of unemployment and economic threat. *European Journal of Social Psychology*, 49(6), 1144–1160. DOI: 10.1002/ejsp.2563
- Buss, A. H., Perry, M. (1992). The aggression questionnaire. *Journal of Personality and Social Psychology*, 63(3), 452–459. DOI: 10.1037/0022-3514.63.3.452
- Carver, C. S., White, T. L. (1994). Behavioral inhibition, behavioral activation, and affective responses to impending reward and punishment: The BIS/BAS Scales. *Journal of Personality and Social Psychology*, 67(2), 319–333. DOI: 10.1037/0022-3514.67.2.319
- Cichocka, A., Bilewicz, M. (2010). Co się kryje w nieistotnych efektach statystycznych? Możliwości zastosowania analizy supresji w naukach społecznych [What’s hidden in nonsignificant statistical effects? Suppression analysis in social sciences]. *Psychologia Społeczna*, 5(2–3), 191–198.
- Cichocka, A., Golec de Zavala, A., Marchlewska, M., Bilewicz, M., Jaworska, M., Olechowski, M. (2018). Personal control decreases narcissistic but increases non-narcissistic in-group positivity. *Journal of Personality*, 86(3), 465–480. DOI: 10.1111/jopy.12328
- Cisłak, A., Cichocka, A., Wójcik, A. D., Frankowska, N. (2018). Power corrupts, but control does not: What stands behind the effects of holding high positions. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 44(6), 944–957. DOI: 10.1177/0146167218757456
- Deci, E. L., Ryan, R. M. (1985). *Intrinsic motivation and self-determination in human behavior*. Nowy Jork: Plenum.
- Deng, M., Zheng, M., Guinote, A. (2018). When does power trigger approach motivation? Threats and the role of perceived control in the power domain. *Social and Personality Psychology Compass*, 12, e12390. DOI: 10.1111/spc3.12390

- Fast, N. J., Gruenfeld, D. H., Sivanathan, N., Galinsky, A. D. (2009). Illusory control. A generative force behind power's far-reaching effects. *Psychological Science*, 20(4), 502–508. DOI: 10.1111/j.1467-9280.2009.02311.x
- Fiske, S. T. (1993). Controlling other people: The impact of power on stereotyping. *American Psychologist*, 48(6), 621–628. DOI: 10.1037/0003-066X.48.6.621
- Fritzsche, I., Jonas, E., Ablasser, C., Beyer, M., Kuban, J., Manger, A.-M., Schultz, M. (2013). The power of we: Evidence for group-based control. *Journal of Experimental Social Psychology*, 49(1), 19–32. DOI: 10.1016/j.jesp.2012.07.014
- Gagné, M. (2003). The role of autonomy support and autonomy orientation in prosocial behavior engagement. *Motivation and Emotion*, 27(3), 199–223. DOI: 10.1023/A:1025007614869
- Galinsky, A. D., Gruenfeld, D. H., Magee, J. C. (2003). From power to action. *Journal of Personality and Social Psychology*, 85(3), 453–466. DOI: 10.1037/0022-3514.85.3.453
- Galinsky, A. D., Magee, J. C., Inesi, M. E., Gruenfeld, D. H. (2006). Power and perspectives not taken. *Psychological Science*, 17(12), 1068–1074. DOI: 10.1111/j.1467-9280.2006.01824.x
- Georgesens, J., Harris, M. J. (2006). Holding onto power: Effects of powerholders' positional instability and expectancies on interactions with subordinates. *European Journal of Social Psychology*, 36(4), 451–468. DOI: 10.1002/ejsp.352
- Goodstadt, B. E., Hjelle, L. A. (1973). Power to the powerless: Locus of control and the use of power. *Journal of Personality and Social Psychology*, 27(2), 190–196. DOI: 10.1037/h0034784
- Goodwin, S. A., Gubin, A., Fiske, S. T., Yzerbyt, V. Y. (2000). Power can bias impression processes: Stereotyping subordinates by default and by design. *Group Processes & Intergroup Relations*, 3(3), 227–256. DOI: 10.1177/1368430200003003001
- Gray, J. A. (1991). Neural systems, emotion, and personality. W: J. Madden IV (red.), *Neurobiology of learning, emotion, and affect* (s. 273–396). Nowy Jork: Raven Press.
- Greenaway, K. H., Storrs, K. R., Philipp, M. C., Louis, W. R., Hornsey, M. J., Vohs, K. D. (2015). Loss of control stimulates approach motivation. *Journal of Experimental Social Psychology*, 56, 235–241. DOI: 10.1016/j.jesp.2014.10.009
- Guinote, A. (2007a). Power affects basic cognition: Increased attentional inhibition and flexibility. *Journal of Experimental Social Psychology*, 43(5), 685–697. DOI: 10.1016/j.jesp.2006.06.008
- Guinote, A. (2007b). Power and goal pursuit. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 33(8), 1076–1087. DOI: 10.1177/0146167207301011
- Guinote, A. (2017). How power affects people: Activating, wanting, and goal seeking. *Annual Review of Psychology*, 68(1), 353–381. DOI: 10.1146/annurev-psych-010416-044153

- Inesi, M. E., Gruenfeld, D. H., Galinsky, A. D. (2012). How power corrupts relationships: Cynical attributions for others' generous acts. *Journal of Experimental Social Psychology*, 48(4), 795–803. DOI: 10.1016/j.jesp.2012.01.008
- Keltner, D., Gruenfeld, D. H., Anderson, C. (2003). Power, approach, and inhibition. *Psychological Review*, 110(2), 265–284. DOI: 10.1037/0033-295X.110.2.265
- Kipnis, D. (1972). Does power corrupt? *Journal of Personality and Social Psychology*, 24(1), 33–41. DOI: 10.1037/h0033390
- Kipnis, D., Castell, P. J., Gergen, M., Mauch, D. (1976). Metamorphic effects of power. *Journal of Applied Psychology*, 61(2), 127–135. DOI: 10.1037/0021-9010.61.2.127
- Kunstman, J. W., Maner, J. K. (2011). Sexual overperception: Power, mating motives, and biases in social judgment. *Journal of Personality and Social Psychology*, 100(2), 282–294. DOI: 10.1037/a0021135
- Lammers, J., Burgmer, P. (2019). Power increases the self-serving bias in the attribution of collective successes and failures. *European Journal of Social Psychology*, 49(5), 1087–1095. DOI: 10.1002/ejsp.2556
- Lammers, J., Stoker, J. I., Rink, F., Galinsky, A. D. (2016). To have control over or to be free from others? The desire for power reflects a need for autonomy. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 42(4), 498–512. DOI: 10.1177/0146167216634064
- MacKinnon, D. P., Krull, J. L., Lockwood, C. M. (2000). Equivalence of the mediation, confounding and suppression effect. *Prevention Science*, 1(4), 173–181. DOI: 10.1023/A:1026595011371
- Magee, J. C., Galinsky, A. D. (2008). Social hierarchy: The self-reinforcing nature of power and status. *The Academy of Management Annals*, 2(1), 351–398. DOI: 10.1080/19416520802211628
- Magee, J. C., Galinsky, A. D., Gruenfeld, D. H. (2007). Power, propensity to negotiate, and moving first in competitive interactions. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 33(2), 200–212. DOI: 10.1177/0146167206294413
- Paulhus, D. L., Robins, R. W., Trzesniewski, K. H., Tracy, J. L. (2004). Two replicable suppressor situations in personality research. *Multivariate Behavioral Research*, 39(2), 303–328. DOI: 10.1207/s15327906mbr3902_7
- Peterson, C., Seligman, M. E. (1984). Causal explanations as a risk factor for depression: Theory and evidence. *Psychological Review*, 91(3), 347–374. DOI: 10.1037/0033-295X.91.3.347
- Price, R. H., Choi, J. N., Vinokur, A. D. (2002). Links in the chain of adversity following job loss: How financial strain and loss of personal control lead to depression, impaired functioning, and poor health. *Journal of Occupational Health Psychology*, 7(4), 302–312. DOI: 10.1037/1076-8998.7.4.302

- Ryan, R. M., Deci, E. L. (2000). Self-determination theory and the facilitation of intrinsic motivation, social development, and well-being. *American Psychologist*, 55(1), 68–78. DOI: 10.1037/0003-066X.55.1.68
- Scholl, A., Sassenberg, K. (2014). Where could we stand if I had...? How social power impacts counterfactual thinking after failure. *Journal of Experimental Social Psychology*, 53, 51–61. DOI: 10.1016/j.jesp.2014.02.005
- See, K., Wolfe Morrison, E., Rothman, N. B., Soll, J. B. (2011). The detrimental effects of power on confidence, advice taking, and accuracy. *Organizational Behavior and Human Decision Processes*, 116 (2), 272–285. DOI: 10.1016/j.obhdp.2011.07.006
- Sędek, G., Kofta, M., Tyszka, T. (1993). Effects of uncontrollability on subsequent decision making: Testing the cognitive exhaustion hypothesis. *Journal of Personality and Social Psychology*, 65(6), 1270–1281. DOI: 10.1037/0022-3514.65.6.1270
- Smith, P. K., Jostmann, N. B., Galinsky, A. D., van Dijk, W. W. (2008). Lacking power impairs executive functions. *Psychological Science*, 19(5), 441–447. DOI: 10.1111/j.1467-9280.2008.02107.x
- Tost, L. P., Gino, F., Larrick, R. P. (2012). Power, competitiveness, and advice taking: Why the powerful don't listen. *Organizational Behavior and Human Decision Processes*, 117(1), 53–65. DOI: 10.1016/j.obhdp.2011.10.001
- van Kleef, G. A., Oveis, C., van der Löwe, I., LuoKogan, A., Goetz, J., Keltner, D. (2008). Power, distress, and compassion. *Psychological Science*, 19(12), 1315–1322. DOI: 10.1111/j.1467-9280.2008.02241.x
- Weinstein, N., Ryan, R. M. (2010). When helping helps: Autonomous motivation for prosocial behavior and its influence on well-being for the helper and recipient. *Journal of Personality and Social Psychology*, 98(2), 222–244. DOI: 10.1037/a0016984
- Wojciszke, B., Strużyńska-Kujałowicz, A. (2007). Power influences self-esteem. *Social Cognition*, 25(4), 510–532. DOI: 10.1521/soco.2007.25.4.472
- Wortman, C. B., Brehm, J. W. (1975). Responses to uncontrollable outcomes: An integration of reactance theory and the learned helplessness model. W: L. Berkowitz (red.), *Advances in experimental social psychology*, t. 8 (s. 277–336). DOI: 10.1016/S0065-2601(08)60253-1

SINDHUJA SANKARAN¹

KAROL LEWCZUK²

MIROSŁAW KOFTA¹

¹Uniwersytet Warszawski, ²Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Deprywacja kontroli a rozumowanie moralne

Sposób cytowania: Sankaran, S., Lewczuk, K., Kofta, M. (2020). Deprywacja kontroli a rozumowanie moralne. W: M. Kofta, A. M. Rędzio (red.), *Poczucie kontroli i niepewność: Konsekwencje dla rozumienia świata społecznego* (s. 201–221). Warszawa: Liberi Libri.

Opracowanie finansowane z grantu Narodowego Centrum Nauki DEC-2016/20/S/HS6/00317 dla pierwszego autora i grantu Narodowego Centrum Nauki DEC-2014/15B/HS6/03755.

Adres do korespondencji:

Sindhuja Sankaran: sindhuja.p.s@gmail.com

Streszczenie

W obecnym opracowaniu zastanawiamy się nad tym, jak deprywacja kontroli wpływa na rozumowanie moralne na wymiarze „sądy deontologiczne–sądy utylitarystyczne”. Przyjęliśmy, że sądy utylitarystyczne (biorące pod uwagę nie tylko relację ocenianego zachowania do pewnej normy moralnej, ale i to, jakie były intencje aktora, w jakich okolicznościach działał oraz jakie były następstwa jego działań) będą preferowane wtedy, kiedy jednostka inwestuje wysiłek poznawczy w analizę dylematu moralnego. Niektóre modele teoretyczne przewidują, że doświadczenie utraty kontroli zwiększy tendencję do przetwarzania systematycznego (wysiłkowego), inne przewidują, że – przeciwnie – doświadczenie takie nasili skłonność do przetwarzania heurystycznego (bezwysiłkowego). W relacjonowanych badaniach sprawdzano, jak przypomnienie sobie doświadczenia utraty kontroli wpływa na oceny zachowania w serii niespójnych dylematów moralnych. Okazało się, że, wprowadzona tą metodą, deprywacja kontroli zwiększała skłonność uczestników do wydawania sądów utylitarystycznych i zmniejszała do wydawania sądów deontologicznych, potwierdzając słuszność pierwszego stanowiska. Tendencja ta zaznaczała się silniej dla ocen, że zachowanie jest moralnie usprawiedliwione niż dla jego ogólnej moralnej akceptacji. Ponadto okazało się, że opisane efekty występują tylko w przypadku krótkiego doświadczenia utraty kontroli (prawdopodobnie przypominany jest wtedy pewien konkretny epizod, łatwiejszy do odtworzenia i elaboracji, stąd jego silniejszy wpływ). W opracowaniu dyskutujemy kwestię, w jakich okolicznościach hipoteza przewidująca, że deprywacja kontroli zwiększy skłonność do wydawania sądów deontologicznych, może również zyskać wsparcie empiryczne.

Słowa kluczowe: deprywacja kontroli, rozumowanie moralne, wysiłek poznawczy, przetwarzanie heurystyczne vs. systematyczne

W wielu sytuacjach społecznych dokonujemy ocen moralnych samych siebie i innych osób. Psychologowie od dawna próbują zrozumieć, na czym polega proces wydawania sądów moralnych, od jakich czynników zależy uznanie czyjegoś (bądź własnego) zachowania za moralne bądź niemoralne. Często osoby uczestniczące w takich badaniach znajdują się w sytuacji dylematu moralnego, czyli konieczności dokonania wyboru między większym a mniejszym złem. W badaniach tego typu wykorzystuje się np. dylemat wagonu (Foot, 1978; Thomson, 1985): w sytuacji wyobrażonej uczestnicy muszą podjąć decyzję, czy dopuszczalne jest według nich poświęcenie życia jednostki po to, by uratować życie wielu osób (por. Bartels, 2008; Greene, Sommerville, Nystrom, Darley, Cohen, 2001). Mogą oni dokonać sądu *użyteczności*, akceptując poświęcenie jednej osoby dla większego dobra (jakim jest uratowanie wielu ludzi), bądź sądu *deontologicznego*, uznającego poświęcenie kogokolwiek za moralnie nie do przyjęcia, niezależnie od tego, jak wiele innych osób pozwoliłoby to uratować.

Dominujące we współczesnej psychologii moralności podejścia teoretyczne pytają o naturę sądów moralnych, a także o to, w jakich okolicznościach ludzie ich dokonują. Ważne miejsce zajmuje wśród nich Model Społecznego Intuicjonisty (MSI) autorstwa Jonathana Haidta (2001, 2007). Wedle Haidta, charakterystyczną cechą ocen moralnych jest to, że kierujemy się w nich bezpośrednimi intuicjami moralnymi; oceny takie dokonywane są spontanicznie, bezwysiłkowo. Wiele badań potwierdza wpływ automatycznych reakcji emocjonalnych na sądy moralne (np. Greene i in., 2001; Koenigs i in., 2007; Schnall, Benton, Harvey, 2008; Wheatley, Haidt, 2005). Inne popularne dziś podejście – teorię podwójnego procesu rozumowania moralnego – zaproponował Joshua Greene (Greene, 2012; Greene, Nystrom, Engell, Darley, Cohen, 2004; Greene i in., 2001). Dokonuje on rozróżnienia pomiędzy dwiema ścieżkami dokonywania ocen moralnych: mogą one być produkowane automatycznie (w następstwie wzbudzenia spontanicznej reakcji afektywnej, czyli „intuicji moralnej”, o której mówi Haidt), bądź też dzięki kontrolowanemu przetwarzaniu informacji.

Prawdopodobnie, sądy moralne angażujące osobiście mają charakter automatyczny, natomiast bardziej zdystansowane oceny moralne (*impersonal*) – kontrolowany. Hipotezę tę wspierają m.in. badania Greene’a i współpracowników (Greene, 2014; Greene i in., 2001) z użyciem metodologii fMRI, dowodzące, że przy różnych rodzajach dylematów moralnych aktywizują się odmienne mechanizmy mózgowe. O ile przy dylematach angażujących oso-

biście aktywizuje się system limbiczny odpowiedzialny za podstawowe, automatycznie generowane reakcje afektywne, to przy dylematach wymagających sądów „zdystansowanych” aktywizuje się kora przedczołowa, odpowiedzialna za pamięć roboczą i kontrolę poznawczą, a więc mechanizmy umożliwiające kontrolowane przetwarzanie informacji.

Teoria podwójnego procesu sądów moralnych

Innym jeszcze (obok wspomnianego wcześniej dylematu wagonu) przykładem dylematu moralnego, umożliwiającemu poznawanie dwojakiej natury sądów moralnych, jest dylemat Robin Hooda. Uczestnikom badania przedstawia się sytuację, w której to pewien człowiek obrabował bank na milion dolarów, ale potem przekazał te pieniądze biednemu. Zauważmy, że badani mogą dokonać szybkiej oceny moralnej takiej osoby, opierając się na pierwszej informacji i podstawowej zasadzie moralnej, że kradzież jest rzeczą złą (dokonują tym samym sądu deontologicznego, będącego sądem *heurystycznym*). Mogą też wziąć pod uwagę szerszy kontekst sytuacyjny (fakt, że złodziej później pomógł biednemu, a więc, skruszony, postąpił zgodnie z ważnym nakazem moralnym) i zastanowić się nad motywacjami, którymi się kierował: kiedy tak się stanie, uczestnicy badania dokonują oceny utylitarystycznej, wymagającej przetwarzania *systematycznego*.

Wiele dzisiejszych dyskusji w sferze publicznej dotyczy kwestii budzących moralne kontrowersje, takich jak kwestie aborcji, praw gejów, czy też akceptowania uchodźców i osób szukających w Europie azylu. Skłaniają one do stawiania fundamentalnych pytań o to, co jest „dobre”, a co „złe”. Są to sytuacje złożone, w których trudno liczyć na oczywiste, powszechnie podzielane oceny. Dla przykładu, kiedy zapytać ludzi, jak od strony moralnej oceniają kryzys uchodźczy w Europie i sposób reagowania na niego osób z różnych krajów europejskich, mogą po prostu kierować się zasadą moralną nakazującą pomagać ludziom w nieszcześciu; jeżeli tak się dzieje, odpowiedzą, że jest rzeczą wysoce właściwą przyjmowanie uchodźców uciekających przed wojną. Wspomniana zasada funkcjonuje więc jako heurystyka myślowa. Jednakże odpowiadając na takie pytanie, ludzie mogą brać pod uwagę nie tylko pewien podstawowy kod moralny, ale wiele innych aspektów sytuacji, rozważając choćby to, jakie mogą być ekonomiczne konsekwencje przyjęcia uchodźców (np. wkład do gospodarki, czy też wzrost bezrobocia wśród rdzennej popula-

cji), a także konsekwencje społeczne i kulturowe (np. wzrost różnorodności, ale też potencjalne problemy ze społeczną integracją). W takim przypadku dokonanie oceny moralnej zachowania wobec uchodźców będzie wymagało przetwarzania systematycznego i integrowania wielu informacji.

Zgodnie z modelem podwójnego procesu wydawania sądów moralnych (Greene, 2007, 2009; Greene, Morelli, Lowenberg, Nystrom, Cohen, 2008; Greene i in., 2004; Greene i in., 2001), na podejmowanie decyzji w obliczu dylematów moralnych wpływają dwa niezależne od siebie procesy. Proces przetwarzania prowadzący do decyzji deontologicznych jest szybki, afektywny, i niezależny od zasobów, natomiast proces przetwarzania prowadzący do sądów utylitarystycznych jest powolny, poznawczy i wysiłkowy (zależny od zasobów). Szereg badań potwierdza zasadność modelu podwójnego procesu. Wzbudzenie nastawienia na racjonalne podejmowanie decyzji pobudza sądy utylitarystyczne (Bartels, 2008; Nichols, Mallon, 2006), podczas gdy presja czasowa obniża skłonność do ocen utylitarystycznych. Inne badania dowodzą, że wprowadzenie obciążenia poznawczego skraca czasy reakcji dla sądów utylitarystycznych, ale nie dla deontologicznych (Greene i in., 2008). Stwierdzono także, że osoby z większą pojemnością pamięci roboczej są bardziej skłonne do dokonywania decyzji utylitarystycznych niż deontologicznych (Moore, Clark, Kane, 2008).

W badaniach własnych, które tu pokrótce zrelacjonujemy, poszukujemy innych jeszcze czynników decydujących o preferowaniu decyzji utylitarystycznych bądź deontologicznych podczas rozumowania moralnego. W szczególności przyjrzymy się temu, jak na te procesy wpływa doświadczenie deprywacji kontroli, czyli spadku poczucia wpływu na bieg wydarzeń.

Jak deprywacja kontroli może wpływać na dokonywanie sądów moralnych?

Badania nad konsekwencjami deprywacji kontroli mają długą tradycję w psychologii eksperymentalnej. Zainicjował je Martin Seligman ze współpracownikami, proponując teorię wyuczonej bezradności (por. Abramson, Seligman, Teasdale, 1978; Maier, Seligman, 1976; Overmier, Seligman, 1967; Seligman, 1975). Początkowo badania te dotyczyły przede wszystkim tego, jakie są następstwa behawioralne długotrwałej deprywacji kontroli dla wykonywania zadań (np. dla uczenia się unikania, wykonania testu anagramów, podejmowania decyzji, rozwiązywania problemów) i reakcji afektywnych. Dopiero później

podjęto kwestię, jak doświadczenie utraty wpływu na bieg wydarzeń modyfikuje procesy przetwarzania informacji. W dużym uproszczeniu, można dziś mówić o dwóch kontrastowych odpowiedziach na to pytanie, prowadzących do odmiennych oczekiwań co do wpływu deprywacji kontroli na oceny moralne.

Deprywacja kontroli nasila poczucie niepewności

Pierwsze podejście zakłada *implicite* bądź *explicite*, że bezpośrednim następstwem braku kontroli jest wzrost poziomu niepewności. Aż trzy modele teoretyczne, dotyczące wpływu doświadczenia braku kontroli, sugerują (bezpośrednio lub pośrednio) istnienie tego powiązania. Najstarszy z nich (por. Pittman, 1993; Pittman, Pittman, 1980), to teoria motywacji do kontroli; zakłada ona, że zagrożenie wpływu na bieg zdarzeń wzbudza potrzebę odzyskania kontroli, co przejawia się nie tylko – jak stwierdzono w badaniach – w pobudzeniu procesów atrybucyjnych, a więc poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie „dlaczego” utraciłem kontrolę (Pittman, Pittman, 1980), ale i w przestawieniu się ze strategii heurystycznych na systematyczne strategie przetwarzanie informacji (Pittman, 1993; Pittman, D’Agostino, 1989). Stwarza to możliwość pozyskania rzetelnej, szerszej wiedzy o sytuacji i jej wymogach (zmiana ta ma, według Pittmana, służyć odzyskaniu kontroli). Zauważmy, że taki styl przetwarzania prowadzi do tworzenia złożonych, nierzadko niespójnych reprezentacji sytuacji, co najprawdopodobniej podnosi poziom odczuwanej przez podmiot niepewności.

Do podobnych konkluzji prowadzą model i badania Susan Fiske i współpracowników nad asymetrycznymi relacjami władzy, czyli sytuacjami, kiedy to np. jedna osoba jest zwierzchnikiem, a druga podwładnym (por. Fiske, 1993; por. też: Cisłak, Cichocka, Marchlewska, w tym tomie). Dysponowanie kontrolą przez tego pierwszego i brak kontroli u tego drugiego to istotne składniki relacji władzy (por. Dépret, Fiske, 1993; Fiske, 1993; Guinote, 2017). Prace te dowiodły, że jeżeli człowiek znajdzie się w pozycji zależnej od osoby posiadającej władzę, staje się bardziej uważny, czyli przetwarza informacje o innych ludziach w sposób mniej stereotypowy, bardziej ostrożny i zindywidualizowany niż osoba sprawująca władzę. Ponownie, opisany styl przetwarzania powinien obniżać poczucie pewności własnych sądów i ocen.

Podobną tezę formułuje model wyczerpania poznawczego (Bukowski, Kofta, 2017; Kofta, Sędek, 1998, 1999; por. też: Bukowski, Sędek, Potoczek, w tym tomie). W pierwszej fazie konfrontacji z taką sytuacją jednostka sprawdza,

czy różne hipotezy dotyczące rozwiązania problemu, które rozpatruje, są trafne, czy też nie, jednak na skutek braku kontyngencji między działaniem a jego następstwami dostaje niespójną informację zwrotną, co uniemożliwia potwierdzenie którejkolwiek z nich. Doświadczenie to pobudza aktywność podmiotu polegającą na generowaniu coraz to nowych hipotez. Proces ten owocuje wzrostem entropii, czyli nieokreśloności przewidywań (proponujemy nazywać ją niepewnością behawioralną, gdyż niemożność znalezienia hipotezy „obiecującej”, czyli bardziej prawdopodobnej od pozostałych, uniemożliwia przejście od deliberacji do zachowania, prowadzącego do osiągnięcia celu). Dopóki człowiek znajduje w sytuacji niekontrolowalnej, jego wysiłki zmierzające do znalezienia rozwiązania są daremne, czyli niepewność behawioralna jest nieredukowalna (por. Kofta, Sędek, 1999). Jednak nieredukowalna niepewność staje się coraz bardziej awersyjna, co w dalszej fazie konfrontacji z sytuacją niekontrolowalną owocuje stanem od-angażowania, którego przejawami są m.in. zahamowanie procesu generowania hipotez i spadek poziomu refleksyjności zachowania (por. Śpiewak, Kofta, w tym tomie).

Jakie konsekwencje może mieć dyskutowane tu podejście dla rozumowania moralnego? Jeżeli rzeczywiście jest tak, że doświadczenie braku kontroli o umiarkowanej długości – podnoszące poziom niepewności „jak działać” – przedstawia nas z przetwarzania heurystycznego na systematyczne, ostrożne, powinno to sprzyjać ocenom utylitarystycznym i hamować oceny deontologiczne. Przy przetwarzaniu systematycznym powstrzymujemy się bowiem od pochopnych sądów, starając się wpierw zebrać wszystkie niezbędne informacje. Kiedy więc dokonujemy ocen etycznych, proces taki powinien sprzyjać nie tylko aktualizacji odpowiedniego pryncypium moralnego, ale i kodowaniu w umyśle – jeszcze przed wydaniem ostatecznego moralnego osądu – informacji o intencjach aktora, okolicznościach ocenianego zachowania oraz o jego następstwach, co powinno prowadzić do sądów utylitarystycznych.

Deprywacja kontroli nasila potrzebę struktury

Jak się okazuje, sprawa nie jest aż tak prosta. Obok podejść zakładających, że odczuwany brak kontroli nasila poczucie niepewności i zwiększa ostrożność w wydawaniu sądów (co powinno sprzyjać ocenom utylitarystycznym), popularne dziś podejście teoretyczne formułuje tezę przeciwną – że deprywacja kontroli rodzi silne dążenie do nadania jasnej, prostej struktury swojemu do-

świadczeniu, czyli do zredukowania niepewności (szersze, krytyczne omówienie tego nurtu badań: por. Bukowski, Sędek, Potoczek, w tym tomie). Podejście to nazywane jest czasem modelem kompensacyjnym, gdyż zakłada ono, że zagrożenie poczucia wpływu na bieg wydarzeń wzbudza u ludzi kompensacyjne dążenie do nadania prostej struktury temu, co spostrzegają (a szerzej – otaczającej rzeczywistości). Jeżeli bowiem świat jest miejscem uporządkowanym, w którym obowiązują określone reguły, nasze działania mogą przynosić przewidywalne skutki: jeśli po deprywacji kontroli nasila się potrzeba nadania struktury, umożliwia to odzyskanie poczucia wpływu na bieg wydarzeń nawet za cenę iluzji poznawczych, do których potrzeba taka może prowadzić (Kay, Gaucher, Napier, Callan, Laurin, 2008; Landau, Kay, Whitson, 2015).

Skrajna wersja cytowanego tu modelu kompensacyjnego formułuje tezę jeszcze dalej idącą: że po doświadczeniu utraty kontroli, rzeczywistym celem nie jest już odzyskanie realnego wpływu na bieg wydarzeń, ale samo nadanie prostej, stabilnej, przejrzystej struktury naszemu doświadczeniu, co czyni świat wokół nas miejscem przewidywalnym i bezpiecznym (por. np. Rutjens, Kay, 2017). Innymi słowy, wedle ostatniego podejścia, nadanie struktury przestaje być środkiem do realizacji celu (jakim jest odzyskanie kontroli), stając się celem samym w sobie.

Badania prowadzone w tym nurcie ujawniły m.in. fakt, że deprywacja kontroli nasila skłonność do zauważania iluzorycznych (a zatem w rzeczywistości nieistniejących) wzorców percepcyjnych w białym szumie, dostrzegania fałszywych korelacji w życiu społecznym (np. w funkcjonowaniu giełdy), a także do wykrywania spisków i wiary w przesady oraz zjawiska paranormalne (Greenaway, Louis, Hornsey, 2013; Landau i in., 2015; Whitson, Galinsky, 2008). Zwróćmy uwagę, że dyskutowane tu podejście prowadzi do odmiennych przewidywań niż poprzednie: deprywacja kontroli nie tylko nie powinna sprzyjać przestawieniu się na ostrożne, systematyczne przetwarzanie oraz powstrzymywaniu się od pochopnych sądów, ale wręcz przeciwnie, powinna sprzyjać „myśleniu na skróty”, a więc przetwarzaniu heurystycznemu, ułatwiającemu wykrywanie – choćby iluzorycznej – prostej struktury w reprezentacji sytuacji. Biorąc pod uwagę dobrze udokumentowany empirycznie model Greene’a (2014), podejście kompensacyjne prowadzi do oczekiwania, że w sferze ocen moralnych deprywacja kontroli powinna nasilać skłonność osoby do wydawania sądów deontologicznych i osłabiać tendencję do wydawania sądów utylitarystycznych. A zatem kto ma rację? Tej właśnie kwestii poświęciliśmy serię badań, które tu pokrótce przedstawimy.

Badania własne

Wszystkie relacjonowane tu badania zostały przeprowadzone przez Internet. W pierwszym z nich polscy badani rekrutowani byli z użyciem różnych list mailingowych oraz ogłoszeń w mediach społecznościowych. W pozostałych dwóch dane zostały zebrane z użyciem brytyjskiej platformy Prolific. We wszystkich badaniach podstawowa manipulacja eksperymentalna okazała się bardzo skuteczna (w warunkach deprywacji kontroli uczestnicy oceniali swoje poczucie wpływu na bieg zdarzeń w przypomnianej sytuacji jako znacznie niższe niż w warunkach kontrolnych).

Badanie pierwsze

Jego uczestnicy byli losowo przydzielani do jednego z dwóch warunków, z zagrożeniem osobistej kontroli nad zdarzeniami lub warunku kontrolnego. Do manipulacji eksperymentalnej wykorzystano procedurę pamięciową (wzorowaną m.in. na pracy Whitson i Galinsky'ego [2008]). W zależności od warunku, proszono badanych o przypomnienie sobie okresu w swoim życiu, w którym niemal całkowicie utracili wpływ na bieg wydarzeń (grupa eksperymentalna), bądź przeciwnie, mieli pełną kontrolę nad sytuacją (grupa kontrolna). Proszeni też byli o opisanie tego wspomnienia oraz zdanie sprawy z tego, co wtedy czuli i myśleli.

Procedura ta istotnie różni się od innych procedur stosowanych przez badaczy do wzbudzania poczucia braku kontroli, np. treningu bezradności (por. systematyczną dyskusję tej kwestii w rozdziale Bukowskiego i in., w tym tomie). Nie jest na przykład pewne, czy rzeczywiście czasowo obniża ona zgeneralizowane poczucie kontroli osobistej, i tą właśnie drogą wpływa na zachowanie (Bukowski i in., w tym tomie). Niektóre badania wskazują jednak na głębsze analogie między nimi: tak np. w często cytowanych badaniach Whitson i Galinsky'ego (2008) stwierdzono, że – niezależnie od tego, czy stosowano procedurę braku kontyngencji zachowanie–wynik (trening bezradności), czy też wyżej opisaną procedurę pamięciową – obserwowano nasilenie tendencji do dostrzegania iluzorycznych wzorców zarówno na poziomie percepcji bodźców fizycznych, jak i w sądach społecznych, dotyczących np. dostrzegania iluzorycznych korelacji na giełdzie. Do kwestii tej wrócimy jeszcze w dyskusji końcowej.

W tym i w kolejnych badaniach dokonywano pomiaru deontologicznych i utylitarystycznych sądów moralnych z użyciem zestawu 10 hipotetycznych

dylematów moralnych zaproponowanych przez Conwaya i Gawronskiego (2013). W odróżnieniu od metody oryginalnej, pominęliśmy dylematy typu spójnego (*congruent*) i użyliśmy tylko dylematów niespójnych (*incongruent*), ponieważ, jak się okazuje, taki typ miar umożliwia lepsze skontrastowanie sądów użylitarystycznych i deontologicznych (Greene i in., 2008).

Dylematy niespójne przedstawiają pozytywne moralnie rezultaty szkodliwych działań podmiotu jako znacznie większe niż szkody moralne, które przyniosłyby owe działania. Dylematy takie przypuszczalnie wywołują więcej niepewności i dysonansu niż dylematy spójne, gdyż konfrontują niejako badanego z sytuacją, w której dwie, wydawałoby się, równie ważne zasady moralne, wchodzą w konflikt: nie można tu równocześnie „nie wyrządzać krzywdy” i „powodować większe dobro”. Przeciwnie, wielkie dobro jest możliwe do osiągnięcia tylko poprzez wyrządzenie krzywdy (np. Koenigs i in., 2007).

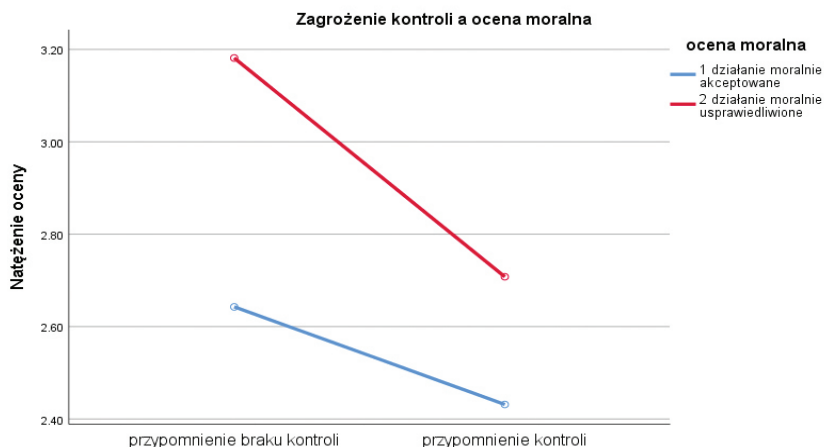
Oto przykładowy dylemat tego typu:

Za pomocą wehikułu czasu przenosisz się do roku 1920. Podczas meldowania się w hotelu spotykasz młodego austriackiego artystę, weterana I wojny światowej. Zdajesz sobie sprawę, że jest to Adolf Hitler przed objęciem władzy w nazistowskich Niemczech. Zatrzymał się w pokoju sąsiadującym z Twoim, a drzwi nie są zamknięte. Bardzo łatwo byłoby go po prostu udusić poduszką podczas snu i zniknąć, tym samym zapobiegając powstaniu partii nazistowskiej i II wojnie światowej. Jednak do tej pory nie popełnił on żadnego przestępstwa, a krzywdzenie niewinnej osoby wydaje się złe. Czy uważasz, że właściwe byłoby zabicie niewinnego młodego Hitlera, by zapobiec II wojnie światowej?

Po przeczytaniu każdego z dylematów moralnych uczestnicy zaznaczali na skali od 1 (*całkowicie się nie zgadzam*) do 5 (*całkowicie się zgadzam*) stopień, w jakim działanie opisane w danym dylemacie było (1) moralnie akceptowalne i (2) moralnie uzasadnione /usprawiedliwione (*legitimate*). Dylematy były tak skonstruowane, że im wyższa była ocena działań aktora, tym wyższa też była preferencja uczestnika badania do ocen użylitarystycznych i tym mniejsza – do ocen deontologicznych.

Jak widać na rysunku 1, po zagrożeniu kontroli rosła skłonność do wydawania ocen użylitarystycznych, przy czym efekt ten był silniejszy dla oceny, w jakim stopniu takie działanie jest moralnie uzasadnione/usprawiedliwione niż dla ogólnej jego moralnej akceptacji. Istotny wzrost tendencji do wydawania

sądów utylitarystycznych sugeruje, że deprywacja kontroli „przestawia” ludzi na systematyczne, wysiłkowe strategie przetwarzania.



Rysunek 1. Wpływ przypomnienia sytuacji braku kontroli na sądy moralne.

Badanie drugie

W badaniu 2 powtórzono (na próbie amerykańskiej) to samo co w badaniu 1 oddziaływanie i pomiar zmiennej zależnej (choć pomiar był tym razem prowadzony w schemacie między osobami), dokonując dodatkowo pomiaru poziomu niepewności behawioralnej doświadczanej w przypomnianej przez badanych sytuacji utraty kontroli (zależność postulowana przez model wyczerpania poznawczego). Ponadto, by sprawdzić, czy pod wpływem deprywacji kontroli uczestnicy rzeczywiście przestawiają się na systematyczne strategie przetwarzania, dodano do listy 10 dylematów obszerny, dodatkowy dylemat i – po pomiarze zmiennej zależnej (rozumowania moralnego) – sprawdzono w niezapowiedzianym teście pamięciowym, ile informacji w nim zawartych badani prawidłowo pamiętają. Przyjęto założenie, że systematyczne, wysiłkowe przetwarzanie powinno sprzyjać lepszemu kodowaniu treści takiego dylematu, a tym samym lepszemu ich przypominaniu.

W badaniu uzyskano wyniki w przybliżeniu podobne do badania 1: zagrożenie kontroli zwiększało tendencję do sądów utylitarystycznych, jednak

tylko dla oceny, czy działanie jest moralnie uzasadnione/usprawiedliwione (dla akceptacji moralnej różnica między grupą eksperymentalną a kontrolną była nieistotna statystycznie). Ponadto stwierdzono, że deprywacja kontroli istotnie nasilała stopień niepewności behawioralnej, odczuwanej podczas odtworzonego przez uczestników, osobistego doświadczenia utraty kontroli. Stwierdzono też, że po deprywacji kontroli polepszało się zapamiętywanie informacji zawartych w dodatkowym dylemacie, chociaż efekt ten był niezbyt silny (na poziomie istotności $p = 0,061$). Co ciekawe, poziom zapamiętania był istotnie wyższy wtedy, kiedy badani oceniali stopień „moralnej usprawiedliwalności” zachowania w 10 dylematach niż wtedy, kiedy wyrażali stopień jego moralnej akceptacji.

Wyniki uzyskane w badaniu 2 ponownie wspierają hipotezę, przewidującą przedstawienie się po zagrożeniu kontroli na systematyczne przetwarzanie informacji z towarzyszącym temu wzrostem wysiłku poznawczego. Tym właśnie procesem można tłumaczyć fakt, że przypomnienie sobie sytuacji braku kontroli prowadziło do przesunięcia ocen moralnych z sądów deontologicznych w stronę sądów utilitarystycznych.

Badanie trzecie

Ponieważ w obu relacjonowanych przed chwilą badaniach, w grupie kontrolnej proszono uczestników o przypomnienie sobie sytuacji, w których doświadczali pełnej kontroli nad biegiem zdarzeń, nie do końca wiadomo, czy stwierdzona różnica między warunkami brała się z tego, że w pierwszej grupie osłabiano poczucie kontroli, czy z tego, że w drugiej grupie je wzmacniano, czy wreszcie – z łącznego efektu obu oddziaływań.

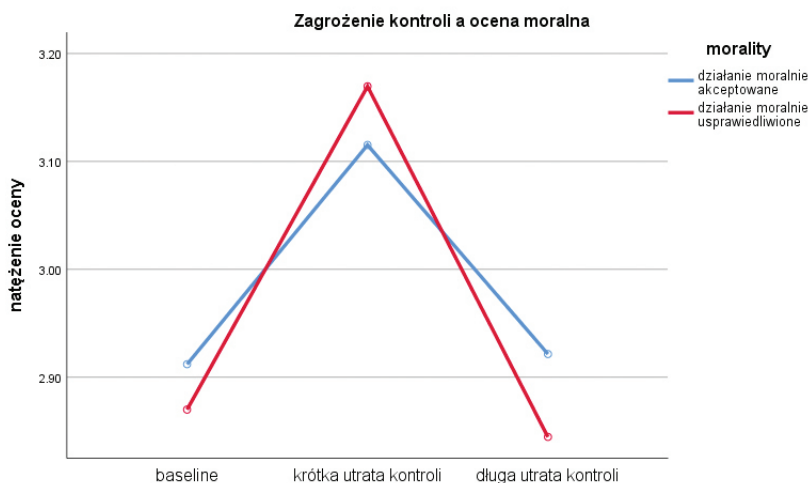
Dlatego też w kolejnym badaniu wprowadzono warunek kontrolny o charakterze neutralnym (*baseline*). Dodatkowym celem badania 3 było sprawdzenie, jak na rozumowanie moralne wpływa przypomnienie sobie relatywnie krótkiego vs. długiego doświadczenia deprywacji kontroli.

Myśl tę nasunęła nam m.in. analiza treści przywołanych doświadczeń wtedy, kiedy uczestnicy proszeni są o przypomnienie sobie „okresu w życiu, w którym nie miałeś/miałaś kontroli” (jak w obydwu relacjonowanych tu wcześniej eksperymentach). Otóż okazuje się, że najczęściej przychodzi im do głowy konkretna, niezbyt długo trwająca, wyrazista, pojedyncza sytuacja, w jakiej się kiedyś znaleźli.

Uczestnicy relacjonowanego badania byli przydzielani losowo do jednego z trzech warunków eksperymentalnych. W warunku kontrolnym (*baseline*)

proszono ich o przypomnienie sobie sytuacji neutralnej emocjonalnie z własnego życia (przywołanie w pamięci drogi, którą codziennie przemierzają z domu do pracy lub z domu do szkoły). W pierwszym warunku eksperymentalnym uczestnicy mieli przywołać wspomnienie krótkotrwałego poczucia utraty kontroli (sytuacji, w której „w danym momencie” nie mieli kontroli nad sytuacją). W drugim warunku eksperymentalnym proszeni byli o pamięciowe przywołanie sytuacji długoterminowej utraty kontroli (trwającej tygodnie, miesiące, a nawet lata doświadczenia braku kontroli w ważnej dla nich dziedzinie życia). W obu badaniach tuż po wprowadzeniu oddziaływania poczuć kontroli dokonywano pomiaru rozumowania moralnego z użyciem tej samej metody co poprzednio (serii 10 niespójnych dylematów moralnych).

Jak widać na rysunku 2, tylko przypomnienie jednorazowej, wyrazistej sytuacji braku kontroli wywierało wpływ na rozumowanie moralne. Tak jak poprzednio, stwierdzono, że wpływ ten polegał na przesunięciu ocen moralnych z sądów deontologicznych w stronę sądów utylitarystycznych (ale tylko przy krótkiej utracie kontroli). Ponadto efekt ten był istotny statystycznie jedynie dla oceny, czy zachowanie było moralnie uzasadnione/usprawiedliwione, nie zaś dla stopnia jego moralnej akceptacji.



Rysunek 2. Wpływ przypomnienia sytuacji krótkotrwałego i długotrwałego braku kontroli na sądy moralne.

Dyskusja i konkluzje

Relacjonowane w obecnym rozdziale badania własne wydają się potwierdzać trafność pierwszej hipotezy, zgodnie z którą doświadczenie deprywacji kontroli powinno sprzyjać dokonywaniu ocen utylitarystycznych, hamując zarazem tendencję do dokonywania ocen deontologicznych. Być może u podstaw tego zjawiska leży pobudzenie motywacji do odzyskania kontroli (Pittman, D'Ago-stino, 1989) prowadzącej do wzrostu niepewności behawioralnej (Bukowski, Kofta, 2017).

Wysoki poziom takiej niepewności zapewne „przestawia” ludzi z myślenia heurystycznego (sprzyjającego ocenom deontologicznym) na systematyczny tryb przetwarzania, w którym pobierają oni informacje o całej sytuacji, powstrzymując się od dokonania oceny zachowania aktora, zanim te informacje zostaną uwzględnione w końcowym osądzie moralnym. Taka zmiana stylu przetwarzania będzie, rzecz jasna, sprzyjała dokonywaniu ocen utylitarystycznych.

Jednocześnie jednak zauważyliśmy, że teza o związku między utratą poczucia kontroli a opisaną zmianą wzorca ocen moralnych ma istotne ograniczenia. Po pierwsze, okazało się, że wskazana prawidłowość występuje tylko wtedy, kiedy – w ramach procedury stosowanej w naszych badaniach – ich uczestnicy proszeni byli o przypomnienie sobie (i opisanie) krótkiej sytuacji z własnego życia, w której poczuli, że nie są już „panami własnego losu”. Kiedy proszeni byli o przypomnienie sobie – z pozoru bardziej dotkliwej – sytuacji długotrwałej utraty kontroli w ważnej dla nich dziedzinie aktywności życiowej, wspomniany efekt zanikał (por. badanie 3). Po drugie, deprywacja kontroli zwiększała w sposób istotny skłonność do dokonywania ocen utylitarystycznych jedynie w odniesieniu do sądu, że oceniane zachowanie da się usprawiedliwić (*is legitimate*). Kiedy pytaliśmy o to, czy uczestnik akceptuje je od strony moralnej, efekt ten okazywał się nieistotny statystycznie.

Zacznijmy od pierwszego ograniczenia: jakie mogą być jego przyczyny? Pierwszą i bodaj najważniejszą jest to, że wspomnienie dotyczące krótkotrwałej sytuacji utraty kontroli jest wyraziste i konkretne: aktywizuje wprost zakodowaną w pamięci epizodycznej reprezentację określonego zdarzenia, nasyconą materiałem zmysłowym i emocjami. Takie doświadczenie – konkretne, zmysłowe, afektywne – ma zapewne większą szansę czasowego obniżenia zgeneralizowanego poczucia osobistej kontroli nad biegiem zdarzeń.

Natomiast wtedy, kiedy ludzie proszeni są o przypomnienie sobie dłużej trwającego doświadczenia utraty kontroli, to z konieczności sięgają już nie do

konkretnego, nasyconego emocją epizodu, ale do uogólnionej reprezentacji szeregu epizodów utraty kontroli w danej dziedzinie, która stanowi część abstrakcyjnej reprezentacji samego siebie rezydującej w magazynie pamięci semantycznej. Można domniemywać, że taka zagregowana, wyabstrahowana reprezentacja braku kontroli w jakiejś dziedzinie własnego życia – nawet jeżeli dotyczy negatywnego doświadczenia o dużym ciężarze osobistym – ma zbyt mały potencjał afektywny, by wyzwolić autentyczne emocje towarzyszące utracie kontroli i podminować aktualne poczucie podmiotowej kontroli.

Możliwe też, że – pod wpływem kumulującego się doświadczenia braku kontroli – część osób wycofuje się z aktywności w dziedzinie w której się im nie wiodło i przestawia na aktywność w innej dziedzinie (np. student zmienia kierunek studiów na taki, który mu bardziej odpowiada, w którym odnosi sukcesy). Gdyby tak było, myślenie o sytuacji długotrwałej utraty kontroli – chociaż przykre – mogłoby zarazem przypominać komuś, że „dał radę”, porzucił dziedzinę, w której mu się nie wiodło, dokonał pozytywnej zmiany w swoim życiu. Mogłoby to znosić ewentualne efekty przypomnianej utraty kontroli na przetwarzanie i oceny moralne.

Ciekawym, replikującym się przez wszystkie trzy badania wzorcem, jest też i to, że deprywacja kontroli wywiera istotny statystycznie wpływ jedynie na spostrzeganie zachowania jako dającego się moralnie usprawiedliwić (a nie na stopień jego moralnej akceptacji). O ile osąd polegający na akceptacji moralnej zachowania może być dokonywany bezwysiłkowo, o tyle ocena, czy zachowanie – mimo że narusza pewne standardy moralne – można moralnie usprawiedliwić, jest najprawdopodobniej zadaniem trudniejszym, wymagającym integracji niespójnych informacji, a tym samym większego wysiłku poznawczego w trakcie rozumowania moralnego. Umiarkowanie intensywna deprywacja kontroli, zwiększając ten wysiłek, może w naturalny sposób torować drogę tego typu sądom. Stąd prawdopodobnie silniejsze efekty takiej deprywacji na ocenę „moralnej usprawiedliwalności” zachowania niż na jego generalną moralną akceptację.

Czy nasze oddziaływanie rzeczywiście polega na deprywacji kontroli?

We wprowadzeniu do naszych badań wspominaliśmy, że metody wzbudzania zagrożenia dla kontroli bardzo się różnią, i nie do końca wiadomo, czy są ekwiwalentne, a więc czy odnoszą się do tego samego stanu psychologicznego

podmiotu (zob. dyskusję tego problemu w: Bukowski i in., w tym tomie; zob. też: Whitson, Galinsky, 2008, gdzie przedstawione są argumenty na rzecz ich ekwiwalentności). Powstaje więc pytanie, czy stwierdzone przez nas efekty oddziaływań eksperymentalnych rzeczywiście wynikają z tego, że przypomnienie sytuacji utraty kontroli czasowo obniża aktualne poczucie osobistej kontroli nad biegiem zdarzeń i to właśnie bezpośrednio odpowiada za przesunięcie ocen moralnych z sądów deontologicznych w stronę sądów utylitarystycznych.

W obecnych badaniach nie ma na to bezpośredniego dowodu. Jest natomiast, dyskutowany przed chwilą, ciekawy wynik sugerujący, że tylko przypomnienie sobie pojedynczej, wyrazistej sytuacji braku kontroli prowadzi do wspomnianego efektu (przypominanie sobie dłuższego okresu w życiu znaczonego niepowodzeniami i poczuciem bezsilności już nie). Sam ten wynik sugeruje, że ważne jest nie samo przypomnienie sobie doświadczenia braku kontroli, ale – jak to przed chwilą wskazaliśmy – poziom reprezentacji własnej osoby, na jakim doświadczenie to jest zakodowane. Przypuszczamy, że dzieje się tak dlatego, iż tylko ewokacja i elaboracja (opisanie) konkretnego, zmysłowego doświadczenia utraty osobistej kontroli nad biegiem zdarzeń ma wystarczający potencjał, by czasowo zachwiać zgeneralizowanym oczekiwaniem kontroli. Rzecz jasna, taka ciekawa hipoteza ma tylko status spekulacji i powinna zostać sprawdzona w przyszłych badaniach.

Czy deprivacja kontroli zawsze sprzyja wysiłkowemu przetwarzaniu?

Chociaż relacjonowane badania własne dotyczą związku między doświadczeniem utraty kontroli a rozumowaniem moralnym, to – niejako przy okazji – zwróciliśmy uwagę na ważną kontrowersję we współczesnej literaturze przedmiotu: czy jest tak, że deprivacja kontroli nasila wysiłkowe przetwarzanie, czy też przeciwnie – redukuje je? Chociaż wyniki naszych badań zdecydowanie wspierają pierwszą hipotezę, bynajmniej nie można wykluczyć, że obie są prawdziwe!

Jeżeli spojrzeć na proces zmagania się człowieka z sytuacją niekontrolowalną z perspektywy dynamicznej, to deprivacja kontroli powinna prowadzić do narastania niepewności behawioralnej głównie we wcześniejszej fazie takiej konfrontacji, kiedy to człowiek – walcząc o odzyskanie kontroli – „produkuje” coraz to nowe hipotezy rozwiązania problemu (stare okazały się nieskuteczne). Można założyć, że w takim stanie psychologicznym będą przeważały strategie wysiłkowe, polegające na pobieraniu wielu informacji o sytuacji/zadaniu przed

sformułowaniem osądu. Jednakże, jak już wspomnieliśmy we wprowadzeniu, w miarę upływu czasu stan nieredukowalnej niepewności behawioralnej staje się coraz bardziej awersyjny; można więc oczekiwać, że – w jakimś momencie – celem osoby przestanie być odzyskanie realnego wpływu na bieg zdarzeń (czyli znalezienie rozwiązania problemu), a stanie się nim zredukowanie niepewności. Gdyby tak było, w późnej fazie konfrontacji z sytuacją niekontrolowalną powinny aktywizować się zautomatyzowane strategie ucieczki od niepewności sprzyjające znalezieniu prostej, stabilnej struktury, prowadząc do dostrzegania iluzorycznych wzorców percepcyjnych i pozornych korelacji między zdarzeniami (por. Rutjens, Kay, 2017; Whitson, Galinsky, 2008).

Możliwa też jest jeszcze dalej idąca hipoteza. Może mianowicie być tak, że w tym samym stadium reagowania na przedłużającą się deprywację kontroli ludzie wykazują albo preferencję dla strategii systematycznych (wysiłkowych), albo przeciwnie, strategii heurystycznych (bezwysiłkowych). To, które z nich wybiorą, może zależeć od interakcji między zwiększoną niepewnością behawioralną a rodzajem „danych”: stopniem ich jednoznaczności (niekonfliktowości) vs. wieloznaczności (konfliktowości).

Osoby w stanie niepewności behawioralnej można bowiem przyrównać do osób z podwyższoną potrzebą domknięcia poznawczego (Kruglanski, Peri, Zakai, 1991; Webster, Kruglanski, 1994), których dominującą motywacją jest znalezienie wiedzy pewnej (prowadzącej do skutecznego działania umożliwiającego osiągnięcie zablokowanego celu). Jak się okazuje (Roets, van Hiel, 2008; Sankaran, Szumowska, Kossowska, 2017; por. też: Kossowska, Szumowska, w tym tomie), osoby o wysokiej potrzebie domknięcia poznawczego – kiedy sytuacja niejako „podpowiada” właściwe rozwiązanie – preferują strategie bezwysiłkowe, szukają drogi „na skróty” umożliwiającej szybkie dojście do sądu pewnego, którego dalej bronią. Jeżeli jednak „dane” są konfliktowe, niejasne, wieloznaczne, osoby o wysokiej potrzebie domknięcia przedstawiają się na strategię wysiłkowe, poświęcając więcej czasu i energii niż osoby o niskiej potrzebie domknięcia na zebranie informacji pozwalających im dojść do wiedzy pewnej, wiedzy, na której mogą polegać.

Z powyższej analizy wynika ciekawa implikacja dla dyskutowanej tu relacji utrata kontroli – rozumowanie moralne. W naszych badaniach dawaliśmy uczestnikom tzw. dylematy moralne niespójne (*incongruent*; por. Conway, Gawronski, 2013), ponieważ taki typ dylematów pozwala, zgodnie z wynikami badań, najlepiej skonstrastować sądy utylitarystyczne i deontologiczne (Greene i in., 2008). Dylematy niespójne (przedstawiające pozytywne moralnie rezultaty

szkodliwych działań podmiotu jako znacznie większe niż szkody moralne, które przynoszą owe działania), podnoszą poziom niepewności i dysonansu poznawczego, gdyż konfrontują niejako badanego z sytuacją, w której dwie wydawałoby się równie ważne zasady moralne, wchodzą w konflikt: nie można tu równocześnie „nie wyrządzić krzywdy” i „powodować większe dobro”: przeciwnie, wielkie dobro jest możliwe do osiągnięcia tylko poprzez wyrządzenie krzywdy (np. Koenigs i in., 2007).

Nie jest więc wykluczone, że otrzymany przez nas wzorzec wyników – wzrost preferencji dla sądów utylitarystycznych/spadek preferencji dla sądów deontologicznych po wzbudzeniu poczucia braku kontroli – spowodowany jest tym, że dostarczamy osobom materiału konfliktowego, stymulującego u nich wysiłkowe strategie przetwarzania. Być może w przypadku dylematów spójnych (o niższym poziomie konfliktowości) – zwłaszcza wtedy, kiedy pojawia się odpowiednia „podpowiedź” (np. prymowana jest norma moralna istotna dla rozpatrywanego dylematu) – deprywacja kontroli będzie aktywizować strategie heurystyczne (bezwysiłkowe), prowadząc do efektów przeciwnych niż to, co stwierdziliśmy w naszych eksperymentach, czyli do wzrostu preferencji dla sądów deontologicznych. Jest to ciekawa implikacja, z pewnością warta sprawdzenia w przyszłych badaniach!

Literatura cytowana

- Abramson, L. Y., Seligman, M. E., Teasdale, J. D. (1978). Learned helplessness in humans: Critique and reformulation. *Journal of Abnormal Psychology*, 87(1), 49–74. DOI: 10.1037/0021-843X.87.1.49
- Bartels, D. M. (2008). Principled moral sentiment and the flexibility of moral judgment and decision making. *Cognition*, 108(2), 381–417. DOI: 10.1016/j.cognition.2008.03.001
- Bukowski, M., Kofta, M. (2017). From coping to helplessness: Effects of control deprivation on cognitive and affective processes. W: M. Bukowski, I. Fritsche, A. Guinote, M. Kofta (red.), *Coping with lack of control in a social world* (s. 15–34). Nowy Jork: Routledge.
- Conway, P., Gawronski, B. (2013). Deontological and utilitarian inclinations in moral decision making: A process dissociation approach. *Journal of Personality and Social Psychology*, 104(2), 216–235. DOI:10.1037/a0031021
- Dépret, E., Fiske, S. T. (1993). Social cognition and power: Some cognitive consequences of social structure as a source of control deprivation. W: G. Weary, F. Gleicher,

- K. L. Marsh (red.), *Control motivation and social cognition* (s. 176–202). Nowy Jork: Springer. DOI: 10.1007/978-1-4613-8309-3_7
- Fiske, S. T. (1993). Controlling other people: The impact of power on stereotyping. *American Psychologist*, 48(6), 621–628. DOI: 10.1037/0003-066X.48.6.621
- Foot, P. (1967). The problem of abortion and the doctrine of double effect. *Oxford Review*, 5, 5–15.
- Greenaway, K. H., Louis, W. R., Hornsey, M. J. (2013). Loss of control increases belief in precognition and belief in precognition increases control. *PLOS ONE*, 8(8), e71327. DOI: 10.1371/journal.pone.0071327
- Greene, J. D. (2007). The secret joke of Kant's soul. W: W. Sinnott-Armstrong (red.), *Moral psychology: The neuroscience of morality, t. 3: Emotion, disease, and development* (s. 35–117). Cambridge: MIT Press.
- Greene, J. D. (2009). The cognitive neuroscience of moral judgment. W: M. S. Gazzaniga (red.), *The cognitive neurosciences IV*. Cambridge: MIT Press.
- Greene, J. D. (2012). *The moral brain and how to use it*. Nowy Jork: Penguin.
- Greene, J. D. (2014). The cognitive neuroscience of moral judgment and decision making. W: M. S. Gazzaniga (red.), *The cognitive neurosciences V*. Cambridge: MIT Press.
- Greene, J. D., Morelli, S. A., Lowenberg, K., Nystrom, L. E., Cohen, J. D. (2008). Cognitive load selectively interferes with utilitarian moral judgment. *Cognition*, 107(3), 1144–1154. DOI: 10.1016/j.cognition.2007.11.004
- Greene, J. D., Nystrom, L., Engell, A., Darley, J., Cohen, J. (2004). The neural bases of cognitive conflict and control in moral judgment. *Neuron*, 44(2), 389–400. DOI: 10.1016/j.neuron.2004.09.027
- Greene, J. D., Sommerville, R., Nystrom, L., Darley, J., Cohen, J. (2001). An fMRI investigation of emotional engagement in moral judgment. *Science*, 293(5537), 2105–2108. DOI: 10.1126/science.1062872
- Guinote, A. (2017). How power affects people: Activating, wanting, and goal seeking. *Annual Review of Psychology*, 68, 353–381. DOI: 10.1146/annurev-psych-010416-044153
- Haidt, J. (2001). The emotional dog and its rational tail: A social intuitionist approach to moral judgment. *Psychological Review*, 108(4), 814–834. DOI: 10.1037//0033-295X.108.4.814
- Haidt, J. (2007). The new synthesis in moral psychology. *Science*, 316(5827), 998–1002. DOI: 10.1126/science.1137651
- Kay, A. C., Gaucher, D., Napier, J. L., Callan, M. J., Laurin, K. (2008). God and the government: Testing a compensatory control mechanism for the support of external systems. *Journal of Personality and Social Psychology*, 95(1), 18–35. DOI: 10.1037/0022-3514.95.1.18

- Koenigs, M., Young, L., Adolphs, R., Tranel, D., Cushman, F., Hauser, M., Damasio, A. (2007). Damage to the prefrontal cortex increases utilitarian moral judgements. *Nature*, 446(7138), 908–911. DOI: 10.1038/nature05631
- Kofta, M., Sędek, G. (1998). Uncontrollability as a source of cognitive exhaustion: Implications for helplessness and depression. W: M. Kofta, G. Weary, G. Sędek (red.), *Personal control in action: Cognitive and motivational mechanisms* (s. 391–418). Nowy Jork: Plenum.
- Kofta, M., Sędek, G. (1999). Uncontrollability as irreducible uncertainty. *European Journal of Social Psychology*, 29(56), 577–590. DOI: 10.1002/(SICI)1099-0992(199908/09)29:5/63.3.CO;2-B
- Kruglanski, A. W., Peri, N., Zakai, D. (1991). Interactive effects of need for closure and initial confidence on social information seeking. *Social Cognition*, 9(2), 127–148. DOI: 10.1521/soco.1991.9.2.127
- Landau, M. J., Kay, A. C., Whitson, J. A. (2015). Compensatory control and the appeal of a structured world. *Psychological Bulletin*, 141(3), 694–722. DOI: 10.1037/a0038703
- Maier, S. E., Seligman, M. E. P. (1976). Learned helplessness: Theory and evidence. *Journal of Experimental Psychology: General*, 105(1), 3–46. DOI: 10.1037/0096-3445.105.1.3
- Moore, A. B., Clark, B. A., Kane, M. J. (2008). Who shalt not kill? Individual differences in working memory capacity, executive control, and moral judgment. *Psychological Science*, 19(6), 549–557. DOI: 10.1111/j.1467-9280.2008.02122.x
- Nichols, S., Mallon, R. (2006). Moral dilemmas and moral rules. *Cognition*, 100(3), 530–542. DOI: 10.1016/j.cognition.2005.07.005
- Overmier, J. B., Seligman, M. E. (1967). Effects of inescapable shock upon subsequent escape and avoidance responding. *Journal of Comparative and Physiological Psychology*, 63(1), 28–33. DOI: 10.1037/h0024166
- Pittman, T. S. (1993). Control motivation and attitude change. W: G. Weary, F. Gleicher, K. L. Marsh (red.), *Control motivation and social cognition* (s. 157–175). Nowy Jork: Springer.
- Pittman, T. S., D'Agostino, P. R. (1989). Motivation and cognition: Control deprivation and the nature of subsequent information processing. *Journal of Experimental Social Psychology*, 25(6), 465–480. DOI: 10.1016/0022-1031(89)90001-2
- Pittman, T. S., Pittman, N. L. (1980). Deprivation of control and the attribution process. *Journal of Personality and Social Psychology*, 39(3), 377–389. DOI: 10.1037/0022-3514.39.3.377
- Rutjens, B. T., Kay, A. C. (2017). Compensatory control theory and the psychological importance of perceiving order. W: M. Bukowski, I. Fritzsche, A. Guinote, M. Kofta (red.), *Coping with lack of control in a social world* (s. 83–96). Nowy Jork: Routledge.

- Roets, A., van Hiel, A. (2008). Why some hate to dilly-dally and others do not: The arousal-invoking capacity of decision-making for low- and high-scoring need for closure individuals. *Social Cognition*, 26(3), 333–346. DOI: 10.1521/soco.2008.26.3.333
- Sankaran, S., Szumowska, E., Kossowska, M. (2017). „When the going gets tough, the tough get going”: Motivation towards closure and effort investment in the performance of cognitive tasks. *Motivation & Emotion*, 41(3), 308–321. DOI: 10.1007/s11031-017-9613-y
- Schnall, S., Benton, J., Harvey, S. (2008). With a clean conscience: Cleanliness reduces the severity of moral judgments. *Psychological Science*, 19(12), 1219–1222. DOI: 10.1111/j.1467-9280.2008.02227.x
- Seligman, M. E. P. (1975). *Helplessness: On depression, development, and death*. Nowy Jork: WH Freeman/Times Books/Henry Holt & Co.
- Thomson, J. J. (1985). The trolley problem. *Yale Law Journal*, 94(6), 1395–1415. DOI: 10.2307/796133
- Webster, D. M., Kruglanski, A. W. (1994). Individual differences in need for cognitive closure. *Journal of Personality and Social Psychology*, 67(6), 1049–1062. DOI: 10.1037//0022-3514.67.6.1049
- Wheatley, T., Haidt, J. (2005). Hypnotic disgust makes moral judgments more severe. *Psychological Science*, 16(10), 780–784. DOI: 10.1111/j.1467-9280.2005.01614.x
- Whitson, J. A., Galinsky, A. D. (2008). Lacking control increases illusory pattern perception. *Science*, 322(5898), 115–117. DOI: 10.1126/science.1159845

ANNA M. RĘDZIO

Uniwersytet Warszawski

Paradoksalne reakcje na zagrożenie stereotypem: znaczenie (braku) bezradności intelektualnej

Sposób cytowania: Rędzio, A. M. (2020). Paradoksalne reakcje na zagrożenie stereotypem: znaczenie (braku) bezradności intelektualnej. W: M. Kofta, A. M. Rędzio (red.), *Poczucie kontroli i niepewność: Konsekwencje dla rozumienia świata społecznego* (s. 223–248). Warszawa: Liberi Libri.

Opracowanie tego rozdziału było wspierane z grantu Narodowego Centrum Nauki 2014/15B/HS6/03755.

Adres do korespondencji:

Anna M. Rędzio: anna.redzio@psych.uw.edu.pl.

Streszczenie

Niniejszy rozdział traktuje o zjawisku zagrożenia stereotypem – sytuacji, kiedy to jednostka wykonuje zadanie z dziedziny, w której, wedle treści stereotypu, jej grupa społeczna jest mniej uzdolniona, i obawia się, że jeśli wykona je źle, to potwierdzi ów negatywny stereotyp. W efekcie zazwyczaj gorzej wykonuje to zadanie. Relacjonowane w obecnym opracowaniu badania własne wykazały, że podatność na zagrożenie stereotypem odmawiającym kobietom zdolności matematycznych jest powiązana pozytywnie z poziomem bezradności intelektualnej na lekcjach matematyki oraz negatywnie z doświadczeniem udziału w olimpiadach matematycznych. Studentki, które wykazywały zaradność intelektualną w stereotypizowanej dziedzinie i brały wcześniej udział w takich olimpiadach, pod wpływem zagrożenia stereotypem wykonywały trudne zadania umysłowe lepiej niż w sytuacji neutralnej (demonstrowały tzw. efekt paradoksalny). W artykule poddano analizie hipotetyczne mechanizmy psychologiczne odpowiedzialne za wystąpienie paradoksalnych efektów zagrożenia stereotypem i przedyskutowano niektóre praktyczne implikacje prezentowanych badań dla walki z negatywnymi stereotypami grup społecznych, operującymi jako samospełniające się przepowiednie.

Słowa kluczowe: stereotypy płciowe, zagrożenie stereotypem, bezradność intelektualna, kobiety w matematyce, edukacja matematyczna

Wyobraźmy sobie dziewczynkę, która od dziecka lubi zadania i zagadki matematyczne, różnego rodzaju łamigłówki i testy logiczne. Matematyka jest jej ulubionym przedmiotem w szkole, chociaż czasem słyszy „żarty” wujka, że to nie jest zajęcie dla dziewczynki. Im starsza jest, tym częściej spotyka się z takimi poglądami. Widzi też, że jej koleżanki, choć w szkole podstawowej były równie dobre jak ona z matematyki, wybierają kierunki humanistyczne w liceum, twierdząc, że „matematyka nie jest dla nich”. Mimo to nasza bohaterka wybiera klasę z rozszerzoną matematyką. Pewnego dnia ma pisać bardzo trudny test. Ktoś mówi mimochodem, że dziewczyny rzadko go zaliczają. Jak nasza bohaterka się wtedy czuje? Można się założyć, że natychmiast przypominają się jej docinki wujka i wszystkie inne obiegowe opinie dotyczące zdolności matematycznych dziewcząt i kobiet. Przez głowę przelatuje jej myśl „Może rzeczywiście to nie jest dla mnie”. Pojawia się też lęk, że jeśli źle napisze test, będzie to kolejny „dowód” na to, że dziewczyny są kiepskimi matematyczkami.

Taką sytuację określa się mianem zagrożenia stereotypem. Dochodzi do niego wtedy, gdy jednostka wkracza w kompetencje stereotypowo niewłaściwe dla swojej płci, rasy, dla swojego wieku czy statusu społecznego – krótko mówiąc, dla grupy społecznej, do której należy. Pojawia się wtenczas lęk – po pierwsze przed potwierdzeniem tego stereotypu, po drugie przed tym, że inni będą ją postrzegać i oceniać przez jego pryzmat, po trzecie – że może rzeczywiście dziedzina ta nie jest dla niej. Jest to dodatkowe obciążenie w sytuacji, gdy zadania są trudne i zazwyczaj prowadzi do gorszego ich wykonania. Oczywiście za każdym razem, gdy do tego dojdzie, wzrasta prawdopodobieństwo, że przy następnej takiej okazji sytuacja się powtórzy.

Jak dalek potoczą się losy naszej bohaterki? Czy przezwycięży te myśli i negatywne emocje, skoncentruje się odpowiednio na zadaniach i wykona je najlepiej, jak potrafi? Czy też, przytłoczona tymi myślami i emocjami, poradzi sobie gorzej niż zazwyczaj? Jak będzie się czuła przy następnych takich okazjach? Czy za kilka lat pójdzie w ślady swoich koleżanek i wybierze bardziej „kobiecy” kierunek studiów, czy też zostanie, na przekór stereotypom, dobrą matematyczką?

To, w jaki sposób jednostka reaguje na zagrożenie stereotypem i jakie efekty może mieć owo zjawisko, zależy od wielu czynników sytuacyjnych, osobowościowych oraz związanych z przeszłymi doświadczeniami dotyczącymi dziedziny, której dotyczy negatywny stereotyp (a więc takiej, w której, wedle treści stereotypu, kobiety/osoby czarnoskóre/osoby starsze itp. mają niższe zdolności niż mężczyźni/biali/osoby młode). W zależności od takich czynników człowiek może wykonywać zadania z tej dziedziny gorzej (tak

się dzieje zazwyczaj) lub lepiej (wtedy mówimy o efekcie paradoksalnym). Różne mogą być też efekty długofalowe ekspozycji na negatywne stereotypy: najczęstszym jest osłabienie identyfikacji z taką dziedzina lub z własną grupą społeczną. Zdarza się też, że ktoś uwierzy w treść stereotypu i dla ochrony własnych zasobów emocjonalnych i zdrowia psychicznego zupełnie rezygnuje z ambicji związanych z taką dziedziną. W wyniku tego podejście studia oraz pracę związane z inną, mniej go interesującą, ale „bezpieczniejszą” dyscypliną. Wszystko to sprawia, że zagrożenie stereotypem przyczynia się do powstawania i/lub podtrzymywania istniejących różnic między grupami społecznymi.

W niniejszym rozdziale chciałabym przyjrzeć się czynnikom związanym z wcześniejszymi doświadczeniami, które wpływają na reakcję na zagrożenie stereotypem: doświadczeniu bezradności intelektualnej (lub jej przeciwności – poczucia sprawczości) na lekcjach matematyki w szkole średniej oraz startu w olimpiadach bądź prestiżowych konkursach z przedmiotów ścisłych. W pierwszej części tekstu przybliżę Czytelnikowi problematykę zagrożenia stereotypem. Następnie poruszona zostanie kwestia bezradności intelektualnej jako rodzaju depriwacji kontroli i jej powiązania z zagrożeniem stereotypem. W dalszej kolejności przedstawię niepublikowane jeszcze wyniki badań własnych, analizy i wnioski.

Czym jest zagrożenie stereotypem?

Zagrożenie stereotypem po raz pierwszy zostało opisane przez Claude’a M. Steele’a i Joshuę Aronsona w 1995 r. jako sytuacja, w której jednostka obawia się, że potwierdzi negatywny stereotyp dotyczący jej grupy lub kategorii społecznej. W przeprowadzonym przez nich eksperymencie wzięli udział czarnoskórzy i biali studenci. Wszyscy otrzymali ten sam test do rozwiązania, jednak w warunku eksperymentalnym uczestnicy zostali poinformowani, że jest to test diagnozujący zdolności językowe (w USA istnieje stereotyp głoszący, że Afroamerykanie są w tej dziedzinie mniej uzdolnieni niż biali), w warunku kontrolnym zaś, że to jest laboratoryjne zadanie – nie było sugestii, że wiąże się z jakimiś konkretnymi zdolnościami. Okazało się, że czarnoskórzy studenci w warunku eksperymentalnym wykonali test znacznie gorzej niż biali, natomiast w warunku kontrolnym na podobnym poziomie. Biali natomiast wykonali ten test na takim samym poziomie w obu warunkach. Kolejne analizy potwierdziły przypuszczenia, że zjawiskiem za to odpowiedzialnym jest właśnie aktywacja stereotypów rasowych (Steele, Aronson, 1995).

W kolejnych latach zagrożenie stereotypem stało się popularnym tematem badań naukowców, którzy wykazali, że pod jego wpływem kobiety gorzej wykonują zadania matematyczne (Pronin, Steele, Ross, 2004; Spencer, Steele, Quinn, 1999), osoby o niskim statusie społeczno-ekonomicznym testy inteligencji (Croizet, Claire, 1998, Croizet, Millet, 2012), osoby starsze testy pamięci krótkotrwałej (Levy, Leifheit-Limson, 2009), a kobiety za kierownicą (na szczęście tylko symulatora) dwukrotnie częściej potracają pieszych (Yeung, von Hippel, 2008). Biali mężczyźni też mogą padać ofiarami zagrożenia stereotypem, na przykład gdy sądzą, że wykonują zadanie wymagające inteligencji emocjonalnej (Leyens, Desert, Croizet, Darcis, 2000) lub w zadaniach matematycznych, gdy są przekonani, że ich wyniki będą porównywane z wynikami mężczyzn pochodzenia azjatyckiego (Aronson i in., 1999). W każdym z tych przypadków dochodzi do podobnej sekwencji wydarzeń: po aktywacji stereotypu jednostka bardzo się stara mu zaprzeczyć (przez dobre wykonanie zadań). Presja ciężąca na niej w takim przypadku jest znacznie większa niż na osobie, która nie należy do grupy stereotypizowanej lub nie została poddana ekspozycji na negatywny stereotyp. Przejmując się ona bowiem nie tylko prawidłowym wykonaniem zadania, ale też tym, co o niej samej lub o jej całej grupie społecznej pomyślą inni, jeśli zadania nie wykona lub zrobi to niewłaściwie (por. Shapiro, 2012). Tak bardzo zależy jej na tym, by dobrze wykonać zadanie i nie potwierdzić negatywnego stereotypu, że obraca się to przeciwko niej i w rezultacie wykonuje zadania gorzej, niż mogłaby przy swoim potencjale intelektualnym, umiejętnościach i motywacji.

Zagrożenie stereotypem wywiera nie tylko efekt natychmiastowy (którym jest gorsze wykonanie zadań z dziedziny objętej stereotypem), lecz również efekty długofalowe. Gdy ktoś pod jego wpływem gorzej wykona zadania, wzrasta prawdopodobieństwo, że powtórzy się to w podobnej sytuacji. Sekwencja kilku takich wydarzeń może doprowadzić do tego, że w końcu ta osoba zinternalizuje stereotyp, a więc uwierzy, że np. jako Afroamerykanin jest mniej inteligentny czy mniej uzdolniony językowo niż biali, lub że jako kobieta ma mniejsze zdolności matematyczno-logiczne niż mężczyźni. Ponieważ taka sytuacja jest trudna dla ego, jednostka szuka sposobów na ochronę swoich zasobów emocjonalnych. Jednym z nich może być wycofanie się z dziedziny objętej stereotypem (Woodcock, Hernandez, Estrada, Schultz, 2012), przykładowo dziewczyna zdająca na studia wybiera kierunek humanistyczny, mimo że wykazuje zdolności matematyczne i jeszcze kilka lat wcześniej lubiła matematykę. Tak podejrzewali uczeni zajmujący się tym zjawiskiem, np. Cheryan i Plaut (2010; zob. też: Schmader, Johns, Barquissau, 2004). Może też stracić

motywację do poprawy swoich osiągnięć w tej dziedzinie (Fogliati, Bussey, 2013), np. czarnoskóry student lingwistyki opuści się w nauce, tłumacząc, że „to nie dla niego” i w końcu wybierze zawód zupełnie z nią nie związany. Wszystko to prowadzi do powiększania lub umacniania istniejących różnic między grupami (kategoriami) społecznymi i utrudnia w sposób oczywisty przezwyciężenie krzywdzących stereotypów. Dlatego ważne jest dogłębne zrozumienie tego zjawiska i wykrycie czynników sprzyjających jego przezwyciężeniu.

Problem byłby czysto teoretyczny, gdyby zagrożenie stereotypem dawało się wzbudzić jedynie w bardzo specyficznych warunkach laboratoryjnych, trudnych do odtworzenia w środowisku naturalnym i prawie nie występujących samodziennie, czyli bez zamierzonej manipulacji. Niestety, do aktywacji negatywnego stereotypu dotyczącego zdolności czy umiejętności czyjejś grupy społecznej wystarczy naprawdę niedużo. Claude M. Steele napisał o owym zagrożeniu, że „wisi w powietrzu” (Steele, 1997). Do aktywacji negatywnego stereotypu wystarczy sama świadomość, że wykonuje się trudny test diagnozujący zdolności czy umiejętności z dziedziny objętej stereotypem. Może go też wzbudzić „niewinne” pytanie o płeć/rasę/wiek w kwestionariuszu osobowym, będące jednym z wielu pytań, jakie zwykle spotykamy w badaniach społecznych (Steele, Aronson, 1995). Tak samo działać może oglądanie reklam, w których kobiety odgrywają stereotypowe role, lub doświadczanie przez kobiety seksistowskich zachowań mężczyzn (Davies, Spencer, Quinn, Gerhardstein, 2002). Kobiety, które oglądały nagrania wideo z konferencji naukowej, w której uczestniczyli sami mężczyźni, też ulegały zagrożeniu stereotypem, w przeciwieństwie do kobiet, które widziały podobne wideo, lecz z porównywalną liczbą przedstawicieli obojga płci (Murphy, Steele, Gross, 2007). Wreszcie, status mniejszości czy wręcz „rodzynka” (jedyną osobą reprezentującą własną grupę wśród wielu z grupy opozycyjnej – np. jedyną kobietą na turnieju szachowym) też często owocuje zagrożeniem stereotypem (Sekaquaptewa, Waldman, Thompson, 2007). Widać zatem, że jest to sytuacja często występująca spontanicznie, bez niczyjego zamiaru – i jako taka jest groźna, gdyż na co dzień, w naturalnych warunkach, prowadzi do utrwalenia istniejących niesprawiedliwych stereotypów.

Moderatory reakcji na zagrożenie stereotypem

Nasuwa się pytanie: czy wszystkie osoby reprezentujące „stygmatyzowane” grupy społeczne są skazane na bycie ofiarami zagrożenia stereotypem, na jego

natychmiastowe, a być może i długoterminowe efekty? Oczywiście nie musi tak być. Po pierwsze, same wyniki badań naukowych nad tym zjawiskiem wykazują, że ów efekt niekiedy jest słaby (co może oznaczać, że niektóre jednostki są nań wrażliwe, a inne odporne). Badania pozwoliły na zidentyfikowanie niektórych moderatorów podatności na zagrożenie stereotypem. Jak już wspomniałam, takim moderatorem może być np. liczebność członków grupy stygmatyzowanej – jeśli są w większości lub gdy w ogóle nie ma przedstawicieli grupy opozycyjnej, efekty zagrożenia stereotypem są mniejsze niż w przypadku, gdy członkowie grupy stygmatyzowanej są w mniejszości (zob. np. Inzlicht, Ben-Zeev, 2000; Picho, Stephens, 2012). Innym ważnym moderatorem jest, jak się okazuje, poziom trudności zadań – wyniki kilku badań dowodzą, że członkowie grup stygmatyzowanych w sytuacji zagrożenia stereotypem mogą relatywnie lepiej wykonywać zadania łatwe, nie wymagające poznawczo lub wymagające standardowej, niemal automatycznej odpowiedzi (zob. np. Ben-Zeev, Fein, Inzlicht, 2005; Jamieson, Harkins, 2007, 2009, 2012). Umożliwienie uczestnikom badania przypomnienie sobie alternatywnej tożsamości społecznej (np. tego, że są studentkami dobrej uczelni) również zredukowało efekty zagrożenia stereotypem (Rydell, McConnell, Beilock, 2009). Van Loo i Rydell (2013) wykazali, że kobiety, u których prymowano poczucie siły i kontroli były bardziej odporne na efekty zagrożenia stereotypem. Moderatorem podatności na zagrożenie stereotypem bywa też miejsce zamieszkania – w regionach liberalnych światopoglądowo efekty zagrożenia stereotypem są bardzo słabe lub wręcz nie występują, w przeciwieństwie do regionów konserwatywnych (Picho, Rodriguez, Finnie, 2013). Czytelnikom szerzej zainteresowanym tą tematyką polecam metaanalizy (np. Picho i in., 2013).

Powyższe czynniki mają w dużej mierze charakter sytuacyjny, jednak istnieją także czynniki osobowościowe i poznawcze, które sprawiają, że ktoś wykazuje (bądź nie) odporność na zagrożenie stereotypem. Wyniki uzyskane przez Régner i współpracowników (2010) wskazują na moderującą rolę pamięci roboczej u kobiet wykonujących test logiczny w warunkach zagrożenia stereotypem – u kobiet o dużych zasobach pamięci roboczej nie stwierdzano negatywnych efektów takiego zagrożenia. Dziedzina aktywności zawodowej też może być takim moderatorem – Crisp, Bache i Maitner (2009) wykazali, że studentki matematyki lepiej wykonywały zadania matematyczne w sytuacji zagrożenia stereotypem niż w neutralnej, podczas gdy studentki psychologii wykazywały typowy efekt zagrożenia stereotypem, a więc wykonały poprawnie mniej zadań niż te z grupy kontrolnej. Należy jednak zaznaczyć, że

sytuacja ta dotyczyła zadań łatwych, co najwyżej średnio trudnych. Wreszcie, pewność siebie i wysokie umiejętności w dziedzinie objętej stereotypem mogą przyczynić się nie tylko do uzyskania odporności na to zjawisko, ale wręcz do wystąpienia efektów paradoksalnych, czyli lepszego wykonywania zadań niż w sytuacji braku zagrożenia – np. Stafford (2018) dokonał analiz kilku tysięcy meczów szachowych, z których wynikało, że szachistki w rozgrywkach międzynarodowych lepiej grały mecze przeciwko mężczyznom niż przeciwko innym kobietom. Należy jednak podkreślić, że dotyczyło to tylko szachistek biorących udział w rozgrywkach międzynarodowych, a zatem takich, które osiągnęły bardzo wysoki poziom w dziedzinie objętej stereotypem.

Z punktu widzenia tematu obecnej książki najbardziej interesująca jest kwestia wpływu deprywacji kontroli (lub przeciwnie: silnego poczucia sprawczości) na efekty zagrożenia stereotypem. Szczególnie interesujący jest tutaj jeden z aspektów deprywacji kontroli, mianowicie doświadczenie bezradności intelektualnej powiązanej z dziedziną objętą stereotypem.

Bezradność intelektualna jako przejaw deprywacji kontroli

Bezradność intelektualna jest pewnym przejawem wyuczonej bezradności, zjawiska opisanego po raz pierwszy przez Overmiera i Seligmana (1967). Wyuczona bezradność polega na tym, że jednostka, która wielokrotnie podejmowała bezowocne wysiłki w jakimś celu (np. uniknięcia bólu), a więc doświadczała braku kontyngencji między działaniem a jego następstwami, w końcu poddaje się i przestaje próbować osiągnąć ów cel, nawet gdy sytuacja ulega zmianie i miałaby już na to szansę (por. np.: Maier, Seligman, 1976; Seligman, 1975). Analogicznego stanu psychicznego jednostka doświadcza po tzw. informacyjnym treningu bezradności (por. Kofta, Sędek, 1998; Sędek, Kofta, 1990), polegającym na wykonywaniu zadań, które – choć wydają się na niezbyt trudne – są w rzeczywistości nierozwiązywalne. W odróżnieniu od klasycznego, behawioralnego treningu bezradności (por. Hiroto, Seligman, 1975) – sytuacji długotrwałego braku kontyngencji między zachowaniem a wynikiem działania – we wspomnianym treningu informacyjnym wszystko odbywa się „w głowie” uczestnika badania: otrzymuje on sekwencję niespójnych informacji uniemożliwiających potwierdzenie bądź odrzucenie jakiejkolwiek hipotezy dotyczącej rozwiązania zadania. Liczne i bezowocne próby wykonania takich zadań prowadzą do stanu wyczerpania poznawczego, charakteryzującego się

m.in. obniżoną zdolnością do budowania modeli umysłowych zdarzeń, upośledzenia myślenia kreatywnego oraz rozumowania indukcyjnego, wreszcie, do deficytów zasobów poznawczych i kontroli poznawczej procesów uwagowych (por. Bukowski, Asanowicz, Marzecová, Lupiáñez, 2015; Bukowski, de Lemus, Marzecová, Lupiáñez, Gołowska; 2019; Kofta, Sędek, 1998; von Hecker, Sędek, 1998). W konsekwencji, osoby poddane takiemu treningowi mają trudności z wykonywaniem kolejnych zadań, tym razem już mających rozwiązanie.

Krótkotrwałe efekty manipulacji eksperymentalnej polegającej na treningu bezradności jednak jeszcze nie są bezradnością intelektualną, czyli długotrwałym stanem braku zaangażowania w jakąś dziedzinę, obniżeniem zdolności do rozumienia istoty zadań i problemów należących do tej dziedziny, minimalizowaniem wysiłku w celu rozwiązania zadań należących do tej domeny i unikaniem wszelkich wyzwań z nią związanych (Sędek, 1995; Sędek, McIntosh, 1998). Stan taki natomiast relatywnie często pojawia się w szkole. Oczywiście w szkołach raczej nie każe się nikomu wykonywać nierozwiązywalnych zadań, jednak sytuacja, w której uczeń podejmuje wysiłki, aby opanować nowy materiał z jakiegoś przedmiotu (np. matematyki) i nie przekłada się to ani na jego rozumienie tych zagadnień, ani na oceny, nie jest wcale rzadkością. A wszak to właśnie jest warunkiem koniecznym wyuczonej bezradności: wysiłek nie przekładający się na efekty. Jeśli taka niezdolność do zrozumienia zagadnień powtarza się często na lekcjach z konkretnego przedmiotu, jej następstwem będzie coraz częstsze doświadczanie stanów wyczerpania poznawczego przekształcających się w permanentną bezradność intelektualną. Warto tu zaznaczyć trzy rzeczy: po pierwsze, bezradność intelektualna zwykle dotyczy jednego bądź dwóch przedmiotów szkolnych, a innych nie – często się zdarza, że ktoś wykazuje ją np. w matematyce, ale nie w języku polskim i na odwrót; generalnie nie ma żadnej korelacji między tymi dwiema sytuacjami (Sędek, 1995). Po drugie, bezradność intelektualna nie wynika jedynie z niewystarczającego poziomu uzdolnień u uczniów: zdarza się także u osób uzdolnionych w konkretnej dziedzinie. Rydzewska i współpracownicy (Rydzewska, Rusanowska, Krejtz, Sędek, 2017) prezentują wyniki badań wskazujące na rolę bezradności intelektualnej jako istotnego predyktora słabych ocen z matematyki również wtedy, gdy statystycznie kontrolujemy wpływ takich czynników jak inteligencja ogólna czy pamięć robocza. Sugerują oni również, że przyczyny bezradności intelektualnej często leżą po stronie nauczyciela – najczęściej wykazują ją uczniowie tych nauczycieli, którzy sami słabo rozumieją to, czego uczą lub mają trudności komunikacyjne

w przekazywaniu wiedzy, jednocześnie zaś są bezkrytyczni względem siebie i własnych metod edukacyjnych (Rydzewska i in., 2017). Po trzecie, bezradność intelektualna jest stanem długotrwałym, składającym się z trzech komponentów: poznawczego (deficyty w rozumowaniu), emocjonalnego (negatywne emocje dotyczące konkretnego przedmiotu szkolnego czy konkretnej dziedziny, lęk, poczucie zagrożenia psychologicznego na lekcjach z tego przedmiotu) oraz motywacyjnego, czyli braku zaangażowania w dziedzinę (Rydzewska i in., 2017; Sędek, 1995).

Bezradność intelektualna a zagrożenie stereotypem

Jak do tej pory, niewiele badań poświęcono analizie związków między bezradnością intelektualną a zagrożeniem stereotypem. Bedyńska i Sędek (2003; zob. też: von Hecker, Sędek, Piber-Dąbrowska, Bedyńska, 2005) zauważyli, że próby rozwiązywania zadań w sytuacji zagrożenia stereotypem noszą znamiona treningu bezradności, w wyniku którego dochodzi do wyczerpania poznawczego: najpierw jednostka stara się jak najlepiej wykonać zadania, angażując swoje zasoby poznawcze i emocjonalne, jednak gdy to się nie udaje, zaczyna chronić swoje zasoby, zniechęca się, aż popada w stan wyczerpania poznawczego, owocujący wycofaniem zaangażowania w to zadanie, czasem wręcz samoutrudnianiem; w każdym razie nie jest już w stanie go wykonać, nawet jeśli bez treningu bezradności czy zagrożenia stereotypem mogłaby to zrobić. Inne badanie (Bedyńska, Krejtz, Sędek, 2018) wykazało, że wielokrotne doświadczenie zagrożenia stereotypem u dziewcząt obniża osiągnięcia szkolne z matematyki, a mediatorem tej zależności jest bezradność intelektualna. Ci sami autorzy (2019) wykazali też, badając uczennice z podziałem na kohorty wiekowe (13, 14 i 15 lat), że ów efekt jest silniejszy u 15-latek niż u 14-latek, zaś u 13-latek bezradność intelektualna z matematyki nie była mediatorem zależności między zagrożeniem stereotypem a ocenami z tego przedmiotu. Może to oznaczać, że bezradność intelektualna narasta u młodzieży wraz z kumulowaniem się negatywnych doświadczeń na lekcjach z danego przedmiotu, przybiera postać silnego, trwałego nastawienia.

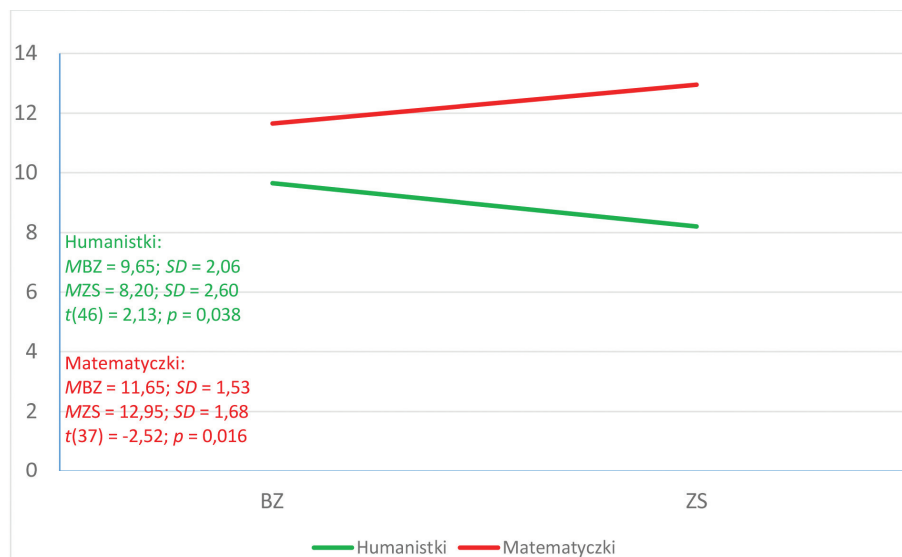
Celem badań przeprowadzonych przez autorkę niniejszego rozdziału było właśnie zbadanie, jakie relacje zachodzą między doświadczeniami z przeszłości, związanymi z dziedziną objętą stereotypem (np. wybitnymi w niej osiągnięciami, ale też bezradnością intelektualną), a także z osobistym zaangażowaniem w tę

dziedzinę, a podatnością na zagrożenie stereotypem wśród studentek. Dziedziną objętą stereotypem w tym przypadku była matematyka. W pierwszym badaniu brały udział studentki Uniwersytetu Warszawskiego – polonistki i lingwistki stosowanej oraz matematyki (Rędzio, 2019, badanie 1). Uczestniczki wypełniały zmodyfikowaną skróconą wersję *Skali bezradności intelektualnej* (Krejtz, 2012; pełna wersja: von Hecker, Sędek, 1999). Modyfikacja polegała na odwróceniu części itemów tak, aby mówiły one o pozytywnych doświadczeniach na lekcjach matematyki, gdyż w podanej skróconej wersji wszystkie itemy (było ich w sumie 11) odnosiły się do negatywnych doświadczeń (np. „Na lekcjach matematyki łąpałam się na tym, że nie rozumiem, co wpisałam do zeszytu”, „Na matematyce siedziałam jak na tureckim kazaniu”, „Czułam się bezradna”). Pięć itemów zastąpiono „pozytywnymi” stwierdzeniami, np. „Rozumiałam, o czym mówił nauczyciel” lub „Miałam dobre pomysły, jak rozwiązać zadania”. Miało to na celu stworzenie skali badającej nie tylko bezradność intelektualną lub jej brak, lecz także zjawisko przeciwne, a więc pewność własnych umiejętności, poczucie zaradności, sprawczości na lekcjach matematyki.

Manipulacja eksperymentalna polegała na tym, że połowa uczestniczek otrzymała test z informacją: „Jest to test diagnozujący wrodzone zdolności matematyczne. To część większego badania nad różnicami między kobietami a mężczyznami w tej dziedzinie” (zagrożenie stereotypem, warunek ZS), zaś druga połowa uczestniczek z informacją, że jest to test na spostrzegawczość (brak zagrożenia, warunek BZ).

Na test składało się 15 wybranych zadań z testu Ravena (Raven, Styles, Raven, 1998; polska adaptacja: Jaworowska, Szustrowa, 2000), w tym: siedem łatwych, cztery umiarkowanie trudne oraz cztery – trudne. Poziomy trudności zostały określone na podstawie opartych na badaniach normalizacyjnych współczynników trudności poszczególnych zadań, wyszczególnionych w opracowaniu testu (Jaworowska, Szustrowa, 2000).

Wyniki badania wykazały, że – zgodnie z oczekiwaniami – matematyczki deklarowały niższy poziom bezradności intelektualnej niż humanistki i ogólnie rozwiązały więcej zadań z testu Ravena niż humanistki. Jeśli chodzi o efekt zagrożenia stereotypem, inaczej zadziałał on na matematyczki niż na humanistki: studentki kierunków humanistycznych wykazały typową reakcję (a zatem obniżenie poziomu wykonania zadań w warunku zagrożenia), natomiast studentki matematyki pod wpływem zagrożenia stereotypem rozwiązały poprawnie więcej zadań niż bez zagrożenia (reakcja paradoksalna). Tę interakcję ilustruje rysunek 1.



Rysunek 1. Reakcja na zagrożenie stereotypem u humanistek i matematyczek: interakcja warunku eksperymentalnego i kierunku studiów.

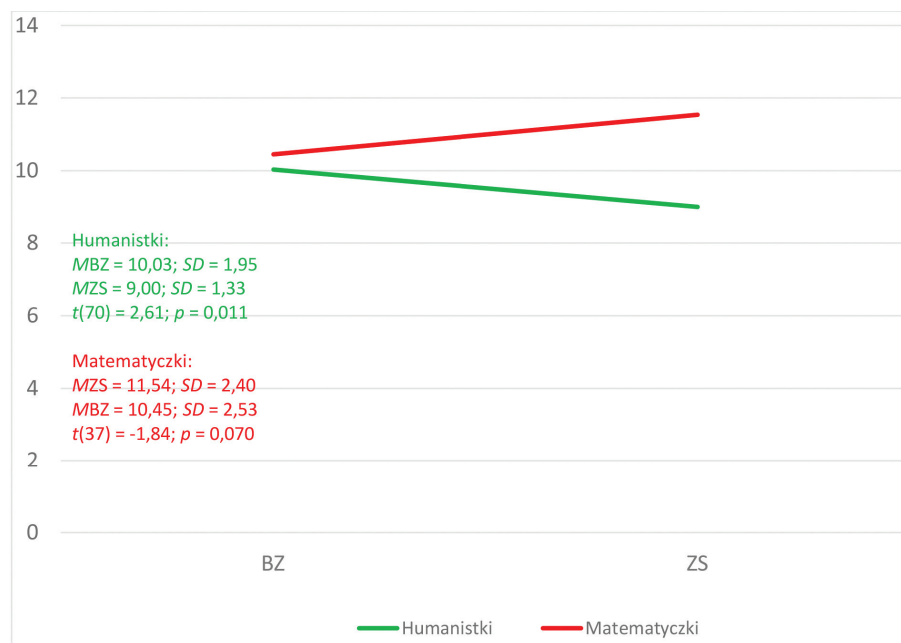
Adnotacja. BZ – brak zagrożenia, ZS – zagrożenie stereotypem.

We wcześniejszych opracowaniach (np. Ben-Zeev i in., 2005; Crisp i in., 2009) podobny paradoksalny efekt zagrożenia stereotypem pojawił się, gdy zadania były łatwe lub co najwyżej umiarkowanie trudne. Tutaj ten przypadek nie zachodził, przeciwnie – paradoksalny efekt wśród studentek matematyki dotyczył wyłącznie zadań trudnych.

W kolejnych badaniach postanowiłam sprawdzić, czy (1) udział w olimpiadzie matematycznej i (2) poziom bezradności intelektualnej (choć w przypadku studentek matematyki trafniejszym określeniem byłoby poczucie sprawczości, czyli odwrotność bezradności) doświadczanej na lekcjach matematyki w szkole średniej wpływają na reakcję na zagrożenie stereotypem. Na podstawie pierwszego badania można by było wysnuć wniosek, że zależy ona od ogólnej zdolności do wykonywania zadań tego typu – matematyczki – niezależnie od warunku eksperymentalnego – rozwiązały wyraźnie więcej zadań niż humanistki. Również wyniki badań normalizacyjnych dla testów Ravena wykazują istotne różnice między studentami kierunków ścisłych i humanistycznych, z wyższą średnią u tych pierwszych (zob. Jaworowska, Szustrowa, 1991).

W kolejnym badaniu (Rędzio, 2019, badanie 2) wzięły udział łącznie 142 studentki (70 studentek kierunków ścisłych i 72 studentki kierunków humanistycznych) Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Tym razem uczestniczki, po wypełnieniu *Skali bezradności intelektualnej* i rozwiązaniu testu, odpowiadały na pytanie, czy w czasach liceum startowały w olimpiadach matematycznych, fizycznych lub informatycznych i do którego etapu doszły. Zadania testowe były takie same jak w poprzednim badaniu. Natomiast porównań pod względem bezradności intelektualnej i reakcji na zagrożenie stereotypem dokonano na dwóch poziomach: między humanistkami a studentkami przedmiotów ścisłych oraz między tymi studentkami przedmiotów ścisłych, które startowały w olimpiadach, a tymi, które nie startowały.

Podobnie jak w badaniu 1, studentki przedmiotów ścisłych wykazały niższy poziom bezradności intelektualnej niż humanistki i wykonały więcej zadań w teście Ravena niż humanistki. Reakcja na zagrożenie stereotypem wśród matematyczek była odmienna od tej wśród humanistek: tak samo jak w poprzednim badaniu, matematyczki zareagowały paradoksalnie na manipulację eksperymentalną (poprawa wykonania, choć tu różnica była istotna statystycznie jedynie na poziomie tendencji), zaś humanistki – typowo (pogorszenie wykonania). Co ciekawe, w tym badaniu nie stwierdzono istotnej statystycznie różnicy między matematyczkami a humanistkami w warunku braku zagrożenia. Ilustruje to rysunek 2.

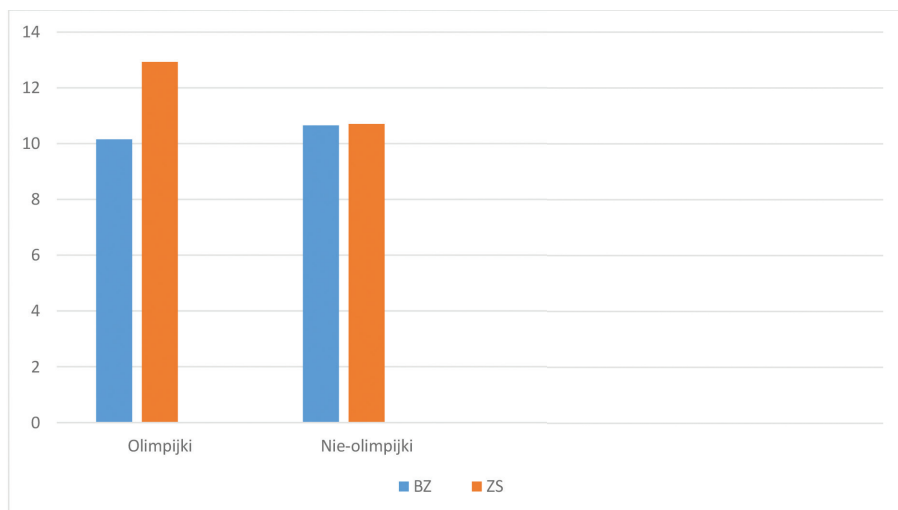


Rysunek 2. Interakcja warunku eksperymentalnego z kierunkiem studiów w badaniu 2.

Adnotacja. BZ – brak zagrożenia, ZS – zagrożenie stereotypem.

Dalsze analizy, przeprowadzane na grupie samych matematyczek, wykazały, że reakcja paradoksalna wśród studentek przedmiotów ścisłych wywołana była wyłącznie przez poprawę w wykonaniu zadań testowych (po aktywacji stereotypu) wśród byłych olimpijek, które w warunku zagrożenia wykonały średnio ponad 2,5 zadania więcej niż w warunku braku zagrożenia. Ów efekt paradoksalny dotyczył wszystkich poziomów trudności zadań, a zatem także zadań trudnych.

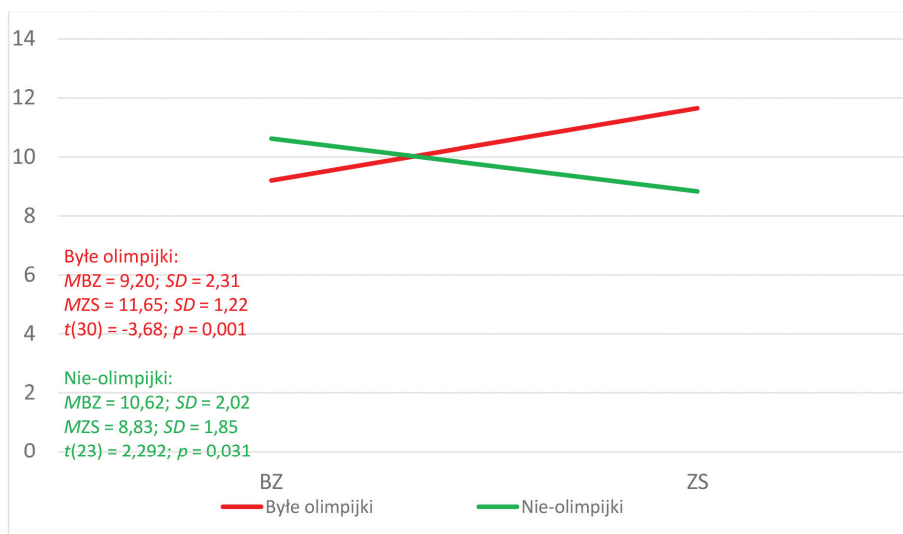
Wśród pozostałych studentek matematyki nie było różnic między warunkami eksperymentalnymi. W ich przypadku można zatem mówić najwyżej o odporności na zagrożenie stereotypem, reakcję paradoksalną natomiast przejawiały tylko były olimpijki (zob. rysunek 3). Zaobserwowano też różnicę w poziomie bezradności intelektualnej między wskazanymi podgrupami: olimpijki raportowały istotnie niższy poziom bezradności intelektualnej na lekcjach matematyki w szkole niż studentki, które nie brały udziału w olimpiadach matematycznych.



Rysunek 3. Związek między startem w olimpiadzie a wynikiem testu w zależności od warunku eksperymentalnego.

Adnotacja. BZ – brak zagrożenia, ZS – zagrożenie stereotypem.

W trzecim badaniu (Rędzio, 2019, badanie 3) wzięły udział tylko studentki matematyki z Politechniki Rzeszowskiej i UMCS w Lublinie. Porównywano pod względem bezradności intelektualnej na lekcjach matematyki oraz wyników testu (takiego samego jak w pierwszym badaniu) olimpijki matematyczne z uczestniczkami, które nie startowały w olimpiadach. Mimo że wszystkie były matematyczkami, u olimpijek zaobserwowano efekt paradoksalny (w warunku zagrożenia stereotypem wykonały poprawnie więcej zadań niż w warunku braku zagrożenia i efekt ten wystąpił na wszystkich poziomach trudności zadań). Natomiast u nie-olimpijek wystąpił efekt klasyczny (pogorszenie wykonania po zagrożeniu stereotypem; zob. rysunek 4). Podobnie jak i poprzednio, u byłych olimpijek z przedmiotów ścisłych stwierdzono też istotnie niższy poziom bezradności intelektualnej doświadczanej w szkole na lekcjach matematyki niż u nie-olimpijek.



Rysunek 4. Związek między startem w olimpiadzie a wynikami testu w obu warunkach eksperymentalnych w badaniu 3.

Adnotacja. BZ – brak zagrożenia, ZS – zagrożenie stereotypem.

Podsumowanie i konkluzje

Najważniejszym wnioskiem, jaki nasuwa się z relacjonowanych tu badań, jest to, że nie zawsze zagrożenie stereotypem owocuje pogorszeniem funkcjonowania intelektualnego. Co więcej, u niektórych osób prowadzi wręcz do efektów paradoksalnych – poprawy poziomu wykonania w zadaniach objętych treścią stereotypu. Zapewne u większości osób przywołanie negatywnego stereotypu grupy, do której należą (np. stereotypu, że „kobiety nie mają zdolności matematycznych”) rodzi zagrożenie, owocujące destrukcją procesu rozwiązywania problemów lub zadań (np. matematycznych lub przedstawianych jako diagnozujące zdolności do matematyki). Jednak u pewnych osób taka sytuacja nie tylko nie wywołuje zagrożenia, ale – odwołując się do klasycznego rozróżnienia w teorii stresu wprowadzonego przez Lazarusa i Folkmana (por. np. Alter, Aronson, Darley, Rodriguez, Ruble, 2010; Skinner, Brewer, 2002; Tomaka, Blascovich, Kibler, Ernst, 1997) – konstruowana jest najprawdopo-

dobniej jako *wyzwanie*. Być może to fundamentalna zmiana percepcji takiej sytuacji sprawia, że pojawia się reakcja mobilizacyjna, służąca przełamaniu przeszkody i zaprzeczeniu treści wspomnianego stereotypu, jego unieważnieniu.

Na analogiczne zjawisko zwracali w swoim czasie uwagę Diener i Dweck (1978), opisując dwa przeciwstawne sposoby reagowania na trudności/niepowodzenia edukacyjne u dzieci: o ile dzieci o orientacji bezradnościowej (*helpless oriented*) dokonują atrybucji takich doświadczeń do braku zdolności i reagują wycofaniem zaangażowania przy przyszłych konfrontacjach z podobnymi sytuacjami, to dzieci o orientacji zaradnościowej (*mastery oriented*) przypisują niepowodzenia brakowi wysiłku i reagują wzrostem przyszłego zaangażowania. W fascynujących badaniach Dweck, Davidsona, Nelson i Enny (1978) wykazano też, że to nauczyciele – przy niepowodzeniu ponoszonym przez dziecko w klasie – „podpowiadają” mu zewnątrz atrybucje przyczynowe (usprawiedliwienia) w przypadku chłopców i wewnątrz atrybucje przyczynowe (do braku zdolności) w przypadku dziewcząt. Prawdopodobnie mocno przyczynia się to do zwiększonej podatności kobiet na efekty wyuczonej bezradności (czyli pogorszenie wykonania zadań po doświadczeniu braku kontroli; por. Dweck i in., 1978; Kofta, Sędek, 1987).

Co wywołuje efekty paradoksalne przy zagrożeniu stereotypem?

Gdyby poprawa efektywności zachowania po zagrożeniu stereotypem zachodziła w przypadku zadań łatwych, można byłoby ją przypisać li tylko wzrostowi motywacji o charakterze kompensacyjnym. Jednak fakt, że – jak stwierdziłam – efekty paradoksalne występują u badanych również (a w jednym badaniu nawet wyłącznie) w przypadku zadań trudnych, skłania do wniosku, że doszło u tych osób do nadzwyczajnej mobilizacji zasobów poznawczych. Oczywiście natura tej mobilizacji wymaga dalszych, skrupulatnych badań: czy polega ona na polepszeniu funkcjonowania pamięci roboczej (por. von Hecker i in., 2005), czy też na zwiększeniu sprawności procesów uwagowych, zwłaszcza związanych z kontrolą poznawczą (Bukowski i in., 2015; Bukowski i in., 2019), a może kluczowym zjawiskiem, decydującym o paradoksalnych efektach zagrożenia stereotypem, jest polepszenie zdolności do integrowania informacji w większe jednostki poznawcze, np. wytwarzanie modeli umysłowych zdarzeń (por. von Hecker, Sędek, 1999)?

Niezależnie od tego, jakiej odpowiedzi udzielą przyszłe badania na zadane tu pytania, trzeba podkreślić, że dalsze studia nad efektami paradoksalnymi są

ważną częścią badań nad zagrożeniem stereotypem: umożliwiają one poznanie mechanizmów sprawiających, że jednostka staje się odporna na takie zagrożenie, a nawet pod jego wpływem funkcjonuje lepiej niż w sytuacji neutralnej. Przewyciężenie destrukcyjnego działania stereotypów umożliwia samorealizację osobom uzdolnionym w dziedzinie, w której – wedle stereotypu – nie mają dużych zdolności. Może też doprowadzić do stopniowego wyeliminowania z życia społecznego negatywnych stereotypów dotyczących niektórych grup społecznych, działających jako samospełniające się przepowiednie.

Kim są osoby, u których występuje paradoksalna poprawa wykonania po zagrożeniu stereotypem?

Wyniki badań wykazują, że podatność na zagrożenie stereotypem jest powiązana z poziomem bezradności intelektualnej, doświadczanej na lekcjach. Badania Bedyńskiej i współpracowników (Bedyńska i in., 2018; Bedyńska i in., 2019), realizowane w modelu korelacyjno-regresyjnym, wykazały istnienie mediacji wpływu zagrożenia stereotypem na osiągnięcia szkolne w matematyce przez bezradność intelektualną dotyczącą tego przedmiotu. Natomiast obecne badania pokazują, iż bezradność intelektualna może być ważnym moderatorem podatności na eksperymentalnie wprowadzone zagrożenie stereotypem. W szczególności sugerują one, że – aby wyjaśnić źródła paradoksalnych efektów takich oddziaływań – warto dokładniej przyjrzeć się temu, kim są i jak funkcjonują psychologicznie osoby z drugiego krańca bieguna bezradności intelektualnej, a więc osoby wysoce „zaradne intelektualnie”. Stwierdzenie, że nie odczuwają one trudności intelektualnych na lekcjach matematyki, to zdecydowanie za mało. Dla zrozumienia reakcji mobilizacyjnej w obliczu zagrożenia stereotypem, istotne może być uwzględnienie pewnych pozytywnych aspektów ich funkcjonowania na lekcjach matematyki: najprawdopodobniej są zaangażowane, uważne, zainteresowane tematem, dobrze rozumieją wykładany materiał i nadążają za tokiem wywodu nauczyciela. Zapewne mają też zaufanie do swoich umiejętności, są w dobrym nastroju, a ich motywacja ma charakter wewnątrzpochozny (*intrinsic*).

Wyniki prezentowanych tu badań zachęcają do konkluzji, że efekt paradoksalny zagrożenia stereotypem jest nie tylko konsekwencją braku bezradności intelektualnej w dziedzinie objętej stereotypem i nieprzeciętnych osiągnięć w danej dziedzinie, ale i aktywnego dążenia do sprawdzenia własnych kom-

petencji przy konfrontacji z innymi w tej domenie, również z chłopcami (co np. owocuje startem w olimpiadzie). Co ciekawe, każda grupa, która wykazała paradoksalną reakcję za zagrożenie stereotypem (matematyczki w badaniu 1, były olimpijki z przedmiotów ścisłych w pozostałych badaniach) charakteryzowała się wyjątkowo niskim poziomem bezradności intelektualnej, ze średnią około 1,70 (wyniki możliwe do osiągnięcia w tym badaniu mieściły się między 1 a 5). Warto zauważyć, że jest to bardzo niski poziom nie tylko w porównaniu z całą populacją, lecz również wśród studentek matematyki. Nie będzie chyba nadużyciem stwierdzenie, że to już nie tyle niski poziom bezradności, ile wręcz wysokie poczucie sprawczości, zaradności intelektualnej, doświadczane na lekcjach matematyki.

Poczucie sprawczości intelektualnej i udział w olimpiadzie jako źródła reakcji paradoksalnych na zagrożenie stereotypem

Pytaniem pozostaje, czy te dwa czynniki – doświadczenie wysokiego stopnia zaradności intelektualnej i doświadczenie startu w olimpiadzie – przyczyniają się niezależnie do paradoksalnej reakcji na zagrożenie stereotypem, czy też są ze sobą powiązane.

Intuicyjne wydaje się założenie, że to od poziomu bezradności/zaradności intelektualnej na lekcjach – doświadczenia długotrwałego, wieloletniego – może zależeć to, czy ktoś podejmie decyzję o starcie w olimpiadzie matematycznej, nie zaś na odwrót. Możemy też mieć do czynienia ze sprzężeniem zwrotnym: niska bezradność intelektualna i wysokie zaangażowanie zachęcają do startu w olimpiadzie, który – zwłaszcza jeśli owocuje dojściem przynajmniej do drugiego etapu – dodatkowo obniża i tak niski poziom bezradności, podnosząc jednocześnie i tak wysokie zaangażowanie. Z pewnością problem wymaga dalszych analiz.

Niezależnie od rozstrzygnięcia powyższej kwestii, można stwierdzić, że wyniki badań nad bezradnością intelektualną i jej związkami z zagrożeniem stereotypem brzmią optymistycznie dla kobiet mocno zaangażowanych w matematykę, a więc najbardziej zainteresowanych pokonaniem tego zagrożenia. Sugerują mianowicie, że można nie tylko uodpornić się na jego bezpośrednie efekty, ale też, że pod jego wpływem mogą uaktywnić się zasoby wynikające z pozytywnych wcześniejszych doświadczeń z matematyką, co wyzwala reakcję mobilizacyjną prowadzącą do lepszego niż zwykle radzenia sobie z trudnymi problemami umysłowymi.

Cała trudność w praktycznym zastosowaniu powyższych analiz polega na tym, że nie wiemy, jak zbudować odpowiednie zasoby osobiste, pozwalające skutecznie przeciwstawiać się takiemu zagrożeniu. I to jest druga strona medalu, gdyż zasoby te wydają się być dostępne tylko dla grupy naprawdę wybitnej w dziedzinie, której dotyczy negatywny stereotyp, w tym przypadku matematyczek. Trzeba jednak przypomnieć, że – jak sugeruje badanie 3 – same różnice w poziomie uzdolnień matematycznych mogą nie być decydujące. O ile w badaniach 1 i 2 porównywano grupy humanistek i studentek przedmiotów ścisłych (i można było założyć, że między nimi istnieją różnice w poziomie uzdolnień matematycznych), o tyle w badaniu 3 nie ma powodu sądzić, że między studentkami wykazującymi standardową (pogorszenie wykonania) i paradoksalną (polepszenie wykonania) reakcję na zagrożenie stereotypem istnieją takie różnice. Różniły się one natomiast poziomem bezradności intelektualnej oraz faktem udziału lub braku udziału w olimpiadach. Oczywiście kwestia, jak sprawić, by uczennice nie doświadczały bezradności intelektualnej na lekcjach matematyki, oraz co może zachęcić je w przyszłości do udziału w olimpiadach (i innych podobnych konkursach) – pozostaje kwestią otwartą, z pewnością wartą odrębnej dyskusji, a także pracy nad odpowiednimi programami i interwencjami.

Dodatkowe wyniki (por. Rędzio, 2019) rzucają pewne światło na dyskutowany problem: sugerują mianowicie, że predyktorami paradoksalnej reakcji na zagrożenie stereotypem mogą być także (obok zaradności intelektualnej i udziału w olimpiadach) pewne czynniki osobowościowe, związane ze strukturą motywacji osoby i obrazem samego siebie: chęć rywalizacji czy też upodobanie do wyzwań, zwłaszcza związanych ze stereotypizowaną dziedziną, oraz zaufanie do własnych zdolności. Coś bowiem decyduje o tym, że niektóre osoby dobre z matematyki i zainteresowane nią startują w olimpiadach, a inne nie. Wydaje się intuicyjne, że ten, kto decyduje się na taki start, lubi wyzwania i rywalizację.

Upodobanie do wyzwań i rywalizacji na polu matematycznym powinno się wiązać z totalnym brakiem bezradności intelektualnej dotyczącej konkretnej dziedziny – trudno bowiem wyobrazić sobie kogoś, kto jej doświadcza, ale zarazem lubi wyzwania z tego przedmiotu. Istotny wpływ na formowanie się takiego nastawienia może też mieć najbliższe otoczenie, a więc rodzina zachęcająca do zabaw i gier logicznych w dzieciństwie, wspierająca w aspiracjach matematycznych, w żadnym wypadku nie sugerująca, że to nie jest „kobieca” dziedzina, czy też że rzadko która kobieta jest dobrą matematyczką. Wpływ mogą mieć także nauczyciele tego przedmiotu już w podstawówce – jasno

tłumaczący materiał, zachęcający do zgłębiania przedmiotu (czyli tacy, którzy skutecznie zapobiegają bezradności intelektualnej, która – przypomnijmy – jest w dużym stopniu efektem stylu nauczania; por. Rydzewska i in., 2017). Dodatkowym, ważnym czynnikiem może być, jak już wspomniałam, pewność siebie, czyli zaufanie do własnych kompetencji i uzdolnień. Znaczenie może tu mieć zarówno ogólna pewność siebie, jak i zaufanie do swoich kompetencji związanych z konkretną dziedziną, w tym przypadku matematyką.

Reasumując – bezradność intelektualna doświadczana na lekcjach matematyki wysuwa się na pierwszy plan, jeśli chodzi o czynniki powiązane z paradoksalną reakcją na zagrożenie stereotypem. Ponieważ jest ona efektem nie tylko indywidulanych zdolności w konkretnej dziedzinie, lecz również pracy nauczycieli, należy podkreślić, że podniesienie ich kwalifikacji i uczulenie ich na problemy bezradności intelektualnej oraz zagrożenia stereotypem mogłoby zaowocować redukcją negatywnych następstw tych zjawisk, zwłaszcza wśród dziewcząt, stając się krokiem w stronę równości szans i zmniejszenia nierówności genderowych w dziedzinie przedmiotów ścisłych. A o to właśnie chodzi...

Literatura cytowana

- Alter, A. L., Aronson, J., Darley, J. M., Rodriguez, C., Ruble, D. N. (2010). Rising to the threat: Reducing stereotype threat by reframing the threat as a challenge. *Journal of Experimental Social Psychology*, 46(1), 166–171. DOI: 10.1016/j.jesp.2009.09.014
- Aronson, J., Lustina, M. J., Good, C., Keough, K., Steele, C. M., Brown, J. (1999). When white men can't do math: Necessary and sufficient factors in stereotype threat. *Journal of Experimental Social Psychology*, 35(1), 29–46. DOI: 10.1006/jesp.1998.1371
- Bedyńska, S., Krejtz, I., Sędek, G. (2018). Chronic stereotype threat is associated with mathematical achievement on representative sample on secondary schoolgirls: The role of gender identification, working memory, and intellectual helplessness. *Frontiers in Psychology*, 9, 428. DOI: 10.3389/fpsyg.2018.00428
- Bedyńska, S., Krejtz, I., Sędek, G. (2019). Chronic stereotype threat and mathematical achievement in age cohorts of secondary school girls: Mediation role of working memory, and intellectual helplessness. *Social Psychology of Education: An International Journal*, 22, 321–335. DOI: 10.1007/s11218-019-09478-6
- Bedyńska, S., Sędek, G. (2003). Zjawisko zagrożenia stereotypem: Wpływ negatywnego stereotypu na poznawcze funkcjonowanie. *Studia Psychologiczne*, 41, 159–179.

- Ben-Zeev, T., Fein, S., Inzlicht, M. (2005). Arousal and stereotype threat. *Journal of Experimental Social Psychology*, 41(2), 174–181. DOI: 10.1016/j.jesp.2003.11.007
- Bukowski, M., Asanowicz, D., Marzecová, A., Lupiáñez, J. (2015). Limits of control: The effects of uncontrollability experiences on the efficiency of attentional control. *Acta Psychologica*, 154, 43–53. DOI: 10.1016/j.actpsy.2014.11.005
- Bukowski, M., de Lemus, S., Marzecová, A., Lupiáñez, J., Gocłowska, M. A. (2019). Different faces of (un)controllability: Control restoration modulates the efficiency of task switching. *Motivation and Emotion*, 43(1), 12–34. DOI: 10.1007/s11031-018-9745-8
- Cheryan, S., Plaut, V. C. (2010). Explaining underrepresentation: A theory of precluded interest. *Sex Roles*, 63(7–8), 475–488. DOI:10.1007/ s11199-010-9835-x
- Crisp, R. J., Bache, L. M., Maitner, A. T. (2009). Dynamics of social comparison in counter-stereotypic domains: Stereotype boost, not stereotype threat, for women engineering majors. *Social Influence*, 4(3), 171–184. DOI: 10.1080/15534510802607953
- Croizet, J.-C., Claire, T. (1998). Extending the concept of stereotype threat to social class: The intellectual underperformance of students from low socioeconomic background. *Journal of Personality and Social Psychology*, 74(6), 588–594. DOI: 10.1177/0146167298246003
- Croizet, J.-C., Millet, M. (2012). Social class and test performance. From stereotype threat to symbolic violence and vice versa. W: M. Inzlicht, T. Schmader (red.), *Stereotype threat: Theory, process, and application* (s. 188–201). Nowy Jork: Oxford University Press.
- Davies, P. G., Spencer, S. J., Quinn, D. M., Gerhardstein, R. (2002). Consuming images: How television commercials that elicit stereotype threat can restrain women academically and professionally. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 28(12), 1615–1628. DOI: 10.1177/014616702237644
- Diener, C. I., Dweck, C. S. (1978). An analysis of learned helplessness: Continuous changes in performance, strategy, and achievement cognitions following failure. *Journal of Personality and Social Psychology*, 36(5), 451–462. DOI: 10.1037/0022-3514.36.5.451
- Dweck, C. S., Davidson, W., Nelson, S., Enna, B. (1978). Sex differences in learned helplessness: II. The contingencies of evaluative feedback in the classroom and III. An experimental analysis. *Developmental Psychology*, 14(3), 268–276. DOI: 10.1037/0012-1649.14.3.268
- Fogliati, V. J., Bussey, K. (2013). Stereotype threat reduces motivation to improve. Effects of stereotype threat and feedback on women's intentions to improve their abilities in math. *Psychology of Women Quarterly*, 37(3), 310–324. DOI: 10.1177/0361684313480045
- Hiroto, D. S., Seligman, M. E. P. (1975). Generality of learned helplessness in man. *Journal of Personality and Social Psychology*, 31(2), 311–327. DOI: 10.1037/h0076270

- Inzlicht, M., Ben-Zeev, T. (2000). A threatening intellectual environment: Why females are susceptible to experiencing problem-solving deficits in the presence of males. *Psychological Science*, 11(5), 365–371. DOI: 10.1111/1467-9280.00272
- Jamieson, J. P., Harkins, S. G. (2007). Mere effort and stereotype threat performance effects. *Journal of Personality and Social Psychology*, 93(4), 544–564. DOI: 10.1037/0022-3514.93.4.544
- Jamieson, J. P., Harkins, S. G. (2009). The effects of stereotype threat in the solving of quantitative GRE problems: A mere effort interpretation. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 35(10), 1301–1314. DOI: 10.1177/0146167209335165
- Jamieson, J. P., Harkins, S. G. (2012). Distinguishing between the effect of stereotype priming and stereotype threat on math performance. *Group Processes and Inter-group Relations*, 15(3), 291–304. DOI: 10.1177/1368430211417833
- Jaworowska, A., Szustrowa, T. (1991). *TMZ – Test Matrycy Ravena w wersji dla Zaawansowanych*. Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych Polskiego Towarzystwa Psychologicznego.
- Jaworowska, A., Szustrowa, T. (2000). *TMK – Test Matrycy Ravena w wersji Standard – forma Plus*. Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych Polskiego Towarzystwa Psychologicznego.
- Kofta, M., Sędek, G. (1987). Sex differences in helplessness: Fact or fiction? *Polish Psychological Bulletin*, 18(2), 67–76.
- Kofta, M., Sędek, G. (1998). Uncontrollability as a source of cognitive exhaustion: Implications for helplessness and depression. W: M. Kofta, G. Weary, G. Sędek (red.), *Personal control in action: Cognitive and motivational mechanisms* (s. 391–418). Nowy Jork: Plenum Press.
- Krejtz, I. (2012). *Korepetycje poznawcze. Rola pamięci roboczej i kontroli uwagi w prze-widywaniu osiągnięć szkolnych*. Warszawa: Sedno.
- Levy, B. R., Leifheit-Limson, E. (2009). The stereotype-matching effect: Greater influence on functioning when age stereotypes correspond to outcomes. *Psychology and Aging*, 24(1), 230–233. DOI: 10.1037/a0014563
- Leyens, J.-P., Desert, M., Croizet, J.-C., Darcis, C. (2000). Stereotype threat: Are lower status and history of stigmatization preconditions of stereotype threat? *Personality and Social Psychology Bulletin*, 26, 1189–1199. DOI: 10.1177/0146167200262002
- Maier, S. E., Seligman, M. E. P. (1976). Learned helplessness: Theory and evidence. *Journal of Experimental Psychology: General*, 105(1), 3–46. DOI: 10.1037/0096-3445.105.1.3
- Murphy, M. C., Steele, C. M., Gross, J. J. (2007). Signaling threat: How situational cues affect women in math, science, and engineering settings. *Psychological Science*, 18(10), 879–885. DOI: 10.1111/j.1467-9280.2007.01995.x

- Overmier, J. B., Seligman, M. E. P. (1967). Effects of inescapable shock upon subsequent escape and avoidance learning. *Journal of Comparative and Physiological Psychology*, 63(1), 23–33. DOI: 10.1037/h0024166
- Picho, K., Rodriguez, A., Finnie, L. (2013). Exploring the moderating role of context on the mathematics performance of females under stereotype threat: A meta-analysis. *The Journal of Social Psychology*, 153(3), 229–333. DOI: 10.1080/00224545.2012.737380
- Picho, K., Stephens, J. (2012). Culture, context and stereotype threat: A comparative analysis of young Ugandan women in coed and single-sex schools. *The Journal of Educational Research*, 105(1), 52–63. DOI: 10.1080/00220671.2010.517576
- Pronin, E., Steele, C. M., Ross, R. (2004). Identity bifurcation in response to stereotype threat: Women and mathematics. *Journal of Experimental Social Psychology*, 40(2), 152–168. DOI: 10.1016/S0022-1031(03)00088-X
- Raven, J. C., Styles, I., Raven, M. A. (1998). *Raven's Progressive Matrices: SPM plus test booklet*. Oxford: Oxford Psychologists Press/San Antonio: The Psychological Corporation.
- Régner, I., Smeding, A., Gimmig, D., Thinus-Blanc, C., Monteil, J.-M., Huguet, P. (2010). Individual differences in working memory moderate stereotype-threat effects. *Psychological Science*, 21(11), 1646–1648. DOI: 10.1177/0956797610386619
- Rędzio, A. M. (2019). *Paradoksalne efekty zagrożenia stereotypem u olimpijek matematycznych*. Niepublikowany raport z badań.
- Rydell, R. J., McConnell, A. R., Beilock, S. L. (2009). Multiple social identities and stereotype threat: Imbalance, accessibility, and working memory. *Journal of Personality and Social Psychology*, 96(5), 949–966. DOI: 10.1037/a0014846
- Rydzewska, K., Rusanowska, M., Krejtz, I., Sędek, G. (2017). Uncontrollability in the classroom: The intellectual helplessness perspective. W: M. Bukowski, I. Fritsche, A. Guinote, M. Kofta (red.), *Coping with lack of control in a social world* (s. 62–79). Londyn: Routledge.
- Schmader, T., Johns, M., Barquissau, M. (2004). The cost of accepting gender differences: The role of stereotype endorsement in women's experience in the math domain. *Sex Roles*, 50(11–12), 835–850. DOI: 10.1023/B:SERS.0000029101.74557.a0
- Seligman, M. E. P. (1975). *Helplessness: On depression, development, and death*. San Francisco: Freeman.
- Sekaquaptewa, D., Waldman, A., Thompson, M. (2007). Solo status and self-construal: Being distinctive influences racial self-construal and performance apprehension in African American women. *Cultural Diversity and Ethnic Minority Psychology*, 13(4), 321–327. DOI: 10.1037/1099-9809.13.4.321
- Sędek, G. (1995). *Bezradność intelektualna w szkole*. Warszawa: IP PAN.

- Sędek, G., Kofta, M. (1990). When cognitive exertion does not yield cognitive gain: Toward an informational explanation of learned helplessness. *Journal of Personality and Social Psychology*, 58(4), 729–743. DOI: 10.1037//0022-3514.58.4.729
- Sędek, G., McIntosh, D. N. (1998). Intellectual helplessness: Domain specificity, teaching styles, and school achievement. W: M. Kofta, G. Weary, G. Sędek (red.), *Personal control in action: Cognitive and motivational mechanisms* (s. 419–443). Nowy Jork: Plenum Press.
- Shapiro, J. R. (2012). Types of threats. From stereotype threat to stereotype threats. W: M. Inzlicht, T. Schmader (red.), *Stereotype threat: Theory, process, and application* (s. 188–201). Nowy Jork: Oxford University Press.
- Skinner, N., Brewer, N. (2002). The dynamics of threat and challenge appraisals prior to stressful achievement events. *Journal of Personality and Social Psychology*, 83(3), 678–692. DOI: 10.1037/0022-3514.83.3.678
- Spencer, S. J., Steele, C. M., Quinn, D. M. (1999). Stereotype threat and women's math performance. *Journal of Experimental Social Psychology*, 35(1), 4–28. DOI: 10.1006/jesp.1998.1373
- Stafford, T. (2018). Female chess players outperform expectations when playing men. *Psychological Science*, 29(3), 429–436. DOI: 10.31234/osf.io/bpy3t
- Steele, C. M. (1997). A threat in the air: How stereotypes shape intellectual identity and performance. *American Psychologist*, 52(6), 825–838. DOI: 10.1037//0003-066x.52.6.613
- Steele, C. M., Aronson, J. (1995). Stereotype threat and the intellectual test performance of African American. *Journal of Personality and Social Psychology*, 69(5), 797–811. DOI: 10.1037/0022-3514.69.5.797
- Tomaka, J., Blascovich, J., Kibler, J., Ernst, J. M. (1997). Cognitive and physiological antecedents of threat and challenge appraisal. *Journal of Personality and Social Psychology*, 73(1), 63–72. DOI: 10.1037/0022-3514.73.1.63
- van Loo, K. J., Rydell, R. J. (2013). On the experience of feeling powerful: Perceived power moderates the effect of stereotype threat on women's math performance. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 39(3), 387–400. DOI: 10.1177/0146167212475320
- von Hecker, U., Sędek, G. (1999). Uncontrollability, depression, and the construction of mental models. *Journal of Personality and Social Psychology*, 77(4), 833–850. DOI: 10.1037//0022-3514.77.4.833
- von Hecker, U., Sędek, G., Piber-Dąbrowska, K., Bedyńska, S. (2005). Generative reasoning as influenced by depression, aging, stereotype threat, and prejudice. W: R. W. Engle, G. Sędek, U. von Hecker, D. N. McIntosh (red.), *Cognitive limitations in aging and psychopathology* (s. 219–246). Cambridge: Cambridge University Press.

- Woodcock, A., Hernandez, P. R., Estrada, M., Schultz, P. W. (2012). The consequences of chronic stereotype threat: Domain identification and abandonment. *Journal of Personality and Social Psychology*, 103(4), 635–646. DOI: 10.1037/a0029120
- Yeung, N. C., von Hippel, C. (2008). Stereotype threat increases the likelihood that female drivers in a simulator run over jaywalkers. *Accident Analysis and Prevention*, 40(2), 667–674. DOI: 10.1016/j.aap.2007.09.003

SŁAWOMIR ŚPIEWAK¹

MIROSŁAW KOFTA²

¹Uniwersytet Jagielloński, ²Uniwersytet Warszawski

Długotrwała deprywacja kontroli a skłonność do zachowań bezrefleksyjnych

Sposób cytowania: Śpiewak, S., Kofta, M. (2020). Długotrwała deprywacja kontroli a skłonność do zachowań bezrefleksyjnych. W: M. Kofta, A. M. Rędzio (red.), *Poczucie kontroli i niepewność: Konsekwencje dla rozumienia świata społecznego* (s. 249–273). Warszawa: Liberi Libri.

Opracowanie tego rozdziału było wspierane z grantu Narodowego Centrum Nauki 2014/15B/HS6/03755.

Adres do korespondencji:

Sławomir Śpiewak: slawomir.spiewak@uj.edu.pl

Streszczenie

Zachowanie ma charakter refleksyjny, jeżeli człowiek uważnie monitoruje zmiany w środowisku, analizuje konsekwencje owych zmian, reaguje w sposób przemyślany i elastyczny oraz przewiduje konsekwencje swoich działań i poddaje je świadomej kontroli. W niniejszym opracowaniu pytaliśmy, jak doświadczenie braku kontroli wpływa na poziom refleksyjności. Wedle niektórych modeli teoretycznych, utrata kontroli nasila przetwarzanie wysiłkowe sprzyjające refleksyjności (np. teoria motywacji do kontroli), wedle innych – wręcz przeciwnie, pobudza bezwysiłkowe myślenie heurystyczne hamujące refleksyjność (np. model kompensacyjny). W opracowaniu sformułowaliśmy hipotezę, że efekt może zależeć od czasu trwania doświadczenia deprywacji kontroli: przy długotrwałej deprywacji powinno dochodzić do redukcji wysiłku poznawczego, owocującej spadkiem refleksyjności zachowania. Relacjonowane badania własne potwierdzają, że takie doświadczenie rzeczywiście (1) sprzyja „bezmyślności”, czyli podejmowaniu zachowań bezsensownych, (2) „blokuje” technikę wpływu społecznego stopa-w-drzwiach (która wymaga autorefleksji nad swoim zachowaniem w odpowiedzi na pierwszą, „małą” prośbę). Konkluzja: deprywacja kontroli – o ile trwa wystarczająco długo – hamuje skłonność do autorefleksji, co może owocować tendencją do zachowań impulsywnych, stereotypowych, dyktowanych zautomatyzowanymi skryptami behawioralnymi. Kwestia tego, jak na refleksyjność wpływa relatywnie krótka deprywacja kontroli, wymaga empirycznego sprawdzenia (dotychczasowe badania sugerują, że przy krótkiej deprywacji można raczej spodziewać się wzrostu, a nie spadku refleksyjności).

Słowa kluczowe: wpływ społeczny, techniki wpływu społecznego, deprywacja kontroli, refleksyjność, bezrefleksyjność, wysiłek poznawczy

Konsekwencje utraty kontroli nad biegiem zdarzeń od lat fascynują badaczy zajmujących się psychologią motywacji, osobowości i jej zaburzeń. Niesłabnące zainteresowanie wspomnianą problematyką bierze się przede wszystkim stąd, że dążenie do sprawowania osobistej kontroli jest jedną z podstawowych potrzeb człowieka: dysponowanie kontrolą stanowi nie tylko warunek *sine qua non* realizacji celów, jakie jednostka sobie stawia, ale też jej samookreślenia i rozwoju osobistego, wreszcie, zapewnienia psychicznego dobrostanu i poczucia sensu własnego życia.

O ile we wcześniejszej fazie badań koncentrowano się przede wszystkim na wynikających z deprywacji kontroli zaburzeniach zachowania celowego (np. pogorszeniu poziomu wykonywania zadań; por. np.: Hiroto, Seligman, 1975; Kofta, Sędek, 1989) oraz mechanizmach poznawczych tych zaburzeń (por. np.: Abramson, Seligman, Teasdale, 1978; Kofta, Sędek, 1998; Pittman, D'Agostino, 1989), od pewnego czasu obserwujemy wśród badaczy rosnące zainteresowanie następstwami deprywacji kontroli dla działań społecznych człowieka, a więc zachowań interpersonalnych, a także relacji wewnątrz- i międzygrupowych (por. Bukowski, Fritzsche, Guinote, Kofta, 2017). Dlatego też nie jest przypadkiem, że dążenie do posiadania kontroli, jak i konsekwencje jego zagrożenia, stały się dziś ważnym wątkiem współczesnej psychologii władzy (por. np.: Dépret, Fiske, 1993; Guinote, 2017; Lammers, Stoker, Stapel, 2009; por. też: Cislak, Marchlewska, Cichocka, w tym tomie).

W innym, popularnym dziś obszarze psychologii społecznej zajmującym się relacjami wewnątrz- i międzygrupowymi oraz percepcją systemu społecznego, badacze pytają o to, jak doświadczenie posiadania/utraty kontroli wpływa na usprawiedliwianie systemu, obronne i nieobronne formy identyfikacji grupowej, percepcję Boga (jako czynnika przywracającego poczucie wpływu na świat społeczny), konstruowanie obrazu wroga i myślenie spiskowe, a także na dostrzeganie iluzorycznych korelacji w świecie społecznym oraz myślenie przesądne (por. np.: Cichocka i in., 2018; Kay, Gaucher, Napier, Callan, Laurin, 2008; Kofta, Bilewicz, Soral, 2020; Sullivan, Landau, Rothschild, 2010; Sullivan, Stewart 2017; Whitson, Galinsky, 2008; por. też: Niemyjska, w tym tomie). Badania, które przedstawimy w obecnym opracowaniu, należą do szerokiego nurtu studiów nad relacją kontrola–społeczne zachowanie się człowieka. Dotyczą one kwestii, jak relatywnie długie doświadczenie braku kontyngencji między zachowaniem a jego następstwami wpływa na poziom refleksyjności ludzkiego zachowania i jego podatność na wpływ społeczny.

Wpływ społeczny i (bez)refleksyjność

Psychologowie społeczni od dawna starają się zrozumieć, na czym polega wpływ społeczny zachodzący między osobą, która ów wpływ usiłuje wywrzeć (np. sprzedawca reklamujący swój towar), a osobą, która takiemu oddziaływaniu jest poddawana, a także, od czego zależy skuteczność takich oddziaływań oraz jak można się przed nimi – jeżeli są niepożądane – bronić (por. Cialdini, 2000; Doliński, 2001, 2005). Badania te, mające nieraz bardzo praktyczny charakter (służą m.in. poznaniu skutecznych sposobów wzbudzania określonych uczuć, motywacji i zachowań, wykorzystywanych od dawna przez praktyków wpływu społecznego), umożliwiły wykrycie szeregu reguł i czynników, zwiększających skuteczność wpływu społecznego (takich jak reguła wzajemności, wpływ autorytetu, znaczenie zaangażowania osobistego we wzbudzane zachowanie, dostarczanie przez „manipulatora” tzw. społecznego dowodu słuszności dla polecanego zachowania), oraz opisanie rozmaitych technik wpływu społecznego (por. Cialdini, 2000; Doliński, 2005). Trzeba jednak stwierdzić, że w ramach wspomnianej problematyki nie sformułowano ogólnych modeli teoretycznych, integrujących wiedzę psychologiczną na ten temat.

Jak zauważyli już dawno temu badacze, chociaż różne techniki wywierania wpływu mogą się od siebie znacznie różnić, wiele z nich łączy to, że bazują na rozmaitych, działających nieświadomie heurystykach, a więc skutecznych, zautomatyzowanych regułach modyfikowania emocji, motywacji i zachowania, których istnienia osoba poddana oddziaływaniu jest całkowicie nieświadoma (por. Cialdini, 2000; Doliński, 2005; Doliński, Ciszek, Godlewski, Zawadzki, 2002). Skuteczność wspomnianych technik jest więc w znacznej mierze uzależniona od tego, czy i w jakim stopniu osoba zdaje sobie sprawę z tego, że jest przedmiotem oddziaływania, mającego skłonić ją do określonego zachowania. Jeżeli zachowuje się spontanicznie, działa w sposób bezrefleksyjny, szansa wywołania w niej – poprzez wspomniane automatyzmy – zmiany w zachowaniu jest duża. Jeżeli przeciwnie, osoba cechuje się znacznym stopniem autorefleksyjności, prawdopodobieństwo wywarcia na nią skutecznego wpływu zdecydowanie maleje. Należy jednak zauważyć, że istnieją też i bardziej złożone techniki wpływu społecznego, np. tzw. stopa-w-drzwiach, opierająca się na sekwencji dwóch prośb: małej, której spełnienie jest dosyć proste, prowadzi jednak do znaczącego wzrostu prawdopodobieństwa pozytywnej odpowiedzi na dużą prośbę, którą przedstawia się po jakimś czasie. Skuteczność tej techniki zależy od tego, czy dochodzi u osoby do autorefleksji prowadzącej do zmiany

w obrazie siebie po pierwszej prośbie, odpowiedzialnej za przyszłą zmianę zachowania. W takim przypadku bezrefleksyjność powinna raczej osłabiać niż podnosić skuteczność wpływu społecznego (por. relacjonowane dalej badanie 3).

Czym jest refleksyjność? W największym uproszczeniu można ją określić jako stan, w którym jednostka w sposób uważny monitoruje zmiany w środowisku, analizuje konsekwencje owych zmian i reaguje w sposób przemyślany i elastyczny, przewidując różne konsekwencje swoich działań i poddając je świadomej kontroli (Brown, Ryan, Creswell, 2007). Można zatem oczekiwać, że wszelkie oddziaływania psychologiczne, które czasowo modyfikują poziom refleksyjności zachowania, zwiększając bądź zmniejszając wielkość wysiłku poznawczego inwestowanego przez człowieka w przetwarzanie informacji, będą też zmieniały jego podatność na wpływ społeczny.

Konsekwencje deprywacji kontroli

W naszych badaniach sformułowaliśmy przypuszczenie, że takim ważnym doświadczeniem, mogącym istotnie modyfikować aktualny poziom refleksyjności zachowania człowieka, jest doświadczenie utraty kontroli. Zgodnie z klasycznym podejściem teoretycznym zaproponowanym przez Martina Seligmana i jego współpracowników (por. np.: Maier, Seligman, 1976; Seligman, 1975), istotą deprywacji kontroli jest sytuacja braku kontyngencji między działaniem a jego następstwami. Jeżeli takie doświadczenie trwa wystarczająco długo, prowadzi do wystąpienia syndromu zaburzeń zachowania zwanego wyuczoną bezradnością, przejawiającego się w deficytach poznawczych, motywacyjnych i emocjonalnych. W poznawczym przeformułowaniu tej koncepcji, czyli teorii wyczerpania poznawczego (por. Bukowski, Kofta, 2017; Kofta, Sędek, 1998; Sędek, Kofta, 1990), przyjęto założenie, że kluczowym składnikiem doświadczenia utraty kontroli jest przedłużający się, nieefektywny wysiłek poznawczy, inwestowany w próby wykrycia skutecznego sposobu zachowania. Taki długotrwały, daremny wysiłek owocuje wystąpieniem stanu wyczerpania poznawczego, w którym człowiek czasowo traci zdolność do generowania skutecznych programów działania i osiągnięcia założonych przez siebie celów. Stan ten manifestuje się w rozmaitych zaburzeniach poznawczych (np. pogorszeniu uczenia się, utrudnieniu myślenia indukcyjnego i podejmowania decyzji, zakłóceniu procesów generowania modeli umysłowych, zaburzeniu procesów kontroli poznawczej oraz spadku elastyczności poznawczej; por.

np.: Bukowski, Asanowicz, Marzecová, Lupiáñez, 2015; Bukowski, de Lemus, Marzecová, Lupiáñez, Goćłowska, 2019; Bukowski, Kofta, 2017; Kofta, Sędek, 1998; Sędek, Kofta, 1990; Sędek, Kofta, Tyszką, 1993; von Hecker, Sędek, 1998; por. też: Bukowski, Sędek, Potoczek, w tym tomie).

Powstaje istotna kwestia, na czym tak naprawdę stan wyczerpania poznawczego polega. Dotychczasowe badania sugerują, że jego istotą jest utrata zdolności do selektywnego przetwarzania, charakterystycznego dla implementacyjnego stanu umysłu (por. Gollwitzer, 2012; por. też: Bukowski i in., w tym tomie). Na skutek powtarzającego się doświadczenia braku kontyngencji między działaniami a jego następstwami dochodzi do przejścia w taki stan psychologiczny, w którym człowiek nie potrafi już wygenerować jednej hipotezy działania o wysokim priorytecie, „wyhamowując” alternatywne scenariusze zachowania (a to właśnie jest warunkiem przejścia „od myśli do czynu”, czyli zainicjowania celowego zachowania i obrony raz obranego kierunku działania).

Warto zauważyć, że samo przejście w opisany tu stan umysłu nie musi jeszcze oznaczać, że ludzie rezygnują z inwestowania wysiłku poznawczego. Przeciwnie, badania Pittmana i współpracowników (por. Pittman, 1993; Pittman, D’Agostino, 1989; Pittman, Pittman, 1980) wskazują, że deprywacja kontroli może zwiększać skłonność do przetwarzania wysiłkowego, systematycznego (np. pobudza myślenie atrybucyjne, zmniejsza podatność na sygnały peryferyjne przy zmianie postaw itp.; por. też: analogiczne wyniki w niedawnych badaniach nad deprywacją kontroli i rozumowaniem moralnym – Sankaran, Lewczuk, Kofta, w tym tomie).

Aby zrozumieć, co dzieje się ze skłonnością do wysiłkowego przetwarzania po deprywacji kontroli, należy przypomnieć, że ekspozycja na sytuację niekontrolowaną ma swoją dynamikę. Brak kontyngencji między zachowaniem a jego następstwami prawdopodobnie wywołuje stan niepewności behawioralnej (czyli niepewności, jak działać; por. Bukowski, Kofta, 2017; Kofta, Sędek, 1999; zob. też: Bukowski i in., w tym tomie). Pojawienie się wspomnianej niepewności może już „wytrącać” ludzi z nastawienia implementacyjnego na relatywnie wczesnym etapie kontaktu z sytuacją niekontrolowaną, wymuszając zawieszenie mechanizmów kontroli poznawczej i obniżając znacząco poziom selektywności przetwarzania. Już sama taka zmiana będzie utrudniała wykonywanie bardziej złożonych operacji umysłowych, wymagających subtelnej koordynacji naszej aktywności (w tym czasowego, selektywnego hamowania poszczególnych składników programu działania, tak aby pojawiły się w odpowiednim miejscu i czasie), a także podwyższonej odporności na dystraktory,

ułatwiającej utrzymanie raz obranego kierunku działania. W konsekwencji, mogą pojawić się zaburzenia w zachowaniu celowym, zwłaszcza w przypadku zadań wymagających poznawczo. Można więc taką zmianę uznać za wczesny przejaw wyczerpania poznawczego.

Jeżeli jednak doświadczenie niekontrolowalności trwa dłużej, towarzyszy mu rosnąca, nieredukowalna niepewność behawioralna (czyli niepewność, jak działać): należy się wtedy spodziewać narastania awersyjności całej sytuacji. Co więcej, przedłużające się doświadczenie braku kontroli może sprawić, że rośnie również awersyjność samego wysiłku poznawczego (wskazuje na to m.in. szybki spadek motywacji wewnętrznej podczas ekspozycji na trening bezradności; zob. np. Sędek, Kofta, 1990; Soral, Bukowski, Kofta, w druku). W konsekwencji, przy przedłużającym się braku kontroli, może dojść do zmiany celu zachowania: przestaje nim już być znalezienie rozwiązania problemu, a staje się zredukowanie awersyjności sytuacji poprzez „ucieczkę od myślenia”, od-angażowanie się. W takich okolicznościach należy spodziewać się spadku tendencji do wysiłkowego przetwarzania i wzrostu bezrefleksyjności zachowania.

Powyższe rozumowanie prowadzi do wniosku, że to, co nazywamy wyczerpaniem poznawczym, może mieć różne formy w zależności od fazy konfrontacji z sytuacją niekontrolowalną. We wcześniejszej fazie może przejawiać się utrudnieniem w konstruowaniu i realizacji efektywnych scenariuszy zachowania przy zwiększonym wysiłku poznawczym. Być może z tym właśnie mamy do czynienia w typowych badaniach eksperymentalnych, realizowanych w paradygmacie wyuczonej bezradności. Jednak w późniejszej fazie, po długotrwałej deprywacji kontroli, mielibyśmy już do czynienia z „głębokim” wyczerpaniem poznawczym, przejawiającym się w redukcji wysiłku umysłowego oraz spadkiem gotowości do wielostronnej analizy sytuacji, w której podmiot się znalazł, czyli ze znaczącym obniżeniem poziomu refleksyjności zachowania.

Wychodząc z odmiennych przesłanek teoretycznych, do analogicznych przewidywań prowadzi modny dziś model kompensacyjny. Podejście to zakłada, że zagrożenie poczucia kontroli wzbudza u ludzi kompensacyjne dążenie do nadania prostej struktury temu, co spostrzegają (a szerzej – otaczającej rzeczywistości). Jeżeli bowiem świat jest miejscem uporządkowanym, w którym obowiązują określone reguły, nasze działania mogą przynosić przewidywalne skutki: deprywacja kontroli – pobudzając potrzebę nadania struktury – umożliwia odzyskanie poczucia wpływu na bieg wydarzeń nawet za cenę iluzji poznawczych, do których dążenie takie może prowadzić (Greenaway, Louis, Hornsey, 2013; Kay i in., 2008; Landau, Kay, Whitson, 2015; Rutjens, Kay, 2017).

Badania prowadzone w tym nurcie wskazują, że utrata kontroli m.in. nasila skłonność do dostrzegania iluzorycznych wzorców percepcyjnych w białym szumie oraz korelacji między zdarzeniami, której w rzeczywistości nie ma, a także do wykrywania spisków i wiary w przesady oraz zjawiska paranormalne (Greenaway i in., 2013; Whitson, Galinsky, 2008). Podejście to sugeruje więc, że deprywacja kontroli powinna sprzyjać „myśleniu na skróty”, a więc przetwarzaniu heurystycznemu, ułatwiającemu wykrywanie – choćby iluzorycznej – prostej struktury w reprezentacji sytuacji. Taki styl myślenia powinien, rzecz jasna, osłabiać tendencję do zachowania refleksyjnego.

Kierując się założeniami wcześniej omówionego modelu wyczerpania poznawczego, w obecnych badaniach sprawdzano, czy długotrwała (znacznie dłuższa niż w typowym eksperymencie) deprywacja kontroli prowadzi do spadku refleksyjności zachowania (do kwestii, jaka relacja zachodzi między modelem wyczerpania poznawczego a modelem kompensacyjnym, wrócimy w dyskusji końcowej).

Natura (bez)refleksyjności

Chociaż, jak już wspomnieliśmy, nie istnieje jednolita rama teoretyczna wyjaśniająca całą gamę różnorodnych zjawisk w obszarze wpływu społecznego (por. Doliński, 2005), wielu badaczy postuluje, że czynnikiem, który w największym stopniu przyczynia się do odporności jednostki na wywierany na nią wpływ, jest świadomość owego oddziaływania (por. Cialdini, 2000; Łukaszewski, Doliński, Maruszewski, Ohme, 2009). Nie dziwi zatem, że badacze zajmujący się wpływem społecznym tak wiele uwagi poświęcają pojęciu refleksyjności/bezrefleksyjności, wprowadzonym po raz pierwszy przez Ellen Langer i współpracowników (Langer, Blank, Chanowitz, 1978) do wyjaśnienia podatności na wpływ społeczny w badanym przez nich typie sytuacji.

Współcześnie to jedno z ważniejszych wyjaśnień działania różnych technik wpływu społecznego (por. Doliński, 2001; Doliński i in., 2002; Gamian-Wilk, Doliński, Danieluk, 2018). Badania nad refleksyjnością wskazują na jej adaptacyjny charakter: zachowanie refleksyjne nie tylko sprzyja sprawnemu funkcjonowaniu poznawczemu i społecznemu w powtarzających się interakcjach społecznych, ale też ma dobroczynny wpływ na ogólnie rozumiany dobrostan psychofizyczny człowieka (Brown, Ryan, 2003; Langer, 2000; Pagnini i in., 2019).

Chociaż istnieje wiele sposobów definiowania tego, czym jest refleksyjność (por. Sternberg, 2000), to wśród badaczy istnieje zgoda co do tego, że stany

refleksyjnie ukierunkowane wiążą się z koniecznością wysiłku poznawczego, opierającego się na aktywnej roli uwagi i procesów monitorowania zmian zachodzących w środowisku oraz dokonywania złożonych procesów inferencji umożliwiających zrozumienie takich zmian. Z drugiej strony, zaangażowanie się jednostki w refleksyjną kontrolę swojego zachowania jest kosztowne pod względem tzw. energetyki poznawczej, gdyż są to procesy wymagające użycia ograniczonych zasobów poznawczych podmiotu (por. Śpiewak, 2013).

Jak postulują Daniel Simons i Daniel Levin (1998), typowe okoliczności, w jakich dochodzi do interakcji międzyludzkich, stawiają bardzo wysokie wymagania od strony uwagowej przed aktorami biorącymi w nich udział. W zaaranżowanej przez badaczy sytuacji pytania o drogę przechodniów na kampusie Uniwersytetu Cornell, 7 z 15 osób nie zauważało, że udzielają odpowiedzi innej osobie niż ta, która pytała o drogę... Wystarczyło, że fizyczny kontakt dwóch rozmówców został na chwilę przerwany poprzez przypadkowe przejście dwóch pracowników budowlanych niosących drzwi.

Pytanie o drogę jest jedną z wielu typowych sytuacji, z jakimi mamy do czynienia w życiu codziennym, jednak zamiana osoby pytającej o drogę i niezauważenie tak ważnego elementu interakcji przez tak znaczący odsetek osób dobitnie pokazuje, że możliwość refleksyjnej, świadomej i elastycznej analizy sytuacji w dynamicznie zmieniającej się interakcji społecznej często jest bardzo utrudniona. Znaczącą rolę – w naszym przekonaniu – odgrywają w tym przypadku czynniki zarówno poprzedzające taką interakcję, jak i występujące w jej trakcie. Specyfika wysiłku poznawczego, który poprzedza i angażuje procesy samoregulacyjne podmiotu, wydaje się tutaj jednym z czynników kluczowych i jednocześnie mało poznanych. W dalszej części rozdziału skupimy nasze rozważania na specyficznym doświadczeniu, jakim jest długotrwały wysiłek mentalny, nie prowadzący do – konstruktywnego od strony poznawczej – rozwiązania zadania, charakterystyczny dla długotrwałego doświadczenia deprywacji kontroli.

Badania własne

Badanie pierwsze

W pierwszym badaniu sprawdzaliśmy, w jaki sposób będą zachowywali się uczestnicy poddani długotrwałemu poznawczemu treningowi bezradności w sytuacji, w której wymagane są elastyczne, refleksyjne formy zachowania.

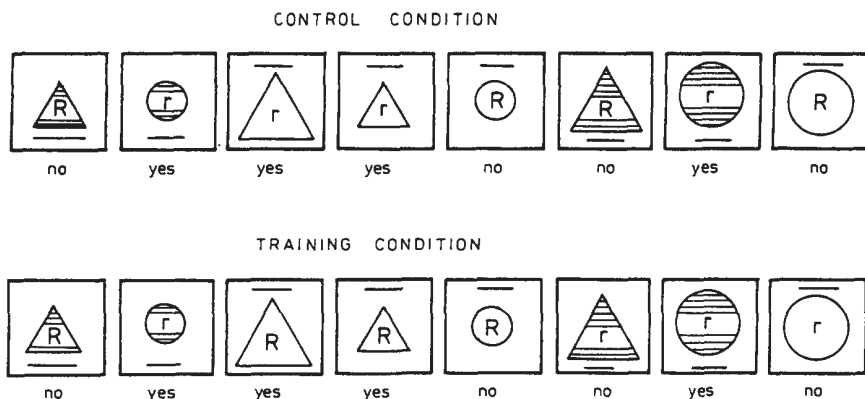
Przypuszczaliśmy, że doświadczenie długotrwałej utraty kontroli, zgodnie z modelem Kofty i Sędek (Kofta, Sędek, 1998; Sędek, Kofta, 1990), doprowadzi do powstania „głębokiego” deficytu poznawczo-motywacyjnego, którego charakterystyczną cechą jest spadek gotowości do inwestowania wysiłku poznawczego w zachowanie, co powinno prowadzić do zablokowania refleksyjnej analizy wieloznacznej sytuacji społecznej. Właśnie dlatego (por. opis procedury) zastosowano wydłużony Informacyjny Trening Bezradności, składający się z 10 problemów, po 8 prób w każdym z nich, czyli łącznie 80 prób (długość typowego treningu bezradności, stosowanego we wcześniejszych badaniach, wahał się od 32 do 60 prób; por. np.: Hiroto, Seligman, 1975; Sędek, Kofta, 1990; Whitson, Galinsky, 2008).

W przeprowadzonym eksperymencie¹ wzięło udział 60 studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, przydzielonych losowo do dwóch grup: eksperymentalnej i kontrolnej, z zachowaniem takich samych proporcji kobiet i mężczyzn (24 mężczyzn i 6 kobiet) w każdym z warunków. Uczestnicy byli rekrutowani pod pretekstem udziału w badaniu dotyczącym funkcjonowania poznawczego. Do pomiaru poziomu refleksyjności (nasza zmienna zależna) wykorzystaliśmy często obserwowaną skłonność do bezrefleksyjnego podpisywania treści dokumentów dostarczanych nam w wielu typowych sytuacjach życia społecznego. Pomiar ten okazał się trafny, czułym na oddziaływanie sytuacyjne wskaźnikiem (bez)refleksyjności już we wcześniejszych badaniach (Śpiewak, 2006).

Po przyjeździe do laboratorium uczestnicy eksperymentu zapoznawali się z treścią typowej zgody na udział w badaniu, gdzie informowano ich o czasie trwania badania, jego specyfice oraz o możliwości wycofania się z udziału w każdej chwili bez uzasadnienia. Ta ostatnia wzmianka miała kluczowe znaczenie z punktu widzenia spójności całego scenariusza.

Następnie uczestnicy rozpoczynali wykonywać komputerową wersję Informacyjnego Treningu Bezradności (Sędek, Kofta, 1990), jednak, jak już wspomnieliśmy, wydłużoną do 10 serii znaków, składających się z 8 prób każda. W treningu takim uczestnicy proszeni są o odgadnięcie reguły, która towarzyszy eksponowanym znakom graficznym (por. rysunek 1). Zadanie ma charakter sekwencyjny, tzn. w danym momencie pokazywana jest tylko jedna figura. Instrukcja informuje, że zadaniem uczestnika jest wykrycie, na podstawie informacji TAK lub NIE, poszukiwanej cechy figury. TAK oznacza, że cecha, którą trzeba wykryć, jest obecna w pokazywanej figurze, NIE oznacza, że jej tam nie ma.

¹ Badanie w ramach pracy magisterskiej zrealizowane pod kierunkiem Sławomira Śpiewaka (por. Kilar, 2011).



Rysunek 1. Informacyjny Trening Bezradności.

Reguła ta w warunku kontrolnym jest dosyć prosta do wyabstrahowania, gdyż informacja umieszczona pod rysunkiem (TAK lub NIE) umożliwia identyfikację kluczowej, poszukiwanej cechy. W przedstawionym przykładzie jest to mała litera „r” (por. Sędek, Kofta, 1990). W przypadku grupy eksperymentalnej zadanie ma charakter nierozwiązywalny: informacja TAK i NIE jest dostarczana w taki sposób, że dla każdej możliwej cechy figury, w sekwencji ośmiu prób, uczestnik dostaje dwukrotnie potwierdzenie, że dana cecha jest obecna w wyświetlanych figurach, dwukrotnie zaś zaprzeczenie. Taka struktura feedbacku (jest całkowicie niespójny) uniemożliwia uczestnikowi badania dokonanie prawidłowej inferencji dotyczącej kluczowej charakterystyki wzorca: kreowana sytuacja to więc sytuacja braku kontyngencji między (jakąkolwiek) hipotezą a informacją zwrotną. Jak wykazano we wcześniejszych badaniach, wykonywanie tego typu zadania prowadzi do wystąpienia czasowych deficytów o charakterze poznawczym (demobilizacja poznawcza), emocjonalnym (negatywny afekt) i motywacyjnym (zaburzenie motywacji wewnętrznej) (Bukowski, Kofta, 2017; Kofta, Sędek, 1998; Sędek, Kofta, 1990; Sędek i in., 1993; von Hecker, Sędek, 1999; por. też: Bukowski i in., w tym tomie).

Tuż po zakończeniu powyższego zadania komputerowego, gdy osoba uczestnicząca w badaniu kierowała się już do wyjścia, eksperymentator, żegnając się z nią, mówił: „jeszcze to” i wręczał jej kartkę, na której widniała wydrukowana informacja o treści: „Nie brałam/em udziału w badaniu przeprowadzanym w ramach pracy magisterskiej przez Michała Kilara” wraz z miejscem na podpis.

Interakcja kończąca eksperyment nie miała charakteru klasycznej próby wywierania wpływu, zakończonej typową prośbą. Zależało nam na takim zaaranżowaniu sytuacji, żeby była możliwie bliska warunkom naturalnym (tak jak w klasycznych badaniach Ellen Langer i in., 1978), pozwala to bowiem na lepsze sprawdzenie, czy spontanicznie pojawia się tendencja do zachowania refleksyjnego, czy też nie. Przyjęte rozwiązanie wydaje się więc właściwsze niż poddanie uczestnika eksperymentu presji społecznej, mogącej sprawić, że „zapala się lampka”, że coś tu jest nie tak, i pobudzić refleksyjność.

Część uczestników badania oczywiście zauważała, że treść informacji na oświadczeniu jest niezgodna z prawdą, i zachowanie takie było przez nas uznawane za reakcję refleksyjną. Jeżeli tak się zdarzyło, eksperymentator przypominał, że – zgodnie z informacją na początku badania – każdy z uczestników mógł się z niego wycofać w każdej chwili bez podania uzasadnienia, przepraszał osobę i wyjaśniał, że z uwagi na konieczność ujednolicenia procedury wszyscy potencjalni badani na końcu podpisują oświadczenia dotyczące tego, czy brali, czy też nie brali udziału w badaniu. W wyniku niedopatrzenia przypadkowo dał mu do podpisu nieprawidłowe oświadczenie. Eksperymentator sięgał po wersję prawidłową, czekał, aż osoba badana ją podpisze, dziękował za pomoc i żegnał ją.

Przypomnijmy: celem omawianego tu badania było sprawdzenie hipotezy, że długotrwałe doświadczenie braku kontroli zaowocuje spadkiem tendencji do inwestowania wysiłku poznawczego, co powinno zahamować refleksyjną reakcję behawioralną w niejednoznacznej sytuacji społecznej. Uzyskane wyniki w pełni potwierdziły nasze przypuszczenia. W warunkach kontrolnych jedynie 23% uczestników zachowało się bezrefleksyjnie (tj. 7 z 30), podczas gdy w warunkach doświadczenia utraty kontroli aż 50% (tj. 17 z 30); $\chi^2(1, N = 60) = 4,59$; $p = 0,032$; $\Phi = 0,28$. Po przejściu poznawczego treningu bezradności doszło więc do istotnego spadku poziomu refleksyjności uczestników, co sugeruje, że ten rodzaj doświadczenia może następczo blokować zdolność do elastycznych, świadomych i wysiłkowych form kontroli własnego zachowania.

Badanie drugie

Chociaż sam fakt spełnienia prośby o złożenie podpisu pod stwierdzającym nieprawdę dokumentem może już być traktowany jako przejaw bezrefleksyjności, nie można wykluczyć tego, że wspomniane zachowanie wynika po

prostu ze wzrostu posłuszeństwa: gdyby tak było, osoba poddana poznawczemu treningowi bezradności mogłaby okazywać publiczny konformizm ze świadomością niezgodności własnego zachowania z treścią informacji na oświadczeniu. Domyślny skrypt posłuszeństwa jest modelem zachowania się uczestników badania naukowego (por. Orne, 1991), a trening bezradności może po prostu taką tendencję nasilać.

W opisanym przed chwilą eksperymencie nie sprawdzaliśmy, czy uczestnicy dostrzegali niezgodność treści komunikatu z zaaranżowaną sytuacją. Postanowiliśmy zatem powtórzyć to badanie, wprowadzając dodatkowo pomiar zapamiętania treści oświadczenia, który potwierdzany był podpisem.

W drugim badaniu² wzięło udział również 60 osób (34 kobiet i 26 mężczyzn) przydzielonych losowo do warunku eksperymentalnego i kontrolnego, z zachowaniem takich samych proporcji płci w obydwu warunkach. Powtarzana w nim była procedura badania 1, uzupełniona o dodatkową zmienną zależną: weryfikację prawidłowego zapamiętania treści podpisywanego oświadczenia. Uzyskane wyniki okazały się spójne z wynikami poprzedniego eksperymentu. Chociaż w warunku kontrolnym znacząco więcej uczestników niż w badaniu pierwszym (60%, czyli 18 spośród 30 osób) podpisało treść oświadczenia o niebraniu udziału w przeprowadzonym badaniu, to w warunku treningu bezradności odsetek ten był wyraźnie wyższy niż w warunku kontrolnym i wynosił 83% (25 na 30 osób); $\chi^2(1, N = 60) = 4,02$; $p = 0,045$; $\Phi = 0,26$. Zreplikował się zatem efekt spadku refleksyjności pod wpływem treningu wyuczonej bezradności, który zaobserwowaliśmy we wcześniejszym badaniu.

Dodatkowo sprawdzaliśmy, czy osoby podpisujące potwierdzenie o niebraniu udziału w badaniu (mimo faktycznego uczestnictwa) przeczytały, czy też nie przeczytały owego oświadczenia. Sprawdziliśmy więc, jaki odsetek uczestników badania pamiętał jego treść. Okazało się, że osób nie pamiętających jego treści było w grupie kontrolnej znacznie mniej niż w grupie poddanej treningowi bezradności, tj. 30% (9 spośród 30) vs. 66,7% (20 spośród 30); $\chi^2(1) = 8,07$; $p < 0,01$; $\Phi = 0,37$. Gdy wyłączyliśmy z analizy osoby, które prawidłowo odtworzyły treść podpisywanego oświadczenia (czyli te, które podpisały je, pomimo że miały świadomość tego, co podpisują), różnica pomiędzy odsetkiem osób zachowującym się bezrefleksyjnie w grupie kontrolnej (43%, tj. 9 z 21) oraz poddanej treningowi bezradności (80%, tj. 20 z 25) okazała się jeszcze więk-

² Badanie w ramach pracy magisterskiej zrealizowane pod kierunkiem Sławomira Śpiewaka (por. Kilar, 2011).

sza: $\chi^2(1, N = 46) = 6,76; p < 0,01; \Phi = 0,38$. Wyniki kolejnego eksperymentu pozwalają więc stwierdzić, że doświadczenie długotrwałej utraty kontroli w sytuacji zadaniowej owocuje czasową redukcją zdolności do refleksyjnych form zachowania. Mimo że w ostatnim badaniu (podobnie jak i w poprzednim) eksperymentator nie poddawał uczestników jakiegokolwiek presji, i tak część osób zachowywała się wobec niego zgodnie ze skryptem posłuszeństwa, podpisując się pod oświadczeniem, pomimo zdawania sobie sprawy z faktu, że jest niezgodne z prawdą.

Jak się okazało, wyłączenie takich osób z analizy nie tylko nie redukowało interesującego nas efektu (wpływu niekontrolowalności na zachowanie bezrefleksyjne), lecz wręcz go nasilało. Oznacza to, że stwierdzone w obu eksperymentach zjawisko, polegające na istotnym wzroście tendencji do nonsensownego zachowania po długotrwałej deprywacji kontroli, nie wynika z domniemanego wzrostu skłonności do posłuszeństwa. Wyniki raportowanych tu badań wskazują więc, że, istotnie, długotrwała ekspozycja na sytuację braku kontroli może wyzwać taki stan umysłu, w którym skłonność do refleksyjnego zachowania się człowieka jest czasowo ograniczona.

Badanie trzecie

Można na koniec postawić pytanie, czy doświadczenie długotrwałej utraty kontroli nad własnym zachowaniem i towarzyszący mu stan poznawczej demobilizacji, który utrudnia refleksyjne funkcjonowanie, może zaburzyć złożone wzorce zachowań społecznych, blokując bardziej subtelne mechanizmy odpowiadające za skuteczne wywieranie wpływu. Zgodnie z poznawczym modelem wpływu społecznego (Śpiewak, 2002a; Śpiewak, 2002b), mechanizmy działania różnych technik wpływu mogą opierać się albo na tendencji do działania w sposób bezrefleksyjny i na redukcji wysiłku poznawczego, albo na tendencji do uważności i refleksyjności. W tym drugim przypadku zatem czynniki blokujące funkcjonowanie refleksyjne mogą skutecznie uniemożliwiać prawidłowe działanie owych technik.

O ile przykłady działania technik wpływu społecznego opartych na bezrefleksyjności odnajdziemy bez trudu (por. Cialdini, 2000; Doliński, Nawrat, 1998), o tyle techniki, których skuteczność zależy od funkcjonowania refleksyjnego, są najprawdopodobniej znacznie rzadsze i dopiero od niedawna zaczęły budzić zainteresowanie badaczy. Wzorcowego przykładu dostarcza tu technika

„stopy w drzwiach” (*foot-in-the-door*; Freedman, Fraser, 1966), opierająca się, jak już pisaliśmy, na sekwencji dwóch prośb: małej, której spełnienie jest dosyć proste, i dużej, którą przedstawia się zwykle po jakimś czasie, gdy uzyska się zgodę na prośbę wstępną. Wielokrotnie wykazano, że uprzednia zgoda na małą prośbę znacząco zwiększa prawdopodobieństwo, że odpowiemy pozytywnie na dużą prośbę. Skuteczność opisaney techniki opiera się na skłonności ludzi do kontynuacji raz zainicjowanego działania, jednak do wystąpienia efektu stopy-w-drzwiach prawdopodobnie niezbędny jest pewien proces refleksyjnej inferencji, który zachodzi w czasie między pierwszą a drugą prośbą i wymaga spełnienia dodatkowych warunków.

Przykładowo, gdy zgodzimy się podpisać petycję w obronie czystości środowiska, zdecydowanie bardziej prawdopodobne stanie się nasze zaangażowanie w następującą po niej większą prośbę (np. o wolontariat w ramach organizacji ekologicznej), zwłaszcza jeżeli pomiędzy obydwooma prośbami jest wystarczająco dużo czasu, by dokonać powiązania naszych wewnętrznych przekonań i myślenia o sobie z charakterystyką zaangażowania, którego owe prośby dotyczą. W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że najbardziej prawdopodobnym wyjaśnieniem skuteczności tej techniki jest proces auto-percepcji (Bem, 1972), czyli wnioskowania o sobie na podstawie obserwacji własnej aktywności, a nawet własnej intencji stojących za niepodjętymi jeszcze działaniami (Doliński, 2000). W opisanym wcześniej przykładzie, na skutek podpisania petycji w obronie środowiska osoba może dojść do wniosku, że jest człowiekiem wrażliwym na kwestie ekologiczne i to właśnie ta, wydawałoby się drobna, zmiana w spostrzeganiu własnej osoby zwiększa uległość wobec kolejnej, tym razem bardziej wymagającej prośby.

Wsparcia dla hipotezy, że u podłoża skuteczności techniki stopa-w-drzwiach leży właśnie refleksja na temat własnego zachowania, dostarcza niedawny eksperyment Małgorzaty Gamian-Wilk i współpracowników (Gamian-Wilk i in., 2018). Badacze ci replikowali klasyczny efekt manipulacji zasadnością uzasadnienia – znany z wcześniejszych badań (Langer i in., 1978) – manipulując dodatkowo trudnością prośby docelowej oraz odstępem czasowym między pierwszą a drugą prośbą w paradygmacie stopa-w-drzwiach. Uzyskane przez Gamian-Wilk i in. (2018) wyniki wspierają hipotezę, że refleksyjność odgrywa istotną rolę w skuteczności działania owej techniki. Wspomnianym badaczom udało się między innymi wykazać, że zaangażowanie w uzasadnianie własnego zachowania sprzyja działaniu techniki tylko wtedy, kiedy prośba docelowa jest trudna, i kiedy pierwsza i druga prośba przedzielone są odstępem cza-

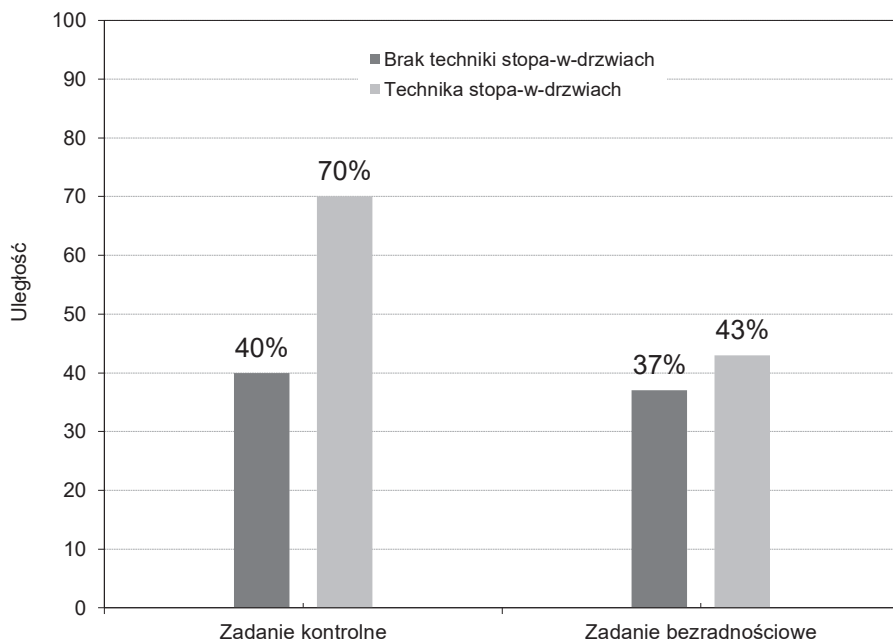
wym. Brak takiego odstępu w czasie blokuje działanie wspomnianej techniki w przypadku próśb trudnych, bez względu na rodzaj uzasadnienia. Wyniki te dowodziłyby nie tylko tego, że wystąpienie efektu stopa-w-drzwiach wymaga refleksyjnego wnioskowania, ale też tego, że proces ten wymaga czasu, a więc nie jest procesem „szybkim”, automatycznym. Tylko bowiem w warunkach komfortu czasowego (odstępu w czasie między pierwszą a drugą prośbą) uczestnik badania ma możliwość autopercepcji i znalezienia sensownego uzasadnienia spełnienia pierwszej prośby.

W ostatnim z przeprowadzonych przez nas badań chcieliśmy więc sprawdzić, czy długotrwały poznawczy trening wyuczonej bezradności – prawdopodobnie hamujący tendencję do zachowania refleksyjnego – może zablokować działanie techniki stopa-w-drzwiach (Król, Śpiewak, 2012). Jeżeli przyjmimy, że technika ta opiera się na wnioskowaniu autorefleksyjnym, to zgodnie z uzyskanymi przez nas wcześniejszymi wynikami, trening bezradności powinien utrudnić, czy wręcz uniemożliwić świadomą analizę treści pierwszej prośby, co jest jednym z prawdopodobnych warunków zachodzenia procesu autopercepcji leżącego u podłoża skuteczności owej techniki.

W przeprowadzonym badaniu³ wzięło udział 120 osób (80 kobiet i 40 mężczyzn) przydzielonych w sposób losowy do jednego z czterech warunków z zachowaniem takiej samej proporcji płci w obrębie każdego z czterech warunków (tj. 20 kobiet i 10 mężczyzn). Badanie opierało się na schemacie 2 (technika: stopa vs. warunek kontrolny) x 2 (trening poznawczy: trening bezradności vs. warunek kontrolny) i było podzielone na dwa etapy. Rekrutacja do badania była przeprowadzona elektronicznie. Uczestnicy losowo przydzieleni do warunku kontrolnego byli proszeni o odwiedzenie specjalnie utworzonej strony internetowej, gdzie potwierdzali termin udziału w 20-minutowym badaniu laboratoryjnym dotyczącym funkcjonowania poznawczego. W warunku techniki stopy-w-drzwiach uczestnicy odwiedzali podobną stronę, jednak oprócz możliwości zapisania się na badanie byli dodatkowo proszeni o udzielenie odpowiedzi na krótkie pytanie dotyczące planowanej – lecz w tym momencie jeszcze nieokreślonej – akcji charytatywnej: zbiórki darów dla potrzebujących. Następny etap odbywał się indywidualnie w laboratorium, gdzie uczestnicy badania wykonywali zadanie poznawcze w jednej z dwóch wersji, analogicznie jak w dwóch opisanych wcześniej eksperymentach. Po

³ Badanie w ramach pracy magisterskiej zrealizowane pod kierunkiem Sławomira Śpiewaka (Król, 2011).

zakończeniu procedury komputerowej eksperymentatorka zwracała się do osoby badanej z kolejną prośbą (docelową), proponując udział w trzydniowej weekendowej akcji pomocy osobom potrzebującym w ramach „Szlachetnej Paczki”. Uzyskane wyniki zostały przedstawione na rysunku 2.



Rysunek 2. Wpływ deprywacji kontroli na skuteczność techniki stopa-w-drzwiach.

Źródło: Król, 2011, s. 61.

Z rysunku 2 wynika, że udało się zreplicować efekt techniki stopa-w-drzwiach w sytuacji braku manipulacji stanem bezradności. Aż 70% (tj. 21 spośród 30) uczestników, którzy wcześniej wykonywali zadanie rozwiązywalne i zgodzili się spełnić mniejszą prośbę, wyraziło chęć zaangażowania się w dalszą akcję prospołeczną. W przypadku braku techniki stopa-w-drzwiach, w warunkach kontrolnych (bez treningu bezradności) na trudniejszą prośbę zgadzało się jedynie 40% (tj. 12 spośród 30) osób badanych: $\chi^2(1, N = 60) = 5,45$; $p = 0,02$; $\Phi = 0,30$.

W kontekście sformułowanych przez nas hipotez, wynik ten w interesujący sposób kontrastuje z rezultatami uzyskanymi w warunkach treningu bezrad-

ności: odsetek osób wyrażających chęć udziału w akcji prospołecznej w grupie poddanej manipulacji techniką stopa-w-drzwiach (dwie prośby, najpierw łatwa, a potem trudna) wynosił 43% (tj. 13 spośród 30), natomiast w grupie wyłącznie z trudną prośbą 37% (11 spośród 30): $\chi^2(1, N = 60) = 0,30$; $p = 0,60$; $\Phi = 0,07$. Brak istotnych różnic między tymi grupami wskazuje na całkowite zablokowanie mechanizmu działania techniki stopa-w-drzwiach w następstwie doświadczenia utraty kontroli. Jednocześnie wyniki te wskazują, że sam trening bezradności nie prowadzi do spadku akceptacji prośby w warunku bez techniki, nie można zatem uznać, że stan wyczerpania poznawczego przełożył się na uogólnioną tendencję behawioralną do unikania angażowania się w jakiegokolwiek działania społeczne, lecz wpływał selektywnie na mechanizm techniki stopy-w-drzwiach, całkowicie redukując jej skuteczność.

Konkluzje

W obecnym opracowaniu zadaliśmy sobie pytanie, jak doświadczenie utraty kontroli modyfikuje poziom refleksyjności zachowania człowieka. Zachowanie ma charakter refleksyjny, jeżeli jednostka monitoruje zmiany w środowisku, rozważa różne scenariusze działania i możliwe ich konsekwencje, oraz poddaje je świadomej kontroli. Stan „refleksyjności” wymaga zaangażowania niespecyficznych zasobów poznawczych – uwagowych i pamięciowych, a więc wysiłku poznawczego niezbędnego do kontrolowanego przetwarzania informacji.

Można zasadnie oczekiwać, że doświadczenia, które czasowo podnoszą bądź obniżają poziom refleksyjności zachowania, będą też zmieniały podatność ludzi na wpływ społeczny. Większość znanych nam technik wpływu społecznego zawdzięcza swoją skuteczność temu, że angażują zautomatyzowane, bezwysiłkowe heurystyki behawioralne (skrypty zachowań), prowadzące do wystąpienia – oczekiwanych przez nadawcę wpływu społecznego – zmian w emocjach, motywacji i zachowaniu osób poddanych takiemu oddziaływaniu (por. Cialdini, 2002; Doliński, 2005). Techniki te są więc skuteczne o tyle, o ile osoba reaguje w sposób bezrefleksyjny. Jednakże w szerokim repertuarze wspomnianych technik są też i takie, które wymagają określonego poziomu autorefleksyjności, aby były skuteczne (np. stopa-w-drzwiach).

Zgodnie z założeniami modelu wyczerpania poznawczego (Bukowski, Kofta, 2017; Kofta, Sędek, 1998; Sędek, Kofta, 1990; Sędek i in., 1993; von Hecker, Sędek, 1999), w relacjonowanych badaniach przypuściliśmy, że długotrwała

deprywacja kontroli powinna prowadzić do stanu psychologicznego odangażowania, cechującego się spadkiem skłonności do inwestowania wysiłku poznawczego w generowanie hipotez i tworzenie modeli umysłowych, czyli zredukowania wysiłkowego przetwarzania. Warto podkreślić, że oczekiwanie takie dotyczy jedynie następstw długotrwałej deprywacji kontroli: przy niezbyt długiej deprywacji kontroli bardziej prawdopodobny wydaje się wzrost, a nie spadek tendencji do wysiłkowego przetwarzania (por. np.: Pittman, D'Agostino, 1989; zob. też: Sankaran, Lewczuk, Kofta, w tym tomie). Właśnie dlatego w zaprezentowanych w obecnym opracowaniu eksperymentach zastosowano wydłużoną procedurę tzw. Informacyjnego Treningu Bezradności (znacznie dłuższą niż w większości wcześniejszych badań).

W pierwszych dwóch badaniach ich uczestnicy w grupie eksperymentalnej – po przejściu takiego treningu (a więc ekspozycji na sytuację braku kontyngencji między hipotezami a feedbackiem) – poddani zostali behawioralnemu testowi (bez)refleksyjności: z pozoru omyłkowo podsuwano im do podpisania oświadczenie, że nie brali udziału w eksperymencie. Okazało się – zgodnie z naszymi oczekiwaniami – że doświadczenie utraty kontroli owocowało istotnym nasileniem się zachowania bezrefleksyjnego polegającego na podpisywaniu takiego bezsensownego oświadczenia i, co więcej, efekt ten najprawdopodobniej nie był wywołany wzrostem skłonności do posłuszeństwa wobec eksperymentatora.

Kolejne badanie wykazało, że taki sam poznawczy trening bezradności prowadzi do zablokowania działania techniki stopa-w-drzwiach. Zgodnie z wynikami niedawnych badań (por. np. Gamian-Wilk i in., 2018), technika ta działa dzięki temu, że po wyrażeniu zgody na pierwszą, małą prośbę dochodzi u osoby do zmiany w obrazie siebie (jeżeli zgodziła się bezinteresownie pomóc nadawcy wpływu społecznego, reagując pozytywnie na „małą” prośbę, wnioskuje na przykład: „jestem człowiekiem uczynnym”), a zmiana taka zwiększa podatność na kolejną, znacznie bardziej wymagającą prośbę. Wspomniana technika wymaga więc autorefleksji. Wnioskować można, że oddziaływanie, które blokuje skłonność do autorefleksji, powinno też zmniejszać skuteczność takiej techniki. W badaniu 3 stwierdziliśmy, że po uprzednim doświadczeniu deprywacji kontroli technika ta okazała się całkowicie nieskuteczna. Wynik ten jest wysoce spójny z tezą, że długotrwały brak wpływu na bieg wydarzeń hamuje skłonność do zachowania refleksyjnego. Rzecz jasna, dowiedzenie, że opisany efekt jest rzeczywiście spowodowany tym, iż utrata kontroli owocuje spadkiem refleksyjności, wymagałaby dalszych badań, dostarczających bezpośredniego potwierdzenia roli bezrefleksyjności jako mediatora.

We wprowadzeniu do niniejszego rozdziału zwróciliśmy uwagę na fakt, że hipoteza, iż doświadczenie utraty kontroli prowadzi do bezrefleksyjności, może być wyprowadzona z innych przesłanek teoretycznych niż model wyczerpania poznawczego, na przykład z tak zwanego modelu kompensacyjnego (por. np.: Kay i in., 2008; Landau i in., 2015; Rutjens, Kay, 2017). Powstaje pytanie, czy rzeczywiście predykcje obu modeli dla relacji deprywacja kontroli–refleksyjność są identyczne. Sądzymy, że jednak nie, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę hipotetyczny wpływ deprywacji kontroli o różnej długości. Model kompensacyjny przewiduje zależność liniową: im dłuższe zagrożenie dla kontroli, tym silniejsza skłonność do szukania struktury i posługiwania się bezwysiłkowymi heurystykami poznawczo-behawioralnymi. Natomiast model wyczerpania poznawczego (por. Bukowski, Kofta, 2017; Kofta, Sędek, 1998) zakłada, że w początkowej fazie konfrontacji z zagrożeniem dla kontroli osoba intensyfikuje wysiłek poznawczy, służący znalezieniu rozwiązania problemu, przed którym stoi. W takim stadium kontaktu z sytuacją niekontrolowalną należy więc spodziewać się preferencji dla wysiłkowych, systematycznych strategii przetwarzania informacji (por. Pittman, 1993; Pittman, D’Agostino, 1989; zob. też: Sankaran, Lewczuk, Kofta, w tym tomie). Dopiero wtedy, kiedy strategie takie okażą się nieefektywne, a sytuacja niekontrolowalna nadal trwa, można oczekiwać od-angażowania z rosnącą preferencją dla strategii bewysiłkowych, redukujących poziom refleksyjności zachowania. Przyszłe badania powinny wyjaśnić, który z modeli lepiej przewiduje związki między deprywacją kontroli a poziomem refleksyjności zachowania człowieka.

Jeszcze inna możliwość wyjaśnienia uzyskanych przez nas wyników⁴ nawiązuje do idei Irwinga Sarasona w obszarze badań nad lękiem egzaminacyjnym (Sarason, 1984) oraz Juliusa Kuhla (1981) w dziedzinie badań nad procesami kontroli działania. Zwracają oni uwagę, że zarówno doświadczenie lęku przed oceną, jak i sytuacja utraty kontroli (np. przy próbach rozwiązywania zadań, które w istocie są nierozwiązywalne) – sprzyjają pojawieniu się ruminacji, a więc niemożności myślowego „odklejenia się” od takich przykrych doświadczeń. Może to sprawić, że znaczna część uwagi jest na nich skupiona również w nowej sytuacji (w naszych eksperymentach – kiedy badani proszeni są o podpisanie końcowego, bezsensownego oświadczenia). Ponieważ zasoby uwagowe człowieka są ze swojej natury ograniczone, zaobserwowane przez

⁴ Dziękujemy Recenzentowi za zwrócenie uwagi na możliwość alternatywnego wyjaśnienia uzyskanych przez nas wyników.

nas zachowanie bezsensowne może więc również wynikać z tego, że uwaga uczestników badania jest jeszcze skupiona na wykonywanych przed chwilą, nierozwiązywalnych zadaniach. Ciekawym tematem dla przyszłych badań może więc być wyjaśnienie, czy raportowane przez nas efekty wynikają wprost ze stanu wyczerpania poznawczego, czy też – przynajmniej częściowo – z redukcji zasobów uwagowych wywołanej ruminacjami.

Literatura cytowana

- Abramson, L. Y., Seligman, M. E., Teasdale, J. D. (1978). Learned helplessness in humans: Critique and reformulation. *Journal of Abnormal Psychology*, 87(1), 49–74. DOI: 10.1037/0021-843X.87.1.49
- Bem, D. (1972). Self-perception theory. *Advances in Experimental Social Psychology*, 6, 1–62. DOI: 10.1016/S0065-2601(08)60024-6
- Brown, K. W., Ryan, R. M. (2003). The benefits of being present: Mindfulness and its role in psychological well-being. *Journal of Personality and Social Psychology*, 84(4), 822–848. DOI: 10.1037/0022-3514.84.4.822
- Brown, K. W., Ryan, R. M., Creswell, J. D. (2007). Mindfulness: theoretical foundations and evidence for its salutary effects. *Psychological Inquiry*, 18(4), 211–237. DOI: 10.1080/10478400701598298
- Bukowski, M., Asanowicz, D., Marzecová, A., Lupiáñez, J. (2015). Limits of control: The effects of uncontrollability experiences on the efficiency of attentional control. *Acta Psychologica*, 154, 43–53. DOI: 10.1016/j.actpsy.2014.11.005
- Bukowski, M., de Lemus, S., Marzecová, A., Lupiáñez, J., Gocłowska, M. A. (2019). Different faces of (un)controllability: Control restoration modulates the efficiency of task switching. *Motivation and Emotion*, 43(1), 12–34. DOI: 10.1007/s11031-018-9745-8
- Bukowski, M., Fritsche, I., Guinote, A., Kofta, M. (red.). (2017). *Coping with lack of control in a social world*. Nowy Jork: Routledge. DOI: 10.4324/9781315661452
- Bukowski, M., Kofta, M. (2017). From coping to helplessness: Effects of control deprivation on cognitive and affective processes. W: M. Bukowski, I. Fritsche, A. Guinote, M. Kofta (red.), *Coping with lack of control in a social world* (s. 15–34). Nowy Jork: Routledge. DOI: 10.4324/9781315661452
- Cialdini, R. B. (2000). *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Cichocka, A., Golec de Zavala, A., Marchlewska, M., Bilewicz, M., Jaworska, M., Olechowski, M. (2018). Personal control decreases narcissistic but increases

- non-narcissistic in-group positivity. *Journal of Personality*, 86(3), 465–480. DOI: 10.1111/jopy.12328
- Dépret, E., Fiske, S. T. (1993). Social cognition and power: Some cognitive consequences of social structure as a source of control deprivation. W: G. Weary, F. Gleicher, K. L. Marsh (red.), *Control motivation and social cognition* (s. 176–202). Nowy Jork: Springer. DOI: 10.1007/978-1-4613-8309-3_7
- Doliński, D. (2000). On inferring one's beliefs from one's attempt and consequences for subsequent compliance. *Journal of Personality and Social Psychology*, 78(2), 260–272. DOI: 10.1037/0022-3514.78.2.260
- Doliński, D. (2001). Emotional seesaw, compliance and mindlessness. *European Psychologist*, 6, 194–203. DOI: 10.1027//1016-9040.6.3.194
- Doliński, D. (2005). *Techniki wpływu społecznego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Doliński, D., Ciszek, M., Godlewski, K., Zawadzki, M. (2002). Fear-then-relief, mindlessness, and cognitive deficits. *European Journal of Social Psychology*, 32(4), 435–447. DOI: 10.1002/ejsp.100
- Doliński, D., Nawrat, R. (1998). Fear-then-relief procedure for producing compliance. Beware when the danger is over. *Journal of Experimental Social Psychology*, 34(1), 27–50. DOI: 10.1006/jesp.1997.1341
- Freedman, J. L., Fraser, S. C. (1966). Compliance without pressure: The foot-in-the-door technique. *Journal of Personality and Social Psychology*, 4(2), 195–202. DOI: 10.1037/h0023552
- Gamian-Wilk, M., Doliński, D., Danieluk, B. (2018). Mindfulness and compliance: The way we make requests influences compliance with the foot-in-the-door strategy. *Psychological Reports*, 121(6), 1147–1166. DOI: 10.1177/0033294117745885
- Gollwitzer, P. M. (2012). Mindset theory of action phases. W: P. van Lange, A. W. Kruglanski, E. T. Higgins (red.), *Handbook of theories of social psychology*, t. 1 (s. 526–545). Londyn: Sage. DOI: 10.4135/9781446249215.n26
- Greenaway, K. H., Louis, W. R., Hornsey, M. J. (2013). Loss of control increases belief in precognition and belief in precognition increases control. *PLOS ONE*, 8(8), e71327. DOI: 10.1371/journal.pone.0071327
- Guinote, A. (2017). How power affects people: Activating, wanting, and goal seeking. *Annual Review of Psychology*, 68, 353–381. DOI: 10.1146/annurev-psych-010416-044153
- Hiroto, D. S., Seligman, M. E. P. (1975). Generality of learned helplessness in man. *Journal of Personality and Social Psychology*, 31(2), 311–327. DOI: 10.1037/h0076270
- Kay, A. C., Gaucher, D., Napier, J. L., Callan, M. J., Laurin, K. (2008). God and the government: Testing a compensatory control mechanism for the support of external systems. *Journal of Personality and Social Psychology*, 95(1), 18–35. DOI: 10.1037/0022-3514.95.1.18

- Kilar, M. (2011). *Wpływ treningu bezradności na skłonność do zachowań bezrefleksyjnych* (Niepublikowana praca magisterska). Uniwersytet Jagielloński. Kraków.
- Koftera, M., Sędek, G. (1989). Repeated failure: A source of helplessness, or a factor irrelevant to its emergence? *Journal of Experimental Psychology: General*, 118(1), 3–12. DOI: 10.1037/0096-3445.118.1.3
- Koftera, M., Soral, W., Bilewicz, M. (2020). What breeds conspiracy antisemitism? The role of political uncontrollability and uncertainty in the belief in Jewish conspiracy. *Journal of Personality and Social Psychology*. Advance online publication. DOI: 10.1037/pspa0000183
- Koftera, M., Sędek, G. (1998). Uncontrollability as a source of cognitive exhaustion: Implications for helplessness and depression. W: M. Koftera, G. Weary, G. Sędek (red.), *Personal control in action: Cognitive and motivational mechanisms* (s. 391–418). Nowy Jork: Plenum Press. DOI: 10.1007/978-1-4757-2901-6_16
- Koftera, M., Sędek, G. (1999). Uncontrollability as irreducible uncertainty. *European Journal of Social Psychology*, 29(56), 577–590. DOI: 10.1002/(SICI)1099-0992(199908/09)29:5/6<577::AID-EJSP947>3.0.CO;2-K
- Król, A. (2011). *Wpływ informacyjnego treningu bezradności na efektywność techniki wpływu społecznego „stopa w drzwiach”* (Niepublikowana praca magisterska). Uniwersytet Jagielloński. Kraków.
- Król, A., Śpiewak, S. (2012). „Stopa” bezradna wobec bezradnych. W: D. Doliński, J. Maciuszek, R. Polczyk (red.), *Wokół wpływu społecznego* (s. 72–80). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kuhl, J. (1981). Motivational and functional helplessness: The moderating effect of state versus action orientation. *Journal of Personality and Social Psychology*, 40(1), 155–170. DOI: 10.1037/0022-3514.40.1.155
- Lammers, J., Stoker, J. I., Stapel, D. A. (2009). Differentiating social and personal power: Opposite effects on stereotyping, but parallel effects on behavioral approach tendencies. *Psychological Science*, 20(12), 1543–1548. DOI: 10.1111/j.1467-9280.2009.02479.x
- Landau, M. J., Kay, A. C., Whitson, J. A. (2015). Compensatory control and the appeal of a structured world. *Psychological Bulletin*, 141(3), 694–722. DOI: 10.1037/a0038703
- Langer, E. J. (2000). Mindful learning. *Current Directions in Psychological Science*, 9(6), 220–223. DOI: 10.1111/1467-8721.00099
- Langer, E. J., Blank, A., Chanowitz, B. (1978). The mindlessness of ostensibly thoughtful action: The role of „placebic” information in interpersonal interaction. *Journal of Personality and Social Psychology*, 36(6), 635–642. DOI: 10.1037/0022-3514.36.6.635
- Łukaszewski, W., Doliński, D., Maruszewski, T., Ohme, R. (2009). *Manipulacja*. Sopot: Smak Słowa.

- Maier, S. E., Seligman, M. E. P. (1976). Learned helplessness: Theory and evidence. *Journal of Experimental Psychology: General*, 105(1), 3–46. DOI: 10.1037/0096-3445.105.1.3
- Orne, M. T. (1991). Eksperyment psychologiczny z punktu widzenia psychologii społecznej ze szczególnym uwzględnieniem wpływu zmiennych sugerujących hipotezę badawczą i ich implikacji. W: J. Brzeziński, J. Siuta (red.), *Społeczny kontekst badań psychologicznych i pedagogicznych* (s. 15–32). Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Pagnini, F., Cavallera, C., Rovaris, M., Mendozzi, L., Molinari, E., Phillips, D., Langer, E. (2019). Longitudinal associations between mindfulness and well-being in people with multiple sclerosis. *International Journal of Clinical and Health Psychology*, 19(1), 22–30. DOI: 10.1016/j.ijchp.2018.11.003
- Pittman, T. S. (1993). Control motivation and attitude change. W: G. Weary, F. Gleicher, K. L. Marsh (red.), *Control motivation and social cognition* (s. 157–175). Nowy Jork: Springer. DOI: 10.1007/978-1-4613-8309-3_6
- Pittman, T. S., D'Agostino, P. R. (1989). Motivation and cognition: Control deprivation and the nature of subsequent information processing. *Journal of Experimental Social Psychology*, 25(6), 465–480. DOI: 10.1016/0022-1031(89)90001-2
- Pittman, T. S., Pittman, N. L. (1980). Deprivation of control and the attribution process. *Journal of Personality and Social Psychology*, 39(3), 377–389. DOI: 10.1037/0022-3514.39.3.377
- Rutjens, B. T., Kay, A. C. (2017). Compensatory control theory and the psychological importance of perceiving order. W: M. Bukowski, I. Fritzsche, A. Guinote, M. Kofta (red.), *Coping with lack of control in a social world* (s. 83–96). Nowy Jork: Routledge.
- Sarason, I. G. (1984). Stress, anxiety, and cognitive interference: Reactions to tests. *Journal of Personality and Social Psychology*, 46(4), 929–938. DOI: 10.1037/0022-3514.46.4.929
- Seligman, M. E. P. (1975). *Helplessness: On depression, development, and death*. San Francisco: Freeman.
- Sędek, G., Kofta, M. (1990). When cognitive exertion does not yield cognitive gain: Toward an informational explanation of learned helplessness. *Journal of Personality and Social Psychology*, 58(4), 729–743. DOI: 10.1037/0022-3514.58.4.729
- Sędek, G., Kofta, M., Tyszka, T. (1993). Effects of uncontrollability on subsequent decision making: Testing the cognitive exhaustion hypothesis. *Journal of Personality and Social Psychology*, 65(6), 1270–1281. DOI: 10.1037/0022-3514.65.6.1270
- Simons, D., Levin, D. (1998). Failure to detect changes to people during a real-world interaction. *Psychonomic Bulletin & Review*, 5(4), 644–649. DOI: 10.3758/BF03208840
- Soral, W., Bukowski, M., Kofta, M. (w druku). Helplessness experience and intentional (un-) binding: Control deprivation disrupts the implicit sense of agency. *Journal of Experimental Psychology: General*.

- Sternberg, R. J. (2000). Images of mindfulness. *Journal of Social Issues*, 56(1), 11–26. DOI: 10.1111/0022-4537.00149
- Sullivan, D., Landau, M. J., Rothschild, Z. K. (2010). An existential function of enmity: Evidence that people attribute influence to personal and political enemies to compensate for threats to control. *Journal of Personality and Social Psychology*, 98(3), 434–449. DOI: 10.1037/a0017457
- Sullivan, D., Stewart, S. A. (2017). Perceiving uncontrollability as a coping resource: The control-serving function of enemies. W: M. Bukowski, I. Fritzsche, A. Guinote, M. Kofta (red.), *Coping with lack of control in a social world* (s. 97–115). Nowy Jork: Routledge.
- Śpiewak, S. (2002a). Między drzwiami a huśtawką: Drenaż poznawczy a skuteczność wybranych technik wpływu społecznego. *Studia Psychologiczne*, 40(3), 23–47.
- Śpiewak, S. (2002b). *Przeciążenie poznawcze a skuteczność wybranych technik wpływu społecznego* (Niepublikowana praca doktorska). Uniwersytet Jagielloński. Kraków.
- Śpiewak, S. (2006). Niepublikowany raport końcowy z realizacji projektu badawczego, pt. *Poznawcze uwarunkowania skuteczności technik wpływu społecznego*, realizowanego w ramach grantu MNiSW 2 H01F 036 25 w latach 2003–2006.
- Śpiewak, S. (2013). *Rozgrzewanie uwagi – wyczerpywanie woli – uległość: Mechanizmy adaptacji umysłu do wysiłku poznawczego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- von Hecker, U., Sędek, G. (1999). Uncontrollability, depression, and the construction of mental models. *Journal of Personality and Social Psychology*, 77(4), 833–850. DOI: 10.1037//0022-3514.77.4.833
- Whitson, J. A., Galinsky, A. D. (2008). Lacking control increases illusory pattern perception. *Science*, 322(5898), 115–117. DOI: 10.1126/science.1159845

ALEKSANDRA NIEMYJSKA

SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny

Znaczenie postrzeganej relacji z Bogiem w regulowaniu poczucia kontroli

Sposób cytowania: Niemyjska, A. (2020). Znaczenie postrzeganej relacji z Bogiem w regulowaniu poczucia kontroli. W: M. Kofta, A. M. Rędzio (red.), *Poczucie kontroli i niepewność: Konsekwencje dla rozumienia świata społecznego* (s. 275–292). Warszawa: Liberi Libri.

Publikacja współfinansowana ze środków Narodowego Centrum Nauki w ramach realizacji projektu nr 2014/15/B/HS6/03755.

Adres do korespondencji:

Aleksandra Niemyjska: aniemyjska@swps.edu.pl

Streszczenie

Teoria przywiązania i teoria kompensacyjnych źródeł kontroli to dwie popularne koncepcje wyjaśniające – na różne sposoby – mechanizmy regulowania poczucia kontroli w oparciu o postrzegany związek z istotą boską. Przyjęcie perspektywy teorii przywiązania (np. Granqvist, Mikulincer, Gewirtz, Shaver, 2012; Kirkpatrick, 1992) koncentruje badaczy na idei opiekuńczego Boga – kochającego i wspierającego (zestawianego w badaniach z ideą Boga autorytarnego: kontrolującego i karzącego). Zgodnie z tym ujęciem, postrzegana relacja z Bogiem jest źródłem poczucia bezpieczeństwa, które umożliwia aktywność sprawczą i nabywanie osobistego poczucia kontroli nad otoczeniem. Przyjęcie perspektywy religii jako zewnętrznego źródła kontroli (np. Kay, Gaucher, McGregor, Nash, 2010) koncentruje badaczy na idei sprawczego Boga, wpływającego na losy świata i jego mieszkańców (porównywanego w badaniach z ideą Boga biernego, który stworzył świat, ale nie ingeruje w ludzkie losy). W niniejszym rozdziale przedstawiam pytania, na które żadne z tych ujęć nie daje jasnej odpowiedzi. Wskazuję także na potrzebę naukowego potwierdzenia skuteczności praktyki terapeutycznej bazującej na idei kontrolującego Boga (np. w terapii uzależnień).

Słowa kluczowe: postrzeganie Boga, Bóg kochający, Bóg kontrolujący, poczucie kontroli, uzależnienie, bezdomność

Freud (1940/2008) był jednym z pierwszych psychologów, którzy zauważyli związek między deprywacją poczucia kontroli¹ a wyobrażeniem Boga (Hall, Fujikawa, 2013). Twierdził, że wyobrażenie wszechwiedzącego i wszechmocnego Boga (będące w istocie wyidealizowanym przedstawieniem postaci rodzica) powstaje w reakcji obronnej na lęki egzystencjalne. Poczucie obecności Boga, który bacznie obserwuje człowieka i kontroluje bieg wydarzeń, ma, zdaniem Freuda, chronić jednostkę przed świadomością losowości zdarzeń, niepewności własnych planów i działań oraz wynikającego z tej świadomości poczucia bezradności. W rozdziale tym pokażę, że porównanie psychologicznej funkcji Boga do funkcji rodzica wydaje się aktualne także w kontekście współczesnych teorii. Używając metafory rodzica do opisania zasad regulacji poczucia kontroli w oparciu o ideę Boga, można stwierdzić, że według teorii przywiązania (Granqvist i in., 2012; Kirkpatrick, 1992) wpływ idei Boga na poczucie kontroli u człowieka przypomina oddziaływanie wspierającego rodzica, który stale dogląda dzieci, ale nie ingeruje w ich zabawę, przez co dodaje im pewności siebie i zachęca do zdobywania osobistego poczucia kontroli nad otoczeniem. Natomiast z perspektywy teorii zewnętrznych źródeł kontroli (np. Kay, Gaucher i in., 2010) idea Boga będzie oddziaływała podobnie jak nadopiekuńczy rodzic (Thomasgard, Metz, 1993), który zaplanował dzieciom życie i aktywnie realizuje swój plan, utrzymując w dzieciach poczucie, że świat kontrolowany jest przez zewnętrzne siły sprawcze, na które one nie mają wpływu.

Bóg jako wspierający rodzic, doglądający bawiących się dzieci: perspektywa teorii przywiązania

Utrzymanie lub przywrócenie poczucia bezpieczeństwa (*felt security*) jest istotą działania systemu przywiązania (Bowlby, 1997; Sroufe, Waters, 1977). Dzięki obecności opiekunów dzieci swobodnie eksplorują otoczenie, zdobywając poczucie sprawstwa i kontroli. Obecność opiekuna, pełniącego funkcję „obiekta przywiązania” (Bowlby, 1997), jest szczególnie ważna w nowym środowisku, które budzi niepewność. System przywiązania reguluje dystres nie tylko u dzieci, ale i u dorosłych (Granqvist, i in., 2012). Wraz z rozwojem poznawczym

1 Poczucie kontroli definiuję za Rothbaumem, Weiszem i Snyderem (1982) jako postrzegany wpływ własnych działań na otoczenie (kontrola pierwotna) i dostosowania się do zmian pojawiających się w otoczeniu poprzez zmianę sposobu myślenia i oczekiwań (kontrola wtórna).

zmienia się repertuar zachowań przywracających poczucie bezpieczeństwa. Najmłodsze dzieci potrzebują fizycznego kontaktu z opiekunem; starsze uczą się regulować emocje poprzez kontakt wzrokowy lub werbalny; dorośli mogą odwoływać się do umysłowych reprezentacji „obiektów przywiązania”, czyli wspomnień lub wyobrażeń (np. Selcuk, Zayas, Günaydin, Kross, Hazan, 2012). Mogą także czerpać poczucie bezpieczeństwa ze specyficznej relacji, jakiej doświadczają z bezcielesną istotą boską (Kirkpatrick, 1992).

Rośnie liczba badań wskazujących na to, że dla ludzi wierzących Bóg pełni funkcję „obiektu przywiązania” (np. Granqvist i in., 2012; Kirkpatrick, 1992). Oznacza to, że Bóg z jednej strony jest „bezpieczną bazą” (*secure base*), czyli źródłem poczucia bezpieczeństwa, które intensyfikuje codzienną aktywność sprawczą, z drugiej zaś „przystanią bezpieczeństwa” (*safe haven*; Bowlby, 1997), czyli źródłem poczucia bezpieczeństwa w sytuacjach kryzysowych, takich jak deprywacja kontroli nad otoczeniem. Granqvist i in. (2012) w badaniach automatycznych reakcji osób wierzących wykazali, że idea Boga pełni obie te funkcje.

Pełnienie przez ideę Boga funkcji „bezpiecznej bazy” wykazano w tych badaniach (Granqvist i in., 2012, badanie 3) pośrednio. Uczestnikami badania byli wierzący studenci wyznania judaistycznego. Autorów interesował wpływ idei Boga na dostępność cech charakteryzujących „bezpieczną bazę”, a nie wzrost sprawczości badanych. Po podprogowej ekspozycji słowa „Bóg” uczestnicy szybciej rozpoznawali słowa kojarzone z obiektem przywiązania (np. „kochający”, „akceptujący”, „responsywny”) niż w sytuacji, gdy wyświetlano im neutralny wyraz („ton”). Nie stwierdzono natomiast szybszego rozpoznania określeń kojarzonych ze starotestamentowym Jahwe – takich jak „kontrolujący”, „surowy” czy „karzący”. Na tej podstawie Granqvist i in. (2012) przekonują, że automatyczne przetwarzanie idei Boga aktywizuje przede wszystkim pozytywne pojęcia związane z „bezpieczną bazą”.

W innym badaniu (Granqvist i in., 2012, badanie 2) wykazano, że idea Boga jest automatycznie kojarzona z łagodzeniem dystresu, a zatem z „przystanią bezpieczeństwa” (Bowlby, 1997). Autorzy wyświetlali podprogowo osobom badanym niepokojące słowa: „porażka” i „śmierć” lub – w grupie kontrolnej – słowo neutralne afektywnie („kapelusz”), a następnie mierzyli szybkość, z jaką badani rozpoznawali pojęcia związane lub niezwiązane z Bogiem, wymieszane z bezsensownymi ciągami liter. Wyniki potwierdziły hipotezę o istnieniu idei Boga jako postrzeganej „przystani bezpieczeństwa”, ponieważ po niepokojących prymach uczestnicy szybciej rozpoznawali słowa związane z Bogiem niż po prymie neutralnej afektywnie. Słowa niezwiązane z Bogiem i bezsensowne

ciągi liter postrzegane były z podobną prędkością niezależnie od warunku. Zdaniem Granqvista i in. (2012), wynik ten sugeruje, że pod wpływem dystresu osoby wierzące automatycznie zwracają się do Boga. Z perspektywy refleksji nad regulacją poczucia kontroli warto zauważyć, że pojęcia indukujące dystres („śmierć” i „porażka”) opisują zjawiska obniżające na ogół poczucie kontroli.

Poczucie bezpieczeństwa, dostarczane przez wyobrażenie opiekuńczego Boga, teoretycznie (Bowlby, 1997; Granqvist i in., 2012) powinno dodawać pewności siebie i motywować do podejmowania działań, co niewątpliwie sprzyja aktywnemu radzeniu sobie z problemami. Brakuje jednak badań, które wykazałyby wpływ idei kochającego i wspierającego Boga na wzrost aktywności sprawczej osoby i poczucie osobistej kontroli. Istnieją natomiast przynajmniej dwie niezależne linie badań (Chan, Tong, Tan, 2014; Kupor, Laurin, Levav, 2015) sugerujące, że aktywizacja idei Boga zwiększa tendencję do zachowań ryzykownych, o ile tylko zachowania te nie wiążą się z transgresją moralną (Mazar, Amir, Ariely, 2008). Mogłoby to oznaczać, że poczucie obecności boskiego „obiektu przywiązania” dodaje jednostkom pewności siebie i/lub poczucia kontroli nad otoczeniem, co niekiedy prowadzi do zachowań ryzykownych. Autorzy tych badań nie są jednak zgodni co do mechanizmu działania idei Boga. Chan i in. (2014, badanie 2) twierdzą, że wyobrażenie Boga wzmacnia osobiste poczucie kontroli (zgodnie z teorią przywiązania). Natomiast Kupor i in. (2015, badanie 5) przekonują, że idea opiekuńczego Boga prowadzi do delegowania kontroli na Boga, co skutkuje obwinianiem Go w przypadku porażki (zob. też: Exline, Grubbs, Homolka, 2015).

Interesujący efekt opiekuńczego Boga, niekoniecznie zgodny z teorią przywiązania, zademonstrowały ostatnio Wu i Cutright (2018). Badaczki wykazały, że uwypuklenie kontekstu religijnego obniża chęć zakupu produktów pomagających zapobiec niebezpieczeństwu. Religijność aktywizowała z dużą dbałością o trafność ekologiczną, przeprowadzając badanie w uniwersyteckiej kaplicy (vs. sali lekcyjnej); ustawiając w tle reklamy muzykę religijną (vs. świecką) lub prezentując reklamę produktu na tle artykułu prasowego na temat budowli sakralnych (vs. dotyczącego architektury świeckiej). Wszystkie te zabiegi zmniejszały deklarowaną chęć kupna produktów pozwalających uniknąć awersyjnego stanu rzeczy, takich jak ubezpieczenie czy woda w nietoksycznej butelce. Badani zachowywali się zatem tak, jakby religijny kontekst osłabiał potrzebę sprawowania antycypacyjnej kontroli zdarzeń. Co więcej, Wu i Cutright (2018, badanie 3) wykazały, że opisany efekt występuje wtedy, gdy kojarzymy Boga z nieskończonym źródłem troski i wsparcia. Idea Boga-Stwórcy czy Boga

karzącego nie daje podobnych efektów. Z badań autorek wynika, że po aktywizacji idei wspierającego Boga, mimo zmniejszenia chęci kupowania produktów pomagających zapobiec nieszczęściu, wcale nie zmienia się ocena samego zagrożenia ani własnych kompetencji zaradczych. Wiara we wspierającego Boga nie sprawia zatem – zdaniem Wu i Cutright (2018) – że ludzie czują się szczególnie chronieni przez Boga, ponieważ to ujawniłoby się w zmniejszeniu postrzeganego zagrożenia lub/i zwiększeniu postrzeganych kompetencji zaradczych. Przypomina jedynie ludziom, że Bóg pomoże im poradzić sobie z trudnościami. Warto zauważyć, że wynik otrzymany przez Wu i Cutright (2018) wpisuje się także w proponowany przez Laurin, Kay'a i Fitzsimons (2011) mechanizm redukcji wysiłków służących realizacji celu po aktywizacji idei omnipotentnego Boga.

Opisane wyżej mechanizmy wpływu idei wspierającego Boga na postrzeganą kontrolę polegające na: (1) zwiększeniu poczucia kontroli osobistej (Chan i in., 2014), (2) zwiększeniu poczucia kontroli zewnętrznej (Kupor i in., 2015) i (3) oczekiwaniu pomocy Boga przy wychodzeniu z kryzysu (Wu, Cutright, 2018) – zostały opisane już w latach 80. XX wieku jako trzy style religijnego rozwiązywania problemów (Pargament i in., 1988). Zdaniem Pargamenta i in. (1988), forma religijnego rozwiązywania problemów zależy od umiejscowienia poczucia odpowiedzialności za proces radzenia sobie i stopnia postrzeganej aktywności własnej w tym procesie. Samokierowanie (*self-directing style*) charakteryzuje osobę biorącą pełną odpowiedzialność i angażującą się w działanie. Pargament i in. (1988) zakładali, że temu stylowi towarzyszy wizja dobrego Boga, który dał człowiekowi wolność, wyposażył go w kompetencje niezbędne do radzenia sobie, ale wycofał się z biegu zdarzeń i jest jego pasywnym obserwatorem. Wyniki badań wykazują jednak, że samokierowanie koreluje dodatkowo z osobistym poczuciem kontroli i samooceną, ujemnie zaś z zaangażowaniem religijnym i siłą wiary. Stąd nie wiadomo, czy można go wciąż uznawać za religijny sposób radzenia sobie z problemami.

Stylami zdecydowanie związanymi z zaangażowaniem religijnym i wiarą są współdziałanie z Bogiem (*collaborative style*) i oddanie kontroli Bogu (*deferring style*). Współdziałanie polega na przyjmowaniu podziału odpowiedzialności za rozwiązanie problemu z Bogiem i wierze we współudział Boga w pokonywaniu problemu. Badania (Pargament i in., 1988) wskazują, że styl ten jest związany z wyższą samooceną, poczuciem osobistej kontroli oraz wiarą w kontrolę ludzkiego życia przez Boga.

Oddanie kontroli Bogu jest stylem radzenia sobie z problemami, który polega nie tylko na zrzuceniu na Boga odpowiedzialności za rozwiązanie problemu,

ale i na zaniechaniu własnych działań zaradczych. Badania Pargamenta i in. (1988) wykazały, że styl ten jest związany powiązany z niższym poczuciem osobistej kontroli i niższą samooceną. Jak sugerują autorzy – długoterminowa wartość adaptacyjna tego stylu jest wątpliwa, ponieważ nie sprzyja on poszukiwaniu nowych form radzenia sobie i zdobywaniu kompetencji.

Pargament i in. (1988) wyjaśniają różnice indywidualne w religijnych stylach radzenia sobie różnicami w ocenie własnych kompetencji potrzebnych do rozwiązania problemu – są one duże u osób działających samodzielnie i współdziałających z Bogiem, niskie zaś u osób oddających kontrolę Bogu. Ważnym wnioskiem z badań Pargamenta i in. (1988) jest to, że człowiek może postrzegać Boga jako byt ingerujący w ludzkie życie, a jednocześnie zachować wysokie poczucie kontroli osobistej. W nowszych badaniach niezwykle rzadko mierzy się oba te aspekty postrzeganej kontroli, zakładając, że wykluczają się one wzajemnie: wzrost postrzeganej kontroli boskiej oznacza spadek poczucia kontroli osobistej i odwrotnie (Chan i in., 2014; Kay, Gaucher i in., 2010; Kupor i in., 2015).

Podsumowując, największą słabością konceptualizacji Boga jako „obiekту przywiązania” wydaje się brak empirycznych dowodów na to, że postrzegana relacja z Bogiem nasila codzienną aktywność sprawczą (eksplorację otoczenia; Bowlby, 1997), a co za tym idzie – dostrzeganie kontyngencji między działaniami własnymi i zmianami w otoczeniu, które jest podstawą osobistego poczucia kontroli (Sędek, Kofta, 1990). W badaniach bazujących teoretycznie na teorii przywiązania idea Boga wspierającego (kochającego, akceptującego i wrażliwego) kontrastowana jest często z ideą Boga kontrolującego (karzącego, surowego i wymagającego; np. Granqvist i in., 2012). Trafność ekologiczna takiej dychotomii może być niska, ponieważ reprezentacja Boga jest prawdopodobnie znacznie bardziej złożona (Johnson, Okun, Cohen, Sharp, Hook, 2018). Ludzie mogą wierzyć, że Bóg jest jednocześnie kochający i kontrolujący, tzn. aktywnie opiekuje się człowiekiem, tak jak rodzic, który z troską obserwuje bawiące się dzieci i ingeruje dopiero wtedy, gdy zachodzi potrzeba.

Bóg jako nadopiekuńczy rodzic, który zaplanował dzieciom życie i aktywnie realizuje swój plan – teorie zewnętrznych źródeł kontroli

W jednym z pierwszych badań dotyczących związku poczucia kontroli z reprezentacją Boga Benson i Spilka (1973), bazując na teorii dysonansu poznawczego, przewidywali, że osoba o silnym poczuciu kontroli doświadcza

dyskomfortu, wierząc w istnienie interwencyjnego Boga, dlatego jest mało prawdopodobne, aby miała takie właśnie wyobrażenie Boga. Autorzy nie potwierdzili jednak empirycznie związku między wewnętrznym poczuciem kontroli a obrazem sprawczego Boga². Nawet jeśli nie ma kompatybilności strukturalnej między dyspozycyjnym poczuciem kontroli osobistej i wyobrażeniem Boga (co dotychczas nie doczekało się systematycznych badań), istnieć może dynamiczny związek między wywołanym stanem obniżonej kontroli i (tymczasową) preferencją danego wyobrażenia istoty boskiej. Wskazują na to koncepcje opisujące procesy zaangażowane w radzenie sobie z deprywacją kontroli.

W klasycznym już tekście Rothbaum i in. (1982) stwierdzili, że jednym z mechanizmów kontroli wtórnej, czyli adaptacji do niepoddającego się bezpośredniej kontroli środowiska, jest delegowanie kontroli (*vicarious control*). Polega ono na zyskiwaniu poczucia kontroli poprzez podporządkowanie potężniejszej jednostce (np. rodzicowi, liderowi politycznemu, Bogu) lub identyfikację z systemem wspierającym (rodziną, ideologią, religią). Ten sposób myślenia o znaczeniu postaci boskich jest też obecny w teorii Kaya, Gaucher i in. (2010).

Według teorii kompensacyjnych źródeł kontroli (*Compensatory Control Theory*; Kay, Gaucher i in., 2010) istotą deprywacji kontroli jest zaburzenie znanego porządku i zasad funkcjonowania ludzi w świecie, a zatem chaos i przypadkowość zdarzeń. Porządek rzeczy może jednak zostać przywrócony dzięki odniesieniu się do ładu-twórczych przekonań: (1) o posiadaniu osobistego wpływu na zdarzenia lub (2) o mocy sprawczej zewnętrznych bytów, takich jak Bóg, grupy czy instytucje. Wymienny charakter tych źródeł polega na tym, że kiedy jedno zawodzi (np. ktoś traci wiarę w skuteczność własnych działań) – rośnie znaczenie (i postrzegana moc sprawcza) innego ze źródeł ładu (np. Boga). Kay, Gaucher, Napier, Callan i Laurin (2008) wykazali, że obniżenie osobistego poczucia kontroli za pomocą wspomnienia pozytywnego zdarzenia, które całkowicie wymknęło się spod kontroli badanego (w porównaniu do pozytywnego zdarzenia całkowicie kontrolowanego przez osobę) prowadziło do większej wiary w istnienie Boga albo innej siły sprawczej wpływającej na zdarzenia.

2 Wewnętrzne poczucie kontroli było pozytywnie powiązane z reprezentacją mściwego i nieosobowego Boga, a negatywnie z wyobrażeniem Boga kochającego. Negatywnie korelowało też z uczestniczeniem w dyskusjach na tematy religijne i liczbą godzin spędzanych w kościele.

Laurin, Kay i Moscovitch (2008) wykazali zastępowalność osobistego poczucia kontroli z wiarą w kontrolującego Boga, prosząc badanych o wyobrażenie sobie ucieczki przed złodziejem uzbrojonym w nóż. W warunku deprywacji osobistego poczucia kontroli sytuacja kończyła się niespodziewanym pojawieniem się policji. W warunku uwypuklenia o osobistego poczucia kontroli badany wyobrażał sobie, że udało mu się telefonicznie powiadomić policję, która wybawiła go z opresji. Efekt warunku deprywacji osobistej kontroli polegał na tym, że im więcej lęku doświadczali badani, tym większą deklarowali wiarę w istnienie interwencjonistycznego Boga, a więc zewnętrzne źródło ładu. W warunku uwypuklenia kontroli osobistej lęk nie był związany z wiarą w Boga.

Zastępowalność obserwuje się także w ramach zewnętrznych źródeł poczucia kontroli (Kay, Shepherd, Blatz, Chua, Galinsky, 2010). Na przykład z badania Salesa (1972) wynika, że rzeczywiste pogorszenie warunków ekonomicznych Amerykanów w okresie Wielkiego Kryzysu lat '30 XX wieku (któremu towarzyszył spadek regulującego poczucie kontroli znaczenia instytucji państwowych – np. banków, które okazywały się niewydolne) koreluje ze wzrostem popularności autorytarnych odłamów kościoła. Również eksperymentalne wzbudzenie poczucia braku stabilizacji politycznej prowadzi do nasilenia wiary w kontrolującego Boga (Kay, Shepherd i in., 2010).

Jak zauważają Kay, Gaucher i in. (2010), ustalenie, jaki jest mechanizm regulowania poczucia kontroli przez sposób postrzegania istot boskich, komplikuje fakt, że religijność wiąże się nie tylko ze znaczeniem zewnętrznych źródeł kontroli, ale także ze znaczeniem źródeł „wewnętrznych”. Przekonania religijne mogą być bowiem także zasobem wzmacniającym osobiste poczucie kontroli. Na przykład wiara w to, że człowiek osiągnie życie wieczne, stosując się do religijnych zasad moralnych, wzmacnia wolicjonalną kontrolę nad własnym życiem (*volitional personal control*). Zaś przekonanie o obiektywnej prawdziwości twierdzenia, że Bóg istnieje i/lub o absolutnym charakterze cennionych wartości jest formą kontroli epistemicznej (*epistemic personal control*).

Podsumowując, zgodnie z teorią kompensacyjnych źródeł kontroli, wyobrażenia i przekonania religijne są bogatym zasobem zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznych źródeł poczucia kontroli (por. idea religijności wewnętrznej i zewnętrznej u Allporta i Rossa, 1967). Wymienność i dynamika kompensacyjna ma dotyczyć obu tych źródeł w równym stopniu. Oddziaływanie idei Boga jako zewnętrznego źródła kontroli można porównać do efektów wychowawczych osiąganych przez nadopiekuńczego rodzica. Badania wykazują,

że nadmierna kontrola opiekunów utrudnia dziecku zdobycie kompetencji społecznych i poczucia autonomii (Spokas, Heimberg, 2008; Thomasgard, Metz, 1993). Prawdopodobnie dzieje się tak dlatego, że dziecko wychowane przez nadopiekuńczych rodziców rozwija oczekiwanie, że jego zachowania będą kontrolowane przez zewnętrzne siły sprawcze (Spokas, Heimberg, 2008). Tego rodzaju oczekiwania nasilają poczucie braku osobistego wpływu na zdarzenia i niskiego poziomu własnych kompetencji pozwalających na skuteczną realizację zamierzeń. Istnieje niebezpieczeństwo, że długotrwałe delegowanie kontroli na Boga i utrzymywanie kompensacyjnego poczucia, że losy zależą od boskiego planu, chociaż przywraca poczucie ładu, zniechęca do podejmowania inicjatywy i realizacji własnych planów (Laurin i in., 2011).

Ograniczeniem teorii kompensacyjnej kontroli wydaje się brak zasad wymienności źródeł kontroli i założenie, że źródła te w równym stopniu odbudowują kontrolę. Istnieją badania podważające ideę równoważności alternatywnych źródeł kontroli. Na przykład Wu i Cutright (2018, badanie 4b) wykazały, że wśród aktywizowanych niezależnie źródeł zewnętrznej kontroli (interwencyjny Bóg vs. rodzina i przyjaciele vs. system opieki zdrowotnej) – jedynie idea interwencyjnego Boga zmniejszała chęć sprawowania osobistej kontroli. Analiza opisów wsparcia udzielanego przez Boga, rodzinę i znajomych oraz służbę zdrowia pozwoliła wyodrębnić specyficzne cechy pomocy otrzymywanej z każdego z tych źródeł. Wyniki analizy mediacji pokazały, że nadnaturalny wymiar boskiego wsparcia wyjaśniał wpływ idei interwencyjnego Boga na obniżenie własnych działań ochronnych. Teoria Kay’a, Gauchera i in. (2010) nie przewiduje takiego uprzywilejowania idei Boga nad innymi zewnętrznymi źródłami kontroli.

Badanie własne

Autorzy teorii kompensacyjnych źródeł kontroli (Kay, Gaucher i in., 2010) twierdzą, że zewnętrzne źródła kontroli mogą poprawiać funkcjonowanie psychologiczne tak samo jak źródła wewnętrzne: zapewniając ochronę przed lękiem i niepewnością wynikającą z doświadczenia przypadkowości i zagubienia. Z perspektywy badań naszego zespołu nad długotrwałą deprywacją poczucia kontroli wśród osób bezdomnych i uzależnionych (Niemyjska, Szczepańska, Kofta, 2018), wydaje się, że to, które źródło poczucia kontroli wywiera dobroczynny charakter na konkretną osobę, zależy od powodów, z których utraciła

ona poczucie kontroli. Zebrane przez nas dane (zob. tabela 1), zgodnie z teorią kompensacyjnych źródeł kontroli (Kay, Gaucher i in., 2010) wykazały, że wiara w kontrolującego Boga (rozwiązującego ludzkie problemy; *deferring problem solving style*; Pargament i in., 1988) była istotnym predyktorem „nadziei podstawowej” (Trzebiński, Zięba, 2013), a zatem postrzegania świata jako dobrego i sensownego wśród osób bezdomnych. Jednak przeciwnie do tej teorii, wśród osób uzależnionych od alkoholu zaobserwowaliśmy, że wiara w kontrolującego Boga była negatywnie powiązana z przekonaniem, że świat jest dobry i uporządkowany. Dlaczego przyjęcie pasywnej postawy i oczekiwanie na boską ingerencję wiązało się z pesymistyczną wizją świata u osób uzależnionych? Dlaczego nie odbudowywało nadziei na to, że istnieje „wyższy” porządek i ład?

Uzależnienie może być specyficznym przypadkiem pozbawienia osobistej kontroli, której – długoterminowo – nie da się skompensować wiarą w kontrolę zewnętrzną. Oddanie postrzeganej kontroli Bogu przy jednoczesnym zaniechaniu samokontroli może być jednoznaczne z nasileniem uzależnienia (Strecher, Devellis, Becker, Rosenstock, 1986) i w dłuższej perspektywie czasowej może prowadzić do rozczarowania światem i niepewności co do panujących w nim zasad. Ludzie mogą mieć poczucie niesprawiedliwości (dlaczego dobry Bóg nie pomaga?) i czuć się przez Boga opuszczeni (Exline i in., 2015). Być może dlatego im bardziej osoby uzależnione były bierne i oczekujące boskiej ingerencji, tym mniej wierzyły, że świat jest dobry i sensowny.

Chociaż nie jest to jedyne możliwe wyjaśnienie otrzymanego efektu³, taki punkt widzenia uświadamia, że terapie uzależnień oparte na wierze w kontrolującego Boga mogą nie być skuteczne (Williamson, Hood, 2012; Wnuk, 2007). Williamson i Hood (2012) opisują terapię uzależnień wspieraną przez kościół Zielonoświątkowy, która zakłada, że leczenie dokonuje się przez nawrócenie. Jak podają autorzy, proces nawrócenia rozpoczyna się od „oddania całej kontroli Bogu” (Williamson, Hood, 2012, s. 614). Także w popularnej w Polsce terapii Anonimowych Alkoholików zachęca się do spojrzenia na Boga jako na podmiot kontrolujący proces zdrowienia (pierwsze 3 z „12 Kroków Anonimowych Alkoholików”: „Przyznaliśmy, że jesteśmy bezsilni wobec alkoholu, że przestaliśmy kierować własnym życiem”; „Uwierzyliśmy, że Siła Większa od

3 Osoby uzależnione od alkoholu mogą na przykład rozwinąć poważne deficyty poznawcze (Zuccalà i in., 2001) utrudniające myślenie abstrakcyjne i integrację informacji, które uniemożliwiają przeformułowywanie istniejącej wizji świata i odbudowanie wiary w uporządkowany świat.

nas samych może przywrócić nam zdrowie”; „Postanowiliśmy powierzyć naszą wolę i nasze życie opiece Boga, jakkolwiek Go pojmujemy”; za: Wnuk, 2007).

Chociaż istnieją badania sugerujące istnienie pozytywnych efektów religijnych interwencji terapeutycznych (Williamson, Hood, 2012), brakuje badań koncentrujących się problemie poczucia kontroli. Jak dotąd nie ma naukowego potwierdzenia skuteczności interwencji terapeutycznych skłaniających do delegowania kontroli na Boga. Zgodnie z teorią kompensacyjnych źródeł kontroli (Kay, Gaucher i in., 2010), interwencja taka może (przynajmniej tymczasowo) łagodzić brak osobistej kontroli poprzez obniżenie lęku i odbudowanie wiary w zrozumiały świat. Jednak kompensacja tego rodzaju zniechęca do pojmowania własnych działań i odbudowywania osobistego poczucia wpływu na zdarzenia (Laurin i in., 2011). Z perspektywy naszego badania, długoterminowe delegowanie kontroli na Boga wśród osób uzależnionych nie spełniało nawet swojej kompensacyjnej funkcji – odbudowywania wiary w dobry i uporządkowany świat (Niemyjska i in., 2018).

Tabela 1

Predyktory nadziei podstawowej wśród osób bezdomnych⁴ i uzależnionych od alkoholu (opracowanie własne na podst. Niemyjska i in., 2018)

	Nadzieja podstawowa					
	Bezdomni (N = 111)			Uzależnieni (N = 120)		
	B	SE	β	B	SE	β
Wiek	0,01	0,00	0,22*	0,00	0,00	0,07
Czas bezdomności/uzależnienia	0,00	0,00	0,18†	0,00	0,00	-0,04
Czas trwania terapii	-	-	-	-0,02	0,08	-0,02
R ²	0,12					0,00
F	7,05**					0,15
Wiek	0,01	0,00	0,12	0,00	0,00	0,09
Czas bezdomności/uzależnienia	0,00	0,00	0,08	0,00	0,00	-0,04
Czas trwania terapii	-	-	-	-0,07	0,07	-0,09
Wspólnotowość własna	0,21	0,08	0,25**	-0,02	0,07	-0,02
Sprawczość własna	0,02	0,07	0,02	0,10	0,06	0,16
Wiara w postaci boskie	0,05	0,06	0,09	0,00	0,04	0,00

ciąg dalszy tabeli na następnej stronie

⁴ Ponieważ zależało nam na wyodrębnieniu grup różniących się przyczyną deprywacji kontroli, w analizie uwzględniliśmy wyłącznie osoby bezdomne, które nie zadeklarowały uzależnienia od alkoholu. Upewniliśmy się także, że badane przez nas osoby uzależnione od alkoholu nie są bezdomne.

ciąg dalszy tabeli z poprzedniej strony

	Nadzieja podstawowa					
	Bezdomni (N = 111)			Uzależnieni (N = 120)		
	B	SE	β	B	SE	β
Pozytywna postawa wobec Boga	0,03	0,03	0,12	0,04	0,02	0,30*
Złość na Boga	-0,03	0,03	-0,12	-0,02	0,02	-0,08
Wspólnotowy obraz Anioła Stróża	0,10	0,06	0,21†	0,06	0,08	0,11
Sprawczy obraz Anioła Stróża	-0,12	0,06	-0,23†	0,12	0,07	0,27
Samodzielne rozwiązywanie problemów	-0,04	0,07	-0,06	0,00	0,05	-0,00
Współdziałanie z Bogiem	-0,10	0,08	-0,19	-0,08	0,05	-0,23
Delegowanie kontroli na Boga	0,10	0,02	0,39**	-0,10	0,05	-0,19*
R ²	0,37			0,28		
F	4,83**			3,15**		

† $p < 0,08$; * $p < 0,05$; ** $p < 0,01$.

Pytania bez odpowiedzi

Opisałam wyżej dwa popularne ujęcia teoretyczne, które wyjaśniają znaczenie postrzeganej relacji z Bogiem w regulowaniu poczucia kontroli. Rośnie liczba badań wywodzących się zarówno z teorii przywiązania, jak i teorii zewnętrznych źródeł kontroli. Są jednak wciąż ważne pytania, na które nie udzielono zadowalającej odpowiedzi w żadnym z opisanych nurtów badań. Oto kilka z nich.

Nie wiadomo na przykład, jak wygląda dynamika postrzeganej relacji z Bogiem w odpowiedzi na przedłużającą się utratę poczucia kontroli. Reakcją na krótkotrwałe obniżenie poczucia kontroli może być nasilenie własnych działań zaradczych bez potrzeby odwoływania się do idei Boga, zwłaszcza gdy jednostka przejawia wysoką samoocenę lub silne poczucie własnej skuteczności (Laurin, Kay, Landau, 2018). Dopiero przedłużająca się deprywacja poczucia kontroli może sprzyjać uruchomieniu kompensacyjnych źródeł poczucia kontroli, takich jak wiara w potężnego, interwencjonistycznego Boga, który sprawuje kontrolę nad światem (Kay, Gaucher i in., 2010). Percepcja boskiego *modus operandi* może się jednak zmienić, kiedy – mimo prób zrozumienia istniejącej sytuacji – ktoś stale doświadcza negatywnych skutków utraty kontroli (jak w przypadku długotrwałego uzależnienia). Wiara w istnienie dobrego Boga, który aktywnie opiekuje się człowiekiem, może słabnąć (Exline i in., 2015; Niemyjska i in., 2018). Nawet jeśli taka osoba utrzyma wiarę w interwencjonistycznego Boga,

inaczej może rozumieć zasady boskiej interwencji. Działania Boga w świecie mogą być postrzegane jako nieodgadniona tajemnica, zdarzająca się z częstotliwością cudu. Tego rodzaju percepcja boskiej kontroli nie sprzyja podejmowaniu działań przez osoby wierzące (Landau, Khenfer, Keefer, Swanson, Kay, 2018) ponieważ znamionuje chaotyczne, nieprzewidywalne środowisko, w którym nie można być pewnym, czy podjęte działania zakończą się sukcesem.

Istotne z teoretycznego i terapeutycznego punktu widzenia jest pytanie o procesy (i warunki) zaangażowane w postrzeganie współdziałania z Bogiem (Pargament i in., 1988). W odróżnieniu od polegania na Bogu jako zewnętrznym źródle kompensującym utratę osobistej kontroli (Kay, Gaucher i in., 2010), postrzegane współdziałanie z Bogiem wydaje się nie uszkadzać poczucia osobistego wpływu na zdarzenia, dostarczając jednocześnie poczucia „zewnętrznego” wsparcia (Pargament i in., 1988). Ciekawym źródłem wiedzy o mechanizmach uwikłanych w regulację poczucia kontroli w relacji z Bogiem mogą być badania dokumentujące wpływ identyfikacji z superbohaterami na zwiększenie samokontroli dzieci (Karniol i in., 2011) i wytrwałość fizyczną dorosłych mężczyzn (Young, Gabriel, Hollar, 2013). Ponieważ zarówno Bóg, jak i lansowani w popkulturze superbohaterowie przejawiają wiele cech nadnaturalnych, które chciałby posiadać niejeden człowiek, identyfikowanie się z tymi postaciami może być atrakcyjne. Możliwe, że poczucie współdziałania z Bogiem tworzy się właśnie w procesie identyfikacji z przypisywanymi Bogu własnościami, wartościami i celami.

Religie są bogatym źródłem wyobrażeń rozmaitych istot nadnaturalnych, których psychologicznego znaczenia nie znamy, ponieważ badania najczęściej dotyczą postrzeganej relacji człowieka z Bogiem. Pomija się „drugoplanowe” postaci boskie, takie jak święci, patroni imion, rzemiosł czy instytucji, aniołowie, dusze, demony. W kontekście regulowania poczucia kontroli warto zatrzymać się na wyobrażeniu Anioła Stróża, który – jak sama nazwa wskazuje – ma pilnować i chronić człowieka. Postać ta wydaje się zatem jednocześnie dobra i sprawcza (ingerująca w ludzkie losy). Anioły są wyjątkowymi postaciami także dlatego, że pojawiają się często w folklorze czy popkulturze bez bezpośredniego związku z jakimkolwiek dogmatem religijnym (Ścibek, 2013). Być może pozwala to także osobom niereligijnym znajdować otuchę w postrzeganej relacji z tymi postaciami. Badanie dużej grupy przewlekle chorych pacjentów we względnie zsekularyzowanych Niemczech wykazało, że połowa z nich ($n = 576$) wierzyła w istnienie Anioła Stróża. Co ciekawe, wśród tych, którzy opisywali się jako niereligijni i nie uduchowieni, 38% deklarowało wiarę w anioły. We

wspomnianych już badaniach naszego zespołu (Niemyjska i in., 2018, badanie 2) trafiliśmy na ślad wskazujący, że postrzeganie Anioła Stróża może lepiej odzwierciedlać zmianę poczucia kontroli niż obraz Boga. Przypisywanie Aniołowi Stróżowi cech sprawczych zmniejszało się wraz z czasem trwania deprywacji kontroli (czyli uzależnienia), zwiększało się jednak wraz z czasem trwania terapii wychodzenia z uzależnienia (a zatem – wraz ze zdobywaniem poczucia sprawstwa). Przyszłe badania zdecydowanie powinny obejmować – oprócz Boga – szeroki zakres postaci boskich, które mogą regulować poczucie kontroli.

Istniejące teorie i wyniki badań zachęcają do myślenia o potencjale wyobrażeń postaci boskich do regulowania poczucia kontroli. Regulacja bazująca na ideach religijnych może angażować różne mechanizmy takie jak identyfikowanie się z mocą boską czy delegowanie kontroli na „zewnętrzne” siły sprawcze. Więcej wiadomo o postrzeganiu Boga jako zewnętrznego źródła kontroli niż o zdobywaniu osobistej kontroli dzięki postrzeganej z nim relacji. Brak ten powinien zostać uzupełniony przez przyszłe badania, zwłaszcza że idea Boga jest intensywnie wykorzystywana w terapii osób uzależnionych, cierpiących z powodu utraty osobistej kontroli.

Literatura cytowana

- Allport, G. W., Ross, J. M. (1967). Personal religious orientation and prejudice. *Journal of Personality and Social Psychology*, 5(4), 432–443. DOI: 10.1037/h0021212
- Benson, P., Spilka, B. (1973). God image as a function of self-esteem and locus of control. *Journal for the Scientific Study of Religion*, 12(3), 297–310. DOI: 10.2307/1384430
- Bowlby, J. (1997). *Attachment and loss, t. 1. Attachment*. Londyn: Pimlico.
- Chan, K. Q., Tong, E. M. W., Tan, Y. L. (2014). Taking a leap of faith: Reminders of God lead to greater risk taking. *Social Psychological and Personality Science*, 5(8), 901–909. DOI: 10.1177/1948550614537309
- Exline, J. J., Grubbs, J. B., Homolka, S. J. (2015). Seeing God as cruel or distant: Links with divine struggles involving anger, doubt, and fear of God's disapproval. *International Journal for the Psychology of Religion*, 25(1), 29–41. DOI: 10.1080/10508619.2013.857255
- Freud, S. (1940/2008). *The future of illusion. Religion is the universal neurosis*. Londyn: Penguin Books.
- Granqvist, P., Mikulincer, M., Gewirtz, V., Shaver, P. R. (2012). Experimental findings on God as an attachment figure: Normative processes and moderating effects of

- internal working models. *Journal of Personality and Social Psychology*, 103(5), 804–818. DOI: 10.1037/a0029344
- Hall, T. W., Fujikawa, A. M. (2013). God image and the sacred. W: K. I. Pargament, J. J. Exline, J. W. Jones (red.), *APA handbook of psychology, religion, and spirituality, t. 1. Context, theory, and research* (s. 277–292). Waszyngton: American Psychological Association.
- Johnson, K. A., Okun, M. A., Cohen, A. B., Sharp, C. A., Hook, J. N. (2018). Development and validation of the five-factor LAMBI measure of God representations. *Psychology of Religion and Spirituality*, 11(4), 339–349. DOI: 10.1037/rel0000207
- Karniol, R., Galili, L., Shtilerman, D., Naim, R., Stern, K., Manjoch, H., Silverman, R. (2011). Why Superman can wait: Cognitive self-transformation in the delay of gratification paradigm. *Journal of Clinical Child and Adolescent Psychology*, 40(2), 307–317. DOI: 10.1080/15374416.2011.546040.
- Kay, A. C., Gaucher, D., Napier, J. L., Callan, M. J., Laurin, K. (2008). God and the government: Testing a compensatory control mechanism for the support of external systems. *Journal of Personality and Social Psychology*, 95(1), 18–35. DOI: 10.1037/0022-3514.95.1.18.
- Kay, A. C., Gaucher, D., McGregor, I., Nash, K. (2010). Religious belief as compensatory control. *Personality and Social Psychology Review*, 14(1), 37–48. DOI: 10.1177/1088868309353750
- Kay, A. C., Shepherd, S., Blatz, C. W., Chua, S. N., Galinsky, A. D. (2010). For God (or) country: The hydraulic relation between government instability and belief in religious sources of control. *Journal of Personality and Social Psychology*, 99(5), 725–739. DOI: 10.1037/a0021140
- Kirkpatrick, L. A. (1992). An attachment-theory approach to the psychology of religion. *International Journal for the Psychology of Religion*, 2(1), 3–28. DOI: 10.1207/s15327582ijpr0201_2
- Kupor, D. M., Laurin, K., Levav, J. (2015). Anticipating divine protection? Reminders of God can increase nonmoral risk taking. *Psychological Science*, 26(4), 374–384. DOI: 10.1177/0956797614563108
- Landau, M. J., Khenfer, J., Keefer, L. A., Swanson, T. J., Kay, A. C. (2018). When and why does belief in a controlling God strengthen goal commitment? *Journal of Experimental Social Psychology*, 75, 71–82. DOI: 10.1016/j.jesp.2017.11.012
- Laurin, K., Kay, A. C., Fitzsimons, G. M. (2011). Divergent effects of activating thoughts of God on self-regulation. *Journal of Personality and Social Psychology*, 102(1), 4–21. DOI: 10.1037/a0025971

- Laurin, K., Kay, A. C., Landau, M. J. (2018). Structure and goal pursuit: Individual and cultural differences. *Advances in Methods and Practices in Psychological Science*, 4(1), 491–494. DOI: 10.1177/2515245918797130
- Laurin, K., Kay, A. C., Moscovitch, D. A. (2008). On the belief in God: Towards an understanding of the emotional substrates of compensatory control. *Journal of Experimental Social Psychology*, 44(6), 1559–1562. DOI: 10.1016/j.jesp.2008.07.007
- Mazar, N., Amir, O., Ariely, D. (2008). The dishonesty of honest people: A theory of self-concept maintenance. *Journal of Marketing Research*, 45(6), 633–644. DOI: 10.1509/jmkr.45.6.633
- Niemyjska, A., Szczepańska, M., Kofta, M. (2018). Perceptions of divine figures among Polish people struggling with homelessness or alcohol addiction. *The International Journal for the Psychology of Religion*, 28(3), 187–205. DOI: 10.1080/10508619.2018.1482132
- Pargament, K. I., Kennell, J., Hathaway, W., Grevengoed, N., Newman, J., Jones, W. (1988). Religion and the problem-solving process: Three styles of coping. *Journal for the Scientific Study of Religion*, 27(1), 90–104. DOI: 10.2307/1387404
- Rothbaum, F., Weisz, J. R., Snyder, S. S. (1982). Changing the world and changing the self: A two-process model of perceived control. *Journal of Personality and Social Psychology*, 42(1), 5–37. DOI: 10.1037/0022-3514.42.1.5
- Sales, S. M. (1972). Economic threat as a determinant of conversion rates in authoritarian and nonauthoritarian churches. *Journal of Personality and Social Psychology*, 23(3), 420–428. DOI: 10.1037/h0033157
- Selcuk, E., Zayas, V., Günaydin, G., Kross, E., Hazan, C. (2012). Mental representations of attachment figures facilitate recovery following upsetting autobiographical memory recall. *Journal of Personality and Social Psychology*, 103(2), 362–378. DOI: 10.1037/a0028125
- Sędek, G., Kofta, M. (1990). When cognitive exertion does not yield cognitive gain: Toward an informational explanation of learned helplessness. *Journal of Personality and Social Psychology*, 58(4), 729–743. DOI: 10.1037/0022-3514.58.4.729
- Spokas, M., Heimberg, R. G. (2008). Overprotective parenting, social anxiety, and external locus of control: Cross-sectional and longitudinal relationships. *Cognitive Therapy & Research*, 33, 543. DOI: 10.1007/s10608-008-9227-5
- Sroufe, A. L., Waters, E. (1977). Attachment as an organizational construct. *Child Development*, 48, 1184–1199. DOI: 10.2307/1128475
- Strecher, V. J., Devellis, B. M., Becker, M. H., Rosenstock, I. M. (1986). The role of self-efficacy in achieving health behavior change. *Health Education Quarterly*, 13(1), 73–91. DOI: 10.1177/109019818601300108

- Ścibek, J. (2013). The linguistic image of an angel – a good spirit – in the lyrics of contemporary secular Polish songs (released in the period from 1985 to 2012). *Studia Wschodniosłowiańskie*, 13, 157–174.
- Thomasgard, M., Metz, W. P. (1993). Parental overprotection revised. *Child Psychiatry and Human Development*, 24, 67–79. DOI: 10.1007/BF02367260
- Trzebiński, J., Zięba, M. (2013). Basic trust and posttraumatic growth in oncology patients. *Journal of Loss and Trauma*, 18(3), 195–209. DOI: 10.1080/15325024.2012.687289
- Williamson, W. P., Hood, R. W., Jr. (2012). The Lazarus Project: A longitudinal study of spiritual transformation among substance abusers. *Mental Health, Religion and Culture*, 15(6), 611–635. DOI: 10.1080/13674676.2011.608527
- Wnuk, M. (2007). Duchowy charakter programu dwunastu kroków a jakość życia Anonimowych Alkoholików. *Alkoholizm i Narkomania*, 20, 289–301.
- Wu, E. C., Cutright, K. M. (2018). In God's hands: How reminders of God dampen the effectiveness of fear appeals. *Journal of Marketing Research*, 55(1), 119–131. DOI: 10.1509/jmr.15.0246
- Young, A. F., Gabriel, S., Hollar, J. L. (2013). Batman to the rescue! The protective effects of parasocial relationships with muscular superheroes on men's body image. *Journal of Experimental Social Psychology*, 49(1), 173–177. DOI: 10.1016/j.jesp.2012.08.003
- Zuccalà, G., Onder, G., Pedone, C., Cesari, M., Landi, F., Bernabei, R., Cocchi, A. (2001). Dose-related impact of alcohol consumption on cognitive function in advanced age: Results of a multicenter survey. *Alcoholism: Clinical and Experimental Research*, 25(12), 1743–1748. DOI: 10.1111/j.1530-0277.2001.tb02185

MARIA BABIŃSKA¹

MICHAŁ BILEWICZ¹

MARKUS BARTH²

IMMO FRITSCH²

¹Uniwersytet Warszawski, ²University of Leipzig

Rola motywacji w reprezentacjach przeszłości: kontrola i moralność

Sposób cytowania: Babińska, M., Bilewicz, M., Barth, M., Fritsche, I. (2020). Rola motywacji w reprezentacjach przeszłości: kontrola i moralność. W: M. Kofta, A. M. Rędzio (red.), *Poczucie kontroli i niepewność: Konsekwencje dla rozumienia świata społecznego* (s. 293–316). Warszawa: Liberi Libri.

Opracowanie tego rozdziału było wspierane ze środków projektu NCN-DFG Beethoven DEC-2014/15/G/HS6/04589. Niektóre tezy tego rozdziału były wcześniej przedstawione w pracy: Bilewicz, M., Witkowska, M., Frische, I., Barth, M., Babińska, M. (2019). Motivated histories: How visions of national past reflect human motivations in Poland and Germany. W: P. Salter, S. Mukharjee (red.), *History and collective memory from the margins: A global perspective* (s. 167–188). Hauppauge: Nova Science.

Adres do korespondencji:

Maria Babińska: maria.magdalena.babinska@gmail.com

Streszczenie

Badania dotyczące reprezentacji społecznych historii (Liu, Hilton, 2005) wskazują na to, że wydarzenia historyczne mogą być źródłem kolektywnych emocji czy konfliktów (Bilewicz, Jaworska, 2013; Shnabel, Nadler, Ullrich, Dovidio, Carmi, 2009). Większość z nich skupia się jednak na poziomie międzygrupowym. W niniejszym rozdziale przedstawimy empiryczne dowody, skłaniające do przypuszczenia, że reprezentacje społeczne historii mogą również być motywowane przez osobiste potrzeby. Na wstępie opiszemy teoretyczne przesłanki naszego rozumowania, w którym główną rolę odgrywa teoria odzyskiwania poczucia kontroli poprzez wzmocnienie przynależności do silnej grupy (Fritsche i in., 2013). Następnie przedstawimy dokładnie przeprowadzone przez nas polsko-niemieckie badania których wyniki sugerują, że poprzez reprezentacje historii osoby badane kompensowały zagrożoną potrzebę kontroli oraz zagrożoną potrzebę obrazu siebie jako osoby moralnej. Posługując się wynikami z badań eksperymentalnych, pokażemy, że narracje historyczne są plastyczne, a zatem można dostosować je do aktualnych motywacji osobistych. Ponadto przedstawimy argumenty świadczące o tym, że potrzeba moralności może prowadzić do wzmocniania poczucia moralności swojego narodu w historii, a potrzeba kontroli do większej akceptacji sprawczych ról, również kiedy były one niemoralne.

Słowa kluczowe: potrzeba kontroli, potrzeba moralnego obrazu siebie, reprezentacje społeczne historii

Przeszłość jest przedmiotem ciągłej rekonstrukcji. Ludzie na co dzień przekształcają historię swoich narodów, grup etnicznych, rodzin, a nawet klubów piłkarskich czy przedsiębiorstw. Niektóre wydarzenia w historii tych grup są wyjątkowo uroczyście upamiętniane, podczas gdy inne – celowo przemilczane bądź marginalizowane. Procesy te są szczególnie widoczne w historiach narodowych, które mogą być współtworzone oraz przekazywane na szeroką skalę za pośrednictwem mediów, programów szkolnych czy publicznych obchodów. Interpretacje przeszłości dokonywane przez grupy narodowe można postrzegać jako reprezentacje społeczne (Moscovici, 1988). Społeczeństwa określają w nich te aspekty tożsamości społecznej, wyzwań, celów i misji narodu, które mają podstawowe znaczenie dla istnienia narodu – w ten sposób powstaje to, co badacze nazywają „fundacją grupy” (*group charter*; zob. np. Liu, Hilton, 2005; Sibley, Liu, Duckitt, Khan, 2008). Społeczne reprezentacje są procesami zbiorowego nadawania znaczeń, które jednoczą jednostki i tworzą wspólnotę na podstawie wspólnych wyobrażeń na temat konkretnych obiektów, wydarzeń czy pojęć (Höijer, 2011).

Reprezentacje społeczne historii są szczególnym przypadkiem reprezentacji szeroko podzielanych w społeczeństwie. Historia pełni centralną rolę w tworzeniu i odtwarzaniu się tożsamości współczesnych grup społecznych: narodowych, etnicznych, politycznych itd. Reprezentacje historii to przede wszystkim podzielane przez członków danej grupy wizje początków grupy, a także roli, jaką grupa pełniła w dziejach (Liu, Hilton, 2005). Dzieje historyczne pozwalają nie tylko ustalić granice symboliczne danej grupy, ale również legitymizują jej normy, wartości, wpływają na decyzje podejmowane współcześnie. Niektóre aspekty tych historycznych przedstawień wydają się być wspólne dla wszystkich narodów: (1) fakt, że niedawna przeszłość jest uważana za ważniejszą od odległej historii, (2) że wojny i polityka są postrzegane jako ważniejsze niż procesy gospodarcze lub odkrycia naukowe oraz (3) że niektóre postacie historyczne (np. Adolf Hitler) są powszechnie uważane za negatywne. Pomimo tych podobieństw, większość reprezentacji społecznych historii jest specyficzna dla narodu (Liu i in., 2005). Aspekt budowania narodu w takich reprezentacjach jest najbardziej widoczny w narracyjnej strukturze historii narodowej, która określa, kto był bohaterem, a kto złoczyńcą, czy członkowie grupy byli ofiarami lub sprawcami w konkretnych wydarzeniach historycznych, i które wydarzenia w historii kraju były pozytywne, a które negatywne (Hilton, Liu, 2017; Liu, László, 2007). Wreszcie, społeczne reprezentacje historii narodu określają, które wydarzenia należy zapamiętać, a które zapomnieć – członkowie grup narodowych wchodzi wówczas w rolę cenzorów przeszłości narodu (Klar, Bilewicz, 2017).

Chociaż różne grupy narodowe często podzielają taką samą interpretację wydarzeń historycznych, pojawiają się też głosy polemiczne, które mają tendencję do konfrontacji z ustalonymi wizjami przeszłości. Ta sytuacja jest dobrze opisana we wczesnych pracach na temat reprezentacji społecznych (np. Moscovici, 1988). Obywatele określają sposób, w jaki ważne dla narodu zdarzenia są pamiętane i upamiętniane. Tworzy się w ten sposób reprezentacja hegemoniczna. Tak było na przykład w przypadku Powstania Warszawskiego 1944 r. Bohaterska walka Polaków przeciwko nazistowskiemu Niemcom jest przede wszystkim pamiętana jako chwalebny akt oporu. Z biegiem czasu historycy mają jednak tendencję do tworzenia alternatywnych narracji na temat tego samego zjawiska. Powstanie Warszawskie z czasem zaczęło być interpretowane jako błąd, który nie powinien był zostać popełniony (Łubieński, 1978; Zychowicz, 2013). Takie interpretacje powtarzane za pośrednictwem mediów i tekstów kultury przyczyniają się do powstania reprezentacji polemicznej. W wielu grupach, które są podzielone co do rozumienia historii, takie polemiczne (lub alternatywne) reprezentacje (Gillespie, 2008) mogą prowadzić do głębokich podziałów politycznych, odzwierciedlonych przez różne rozumienie nie tylko wydarzeń historycznych, ale także współczesnych. Znanym w Polsce przykładem tego zjawiska mogą być podziały polityczne powstałe w wyniku różnych poglądów na temat przyczyn katastrofy lotniczej w Smoleńsku (zob. Bilewicz, Witkowska, Pantazi, Gkinopoulos, Klein, 2019).

Większość badań dotyczących społecznych reprezentacji historii ogranicza się do ich struktury oraz konsekwencji dla stosunków międzygrupowych (Liu i in., 2005; Sibley i in., 2008). Indywidualne motywacje, które prowadzą do stworzenia i utrzymania określonych reprezentacji społecznych przeszłości, są nadal stosunkowo słabo znane. W niniejszym rozdziale proponujemy zmierzyć się z powyższym zagadnieniem i przedstawimy szereg wyników badań przeprowadzonych przez nas i innych badaczy, pokazujących, w jaki sposób ludzkie motywacje mogą wpływać na społeczne reprezentacje historii.

Sprawczość i moralność jako główne wymiary postrzegania historii

Społeczne reprezentacje historii zawierają narracje określające najważniejsze cechy narodu, a także role, jakie odegrał on w historii. Istotną częścią tej treści jest stereotypowa wiedza na temat typowych cech, wartości oraz działania własnego narodu i innych narodów. Chociaż stereotypy narodowe mogą się

znacznie różnić, wszystkie dostarczają odpowiedzi na dwa podstawowe pytania: (1) jakie są intencje grupy oraz (2) czy dysponuje ona zasobami, aby je spełnić (Fiske, Cuddy, Glick, 2007). Te dwa pytania stanowią podstawę dwóch osi poznania społecznego.

Model treści stereotypu (*stereotype content model*; Fiske, Cuddy, Glick, Xu, 2002), jedna z najważniejszych teorii w psychologii stereotypów, wskazuje na dwa wymiary reprezentowane we wszystkich stereotypach. Pierwszy z nich, „ciepło”, odnosi się do pozytywnych (bądź negatywnych) intencji i może być wyrażony w cechach takich jak życzliwość, wiarygodność, ciepło i moralność. Drugi wymiar, „kompetencje”, dotyczy zdolności do spełnienia tych intencji; na wymiar ten składają się: siła, sprawność, inteligencja i zdecydowanie. Podczas gdy najnowsze replikacje sugerują, że model ten może nadmiernie upraszczać bardziej złożoną strukturę poznania społecznego (Koch, Imhoff, Dotsch, Unkelbach, Alves, 2016), wciąż wymienia się kompetencje i ciepło wśród najważniejszych wymiarów stereotypowych treści.

Treści historyczne również można opisać na tychże dwóch wymiarach poznania społecznego – najważniejsi bohaterowie kojarzą się bowiem zwykle z wyjątkowym poziomem cech należących do jednego lub obu z tych dwóch wymiarów. Monarchowie, dowódcy wojskowi i inni liderzy są postrzegani jako posiadający wysokie kompetencje, podczas gdy ofiary, osoby pomagające oraz ratujące są postrzegane jako ciepłe i moralne.

Rozróżnienie wymiarów ciepła i kompetencji, które opisuje stereotypy grupowe, odnaleźć można również w postrzeganiu jednostek. Jeśli poprosimy badanych o swobodne generowanie szeregu cech opisujących siebie lub innych, ogromna większość będzie odnosić się do właściwości, które czynią z nich osoby sprawcze albo przyjazne. Opierając się na szeroko zakrojonych badaniach, w których analizowano odpowiedzi na tego typu otwarte pytania (Abele, Bruckmüller, 2011, 2013; Abele, Wojciszke, 2014; Uchrowski, 2008; Wojciszke, 1994), naukowcy uznali model dwuwymiarowej struktury poznania za ogólną zasadę przetwarzania wszystkich bodźców społecznych. Co więcej, koncepcja dwóch wymiarów charakteryzujących niektóre kluczowe aspekty poznawcze, takie jak postrzeganie siebie, innych osób czy grup społecznych, została zastosowana równolegle w różnych obszarach badań psychologicznych.

Zgodnie z dwuwymiarowym modelem poznania (Abele, Wojciszke, 2014) opracowanym w dziedzinie poznania społecznego, pierwszy wymiar można określić jako sprawczość, drugi jako wspólnotowość. Wymiar wspólnotowości może być dalej rozszerzony i opisywany dwoiście jako ciepło i moralność

(Abele i in., 2016). Postrzegana moralność grupy własnej wydaje się szczególnie ważnym wyznacznikiem dumy i poczucia oddania grupie, a także stanowi ważny aspekt jej historycznej narracji (por. przegląd: Leach, Bilali, Pagliaro, 2015). Z drugiej strony, sprawczość jest kluczowym wyznacznikiem samooceeny i powinna wpływać na to, jak ludzie spostrzegają możliwości wywierania wpływu na bieg historii: zarówno swojej, jak i grupy własnej (Abele, Wojciszke, 2014). Dlatego sądzimy, że oba te wymiary mogą odgrywać zasadniczą rolę w postrzeganiu dziejów grupy.

W niniejszym rozdziale zastanowimy się, w jaki sposób postrzeganie sprawczości i moralności grup społecznych jest zależne od stanów motywacyjnych ludzi. W tym celu omówimy badania dotyczące reprezentacji historii narodowych w przypadku Niemców i Polaków. Chociaż reprezentacje historii narodowej powinny być bardzo różne w obu tych populacjach, twierdzimy, że stany motywacyjne mogą je kształtować w podobny sposób. Polacy i Niemcy wydają się mieć odwrotne stereotypy dotyczące ich historycznej przeszłości w odniesieniu do sprawczości i moralności. Podczas gdy dla Niemców społeczne reprezentacje historii narodowej podkreślają historyczny status sprawcy (tj. wysoką sprawczość, ale niską moralność), Polacy będą prawdopodobnie postrzegać swoją historię w kategoriach historycznego statusu ofiary (niska sprawczość, ale wysoka moralność). W społecznych reprezentacjach polskiej historii dominuje opowieść o prześladowaniu, a także zaangażowaniu w heroiczne ratowanie innych, podczas gdy Niemcy zdają się utrzymywać pamięć o zbiorowej winie i podtrzymują historyczny status narodu odpowiedzialnego za zbrodnie. W obu narodach istnieją jednak głosy będące w opozycji do głównego nurtu interpretacji historii, które mają tendencję do kwestionowania narodowych wizji przeszłości.

Różne narody różnie konstruują narracje o wydarzeniach historycznych oraz o roli, jaką w nich pełniły. Ilustracją tego fenomenu są fundamentalne różnice w społecznych reprezentacjach historii drugiej wojny światowej w Polsce i Niemczech. W Niemczech kultura pamięci skupia się na uznaniu historycznego sprawstwa oraz zbiorowej winy za nazistowską przeszłość. Mimo że od wojny minęło blisko 80 lat, ciężar nazistowskiej przeszłości nadal stanowi hegemoniczną reprezentację historyczną w edukacji historycznej czwartego już pokolenia, a także w publicznych praktykach upamiętniających w Niemczech (Reichel, 2007). Z kolei w Polsce ten sam okres historyczny postrzegany jest przez pryzmat odwagi moralnej i ofiary. Polacy upamiętniają bohaterskich Sprawiedliwych, a także męczenników, którzy ucierpieli w nazistowskich obo-

zach koncentracyjnych, sowieckich łagrach, ludzi zastrzelonych w masakrze w Katyniu i zamordowanych w czystkach etnicznych Wołynia (Chwin, 2016).

Co motywuje ludzi do przedkładania jednej konkretnej wersji historii nad inne alternatywne poglądy? Jakie potrzeby psychologiczne można zaspokoić, broniąc pewnej perspektywy zbiorowej historii? Na te pytania spróbujemy odpowiedzieć w kolejnych częściach rozdziału.

Osobiste motywacje postrzegania historii

Każdy naród ma w swojej historii zarówno wydarzenia, które mogą stanowić o moralności, jak i takie, które świadczą o niemoralności jego członków. W historii bowiem odwaga i cnota są równie powszechne, jak rozlewy krwi czy inne czyny jednoznacznie niemoralne. Niestety, ludzie pamiętają głównie te aspekty przeszłości, które stawiają ich naród w dobrym świetle i rzadko wyciągają wnioski z aspektów negatywnych. Lubimy wspominać „stare dobre czasy”, ignorując lub bagatelizując co bardziej wątpliwe aspekty przeszłości własnego narodu (np. Gobodo-Madikizela, 2012). Postrzeganie w pozytywnym świetle zarówno siebie (Allport, 1955; Tesser, 1988), jak i grupy, do której się przynależy (Tajfel, Turner, 1979), jest procesem wynikającym z motywacji na poziomie indywidualnym i grupowym. W szczególnie pozytywnym świetle postrzegane są grupy, z którymi dana osoba silnie się identyfikuje (Leach i in., 2008). Niezależnie od tego, czy mowa tu o zagorzałych fanach klubu sportowego, czy o dumnych zwolennikach partii politycznej – wszyscy cenią grupę własną i są zmotywowani do jej ochrony przed krzywdą (np. Wann, Grieve, 2005). Istnieje wiele sposobów ochrony grupy – mogą one być bardzo bezpośrednie, jak na przykład obrażanie czy nawet przemoc fizyczna w stosunku do osoby, która krytykuje naszą grupę, ale mogą również przybrać bardziej subtelny formę. Motywacja do pozytywnego postrzegania grupy własnej może również prowadzić do uprzedzeń (np. faworyzowania członków grupy własnej względem grupy obcej; Mullen, Brown, Smith, 1992), a także do motywowanego poznania, prowadzącego do wysoce selektywnej pamięci na jej temat (Sahdra, Ross, 2007).

Wydaje się, że w przypadku historii grupy obowiązują te same mechanizmy psychologiczne. Pozytywne wydarzenia w przeszłości grupy powinny być powodem do dumy i satysfakcji, ponieważ bezpośrednio zaspokajają potrzebę pozytywnego odróżnienia się od innych, czyli postrzegania grupy jako lepszej

lub bardziej zdolnej niż inne grupy. Negatywne wydarzenia z kolei zagrażają pozytywnemu wizerunkowi grupy, są bowiem niezgodne z przekonaniem, że grupa jest sprawiedliwa i życzliwa. W związku z tym jej członkowie – w szczególności ci, którzy się z nią silnie identyfikują – będą bronić pozytywnego wizerunku grupy, zaprzeczając temu, że jej członkowie zachowali się niegdyś głupio lub niegodnie, albo reinterpreterując takie zachowania w sposób zgodny z ogólnym obrazem grupy (Leidner, Castano, Zaiser, Giner-Sorolla, 2010). Badania empiryczne wykazały, że ludzie silnie utożsamiający się ze swoją grupą mają mniejsze poczucie winy z powodu różnego rodzaju krzywd przez nią wyrządzonych, podczas gdy inne, bardziej pozytywne aspekty jej działalności są przez nich przypominane bez przeszkód. Holenderscy badani czuli się mniej winni z powodu kolonialnej przeszłości swojego narodu, gdy przypominano im o zbrodniach w Indonezji, a jednocześnie wspomniano o wkładzie Holandii w poprawę indonezyjskiej infrastruktury (Doosje, Branscombe, Spears, Manstead, 1998). Inne badania sugerują, że ludzie silnie utożsamiający się z grupą własną potrzebują więcej dowodów, aby uwierzyć w przeszłe zbrodnie grupy, oraz że nie doceniają szkód, które zostały przez ich grupę wyrządzone (Miron, Branscombe, Biernat, 2010). Podsumowując, wyniki wielu badań (np. Rotella, Richeson, 2013; Ruback, Singh, 2007; Sharvit, Brambilla, Babush, Colucci, 2015) wskazują na to, że ludzie kładą nacisk na pozytywne wydarzenia z przeszłości swojej grupy, a gdy zmuszeni są do konfrontacji z mniej chwalebными aspektami swojej historii, uciekają się do różnego rodzaju reakcji obronnych.

Potrzeba postrzegania siebie (i swojej grupy) w pozytywnym świetle ma z pewnością duży wpływ na ludzkie poznanie i zachowanie, jednak psychologowie wyróżniają także inne, równie podstawowe potrzeby psychologiczne (Pittman, Zeigler, 2007), które wpływać mogą na pamięć historyczną. Takie potrzeby, jak potrzeba autonomii, kompetencji czy istotności, porównać można do psychologicznego fundamentu, niezbędnego dla ciągłego wzrostu psychicznego, integralności i dobrego samopoczucia (Deci, Ryan, 2000). Ich zaspokojenie stanowi podstawę zdrowia psychicznego i skutecznego funkcjonowania oraz wpływa na rzeczywistą motywację do działania. Zdarza się też tak, że pojawienie się istotnej potrzeby psychologicznej może być bezpośrednią konsekwencją wydarzeń historycznych. Nurit Shnabel i Arie Nadler (2008; zob. też: Shnabel i in., 2009) w modelu pojednania opartym na potrzebach opisują, w jaki sposób konflikty wywołują zagrożenia psychologiczne dla tożsamości zaangażowanych stron. Ich zdaniem, charakter zagrożenia zależy od tego, czy grupy uważają się za ofiary, czy za sprawców w historycznym konflikcie.

Zgodnie ze wspomnianym modelem, ofiary doświadczają bezsilności i utraty kontroli, ponieważ zostały skrzywdzone wbrew swojej woli i nie były w stanie obronić się przed agresorem. W konsekwencji to doświadczenie zagraża ich tożsamości jako grupy, która jest sprawcza i sama stanowi o sobie. Grupy, z których wywodziły się ofiary, są w związku z tym zmotywowane do odzyskania kontroli, mają potrzebę „wyzwolenia”.

Z kolei sprawcy doświadczają zagrożenia moralności związanej z ich tożsamością. Ich przeszłe działania są niespójne z podstawową potrzebą bycia postrzeganymi jako moralni – godni zaufania. W rezultacie inne grupy mogą w przyszłości unikać wchodzenia z nimi w bliższy kontakt, a także, co gorsza, mogą zostać całkowicie wykluczeni ze wspólnoty moralnej. Sprawcy powinni zatem być zmotywowani do odzyskania zaufania i uznania innych, aby zaspokoić potrzebę akceptacji. Istnieje wiele sposobów zaspokojenia potrzeb określonych przez ten dwuścieżkowy model pojednania. Ofiary mogą czuć się uprawnione do zemsty i agresji, stając się tym samym sprawcami wobec innych grup. Sprawcy z kolei mogą odmówić odpowiedzialności za wyrządzoną krzywdę lub też chcieć uzasadnić swoje działania. Obie strony mogą również wchodzić w interakcje i starać się zaspokajać nawzajem swoje potrzeby poprzez cykl przeprosin i przebaczenia. Badania wykazały, że to drugie podejście poprawia relacje między grupami i zwiększa chęć do pojednania (np. Shnabel i in., 2009; SimanTov-Nachlieli, Shnabel, Halabi, 2016).

Na podstawie wspomnianego modelu pojednania można domniemywać, że różne potrzeby ofiar i sprawców mogą również wpływać na preferencje dotyczące postrzegania historii. Istotna potrzeba wzmocnienia swojej pozycji może sprawić, że ludzie koncentrują uwagę na tych okresach w historii, w których grupa była bardzo silna i wpływowa. Z kolei istotna potrzeba akceptacji moralnej może być zaspokojona przez przywoływanie wspomnienia wydarzeń, kiedy to grupa działała zgodnie z wartościami lub gdy była pomocna i przyjazna dla członków innych grup.

Analogiczne podejście można rozszerzyć poza diadę ofiara–sprawca. Na przykład uczestnicy badania, którym pokazywano historie Polaków pomagających Żydom w czasie II wojny światowej, deklarowali zwiększoną chęć pojednania się z Żydami (Bilewicz, Jaworska, 2013). Bohaterska narracja o Sprawiedliwych wśród Narodów Świata była w stanie podważyć stereotypowe myślenie Polaków o sobie jako o biernych obserwatorach Zagłady i tym samym zaspokoić potrzebę akceptacji. Autorzy badania sugerowali też, że analogiczną rolę – w przypadku reprezentacji grupy własnej przez Żydów –

mogłyby stanowić opowieści o żydowskich bojownikach ruchu oporu, historie takie bowiem mogą zaspokoić potrzebę wzmocnienia poczucia sprawczości, nawet jeśli dotyczą czasów, w których o kolektywną sprawczość było bardzo trudno. Przykład ten pokazuje, w jaki sposób potrzeby leżące u podstaw modelu pojednania mogą zostać zaspokojone przez strategiczne upamiętnienie konkretnych wydarzeń z przeszłości grupy.

Model pojednania oparty na potrzebach wyjaśnia dominujące motywacje w sytuacji konfliktu międzyludzkiego lub międzygrupowego. Wydaje się jednak, że skrzywienia w percepcji przeszłości, typowe dla grup w opresji, mogą wynikać nie tylko z potrzeb związanych ze statusem grupy jako ofiary. To, co obserwują Schnabel i in. (2009), w przypadku ofiar może wynikać z bardziej podstawowego procesu motywacyjnego, jakim jest postrzegana utrata kontroli osobistej. Znalezienie się w sytuacji opresji może bowiem psychologicznie przypominać inne doświadczenia, w których jednostka nie ma kontroli nad swoim życiem, takie jak utrata bliskiej osoby czy nawet odwołany z powodu pogody lot. W związku z wieloma negatywnymi konsekwencjami postrzeganej utraty kontroli (takimi jak nieadaptacyjne zachowanie czy negatywna reakcja emocjonalna; np. Bartholomew, Ntoumanis, Ryan, Bosch, Thøgersen-Ntoumani, 2011), większość osób ma silną motywację do jej odzyskania oraz utrzymania. Potrzeba postrzegania, czy też doświadczania swojego wpływu na rzeczywistość była opisywana za pomocą rozmaitych terminów: czasem sprowadza się ją do potrzeby władzy (Schnabel, Nadler, 2008), innym razem nazywa się ją potrzebą kontroli (Burger, 1992; Skinner, 1996; Stevens, Fiske, 1995; Stollberg, Fritsche, Jonas, 2015). W naszym rozdziale będziemy odwoływać się do tej ostatniej terminologii.

Zagrożone poczucie kontroli można czasami odbudować za pośrednictwem działań społecznych na poziomie indywidualnym. Jednostka może angażować się w zachowania wskazujące na wysoką kontrolę, przykładowo wykorzystywanie swojego statusu społecznego do osiągnięcia celu (np. Fiske, Morling, Stevens, 1996). Nie zawsze jest to jednak możliwe. Zwłaszcza w obliczu poważnych zagrożeń osobistych, takich jak śmierć, a nawet globalnych wyzwań, np. migracji czy zmian klimatu, poczucie kontroli nad rzeczywistością nie może zostać odzyskane przez zachowania indywidualne. W takich sytuacjach, aby przywrócić bądź uzyskać lub utrzymać poczucie kontroli, ludzie mogą wiązać się z grupą poprzez swoją tożsamość społeczną (Fritsche i in., 2013; Fritsche, Jonas, Kessler, 2011). Grupa może stać się przedłużeniem jaźni, w której bezradne „ja” zostaje zastąpione przez sprawcze i kontrolujące „my” (np.

my – Polacy lub my – Niemcy). Jak pokazują badania nad percepcją bytowości grup (Brewer, Hong, Li, 2004), ludzie heurystycznie postrzegają grupy jako jednorodne i sprawcze byty. Istotnie, wydaje się, że ludzie są niejako stworzeni do tego, by osiągnąć kontrolę poprzez przystosowanie się do wspólnego życia i przynależności do grupy (np. Brewer, Caporael, 2006). Jest to zgodne z teorią tożsamości społecznej, która podkreśla zdolność jednostki do angażowania się w zbiorowe formy sprawczości w służbie własnych interesów (Simon, Oakes, 2006; Turner, 2005). Kiedy jednostka zwraca się w kierunku grupy i postrzega siebie jako przynależną do niej, przejmuje jej siłę i sprawczość. Nawet w sytuacji, kiedy sama jednostka nie może zrobić dużo, jej rozszerzone *ja* (tj. *ja* jako część grupy) pomaga przewyżczać psychologiczny dyskomfort braku kontroli. Jak pokazują bowiem badania, jednostki zbliżają się do swojej grupy, gdy ich indywidualne poczucie kontroli jest zagrożone (np. Barth, Masson, Fritsche, Ziemer, 2018; Fritsche, Jonas, Fankhänel, 2008).

Grupa może stać się źródłem poczucia kontroli i sprawczości, a zatem historia grupy może również stać się narzędziem radzenia sobie z osobistą utratą kontroli. Upamiętniając wydarzenia, które przedstawiają grupę własną jako potężną i sprawczą, można uzyskać potwierdzenie własnej potęgi i zdolności do osiągnięcia swoich celów. Wydaje się więc prawdopodobne, że ludzie – motywowani wspomnianą potrzebą – zwrócą się głównie do tych historycznych wydarzeń, które również prezentują grupę w pozytywnym świetle (np. heroiczne działania w obliczu przeciwności losu lub bezinteresowne działania w celu obrony podstawowych wartości i przekonań grupy). Wydaje się jednak, że w zależności od siły ich aktualnych potrzeb, jednostki mogą nadać priorytet jednej potrzebie nad inną. Na przykład, gdy potrzeba kontroli jest szczególnie dominująca na poziomie indywidualnym, historyczna reprezentacja grupy jako potężnej i agresywnej może zaspokoić tę potrzebę, nawet jeśli ta sama reprezentacja jest sprzeczna z innymi potrzebami (tj. moralności). Do takich reprezentacji mogą włączać się wydarzenia, w których grupa należała do sprawców (np. niewolnictwo w USA lub Holokaust w Niemczech), a które wyraźnie wskazują na siłę i kontrolę grupy nad innymi, ale też na jej niemoralność.

W świetle powyższej dyskusji na temat naturalnego pragnienia bycia postrzeganym jako ktoś moralny, nie jest zaskakujące, że w sytuacji konfliktu wszystkie strony wolą postrzegać swoją grupę jako ofiary (np. Noor, Shnabel, Halabi, Nadler, 2012; Young, Sullivan, 2016). Niemniej jednak, w oparciu o prezentowane tu podejście do historycznych reprezentacji oparte na analizie podstawowych potrzeb, silna potrzeba kontroli może sprawić, że jej zaspokojenie

będzie wymagało przedkładania jej nad inne, nawet jeżeli ma to negatywne konsekwencje dla wizerunku moralnego grupy. Wydarzenia historyczne, w których grupa własna pełniła rolę sprawców, mogą stać się zatem źródłem kompensacji utraconego poczucia kontroli. W następnej części rozdziału dokonamy zwięzłego przeglądu badań, w których testowaliśmy tę ewentualność.

Historia jako sposób na odzyskanie poczucia kontroli

W serii badań (Barth i in., 2018) przetestowaliśmy hipotezę, że osobista utrata kontroli zwiększa chęć zaakceptowania tej części historii grupy, która z jednej strony pokazuje jej siłę i kontrolę, a z drugiej strony brak moralności. Ponieważ zbiorowa historia roli sprawcy wskazuje na siłę grupy w stosunku do innej grupy, wydarzenia, w których grupa była sprawcą, powinny stać się bardziej atrakcyjne, gdy dominuje osobista potrzeba kontroli. Aby sprawdzić naszą hipotezę, zaprojektowaliśmy badania, które pozwoliłyby porównać uczestników o wzbudzonej silnej potrzebie kontroli z uczestnikami, u których taka potrzeba nie była wzbudzana. Oczekiwaliśmy, że osoby przypisane do warunku eksperymentalnego będą bardziej akceptować przeszłość sprawcy grupy niż uczestnicy w warunku kontrolnym.

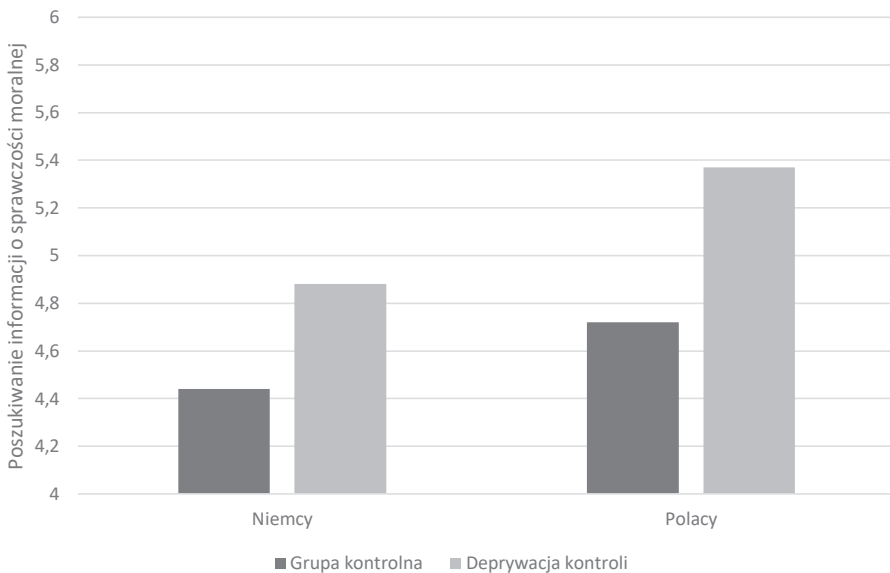
Manipulacja polegała na tym, że w warunkach eksperymentalnych poprosiliśmy uczestników o przypomnienie sobie zdarzeń z ich życia, nad którymi nie mieli kontroli (tj. stanu zagrożenia poczucia kontroli), zaś uczestnicy w warunkach kontrolnych myśleli o zdarzeniach, nad którymi mieli kontrolę bądź też zastanawiali się nad codzienną rutyną. Po manipulacji konfrontowaliśmy naszych uczestników z wydarzeniem z przeszłości ich grupy, w którym była ona sprawcą. Badania przeprowadziliśmy w Niemczech, w związku z czym wybraliśmy jako kontekst wydarzenia związane z dwiema wojnami światowymi lub nazistowską okupacją dużej części Europy Wschodniej. Wszyscy uczestnicy odpowiadali na pytania dotyczące ich osobistego stosunku do tych wydarzeń. Pytania te dotyczyły akceptacji przez uczestników historycznej roli własnego narodu jako sprawcy. Aby przetestować rolę różnic międzyosobowych, użyliśmy również miary ogólnej potrzeby kontroli oraz osobistego poczucia kontroli. Kontrolowaliśmy także inne zmienne, takie jak orientacja polityczna (liberalna–konserwatywna).

Wyniki czterech badań wykazały, że uczestnicy w warunku zagrożenia kontroli byli bardziej skłonni zaakceptować status własnego narodu jako sprawcy.

Dokładniejsze analizy wykazały, że nie wszyscy w warunkach eksperymentalnych tak samo akceptowali rolę narodu jako sprawcy, jedynie ci uczestnicy, którzy deklarowali silną potrzebę kontroli w życiu. Wynik ten potwierdza wcześniej znane zjawisko polegające na uniwersalnej trudności w zaakceptowaniu faktu, że grupa zrobiła coś złego. W poprzedniej części rozdziału wspominaliśmy, że większość ludzi pragnie pozytywnego obrazu siebie, w którym zawiera się moralnie pozytywny obraz grupy własnej. Historyczne reprezentacje grupy jako kolektywnych sprawców zbrodni są niezgodne z tym pragnieniem, a zatem ludzie zwykle wolą pamiętać wydarzenia ukazujące ich grupę w pozytywnym świetle. Nasze dane sugerują jednak, że wyjątkowo silna potrzeba kontroli może sprawić, że ludzie będą bardziej skłonni zaakceptować niemoralne postęпки grupy własnej jako część zbiorowej historii. Ludzie, którym brakuje poczucia osobistej kontroli (lub dla których kontrola ma kluczowe znaczenie dla *ja*), wydają się reagować silniej na sytuacyjne zagrożenie osobistej kontroli i są bardziej skłonni do odzyskania poczucia kontroli, nawet za cenę nadszarpniętej reputacji. Dla takich osób bowiem wspomnienia potężnej, choć niemoralnej przeszłości grupy mogą stać się sposobem na odzyskanie poczucia kontroli. Co ciekawe, akceptacja zbiorowej roli historycznego sprawcy pośredniczyła również we wpływie manipulacji na gotowość naszych uczestników do pogodzenia się z grupą, którą historycznie skrzywdzili. Osoby, które odzyskały poczucie kontroli za pomocą akceptacji historycznej roli grupy własnej jako sprawcy, były bardziej gotowe do pojednania. Może to wynikać z faktu, że u jednostek akceptujących przeszłe wykroczenia grupy zwiększa się poczucie odpowiedzialności za wyrządzoną krzywdę (może też u nich dochodzić do wzbudzenia kolektywnego poczucia winy), co sprzyja chęci pojednania z grupą skrzywdzoną.

Deprywacja poczucia kontroli osobistej wpływa jednak nie tylko na uogólniony obraz własnego narodu i wynikającą z niego zdolność do pojednania, ale również na selektywne poszukiwanie informacji na temat przeszłości. Analizując tematy historyczne, którymi interesują się Polacy i Niemcy (Bilewicz, Stefaniak, Barth, Witkowska, w druku), zauważyliśmy, że w obu krajach dominują kwestie sprawstwa (wygrane bitwy, potężni władcy itp.) oraz moralnego sprawstwa (altruistyczne zachowania, pomaganie innym itp.). Dwa badania przeprowadzone w Polsce i w Niemczech potwierdziły, że deprywacja kontroli (na poziomie indywidualnym) przekłada się na większe zainteresowanie moralną sprawczością grupy własnej (Bilewicz i in., w druku). Zadanie uczestników badania polegało na wyobrażeniu sobie spotkania z wybitnym

historykiem, którego mogą wypytać o interesujące aspekty historii narodu. Mogli pytać go między innymi o kwestie związane z narodowym sprawstwem i sprawstwem w domenie moralności. Badani, u których dokonaliśmy deprywacji poczucia kontroli (za pomocą podobnego oddziaływania jak w opisanych wyżej badaniach) deklarowali zdecydowanie większe zainteresowanie historią własnego narodu jako działającego moralnie (por. rysunek 1).



Rysunek 1. Wpływ deprywacji kontroli na poszukiwanie informacji o sprawczości moralnej własnego narodu w Polsce oraz w Niemczech (por. Bilewicz i in., w druku).

Podsumowując, zagrożenie poczucia kontroli osobistej ma niemały wpływ na postrzeganie historii własnego narodu oraz na jej eksplorowanie. Generalnie rzecz biorąc, deprywacja kontroli zwiększa dostępność treści sprawczych w historii własnego narodu. Dotyczy to zarówno postrzegania narodu jako moralnego herosa, jak i postrzegania go jako sprawcy zbrodni. Obie reprezentacje wskazują na wysoką sprawczość – moralną i niemoralną – jako preferowany obraz historii własnego narodu u osób o zagrożonym poczuciu własnego sprawstwa.

Wbrew mocnej tezie niektórych badaczy, przeciwstawiającej sobie sprawstwo i moralność jako dwie odrębne, względnie izolowane od siebie domeny poznania społecznego (por. np. Abele, Wojciszke, 2014), nasze badania sugerują, że

w domenie percepcji przeszłości własnego narodu poczucie sprawstwa dotyczyć może zarówno domeny indywidualnych bądź grupowych osiągnięć, jak i indywidualnej bądź grupowej moralności (mówimy wtedy o moralnej sprawczości).

Należy jednak podkreślić, że w obrębie samej sprawczości różne reprezentacje historii mogą mieć zróżnicowane konotacje, mianowicie sprawczość wodzowska (przykładowo związane z nią reprezentacje historyczne władców, którzy wykazali się talentami wojennymi) wydaje się konceptualnie różna od sprawczości władców takich jak Kazimierz Wielki, który zmodernizował kraj i nie prowadził wojen. To ważne rozróżnienie nie zostało wzięte pod uwagę w naszych badaniach. Można spodziewać się jednak, że zagrożenie poczucia kontroli ma inne konsekwencje w zależności od typu sprawczości historycznej, a zwiększona dostępność treści sprawczych dotyczy raczej sprawczości „wojennej” niż „organizacyjnej”.

Historia jako sposób na odzyskanie poczucia moralności

Pragnienie kontroli – możliwe do zaspokojenia dzięki kompensacji na poziomie tożsamości grupowej – nie jest jedyną motywacją kształtującą u ludzi ich reprezentacje historii. Debaty dotyczące historii, zwłaszcza w Polsce, nie pozostawiają wątpliwości co do silnej potrzeby zbudowania i utrzymania wizerunku grupy własnej jako moralnej. Doszukiwanie się w przeszłości grupy przykładów szczególnej moralności silnie współgra z bieżącymi interesami politycznymi i może być wpływowym narzędziem dla polityków walczących o poparcie wśród elektoratu. Polityczne znaczenie uznania lub zaprzeczenia historycznej moralności narodu jest szczególnie istotne w debatach publicznych narodów zaangażowanych w II wojnę światową – uczestniczących lub będącymi świadkami zagłady Żydów. Najżywsze debaty dotyczące historii, które miały miejsce w ostatnich dwóch dekadach w Polsce, koncentrowały się na moralnej ocenie działań Polaków pod okupacją hitlerowską. Co więcej, w ostatnim czasie przełożyły się one również na zmiany legislacyjne (Bilewicz, Babińska, 2018; Bilewicz, Bulska, Babińska, Haska, Winiewski, 2018). W Niemczech zagrożenie dla wizerunku własnego narodu jako moralnego, które naznaczyło powojenną narrację o historii II wojny światowej, do dziś wywołuje silne reakcje emocjonalne.

Zmiany w ocenie moralności własnego narodu mogą być funkcją obecnego dyskursu publicznego lub interwencji politycznych, jednak w naszych

badaniach postanowiliśmy zbadać wpływ indywidualnych motywacji, które również mogą wpływać na postrzeganie grupy jako moralnej w przeszłości. Przewidywaliśmy, że poczucie osobistej i zbiorowej moralności są ze sobą ściśle powiązane i można zrekompensować braki w wizerunku własnej grupy jako moralnej poprzez wyolbrzymianie moralności własnego narodu.

W serii dwóch badań przeprowadzonych równoległe w Polsce i w Niemczech sprawdzaliśmy, w jaki sposób wywołane sytuacyjnie zagrożenie moralności (wzbudzenie wątpliwości dotyczących osobistych standardów moralnych) mogą wpływać na postrzeganie historycznej moralności narodu. W obu badaniach uczestnicy zostali przypisani do dwóch warunków. W pierwszym poproszono ich o przypomnienie sobie sytuacji życiowych, w których złamali jedną lub więcej ważnych norm etycznych, a później czuli się z tym źle, wzbudzając w ten sposób zagrożenie ich osobistego wizerunku jako istot moralnych. Uczestnicy opisywali różne przypadki indywidualnych niemoralnych zachowań, takich jak zdradzanie partnerów, kłamstwo, drobne kradzieże lub łamanie norm religijnych. Uczestników w grupie kontrolnej poproszono o przypomnienie sobie czynności, które nie były nacechowane moralnie (opisanie czynności rutynowych). W drugiej części eksperymentu wszyscy uczestnicy zostali poproszeni o wskazanie, w jakim stopniu zgadzają się ze stwierdzeniem, że „Ogólnie historia pokazała, że Polacy/Niemcy są narodem moralnym” oraz „ogólnie historia pokazała, że Polacy/Niemcy są przyjaznym narodem”. W drugim badaniu rozszerzyliśmy kwestionariusz, pytając dodatkowo naszych uczestników, jak silnie utożsamiają się ze swoim narodem. Celem tego zabiegu było stwierdzenie, czy postrzeganie grupy w bardziej pozytywnym świetle na zagrożonym wymiarze moralności przełoży się na silniejszą identyfikację z tą grupą. Siłę identyfikacji mierzyliśmy za pomocą pojedynczej miary identyfikacji społecznej (Postmes, Haslam, Jans, 2013), w której osoby badane oceniają w jakim stopniu zgadzają się ze stwierdzeniem „identyfikuję się z Polakami/Niemcami”.

Wyniki naszych badań ujawniły, że jedynie niemieccy uczestnicy, którzy wspominali swoje niemoralne zachowanie, byli bardziej skłonni zgodzić się, że ich naród powinien być oceniany jako wysoce moralny w całej historii (w porównaniu z tymi, którzy wspominali inne wydarzenia, niezwiązane z moralnością). Efekt ten został powtórzony w obu badaniach, co potwierdziło częściowo naszą hipotezę, która przewidywała, że poprzez podniesienie moralności w postrzeganiu grupy własnej możliwe jest kompensowanie zagrożenia obrazu siebie jako osoby moralnej. W drugim badaniu sprawdzaliśmy, czy uczestnicy, którzy zaczęli postrzegać przeszłość swojego narodu w bardziej

pozytywnym świetle na wymiarze moralności, wykazały silniejszą identyfikację narodową. Wyniki potwierdziły również tę hipotezę: uczestnicy, którzy wspominali własne niemoralne postęпки (w porównaniu z tymi, którzy przypominali sobie inne wydarzenia), częściej postrzegali swój naród jako wysoce moralny w przeszłości, a to z kolei zwiększało ich poczucie przynależności do narodu.

Nasze badania pokazały również różnice między Niemcami i Polską. Polacy przypisywali sobie w historii więcej moralności, ale mniej kontroli niż Niemcy. Co więcej, polscy uczestnicy przypisywali Polakom więcej moralności niż kontroli. Dokładnie odwrotnie było wśród Niemców. Podczas gdy Niemcy oceniali moralność własnego narodu w historii jako niższą niż średni punkt skali (tj. postrzegali go jako raczej niemoralny), Polacy odwrotnie – przeciętnie oceniali moralność własnego narodu jako wyższą niż środkowy punkt skali.

W przeciwieństwie do wyników z Niemiec, wśród polskich uczestników zagrożenie indywidualnego wizerunku siebie jako osoby moralnej nie wpłynęło na postrzeganie moralności narodu w historii. Można podejrzewać, że mamy tu do czynienia z efektem sufitowym: szacowana moralność grupy własnej jest już na tyle wysoka, że trudno ją zmienić za pomocą relatywnie dyskretnej manipulacji.

Dwa opisanego wyżej badania dowiodły, że przywoływanie niepowodzeń osobistych w spełnianiu norm moralnych może przełożyć się na wyższą ocenę przeszłości swojego narodu w wymiarze moralnym. Tak było w Niemczech – gdzie uczestnicy, którzy po przypomnieniu sobie własnych niemoralnych zachowań, mieli tendencję do postrzegania swojego narodu jako bardziej moralnego w historii. W sytuacji, kiedy indywidualny wizerunek *ja* jako osoby moralnej jest zagrożony, jednostki mogą wykorzystać zasoby zbiorowego *ja*, aby poradzić sobie z zagrożeniem. To z kolei, jak pokazaliśmy w naszych badaniach, może przełożyć się na większą identyfikację z grupą. Wydaje się jednak, że efekt ten może nie wystąpić w krajach o zakorzenionym obrazie grupy własnej jako wysoce moralnego aktora historycznego.

Podsumowanie: Reprezentacje historii jako przywrócenie osobistych potrzeb

Różnice między polską i niemiecką pamięcią zbiorową są niewątpliwie wynikiem różnych doświadczeń obu narodów. Podczas gdy Niemcy – główne imperium Europy Środkowej – są sprawcą najbardziej krwawego ludobójstwa w dziejach ludzkości, Polska była niemal nieustannie poddawana rozbiorom, okupacjom

i narzuconym z zewnątrz systemom totalitarnym, od końca XVIII do końca XX wieku (por. Bilewicz, Liu, w druku). Jednocześnie oczywiste jest, że różne tendencje w pamięci zbiorowej we współczesnej Polsce i współczesnych Niemczech odzwierciedlają dwie różne motywacje, jakie pojawiają się, gdy ludzie konstruują wspólne wspomnienia. Z jednej strony potrzeba kontroli sprawia, że ludzie koncentrują się bardziej na aspektach sprawczych swojej historii. Niemiecka pamięć zbiorowa odzwierciedla podstawową potrzebę poczucia kontroli – jak wykazały nasze badania, ludzie pozbawieni kontroli są bardziej skłonni postrzegać swoją historię narodową jako przepełnioną agresją, a zatem są bardziej skłonni przyjąć zbiorową odpowiedzialność za akty historycznego sprawstwa. Z drugiej strony, nasza kolejna linia badań pokazała, że ludzie, u których pozytywna opinia o własnej moralności została zakwestionowana, mają tendencję do skupiania się bardziej na moralnych aspektach historii swojego narodu. Wydaje się to wyjaśniać zbiorowe reprezentacje historii u wielu narodów, które przedstawiają się jako ofiary (np. Polska, Izrael, Ukraina lub Węgry). Na poziomie indywidualnym strategia ta jest jeszcze bardziej widoczna w takich krajach jak Niemcy, gdzie moralne postrzeganie siebie na poziomie zbiorowym jest ograniczone przez obiektywne fakty historyczne.

Plastyczność pamięci historycznej pozwala ludziom zaspokoić ich zagrożone potrzeby. Ludzie żyjący w wysoce niekontrolowanym otoczeniu mogą przywrócić sobie poczucie kontroli, postrzegając swoją grupę jako wysoce agresywną czy też sprawczą. Mogą to też osiągnąć, koncentrując się na moralnej sprawczości własnej grupy. Wydaje się to szczególnie ciekawe w kontekście pojednania, gdzie przyjęcie na siebie kolektywnej odpowiedzialności może być warunkiem wstępnym do nawiązania pozytywnych relacji z dawnymi wrogami (Noor i in., 2012). Sytuacyjnie wzbudzone poczucie deprywacji kontroli może pomóc przezwyciężyć wrogość w relacjach międzygrupowych, zwiększając akceptację dla historii sprawstwa zbrodni przez grupę własną. Zamiast zaprzeczać zbrodniom, ludzie stają się gotowi przyjąć na siebie ciężar odpowiedzialności wynikający z trudnej historii. Równocześnie należy również podkreślić, że sytuacyjne zagrożenie poczucia kontroli może nieść za sobą również inne konsekwencje, takie jak obniżenie nastroju czy obniżenie samooceny. Aby jednoznacznie stwierdzić, że wpływ na akceptację negatywnej postawy w historii rzeczywiście wynika z poczucia kontroli, należałoby oczywiście przeprowadzić dodatkowe badania, w których inne zmienne pośredniczące byłyby lepiej kontrolowane.

Z drugiej strony, deprywacja poczucia moralności prowadzi do przeceńniania moralnego statusu własnej grupy – zatem osoby, których wizerunek

moralny jest zagrożony, będą z większą chęcią myśleć o własnym narodzie jako wysoce moralnym. Efekt ten może mieć jednak negatywne skutki dla stosunków międzygrupowych po zakończeniu konfliktu, ponieważ popycha ludzi w niekończącą się konkurencję o status ofiary. Uniemożliwia też pogodzenie się z niemoralnym charakterem działań własnego narodu.

Na poziomie indywidualnym oba procesy wydają się jednak adaptacyjne, ponieważ na kolektywnym poziomie pozwalają odbudować poczucie sprawstwa i moralności – dwóch kluczowych wymiarów w postrzeganiu siebie i – szerzej – w poznaniu społecznym (Abele, Wojciszke, 2014). Jest to interesujący paradoks procesów, które ewidentnie mają charakter adaptacyjny na indywidualnym poziomie psychologicznego funkcjonowania człowieka, lecz mogą mieć dezadaptacyjne konsekwencje na poziomie relacji międzygrupowych.

Literatura cytowana

- Abele, A. E., Bruckmüller, S. (2011). The bigger one of the „Big Two”? Preferential processing of communal information. *Journal of Experimental Social Psychology*, 47(5), 935–948. DOI: 10.1016/j.jesp.2011.03.028
- Abele, A. E., Bruckmüller, S. (2013). The Big Two of agency and communion in language and communication. W: J. P. Forgas, O. Vincze, J. László (red.), *Social cognition and communication* (s. 173–184). Nowy Jork: Psychology Press.
- Abele, A. E., Hauke, N., Peters, K., Louvet, E., Szymków, A., Duan, Y. (2016). Facets of the fundamental content dimensions: Agency with competence and assertiveness – communion with warmth and morality. *Frontiers in Psychology*, 7, 1810. DOI: 10.3389/fpsyg.2016.01810
- Abele, A. E., Wojciszke, B. (2014). Communal and agentic content in social cognition: A dual perspective model. *Advances in Experimental Social Psychology*, 50, 195–255. DOI: 10.1016/B978-0-12-800284-1.00004-7
- Allport, G. W. (1955). *Becoming*. New Haven: Yale University Press.
- Bartholomew, K. J., Ntoumanis, N., Ryan, R. M., Bosch, J. A., Thøgersen-Ntoumani, C. (2011). Self-determination theory and diminished functioning: The role of interpersonal control and psychological need thwarting. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 37(11), 1459–1473. DOI: 10.1177/0146167211413125
- Barth, M., Masson, T., Fritsche, I., Ziemer, C. T. (2018). Closing ranks: Ingroup norm conformity as a subtle response to threatening climate change. *Group Processes & Intergroup Relations*, 21(3), 497–512. DOI: 10.1177/1368430217733119

- Bilewicz, M., Babińska, M. (2018). Bystander, czyli kto? Potoczne wyobrażenia Polaków na temat stosunku do Żydów w czasie okupacji hitlerowskiej. *Teksty Drugie*, 3, 97–116.
- Bilewicz, M., Bulska, D., Babińska, M., Haska, A., Winiewski, M. (2018). Marzec w lutym? Studium stosunku Polaków do Żydów i historii Holokaustu w kontekście debaty wokół ustawy o IPN. *Nauka*, 2, 7–41.
- Bilewicz, M., Jaworska, M. (2013). Reconciliation through the righteous: The narratives of heroic helpers as a fulfillment of emotional needs in Polish–Jewish intergroup contact. *Journal of Social Issues*, 69(1), 162–179. DOI: 10.1111/josi.12009
- Bilewicz, M., Liu, J. H. (w druku). Collective victimhood as a form of adaptation: A world system perspective. W: J. R. Vollhardt (red.), *The social psychology of collective victimhood*. Oxford: Oxford University Press.
- Bilewicz, M., Stefaniak, A., Witkowska, M., Barth, M., Fritsche, I. (w druku). The role of control motivation in Germans' and Poles' interest in history. *Social Psychology Bulletin*.
- Bilewicz, M., Witkowska, M., Frische, I., Barth, M., Babińska, M. (2019). Motivated histories: How visions of national past reflect human motivations in Poland and Germany. W: P. Salter, S. Mukharjee (red.), *History and collective memory from the margins: A global perspective* (s. 167–188). Hauppauge: Nova Science.
- Bilewicz, M., Witkowska, M., Pantazi, M., Gkinopoulos, T., Klein, O. (2019). Traumatic rift: How conspiracy beliefs undermine cohesion after societal trauma? *Europe's Journal of Psychology*, 15(1), 82–93. DOI: 10.5964/ejop.v15i1.1699
- Brewer, M. B., Caporael, L. R. (2006). An evolutionary perspective on social identity: Revisiting groups. W: M. Schaller, J. A. Simpson, D. T. Kenrick (red.), *Evolution and social psychology* (s. 143–161). Madison: Psychological Press.
- Brewer, M. B., Hong, Y. Y., Li, Q. (2004). Dynamic entitativity: Perceiving groups as actors. W: V. Yzerbyt, C. M. Judd, O. Corneille (red.), *The psychology of group perception. Perceived variability, entitativity, and essentialism* (s. 25–38). Nowy Jork: Psychology Press.
- Burger, J. (1992). *Desire for control: Personality, social, and clinical perspectives*. Nowy Jork: Plenum.
- Chwin, S. (2016). Polska pamięć – dzisiaj. Co pozostaje? Trwały ślad i mechanizmy niepamiętania. *Teksty Drugie*, 6, 15–29.
- Deci, E. L., Ryan, R. M. (2000). The „what” and „why” of goal pursuits: Human needs and the self-determination of behavior. *Psychological Inquiry*, 11(4), 227–268. DOI: 10.1207/S15327965PLI1104_01
- Doosje, B., Branscombe, N. R., Spears, R., Manstead, A. S. R. (1998). Guilty by association: When one's group has a negative history. *Journal of Personality and Social Psychology*, 75(4), 872–886. DOI: 10.1037/0022-3514.75.4.872

- Fiske, S. T., Cuddy, A. J., Glick, P. (2007). Universal dimensions of social cognition: Warmth and competence. *Trends in Cognitive Sciences*, 11(2), 77–83. DOI: 10.1016/j.tics.2006.11.005
- Fiske, S. T., Cuddy, A. J., Glick, P., Xu, J. (2002). A model of (often mixed) stereotype content: Competence and warmth respectively follow from perceived status and competition. *Journal of Personality and Social Psychology*, 82(6), 878–902. DOI: 10.1037//0022-3514.82.6.878
- Fiske, S. T., Morling, B., Stevens, L. E. (1996). Controlling self and others: A theory of anxiety, mental control, and social control. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 22(2), 115–123. DOI: 10.1177/0146167296222001
- Fritsche, I., Jonas, E., Ablasser, C., Beyer, M., Kuban, J., Manger, A.-M., Schultz, M. (2013). The power of we: Evidence for group-based control. *Journal of Experimental Social Psychology*, 49(1), 19–32. DOI: 10.1016/j.jesp.2012.07.014
- Fritsche, I., Jonas, E., Fankhänel, T. (2008). The role of control motivation in mortality salience effects on ingroup support and defense. *Journal of Personality and Social Psychology*, 95(3), 524–541. DOI: 10.1037/a0012666
- Fritsche, I., Jonas, E., Kessler, T. (2011). Collective reactions to threat: Implications for intergroup conflict and for solving societal crises. *Social Issues and Policy Review*, 5(1), 101–136. DOI: 10.1111/j.1751-2409.2011.01027.x
- Gillespie, A. (2008). Social representations, alternative representations and semantic barriers. *Journal for the Theory of Social Behaviour*, 38(4), 375–391. DOI: 10.1111/j.1468-5914.2008.00376.x
- Gobodo-Madikizela, P. (2012). Remembering the past: Nostalgia, traumatic memory, and the legacy of apartheid. *Peace and Conflict: Journal of Peace Psychology*, 18(3), 252–267. DOI: 10.1037/a0029078
- Hilton, D. J., Liu, J. H. (2017). History as the narrative of a people: From function to structure and content. *Memory Studies*, 10(3), 297–309. DOI: 10.1177/1750698017701612
- Höijer, B. (2011). Social representations theory: A new theory for media research. *Nordicom Review*, 32(2), 3–16. DOI: 10.1515/nor-2017-0109
- Klar, Y., Bilewicz, M. (2017). From socially motivated lay historians to lay censors: Epistemic conformity and defensive group identification. *Memory Studies*, 10(3), 334–346. DOI: 10.1177/1750698017701616
- Koch, A. S., Imhoff, R., Dotsch, R., Unkelbach, C., Alves, H. (2016). The ABC of stereotypes about groups: Agency/socioeconomic success, conservative-progressive beliefs, and communion. *Journal of Personality and Social Psychology*, 110(5), 675–709. DOI: 10.1037/pspa0000046
- Leach, C. W., Bilali, R., Pagliaro, S. (2015). Groups and morality. W: J. A. Simpson, J. F. Dovidio (red.), *APA handbook of personality and social psychology, t. 2. Interpersonal relationships and group processes* (s. 123–149). Waszyngton: American Psychological Association.

- Leach, C. W., van Zomeren, M., Zebel, S., Vliek, M. L. W., Pennekamp, S. F., Doosje, B., ..., Spears, R. (2008). Group-level self-definition and self-investment: A hierarchical (multicomponent) model of ingroup identification. *Journal of Personality and Social Psychology*, 95(1), 144–165. DOI: 10.1037/0022-3514.95.1.144
- Leidner, B., Castano, E., Zaiser, E., Giner-Sorolla, R. (2010). Ingroup glorification, moral disengagement, and justice in the context of collective violence. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 36(8), 1115–1129. DOI: 10.1177/0146167210376391
- Liu, J. H., Goldstein-Hawes, R., Hilton, D. J., Huang, L. L., Gastardo-Conaco, C., Dresler-Hawke, E., ..., Kashima, Y. (2005). Social representations of events and people in world history across 12 cultures. *Journal of Cross-Cultural Psychology*, 36(2), 171–191. DOI: 10.1177/0022022104272900
- Liu, J. H., Hilton, D. J. (2005). How the past weighs on the present: Social representations of history and their role in identity politics. *British Journal of Social Psychology*, 44(Pt 4), 537–556. DOI: 10.1348/014466605X27162
- Liu, J. H., László, J. (2007). A narrative theory of history and identity: Social identity, social representations, society and the individual. W: G. Moloney, I. Walker (red.), *Social representations and identity: Content, process and power* (s. 85–107). Londyn: Palgrave Macmillan. DOI: 10.1057/9780230609181_6
- Łubieński, T. (1978). *Bić się, czy nie bić? O polskich powstaniach*. Warszawa: Wydawnictwo Literackie.
- Miron, A. M., Branscombe, N. R., Biernat, M. (2010). Motivated shifting of justice standards. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 36(6), 768–779. DOI: 10.1177/0146167210370031
- Moscovici, S. (1988). Notes towards a description of social representations. *European Journal of Social Psychology*, 18(3), 211–250. DOI: 10.1002/ejsp.2420180303
- Mullen, B., Brown, R., Smith, C. (1992). Ingroup bias as a function of salience, relevance, and status: An integration. *European Journal of Social Psychology*, 22(2), 103–122. DOI: 10.1002/ejsp.2420220202
- Noor, M., Shnabel, N., Halabi, S., Nadler, A. (2012). When suffering begets suffering: The psychology of competitive victimhood between adversarial groups in violent conflicts. *Personality and Social Psychology Review*, 16(4), 351–374. DOI: 10.1177/1088868312440048
- Pittman, T. S., Zeigler, K. R. (2007). Basic human needs. W: A. W. Kruglanski, E. T. Higgins (red.), *Social psychology: Handbook of basic principles* (s. 473–489). Nowy Jork: Guilford Press.
- Postmes, T., Haslam, S. A., Jans, L. (2013). A single-item measure of social identification: Reliability, validity, and utility. *British Journal of Social Psychology*, 52(4), 597–617. DOI: 10.1111/bjso.12006

- Reichel, P. (2007). *Vergangenheitsbewältigung in Deutschland [Coping with the past in Germany]*. Monachium: C. H. Beck
- Rotella, K. N., Richeson, J. A. (2013). Motivated to „forget”: The effects of ingroup wrongdoing on memory and collective guilt. *Social Psychological and Personality Science*, 4(6), 730–737. DOI: 10.1177/1948550613482986
- Ruback, R. B., Singh, P. (2007). Ingroup bias, intergroup contact and the attribution of blame for riots. *Psychology and Developing Societies*, 19(2), 249–265. DOI: 10.1177/097133360701900206
- Sahdra, B., Ross, M. (2007). Group identification and historical memory. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 33(3), 384–395. DOI: 10.1177/0146167206296103
- Sharvit, K., Brambilla, M., Babush, M., Colucci, F. P. (2015). To feel or not to feel when my group harms others? The regulation of collective guilt as motivated reasoning. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 41(9), 1223–1235. DOI: 10.1177/0146167215592843
- Shnabel, N., Nadler, A. (2008). A needs-based model of reconciliation: Satisfying the differential emotional needs of victim and perpetrator as a key to promoting reconciliation. *Journal of Personality and Social Psychology*, 94(1), 116–132. DOI: 10.1037/0022-3514.94.1.116
- Shnabel, N., Nadler, A., Ullrich, J., Dovidio, J. F., Carmi, D. (2009). Promoting reconciliation through the satisfaction of the emotional needs of victimized and perpetrating group members: The needs-based model of reconciliation. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 35(8), 1021–1030. DOI: 10.1177/0146167209336610
- Sibley, C. G., Liu, J. H., Duckitt, J., Khan, S. S. (2008). Social representations of history and the legitimation of social inequality: The form and function of historical negation. *European Journal of Social Psychology*, 38(3), 542–565. DOI: 10.1002/ejsp.449
- SimanTov-Nachlieli, I., Shnabel, N., Halabi, S. (2016). The power to be moral: Affirming Israelis’ and Palestinians’ agency promotes prosocial tendencies across group boundaries. *Journal of Social Issues*, 72(3), 566–583. DOI: 10.1111/josi.12182
- Simon, B., Oakes, P. (2006). Beyond dependence: An identity approach to social power and domination. *Human Relations*, 59(1), 105–139. DOI: 10.1177/0018726706062760
- Skinner, E. A. (1996). A guide to constructs of control. *Journal of Personality and Social Psychology*, 71(3), 549–570. DOI: 10.1037//0022-3514.71.3.549
- Stevens, L. E., Fiske, S. T. (1995). Motivation and cognition in social life: A social survival perspective. *Social Cognition*, 13(3), 189–214. DOI: 10.1521/soco.1995.13.3.189
- Stollberg, J., Fritzsche, I., Jonas, E. (2015). *Threat to personal control strengthens the expression of the social self: Conformity to ingroup change norms as a group-based response*. Niepublikowany manuskrypt.

- Tajfel, H., Turner, J. C. (1979). An integrative theory of intergroup conflict. W: W. G. Austin, S. Worchel (red.), *The social psychology of intergroup relations* (s. 33–47). Monterey: Brooks/Cole.
- Turner, J. C. (2005). Explaining the nature of power: A three-process theory. *European Journal of Social Psychology*, 35(1), 1–22. DOI: 10.1002/ejsp.244
- Tesser, A. (1988). Toward a self-evaluation maintenance model of social behavior. *Advances in Experimental Social Psychology*, 21, 181–227. DOI: 10.1016/S0065-2601(08)60227-0
- Uchrowski, M. (2008). Agency and communion in spontaneous self-descriptions: Occurrence and situational malleability. *European Journal of Social Psychology*, 38(7), 1093–1102. DOI: 10.1002/ejsp.563
- Wann, D. L., Grieve, F. G. (2005). Biased evaluations of ingroup and outgroup spectator behavior at sporting events: The importance of team identification and threats to social identity. *The Journal of Social Psychology*, 145(5), 531–545. DOI: 10.3200/SOCP.145.5.531-546
- Wojciszke, B. (1994). Multiple meanings of behavior: Construing actions in terms of competence or morality. *Journal of Personality and Social Psychology*, 67(2), 222–232. DOI: 10.1037/0022-3514.67.2.222
- Young, I. F., Sullivan, D. (2016). Competitive victimhood: A review of the theoretical and empirical literature. *Current Opinion in Psychology*, 11, 30–34. DOI: 10.1016/j.copsyc.2016.04.00
- Zychowicz, P. (2013). *Obłąd '44: Czyli jak Polacy zrobili prezent Stalinowi, wywołując powstanie*. Poznań: Dom Wydawniczy REBIS.

Indeks rzeczowy

3-Komponentowy Model Zaangażowania
Ideologicznego 18, 112–114

A

adaptacja psychologiczna 14
 agresja 15, 19, 31, 129, 147–148, 165, 184,
 188–191, 194–196, 301, 310
 agresja wobec obcych 147, 165
 aktywność sercowo-naczyniowa 42
 antysemityzm spiskowy 147, 150
 aspekty kolektywnej identyfikacji 172
 ateści 122, 124, 126, 128, 166
 ateizm negatywny i pozytywny 126
 atrybucja grupowych sukcesów i porażek 192
 atrybucje przyczynowe 144, 239
 atrybucje wewnętrzne vs. zewnętrzne 144,
 192, 239
 autoafirmacja 158, 164–165, 169, 171–
 174
 autokategoryzacja 126
 autorytaryzm 124–125, 158–159, 163,
 165–173, 176–178
 autorytet epistemiczny 124
 autorytet religijny 124
 autorytet wybitnych myślicieli i filozo-
 fów 124
 autorytety 18, 112, 123–126, 252
 awersyjne pobudzenie 31
 awersyjność wysiłku poznawczego 255

B

behawioralna niepewność 15, 54, 57,
 61–62, 66, 71, 74–75, 207, 211–212,
 214, 216–217, 254–255
 Behawioralny System Dążenia 31–32,
 184, 186–188
 Behawioralny System Hamujący 30–31
 Behawioralny Trening Bezradności 63,
 73, 97, 230
 bezdomność 276, 286
 bezpieczna baza 278
 bezradność intelektualna 20, 55, 75–76,
 81, 86, 107, 223–224, 226, 230–237,
 240–243, 246
 bezrefleksyjność 250, 253, 255–256, 260,
 262, 267–268
 błędu fałszywego alarmu 59
 Bóg interwencjonistyczny 282–284, 287
 Bóg jako nadopiekuńczy rodzic 277, 281, 283
 Bóg kochający 276, 279, 281–282
 Bóg kontrolujący 21, 276, 281, 283, 285
 brak kontyngencji między zachowaniem
 a wynikami 17, 57, 61, 97, 207, 209,
 230, 251, 253–254
 bytowość grupy 162–163

C

chęć niesienia pomocy 186
 ciepło vs. kompetencje 45, 56, 67–68, 71,
 225, 240, 243, 280–281, 284, 297, 300

D

deficyty poznawcze 15, 65, 85, 88, 103, 231, 253, 259, 285
 deficyty sprawczości 103
 delegowanie kontroli (*vicarious control*) 279, 282, 284, 286–287, 289
 deliberatywny sposób przetwarzania informacji 65
 depresja 168, 186
 deprywacja kontroli 14–15, 17, 20–21, 49, 53–55, 57–69, 72, 74–77, 84, 86, 88, 95–98, 101, 103, 105, 192, 201–202, 205–209, 211–212, 214–218, 226, 230, 249–251, 253–257, 262, 265, 267–268, 277–278, 282, 284, 286–287, 289, 305–306, 310
 deterministyczne postrzeganie świata 84, 100
 długość stanu braku kontroli 74
 dobrostan 122, 150, 167–168, 171, 174, 186, 251, 256
 dogmatyczne poglądy religijne 117
 dogmatyczny ateizm 117, 129
 dogmatyzm religijny vs. ateistyczny 18
 dojrzała identyfikacja 175
 domena relacji międzygrupowych 142
 dostrzeganie iluzorycznych wzorców 17, 54, 72, 209, 217, 256
 doświadczenie porażki 43, 96
 dwuwymiarowy model poznania 297
 dylemat Robin Hooda 204
 dylemat wagonu 203–204
 dylematy spójne vs. niespójne 210, 213, 217–218
 dynamika doświadczeń braku kontroli 17, 53
 dynamika postrzeganej relacji z Bogiem 287
 dynamika utraty i odzyskania kontroli 17, 54, 66

dysonans (nierównowaga) 14, 29, 210, 218, 281
 dystansowanie się 187

E

edukacja matematyczna 224
 efekt paradoksalny zagrożenia stereotypem 20, 224, 226, 230, 234, 236–240, 246
 efekt stopa-w-drzwiach 264–265
 efekty długofalowe 226–227
 efekty natychmiastowe 227, 229
 efekty supresyjne władzy i kontroli 189–190
 egotyzm 186–187, 192–193
 eksploatacja 184, 195
 elastyczność poznawcza vs. sztywne (uproszczone) przetwarzanie informacji 28–29, 34, 38–39, 46, 86, 253
 emocje negatywne 19, 158, 174, 188, 225
 emocje pozytywne 76, 187–188
 energetyka poznawcza 257
 entropia 60, 74, 207
 entropia zbioru hipotez 60

F

fundamenty moralne 126
 funkcje paliatywne 117, 123, 129
 funkcje wykonawcze 17, 61, 84, 86, 187

G

grupowy autorytaryzm 167–168, 170
 grupy postrzegane jako posiadające władzę 129
 grupy radykalne 162

H

homonegatywność 148
 homoseksualiści 45, 128

I

idea kochającego i wspierającego Boga 21, 276, 279–281
idealizm religijny 116
identyfikacja 15, 18–19, 45, 69, 112–113, 126–127, 140, 146–149, 157–163, 165, 167–176, 226, 251, 259, 282, 288, 308–309
identyfikacja z grupą 112–113, 126–127, 140–141, 146–147, 149, 158–159, 161–162, 165, 167–170, 172, 174–175, 308–309
ideologia 15, 18, 112, 115, 117–119, 121–122, 124–125, 127, 129–130, 164, 282
ideologia konserwatywna 117–119, 122, 164
ideologia polityczna 112, 118–119, 124
iluzja kontroli 85, 101, 103, 186
iluzje poznawcze 208, 255
iluzoryczne korelacje 209, 251
implementacyjny stan umysłu 254
indyferentyzm religijny 126
Informacyjny Trening Bezradności 59, 63, 258–259, 267
inicjatywa poznawcza 87, 103
intencje grupy 297
intuicje moralne 203

J

ja kolektywne 175

K

katastrofa lotnicza 123, 141, 143–144, 296
kobiety w matematyce 224
kolektywna identyfikacja 159, 163, 167–169, 172, 174
kolektywny narcyzm 18, 127, 141, 146–151, 175
kompensacyjny model kontroli 68

komponent ewaluacyjny 30
komponent motywacyjny 18, 112–114, 130, 232
komponent N2 33
komponent narracyjny 18, 112–113, 121, 125, 130
komponent regulacyjny 30–31
komponent społeczny 18, 112–113, 121, 125, 130
koncentracja na nagrodach 187
koncentracja na zagrożeniach 188
konflikty międzygrupowe 19, 140, 302
konformizm grupowy 166
konformizm wobec norm społecznych 70
konstruowanie (tworzenie, budowanie) modeli umysłowych 17, 54, 58, 64–65, 86, 231, 267
kontrola epistemiczna (*epistemic personal control*) 283
kontrola osobista 19, 158, 168, 183–196, 209, 214, 216, 251, 279–285, 288–289, 302, 305–306
kontrola pierwotna vs. kontrola wtórna 67–68, 70, 277, 282
kontrola poznawcza 33, 58, 61–62, 76–77, 204, 231, 239, 253–254
kontrola uwagowa 17, 54, 59, 62–63, 76
kontyngencja pomiędzy własnym działaniem a jego efektami 54, 56–57, 281
konwencjonalizm 165, 167
kora przedczołowa 31, 33, 204
koszty przełączania 63
kreacjonizm 120
krótkie vs. długie doświadczenie deprywacji kontroli 15, 17, 21, 55, 86, 98, 212, 214, 250, 262, 267, 284, 287
kryzys uchodźczy 143, 204

L

lęk egzystencjalny 120, 277
lękowe i depresyjne stany emocjonalne 88
liberałowie vs. konserwatyści 126–127,
129, 164

M

mechanizm komparatora 91, 98
mechanizmy obronne 142
mechanizmy przetwarzania informacji 15
mentalność spiskowa 123, 129
miary poczucia sprawstwa 84, 92–93,
95
model kompensacyjny 15, 20–21, 68, 208,
250, 255–256, 268
model Michaela Posnera 62, 80
model nieparametryczny 100
model parametryczny 100
model pojednania oparty na potrzebach
300–302
Model Społecznego Intuicjonisty 203
Model treści stereotypu (*Stereotype Con-
tent Model*) 297
model wyczerpania poznawczego 15, 206,
211, 256, 266, 268
modele umysłowe zdarzeń 231, 239
moderatory reakcji na zagrożenie stereo-
typem 228
monitorowanie konfliktu 30–31, 33
motywacja dążenia 31, 188
motywacja epistemiczna 114
motywacja wewnętrzna 87, 186, 255,
259
muzułmanie 129–130, 163
myślenie kreatywne 231
myślenie przesądne 251
myślenie spiskowe 15, 17–18, 69, 141,
144–146, 148, 150, 177, 251

N

narcystyczna identyfikacja z własną grupą
140, 146–149
narcystyczna samoocena 18, 140, 144–146
narcyzm 18, 127, 140–141, 145–151, 175, 195
narcyzm kolektywny zob. kolektywny
narcyzm
narracja 112, 121, 123–125, 294, 296,
298, 301, 307
narracyjna struktura historii narodowej 295
naruszanie bezpieczeństwa 194
negatywne pobudzenie 87, 128
niepewność 14–19, 22, 25, 27–30, 32–34,
36–38, 42–43, 45–47, 49, 53–54, 57–58,
60–62, 64, 66–68, 70–72, 74–77, 83, 88,
94, 103, 109, 111–123, 125–126, 128–
130, 135, 139–144, 146, 148–150, 153,
157–176, 183, 201, 206–208, 210–212,
214, 216–218, 223, 249, 254–255, 275,
277, 284–285, 293
niepewność behawioralna zob. behawio-
ralna niepewność
niepewność informacyjna 29
niepewność osobowa, niepewność wła-
snego ja 19, 54, 67, 72, 77, 157–161,
163–164, 167, 169–174
niepewność polityczna 15
nieredukowalna niepewność behawioralna
15, 207, 217, 255
nieresponsywne zachowanie 194
niespójność w systemie wiedzy 30, 114
niewiara 117, 126
Nowy Ateizm 122, 124

O

obiekt przywiązania 277–279, 281
obiektywna moralność 122
obrazowanie pracy mózgu 31

- obronne wycofanie się z działania 66
ocena własnej skuteczności, kompetencji
lub zdolności 56
oddanie kontroli Bogu (*deferring style*)
280, 285
odporność na dystraktory 254
orientacja na dominację społeczną (*social
dominance orientation*, SDO) 166, 177
ortodoksja 115, 128
osoby innego wyznania 128
otwartość na nowe informacje 16
otwartość umysłowa (poznawcza) 43, 118
- P**
pamięć robocza 75–76, 79, 204–205, 229,
231, 239, 245
paradygmat uczenia opartego na wzmoc-
nieniach 97
percepcja bytowości grupy 303
percepcja kontroli (poczucie kontroli) 14,
19–22, 43, 47, 55–56, 63, 67–71, 74, 87,
92, 99–100, 120, 123, 142, 149, 183,
185–196, 209, 212–214, 216, 229, 255,
275–277, 279–289, 294, 302–307, 310
percepcja kontyngencji między zachowa-
niem i jego efektem 74
perspektywa behawiorystyczna vs. per-
spektywa fenomenologiczna 17, 84–85
perspektywa teorii przywiązania 276–277
pesymistyczne przekonania 186
pierwsze wrażenie przy ocenie innych 44
planowanie 187
poczucie bezpieczeństwa 18, 143, 166,
168, 174, 176, 276–279
poczucie bezsilności politycznej 142
poczucie kontroli zob. percepcja kontroli
poczucie kontroli nad własnym życiem
19, 71, 100, 142, 149
poczucie kontroli osobistej vs. kontroli
nad innymi 19, 183, 185–188, 191–193,
195–196, 282, 305–306
poczucie niepewności 18, 70, 88, 140–142,
148, 150, 159, 164, 169, 176, 206–207
poczucie niepewności i dezorientacji 88
poczucie sprawczości 230, 234, 241
poczucie sprawczości (*sense of agency*)
vs. sąd o własnej sprawczości (*judge-
ment of agency*) 17, 71, 84, 88, 90–92, 95
poczucie sprawczości intelektualnej 241
poczucie władzy 44, 96, 185, 188, 190,
192–193, 196
poczucie współdzielonej rzeczywistości
125, 128
poczucie zagrożenia 18, 118, 128, 139–140,
142, 166, 232
poczucie zagrożenia i niepewności 18,
118, 128, 139–140
podejmowanie decyzji 34, 37, 54, 58,
64–65, 187, 205, 253
podział „my–oni” 175
podział na naszych i innych 126
poglądy konserwatywne 118, 126–127, 129
porównania społeczne 160
posłuszeństwo 96, 170, 261–262, 267
postrzeganie Boga 276, 289
postrzeganie narodu 306, 309
postrzeganie sprawczości vs. moralności
grup społecznych 296–298, 304–309
poszerzona kontrola pierwotna 70
poszukiwanie struktury i porządku 17, 54
potencjał gotowości (*readiness potential*)
89–90
potencjał lękowy (lękowa niepewność) 29
potrzeba domknięcia poznawczego 16–18,
27–29, 32, 34–46, 49, 114–115, 117–118,
120, 140, 143–144, 150, 153, 217

potrzeba kontroli 56, 294, 302–305, 310
 potrzeba moralnego obrazu siebie 294
 potrzeba pewności 41, 43, 45, 114, 117, 122, 130
 potrzeba postrzegania swojej grupy w pozytywnym świetle 299–300
 potrzeba redukcji niepewności 18, 112–113, 121
 potrzeba struktury 68, 207–208, 255
 potrzeba struktury i porządku 68
 potrzeby autonomii, kompetencji i istotności 300
 potrzeby epistemiczne 113
 Powstanie Warszawskie 296
 poziom stresu 19, 158, 168
 pozycja w hierarchii 184–185, 189, 191, 195–196
 pragnienie posiadania i utrzymania kontroli 55
 presja czasowa 205
 procesy selekcji uwagowej i kontroli poznawczej 58–59
 prospołeczność 186
 prototyp grupowy 126
 przymywanie przekonań deterministycznych 96, 101
 przeciążenie poznawcze 59, 75, 273
 przekonania antyszczepionkowe 120
 przekonania o niesprawiedliwości 118
 przekonania polityczne 117, 119, 122
 przekonanie o wolnej woli 99–102
 przetwarzanie systematyczne (wysiłkowe) vs. heurystyczne (bezwysiłkowe) 20–21, 65–66, 186, 202, 204–208, 211–212, 214, 216–218, 250, 254–256, 267–268
 przystań bezpieczeństwa 278
 przywódcy partyni 124
 psychologia władzy 251

R

racja kolektywna 128
 radzenie sobie z niepewnością 16, 18, 28, 32, 34, 36, 43, 47, 111, 114–115, 119–122, 125–126, 128–129, 158
 reakcja autorytarna 19, 166–169, 171, 173–175
 relacje międzygrupowe 18, 22, 142, 166, 175, 251, 310–311
 religia 18, 115, 117, 121–122, 124, 126, 163, 276, 282, 288
 religijna ortodoksja 115
 religijne rytuały 117
 religijność 115–117, 124, 163–164, 279, 283
 religijny fundamentalizm 115, 124
 reprezentacje poczucia sprawstwa (*sense of agency*) 90
 reprezentacje społeczne historii 294–296, 298

Romowie 44–45, 129

rozhamowane zachowanie 188
 rozumowanie indukcyjne 58, 231
 rozumowanie moralne 20, 201–203, 205, 207, 211–213, 215–217, 254

S

samoocena 14, 18, 43, 47, 66–67, 140–141, 144–146, 149, 161–162, 164–165, 175, 280–281, 287, 298, 310
 samoocena narcystyczna zob. narcystyczna samoocena
 samoregulacja 187
 samoutrudnianie 232
 satysfakcja z życia 19, 158, 168
 sądy (oceny) deontologiczne 20, 202–204, 207–208, 210, 212–214, 216–218
 sądy (oceny) utylitarystyczne 20, 202–205, 207–214, 216–218

sądy dot. moralnej akceptacji vs. moralnego uzasadnienia/usprawiedliwienia 20, 202, 210, 212–213
sądy społeczne 18, 111–114, 128, 130, 209
selektywne przetwarzanie 34, 254
sieć społeczna 112, 125
siła przekonań religijnych 115–116
spiskowe wyjaśnienie katastrofy smoleńskiej 147
społeczne reprezentacje historii narodowej 298
spozosteganie ludzi jako bezwolnych 187
sprawczość i moralność a postrzeganie historii 296, 298
sprawczość władców 307
sprawczość wodzowska 307
stan zdrowia 55, 85, 168
start (udział) w olimpiadach 224, 226, 235–237, 242
status własnego narodu jako sprawcy 304
stereotypizowanie 43
stereotypy narodowe 296
stereotypy płciowe 148, 224
stosowanie przymusu fizycznego 194
strategie 28–29, 31–32, 34, 36–38, 40–44, 46–47, 56, 61, 65, 68–69, 77, 114–115, 119, 124, 145, 206, 211, 216–218, 268, 310
strategie dystalne 115
strategie proksymalne 114–115
strategie radzenia sobie 34, 43–44, 119, 124
stres 19, 120, 158, 168, 238
styl atrybucyjny 86–87
style religijnego rozwiązywania problemów 280
system doświadczeniowy 87
system limbiczny 204
system przekonań 15, 18, 112–113, 122, 128
sytuacja konfliktowa 16, 29, 32, 34, 114

Ś

świadomość oddziaływania 256
światopogląd 18, 43, 47, 112–113, 117, 119, 121–122, 126–130
światopogląd (nie)naukowy 119
światopogląd ateistyczny 122, 128
światopogląd polityczny 18, 113
światopogląd ultralewicowy 18
światopogląd ultrapravicowy 18

T

techniki śledzenia ruchu gałek ocznych 40
technika wpływu społecznego stopa-w-drzwiach 21, 250, 252, 263–267
techniki wpływu społecznego 21, 250, 252, 256, 262, 266, 270–271, 273
tendencje antyspołeczne 189–191, 195
tendencyjność w formułowaniu wrażeń o innych 43
teoria kompensacyjnych źródeł kontroli (*Compensatory Control Theory*) 21, 276, 282–286
teoria motywacji do kontroli 20–21, 206, 250
teoria płaskiej Ziemi 120
teoria podwójnego procesu rozumowania moralnego 203
teoria spisku gender 148
teoria tożsamości społecznej 70, 126, 303
teoria wyczerpania poznawczego 58, 98, 253
teoria wyuczonej bezradności 205
teorie spiskowe 18, 119–121, 123, 125, 127, 129, 139–147, 149–150
terapię uzależnień 21, 276, 285
testy inteligencji 227
tolerancja niepewności 117–118, 143

U

uczenie się unikania bodźców awersyjnych 58
 uległość 68, 165–166, 263, 273
 uprzedzenia w kontekście religijnym 128
 uwaga selektywna 33, 75
 uzależnienie 276, 285–287, 289

W

werbalna agresja 184, 190–191, 194–195
 wiara w naukę 18, 119–120, 123, 125, 130
 wiara w postęp 120
 wiara w przesady 68, 208, 256
 wiara w religię 18, 116
 wiara w spisek państw Europy Zachodniej 147
 wiara w spiski 18, 119–120, 139–141, 144–150, 154
 wiara w wolną wolę vs. determinizm 84, 96, 99–101
 wiązanie intencjonalne (*intentional binding*) 17, 84, 92–99, 101, 103
 wielozadaniowość 38
 władza 19, 44, 96, 129, 143, 147, 165–166, 184–193, 195–196, 206, 210, 251, 302
 wolicjonalna kontrola nad własnym życiem (*volitional personal control*) 283
 wolicjonalne czynności 90
 wolna wola 84, 89–90, 96, 98–100, 103, 106
 wpływ na zdarzenia losowe 68
 wpływ społeczny 15, 21, 166, 250–253, 256, 262, 266–267, 270–271, 273
 wykrywanie norm społecznych 54
 wyobrażenie Anioła Stróża 288
 wysiłek poznawczy 36, 38, 58, 65–66, 202, 212, 215, 250, 253–255, 257–258, 260, 262, 266–268, 273
 wysiłek umysłowy 16, 255

wysiłkowe przetwarzanie 20–21, 43, 46–47, 66, 202, 205, 211, 216, 218, 254–255, 267
 wysoka samoocena 161
 wysokie vs. niskie poczucie kontroli nad innymi 93–95, 186–187, 191–192
 wytrwałość 187, 288
 wyuczona bezradność 15, 17, 57–58, 75, 85–87, 97, 205, 230–231, 239, 253, 255, 261, 264
 wyznawanie potęgi 18

Z

zaangażowanie ideologiczne 115
 zaangażowanie naukowe 127
 zaangażowanie religijne 127, 280
 zachowania religijne 116
 zachowanie bezrefleksyjne vs. refleksyjne 20–21, 250, 256, 260, 262–264, 267
 zadanie matematyczne 14, 39–40, 60, 225, 227, 229
 zadanie podwójne 39–40, 59–60
 zadanie Stroopa 32–33
 zagrożenie 14–16, 18–21, 43, 45, 47, 66–67, 69–71, 73, 75, 114, 118, 128–130, 139–142, 145, 149–150, 158–159, 163, 166–171, 173–176, 188–189, 194, 206, 208–212, 215, 223–230, 232–243, 246, 251, 255, 268, 280, 300–301, 304–310
 zagrożenie dla obrazu *ja* 43, 144–145, 171, 176, 308–309
 zagrożenie negatywną oceną 66
 zagrożenie niepewnością *ja* 163, 170–171, 173–174, 176
 zagrożenie realistyczne vs. symboliczne 166–167
 zagrożenie stereotypem 15, 20, 75, 223–230, 232–243, 246

-
- zahamowanie zachowania 188
 - zależności przyczynowo-skutkowe 86
 - zamachy terrorystyczne 115–116, 118, 147
 - zasoby grupy 242
 - zasoby poznawcze 30–31, 59, 231–232, 239, 257, 266
 - zastępcza tożsamość grupowa 162
 - zaufanie do własnych kompetencji (uzdolnień) 240, 242–243
 - zdolności językowe 226
 - zjawiska paranormalne 68, 208, 256
 - związki przyczynowe 65, 95

Indeks nazwisk

A

Aarts, H. 96, 106
 Abalakina-Paap, M. 142, 144, 151
 Abdollahi, A. 117, 137
 Abele, A. E. 297, 298, 306, 311
 Ablasser, C. 73, 78, 198, 313
 Abramson, L. Y. 87, 104, 186, 196, 205, 218, 251, 269
 Acker, M. 69, 82, 142, 155
 Acton, J. E. E. D. 187, 196
 Adelman, J. R. 113, 133
 Adolphs, R. 220
 Adorno, T. W. 125, 131, 146, 151, 165, 176
 Agroskin, D. 134
 Alburquerque, A. 194, 197
 Alloy, L. B. 87, 104
 Allport, G. W. 283, 289, 299, 311
 Altemeyer, B. 113–115, 117, 124, 131, 133, 165, 167, 170, 176
 Alter, A. L. 238, 243
 Alves, H. 297, 313
 Amir, O. 279, 291
 Amodio, D. 30, 48
 Anderson, C. 131, 188, 192, 196, 199
 Anisman, H. 126, 138
 Ariely, D. 279, 291
 Arkin, R. M. 179
 Arndt, J. 117, 135, 137
 Aronson, J. 226–228, 238, 243, 247

Asanowicz, D. 62, 78, 86, 104, 231, 244, 254, 269
 Asch, S. 70, 77
 Atran, S. 121, 127, 131
 Austin, W. G. 82, 179, 316
 Axelrod, R. 121, 131

B

Babińska, M. 6, 11, 21, 293, 307, 312
 Babush, M. 300, 315
 Bache, L. M. 229, 244
 Bains, G. 65, 77
 Baltes, M. M. 55, 77
 Baltes, P. B. 55, 77
 Bandura, A. 55, 56, 77, 86, 104
 Bangerter, A. 127, 133
 Barclay, L. C. 145, 153
 Bargh, J. A. 51
 Barnard-Brak, L. M. 134
 Barquissau, M. 227, 246
 Bar-Tal, D. 153
 Bar-Tal, Y. 43, 49, 143
 Bartels, D. M. 203, 205, 218
 Barth, M. 6, 11, 21, 293, 303–305, 311, 312
 Bartholomew, K. J. 302, 311
 Batayneh, J. 149, 154
 Bauer, M. W. 127, 133
 Baumeister, R. F. 145, 151
 Bazińska, R. 146, 151

- Beck, B. 96, 97, 104
Becker, M. H. 285, 291
Bedyńska, S. 75, 78, 232, 240, 243, 247
Beilock, S. L. 229, 246
Belavadi, S. 160, 177
Bem, D. 263, 269
Benson, P. 281, 289
Bente, G. 163, 178
Benton, J. 203, 221
Ben-Zeev, T. 229, 234, 244, 245
Berger, P. 124, 131
Berkowitz, L. 179, 200
Bernabei, R. 292
Berns, G. S. 30, 47
Berridge, K. C. 30, 51
Beyer, M. 73, 78, 198, 313
Biedroń, R. 124
Biernat, M. 300, 314
Bilali, R. 298, 313
Bilewicz, M. 6, 11, 15, 21, 22, 47, 105, 134, 146, 151, 153, 154, 175, 177, 189, 197, 251, 269, 271, 293–296, 301, 305–307, 310, 312, 313
Bimbela, A. 193, 197
Blagg, R. D. 113, 133
Blaine, B. E. 146, 152
Blakemore, S. J. 91, 105
Blank, A. 256, 271
Blascovich, J. 238, 247
Blatz, C. W. 283, 290
Blaylock, D. A. 135
Blotenberg, I. 97, 104
Blue, J. 194, 196
Bluemke, M. 164, 179
Błażewicz, M. 5, 9, 19, 157, 169, 170, 172, 176
Boden, J. M. 145, 151
Bonacci, A. M. 145, 151
Bond, M. H. 135
Bosch, J. A. 302, 311
Botvinick, M. 31, 47, 76, 78
Bowlby, J. 277–279, 281, 289
Brambilla, M. 300, 315
Brandt, M. J. 115, 128, 131
Branscombe, N. R. 126, 131, 300, 312, 314
Brass, M. 96, 97, 104, 106
Braver, T. 76, 78
Brehm, J. W. 188, 200
Brener, J. 61, 78
Brewer, M. B. 175, 179, 303, 312
Brewer, N. 238, 247
Brizi, A. 51
Broadnax, S. 146, 152
Brown, J. 243
Brown, K. W. 253, 256, 269
Brown, R. 299, 314
Brubacher, S. P. 96, 106
Bruckmüller, S. 297, 311
Bruder, M. 123, 129, 131, 134, 142, 153
Brunell, A. B. 190, 196
Bruner, J. S. 142, 151
Brzezicka-Rotkiewicz, A. 65, 80, 81
Brzeziński, J. 272
Buehner, M. J. 95, 104
Bugental, D. B. 193, 194, 196, 197
Bukowski, M. 5, 8, 14, 15, 17, 22, 23, 32, 43, 44, 45, 47, 49, 53, 61–64, 69, 71, 74, 76, 78, 80, 81, 83, 86, 88, 95, 97, 98, 103–107, 120, 134, 142, 143, 153, 194, 197, 206, 208, 209, 214, 216, 218, 220, 231, 239, 244, 246, 251, 253–255, 259, 266, 268, 269, 272, 273
Bullivant, S. 138
Bulska, D. 307, 312
Burger, J. 302, 312
Burgmer, P. 192, 199

- Bushman, B. J. 145, 151
Buss, A. H. 190, 197
Bussey, K. 228, 244
- C**
- Callan, M. J. 67, 79, 208, 219, 251, 270, 282, 290
Cameron, J. E. 170, 175, 176
Campbell, D. T. 162, 176
Campbell, W. K. 145, 151
Caporael, L. R. 303, 312
Carlisle, R. D. 134
Carmi, D. 294, 315
Carroll, P. J. 179
Carter, C. S. 31, 47
Carver, C. S. 188, 197
Caspar, E. A. 93, 96, 104
Castano, E. 300, 314
Castellanos, K. A. 145, 149, 153, 154
Castell, P. J. 187, 199
Castro, C. 62, 81
Cavalera, C. 272
Cesari, M. 292
Chambon, V. 97, 104
Chan, K. Q. 279, 280, 281, 289
Chanowitz, B. 256, 271
Chernikova, M. 49, 113, 135
Cheryan, S. 227, 244
Choi, J. N. 186, 199
Christensen, J. F. 96, 104
Chua, S. N. 283, 290
Chwin, S. 299, 312
Cialdini, R. B. 252, 256, 262, 266, 269
Cichocka, A. 5, 6, 9, 10, 18, 19, 105, 120, 127, 133–135, 139, 142–149, 151–154, 175, 176, 177, 183, 186, 189, 190, 192, 197, 206, 251, 269
Cielebąk, E. 121, 132
Cimino, R. 122, 131
Cisłak, A. 5, 6, 9, 10, 18, 19, 139, 183, 189, 192, 197, 206, 251
Ciszek, M. 252, 270
Claire, T. 227, 244
Clark, B. A. 205, 220
Clark, S. 93, 105
Cleeremans, A. 93, 96, 104
Cocchi, A. 292
Cohen, J. D. 30, 31, 33, 47, 51, 127, 131, 203, 205, 219, 281, 290
Cohrs, J. C. 166, 176
Coleman III, T. J. 117, 137
Colucci, F. P. 300, 315
Conway III, L. G. 122, 125, 131, 132
Conway, P. 210, 217, 218
Corneille, O. 312
Cornelis, I. 118, 136
Corr, P. J. 31, 32, 47
Cortez, V. 196
Craig, T. 142, 151
Crawford, J. T. 128, 129, 132
Creswell, J. D. 253, 269
Crisp, R. J. 229, 234, 244
Crocker, J. 146, 147, 152
Croizet, J.-C. 227, 244, 245
Cronin, T. 126, 131
Cruwys, T. 168, 176
Cruzcosa, M. 194, 196
Cruzen, D. 55, 82
Cuddy, A. J. 297, 313
Cushman, F. 220
Cutright, K. M. 279, 280, 284, 292
Cyryl, patriarcha 124
Czarkowski, M. P. 121, 132
Czarna, A. 38, 48
Czarnek, G. 5, 8, 18, 32, 33, 49, 111, 118, 119, 129, 132

Czernatowicz-Kukuczka, A. 5, 8, 18, 38,
48, 111, 115, 117, 118, 128, 129, 132,
134, 135, 137

D

D'Agostino, P. R. 65, 66, 80, 206, 214, 220,
251, 254, 267, 268, 272

Damasio, A. 220

Danieluk, B. 256, 270

Darcis, C. 227, 245

Darley, J. 203, 219

Darley, J. M. 238, 243

Davidson, W. 239, 244

Davies, P. G. 228, 244

Davis, M. S. 196

Dawkins, R. 122, 124, 132

de Carrasquel, S. R. 135

de Grass Tyson, Neil. 125

de Lemus, S. 63, 78, 88, 104, 194, 197,
231, 244, 254, 269

de Raad, B. 51

de Toledo, Z. 120, 132

de Visser, L. 51

deCharms, R. 56, 78

Dechesne, M. 113, 135

Deci, E. L. 185, 186, 193, 197, 200, 300, 312

Demanet, J. 97, 104

Demoulin, S. 45, 49

Deng, M. 188, 189, 197

Dennet, Daniel. 124

Dépret, E. 206, 218, 251, 270

Desantis, A. 94, 105

Desert, M. 227, 245

Deutsch, M. 70, 78

Devellis, B. M. 285, 291

Dewey, J. A. 92, 104

Diamond, A. 61, 78

Di Costa, S. 96, 104

di Santo, D. 49

Dickerson, S. S. 31, 47

Diener, C. I. 239, 244

Dierselhuis, J. 162, 178

Dingle, G. A. 168, 176

Doane, M. J. 126, 132

Doboszewski, J. 93, 106

Doliński, D. 252, 256, 262, 263, 266, 270, 271

Doosje, B. 178, 300, 312, 314

Dotsch, R. 297, 313

Douglas, K. 142, 152

Douglas, K. M. 123, 132, 142, 146, 152, 153

Dovidio, J. F. 294, 313, 315

Dragon, P. 43, 44, 45, 47, 49

Drat-Ruszczak, K. 146, 151

Dresler-Hawke, E. 314

Drinkwater, A. E. 118, 136

Duan, Y. 311

Duckitt, J. 142, 152, 166, 175, 177, 295, 315

Dugard, P. 168, 179

Dugas, M. 128, 132

Dunning, D. 142, 152

Dweck, C. S. 239, 244

E

Echterhoff, G. 125, 128, 132

Eidelson, R. 146, 152

Eisenstadt, D. 48

Eliasz, A. 51

Elliott, M. 126, 132

Eng, A. L. 196

Engbert, K. 94, 105

Engell, A. 203, 219

Engle, R. W. 80, 247

Enna, B. 239, 244

Epstein, S. 87, 105

Epton, T. 171, 177

Ernst, J. M. 238, 247

Estrada, M. 227, 248
Exline, J. J. 145, 151, 279, 285, 287, 289, 290

F

Fankhänel, T. 67, 78, 303, 313
Faraday, M. 92, 105
Farias, M. 120, 127, 132
Farquharson, J. 162, 178
Fast, N. J. 185, 186, 198
Federico, C. M. 117, 134
Fein, S. 43, 47, 229, 244
Fenigstein, A. 146, 152
Fernández, S. 126, 131
Festinger, L. 29, 47, 113, 114, 132, 160, 177
Figgis, J. N. 196
Finkel, D. 124, 135
Finnie, L. 229, 246
Fiske, S. T. 29, 48, 67, 78, 142, 152, 185, 186, 188, 198, 206, 218, 219, 251, 270, 297, 302, 313, 315
Fissell, K. 31, 47
Fitzsimons, G. M. 280, 290
Flannery, D. J. 196
Fleck, K. 196
Fletcher, P. C. 94, 106
Fogliati, V. J. 228, 244
Fojas, S. 65, 80
Folkman, S. 238
Foot, P. 203, 219
Forgas, J. P. 311
Foti, D. 31, 48
Franciszek, papież 124
Frankowska, N. 189, 197
Franks, B. 127, 133
Fraser, S. C. 263, 270
Freedman, J. L. 263, 270
Frenkel-Brunswik, E. 113, 117, 125, 131, 133, 165, 176

Freud, S. 277, 289
Freund, T. 143, 153
Frische, I. 293, 312
Frischlich, L. 163, 178
Frith, C. D. 91, 105
Fritsche, I. 6, 11, 14, 21–23, 67, 70, 73, 78, 79, 81, 82, 104, 106, 134, 194, 198, 218, 220, 246, 251, 269, 272, 273, 293, 294, 302, 303, 311–313, 315
Fujikawa, A. M. 277, 290
Funke, F. 170, 177

G

Gabriel, S. 288, 292
Gagné, M. 186, 198
Galati, G. 51
Galbraith, M. E. 55, 82
Galili, L. 290
Galinsky, A. D. 15, 22, 43, 51, 67–69, 73, 82, 142, 155, 185–187, 198–200, 208, 209, 216, 217, 221, 251, 256, 258, 273, 283, 290
Gamian-Wilk, M. 256, 263, 267, 270
Gardner, W. L. 155
Gastardo-Conaco, C. 314
Gaucher, D. 15, 22, 67, 79, 208, 219, 251, 270, 276, 277, 281–288, 290
Gawronski, B. 210, 217, 218
Gazzaniga, M. S. 219
Geary, D. C. 56, 79
Georgesén, J. 187, 198
Gerard, H. B. 70, 78
Gergen, M. 187, 199
Gerhardstein, R. 228, 244
Gewirtz, V. 276, 289
Giannakakis, A. E. 70, 79
Giles, H. 177
Gillespie, A. 296, 313

- Gimmig, D. 246
 Giner-Sorolla, R. 300, 314
 Gino, F. 187, 200
 Gkinopoulos, T. 296, 312
 Glaser, J. 113, 134, 164, 178
 Gleason, C. A. 89, 106
 Gleicher, F. 79, 80, 105, 218, 220, 270, 272
 Glick, P. 297, 313
 Gobodo-Madikizela, P. 299, 313
 Gocłowska, M. A. 63, 78, 88, 104, 231, 244, 254, 269
 Godlewski, K. 252, 270
 Goetz, J. 200
 Goldstein-Hawes, R. 314
 Golec de Zavala, A. 127, 133, 145–147, 151, 152, 175, 177, 197, 269
 Gollwitzer, P. M. 254, 270
 Good, C. 243
 Goodstadt, B. E. 185, 198
 Goodwin, S. A. 188, 198
 Gornick, L. J. 125, 131, 132
 Gosling, S. D. 178
 Gómez, A. 126, 131
 Górská, P. 148, 154
 Graham, J. 126, 133
 Grannemann, B. D. 145, 153
 Granqvist, P. 276, 277–279, 281, 289
 Graumann, C. F. 136
 Gray, J. A. 30, 31, 48, 187, 198
 Greco, V. 29, 48
 Greenaway, K. H. 68, 79, 168, 177, 188, 192, 198, 208, 219, 255, 256, 270
 Greenberg, J. 29, 48, 135
 Greene, J. D. 203, 205, 208, 210, 217, 219
 Greene, S. 127, 133
 Greenwald, A. G. 142, 152
 Gregory, W. L. 142, 151
 Grevengoed, N. 291
 Grewal, R. 41, 48
 Grieve, F. G. 299, 316
 Grieve, P. G. 161, 177
 Gross, J. J. 228, 245
 Grubbs, J. B. 279, 289
 Gruenfeld, D. H. 185–188, 198, 199
 Grzesiak-Feldman, M. 125, 133, 170, 177
 Gubin, A. 188, 198
 Gudykunst, W. B. 142, 154
 Guinote, A. 14, 22, 23, 43, 44, 49, 78, 81, 104, 106, 187, 188, 197, 198, 206, 218–220, 246, 251, 269, 270, 272, 273
 Günaydin, G. 278, 291
- ## H
- Haffke, P. 123, 131
 Haggard, P. 93, 94, 96, 97, 104, 105, 106, 107
 Haidt, J. 126, 133, 203, 219, 221
 Hajcak, G. 31, 48
 Haji, R. 163, 178
 Halabi, S. 301, 303, 314, 315
 Hall, C. S. 144, 146, 154
 Hall, D. L. 128, 133
 Hall, T. W. 277, 290
 Hampson, S. E. 51
 Hanusz, K. 32, 49, 143, 153
 Happaney, K. 194, 197
 Hardin, C. D. 126, 134
 Hardin, T. S. 87, 105
 Hargreaves-Heap, S. 31, 47
 Harkins, S. G. 229, 245
 Harmon-Jones, C. 30–31, 48
 Harmon-Jones, E. 29, 30, 32, 48, 50, 114, 136
 Harris, M. J. 187, 198
 Harris, P. R. 171, 177
 Harris, S. 122, 124, 130, 133

- Harteveld, M. 51
Hart, J. 120, 137
Harvey, S. 203, 221
Harwood, J. 177
Haska, A. 307, 312
Haslam, C. 131, 168, 176, 177
Haslam, S. A. 131, 168, 176, 177, 308, 314
Hathaway, W. 291
Hauke, N. 311
Hauser, M. 220
Hawking, S. 125
Hazan, C. 278, 291
Heckhausen, J. 68, 79
Heimberg, R. G. 284, 291
Heine, S. J. 14, 22
Hendrickx, H. 41, 51
Hernández, M. 135
Hernandez, P. R. 227, 248
Herrmann, C. S. 33, 48
Hertel, P. T. 87, 105
Hewstone, M. 77
Higgins, E. T. 125, 128, 132, 153, 270, 314
Hilton, D. J. 294, 295, 313, 314
Hiroto, D. S. 63, 79, 86, 97, 105, 230, 244, 251, 258, 270
Hitchens, C. 124
Hitler, A. 210, 295
Hjelle, L. A. 185, 198
Hoffman, C. 124, 133
Hogg, M. A. 67, 70, 79, 81, 113, 126, 133, 135, 142, 153, 160, 161, 162, 177, 178
Höijer, B. 295, 313
Holbrook, C. 134
Holcombe, J. M. 117, 137
Hollar, J. L. 288, 292
Holmes, J. G. 160, 178
Homberg, J. 51
Homolka, S. J. 279, 289
Hong, Y. 36, 50, 142, 154, 303, 312
Hood, R. W., Jr. 117, 137, 285, 286, 292
Hook, J. N. 281, 290
Hornsey, M. J. 68, 79, 198, 208, 219, 255, 270
Houck, S. C. 125, 131, 132
Houghton, D. C. 41, 48
Huang, L. L. 314
Hubbard, R. L. 124
Hughes, G. 94, 105
Huguet, P. 246
Hunsberger, B. E. 113, 114, 115, 124, 128, 131, 133
Hutsebaut, D. 115, 129, 134
I
Ibler, S. 166, 176
Imhoff, R. 123, 129, 131, 134, 142, 153, 297, 313
Inesi, M. E. 187, 198, 199
Inzlicht, M. 14, 23, 29, 50, 114, 136, 229, 244, 245, 247
Irzycka, M. 125, 133
Iskra-Golec, I. 146, 152
Isobe, C. 168, 178
J
Jahn, A. L. 32, 50
James-Hawkins, L. 45, 49
Jamieson, J. P. 229, 245
Jamróz, K. 71, 80, 105
Janoff-Bulman, R. 126, 134
Jans, L. 308, 314
Jaśko, K. 38, 48, 49, 71, 80, 113, 135
Jaworowska, A. 233, 234, 245
Jaworska, M. 151, 197, 269, 294, 301, 312
Jayawickreme, N. 146, 152
Jetten, J. 14, 23, 131, 168, 176, 177

- John, O. P. 192, 196
 Johns, M. 227, 246
 Johnson, K. A. 281, 290
 Johnson, M. K. 124, 134
 Jolley, D. 142, 153
 Jonas, E. 48, 67, 70, 73, 78, 79, 82, 113, 114, 117, 134, 198, 302, 303, 313, 315
 Jones, W. 290, 291
 Jost, J. T. 113, 117, 124, 126, 129, 134, 137, 164, 178
 Jostmann, N. B. 120, 138, 142, 155, 187, 200
 Józefczyk, A. 76, 79
 Judd, C. M. 45, 49, 312
- K**
- Kaczan, R. 79
 Kaczyński, J. 124
 Kaczyński, L. 141
 Kahane, G. 120, 132
 Kalogeras, J. 93, 105
 Kane, M. J. 205, 220
 Kane, R. 171, 177
 Karniol, R. 288, 290
 Kashima, Y. 45, 49, 314
 Kay, A. C. 15, 22, 23, 43, 51, 67, 68, 79–81, 142, 155, 208, 217, 219, 220, 251, 255, 268, 270–272, 276, 277, 280–287, 288, 290, 291
 Keefer, L. A. 288, 290
 Keltner, D. 188, 192, 196, 199, 200
 Kemeny, M. E. 31, 47
 Kennell, J. 291
 Kenrick, D. T. 312
 Keough, K. 243
 Kernis, M. H. 145, 153
 Kervyn, N. 45, 49
 Kessler, T. 302, 313
 Khan, S. S. 295, 315
 Khenfer, J. 288, 290
 Kibler, J. 238, 247
 Kilar, M. 258, 259, 261, 271
 Kipnis, D. 187, 199
 Kirkpatrick, L. A. 124, 128, 134, 135, 276, 277, 278, 290
 Klackl, J. 134
 Klar, Y. 295, 313
 Klein, O. 296, 312
 Klein, R. P. 82
 Knight, R. T. 33, 48
 Knoblich, G. 92, 104
 Koch, A. S. 297, 313
 Koenigs, M. 203, 210, 218, 220
 Kofta, M. 5, 6, 7, 9–11, 13–15, 19, 20, 22, 23, 27, 44, 47, 49, 53, 55, 58–61, 63–65, 69, 74, 78–81, 83, 86–88, 95, 97–99, 103–107, 111, 120, 123, 134, 139, 142, 145, 147, 151, 153, 157, 183, 188, 200, 201, 206, 207, 214, 218, 220, 223, 230, 231, 239, 245, 246, 247, 249, 251, 253–255, 258, 259, 266–269, 271–273, 275, 281, 284, 291, 293
 Kondej, B. 121, 132
 Konig, R. P. 130, 138
 Kopeikin, H. 194, 196, 197
 Koranyi, N. 70, 78
 Kossowska, M. 5, 7, 8, 14, 16, 18, 22, 27, 30, 32, 33, 35, 36, 38, 39–41, 43–45, 47–51, 111, 114, 115, 117–120, 122–125, 128–130, 132, 134, 135, 137, 142–144, 153, 154, 217, 221
 Krejtz, I. 55, 60, 75, 78, 79, 81, 86, 106, 231–233, 243, 245, 246
 Kross, E. 278, 291
 Król, A. 264, 265, 271
 Król, S. 115, 137
 Kruglanski, A. W. 29, 30, 32, 36, 41, 43, 49–51, 113–115, 121, 125, 128, 130,

- 132, 134, 135, 137, 138, 141–143, 153,
154, 164, 178, 217, 220, 221, 270, 314
Krull, J. L. 189, 199
Kuban, J. 73, 78, 198, 313
Kuhl, J. 268, 271
Kuhn, T. 123, 135
Kunda, Z. 36, 50, 142, 153
Kunstman, J. W. 187, 199
Kupor, D. M. 279, 280, 281, 290
- L**
LaBouff, J. P. 134
Lammers, J. 185, 187, 189, 192, 195, 199,
251, 271
Landau, M. J. 15, 23, 68, 70, 80, 208, 220,
251, 255, 268, 271, 273, 287, 288, 290, 291
Landi, F. 292
Langer, E. J. 55, 80, 85, 101, 103, 105, 256,
260, 263, 271, 272
Larrick, R. P. 187, 200
László, J. 295, 311, 314
Laurence, R. V. 196
Laurin, K. 67, 79, 208, 219, 251, 270, 279,
280, 282–284, 286, 287, 290, 291
Laythe, B. 124, 135
Lazarus, R. S. 238
Leach, C. W. 172, 175, 178, 298, 299, 313, 314
Ledgerwood, A. 126, 134
Leidner, B. 300, 314
Leifheit-Limson, E. 227, 245
Leung, K. 113, 135
Levav, J. 279, 290
Levin, D. 257, 272
Levinson, D. J. 125, 131, 165, 176
Levy, B. R. 227, 245
Lewczuk, K. 6, 10, 20, 105, 145, 153, 201,
254, 267, 268
Lewis, J. C. 193, 194, 196, 197
Leyens, J.-P. 227, 245
Li, Q. 303, 312
Libet, B. 89, 90, 93, 106
Lieberman, J. D. 135
Lin, E. K. 193, 194, 197
Lind, E. A. 113, 138
Liu, J. H. 294, 295, 296, 310, 312–315
Lockwood, C. M. 189, 199
Lodder, P. 69, 82
Louis, W. R. 68, 79, 198, 208, 219, 255, 270
Louvet, E. 311
Lowenberg, K. 205, 219
López-Ramón, M. F. 62, 81
Luhtanen, R. 146, 152
LuoKogan, A. 200
Lupiañez, J. 62, 63, 78, 81, 86, 88, 104,
231, 244, 254, 269
Lush, P. 95, 107
Lustina, M. J. 243
Lynn, M. T. 96, 97, 101, 104, 106
Lyon, J. E. 193, 194, 196, 197
- Ł**
Łozowski, F. 148, 154
Łubieński, T. 296, 314
Łukaszewski, W. 256, 271
- M**
Ma, A. 68, 80
Maciuszek, J. 271
MacKinnon, D. P. 189, 199
MacTurk, R. H. 82
Madden IV, J. 198
Madhok, V. 168, 179
Magallares, A. 168, 178
Magee, J. C. 185, 186, 187, 198, 199
Maier, S. E. 58, 80, 86, 106, 205, 220, 230,
245, 253, 272

- Maitner, A. T. 162, 178, 229, 244
Majchrowicz, B. 5, 8, 17, 83, 93, 106
Major, B. 118, 136
Maldonado, A. 74, 80
Mallon, R. 205, 220
Maner, J. K. 187, 199
Manger, A.-M. 73, 78, 198, 313
Manjoch, H. 290
Mann, N. 29, 50
Mannetti, L. 51
Manstead, A. S. R. 300, 312
Marchlewska, M. 5, 6, 9, 10, 18, 19, 120, 135, 139, 142–146, 148, 149, 151–154, 183, 197, 206, 251, 269
Marigold, D. C. 161, 178
Marsh, K. L. 79, 80, 105, 219, 220, 270, 272
Martens, A. 48
Martens, J. P. 120, 137
Martin, L. L. 160, 179
Martin, M. 126, 135
Martin, R. 70, 81
Martos, R. 74, 80
Maruszewski, T. 256, 271
Marzecová, A. 62, 63, 78, 86, 88, 104, 231, 244, 254, 269
Masson, T. 303, 311
Matheson, K. 126, 138
Matz, D. C. 128, 133
Mauch, D. 187, 199
Mazar, N. 279, 291
McCarthy, M. E. 82
McConnell, A. R. 229, 246
McCue, K. 131
McDonald, N. 31, 48
McGrath, E. 193, 197
McGregor, H. 129, 135
McGregor, I. 29, 50, 116, 118, 134, 136, 160, 161, 163, 178, 179, 276, 290
McIntosh, D. N. 59, 65, 80, 81, 231, 247
McNaughton, N. 31, 48
McQuiston, S. 82
Meehan, C. 162, 178
Mendozzi, L. 272
Metz, W. P. 277, 284, 292
Mikulincer, M. 74, 80, 276, 289
Milgram, S. 96, 106
Millet, M. 227, 244
Milyavsky, M. 49
Mintun, M. A. 30, 47
Miron, A. M. 300, 314
Moffitt, G. 162, 178
Molinari, E. 272
Molinario, E. 113, 135
Moloney, G. 314
Monsell, S. 38, 50
Monteil, J.-M. 246
Moore, A. B. 205, 220
Moore, J. W. 93, 94, 106
Morales, J. F. 168, 178
Morelli, S. A. 205, 219
Morf, C. C. 145, 154
Morling, B. A. 67, 78, 302, 313
Moscovici, S. 123, 136, 295, 296, 314
Moscovitch, D. A. 283, 291
Muhle-Karbe, P. S. 96, 97, 104, 106
Mukharjee, S. 293, 312
Mulkay, M. J. 125, 136
Mullen, B. 299, 314
Müller, P. 164, 179
Muñoz, C. 135
Murakami, F. 135
Murphy, M. C. 228, 245
- N**
Nace, T. 120, 136
Nadler, A. 294, 300, 302, 303, 314, 315

Nail, P. R. 118, 119, 136
Naim, R. 290
Nakashima, K. 168, 178
Napier, J. L. 67, 79, 117, 134, 178, 208, 219, 251, 270, 282, 290
Narkiewicz-Jodko, W. 44, 49
Nash, K. 29, 50, 116, 136, 163, 178, 276, 290
Nawrat, R. 262, 270
Neave, N. 123, 131
Nelson, S. 239, 244
Newen, A. 90, 91, 107
Newheiser, A. K. 120, 132
Newman, J. 291
Nęcka, E. 39, 51, 59, 80
Nichols, S. 205, 220
Niemyjska, A. 6, 11, 21, 251, 275, 284, 286, 287, 289, 291
Niesta Kayser, D. N. 70, 78
Noor, M. 303, 310, 314
Norbury, M. 168, 179
Norenzayan, A. 127, 131
Nosek, B. A. 126, 133
Nouripanah, N. 123, 131
Nowakowska, K. 69, 80
Ntoumanis, N. 302, 311
Nystrom, L. E. 31, 47, 203, 205, 219

O

Oakes, P. 303, 315
Oberauer, K. 75
Obhi, S. S. 94, 96, 106
O'Brien, A. 168, 177
Ohme, R. 256, 271
Oko, D., ks. 148
Okun, M. A. 281, 290
Olechowski, M. 146, 151, 152, 197, 269
Oleson, K. C. 36, 50
Olson, J. 50, 134

Onder, G. 292
Orehek, E. 113, 128, 135
Orne, M. T. 261, 272
O'Shea, J. P. 32, 50
Ostafin, B. 178
Oveis, C. 200
Overmier, J. B. 205, 220, 230, 246

P

Pagliaro, S. 298, 313
Pagnini, F. 256, 272
Palfai, T. P. 178
Panayiotou, O. 149, 154
Pantazi, M. 296, 312
Pargament, K. I. 280, 281, 285, 288, 290, 291
Park, L. E. 147, 152
Patock-Peckham, J. A. 134
Paulhus, D. L. 189, 199
Pearl, D. K. 89, 106
Pedone, C. 292
Penna, S. 168, 177
Pennekamp, S. F. 178, 314
Peri, N. 41, 50, 217, 220
Perry, M. 190, 197
Petersen, S. E. 62, 80
Peters, K. 311
Peterson, A. 127, 136
Peterson, C. 87, 104, 186, 199
Petzel, T. 166–169, 171, 179
Philipp, M. C. 198
Phillips, D. 272
Phills, C. E. 29, 50
Piaget, J. 29, 50
Piber-Dąbrowska, K. 81, 232, 247
Picho, K. 229, 246
Pierro, A. 36, 49, 50, 113, 135, 142, 154
Pilanski, J. M. 128, 129, 132

- Pittman, N. L. 65, 80, 206, 220, 254, 272
Pittman, T. S. 65, 66, 80, 82, 206, 214,
220, 251, 254, 267, 268, 272, 300, 314
Pizzagalli, D. A. 32, 50
Placek, T. 93, 106
Plaut, V. C. 227, 244
Polczyk, R. 271
Posner, M. 62, 80
Postmes, T. 308, 314
Potoczek, A. 5, 8, 15, 17, 53, 71, 80, 86,
206, 208, 254
Pratto, F. 166, 179
Prentice, M. 116, 136
Price, R. H. 186, 199
Pronin, E. 227, 246
Proulx, T. 14, 22, 23, 29, 31, 50, 114, 118,
122, 136
Pyszczynski, T. 48, 135
- Q**
Quinn, D. M. 227, 228, 244, 247
Quirin, M. 134
- R**
Radkiewicz, P. 165, 167, 178
Ramirez, E. 74, 80
Raskin, R. N. 144, 146, 154
Raven, J. C. 233, 246
Raven, M. A. 233, 246
Régner, I. 229, 246
Reichel, P. 298, 315
Repke, M. A. 125, 132
Reyna, C. 115, 131
Reynolds, K. J. 168, 177
Rędzio, A. M. 5, 6, 7, 10, 13, 20, 27, 53,
83, 86, 111, 139, 157, 183, 201, 223, 233,
235, 237, 242, 246, 249, 275, 293
Rhodewalt, F. 145, 154
Richeson, J. A. 300, 315
Rieger, D. 163, 178
Rink, F. 185, 199
Robins, R. W. 189, 199
Roca, J. 62, 81
Rodriguez, A. 229, 246
Rodriguez, C. 238, 243
Rodríguez-Bailón, R. 194, 197
Roets, A. 34, 36, 40, 50, 51, 118, 136, 142,
143, 154, 217, 221
Roger, D. 29, 48
Rokeach, M. 113, 117, 125, 136, 137
Roseboom, W. 95, 107
Rosenstock, I. M. 285, 291
Ross, J. M. 283, 289
Ross, M. 299, 315
Ross, R. 227, 246
Rotella, K. N. 300, 315
Rothbart, M. K. 62, 80
Rothbaum, F. 67, 68, 81, 277, 282, 291
Rothman, N. B. 187, 200
Rothschild, Z. K. 15, 23, 251, 273
Rovaris, M. 272
Rowatt, W. C. 134
Rowe, J. B. 94, 107
Ruback, R. B. 300, 315
Rubio, M. A. 168, 178
Ruble, D. N. 238, 243
Rule, N. O. 126, 137
Rusanowska, M. 55, 81, 86, 106, 231, 246
Ruse, M. 138
Rusk, D. 196
Russell, A. 31, 47
Rutjens, B. 15, 23, 68, 73, 81, 113, 119, 120,
123, 137, 208, 217, 220, 255, 268, 272
Ryan, R. M. 185, 186, 193, 197, 200, 253,
256, 269, 300, 302, 311, 312
Rycielski, P. 79

- Rydell, R. J. 229, 246, 247
Rydzewska, K. 55, 69, 75, 79, 80, 81, 86,
106, 231, 232, 243, 246
Rzeńca, K. 79
- S**
Sahdra, B. 299, 315
Sales, S. M. 283, 291
Salter, S. 293, 312
Salvato, I. 51
Sanford, R. N. 125, 131, 165, 176
Sani, F. 168, 179
Sankaran, S. 6, 10, 20, 21, 35, 50, 201, 217,
221, 254, 267, 268
Sarason, I. 268, 272
Saroglou, V. 115, 137
Sassenberg, K. 186, 200
Sato, A. 92, 107
Schaller, M. 312
Schlehofer, M. M. 141, 155
Schley, D. R. 196
Schmader, T. 227, 244, 246, 247
Schnabel 302
Schnall, S. 203, 221
Schoel, C. 164, 179
Scholl, A. 186, 200
Schultz, M. 73, 78, 198, 313
Schultz, P. W. 227, 248
Schulz, R. 68, 79
Schwankovsky, L. 55, 82
Sedekides, C. 175, 179
See, K. 187, 200
Seger, C. 31, 47
Sekaquaptewa, D. 228, 246
Sekerdej, M. 115, 116, 128, 132, 134, 135, 137
Selcuk, E. 278, 291
Seligman, M. E. P. 55, 57, 58, 63, 79–81,
85–87, 97, 104–107, 186, 196, 199, 205,
218, 220, 221, 230, 244–246, 251, 253,
258, 269, 270, 272
Sessoms, D. 131
Seth, A. 95, 107
Sędek, G. 5, 8, 15, 17, 22, 53, 55, 58–60,
63, 65, 69, 75, 78–82, 86, 87, 95, 97, 98,
103, 105–107, 120, 123, 134, 142, 147,
153, 188, 200, 206–208, 220, 230–233,
239, 243, 245–247, 251, 253–255, 258,
259, 266, 268, 271–273, 281, 291
Shah, J. Y. 155
Shapiro, J. R. 227, 247
Sharp, C. A. 281, 290
Sharvit, K. 300, 315
Shaver, P. R. 276, 289
Sheeran, P. 171, 177
Shelton, J. 145, 151
Shepherd, S. 283, 290
Sherif, M. 70, 81
Sherman, D. K. 162, 171, 178, 179
Shnabel, N. 294, 300–303, 314, 315
Shtilerman, D. 290
Sibley, C. G. 166, 175, 177, 295, 296, 315
Sidanius, J. 166, 179
Siebner, H. R. 94, 107
Siejko, K. 79
Silberman, I. 121, 137
Silver, C. F. 117, 137
Silverman, R. 290
SimanTov-Nachlieli, I. 301, 315
Simon, B. 303, 315
Simon, L. 135
Simons, R. F. 31, 48, 257, 272
Simpson, J. A. 312, 313
Singelis, T. M. 135
Singh, P. 300, 315
Sinnott-Armstrong, W. 219
Siuta, J. 272

- Sivanathan, N. 185, 198
Skinner, E. A. 56, 60, 67, 74, 81, 85, 107, 302, 315
Skinner, N. 238, 247
Smart, L. 145, 151
Smeding, A. 246
Smith, C. 122, 131, 299, 314
Smith, J. R. 70, 81
Smith, P. K. 187, 200
Snyder, S. S. 67, 81, 277, 291
Sobolew-Shubin, A. 55, 82
Soll, J. B. 187, 200
Solomon, S. 48, 135
Sommerville, R. 203, 219
Soral, W. 5, 8, 15, 17, 22, 83, 97, 99, 101, 105, 107, 134, 146, 153, 154, 251, 255, 271, 272
Spears, R. 178, 300, 312, 314
Spencer, S. J. 43, 47, 160, 178, 227, 228, 244, 247
Spilka, B. 281, 289
Spokas, M. 284, 291
Sporer, S. L. 145, 155
Sroufe, A. L. 277, 291
Stafford, T. 230, 247
Stahlberg, D. 164, 179
Stapel, D. A. 251, 271
Staszewska-Jakubik, E. 121, 132
Steele, C. M. 164, 179, 226–228, 243, 245–247
Steele, G. M. 118, 136
Stefaniak, A. 154, 305, 312
Stellmacher, J. 166–169, 171, 179
Stenger, V. J. 122, 137
Stenmark, M. 127, 137
Stephan, C. W. 142, 154
Stephan, W. G. 142, 151, 154
Stephens, J. 229, 246
Stephenson, B. 65, 82
Sternberg, R. J. 256, 273
Stern, C. 126, 137
Stern, K. 290
Stevens, L. E. 67, 78, 302, 313, 315
Stewart, S. A. 251, 273
Stipek, D. J. 56, 82
Stockert, J. 131
Stoker, J. I. 185, 199, 251, 271
Stollberg, J. 70, 71, 82, 302, 315
Stoop, H. 51
Storrs, K. R. 198
Strecher, V. J. 285, 291
Strużyńska-Kujałowicz, A. 187, 200
Stucke, T. S. 145, 155
Sullivan, D. 15, 23, 251, 273, 303, 316
Sulloway, F. J. 113, 134, 164, 178
Sutton, R. M. 123, 132, 146, 142, 152
Suzuki, K. 95, 107
Swann, W. B., Jr. 14, 23, 65, 82
Swanson, T. J. 288, 290
Swiderski, K. M. 96, 106
Synofzik, M. 90, 91, 107
Szczepańska, M. 284, 291
Szumowska, E. 5, 7, 8, 14, 16, 18, 22, 27, 30, 35, 39–41, 49–51, 111, 114, 115, 135, 137, 142, 153, 217, 221
Szustrowa, T. 233, 234, 245
Szwed, P. 5, 8, 14, 18, 22, 27, 30, 41, 49, 51, 111, 114, 115, 128, 129, 132, 135, 142, 153
Szymaszek, A. 60, 81
Szymków, A. 311
Szymura, B. 39, 51
- Ś
- Ścibek, J. 288, 292
Śpiewak, S. 6, 11, 20, 207, 249, 257, 258, 261, 262, 264, 271, 273

T

Tajfel, H. 70, 82, 168, 179, 299, 316
Tan, Y. L. 279, 289
Taylor, S. E. 142, 152
Teasdale, J. D. 186, 196, 205, 218, 251, 269
Teper, R. 163, 178
Terry, D. J. 70, 81
Terry, H. 146, 154
Tesser, A. 299, 316
Tetlock, P. E. 122, 123, 137
Théro, H. 97, 104
Thinus-Blanc, C. 246
Thøgersen-Ntoumani, C. 302, 311
Thomasgard, M. 277, 284, 292
Thompson, A. W. 118, 136
Thompson, M. 228, 246
Thompson, S. C. 55, 82, 141, 155
Thomson, J. J. 203, 221
Thorisdottir, H. 178
Tomaka, J. 238, 247
Tong, E. M. 279, 289
Tosoni, A. 51
Tost, L. P. 187, 200
Tracy, J. L. 120, 137, 189, 199
Tranel, D. 220
Trejtowicz, M. 32, 49, 143, 153
Trzebiński, J. 285, 292
Trzesniewski, K. H. 189, 199
Tsutsui, K. 31, 47
Turner, J. C. 70, 82, 168, 179, 299, 303, 316
Tyszka, T. 58, 65, 81, 86, 107, 188, 200, 254, 272

U

Uchronski, M. 297, 316
Ullrich, J. 294, 315
Unkelbach, C. 297, 313
Ura, M. 168, 178

V

Vail III, K. E. 117, 137
Vanable, P. A. 146, 152
van den Bos, K. 29, 51, 67, 82, 113, 138, 160, 179
van den Bos, R. 31, 51
van der Löwe, I. 200
van der Pligt, J. 73, 81, 113, 120, 123, 137
van der Slik, F. W. P. 130, 138
van Dijk, W. W. 187, 200
van Dulmen, M. H. 196
van Elk, M. 69, 82
van Harreveld, F. 73, 81, 113, 119, 120, 123, 137
van Hiel, A. V. 34, 50, 118, 136, 217, 221
van Kenhove, P. 41, 51
van Kleef, G. A. 187, 200
van Koningsbruggen, G. M. 171, 177
van Lange, P. 270
van Loo, K. J. 229, 247
van Prooijen, J.-W. 69, 82, 120, 138, 142, 155
van Tongeren, D. R. 128, 131
van Zomeren, M. 178, 314
Vermeir, I. 41, 51
Vincze, O. 311
Vinokur, A. D. 186, 199
Viola, V. 34, 51
Vliek, M. L. W. 314
Vliek, M. W. 178
Vohs, K. D. 14, 22, 198
Vollhardt, J. R. 312
von Hecker, U. 55, 58, 65, 80, 82, 86, 98, 107, 231–233, 239, 247, 254, 259, 266, 273
von Hippel, C. 227, 248
Vormedal, K. 168, 177
Vosgerau, G. 90, 91, 107

W

Wakefield, J. H. 168, 179
Waldman, A. 228, 246
Walker, I. 314
Wann, D. L. 299, 316
Waszak, F. 94, 105
Waters, E. 277, 291
Weary, G. 22, 79, 80, 105, 218, 220, 245, 247, 270–272
Webber, D. 49, 113, 135, 138
Webster, D. M. 141, 143, 153, 217, 221
Wegner, D. M. 89, 92, 93, 106, 107
Weinstein, N. 186, 200
Weisz, J. R. 56, 67, 81, 82, 277, 291
Wester, K. L. 196
West, T. V. 126, 137
Wheatley, T. 89, 92, 107, 203, 221
White, R. W. 56, 82, 141, 155
White, T. L. 188, 197
Whitson, J. A. 15, 22, 23, 43, 51, 67–69, 73, 80, 82, 142, 155, 208, 209, 216, 217, 220, 221, 251, 255, 256, 258, 271, 273
Wichman, A. L. 163, 179
Wierzchoń, M. 93, 106
Williamson, W. P. 285, 286, 292
Willingham, J. 168, 177
Willis, G. B. 194, 197
Winiewski, M. 44, 47, 148, 154, 307, 312
Winkielman, P. 30, 51
Witkowska, M. 293, 296, 305, 312
Wnuk, M. 285, 286, 292
Wohlschläger, A. 94, 105
Wojciszke, B. 187, 200, 297, 298, 306, 311, 316
Wolfe Morrison, E. 187, 200
Wolpe, N. 94, 107
Wolpert, D. M. 91, 105
Woodcock, A. 227, 248
Wood, W. 128, 133

Worchel, I. S. 179
Worchel, S. 82, 316
Wortman, C. B. 188, 200
Wójcik, A. D. 189, 197
Wright, E. W., Jr. 89, 106
Wright, R. A. 41, 42, 51, 61, 82
Wright, R. G. 168, 177
Wronka, E. 32, 49
Wu, E. C. 279, 280, 284, 292
Wulff, D. M. 115, 117, 138
Wyczesany, M. 32, 33, 49, 128, 135

X

Xu, J. 297, 313

Y

Yarrow, L. J. 56, 82
Yeung, N. 33, 51, 227, 248
Young, A. F. 288, 292
Young, I. F. 303, 316
Young, L. 220
Ysseldyk, R. 126, 138
Yzerbyt, V. Y. 45, 49, 188, 198, 312

Z

Zaiser, E. 300, 314
Zakai, D. 41, 50, 217, 220
Zanna, M. P. 48, 50, 79, 134, 138, 160, 177, 178
Zawadzki, M. 252, 270
Zayas, V. 278, 291
Zebel, S. 178, 314
Zeigler, K. R. 300, 314
Zheng, M. 188, 197
Ziemer, C. T. 303, 311
Zięba, M. 285, 292
Zuccalà, G. 285, 292
Zuckerman, P. 117, 138
Zychowicz, P. 296, 316

Książka jest znakomitą monografią prezentującą zagadnienia poczucia kontroli i poczucia utraty (czy też braku) kontroli. Zaletą tej książki jest to, że choć porusza bardzo różnorodne zagadnienia, to ma koherentny charakter, koncentrując rozważania wokół problemów kontroli i niepewności. Jestem pod dużym wrażeniem wiedzy, wnikliwości i krytycyzmu Autorów. Wiele rozdziałów tej książki jest na tak wysokim poziomie, że mogłyby ukazać się w najbardziej prestiżowych światowych wydawnictwach naukowych.

prof. dr hab. Dariusz Doliński

Książka, choć zawierająca dużą dawkę rzetelnej wiedzy, wyników, procedur badawczych i terminów psychologicznych, napisana jest przystępnym językiem. Jej dużą zaletą jest także różnorodność poruszanych tematów. Wszystkie rozdziały łączy motyw kontroli i niepewności, ale Autorzy i Autorki omawiają go z różnych perspektyw badawczych. Pozwala to dogłębniej zrozumieć, jak ważne są badania nad konsekwencjami niepewności i jak bardzo konsekwencje niepewności i braku kontroli przenikają wiele aspektów naszego życia. Zaprezentowane wyniki są ważne zarówno z perspektywy przyszłych badań podstawowych, jak i aplikacyjnych.

dr hab. Tomasz Besta, prof. UG

www.LiberiLibri.pl

ISBN 978-83-63487-38-6